

Alc. 81/2012  
15- NLS

WIELKOPOLSKIE  
SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE



STOWARZYSZENIE NAUKOWE ARCHEOLOGÓW POLSKICH  
ODDZIAŁ W POZNANIU

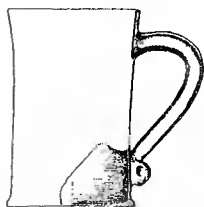
---

# Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne

TOM 9  
2008

Redakcja

Zofia Kurnatowska (redaktor), Tadeusz Makiewicz (z-ca redaktora)  
Andrzej Michałowski, Piotr Pawlak (sekretarze)



Poznań 2008

Komitet Redakcyjny:

ZOFIA KURNATOWSKA, TADEUSZ MAKIEWICZ, ANDRZEJ MICHAŁOWSKI, PIOTR PAWLAK

Recenzenci:

HANNA KÓČKA-KRENZ, RAFAŁ KOLIŃSKI

Tłumaczenia:

MAŁGORZATA ZIDZIENICKA

Projekt okładki:

TOMASZ LERCZAK

Strona I okładki: Brzozogaj, stan. 21, ob. 5. Pobieranie próbki węgla drzewnych z wypełniska wczesnośredniowiecznego paleniska. (fot. A. Michałowski); Strona IV okładki: Biskupin – Festyn „W poszukiwaniu minionego czasu” (18-26.09.1999 r.). Wojowiec na półwyspie. (fot. D. Piotrowska); Rycina na stronie tytułowej: Szamotuły, zespół poklasztorny. Rekonstrukcja kufła (rys. D. Jagłowska)

Skład i łamanie tekstów, tabele:

TOMASZ LERCZAK, JOLANTA MITURA

Skanowanie fotografii:

ANDRZEJ MICHAŁOWSKI

Autorzy artykułów ponoszą odpowiedzialność prawną i finansową za zamieszczone w tomie ilustracje.

**Publikacja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
(umowa numer 511/DWB/P/2008)**

© Copyright by SNAP Oddział w Poznaniu  
Poznań 2008

ISBN 978-83-926211-1-9

Adres Redakcji:

INSTYTUT PRAHISTORII UAM  
ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań  
tel. +48 061 829 47 94, fax +48 061 829 47 88  
e-mail: wsa@amu.edu.pl

Opracowanie komputerowe, druk i oprawa:

GRUPA OSIEM CZWARTYCH  
ul. Gwarna 6, 61-703 Poznań  
tel. 061 667 51 00



# Spis treści

Słowo wstępne .....	7
<b>CZĘŚĆ 1</b> – Materiały i sprawozdania .....	11
Katarzyna Pyżewicz, Piotr Rozbiegalski, Tomasz Skorupka, Piotr Dmochowski, <i>Dwa odosobnione znaleziska tyłczaków schyłkowopaleolitycznych z Wielkopolski i Kujaw</i> .....	13
Jacek Wierzbicki, <i>Nowy typ cmentarzyska wielkopolskich społeczności kultury pucharów lejkowatych (Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5)</i> .....	25
Ewa Pawlak, Paweł Pawlak, <i>Cmentarzysko ludności kultury pomorskiej w Wyszakowie, gm. Zaniemiśl, stan. 13</i> .....	57
Anna Lipkowska, <i>Znaleziska zapinek typu A 67 z terenu Wielkopolski</i> .....	91
Daniel Żychliński, <i>Ofiara czy przypadek? Żelazny grot włóczni z osady ludności kultury przeworskiej z okresu wędrówek ludów w Gieczu, pow. Środa Wielkopolska, stan. 21-22</i> .....	103
Andrzej Michałowski, Jacek Ratajczak, <i>Ceramika z wczesnośredniowiecznej osady w Brzozogaju, gm. Klecko, woj. wielkopolskie, stan. 21</i> .....	111
Andrzej Krzyszowski, <i>Nowe materiały wczesnośredniowieczne z osad w Januszewie (stan. 1) i Brzezinach (stan. 2), w powiecie średzkim, woj. wielkopolskie</i> .....	125
Leszek Wetesko, <i>Historyczne konteksty przemian architektury gnieźnieńskiej archikatedry do końca XII wieku</i> .....	145
Olga Antowska-Gorączniak, Artur Dębski, <i>Badania we wnętrzu kościoła p.w. NMP na Ostrowie Tumskim w Poznaniu</i> .....	163
Paweł Sankiewicz, <i>Badania wykopaliskowe w ogrodzie posesji przy ul. Ks. I. Posadzego 5 na Ostrowie Tumskim w Poznaniu w 2006 roku</i> .....	183
Tomasz Stępnik, <i>Archeologiczne badania ratownicze na ulicy Kramarskiej w Poznaniu w 2004r.</i> .....	195
Tomasz Stępnik, <i>Archeologiczne badania ratownicze na ulicy Za Bramką w Poznaniu</i> .....	213
Ewa Pawjak, Paweł Pawlak <i>Średniowieczna jama dzięgiarska ze Stodolska, gm. Rakoniewice, stanowisko 3</i> .....	229
Katarzyna Renn, Arkadiusz Tabaka, <i>Materiały średniowieczne i nowożytne pochodzące z prac porządkowych na terenie poreformackiego zespołu klasztornego w Szamotułach, woj. wielkopolskie</i> .....	237
Anna Wrzesińska, <i>Pochówki trumienne z krypt kościoła św. Anny w Krajance – wyniki ekspertyzy antropologicznej</i> .....	253

Artur Dębski, Materusz Sikora, <i>Depozyt monet miedzianych odkryty w Borku Wlkp.</i> .....	271
Andrzej Sikorski, <i>Tekstylny „rulon” – skarb z Borku Wlkp.</i> .....	281
Andrzej Kowalczyk, <i>Nowożytnie wyroby kamionkowe z przypadkowego odkrycia z Brzostkowa, gm. Żerków, pow. Jarocin</i> .....	285
<b>CZĘŚĆ 2 – Festyny archeologiczne w Wielkopolsce</b> .....	297
Andrzej M. Wyrwa, <i>Od artefaktu do jego percepcji w świadomości społecznej, czyli kilka uwag o popularyzacji wiedzy archeologicznej</i> .....	299
Ewa Brząkała, <i>Festyn w Jabłkowie</i> .....	309
Wojciech Piotrowski, <i>Biskupin – nagroda Europa Nostra i festyny</i> .....	315
<b>CZĘŚĆ 3 – Z życia Oddziału SNAP w Poznaniu</b> .....	325
Henryk Machajewski, Andrzej Michałowski, <i>Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w roku 2007</i> .....	327

# Słowo wstępne

Szanowny Czytelniku,  
trzymasz w rękach dziewiąty już numer Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych. Periodyk ukazujący się od 1992 roku, a wydawany z inicjatywy Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, powstaje dzięki społecznemu zaangażowaniu i dużemu oddaniu wielu członków SNAP.

Głównym celem tego wydawnictwa jest publikowanie najnowszych archeologicznych odkryć z terenów szeroko rozumianej Wielkopolski. W kolejnych, wydanych dotąd tomach ukazywały się wyniki zarówno badań terenowych, prezentacja pojedynczych znalezisk, jak i rezultaty analiz nowo pozyskanych materiałów, czy też efekty reinterpretacji i poszukiwań w archiwach i magazynach muzealnych, oraz omówienia niektórych wydarzeń z życia poznańskiego Oddziału SNAP.

Ten najnowszy tom kontynuuje dotychczasowy profil wydawnictwa, ale też znalazł się tu nowy dział – poświęcony festynom archeologicznym. Z pośród licznych nowych badań terenowych znalazły się wyniki prac i odkrycia do jakich doszło w ramach badanych osad, cmentarzysk, czy też wykopalisk prowadzonych na terenie miast, dworów i klasztorów o chronologii od epoki paleolitu po czasy nowożytne.

**CZĘŚĆ PIERWSZA** poświęcona jest prezentacji najnowszych znalezisk, odkryć i interpretacji. Dwa znaleziska tyłczaków łączonych z formacją kulturową **Zespołów Witowskich** są świadectwem penetracji terenów na których występują w okresie schyłkowego paleolitu. Natomiast obiekt z Konarzewa jest rzadkim przykładem na różnorodne kulturowe wpływy obserwowane w obrębie KPL na obszarze Wielkopolski. W tym przypadku chodzi o wyjątkową konstrukcję grobu i ciałopalny sposób pochowania – analogii możemy dopatrywać się na Morawach. Cmentarzysko w **Wyszakowie** jest kolejnym, nieznanym dotąd, obiektem sepulkralnym ludności kultury pomorskiej. Wyeksplorowano tam 13 grobów o chronologii od okresu halsztackiego (HaD) po starszy okres przedrzymski. Omówienie **zapinek grupy IV typu A 67** z terenu Wielkopolski jest bardzo dobrym przykładem na wciąż niedocenianą rolę Wielkopolski w procesie przekazywania nowych wzorców kulturowych (w tym przypadku w okresie rzymskim). Znalezisko grotu włóczni z osady w **Gieczu** pozwala na postawienie pytania czy w tym przypadku mamy do czynienia z przypadkowo zagubionym przedmiotem, czy też raczej z ofiarą zakładzinową? Podczas prac terenowych w **Brzozogaju** rozpoznano fragment – czternaście obiektów – osady z fazy B wczesnego średniowiecza. Uchwycona partia osiedla stanowiła strefę gospodarczą osady. Również w **Januszewie** i w **Brzezinach** rozpoznano fragmenty dwóch osad z okresu wczesnego średniowiecza. W pierwszym przypadku odsłonięto 39 obiektów – gospodarczych i mieszkalnych. Okres ich użytkowania można określić na koniec IX i 1. połowę X wieku. Natomiast

druga osada została uchwycona w niewielkim fragmencie – 3 jamy osadowe, a czas ich funkcjonowania wydatowano na 1. połowę X wieku. Nowy obraz przemian architektury – książęcego pałacu i dworskiej kaplicy, które powstały na obszarze pod obecną, gotycką katedrą – na **gnieźnińskim** Wzgórzu Lecha możliwy jest dzięki analizie dotychczasowej dokumentacji, uzyskaniu nowych wyników badań archeologicznych oraz studiów nad źródłami pisanymi i weryfikacji relikwów obiektów przedromańskich i romańskich. Prace w obrębie kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny na poznańskim **Ostrowie Tumskim** stanowią przykład wykorzystania badań geotechnicznych dla potrzeb analiz archeologicznych, stosowanych zwłaszcza tam gdzie tradycyjne badania wykopaliskowe nie są możliwe. Kontynuowane badania archeologiczne na **Ostrowie Tumskim w Poznaniu** pozwalają na dalsze uzupełnienie linii przebiegu umocnień obronnych wczesnośredniowiecznego grodu, oraz na dokładniejsze wytyczenie pozostałości muru obronnego ufundowanego w początkach XVI wieku przez bp. Jana Lubrańskiego. Badania archeologiczne w silnie zurbanizowanym mieście są możliwe jedynie przy okazji prac budowlanych, bądź instalacyjnych. W przypadku **Poznania** uzyskano dalsze informacje odnośnie konstrukcji XIV i XV-wiecznych ulic, miejskiego systemu wodociągowego (XVII-XIX w.), zagospodarowania parceli. Podczas prac archeologicznych przeprowadzonych w związku z budową gazociągu w **Stodolsku** doszło do odkrycia jamy dziegiarskiej której czas użytkowania można zamknąć w okresie od połowy XIV do końca XV w. Podczas prac porządkowych na terenie wirydarza i dormitorium klasztoru w **Szamotułach** pozyskano materiał ceramiczny poświadczający jego użytkowanie w okresie od połowy XV po XVIII wiek. Natomiast prace porządkowe w krypcie kościoła św. Anny w **Krajence** stanowią niezwykle interesujący przykład nowożytnej obrzędowości sepulkralnej. Ale jednocześnie są obrazem naszego współczesnego stosunku i zainteresowania minionymi nekropolami. Niedaleko kościoła w **Borku Wielkopolskim** odkryto depozyt dwunastu miedzianych szelągów. Monety pierwotnie zapakowane były w rulon z tkaniny. Ich chronologię można określić na lata siedemdziesiąte XVII wieku. Bilon zawinięty był w cienką szmatkę o powierzchni kilkunastu cm<sup>2</sup>. Podczas renowacji XVIII-wiecznego dworu w **Brzostkowie** odkopano fragmenty ceramiki kamionkowej pochodzące z dwóch znaczących ośrodków garncarskich – Trzebiela i Mużakowa. Ta wykwintna zastawa świadczy o dużej zamożności użytkowników.

Zdecydowana większość prezentowanych w tym tomie odkryć jest efektem badań terenowych, wyprzedających lub prowadzonych podczas dużych inwestycji budowlanych i prac nad poprawą infrastruktury.

**CZĘŚĆ DRUGA** obejmuje relacje i omówienia festynów archeologicznych. Ten sposób prezentacji przeszłości staje się co raz bardziej popularną formą wciągającą w zabawę a poprzez nią zachęcającą do zdobywania wiedzy historycznej. Odtwórstwo historyczne jest nie tylko miłszym sposobem popularyzacji archeologii. Jest również metodą na weryfikację wielu hipotez i poglądów konstruowanych na podstawie badań wykopaliskowych i studiów historycznych. Ale staje się także sposobem na zaangażowanie wielu osób, firm, instytucji w system czynnej ochrony obiektów zabytkowych. Ich ożywienie przyczynia się do wzrostu świadomości historycznej miejscowej społeczności i zwiększa zainteresowanie przeszłością terenów w jakich żyje. Członkowie SNAP nie tylko uczestniczą w wielu festynach archeologicznych, ale są także organizatorami i autorami scenariuszy. Powodzenie tego typu imprez może być miernikiem zainteresowania archeologią i ich oddziaływania na wzrost zainteresowania własnymi korzeniami. A nagroda Europa Nostra zdobyta przez rezerwat archeologiczny w Biskupinie (uważana za kulturalną Nagrodę Nobla) pozwala wierzyć, iż pomysł festynów

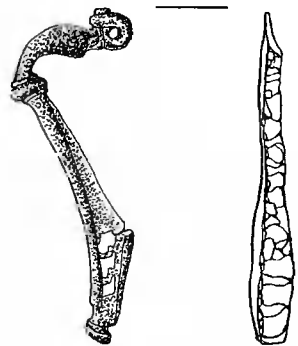
archeologicznych na stałe wpisuje się w system edukacji pozaszkolnej i może być sposobem na ratowanie wielu zabytków przeszłości.

W **CZĘŚCI TRZECIEJ** przedstawiona została działalność poznańskiego oddziału SNAP. Miniony rok było rokiem sprawozdawczym za okres 2004–2007, a jednocześnie wyborczym. Podczas jednego z zebrań doszło do wyboru nowych władz Oddziału. Główny nacisk w pracy Oddziału w minionej kadencji, obok angażowania się w problemy bieżące Oddziału i sprawy ważne dla środowiska archeologicznego, został położony na działalność wydawniczą. Drugą ważną formą działalności był udział w organizowaniu sesji, konferencji, wykładów i jubileuszy. Sztandarową formą działania Oddziału stały się warsztaty archeologiczno-antropologiczne. Prócz tego poznański Oddział i jego członkowie uczestniczyli w festynach archeologicznych – zarówno bezpośrednio jako uczestnicy, ale też w charakterze organizatorów, autorów scenariuszy czy opiekunów merytorycznych.

Życząc Redakcji kolejnych numerów Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych gratulujemy wytrwałości i życzymy dalszej owocnej współpracy z licznymi przecież autorami badań na terenie Wielkopolski. A Czytelników zachęcamy do zapoznania się z niezwykle interesującymi materiałami niniejszego tomu.

Jacek Wrzesiński  
Wiceprezes Zarządu Głównego SNAP





C Z Ę Ś Ć 1

# **Materiały i sprawozdania z badań terenowych**





KATARZYNA PYŻEWICZ, PIOTR ROZBIEGALSKI, TOMASZ SKORUPKA,  
PIOTR DMOCHOWSKI

## Dwa nowe odosobnione znaleziska tyłczaków schyłkowopaleolitycznych z Wielkopolski i Kujaw

### Wstęp

Schyłkowopaleolityczne ugrupowania z tyłczakami znane są z licznych stanowisk obszaru Europy Zachodniej. Wiele z nich, zwłaszcza w ciągu ostatnich lat, zostało nowocześnie zbadanych, dostarczając zróżnicowanych informacji o sposobie adaptacji kulturowej grup ludzkich w tym czasie. Rozpatrując zagadnienie znajomości śladów obecności tych społeczności na terenie zachodniej Polski, można zauważyć ich mniejsze niż dotąd rozpoznanie. Zatem wszelkie nowe informacje dotyczące kolejnych punktów osadniczych kompleksu kultur tyłczakowych należy uznać za cenne, jako że przyczyniają się one do głębszej percepcji zjawisk tego horyzontu czasowego, które występowały na obszarze prawego dorzecza Odry.

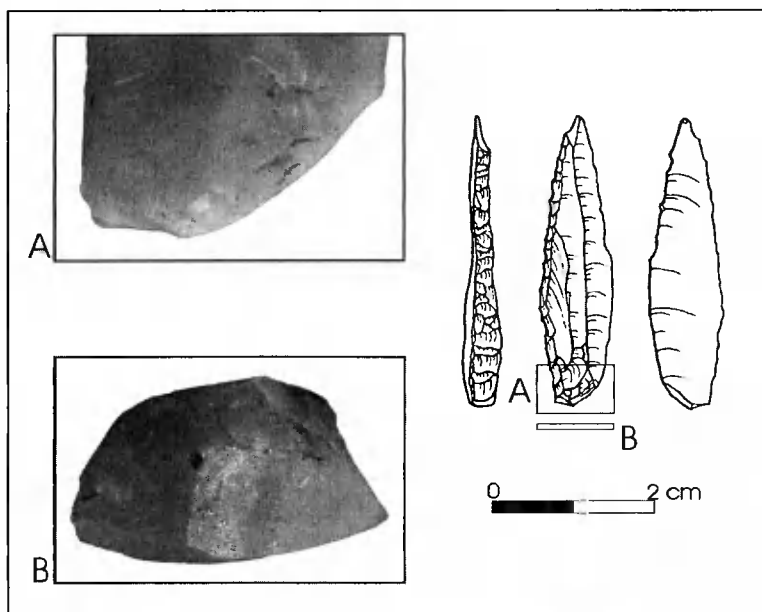
Pozyskanie w trakcie przypadkowych prospekcji terenowych dwóch przewodnich dla tego kręgu form narzędziowych będzie pretekstem do zwrócenia uwagi na szereg cech technologicznych typowych dla krzemieniarstwa „tyłczakowego”. Szczegółowo omówione zostaną także wyniki analizy traseologicznej, zwłaszcza jednego z zabytków, który okazał się niezwykle inspirujący poznawczo, wreszcie – przeprowadzona zostanie analiza przestrzennego występowania podobnych form narzędziowych na obszarze Polski Zachodniej.

### Kontekst wystąpienia i lokalizacja znalezisk

#### *Tyłczak 1*

Stanowisko nr 8 w Lubrzy, woj. lubuskie, położone jest na stoku dużej doliny opadającej na wschód w kierunku Kanału Paklickiego oraz na południe do jeziora Lubrza. Zostało ono odkryte w 1988 roku podczas badań AZP (obszar 54-13, nr na obszarze 30). W 1996 roku, w związku z budowaną w tym miejscu oczyszczalnią ścieków, przeprowadzono kolejne badania powierzchniowe, a następnie badania wykopaliskowe. Przebadano wówczas obszar 120 arów, na których zarejestrowano 35 obiektów osadniczych kultury łużyckiej (K. Garbacz 1998, s. 147-164). Kolejne badania powierzchniowo-weryfikacyjne przeprowadzono w roku 2003. Pozyskano wówczas kolejne materiały ruchome oraz poszerzono zasięg stanowiska. Stwierdzono na nim następujące fazy zasiedlenia: ślad osadniczy – neolit; osada – kultura łużycka; osada – okres późnolateński; osada – wczesne średniowiecze; osada – późne średniowiecze; osada – okres nowożytny.

W latach 2004-2005 na omawianym stanowisku przeprowadzono kolejne badania wykopaliskowe, a ich celem było rozpoznanie charakteru i chronologii osadnictwa w pasie kolizji z autostradą A-2. Zbadano przestrzeń 161 arów, na których zarejestrowano i wyeksplorowano 156 obiektów pochodzących z okresu neolitu, kultury łużyckiej, okresu wczesnego średniowiecza oraz czasów nowożytnych. W trakcie tych wykopalisk na powierzchni gruntu, poza badanym obszarem, znaleziono przypadkowo omawiany tyłczak.



Ryc. 1. Lubrza, gm. Lubrza, pow. śwjebodziński, woj. lubuskie. Forma tylczakowa  
 Abb. 1. Lubrza, Gem. Lubrza, Kreis Świebodin, Woi. Lebus. Rückenmesserform

### **Tylczak 2**

Drugi artefakt pochodzi z okolic miejscowości Bachorce (gm. Kruszewica), położonej w dorzeczu Noteci, na Pojezierzu Wielkopolsko-Kujawskim. Pozyskany został w 1993 r., podczas doraźnych badań prospekcyjnych, przy okazji prac wykopaliskowych prowadzonych na trasie przyszłej linii gazociągu. Dokładna lokalizacja znaleziska nie jest znana<sup>1</sup>.

## **Opis znalezisk**

Obie formy narzędziowe to tak zwane tylczaki, czyli narzędzia o krawędziach, równoległych lub ukośnych do osi półsurowca, uformowanych za pomocą retuszu stromego, zatępiającego (B. Ginter, J.K. Kozłowski 1975, s. 93). Łączy je szereg cech wspólnych, wynikających przypuszczalnie zarówno z pokrewieństwa materii, z jakiej je wykonano – krzemienia, jak też z zamysłu – pradawnej recepty na ich pozyskanie w ramach obowiązujących norm kulturowych. Posiadają też cechy, które je różnią, co także postaramy się pokrótce scharakteryzować.

### **Tylczak 1**

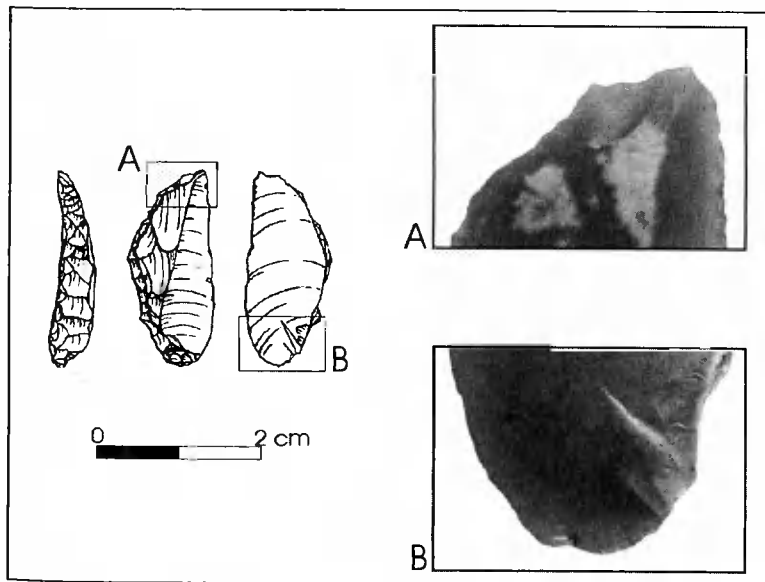
Artefakt wykonany jest z krzemienia narzutowego bez jakichkolwiek widocznych wtrąceń czy fosyliów w masie krzemionki. Przezroczystość obiektu wskazuje na doskonałe walory techniczne kongrecji, z jakiej wykonano to narzędzie (por. P. Dmochowski 2006). Powierzchnie narzędzia charakteryzują się naturalną brązowo-szarą barwą i brakiem patyny w postaci zbielenia czy zażelazienia, które to stany są częste w stosunku do wielu zabytków paleolitycznych. Zabytek nie nosi także jakichkolwiek śladów zniszczeń krawędzi lub powierzchni.

<sup>1</sup> W tym miejscu chcielibyśmy serdecznie podziękować za udostępnienie znaleziska dr. Andrzejowi Michałowskiemu z IP UAM oraz mgr mgr Katarzynie i Marcinowi Pudliszacom z Poznania.

które by wskazywały na jego dłuższe zaleganie na powierzchni stanowiska. Stąd też można przypuszczać, że właściwym miejscem jego pochodzenia mogą być głębsze warstwy utworu geologicznego, w którym go znaleziono.

Tylczak (ryc. 1) jest niewielki i należy do wyjątkowo smukłych, jego długość wynosi 36 mm, maksymalna szerokość – 10 mm, natomiast grubość w części przysęczkowej 4,5 mm, a w partii środkowej – 3 mm. Narzędzie wytworzono retuszem stromym tak, że jego tylec załamuje się nieznacznie około środka długości boku. Formą wyjściową dla wykonania tylczaka był niewątpliwie regularny, choć niezbyt długi wiór o prostym profilu i równej grubości części proksymalnej i medialnej. Na powierzchni górnej narzędzia nadal widoczne są regularne i równoległe negatywy pierwotnej formy półsurowca. W partii dolnej tylczaka znajduje się zachowana część przysęczkowa półsurowca, dzięki czemu łatwo dają się zaobserwować najważniejsze cechy sposobu, czyli techniki pozyskiwania półsurowca do wytworzenia tego tylczaka, a w domyśle i być może innych form narzędziowych. Dwuścienna (daszkowata) pięćka (ryc. 1B) uformowana została wcześniejszymi uderzeniami, zapewne na etapie formowania rdzenia. Na jej krawędzi od strony negatywowej można zaobserwować wyraźne ślady przeszlifowania i lekkiego prawcowania (ryc. 1A). Styk pięćki i powierzchni pozytywowej jest wywinięty wargowo, co powszechnie przyjmowane jest obecnie jako tzw. miękka cecha techniki uderzenia. Reasumując, cechy te mogą świadczyć o rodzaju zastosowanej techniki przy produkcji półsurowca, którą było najpewniej uderzenie bezpośrednim miękkim tłukiem kamiennym.

Ostrze tylczaka uformowano w części dystalnej wióra, którą cechuje mniejsza grubość w porównaniu do fragmentów w pobliżu sęczonego. Widoczny negatyw zabiegu kształtującego przenikliwy wierzchołek, nie tak stromy jak reszta tylca, co wskazuje na stosowanie zabiegu zbliżonego do rylcowczego. Dowody tego typu sposobu kształtowania narzędzi znane są z wielu



Ryc. 2. Bachorce, gm. Kruszwica, pow. inowrocławski, woj. kujawsko-pomorskie. Forma tylczakowa.

Abb. 2. Bachorce, Gem. Kruszwica, Kreis Inowrocław, Woi. Kujawien-Pommern. Rückenmesserform

stanowisk łączonych z ugrupowaniami tylczakowymi, m.in. produkty odpadkowe zabiegu – tzw. rylcowce Krukowskiego (m.in. J. Vollbrecht 2005, s. 200, Abb.11-3; 9-11,13-15).

### **Tylczak 2**

Drugi artefakt pokryty jest w całości patyną koloru biało-niebieskiego, a jego powierzchnia nosi lekkie ślady wyblyszczczenia eolicznego. I ten tylczak został sporządzony z półsurowca z krzemienia narzutowego. Forma narzędzia (ryc. 2) jest bardziej krępa i masywna. Jego poszczególne wymiary to: długość – 28 mm, szerokość – 13 mm, a grubość w części środkowej – 5 mm. Tylczak ten, z tyłcem w połowie załamany w dwa półtylce, prawdopodobnie wykonany został również z masywnego wióra. Patrząc od strony negatywowej, jego lewy bok tworzą powierzchnie odbocznych odbić zaprawy, natomiast prawy – negatyw zbieżny z osią tylczaka. Partia przysęczkowa artefaktu w dużej mierze zniesiona została retuszem stromym. Mimo to nadal widoczne niewielkie rozszczepienie oraz wyraźny wąs skazy przysęczkowej (ryc. 2B), wskazują na dość twarde uderzenie tłukiem kamiennym, które legło u podstaw sporządzenia półsurowca, z którego następnie wykonano tylczak. Podobnie jak i w przypadku poprzedniego tylczaka, ostrze usytuowane jest w części dystalnej półsurowiaka i wykonane zostało za pomocą zabiegu zbliżonego do rylcowczego, o czym świadczy drobny negatyw półstromy retuszu (ryc. 2A).

Podsumowując można stwierdzić, że zaobserwowane w trakcie analizy morfologicznej cechy obu tylczaków doskonale korespondują z kanonem schyłkowopaleolitycznego krzemieniarstwa tylczakowego. Oprócz podobieństw formalnych, wynikających z surowca czy retuszu, różnią je np. stan zachowania oraz dość istotne cechy na poziomie technologii pierwotnej, czyli produkowania półsurowca. Stan ten zbytnio nie dziwi i można go wyjaśnić złożoną naturą fenomenu, jakim jest krąg kultur z tylczakami, o czym nieco dalej.

## **Analiza mikroskopowa**

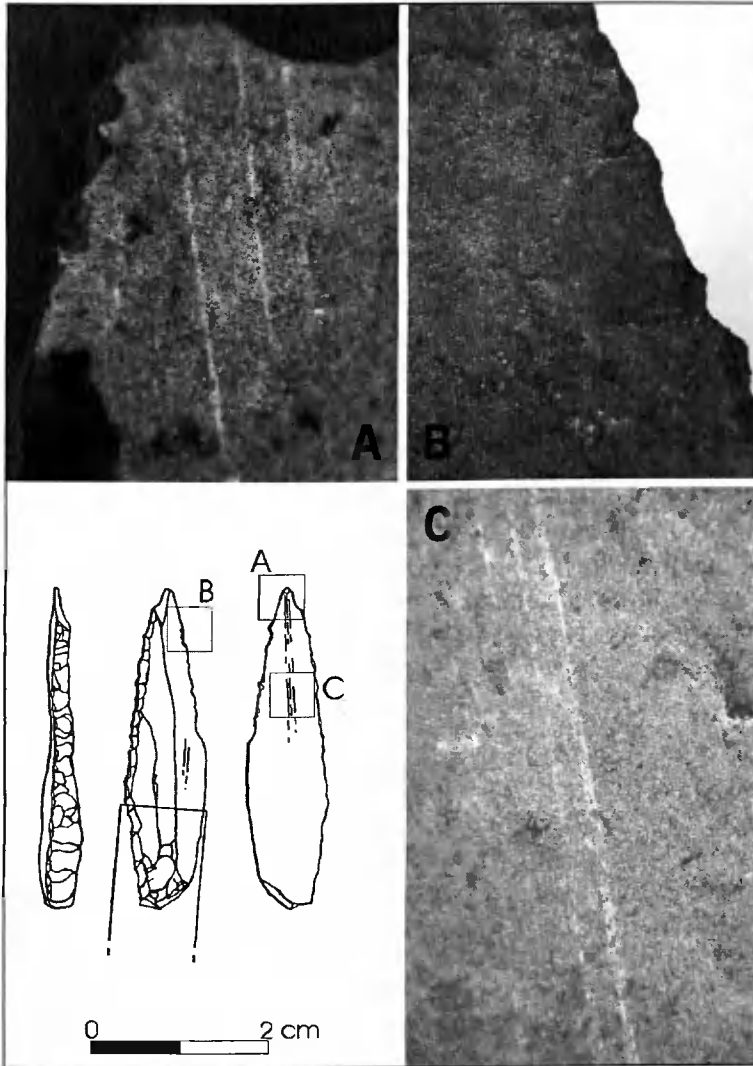
Oba tylczaki poddane zostały szczegółowym obserwacjom mikroskopowym, mającym na celu ustalenie ich prawdopodobnej funkcji. Wstępna obserwacja przeprowadzona została przy użyciu mikroskopu stereoskopowego, typ XTST ZOOM, z zastosowaniem małych powiększeń – od  $\times 21$  do  $\times 40$ . Natomiast na potrzeby sprecyzowania charakteru śladów użytkowych oraz rejestracji fotograficznej obrazu, wykorzystany został mikroskop metalograficzny ME-IJ1, typ MC50, gdzie użyto powiększenia  $\times 50$  oraz  $\times 100$ . W celu oczyszczenia badanych powierzchni krzemiennych, narzędzia poddane zostały kąpieli w ciepłej wodzie z detergentem oraz w acetonie.

### **Tylczak 1**

Zarejestrowane ślady na pierwszym tylczaku są na tyle wyraźne, że można podjąć próbę określenia jego szczegółowej funkcji. Na obu powierzchniach badanego artefaktu widoczne są wyraźne ślady liniowe, w postaci cienkich rys biegnących równoległe do zaretuszowanego tyłca. Mają charakter nieciągły i pokrywają się z pasmami wyświeceń. Na powierzchni dolnej rysy te „wychodzą” z negatywu po drobnym wyłamaniu wierzchołka i ciągną się do dwóch trzecich długości narzędzia (ryc. 3 A i C). Natomiast na stronie negatywowej, można je zaobserwować wyłącznie w partii środkowej artefaktu. Śladom tym towarzyszą pojedyncze, nieregularne wykruszenia krawędzi bocznej (ryc. 3 B).

Bazując na powyższych obserwacjach można wnioskować o użyciu danego narzędzia jako grotu strzały bądź oszczepu. Opisane powyżej ślady najprawdopodobniej są efektem nagłego kontaktu z opozycyjną siłą (np. tuszą zwierzęcą). Świadczą o tym charakterystyczne rysy i pasma wyświeceń powstałe wskutek wyłamania się mikrofusek krzemiennych i zaryso-

wania przez nie powierzchni artefaktu, w czasie penetracji celu przez grot (por. A. Fischer, P. Vemming Hansen, P. Rasmussen 1984, s. 28-29). Interpretację tę potwierdzają wyniki analiz mikroskopowych przeprowadzonych przez autorów na nieco odmiennych morfologicznie formach zbrojnikowych (K. Pyżewicz 2003) oraz analogicznym materiale eksperymentalnym, jak również porównania do prac innych badaczy podejmujących daną problematykę (m.in. J.-P. Caspar, M. De Bie 1996, s. 444-448; A. Fischer 1985, s. 30-33).



Ryc. 3. Lubrza, gm. Lubrza, pow. świebodziński, woj. lubuskie. Ślady użytkowe oraz domniemany sposób oprawy tyłczaka; A – wykruszenia wierzchołka wraz z mikroślądami, pow. x40; B – retusz użytkowy, pow. x40.; C – pasma wyświeceń, pow. x50.

Abb. 3. Lubrza, Gem. Lubrza, Kreis Świebodin, Woi. Lebus. Gebrauchsspuren und vermutliche Art der Rückenmesserfassung; A – Spitzenausbröckeln mit Mikrospuren, Fläche x40; B – Gebrauchsretusche, Fläche x40.; C – Glanzstreifen, Fläche x50

Charakter śladów oraz ich lokalizacja w sposób pośredni sugerują sposób oprawy. Powstające na grotach zarysowania i pasma wyświeceń zgodne są zazwyczaj z osią drzewca strzały czy też oszczepu, która to pokrywa się z trajektorią lotu. W przypadku tylczaka z Lubrzy przebieg śladów liniowych, ich równoległe położenie względem lewej krawędzi zaretuszowanej świadczy o tym, że tylec narzędzia usytuowany był zgodnie z osią oprawy. Najprawdopodobniej artefakt osadzony był częścią przysęczkową i częściowo krawędzią pokrytą retuszem stromym (ryc. 3). Podobne przykłady sposobu oprawy form tylczakowych sugerowane są m.in. w niemieckiej literaturze przedmiotu (J. Vollbrecht 2000, s. 18).

### **Tylczak 2**

Patyna, która pokryła w całości tylczak z okolic Bachorców, spowodowała nieczytelność obrazu mikroskopowego powierzchni krzemiennej. Widoczny jest wyłącznie nieregularny retusz użytkowy wzdłuż krawędzi bocznej artefaktu. Dlatego też, wnioski płynące z analizy można ograniczyć jedynie do stwierdzenia o jego użyciu, bez sprecyzowania charakteru czynności.

## **Analiza porównawcza i przestrzenna (ryc.4)**

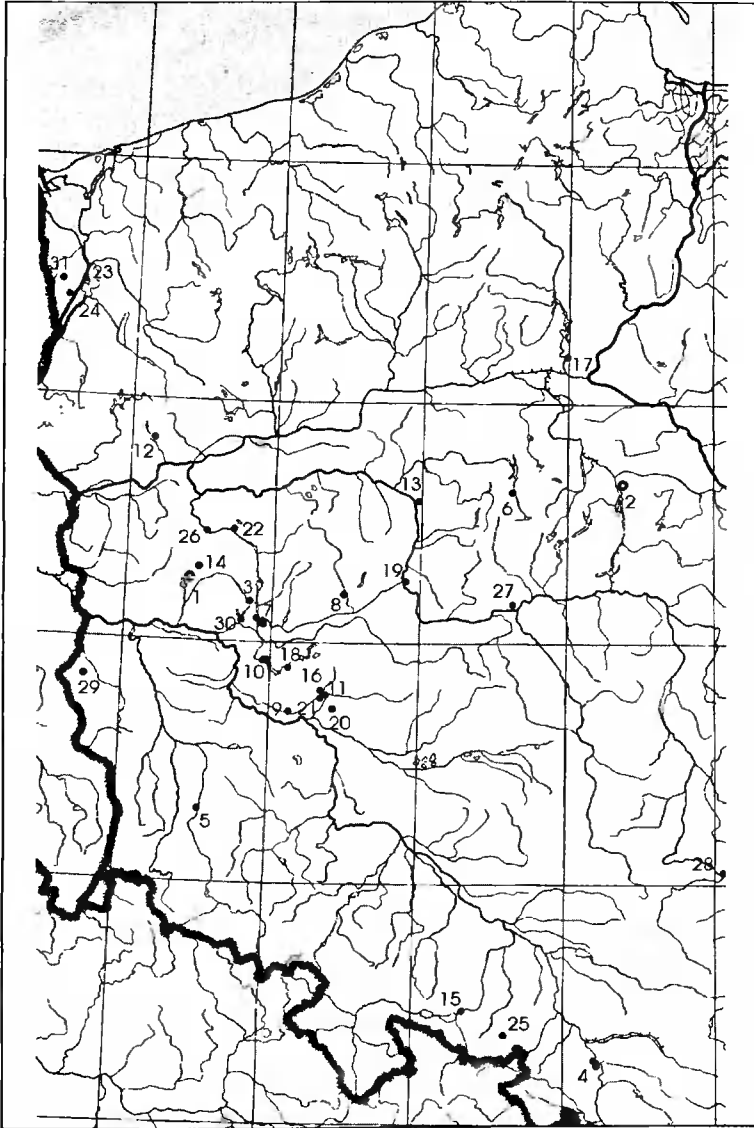
Analizowane artefakty nawiązują swoją morfologią i sposobem wykonania do przewodnich form narzędziowych znajdujących na różnych stanowiskach chronologicznie łączonych ze schyłkowopaleolitycznymi ugrupowaniami z tylczakami. Materiały te datowane są na ciepły okres Allerød oraz późniejsze ochłodzenie występujące w Dryasie III.

Narzędzie z Lubrzy nawiązuje swoim typem do grupy łączonej z klasycznymi tylczakami typu Federmesser – smukłymi i długimi formami, z lekko łukowatym tyłcem, zatępionym stromym retuszem. Jest to tzw. I kategoria łukowych form tyłcowych wg S.K. Kozłowskiego, wiązana przez badacza z Niżem Polskim, przede wszystkim z inwentarzami tarnowskimi stanowiącymi lokalną odmianę kultury Federmesser (S.K. Kozłowski 1987, s. 242, 244).

Na podstawie dotychczasowych badań archeologicznych w Polsce Zachodniej można wyodrębnić większą koncentrację stanowisk z tylczakami typu Federmesser, znajdującą się w środkowym międzyrzeczu Odry i Warty, w której kontekst wpisuje się tylczak z Lubrzy. Przykłady takie znane są m.in. z Siedlnicy 17/II/73, gm. Wschowa (M. Burdukiewicz 1987, s. 200, Fig. 14: 8,10), Kargowy „b”, gm. Kargowa (Kobusiewicz 1999, s. 74, Tabl. VIII:3), czy też – położonego w niedalekiej odległości od miejscowości Lubrza – Lubiatowa III (M. Burdukiewicz 1979, s.16, Abb. 5: 19-20). Mniejsze skupienie zauważalne jest również w okolicach Szczecina, np. Wólczkowo, gm. Dobra Szczecińska (M. Kobusiewicz 1999, s. 72, Tabl. VI: 5-6). Natomiast na pozostałym obszarze dorzecza Warty i Odry liczba stanowisk ogranicza się do pojedynczych punktów na mapie zasięgu opisywanych inwentarzy.

Na obszarze Europy Zachodniej analogiczne formy łączone są głównie z wariantem typologicznym przyporządkowanym kulturze Federmesser. W najbliższej odległości od omawianego znaleziska z Wielkopolski, tego typu narzędzia występują na niemieckich stanowiskach znajdujących na terenie lewego dorzecza Odry, np. Gross Lieskow, Cottbus (C. Pasda 1999, s. 22, Abb. 14: 6-8), Golssen, Kr. Luckau (B. Gramsch 1987, s. 109, Fig. 1: 5), Berlin – Tegel (W. Taute 1957, s. 7, Taf. 3: 3), jak i też, przykładowo, w inwentarzach pochodzących ze Szlezewiku Holsztynu: Schalkholz, Kr. Dithmarschen (K. Bokelmann 1978, s. 54, Taf. 7: 11) czy Heinholz – Esinger Moor, Kr. Pinneberg (K. Bokelmann 1983, s. 218, Taf. 8: 4).

W przypadku drugiego tylczaka, zbliżonego morfologicznie do witowskiego wariantu typologicznego, najwięcej analogii można odnaleźć w środkowym dorzeczu Wisły. Są to formy



Ryc. 4. Lokalizacja stanowisk archeologicznych ugrupowań z tyłczakami w Polsce Zachodniej:

Abb. 4. Lage der archäologischen Fundstellen – Gruppierungen mit Rückenmessern in Westpolen:

1 – Lubrza, gm. Lubrza; 2 – Bachorce, gm. Kruszewica; 3 – Babimost C, gm. Babimost; 4 – Cisek 4, 6 i 29, gm. Cisek; 5 – Golinie A, gm. Bolesławiec; 6 – Jankowo Dolne 2, gm. Gniezno; 7 – Kargowa a, b, g i h, gm. Kargowa; 8 – Kotowo I, gm. Granowo; 9 – Krzekotówek 8, gm. Kotta; 10 – Lubiaków II i III, gm. Sława; 11 – Łęgoń, gm. Wschowa; 12 – Łubianka I, gm. Barlinek; 13 – Mściszewo, gm. Murowana Goślina; 14 – Nowy Dworek 7, gm. Świebodzin; 15 – Nysa, gm. Nysa; 16 – Olbrachcie 8, gm. Wschowa; 17 – Pałac zespół A, gm. Bydgoszcz; 18 – Przybyszów 4, gm. Sława; 19 – Rogalinek, gm. Mosina; 20 – Siciń 52, gm. Niechłów; 21 – Siedlnica 17, gm. Wschowa; 22 – Strychy Kolonia?, gm. Międzyrzecz; 23 – Szczecin-Bukowo, gm. Szczecin; 24 – Szczecin-Gumieńce, gm. Szczecin; 25 – Śmicz B, gm. Biąta; 26 – Święty Wojciech, gm. Międzyrzecz; 27 – Tarnowa, gm. Pyzdry; 28 – Trzeba, gm. Nowa Brzeźnica; 29 – Wielotów 2, gm. Gubin; 30 – Wojnowo a, gm. Kargowa; 31 – Wolczkowo, gm. Dobra Szczecińska (wg J.M. Burdukiewicz 1979, 1987; J.M. Burdukiewicz, A. Szykiewicz 2004; J.M. Burdukiewicz, A. Szykiewicz, M. Malkiewicz 2003; P. Dmochowski 2003; T. Galiński 1997; M. Kobusiewicz 1964, 1999; T. Łaszkiwicz – inf. ustna; T. Płonka 1994; E. Przechrta 1998)

krótsze i mniej smukłe od tylczaków w typie Federmesser, posiadające przeważnie bardziej łukowo wygięty tylec. Stosunek ich długości do szerokości wynosi zawsze mniej niż 3:1. Narzędzia te zaliczane są do II kategorii form tylcowych (S.K. Kozłowski 1987, s. 242).

Pojawiają się one przede wszystkim na trzech przewodnich stanowiskach kultury witowskiej: Witów 1, skupienie I-IV, VIII, X, gm. Piątek (M. Chmielewska 1978, s. 238, 258, Tabl. XII: 15, Tabl. XXXII: 9, 12), Katarzynów 1, gm. Ozorków (M. Chmielewska 1978, s. 264, Tabl. XXXVIII: 7, 12) oraz Całowanie III i IV, pow. Otwock (R. Schild i inni 1999, s. 253, Fig. 14:g-h). Widoczne są także w innych przykładowych inwentarzach z środkowej Polski, jak Pałcz A, gm. Bydgoszcz (M. Kobusiewicz 1999, s. 74, Tabl. VIII, 14-16) czy Trzebca (M. Kobusiewicz 1964, s. 7, ryc. 5: 23). Pojedyncze krępe formy znajdują się również w zachodniej części Nizy Polskiego – np. Mściszewo, gm. Murowana Goślina, (M. Kobusiewicz 1999, s. 73, Tabl. VII: 8) czy na stanowisku łączonym z kulturą Federmesser – Wołczkowo gm. Dobra Szczecińska (M. Kobusiewicz 1999, s. 72, Tabl. VI: 7-8).

Wśród omawianych ugrupowań z tylczakami zauważa się pewien dualizm w podejściu do obróbki surowca krzemiennoego. Odzwierciedla to półsurowiec wiórowy, który wykazuje cechy techniczne uderzenia bezpośredniego twardym, jak i miękkim tłukiem kamiennym (J. Pelegrin 2000, s. 77-80; B. Valentin 2000). Różnice widoczne są również w sposobie przygotowania pięt rdzeni, w postaci występowania zabiegu facetowania lub też jego braku. Opisane zjawisko zauważalne jest coraz częściej na stanowiskach badanych w ostatnich latach, np. Rogalinek (P. Dmochowski 2003), Reichwalde (J. Vollbrecht 2005), gdzie stosowane są obie wymienione techniki. Materiał pozyskiwany jest w obu przypadkach głównie z amorficznych rdzeni o niezbyt zaawansowanej zaprawie wstępnej.

Sposób pozyskania półsurowca, z którego ukształtowany został tylczak z Lubrzy, w swych poszczególnych cechach, odpowiada koncepcji związanej z uderzeniem miękkim tłukiem kamiennym. Natomiast z drugą technologią łączony jest artefakt pozyskany z okolic Bachorców, przez co bezpośrednio nawiązuje do sposobu obróbki surowca krzemiennoego stosowanego na czołowych stanowiskach Witowieniu (Całowanie III i IV, Witów 1, Katarzynów 1).

## Podsumowanie

Formy zbliżone typologicznie do znaleziska z okolic Lubrzy licznie notowane są pomiędzy 11 a 10 tys. BC na Nizie Środkowoeuropejskiej i łączone są z lokalnymi odmianami kultury Federmesser – np. w Holandii z grupą Tjonger, w Niemczech z ugrupowaniami Rissen i Wehlen. Na obszarach polskich pojawiają się przede wszystkim w dorzeczu Odry, rzadko natomiast wzdłuż brzegu Wisły. Jednakże najstarsze analogie można znaleźć na stanowiskach społeczności magdaleńskich w zachodniej i centralnej Europie, z których to wywodzi się genezę kultury Federmesser (M. Kobusiewicz 1999, s. 51; S.K. Kozłowski 1987, s. 244-246, 249-250, K. Szymczak 2000, s. 274).

Zespoły Witowskie do niedawna łączone były również ze społecznościami Federmesser, aktualnie wyróżnia się jako odrębną jednostkę kulturową, której pochodzenia raczej nie powinno się łączyć z ugrupowaniami magdaleńskimi. Najprawdopodobniej jej genezę należy upatrywać w kulturach tardigraweckich obejmujących obszary na południe od terenów polskich (S.K. Kozłowski 1987, s. 246, 249-250; K. Szymczak 2000, s. 274-276), które to, wraz z allerødzkim ociepleniem i pojawieniem się leśnej flory oraz fauny, przemieszczały się na północne obszary Europy, gdzie trwały do wczesnego Dryasu III. W tych ugrupowaniach najwcześniej pojawiają się krępe tylczaki łukowe, zbliżone do opisywanego znaleziska z okolic



Bachorców, które to stają się następnie wyznacznikami formacji umiejscowionej pomiędzy Wisłą a Odrą.

Przedstawiona powyżej charakterystyka obu form ujawniła ich pewną odmienność na płaszczyźnie typologii, jak i technologii pozyskania półsurowca. Wynika to zapewne z odmiennych tradycji kulturowych, z jakimi łączone są analizowane materiały. Widoczne jest również zróżnicowanie terytorialne występowania form nawiązujących do przedstawionych tyłczaków, których zasięg pokrywa się na obszarze zachodniego Niziu Polskiego.

### Bibliografia

- BOKELMANN K.  
 1978 *Ein Federmesserfundplatz bei Schlagholz, Kreis Dithmarschen*, „Offa”, t. 25, s. 36-54.  
 1983 *Fundplätze der Spätglazials am Hainholz-Esinger Moor, Kreis Pinneberg*, „Offa”, t. 40, s. 199-219.
- BURDUKIEWICZ J. M.  
 1979 *Zur Problematik des Spätpaläolithikums im Südwesten der VR Polen*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam”, t. 12, s. 9-38.  
 1987 *Late Paleolithic settlements in the Kopenica Valley*, [w:] J. M. Burdukiewicz, M. Kobusiewicz (red.), *Late Glacial in Central Europe: Culture and Environment*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 183-213.
- BURDUKIEWICZ J. M., SZYNKIEWICZ A.  
 2002 *Badania archeologiczne i paleogeograficzne stanowiska Łęgoń, pow. Wschowa*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 44, 57-78.  
 2004 *Z badań archeologicznych i przyrodniczych stanowiska kultury Federmesser, Siciny 52, pow. Góra*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 46, 17-26.
- BURDUKIEWICZ J. M., SZYNKIEWICZ A., MALKIEWICZ M.  
 2003 *Dalsze badania osadnictwa schyłkowo paleolitycznego na tle warunków paleoekologicznych w Łęgoniu, pow. Wschowa*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 45, s. 17-34.
- CASPAR J. P., DE BIE M.  
 1996 *Preparing for the Hunt in the Late Paleolithic Camp at Rekem, Belgium*, „Journal of Field Archaeology”, t. 23, z. 4, s. 437-460.
- CHMIELEWSKA M.  
 1978 *Późny paleolit Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- DMOCHOWSKI P.  
 2003 *A Late Upper Paleolithic Flint Workshop from Rogalinek near Poznań, West Poland*, [w:] N. Moloney, M. J. Shott (red.), *Lithic Analysis at The Millennium*, London, s. 45-54.  
 2006 *A new classification of erratic flint from western Poland*, [w:] A. Wiśniewski, T. Płonka & J.M.Burdukiewicz (red.), *The Stone Technique and Technology*, Wrocław, s. 217-226.
- FISCHER A.  
 985 *Hunting with Flint-Tipped Arrows: Results and Experiences from Practical Experiments*, [w:] C. Bonsall (red.), *The Mesolithic in Europe*, Edinburgh, s. 29-39.

- FISCHER A., VEMMING HANSEN P., RASMUSSEN P.  
1984 *Macro and Micro Wear Trace on Lithic Projectile Points: Experimental Results and Prehistoric Examples*, „Journal of Danish Archaeology”, t. 3, s. 19-46.
- GALIŃSKI T.  
1997 *Materiały do mapy osadnictwa w epoce kamienia na Pomorzu Zachodnim*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 43, s. 7-98.
- GARBACZ K.  
1998 *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowisku 8 w Lubrzy, gm. loco, woj. zielonogórskie*, „Archeologia Środkowego Nadodrza”, t. 1, s. 147-163.
- GINTER B., KOZŁOWSKI J. K.  
1975 *Technika obróbki i typologia wyrobów kamiennych paleolitu i mezolitu*, Warszawa.
- GRAMSCH B.  
1987 *The Late Paleolithic In the Area Lying Between the River Oder and the Elbe/Havel*, [w:] J. M. Burdukiewicz, M. Kobusiewicz (red.), *Late Glacial in Central Europe: Culture and Environment*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 107-119.
- KOBUSIEWICZ M.  
1964 *Stanowisko przemysłu tarnowskiego z Trzebcy, pow. Pajęczno*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 15, s. 1-11.  
1999 *Ludy łowiecko-zbierackie północno-zachodniej Polski*, Poznań.
- KOZŁOWSKI S. K.  
1987 *Remarks on the Origins of the Polish Curved Backed Point Assemblages*, [w:] J.M. Burdukiewicz, M. Kobusiewicz (red.), *Late Glacial in Central Europe: Culture and Environment*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 241-253.
- PASDA C.  
1999 *Archäologie einer Düne im Baruther Urstromtal bei Gross Lieskow, Stadt Cottbus*, „Veröffentlichungen des Brandenburgischen Landesmuseums für Ur- und Frugeschichte”, t. 33, s. 7-49.
- PELEGRIN J.  
2000 *Les techniques de débitage laminaire au Tardiglaciaire: critères de diagnose et quelques réflexions*, „Mémoires du Musée de Préhistoire d'Île de France”, t. 7, §s. 73-86.
- PŁONKA T.  
1994 *Z badań stanowisk z epoki kamienia nad górną Odrą i dolną Bierawką*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 35, s. 141-149.
- PRZECHRZTA E.  
1998 *Stan badań nad osadnictwem epoki kamienia i wczesnej epoki brązu na środkowym Nadodrzu*, „Rocznik lubuski”, t. 24, cz. 1, s. 15-39.
- PYŻEWICZ K.  
2003 *Analiza funkcjonalna mezolitycznych zbrojników krzemienych ze stanowiska Żuława 13, gm. Wyrzysk, pow. Piła, woj., wielkopolskie*. Maszynopis pracy magisterskiej (UAM). Poznań.
- SCHILD R., TOBOLSKI K., KUBIAK-MARTENS L., PAZDUR M.F., PAZDUR A., VOGEL J.C., STAFFORD JR. T.  
1999 *Stratigraphy, paleoecology and radiochronology of the site of Całowanie*, [w:] M. Kobusiewicz, J.K. Kozłowski (red.), *Post-Pleniglacial Re-Colonisation of the Great European Lowland*, Kraków, s. 239-268.

SZYMCZAK K.

2000 *Late glacial in Poland – culture differentiation*, „Mémoires du Musée de Préhistoire d'Ile de France”, t. 7, 273-285.

TAUTE W.

1957 *Spätaltsteinzeitliche Funde aus Berlin-Tegel*, „Berliner Blätter für Vor- und Frühgeschichte”, t. 6, z. 1, s. 1-13.

VALENTIN B.

2000 *L'usage des percuteurs en pierre tendre pour le débitage des lames*, „Actes de la Table Ronde de Chambéry”, t. 18, s. 253-260.

VOLLBRECHT J.

2000 *Ein Jahr Für 15 Minuten – 11.992 v. Chr. In Reichwalde*, [w:] Sachsen: Archäologisch- 12.000 v. Chr. – 2000 n. Chr., Dresden, 2000, s. 17-18.

2005 *Spätpaläolithische Besiedlungsspuren aus Reichwalde*, Dresden.

Adresy autorów:

mgr Piotr Dmochowski  
os. Jana III Sobieskiego 26B m.60  
60-688 Poznań

mgr Katarzyna Pyżewicz  
Instytut Prahistorii UAM  
ul. Sw. Marcin 78  
61-809 Poznań

mgr Piotr Rozbiegalski  
Instytut Prahistorii UAM  
ul. Sw. Marcin 78  
61-809 Poznań

mgr Tomasz Skorupka  
Muzeum Archeologiczne w Poznaniu  
ul. Wodna 27  
61-781 Poznań

---

## Zwei neuen vereinzelt Rückenmesser aus dem Spätpaläolithikum aus Großpolen und Kujawien

### Zusammenfassung

Die Gruppierungen von Rückenmessern aus dem Spätpaläolithikum sind aus zahlreichen Fundstellen Westeuropas bekannt. Viele von ihnen wurden, insbesondere in den letzten Jahren, mit modernen Methoden untersucht und haben verschiedene Informationen über die Art der Kulturadaptation menschlicher Gruppen in dieser Zeit geliefert.

Das Rückenmesser 1 wurde auf der Oberfläche der Fundstelle 8 in Lubrza, Woi. Lebus während der Ausgrabungen gefunden, die auf dieser Fundstelle im Zusammenhang mit dem Bau der Autobahn A-2 geführt waren. Es war eine zufällige Freilegung, schon außerhalb des Untersuchungsgebiets. Die genaue Freilegungsstelle des Rückenmessers 2 ist nicht bekannt. Es stammt aus der Umgebung des Orts Bachorce, Woi. Kujawien-Pommern. Auch dieses Rückenmesser wurde auf der Oberfläche während der Notprospektionsuntersuchungen, bei den Ausgrabungen am Weg der zukünftigen Gasleitung gefunden.

Formen, die in typologischer Hinsicht dem Fund aus der Umgebung von Lubrza ähnlich sind, werden zahlreich zwischen 11.000 und 10.000 BC auf dem Norddeutschen Tiefland registriert und mit den örtlichen Varianten der Federmesser Kultur – z.B. in Niederlanden mit der Tjonger-Gruppe, in Deutschland mit den Gruppe Rissen und Wehlen verbunden. In den polnischen Gebieten erscheinen sie vor allem im Odergebiet, dagegen selten im Weichselgebiet. Die ältesten Analogien können aber auf den Fundstellen der Magdalénien-Gemeinschaften in West- und Zentraleuropa gefunden werden, aus den die Genese der Federmesser Kultur abgeleitet wird. Die gedrungenen Bogenrückenmesser, die dem beschriebenen Fund aus der Nähe von Bachorce ähnlich sind, sind mit den Magdalénien-Gruppen zu verbinden, die sich aus den südlich von polnischen Gebieten funktionierenden Tardigravettien entwickelt haben. Diese letzten werden jetzt in eine getrennte Kultureinheit, bezeichnet als Witovien, abgesondert, die zu einem Bestimmungsmerkmal der zwischen der Weichsel und der Oder gelegenen Formation wurde.

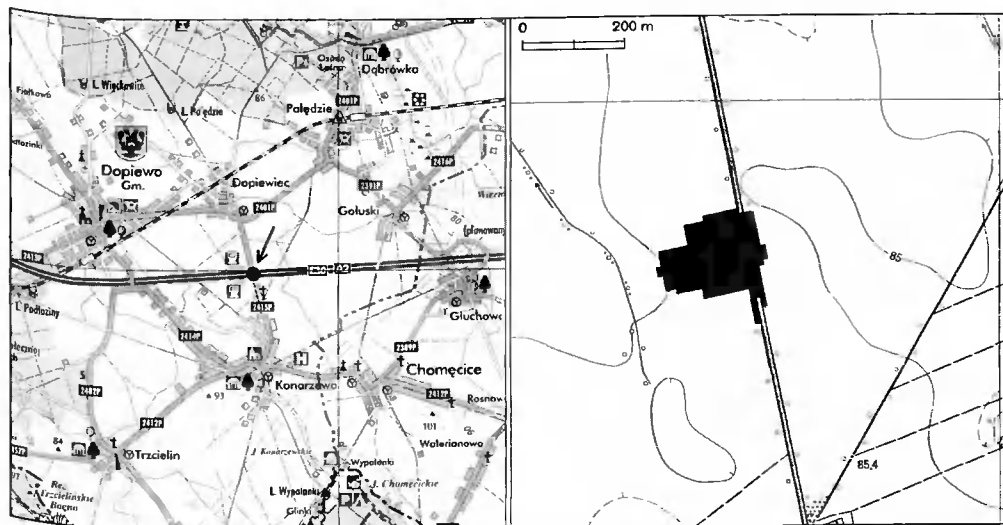
Beide hier besprochenen Werkzeugformen sind hier als ein Vorwand verwendet, um auf eine ganze Reihe von technologischen, für das Rückenmesser-Feuersteinhandwerk typischen Merkmalen aufmerksam zu machen. .

JACEK WIERZBICKI

## Nowy typ cmentarzyska wielkopolskich społeczności kultury pucharów lejkowatych (Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5)

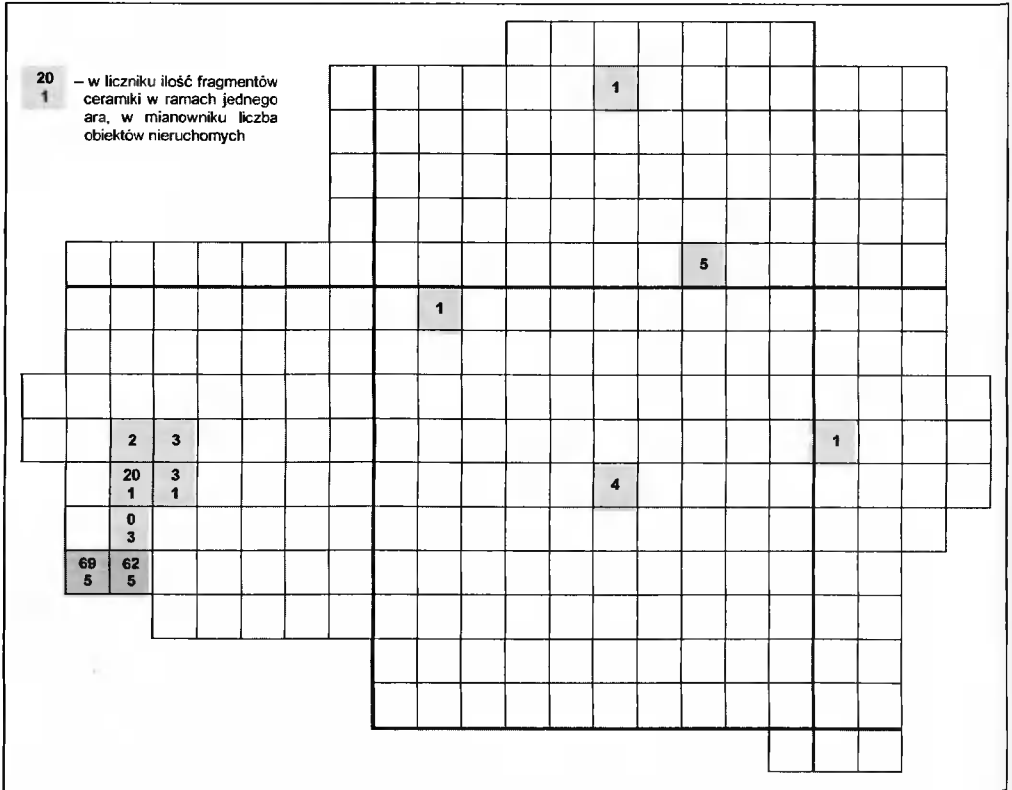
Badania wykopaliskowe na stanowisku 5 w Konarzewie koło Poznania prowadzone były w ramach prac ratowniczych na trasie budowy autostrady A2 (stan. 135) w latach 1998-2003 przez Centrum Badań Archeologicznych w Poznaniu. Pracami terenowymi, pod nadzorem naukowym Tadeusza Makiewicza, kierowali Andrzej Michałowski (1998 r.) oraz Wojciech Kaczor (1999-2003 r.). Doprowadziły one przede wszystkim do odsłonięcia rozległej osady społeczności kultury przeworskiej z późnego okresu wpływów rzymskich (W. Kaczor 2003), jednak na tym samym stanowisku odkryto także ślady pobytu różnych wcześniejszych grup ludzkich z epoki kamienia i początków epoki brązu. Ogółem na powierzchni ok. 250 arów zidentyfikowano 171 fragmentów ceramiki kultury pucharów lejkowatych (dalej KPL), 1271 kultury amfor kulistych, 4 kultury ceramiki sznurowej oraz 142 pochodzące z wczesnego i starszego okresu epoki brązu. W większości wystąpiły one w datowanych na te czasy 23 obiektach nieruchomości.

Stanowisko położone jest na intensywnie wykorzystywanym rolniczo obszarze będącym częścią Pojezierza Poznańskiego, w rejonie zupełnie płaskiego, monotonnego krajobrazu, niczym nie wyróżniającego się od otaczającego terenu (ryc. 1). Najbliższe niewielkie ciek



Ryc. 1. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Lokalizacja stanowiska na wycinkach map w skali 1:90.000 i 1:10.000

Abb. 1. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Lage der Fundstelle in Kartenausschnitten Maßstab 1:90.000 und 1:10.000



Ryc. 2. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Plan obszaru objętego badaniami z zaznaczeniem frekwencji znalezisk KPL.

Abb. 2. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Plan des Untersuchungsgebiets mit Kennzeichnung der Auftretensfrequenz von TBK-Funden

beziemienne, płynące w kierunku północnym i następnie łączące się w Komornikach z Wirenką, lewobrzeżnym dopływem Warty) znajdują się w odległości ok. 250 m na zachód i 650 m na wschód. Prawdopodobnie nie były one w stanie zapewnić stałej dostawy wody dla mieszkających tu ludzi, dlatego też w okresie rzymskim wykopano tutaj kilka studni. Zdecydowana większość fragmentów ceramiki i wszystkie obiekty nieruchome KPL skupiły się na południowo-zachodnim skraju badanego obszaru, a więc w odległości niecałych 100 m od cieku płynącego na zachód od stanowiska (ryc. 1-2).

## Obiekty nieruchome

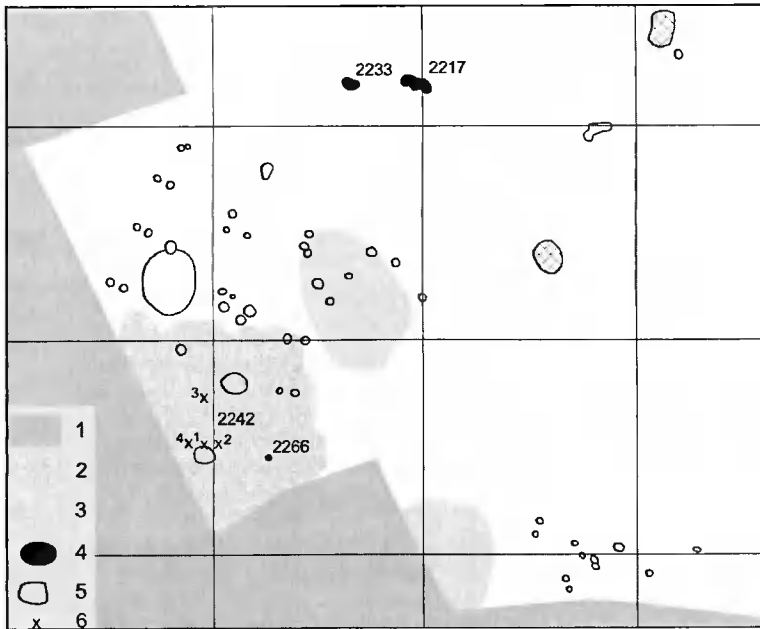
Na stanowisku odsłonięto łącznie 15 obiektów, które można łączyć mniej lub bardziej pewnie z działalnością ludności KPL. Ich opis i wymiary oraz charakterystykę treści kulturowej przedstawiono w formie tabelarycznej (tab. 1). Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje ob. 2242 – rozległy bruk kamienny o wymiarach ok. 11×8 m i nieregularnym zarysie zewnętrznym. Prawdopodobnie w wykopie uchwycono tylko jego wschodnią i północną granicę (ryc. 3-6), w związku z czym niemożliwym jest nawet przybliżone określenie jego kształtu i rozmiarów (sondowanie terenu poza zasięgiem terenem prac wykopaliskowych wykaza-

Tabela 1. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Opis obiektów nieruchomych KPL oraz obiektów bez materiału ceramicznego spod bruku kamiennego (ob. 2242)

Tabelle 1. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Beschreibung der unbeweglichen TKB-Objekte und der Objekte ohne keramisches Material unter dem Steinpflaster (Ob. 2242)

Numer obiektu	Lokalizacja [ar, ćw.]	Wymiary dł. x sz. x gł. [cm]	Opis kształtu i wypełniska (a – kształt w rzucie poziomym, b – kształt w przekroju, c – treść wypełniska, d – przypuszczalna funkcja obiektu)	Inwentarz ruchomy
2217	345 D, 346 C	166×83×49	a: wydłużony owalny nieregularny, b: misowaty, c: szara próchnica i bardzo liczne niewielkie (Ø 10-25 cm) kamieni, które prawie w całości wypełniały wnętrze obiektu, d: grób?	7 fragm. ceramiki
2233	345 D	80×52×14	a: owalny nieregularny, b: misowaty, c: jasnoszara próchnica i liczne niewielkie (Ø 10-20 cm) kamienie, d: grób?	16 fragm. ceramiki
2242	354 D, 355 C, 364 BD, 365 ABC	1100×800×30	a: nieokreślony – odstonięto jedynie bliżej nieokreślony fragment całego założenia o nieznanym kształcie, b: rozległa warstwa o miąższości ok. 20-30 cm i lekko falistym spągu, c: szarobrunatna, średniozwięzła próchnica z bardzo licznymi kamieniami (bruk) o różnej wielkości (Ø 10-40 cm), d: bruk kamienny – pokrywa gróbów?	50 fragm. ceramiki
2242, sk. 1	364 B	37×31×bd*	a: kolisty, b: –, c: szarobrunatna, średniozwięzła próchnica oraz drobne kamienie polne, d: grób ciałopalny?	16 fragm. ceramiki; 1 krzemień; przepalone kości; węgiel drzewny
2242, sk. 2	364 BD, 365 AC	133×60×bd*	a: wydłużony owalny, b: –, c: szarobrunatna, średniozwięzła próchnica oraz pojedyncze kamienie polne, d: grób ciałopalny?	25 fragm. ceramiki; przepalone kości
2242, sk. 3	364 B	48×38×bd*	a: kolisty, b: –, c: szarobrunatna, średniozwięzła próchnica, d: grób ciałopalny?	15 fragm. ceramiki; przepalone kości
2242, sk. 4	364 BD	65×48×bd*	a: owalny, b: –, c: szarobrunatna, średniozwięzła próchnica oraz drobne kamienie polne, d: grób ciałopalny?	1 fragm. ceramiki; przepalone kości
2258	365 A	123×95×39	a: zbliżony do kolistego, b: misowaty, c: jasna, szarozłta próchnica przemieszana z żółtym gliniastym piaskiem oraz małe i średnie (Ø do 20-25 cm) kamienie polne, d: grób?	–
2261	364 B	50×46×18	a: kolisty, b: misowaty, c: szarobrunatna próchnica przemieszana z żółtym gliniastym piaskiem oraz małe (Ø do 15 cm) kamienie polne, d: grób?	–
2262	365 A	23×22×8	a: kolisty, b: misowaty, c: jasnoszara próchnica, d: jama postłupowa?	–
2263	365 A	36×36×12	a: kolisty, b: misowaty, c: jasnoszara próchnica, d: jama postłupowa?	–
2264	355 C, 365 A	48×40×23	a: owalny, b: workowaty, c: jasnoszara próchnica, d: jama postłupowa?	–
2265	355 C, 365 A	43×39×37	a: kolisty, b: workowaty, c: szara próchnica przemieszana z szarozłtym gliniastym piaskiem, d: jama postłupowa?	przepalone kości
2266	365 C	36×26×bd*	a: kolisty, b: –, c: szara próchnica przemieszana z żółtym gliniastym piaskiem oraz kamienie polne, d: grób?	24 fragm. ceramiki
2267	364 BD	101×91×20	a: kolisty, b: misowaty, c: żółtoszara glina ze znaczną ilością polnych kamieni średniej (Ø 20-40 cm) wielkości, d: grób ciałopalny?	? fragm. ceramiki; przepalone kości, m.in. fragm. czaszki (materiał zaginął)

\* bd – brak danych (nie wykonano przekroju obiektu)



Ryc. 3. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Południowo-zachodnia część obszaru objętego badaniami z obiektami KPL.

1 – teren nie badany, 2 – bruk kamienny (ob. 2242) z ceramiką KPL, 3 – inne bruki kamienne, 4 – obiekty z ceramiką KPL, 5 – inne obiekty, 6 – skupiska ceramiki KPL i kości pod brukiem (ob. 2242), 7 – granice arów

Abb. 3. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Südwestlicher Teil des Untersuchungsgebiets mit TBK-Objekten.

1 – nicht untersuchtes Gebiet, 2 – Steinpflaster (Ob. 2242) mit TBK-Keramik, 3 – andere Steinpflaster, 4 – Objekte mit TBK-Keramik, 5 – andere Objekte, 6 – Gruppierungen der TBK-Keramik und Knochen unter dem Pflaster (Ob. 2242), 7 – Grenze von Aren

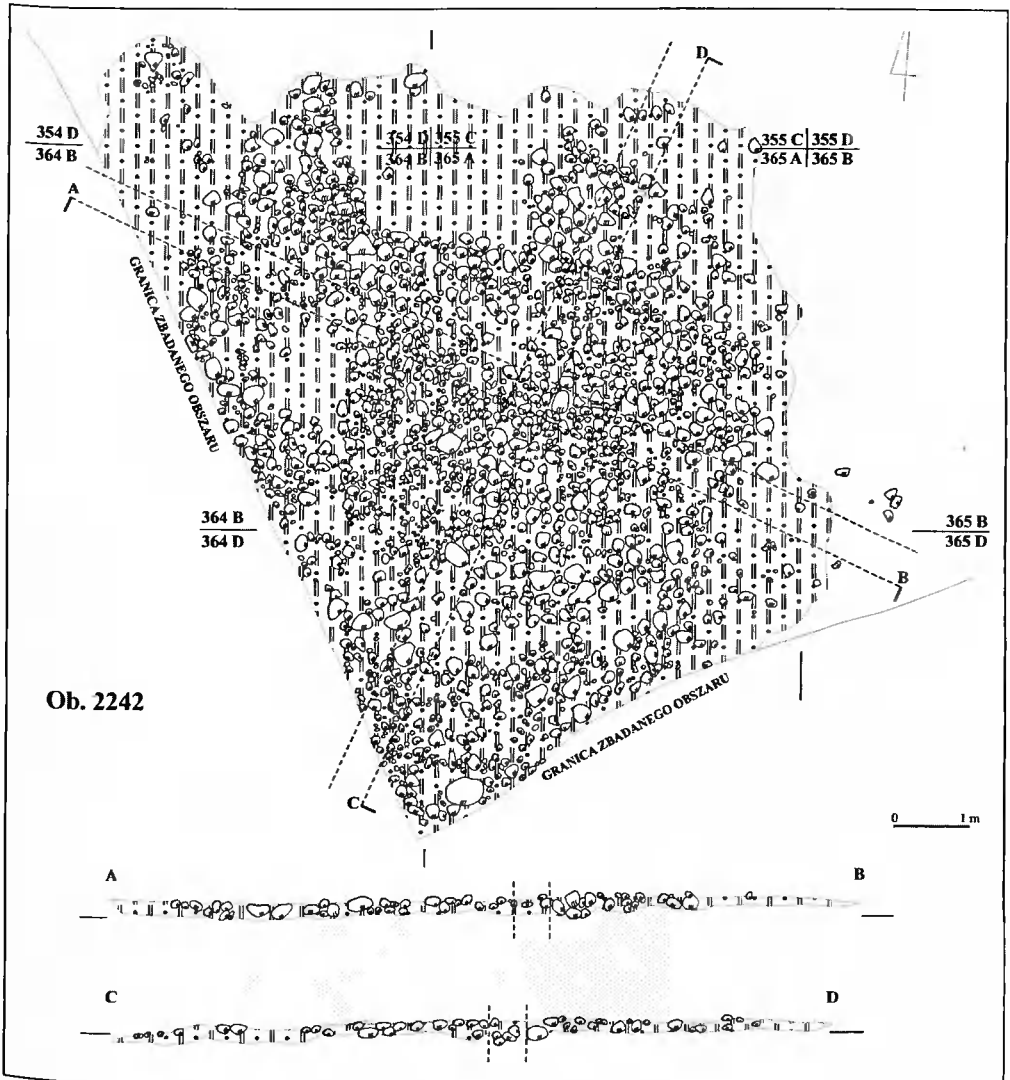
ło, że bruk ten może ciągnąć się jeszcze na przestrzeni kilkunastu metrów). Konstrukcja ta zbudowana była ze zwykłych kamieni polnych różnej wielkości, o średnicy od 10 do 40 cm. Jej budowa nie była zbyt jednolita. W obrębie bruku można wyróżnić strefy zagęszczenia kamieni – gdzie były one układane jeden przy drugim oraz obszary znacznego rozrzedzenia, a nawet całkowicie pozbawione kamieni. Bruk składał się z od jednego do dwóch poziomów otoczków i pokrywał teren dość równą warstwą o lekko falistym spągu i miąższości nie przekraczającej ok. 20–30 cm, zmniejszającej się w stronę brzegów. Przestrzenie między kamieniami wypełniała jednolita, średniozwięzła próchnica o barwie szarobrunatnej, której zasięg był miejscami do 1 metra większy od samego bruku, co widoczne było głównie w północnej partii tego obiektu (ryc. 4-5).

Nad brukiem kamiennym, jak i w jego obrębie, występowały w silnym rozproszeniu fragmenty ceramiki KPL (50 ułamków), a także kultury przeworskiej. Przy granicy ćwiartek C i D ara 364 znajdowało się nagromadzenie drobnych przegrzanych kamieni, którym towarzyszyło także kilka ułamków przepalonych kości ludzkich (łącznie 10 g), z których pobrano próbkę do datowania radiowęglowego. Pod samym brukiem i we wszystkich 12 zlokalizowanych tam obiektach (ryc. 8-9), nie stwierdzono obecności ceramiki „rzymskiej”. W sześciu



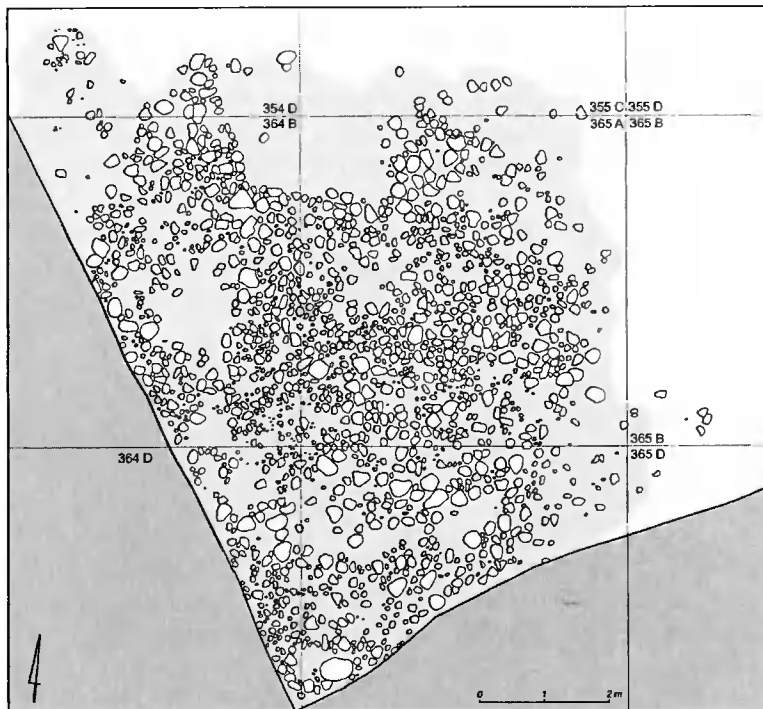
obiekciech i tzw. skupiskach znaleziono wyłącznie ułamki naczyń KPL (ob. 2266, 2267, skupiska 1-4), w pięciu następnych materiał ceramiczny nie wystąpił, a w ostatnim obiekcie (nr 2263) odkryto tylko jeden niezidentyfikowany kulturowo okruch naczyńia.

Kilku słów wyjaśnienia wymaga wprowadzona tutaj obok typowych obiektów kategoria „skupisk”. W trakcie badań wykopaliskowych określano tak koncentracje ułamków ceramiki i przepalonych kości, jakie wystąpiły pomiędzy kamieniami otoczonymi szarobrunatną próchnicą po zdjęciu bruku kamiennego obiektu 2242. Nie uznano ich za samodzielne obiekty, a jedynie za przegłębienia zalegającego wyżej bruku, stąd też nie wykonano



Gez./Rys. K. Czarnecka-Kaczor

Ryc. 4. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Obiekt 2242 – plan i przekroje bruku kamiennego  
 Abb. 4. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Objekt 2242 – Plan und Querschnitte des Steinpflasters



Ryc. 5. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5.  
 Objekt 2242 – zgeneralizowany plan bruku kamiennego  
 Abb. 5. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Objekt  
 2242 generalisierter Plan des Steinpflasters

rysunków ich przekrojów. Jednak obecnie, posilując się analogiami w postaci obiektów 2258, 2266 i 2267 (ryc. 8-10) można te cztery skupiska również traktować jak odrębne obiekty nieruchome.

Wszystkie opisane wyżej obiekty KPL skupione były pod wspólnym brukiem kamiennym. Poza nim, w odległości ponad 10 m na północ, wystąpiły jedynie ob. 2217 i 2233. Oba były dość podobne do siebie. W zarysie miały kształt wydłużonego owalu, a ich wnętrze wypełniała szara próchnica i liczne niewielkie otoczki kamienne.

## Ceramika

Na stan. 5 w Konarzewie zarejestrowano 171 fragmentów ceramiki KPL. W zdecydowanej większości – 154 ułamki – wystąpiły one w obrębie 8 obiektów nieruchomych (materiał z dziewiątego obiektu, nr 2267, w całości zaginął). Mimo bardzo intensywnego na tym terenie osadnictwa w okresie rzymskim tylko 9 ułamków znaleziono na złożu wtórnym w obiektach o młodszej chronologii, a 8 poza obiektami, w tzw. warstwie. Jest to zapewne wynikiem peryferyjnego położenia obiektów KPL względem centrum osady kultury przeworskiej. Szczegółowy opis wszystkich 40 charakterystycznych fragmentów ceramiki przedstawiono w formie tabeli (tab. 2).

Ze względu na niewielką liczebność zbioru ceramiki KPL z omawianego stanowiska oraz jego postulowaną zwartość chronologiczną, wszystkie fragmenty poddano analizie technolo-

Tabela 2. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Charakterystyka technologiczno-stylistyczna ceramiki wyzielonej KPL. Legenda: 1 – Numer fragmentu wyzielonego; 2 – Opis technologii ceramiki wg J. Wierzbicki 1999, s. 53, tab. 4. Skrót: G – grubość ścianki (w mm), B – barwa przelamu, D – domieszka, I – ilość domieszki; 3 – Opis morfologii wg J. Wierzbicki 1999, s. 58, ryc. 18, tab. 6, s. 59, ryc. 19; 4 – Mk – makromorfologia. Skrót: A – amfora, K – kubek, M – misa; 5 – Mi – mikromorfologia. Skrót: d – dno, ps/b – przejście szyjki w brzusiec, sz – szyjka, u – ucho, w – wylew; 6 – Zapis zdobnictwa wg A. Koško, A. Prinke 1977, s. 16–19; A, Koško 1981, s. 34–42; z uzup. J. Wierzbicki 1999, s. 72–73; 7 – Skrót: Mi – mikromorfologia, Z – zdobnictwo, ø – średnica. Tabela 2. Konarzewo, gm. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Technologisch-stilistische Charakteristik der abgesonderten TBK-Keramik. Legende: 1 – Nummer des abgesonderten Fragments; 2 – Beschreibung der Keramiktechnologie nach J. Wierzbicki 1999, S. 53, Tab. 4. Abkürzungen: G – Wandstärke (in mm), B – Farbe des Umbruchs, D – Beimischung, I – Menge der Beimischung; 3 – Beschreibung der Morphologie nach J. Wierzbicki 1999, S. 58, Abb. 18, Tab. 6, S. 59, Abb. 19; 4 – Mk – Makromorphologie. Abkürzungen: A – Amphora, K – Becher, M – Schüssel; 5 – Mi – Mikromorphologie. Abkürzungen: d – Boden, ps/b – Übergang des Halses in den Bauch, sz – Hals, u – Henkel, w – Rand; 6 – Beschreibung der Verzierung nach A. Koško, A. Prinke 1977, S. 16–19; A, Koško 1981, S. 34–42; mit Ergänzungen von J. Wierzbicki 1999, S. 72–73, 7 – Abkürzungen: Mi – Mikromorphologie, Z – Verzierung, ø – Durchmesser.

Nr <sup>1</sup>	Lokalizacja		Technologie <sup>2</sup>				Morfologia <sup>3</sup>		Wątki zdobnicze <sup>4</sup>	Uwagi <sup>5</sup>
	Ar	Ob	G	B	D	I	Mk <sup>4</sup>	Mi <sup>5</sup>		
Ceramika z obiektów KPL										
1			8	4	uv	2	M	w: 12e; sz: 2	pw: x J-126: 4   x N-208-208   x A-6. ps/b: x M-178	
2		2233	5	4	u	2		w: 11k		
3			5	4	uww	2		w: 11e		
4	364 BD,		6	4	uww	2		w: 11n		
5	365 AC	2242	9	3	auv	3		w: 11n		
6	364 B,	2242	6	3	uv	2	A	w: 11e; sz: 7		Mi: ø dna 11 cm
7	365 A	ów. A	7	4	uv	3		d: 1B		Mi: ø wylewu 8 cm
8	365 A	2242	7	3	uww	3	A	w: 11e; sz: 6	pz: x J-126: 2   x B-18	
9		ów. B	7	3	uww	4		w: 12c		
10			9	4	uv	2		w: 22e; sz: 2	pw: x J-126: 4   x N-208-208. pz: x A-2   x J-126	
11			6	4	uww	5		w: 12e; sz: 2	pw: ? J-126: 5   ? N-208-208 ... pz: ? A-8	
12			7	4	uv	3			pw: ... ? N-208-208	
13	364 BD	2242							pw: ... ? J-126: ≥4	
14		ów. C	7	3	uv	2		u: H7a		Mi: szer. ucha 41 mm
15			8	3	uv	2		u: H7a		Mi: szer. ucha 40 mm
16			8	4	uww	3		u: H7a		Mi: szer. ucha 32 mm
17	364 BD,	2242							pw: ... ? J-126: ≥3   x N-208-208. pz: ? A-8	
18	365 AC	ów. C i D	8	4	uv	2		d: 1B		Mi: ø dna 7 cm

Cd. tab. 2

Nr <sup>1</sup>	Lokalizacja		Technologia <sup>2</sup>			Morfologia <sup>3</sup>		Wątki zdobnicze <sup>5</sup>	Uwagi <sup>7</sup>	
	Ar	Ob	G	B	D	I	MK <sup>4</sup>			Mf <sup>6</sup>
19			8	4	uvw	3		w: 11n; sz: 1	n: ? E-56 [226], pzb: ? E-51	Z „n”: głębokie karby. Z „pzb”: nieregularne (niestaranne?) kreski
20			7	3	u	1		w: 11n; sz: 1		
21	365 AC	2242 ów. D	8	3	uv	4	M	w: 11e; sz: 1; d: B		
22			6	4	u	2		d: B		
23			8	3	uv	2		d: B		
24			7	4	uv	2		d: B		
25			8	4	abuv	4			pz?: ... ? B-16 ...	
26			8	3	abuv	3		w: 21e		
27			8	3	uv	2		w: 21e		
28	364 B	2242 sk. 1	7	4	uv	3		w: 11e; u: ?		Mi: ucho na wysokości krawędzi naczynia
29			7	4	uv	2		w: 11c; sz: 1/5		
30			7	3	uvw	3		d: 3C		Mi: ø dna 4 cm
31	364 B,	2242	5	5	uv	3				
32	365 A	sk. 2	11	4	u	1		w: 22e		Z: biała inkrustacja
33			7	4	uv	3		w: 11e		
34	364 B	2242 sk. 4	8	3	uvw	3	K?	w: 21e; sz: 1; u: ?		Mi: ucho na wysokości krawędzi naczynia
35	365 C	2266	8	4	u	1	M	w: 12e; sz: 2		27 fr. jednego naczynia (przynajmniej). Z „b”: identyfikacja wątku niepewna, być może jest to tzw. ornament pseudosznurowy
Ceramika spoza obiektów KPL										
36			6	3	uv	1			b: ? M-188	
37			7	4	uv	1			b: 1/ F-65	3 fr. jednego naczynia
38	335 D,	1868	6	4	uv	1		w: 21e; sz: 2		3 fr. jednego naczynia
39	336 C		7	4	uv	1		w: 11d; sz: 3		2 fr. jednego naczynia
40			7	3	u	1		sz: 7		2 fr. jednego naczynia

gicznej łącznie. W badanym zbiorze dominowała ceramika średniościenna (72,2%), przed cienkościenną (25,4%) oraz grubościenną (zaledwie 2,4%), przy czym najwięcej (37,9%) było ułamków o grubości 7 mm. Przeciętna grubość ułamków ceramiki wynosiła 7,12 mm.

Do schudzania masy garncarskiej używano w zasadzie wyłącznie tłuczni ceramicznego (szamotu), który wystąpił we wszystkich fragmentach naczyń, a w 95,9% ułamków był on jedynym rodzajem domieszki. W pozostałych przypadkach (7 fragm.) towarzyszył mu biały tłuczeń kamienny, a w jednym także piasek. Najpowszechniej stosowano szamot drobnoziarnisty (o średnicy do 0,5 mm), który wystąpił w 98,8% fragmentów ceramiki, następnie średnio- (0,5-1 mm) i gruboziarnisty (1-3 mm): odpowiednio 78,2% i 21,8%. Tylko w jednym ułamku znaleziono szamot o średnicy ponad 3 mm. Interesującym jest, że praktycznie nie istnieje zależność między wielkością ziaren szamotu a grubością ścianek naczyń. Jedynie domieszka gruboziarnista występowała nieco liczniej w ceramice grubościennej (12,5%), niż cienkościennej (7,6%). Domieszka schudzająca dodawana była bardzo oszczędnie, z umiarem. W 5-stopniowej subiektywnej skali ilości domieszki (od 1 = „brak – niewidoczna gołym okiem” lub 2 = „bardzo mała, być może nieintencjonalna” do 5 = „bardzo duża, przeważa ilościowo nad tłem ilastym”) przeważała klasa 3 (średnia ilość domieszki) – 41,8% nad 2 (mała ilość) – 37,6%. Inne klasy występowały już o wiele rzadziej (1 i 4 – po 9,6%, 5 – 1,8%).

Wypal ceramiki przeprowadzano prawie wyłącznie w atmosferze redukcyjnej. Wśród przełamów najwięcej było ciemnych: czarnych (64,1%) i szarych (22,4%), rzadziej występowały dwubarwne – jaśniejsze od zewnątrz (9,4%), wielobarwne (2,4%) i brunatne (1,2%). Przelamy dwu- i wielobarwne stwierdzono u 20,9% ułamków cienkościennych i 9,1% średniościennych. Wyniki tej analizy, przeprowadzonej na bardzo małej próbie, są jednak dość zgodne z oczekiwaniami. Można przypuszczać, że przy wypale ceramiki ludność KPL preferowała przeprowadzanie tego procesu w atmosferze redukcyjnej, powodującej nadanie ściankom naczyń ciemnego zabarwienia. Przy tym założeniu obecność naczyń o innych przełamach otrzymywano by jedynie skutkiem błędu popełnianego przez ówczesnych garncarzy, polegającego na zbyt szybkim odsłonięciu gorącego jeszcze czerepu na dostęp powietrza lub nierównomiernego dostępu tlenu do naczynia jeszcze podczas wypału.

Wśród charakterystycznych ułamków ceramiki można wymienić 5 uch. W dwóch przypadkach były to uchwyty, których górny zacep umocowany był na wysokości krawędzi naczynia (nr 28 i 34), natomiast o pozostałych fragmentach można powiedzieć tylko tyle, że pochodziły z dużych taśmowatych uch o szerokości od 32 do 41 mm (nr 14-16).



Photo/fot. W. Kaczor

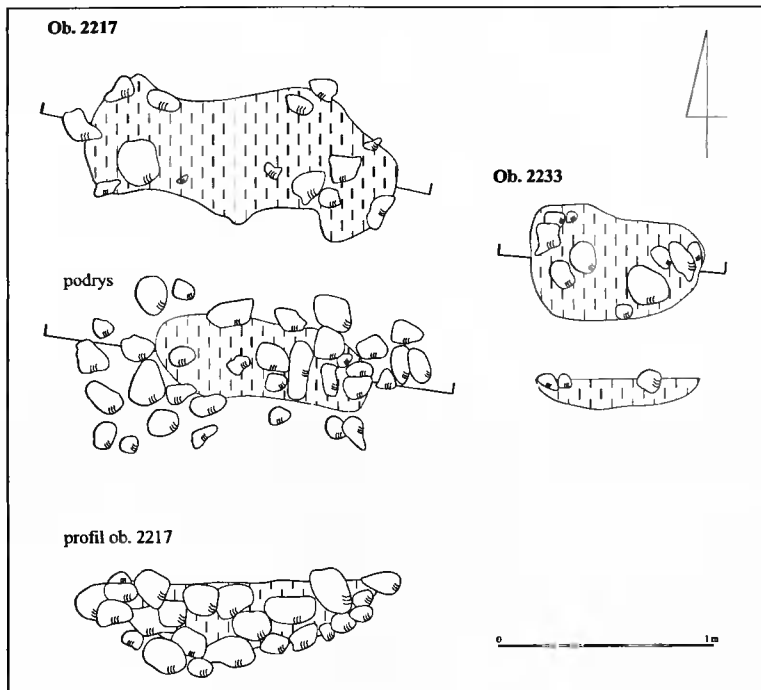
Ryc. 6. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Strop (widok od SE) i przekroje (widok od N) bruku kamiennego tworzącego ob. 2242

Abb. 6. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Decke (Ansicht von SE) und Querschnitte (Ansicht von N) des Steinpflasters, der das Objekt 2242 bildet

W omawianym zbiorze ceramiki zarejestrowano tylko 13 ornamentowanych fragmentów ceramiki (19 wątków zdobniczych). Są to prawie wyłącznie ułamki wylewów (11 fragmentów) należących zapewne do szerokootworowych pucharów, zdobionych pod krawędzią zarówno od zewnątrz, jak i od wewnątrz (por. tab. 2) starannie wykonanymi, złożonymi wątkami ornamentacyjnymi. Najliczniejszą grupę stanowiły wątki podkrawędne wewnętrzne (7 egz. – 36,8%) i ustępujące im nieco liczbą podkrawędne zewnętrzne (6 egz. – 31,6%). Wyraźnie osobną strefę zdobniczą stanowiło przejście szyjki w brzusiec, które trzykrotnie (15,8%) podkreślane było poziomą linią wykonaną ryciem (nr 1) lub odciskami sznura trójdzielnego (nr 31) i dwudzielnego (nr 35). Typowe wątki brzuscowe wystąpiły tylko w dwóch przypadkach: pionowych linii rytych (nr 36) i łukowatej listwy plastycznej (nr 37). Listę tę uzupełnia jeden wątek nakrawędny – karbowanie krawędzi (nr 19).

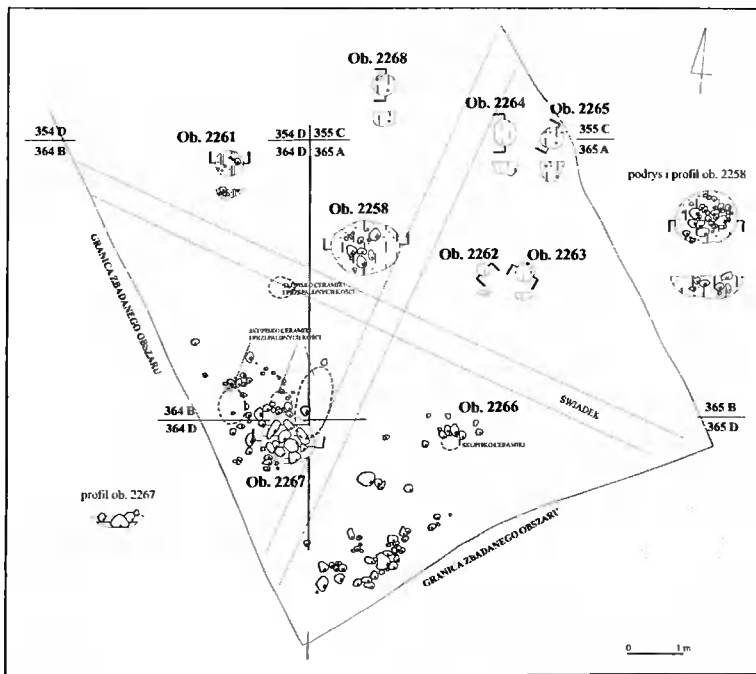
Wątki zdobnicze zbudowane były przy pomocy 13 odrębnych elementów zdobniczych, tworzących ze względu na częstość użycia 27 faktów zdobniczych (tab. 3). Najliczniej wystąpiły sznur trójdzielny J-126 (9 razy = 33,3% ogółu faktów zdobniczych) i towarzyszące mu z reguły ukośnie ryte poziome pasma kratki N-208-208 (6 razy = 22,2% fz), a dwa fragmenty zdobione były przy udziale ukośnie rytego słupka A-8 (7,4% fz). Pozostałe elementy wystąpiły tylko w 1 egzemplarzu.

Zapewne wszystkie wątki wewnętrzne składały się z kilku (4-5) odcisków sznura trójdzielnego i umieszczonej poniżej ukośnie rytej kratki (nr 1, 10-11, 12?, 13?, 17, 35). Sznur trójdzielny pojawił się także jako składnik dwóch wątków podkrawędnych zewnętrznych (nr 8 i 10) oraz jeden raz na przejściu szyjki w brzusiec. Ogółem więc ten element zdobniczy wstą-



Rys./Gez. K. Czarnańska-Kaczor

Ryc. 7. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Plany i przekroje obiektów 2217 i 2233  
 Abb. 7. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Pläne und Querschnitte von Objekten 2217 und 2233



Rys./Gez. K. Czarnecka-Kaczor

Ryc. 8. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5.  
 Plan i przekroje obiektów spod bruku kamiennego  
 Abb. 8. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Plan und  
 Querschnitte von Objekten unter dem Steinpflaster

pił w 9 wątkach (47,4%) na 8 fragmentach zdobionych ceramiki (61,5%), w tym raz łącznie ze sznurem dwudzielnym (nr 35). Z 7 ułamków ceramiki zdobionych od wewnątrz aż 5 było także ornamentowanych od zewnątrz, w tym 3 pod wylewem ukośnymi rytymi (nr 11 i 17) lub nacinanymi słupkami ze sznurem trójdzielny (nr 10), a dwa u nasady szyki: poziomym żłobkiem (nr 1) lub sznurem dwudzielnym (nr 35).

Jak z tego wynika ceramika KPL z Konarzewa reprezentuje niezwykle jednolitą grupę szerokootworowych naczyń, zdobionych zasadniczo od wewnątrz odciskami sznura trójdzielnego. Natomiast zastanawiający jest brak w Komornikach fragmentów dużych naczyń zasobowych (tylko 2,4% zbioru należało do fragmentów grubościennych). Tego typu formy, o chropowatych często brzuścach, zdobione z reguły prostymi wątkami podkrawędnymi, złożonymi z plastycznej listwy i karbowania, występują bardzo licznie na innych wielkopolskich stanowiskach z tego okresu (K. Jażdżewski 1936).

## Materiał osteologiczny

Poddane analizie antropologicznej<sup>1</sup> materiały kostne pozyskano jedynie z obrębu obiektu 2242 i znajdujących się poniżej skupisk nr 1-4, gdyż, jak już wyżej wspomniano, kości

<sup>1</sup> Analizę antropologiczną przeprowadziła dr Elżbieta Miłosz z Instytutu Antropologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Tabela 3. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Wykaz udziału oraz charakterystyka zastosowań i wykonawstwa elementów zdobniczych ceramiki KPL  
 Tabelle 3. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Anteil und Charakteristik der Verwendung und Ausführung von Zierelemente der TBK-Keramik

Symbol ez	Udział w wątkach							Uwagi: 1. układ na obwodzie naczynia; 2. udział w wątkach zwielokrotnionych; 3. udział w wątkach rozwiniętych; 4. uwagi o cechach lokalizacji i wykonawstwa
	pw	n	pz	pzb	ps/b	b	E	
A-2			1					1. xA-2 = 1 egz.; 3. A-2   J-126 = 1 egz. (nr 10)
A-6	1							1. xA-6 = 1 egz.; 3. J-126: 4   N-208-208   A-6 = 1 egz. (nr 1)
A-8			2					1. ?A-8 = 2 egz. (nr 11, 17)
B-16			1					1. ?B-16 = 1 egz.; 3. .... ? B-16 ... = 1 egz. (nr 25)
B-18			1					1. xB-18 = 1 egz.; 3. J-126 :2   B-18 = 1 egz. (nr 8)
E-51				1				1. ?E-51 = 1 egz.; 2. nieregularne (niestaranne?) kreski (nr 19)
E-56 [226]		1						1. ?E-56 [226] = 1 egz.; 4. głębokie karby (nr 19)
F-65						1	1	1. /I/F-65 = 1 egz. (nr 37)
J-121					1		1	1. xJ-121 = 1 egz.; 4. identyfikacja elementu (nr 35) niepewna, być może jest to tzw. ornament pseudosznurowy
J-126	6		2		1		9	1. xJ-126 = 5 egz., ?J-126 = 4 egz.; 2. J-126: 2 = 1 egz. (nr 8), J-126: $\geq 3$ = 1 egz. (nr 17), J-126: 4 = 2 egz. (nr 1, 10), J-126: $\geq 4$ = 1 egz. (nr 13), J-126: 5 = 2 egz. (nr 11, 35); 3. A-2   J-126 = 1 egz. (nr 10), J-126: 2   B-18 = 1 egz. (nr 8), J-126: $\geq 3$   N-208-208 = 1 egz. (nr 17), J-126: 4   N-208-208 = 1 egz. (nr 10), J-126: 4   N-208-208   A-6 = 1 egz. (nr 1), J-126 :5   N-208-208 = 2 egz. (nr 11, 35); 4. w jednym przypadku (nr 31) element zdobniczy wypełniony był białą inkrustacją
M-178					1	1		1. xM-178 = 1 egz. (nr 1)
M-188						1	1	1. ?M-188 = 1 egz. (nr 36)
N-208-208	6						6	1. xN-208-208 = 4 egz., ?N-208-208 = 2 egz.; 3. J-126: $\geq 3$   N-208-208 = 1 egz. (nr 17), J-126: 4   N-208-208 = 1 egz. (nr 10), J-126: 4   N-208-208   A-6 = 1 egz. (nr 1), J-126: 5   N-208-208 = 2 egz. (nr 11, 35)
Suma faktów zdobniczych	13	1	7	1	3	2	27	

pochodzące z obiektu 2267 zaginęły. Wiadomo jedynie, że wszystkie były przepalone i że między nimi były ułamki kości czaszki, co stwierdzono już podczas badań wykopaliskowych.

W obrębie bruku kamiennego (ob. 2242) nieliczne fragmenty kości wystąpiły jedynie ponad miejscem, w którym poniżej uchwycono skupiska nr 1, 2 i 4. Znalezione kości o masie 10 g były barwy kremowo-beżowej i wykazywały średni stopień przepalenia. Wyodrębniono tylko różnej grubości fragmenty sklepienia czaszki, ułamek żuchwy i nieliczne fragmenty trzonów kości długich. Kości spomiędzy bruku należały do dwóch osobników. Wielkość fragmentów, ich urzeźbienie i stopień obliteracji szwów czaszkowych pozwalają przypuszczać, że są to szczątki mężczyzny i kobiety zmarłych powyżej 20 roku życia.



W skupisku 1 znaleziono 430 g średnio przepalonych kości o barwie mleczno-szarej. Wśród nich zidentyfikowano: 5 piramid kości skroniowej (2 od różnych osobników dorosłych i 3 różne dziecięce), 3 fragmenty kości skroniowej (łuska, wyrostek jarzmowy), 3 ułamki szczęki, fragment żuchwy, kiel, fragmenty sklepienia czaszki (osobników dorosłych i dzieci), część trzonu kręgu, ułamek zębra, paliczek ręki, fragment panewki kości miednicznej, fragmenty końców dalszych kości udowej i dość liczne ułamki trzonów kości długich. Na podstawie analizy tego materiału można stwierdzić, że kości znalezione w skupisku 1 należały do 5 osobników. Wielkość fragmentów, ich urzeźbienie i stopień obliteracji szwów czaszkowych pozwalają przypuszczać, że są to szczątki dwojga dorosłych (jednego młodszego – *adultus* i drugiego starszego – *maturus/senilis*) oraz trojga dzieci (jednego młodszego – *infans I* i dwojga starszych – *infans II*).

Kości ze skupiska 2, o masie 110 g, były barwy kremowo-beżowo-rudej i wykazywały średni stopień przepalenia. Wśród nich wyodrębniono: 3 fragmenty kości skroniowej, ułamek części oczodołowej kości czołowej, fragment kości klinowej, ułamek wyrostka czołowego kości jarzmowej, fragmenty 2 zębów, liczne ułamki sklepienia czaszki (różnej grubości), fragment zębra, 2 części kręgow i dość liczne drobne fragmenty trzonów kości długich. Znalezione fragmenty należały przynajmniej do dwóch dorosłych osobników: mężczyzny (*maturus*) i kobiety (powyżej 20 roku życia).

Ze skupiska 3 pochodzi 20 g średnio przepalonych kości o barwie kremowo-beżowej. Wyróżniono 3 fragmenty sklepienia czaszki, ułamek kości skroniowej i dość liczne drobne fragmenty trzonów kości długich. Na podstawie analizy tego materiału można jedynie stwierdzić, że kości te należały do jednego osobnika nieokreślonej płci. Wielkość fragmentów i stopień obliteracji szwów czaszkowych pozwalają określić wiek zmarłego przekraczał 20 lat.

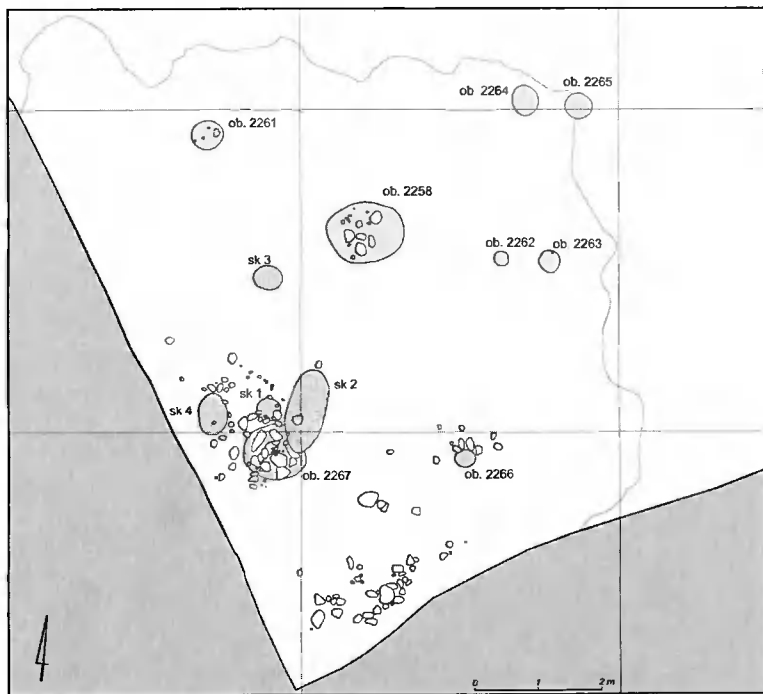
W skupisku 4 odkryto nieliczne kości o masie poniżej 10 g. Miały one barwę mleczno-szarą i wykazywały średni stopień przepalenia. Zidentyfikowano tylko 1 fragment trzonu kości długiej, pochodzącej od osobnika dorosłego, powyżej 20 roku życia.

Zakładając, że wszystkie skupiska ułamków ceramiki i fragmentów przepalonych kości spod obiektu 2242 (nr 1-4) stanowią pozostałości oddzielnych grobów, należy liczbę pochowanych tu zmarłych oszacować na minimum 11 osób – 8 dorosłych i 3 dzieci (tab. 4). W przeciwnym

Tabela 4. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Charakterystyka antropologiczna szczątków kostnych z ob. 2242

Tabelle 4. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Anthropologische Charakteristik der Knochenüberreste aus dem Ob. 2242

Obiekt	Masa kości	osobnik	wiek	płeć
2242	10g	dorosły	ponad 20 lat	kobieta
		dorosły	ponad 20 lat	mężczyzna
2242, sk. 1	430 g	dorosły	<i>adultus</i> (20/22–30/35 lat)	
		dorosły	<i>maturus/senilis</i> (ok. 50/60 lat)	
		dziecko	<i>infans I</i> (0–6/7 lat)	
		dziecko	<i>infans II</i> (6/7–12/14 lat)	
		dziecko	<i>infans II</i> (6/7–12/14 lat)	
2242, sk. 2	110 g	dorosły	<i>maturus</i> (ok. 35–55 lat)	mężczyzna
		dorosły	ponad 20 lat	kobieta
2242, sk. 3	20 g	dorosły	dorosły	
2242, sk. 4	<10 g	dorosły	dorosły	



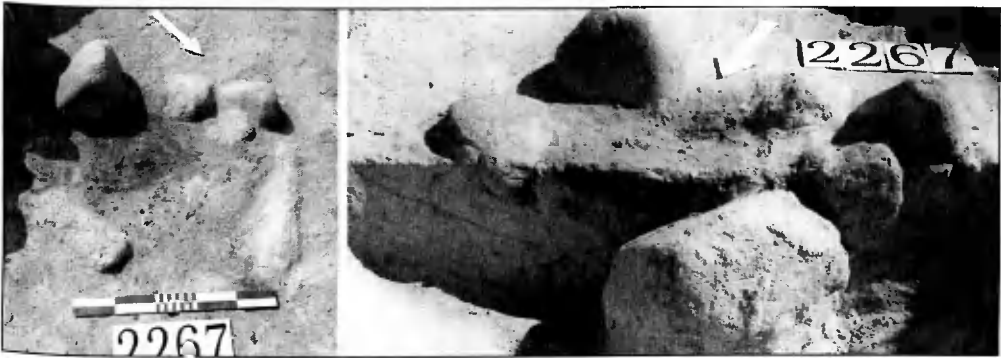
Ryc. 9. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5.  
Zgeneralizowany plan rozmieszczenia obiektów pod brukiem kamiennym  
Abb. 9. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5.  
Generalisierter Plan der Anordnung der Objekte unter dem Steinpflaster

razie, jeśli obiekt 2242 stanowił tzw. „pole pamięci”, gdzie rozsypywano prochy różnych osób, można by stwierdzić, że zebrane tutaj szczątki kostne muszą pochodzić od nie mniej niż 5 osób – dwojga dorosłych (kobiety i mężczyzny) oraz trójki dzieci w różnym wieku.

## Chronologia

Przedstawione cechy stylistyczne ceramiki, choć ubogie, dość jednoznacznie można kojarzyć z fazą lubońską, czyli późnym odcinkiem istnienia KPL, kiedy to kultura ta rozwijała się w warunkach nasilonych oddziaływań południowych idących z kręgu kultury ceramiki promienistej. Adaptacja eneolitycznych wzorców kulturowych przejawiała się w tym czasie m.in. w zakresie technologii ceramiki – w postaci stosowania domieszki gruboziarnistego tłuczni ceramicznego i wykańczania powierzchni naczyń twardym gładzikiem (A. Koško 1984, s. 36) oraz w sferze zdobnictwa – udziałem elementów zdobniczych pionowych i skośnych linii rytých w segmentowanych wątkach brzuścowych (D. Prinke i in. 2002, s. 20).

W przypadku materiałów z Konarzewa cechy technologiczne nie mogą być niestetybrane szerzej pod uwagę ze względu na wyżej opisane ograniczenia. Nieco więcej możliwości interpretacyjnych stwarza zdobnictwo. Wiele analogii do omawianego materiału można znaleźć w bliższych i dalszych zespołach z Wielkopolski, np. Chaławy pow. Śrem, stan. 15 (D. Prinke 1991), Krystynki pow. Rawicz, stan. 2 (K. Jażdżewski 1936, ryc. 775-777), Luboń pow. Poznań, stan. 3 (K. Jażdżewski 1936, ryc. 574-578, 580, 673), Mrowino pow. Poznań, stan. 3



Fot./Photo: W. Kaczor

Ryc. 10. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Strop (widok od NE) i profil (widok od N) ob. 2267 (fot. W. Kaczor)  
 Abb. 10. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Decke (Ansicht von NE) und Profil (Ansicht von N) Ob. 2267

(W. Tetzlaff 1981, 1989, s. 247), Szczuczyn pow. Szamotuły, stan. 5 (D. Prinke i in. 2002), Srem stan. 8 (W. Tetzlaff 1988; 1991). Można je także spotkać w wielu dobrze datowanych zespołach grupy radziejowskiej z terenu Kujaw, np.: Kuczkowo pow. Aleksandrów Kujawski, stan. 1 (A. Koško 2000, np. ryc. 11: 16, 13: 13), Kuczkowo, stan. 5 (A. Koško 2000, np. ryc. 26: 15, 28: 11), Łojewo pow. Inowrocław, stan. 4 (A. Koško 1984), Żegotki pow. Mogilno, stan. 2 (A. Koško 2000, np. ryc. 59: 15, 60: 15, 61: 4, 62: 1, 5, 63: 18). Pozwala to synchronizować analizowany zbiór z najwcześniejszym etapem rozwoju kujawskiej grupy radziejowskiej, stylistycznie identyfikowanym z fazą IV A/V A–V A (D. Prinke i in. 2002, s. 20).

Dla obiektu 2242 z Konarzewa i znajdujących się pod nim trzech skupisk pozyskano łącznie cztery daty <sup>14</sup>C (tab. 5). Trzy z nich są prawie identyczne, co świadczy o względnej

Tabela 5. Zestawienie oznaczeń radiowęglowych. Kalibrację wykonano programami QuickCal ver. 1.3.1 (U. Danzeglocke i in. 2005) oraz OxCal ver. 3.10 (C. Bronk Ramsey 2005)  
 Tabelle 5. Aufstellung der Radiokarbonbestimmungen. Die Kalibrierung wurde mittels Programme QuickCal Ver. 1.3.1 (U. Danzeglocke u.a. 2005) und OxCal Ver. 3.10 (C. Bronk Ramsey 2005) durchgeführt

Obiekt	Nr lab.	Wiek BP	QuickCal cal BC (P=68,2%)	OxCal	
				cal BC (P=68,2%)	cal BC (P=95,4%)
2242, z bruku nad skupiskami 1, 2 i 4	Poz-5878	4605±35	3421±64	3480±20 (36,9%) 3360±20 (31,3%)	3465±55 (49,6%) 3360±30 (36,3%) 3200±20 (4,2%) 3140±20 (5,3%)
2242, sk. 3	Poz-5874	4560±40	3252±104	3345±25 (24,5%) 3200±30 (22,6%) 3130±30 (21,1%)	3480±20 (4,4%) 3320±60 (36,8%) 3165±75 (54,2%)
2242, sk. 2	Poz-5877	4525±40	3231±95	3335±50 (17,0%) 3205±35 (28,2%) 3130±30 (23,1%)	3250±140 (95,4%)
2242, sk. 1	Poz-5898	4520±40	3229±94	3325±25 (16,1%) 3205±35 (28,3%) 3130±30 (23,8%)	3250±140 (95,4%)

Tabela 6. Zestawienie oznaczeń radiowęglowych wiązanych z fazami lubońską (IV) i późnolubońską (V) KPL z terenu Kujaw i Wielkopolski oraz zbliżonych chronologicznie obiektów z Pomorza. W tabeli zaznaczono obecność (+) lub brak (-) w datowanym zespole ceramiki zdobionej odciskami sznura trójdzielnego w formie elementów zdobniczych I i II stopnia

Tabela 6. Aufstellung der Radiokarbonbestimmungen, die mit der Luboń-Phase (IV) und Spätluboń-Phase (V) der TBK aus Kujawien und Großpolen verbunden werden und der in chronologischer Hinsicht nahen Objekte aus Pommern. In der Tabelle wurde die Anwesenheit (+) oder Abwesenheit (-) im datierten Komplex der mit Abdrücken der dreigliedrigen Schnurr in Form von Zielerementen der I. und II. Stufe verzierten Keramik gekennzeichnet.

Miejscowość	Stanowisko, obiekt	Nr lab.	Wiek BP	Faza	ez-J-126		Literatura, uwagi
					I st.	II st.	
1	2	3	4	5	6	7	8
Łagiewniki	5A, ob. 45	Gd-814	4635±65				IV L. Czerniak i in. 1991, s. 71; M. Szymt 1996, s. 65, nr 16
Kuczkowo	5, ob. D62	Ki-6500	4630±35	IV A-V A	-	-	A. Koško 2000, s. 24, 71, 125
Kuczkowo	5, ob. D27	Ki-6499	4620±35	IV A-V A	-	-	A. Koško 2000, s. 23, 70-71, 125
<b>Konarzewo</b>	<b>5, ob. 2242</b>	<b>Poz-5878</b>	<b>4605±35</b>	<b>IV</b>	<b>+</b>		<b>Z bruku (ob. 2242) nad skupiskami 1, 2 i 4</b>
Dęby	29, ob. 32A (palenisko w ziemiance)	Gd-2148	4600±90	KAK IIa	+		J. Czebreszuk, M. Szymt 1992, s. 112, 114, ryc. 31: 1 (w datowanym <sup>14</sup> C ob. 32 sznur trójdzielny wystąpił tylko w postaci ez i stopnia, natomiast w formie ez II stopnia - X J-126: 3   X/J-126 [186] - w datowanym na tę samą fazę ob. 30)
Inowrocław	55	GrN-10772	4600±40	V A	+?		M. Szymt 1996, s. 66, nr 18
Kuczkowo	1, ob. A32	Ki-6498	4600±40	IV A-V A	-	-	A. Koško 2000, s. 22, 45, 125
<b>Konarzewo</b>	<b>5, ob. 2242, skupisko 3</b>	<b>Poz-5874</b>	<b>4560±40</b>	<b>IV</b>	<b>+</b>		
Łatkowo	5	Gd-4424	4560±90	V A	+		A. Koško 1999, s. 204, fig. 2
Kuczkowo	5, ob. D117	Ki-6501	4560±55	IV A-V A	+		A. Koško 2000, s. 23, 71, 125 (także sznur dwudzielny)
<b>Konarzewo</b>	<b>5, ob. 2242, skupisko 2</b>	<b>Poz-5877</b>	<b>4525±40</b>	<b>IV</b>	<b>+</b>		
<b>Konarzewo</b>	<b>5, ob. 2242, skupisko 1</b>	<b>Poz-5898</b>	<b>4520±40</b>	<b>IV</b>	<b>+</b>		
Kuczkowo	1, ob. C9 (grób zwierzęcy)	Ki-6496	4520±45	IV A-V A (KAK IIb)	+	-	A. Koško 2000, s. 22, 47, 125 (także sznur dwudzielny)
Łagiewniki	3, ob. 40	Gd-813	4500±110	IV			L. Czerniak i in. 1991, s. 71; M. Szymt 1996, s. 65, nr 17
Mrowino	3, jama 10	GrN-14017	4480±35	IV			W. Tezlauff 1989, s. 247 - tylko sznur dwudzielny, także w układach II stopnia (tamże, fig. 1: 10), choć w innych obiektach z tego stanowiska występował też sznur trójdzielny, w układach I i II stopnia (W. Tezlauff 1978, ryc. 5d, 7i)

1	2	3	4	5	6	7	8
Kuczkowo	1, ob. D31	Ki-6497	4470±40	IV A-V A	-	-	A. Koško 2000, s. 22, 125
Opatowice	42 (jama gospodarcza)	Gd-2764	4460±80	IV A/B	+		A. Koško 1999, s. 205, fig. 3: 2
Śrem	8, jama 41	Gd-4163	4350±80	IV	+	+	W. Tetzlaff 1991, s. 150, Abb. 1-2
Opatowice	12 (jama z pszenicą)	Lod-20	4340±180	V B (III?)	-	-	R. Grygiel 1980, s. 47, tabl. II: 8; M. Rybicka 1995, s. 61-62
Opatowice	3, ob. 19 (jama gospodarcza)	Gd-2642	4330±90	V B			L. Czerniak i in. 1991, s. 71; J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211
Piecki	1, ob. 8	Ki-5685	4290±25	V B (?)	+	+	A. Koško, A. Przybył 2004, s. 257, ryc. 137: 26, 138: 16-17, 20, 139: 5-6, 141: 2, 4
Inowrocław	58 (grób bydłęcy)	Gd-7118	4270±50	V B			A. Koško 1996, ryc. 2; J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211. Krusza
Podłotwa	2 („grobowiec”)	Gd-1983	4250±70	V B	-	-	A. Koško, J. Kurzawa 1997, s. 120
Opatowice	3, ob. 64	Gd-4117	4230±110	KAK IIb/IIIa	+		J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211, Abb. 4 (datowany <sup>14</sup> C obiekt KAK przeliczył ob. 69, datowany z fazy V B KPL, w którym wystąpił sznur trójdzielny)
Opatowice	1, ob. 37 (jama gospodarcza)	Gd-8034	4190±60	V B-C	-	-	M. Szymt 1996, s. 67, nr 27 (tu jako ob. nr 64); J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211, Abb. 8A
Bożejewice	22, ob. F32	Ki-6897	4160±50	IV B-V	-	-	A. Koško 2000, s. 26, 114, 126
Opatowice	1, ob. 7 (jama)	Ki-5596	4040±50	V B/C			J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211
Łupawa	15, palenisko 1	Bln-1313	4025±60	t Vc	-	-	J. Wierzbicki 1994, s. 94, ryc. XVII: 15 (tylko sznur dwudzielny)
Murzyno	1 (grób)	Ki-6332	4020±50	V	+		A. Koško 1988, ryc. 11: 7-9; J. Czebreszuk, M. Szymt 2000, s. 73
Opatowice	1, ob. 36 (jama)	Ki-5133	3990±65	V B/C			J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211
Opatowice	1, ob. 6 (jama gospodarcza)	Gd-4686	3980±80	V B-C	-	-	M. Szymt 1996, s. 67, nr 28 (tu jako faza V B); J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211, Abb. 8B
Opatowice	1, ob. 39 (jama)	Ki-5139	3960±45	V C			J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211
Opatowice	1, obiekt 9 (jama)	Ki-5598	3930±60	V C			J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211
Krusza Zamkowa	13 (grobowiec zwierzęcy)	Bln-2187	3920±60	V B	-	-	J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211, Abb. 7
Opatowice	1, ob. 6 (jama)	Ki-5600	3890±60	V B-C	-	-	J. Czebreszuk, M. Szymt 1998, s. 211, Abb. 8B

współczesności skupisk spod ob. 2242, natomiast trudno jest zinterpretować nieco wyższy wiek samego ob. 2242 (ryc. 15), skoro węgiel drzewny oddany do analizy radiowęglowej został zebrany z obszaru zlokalizowanego dokładnie powyżej skupisk 1, 2 i 4.

Według dat niekalibrowanych wiek obiektu 2242 i skupisk 1-3 mieściłby się w granicach od  $2655 \pm 35$  do  $2570 \pm 40$  conv. BC, a więc byłby zgodny z datowaniem fazy wczesnolubońskiej (IV A) na Kujawach na lata 2650-2600 conv. BC (A. Koško 1981, ryc. 9; L. Czerniak i in. 1991, fig. 1), której wyznacznikiem stylistycznym jest tzw. komponent wielkopolski w wersji wczesnolubońskiej, tj. elementy zdobnicze II stopnia z udziałem sznura trójdzielonego, np. J-126 [16], tj. zygzak wykonany sznurem trójdzielonym, czy J-126 [186], tj. linie pionowe odciskane takim samym sznurem (A. Koško 1981, s. 50), jednak tego typu ornamentyki w Konarzewie nie stwierdzono.

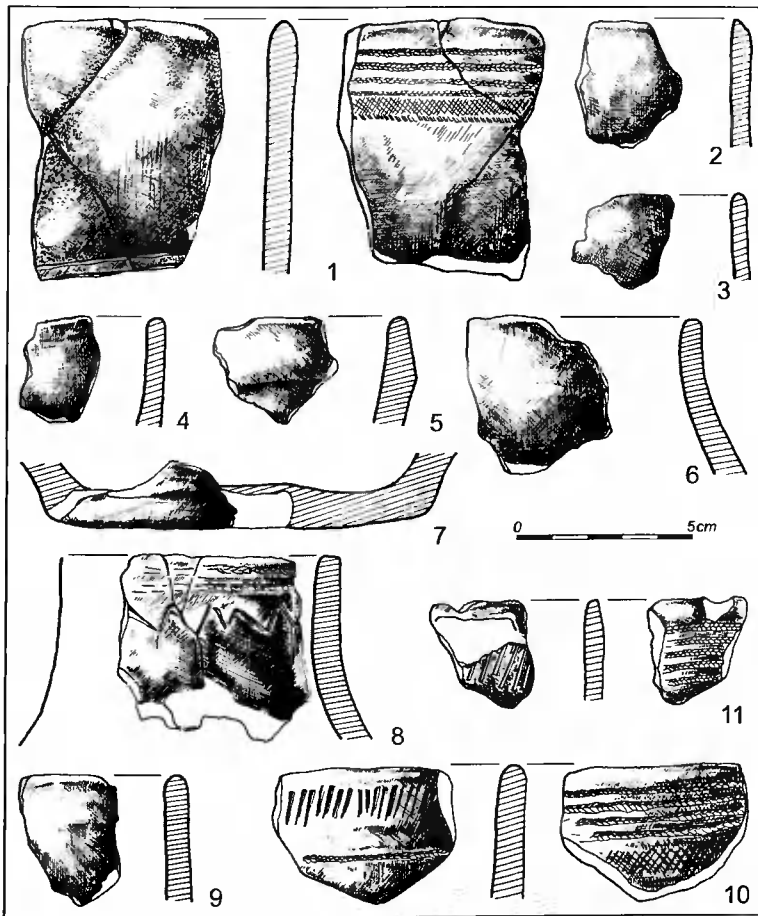
Podobnie na Ziemi Chełmińskiej (a dokładniej w jej zachodniej części, np. Niemczyk-Wrocławki stan. 1 i Klamry stan. 7, pow. Chełmno) ornament sznura trójdzielonego z umieszczoną poniżej ukośnie nacinaną/rytą kratką pojawia się w tamtejszej fazie III B, która jest datowana na ok. 2700-2500 conv. BC (S. Kukawka 1991, s. 147-148, ryc. 15; 1997, ryc. 2), tj. 4650-4450 BP. W zbliżonym pod względem ilościowym do Konarzewa zbiorze ceramiki z ob. 39 w Szczuczynie stan. 5, pow. Szamotuły (189 fragm. ceramiki) zarejestrowano 20 wątków zdobniczych, w tym 3 z elementem J-126 (15,0%), 6 z elementem F-65 (30%), 1 z elementem M-200 (5,0%) oraz 2 wątki zdradzające wpływy kultury ceramiki promienistej: /x/ M-183 i /x/ M-188 (10,0%). Obecność tych ostatnich impulsów potwierdza także wystąpienie „wczesnobadeńskiej” formy ucha (D. Prinke i in. 2002, s. 19-20, ryc. 8-10, tab. 9).

W Konarzewie inspiracje „badeńskie” czytelne są prawdopodobnie w formie uch (szerokie, taśmowate, umocowane na krawędzi naczyń) oraz w postaci ornamentu złożonego z pionowych linii rytych. Natomiast uzyskane 4 daty radiowęglowe pozwalają na synchronizowanie pobytu ludności KPL na tym stanowisku z początkami fazy lubońskiej (por. tab. 6) i to mimo braku wątków ornamentacyjnych uznawanych za najbardziej charakterystyczne dla tego odcinka czasu.

## Podsumowanie

Stanowisko w Konarzewie jest jednym z punktów osadniczych związanych z oddziaływaniami szeroko pojętego kręgu kultury ceramiki promienistej, w odniesieniu do których na terenie Wielkopolski coraz częściej używa się pojęcia grupa mrowińska KPL (Prinke i in. 2002, s. 30, ryc. 13<sup>2</sup>). Jednak w Konarzewie, w przeciwieństwie do pozostałych stanowisk, nie zarejestrowano pozostałości osady, a kilka specyficznych obiektów grobowych. Za niewątpliwe groby ciałałpalne można uznać skupiska 1-4 z obrębu ob. 2242 oraz zapewne także ob. 2267, które wszystkie przykryte były razem brukiem kamiennym (ob. 2242). Sądząc po kształcie i charakterze wypełniska grobami mogło być także pięć dalszych obiektów (2217, 2233, 2258, 2261, 2266), jednak materiał kostny w nich nie zachował się.

<sup>2</sup> Rycina ta przedstawia mapę rozmieszczenia późnopuskarowych osady z terenu Wielkopolski, na których stwierdzono obecność elementów kultury ceramiki promienistej (Szczuczyn stan. 5, Mrowino stan. 3, Separowo stan. 1, Chaławy stan. 15, Śrem stan. 8, Krystynki stan. 2) oraz zbliżone chronologicznie stanowiska, gdzie elementy te nie wystąpiły (Poznań-Gołączin stan. 4, Luboń stan. 3, Kokorzyn). Lokalizacja osad w Luboniu i Śremie jest jednak błędna. Oba znajdują się na lewym brzegu Warty, a nie na prawym, jak zaznaczono na mapie. Stan. 3 w Luboniu położone jest między torami kolejowymi prowadzącymi do Leszna a starym korytem Warty (por. K. Jażdżewski 1936, s. 64; M. Kowiańska-Piaszykowa, M. Kobusiewicz 1966, s. 21, ryc. 1), a stan. 8 w Śremie ok. 2 km na zachód od koryta Warty (por. W. Tetzlaff 1988, s. 37, ryc. 1). Właściwie więc wszystkie stanowiska „grupy mrowińskiej” występują na zachód od Warty.



Rys./Gez. S. Staruch

Ryc. 11. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Ceramika wydzielona KPL. Numery na rycinie odpowiadają numeracji w tab. 2 Abb. 11. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Abgesonderte TBK-Keramik. Die Nummern in Abbildung entsprechen den Nummern in Tab. 2

Pochówki ciałałpalne w obrębie KPL pojawiają się niezmiernie rzadko na prawie całym obszarze zajmowanym przez tę kulturę (tab. 7, ryc. 16), prawdopodobnie jedynie z wyjątkiem Skandynawii. Do tej pory nie stwierdzono ich także w Wielkopolsce<sup>3</sup>. Spotyka się je za to na Kujawach i Ziemi Chełmińskiej, na Lubelszczyźnie i na Dolnym Śląsku, nad dolną Saławą (Anhalt) oraz w strefie dolnonadłabskiej i Dolnej Saksonii, w obrębie późnego stadium tzw. Tiefstichkeramik. Zawsze jednak przeważającą formą traktowania zmarłych na wymienionych terenach jest inhumacja (J. Wierzbicki 1992, s. 84-85). Jedynie na Pomorzu Środkowym oraz w późnych fazach KPL na Górnym Śląsku i Morawach zwyczaj ciałałpalenia nabiera cech

<sup>3</sup> Doniesienie o odkryciu dwóch grobów ciałałpalnych na terenie osady KPL z fazy wióreckiej w Chłapowie pow. Środa Wlkp., stan. 21 było błędne (T. Makiewicz 2001, s. 87). Groby te okazały się być dość osobliwymi niewielkimi jamami bez jakichkolwiek konstrukcji kamiennych, zawierającymi przepalone kości zwierzęce, prawdopodobnie bydła (informacja kierującego badaniami wykopaliskowymi Andrzeja Pelisiaka z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego).

Tabela 7. Zestawienie potwierdzonych antropologicznie grobów ciałopalnych KPL z terenu ziem polskich  
 Tabelle 7. Aufstellung der anthropologisch bestätigten TBK-Brandgräber aus polnischen Gebieten

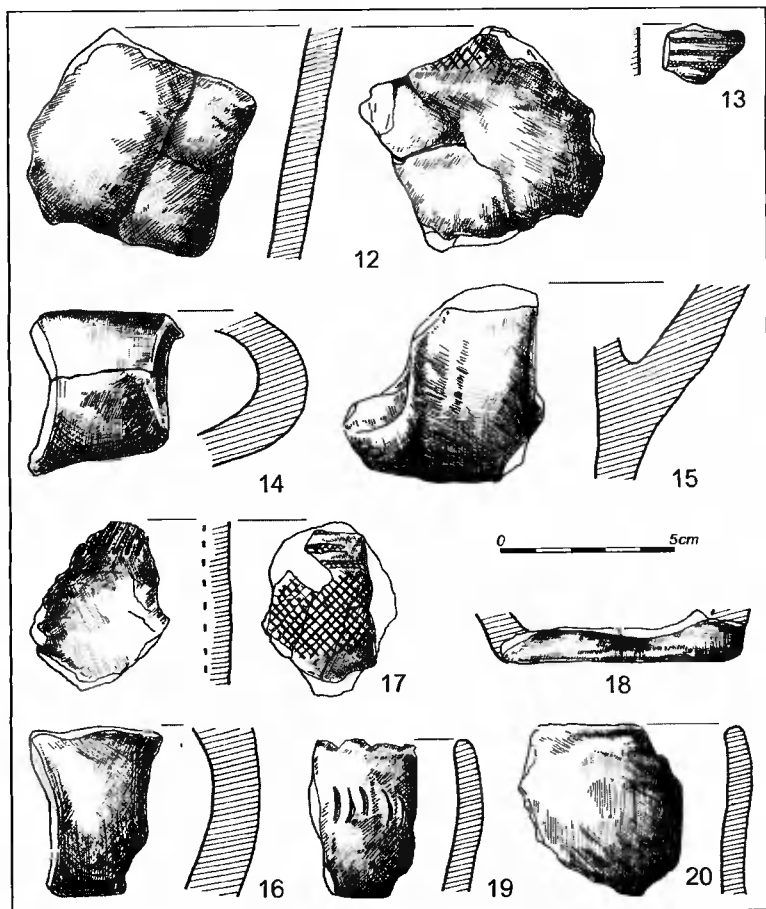
Lp.	Miejscowość	Stan.	Opis grobu	Chronologia	Literatura
1	2	3	4	5	6
1	Dębczyno pow. Białogard	6	• jamowy (ob. 9)		A. Krzysowski 1987, s. 134
2	Poganice pow. Słupsk	4	• jamowy z brukiem kamiennym (ob. 286)		W. Świdorski, J. Wierzbicki 1990, ryc. 5; J. Wierzbicki 1999, s. 251
3	Łupawa pow. Słupsk	2	• jamowy pod brukiem w grobowcu megalitycznym (grob. 1, grób B), • jamowy pod brukiem w grobowcu megalitycznym (grob. 5, grób B), • jamowy (grób A), • jamowy (grób C)		J. Wierzbicki 1992, tab. 19
4	Łupawa pow. Słupsk	15	• jamowy pod brukiem kamiennym (grób 6)		J. Wierzbicki 1994, s. 14, ryc. V-VI
5	Łupawa pow. Słupsk	18	• jamowy (?) pod brukiem w grobowcu megalitycznym (grob. 2)		A. Weber 1983, s. 34, tabl. XVIII
6	Małe Czyste pow. Chełmno	20	• szkieletowy grób jamowy z obstawą kamienną – część kości była jednak przepalona, prawdopodobnie wtórnie (grób 1 = ob. 88) • jamowy z obstawą kamienną (grób 2 = ob. 107) • jamowy z obstawą kamienną (grób 3 = ob. 113)	faza IIIB-IIIC na Kujawach, data <sup>14</sup> C dla grobu 1: 4620 ± 80 BP (tj. 3349 ± 156 BC)	P. Gurtowski 1987, s. 176, ryc. 1; S. Kukawka, B. Wawrzykowska 1990, s. 40-41
7	Brodnica-Szabda Cegielnia pow. Brodnica	2	• grób (?) jamowy (jama 1) • grób (?) jamowy (jama 4)	faza IIIC na Kujawach	M. Marciniak 1987, s. 170-171, ryc. 1
8	Tarkowo Dolne pow. Bydgoszcz	23	dwa groby jamowe	faza IIIC-IIIC/IV na Kujawach	Informator Archeologiczny 1982, s. 61-63
9	Konarzewo pow. Poznań	5	• grób jamowy pod brukiem (ob. 2242, sk. 1) • grób jamowy pod brukiem (ob. 2242, sk. 2) • grób jamowy pod brukiem (ob. 2242, sk. 3) • grób jamowy pod brukiem (ob. 2242, sk. 4) • grób (?) jamowy pod brukiem (ob. 2267)	faza lubońska	
10	Marianowo pow. Konin	17	• grób dziecka		Niepublikowane badania wykopaliskowe Krzysztofa Gorczyca z Muzeum Okręgowego w Koninie, przeprowadzone w 1992 r.
11	Sarnowo pow. Włocławek	1A	• grób jamowy (nr 3), w którym pochowano dwóch osobników: jednego w obrządku szkieletowym, drugiego w ciałopalnym, z resztkami stosu	faza sarnowska	Z. Kapica 1986, s. 93-94, 98, tab. 2, 4



Cd. Tabeli 7

1	2	3	4	5	6
12	Las Stoki pow. Puławy	B	• grób jamowy pod brukiem z kamieni wapiennych (grób XX/14a)		L. Gajewski 1951, s. 52; 1953, s. 82, 156, ryc. 66, 67a, 68
13	Klementowice pow. Puławy	XIV	• jama (nr 1) zawierająca zwęgloną ziemię i nadpalone kości czaszki ludzkiej (grób?)		A. Uzarowiczowa 1971, s. 508
14	Chruszczów-Kolonia pow. Puławy		• grób ciałopalny (nr 24)		J. Gurba 1958, s. 385
15	Karmanowice pow. Puławy	35	• grób szkieletowy dorosłego mężczyzny (nr 50/95); pod jego zachodnią obstawą z kamieni wapiennych złożono spalone szczątki ludzkie (2-3 osobników młodocianych) i zwierzęce	ok. 5000- -4300 BP	J. Nogaj-Chachaj 1996, s. 17; 2003, s. 33-34, ryc. 5 (informacje w obu cytowanych publikacjach są częściowo rozbieżne)
16	Wilczkowice pow. Wrocław		• grób jamowy?		H. Seger 1916, s. 64; J. Bukowska-Gedigowa 1975a, s. 20; 1975b, s. 159
17	Polwica/Skrzypnik, pow. Oława	4/8	• grób jamowy (ob. 2077); na tym samym stanowisku wystąpił też jeden grób szkieletowy (ob. 892)	data <sup>14</sup> C dla ob. 1559 z tego stanowiska: 4340 ± ± 120 BP (tj. 3018 ± 213 BC)	M. Dobrakowski i in. 2001, s. 136, ryc. 7:3
18	Bogdanowice pow. Głubczyce		• grób popielnicowy?	Ohrozim- -Jevišovice C, (?)	G. Raschke 1941, s. 19; J. Bukowska-Gedigowa 1975a, s. 20; 1975b, s. 158
19	Pietrowice Wielkie pow. Racibórz	9	• grób popielnicowy podkloszowy (grób 1, ob. 3/33) • grób podkloszowy (grób 2, ob. 7/33) • grób jamowy podkloszowy (grób 4, ob. 3/35) • grób podkloszowy (grób 5, ob. 4/35) • grób podkloszowy (grób 6, ob. 1/36) • grób jamowy? (grób 7, ob. 1/38) • grób podkloszowy (grób 9, Stelle 22)	Ohrozim- -Jevišovice C,	J. Bukowska-Gedigowa 1975a; 1975b, s. 158

obrzędki panujące (J. Bukowska-Gedigowa 1963, s. 45; 1975b, s. 158). Pozycja chronologiczna kremacji w grupie morawsko-górnośląskiej KPL jest ograniczona w zasadzie jedynie do horyzontu (fazy) Ohrozim-Jevišovice C, (J. Bukowska-Gedigowa 1975b, s. 159). Pojawienie się ciałopalenia wśród społeczeństw KPL na tym terenie wiązać można więc z wpływami ludności kultury ceramiki promienistej (J. Bukowska-Gedigowa 1975a, s. 22-23; 1975b, s. 159-160; A. Koško 2001, s. 409), wśród której stosowanie tego obrzędku było bardzo popularne. Wśród 725 zestawionych przez G. Nevizánský'ego grobów kultury ceramiki promienistej pochodzących z 52 cmentarzysk znalazło się 225 grobów ciałopalnych (31,0%) zarejestrowanych na 22 stanowiskach (42,3%). Były to z reguły groby popielnicowe lub jamowe, prawie zawsze z obstawą kamienną (G. Nevizánský 1985, s. 257-258, Abb. 1). Można się jednak także spotkać z opinią podważającą znaczenie kontaktów między społecznościami KPL i kultury ceramiki promienistej w rozszerzaniu się praktykowania kremacji (Z. Sochacki 1980, s. 195).



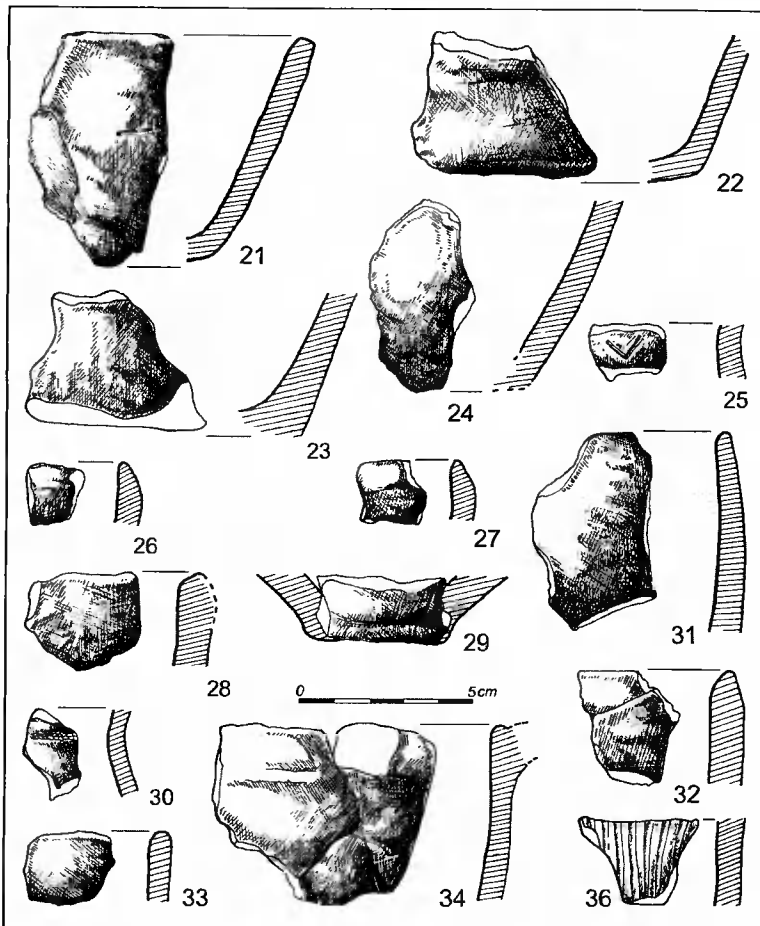
Rys./Gez. S. Staruch  
 Ryc. 12. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5.  
 Ceramika wydzielona KPL. Numery na rycinie odpowiadają numeracji w tab. 2  
 Abb. 12. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5.  
 Abgesonderte TBK-Keramik. Die Nummern in Abbildung entsprechen den  
 Nummern in Tab. 2

Stanowisko w Konarzewie poza ciepłym obrzędkiem pogrzebowym wyróżnia się wśród innych cmentarzysk KPL także niespotykaną nigdzie indziej formą konstrukcji grobowych – grobami jamowymi z obstawami kamiennymi (por. ryc. 8-9) umieszczonymi pod wspólnym dla wszystkich brukiem/nasypem kamiennym (por. ryc. 4-5). Analogią niezbyt bliską pod względem formalnym i bardzo odległą przestrzennie, byłyby jedynie cmentarzyska typu ohrozimskiego na terenie Moraw, np. Lutotín, Ohrozim i Slatinky okr. Prostějov, Chořelice, Slatinice i Žerůvky okr. Olomuniec oraz Pozořice-Jezera okr. Brno-Venkov (A. Medunová-Benešová 1967), a więc ponownie stanowiska zaliczane do grupy morawsko-górnośląskiej.

Na najbardziej znanym z nich cmentarzysku w Ohrozimie znajdowało się ogółem 21 ziemnych kurhanów (A. Gottwald 1926, ryc. na s. 55). Tylko jeden z nich był kolisty, a pozostałe miały formę wydłużonego owalu o długości od 4 do 15 m (średnio 8,9 m) i szerokości od 2 do 9 m (średnio 5,3 m). Ich współczesna wysokość nie przekraczała kilkudziesięciu centymetrów.

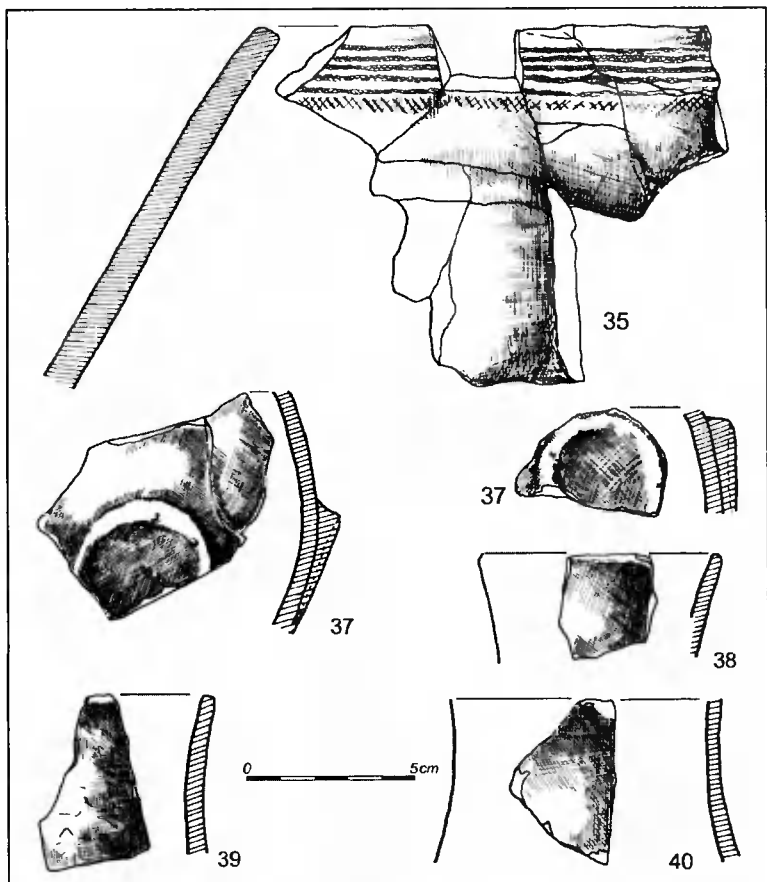
Najwyższy z tych kurhanów, znajdujący się w miejscowości Slatinky, wznosił się ponad okoliczny teren tylko na wysokość 80 cm. Na tym stanowisku znajduje się też najdłuższy grobowiec tego typu, liczący 21 m. Kurhany w Ohrozimie zorientowane były na osi NE-SW, a w Slatinkach – NW-SE (A. Medunová-Benešová 1967, s. 342-356, 366). Pod nasypami kurhanów ohrozimskich znajdowało się od 1 do 7 grobów (przeciętnie 2,8). Były to obiekty jamowe, otoczone wieńcem kilku kamieni i niekiedy przykryte niewielkim brukiem. W jamach złożone były popielnice ze spalonymi kośćmi, ale bez resztek stосу (A. Medunová-Benešová 1967, s. 366; J. Pavelčík 1969, obr. 1-3). Geneza tego typu konstrukcji grobowych nie jest jasna. Według zajmujących się tym problemem badaczy czeskich najbliższymi analogiami do nich są bezkomorowe grobowce kujawskie (A. Medunová-Benešová 1967, s. 376).

W świetle powyższych uwag funkcja bruku kamiennego z Konarzewa rysuje się, być może, nieco wyraźniej. Mimo fragmentarycznego tylko stanu rozpoznania tej konstrukcji można



Rys./Gez. S. Staruch

Ryc. 13. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Ceramika wydzielona KPL. Numery na rycinie odpowiadają numeracji w tab. 2  
 Abb. 13. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Abgesonderte TBK-Keramik. Die Nummern in Abbildung entsprechen den Nummern in Tab. 2

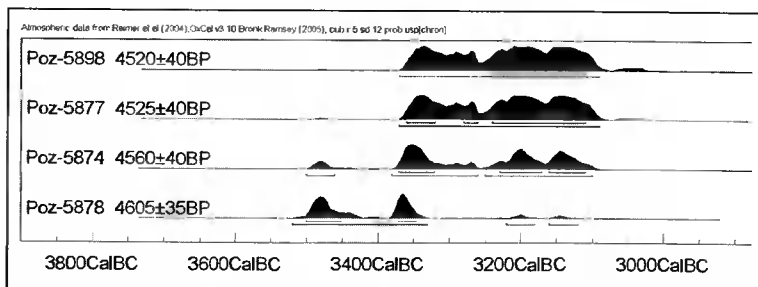


Rys./Gez. S. Staruch  
 Ryc. 14. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5.  
 Ceramika wydzielona KPL. Numery na rycinie odpowiadają numeracji w tab. 2  
 Abb. 14. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5.  
 Abgesonderte TBK-Keramik. Die Nummern in Abbildung entsprechen den  
 Nummern in Tab. 2

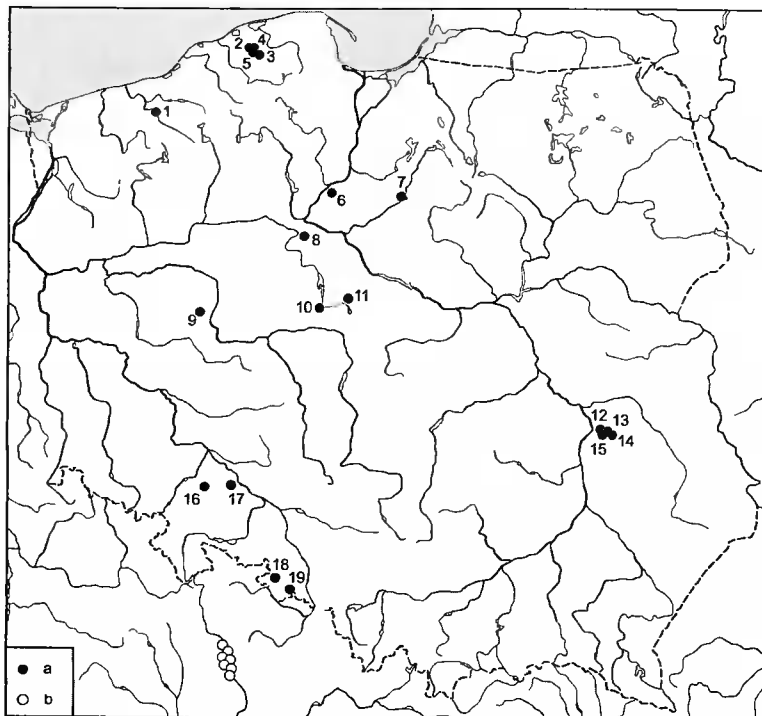
uznać ją za odpowiednik nasypów kurhanów typu ohrozimskiego, choć różni je zastosowany surowiec. Oczywiście nie można wykluczyć, że nad warstwą kamieni początkowo również usypano nasyp ziemny, po którym do chwili obecnej nie pozostało śladu. Właśnie dzięki obecności tego bruku/nasypu oraz obstaw kamiennych wokół poszczególnych grobów obiekty sepulkralne z Konarzewa bliższe są sytuacji stwierdzonej na cmentarzyskach morawskich niż pochodzącym z Górnego Śląska grobom typu Pietrowice Wielkie, gdzie nie spotyka się nawet pojedynczych kamieni (J. Bukowska-Gedigowa 1975a, s. 21; 1975b, s. 159).

Prochy zmarłych w grobach na cmentarzyskach grupy morawsko-górnośląskiej składane były w popielnicach. Funkcję tę pełniły tam z reguły naczynia workowate i garnki z plastyczną listwą pod krawędzią, ale wyjątkowo także misy, dzbany, kubki lub puchary lejcowate (A. Medunová-Benešová 1967, obr. 14; J. Bukowska-Gedigowa 1975a, s. 15). Obserwacje poczynione w Komornikach, ze względu na stan zachowania grobów i sposób ich eksploracji, nie pozwalają na określenie pierwotnego miejsca złożenia skremowanych kości

– w popielnicy, czy bezpośrednio w jamie grobowej, jednak potencjalnymi popielnicami mogły być tylko szerokootworowe naczynia pucharowe zdobione od wewnątrz sznurem trójdzielnym.



Ryc. 15. Konarzewo, gm. Dopiewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 5. Wyniki kalibracji oznaczeń 14C programem OxCal 3.10 (wg C. Bronk Ramsey 2005)  
 Abb. 15. Konarzewo, Gem. Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5. Ergebnisse der Kalibrierung von 14C-Bestimmungen mittels Programm OxCal 3.10 (nach C. Bronk Ramsey 2005)



Ryc. 16. Groby ciałopalne ludności KPL na terenie ziem polskich (wg J. Wierzbicki 1992, ryc. 30, z uzup.): a – stanowiska z grobami ciałopalnymi, b – cmentarzyska typu ohrozimskiego na Morawach. Numery na rycinie odpowiadają numeracji w tab. 7.

Abb. 16. Brandgräber der TBK-Bevölkerung auf polnischen Gebieten (nach J. Wierzbicki 1992, Abb. 30, mit Ergänzungen): a – Fundstellen mit Brandgräbern, b – Gräberfelder vom Typ Ohrozim in Mähren. Die Nummern in Abbildung entsprechen den Nummern in Tab. 7.

Cmentarzysko w Komornikach poświadcza zatem najstarszy etap adaptacji cech kulturowych grupy morawsko-górnośląskiej w środowisku wielkopolskich społeczności KPL (A. Koško 1987, s. 55), a ściślej zbadenizowanej ludności KPL z dorzecza górnej Morawy. Czytelny jest on w postaci w miarę pełnej akceptacji obrzędowości sepulkralnej (ciałopalnie, kamienne obstawy grobów, wspólny nasyp), przy zachowaniu w większości tradycyjnej stylistyki ceramiki. W tej sferze zapożyczenia ograniczają się w istocie do wąskiego zestawu kilku cech, takich jak ucha mocowane na krawędzi naczyń (ryc. 13: 34), podkowiaste listwy plastyczne (ryc. 14: 37) i motyw pionowych linii rytych na brzuścach naczyń (ryc. 13: 36), a więc elementów genetycznie związanych z kulturą ceramiki promienistej, rzeczywiście bardzo popularnych w tamtejszym środowisku (A. Medunová-Benešová 1967, obr. 15-22). W istocie więc udział ogólnie „południowych” społeczeństw KPL (morawskich, śląskich) w rozwoju stylistyki lubońskiej grupy wschodniej (początek fazy IV, ewentualnie IVA na Kujawach) ograniczał się do przekazania elementów wczesnopromienistych (A. Koško 1987, s. 60, 64), związanych ostatnio na Kujawach już nawet z horyzontem bolerazkim (A. Koško 2000, s. 127, 129).

### Bibliografia

- BRONK RAMSEY C.  
2005 OxCal v. 3.10, Oxford ([www.rlaha.ox.ac.uk](http://www.rlaha.ox.ac.uk)).
- BUKOWSKA-GEDIGOWA J.  
1963 *Badania neolitycznej osady w Pietrowicach Wielkich, pow. Racibórz, w latach 1960-1961*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 15, s. 32-45.  
1975a *Eneolityczne cmentarzysko ciałopalne w Pietrowicach Wielkich, powiat Racibórz*, „Opolski Rocznik Muzealny”, t. 6, s. 11-25.  
1975b *Kultura pucharów lejkowatych w dorzeczu górnej Odry*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 23, s. 83-186.
- CZEBRESZUK J., SZMYT M.  
1992 *Osadnictwo neolityczne i wczesnobrązowe w Dębach woj. wrocławskie, stanowisko 29*, Poznań-Inowrocław.  
1998 *Der Epochenbruch vom Neolithikum zur Bronzezeit im Polnischen Tiefland am Beispiel Kujawiens*, „Prähistorische Zeitschrift”, Bd. 73, H. 2, s. 167-232.  
2000 *Working with sets of radiocarbon datings. The 3rd millennium BC in Kujawy in light of 14C dates*, „Lietuvos Archeologija”, t. 19, s. 69-84.
- CZERNIAK L., DOMAŃSKA L., KOŠKO A., PRINKE D.  
1991 *The Funnel Beaker Culture in Kujavia*, [w:] D. Jankowska (red.), *Die Trichterbecherkultur. Neue Forschungen und Hypothesen. Material des Internationalen Symposiums Dymaczewo, 20-24 September 1988, Teil II*, Poznań, s. 67-75.
- DANZEGLOCKE U., WENINGER B., JÖRIS O.  
2005 QuickCal ver. 1.3.1, Kiel ([www.calpal.de](http://www.calpal.de)).
- DOBRAKOWSKI M., DOMAŃSKA J., ŁODOWSKI J., NOWORYTA E., ROMANOW K.  
2001 *Wstępne sprawozdanie z archeologicznych badań ratowniczych na stanowiskach: Polwica 4 i 5 oraz Skrzypnik 8, gm. Domaniów, woj. dolnośląskie, przy budowie autostrady A-4*, [w:]

Z. Bukowski (red.), Ogólnopolski program ochrony archeologicznych dóbr kultury zagrożonych planowaną budową autostrad. Raport 96-99. Wstępne wyniki konserwatorskich badań archeologicznych w strefie budowy autostrad w Polsce za lata 1996-1999, Zeszyty Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego. Seria B: Materiały Archeologiczne, Warszawa, s. 130-185.

GAJEWSKI L.

1951 *Cmentarzyska kultury czasów lejkowatych w Lesie Stockim, w powiecie puławskim*, „Z Otchłani Wieków”, r. 20, z. 3-4, s. 49-53.

1953 *Kultura czasów lejkowatych między Wisłą a Bugiem*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Nauki filozoficzne i humanistyczne”, t. 4 (1949), s. 1-194.

GOTTWALD A.

1926 *Žárové hroby v mohylách u Ohrozimi*, „Časopis Vlasteneckého spolku musejního v Olomouci”, r. 37, s. 47-58.

GRYGIEL R.

1980 *Jama ze spaloną pszenicą kultury pucharów lejkowatych z Opatowic, woj. wrocławskie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 26 (1979), s. 41-55.

GURBA J.

1958 *Cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Kolonia Chruszczów, w pow. Puławy*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 25, s. 385.

GURTOWSKI P.

1987 *Cmentarzysko ludności kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Małe Czyste, gm. Stolno, stan. 20*, [w:] T. Wiślański (red.), Neolit i początki epoki brązu na ziemi chełmińskiej. Materiały z międzynarodowego sympozjum, Toruń, 11-13 XI 1986, Toruń, s. 175-183.

JAŹDŻEWSKI K.

1936 *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce Zachodniej i Środkowej*, Poznań.

KACZOR W.

2003 *Archeologiczne badania ratunkowe na wielokulturowym stanowisku nr 5(A2-135) w Konarzewie, pow. poznański, woj. wielkopolskie*. Komunikat z badań, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 6, s. 292-299.

KAPICA Z.

1986 *Identyfikacja antropologiczna pochówków z osady kultury pucharów lejkowatych (KPL) w Samowie (stan. 1A), woj. Włocławek*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 38, s. 91-107.

KOŚKO A.

1981 *Udział południowo-wschodnioeuropejskich wzorców kulturowych w rozwoju niżowych społeczeństw kultury pucharów lejkowatych*, Poznań.

1984 *Łojewo, gm. Inowrocław, woj. Bydgoszcz, stan. 4, osada z fazy późnolubońskiej (V) kultury pucharów lejkowatych*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 35, s. 23-50.

1987 *Papros woj. Bydgoszcz, gm. Dąbrowa Biskupia, stan. 6A, 6B, 6G – obozowiska z fazy lubońskiej (IV) kultury pucharów lejkowatych (przyczynek do badań nad „późnopucharowymi” fazami rozwoju kultury pucharów lejkowatych w strefie wielkopolinnej Niżu Polskiego)*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 2, s. 35-67.

1988 *Rozwój kulturowy społeczeństw Kujaw w okresie późnego neolitu oraz interstadium epok neolitu i brązu w aspekcie recepcji egzogennych wzorców kulturowych*, [w:] A. Cofta-

- Broniewska (red.), *Kontakty pradziejowych społeczeństw Kujaw z innymi ludami Europy*, Inowrocław, s. 145-183.
- 1996 *Grupa radziejowska kultury pucharów lejkowatych jako prolog kujawskiej enklawy nad-dunajskiej cywilizacji wczesnobrązowej*, [w:] A. Koško (red.), *Z badań nad genezą regionalizmu kulturowego społeczeństw Kujaw*, Poznań-Kruszwica-Inowrocław, s. 91-106.
- 1999 *Pontic Traits in the Materials of the Kujawy Funnel Beaker Culture and Early Corded Ware Culture – a Radiocarbon Perspective*, „Baltic-Pontic Studies”, vol. 7, s. 203-210.
- 2000 *Osadnictwo społeczności kultury pucharów lejkowatych (grupy: wschodnia i radziejowska)*, [w:] A. Koško (red.), *Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, t. III, Kujawy, cz. 4, *Osadnictwo kultur późnoneolitycznych oraz interstadium epok neolitu i brązu: 3900-1400/1300 przed Chr.*, Poznań, s. 19-133.
- 2001 *Z badań nad genezą rytuałów kremacji w bałkańsko-środkowoeuropejskim kręgu kulturowym*, [w:] Bolesław Ginter, Barbara Drobniiewicz, Barbara Kazior, Marek Nowak, Marta Połtowicz (red.), *Problemy epoki kamienia na obszarze Starego Świata. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi K. Kozłowskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej w UJ*, Kraków, s. 405-412.
- KOŚKO A., KURZAWA J.  
1997 *Późnoneolityczny „obiekt obrzędowy” z Kruszy Podlotowej, woj. bydgoskie, stanowisko 2*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 49, s. 109-126.
- KOŚKO A., PRINKE A.  
1977 *Sierakowo, woj. Bydgoszcz, stan. 8 – osada z fazy II (wczesnowiódrekiej) kultury pucharów lejkowatych*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, vol. 26 (1975), s. 1-42.
- KOŚKO A., PRZYBYŁ A.  
2004 *Kultura pucharów lejkowatych*, [w:] J. Bednarczyk, A. Koško (red.), *Od długiego domu najstarszych rolników do dworu staropolskiego*, Poznań, s. 235-315.
- KOWIAŃSKA-PIASZYKOWA M., KOBUSIEWICZ M.  
1966 *Materiały z osady ludności kultury pucharów lejkowatych z Lasku, pow. Poznań*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, vol. 17, s. 21-37.
- KRZYSZOWSKI A.  
1987 *Z badań nad krzemieniarstwem społeczności kultury pucharów lejkowatych w dorzeczu dolnej i środkowej Parsęty*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 2, s. 127-197.
- KUKAWKA S.  
1991 *Kultura pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej w świetle źródeł ceramicznych*, Toruń.  
1997 *Na rubieży środkowoeuropejskiego świata wczesnorolniczego. Społeczności ziemi chełmińskiej w IV tysiącleciu p.n.e.*, Toruń.
- KUKAWKA S., WAWRZYKOWSKA B.  
1990 *Małe Czyste, gmina Stolno, województwo toruńskie, stanowisko 20, grób 88*, [w:] D. Jankowska (red.), *Z badań nad chronologią absolutną stanowisk neolitycznych z ziemi chełmińskiej*, Toruń, s. 40-44.
- MAKIEWICZ T.  
2001 *Badania ratownicze Centrum Badań Archeologicznych w Poznaniu na trasach autostrad A-1 i A-2 w latach 1997-1999*, [w:] Z. Bukowski (red.), *Ogólnopolski program ochrony archeologicznych dóbr kultury zagrożonych planowaną budową autostrad. Raport 96-99. Wstępne wyniki konserwatorskich badań archeologicznych w strefie budowy au-*



*tostrad w Polsce za lata 1996-1999*, Zeszyty Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego. Seria B: Materiały Archeologiczne, s. 82-99.

MARCINIAK M.

1987 *Osada kultury pucharów lejkowatych w Brodnicy-Szabdzie Cegielni, stan. 2*, [w:] T. Wiślański (red.), *Neolit i początki epoki brązu na ziemi chełmińskiej*. Materiały z międzynarodowego sympozjum, Toruń, 11-13 XI 1986, Toruń, s. 167-174.

MEDUNOVÁ-BENEŠOVÁ A.

1967 *Eneolitické mohyly ohrozimského typu na Moravě*, „Památky archeologické”, r. 58, č. 2, s. 341-380.

NEVIZÁNSKY G.

1985 *Grabfunde und Überbauerscheinungen der Träger der Badener Kultur im zentralen Gebiet des Karpatenbeckens*, „Slovenská archeológia”, r. 33, č. 2, s. 249-270.

NOGAJ-CHACHAJ J.

1996 *Ósmy sezon badań na stanowisku 35 w Karmanowicach, gm. Wąwolnica, woj. lubelskie*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 1, s. 17-23.

2003 *Karmanowice – największe cmentarzysko neolityczne Lubelszczyzny*, „Z Otchłani Wieków”, r. 58, nr 1-4, s. 30-36.

PAVELČÍK J.

1969 *Zpráva K. Dobeše o výzkumu mohyl v Ohrozini*, „Archeologické rozhledy”, r. 21, s. 3, s. 380-386.

PRINKE D.

1991 *Siedlung der Trichterbecherkultur in Chatawy, Gem. Brodnica, Woj. Poznań, Fundstelle 15*, [w:] D. Jankowska (red.), *Die Trichterbecherkultur. Neue Forschungen und Hypothesen*. Material des Internationalen Symposiums Dymaczewo, 20-24 September 1988, T. II, Poznań, s. 143-148.

PRINKE D., PRZYBYŁ A., CHACHLIKOWSKI P., KABACIŃSKI J.

2002 *Obiekt kultury pucharów lejkowatych (39) w Szczuczynie, gm. Szamotuły, stan. 5 – na tle wstępnych wyników badań stanowiska wielokulturowego*, [w:] H. Machajewski, R. Pietrzak (red.), *Badania archeologiczne ziemi szamotulskiej*, cz. I, Poznań, s. 7-44.

RASCHKE G.

1941 *Neue Ergebnisse über die Vorgeschichte Oberschlesiens*, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”, Jg. 17, H. 1-2, s. 17-29.

RYBICKA M.

1995 *Przemiany kulturowe i osadnicze w III tys. przed Chr. na Kujawach. Kultura pucharów lejkowatych i amfor kulistych na Pagórach Radziejowskich*, Łódź.

SEGER H.

1919 *Die keramischen Stilarten der jüngeren Steinzeit Schlesiens*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, N.F., Bd. 7, s. 1-89.

SOCHACKI Z.

1980 *Kultura ceramiki promienistej w Europie*, Warszawa.

SZMYT M.

1996 *Společnosti kultury amfor kulistych na Kujawach*, Poznań.

ŚWIDERSKI W., WIERZBICKI J.

1990 *Osada ludności kultury pucharów lejkowatych w Poganicach, woj. Słupsk, gm. Potęgowo, stanowisko 4 (strefa 2)*, Poznań.

## TACKENBERG K.

- 1927 *Das erste Auftreten der Leichenverbrennung in Schlesien*, „Altschlesien”, Bd. 2, Nr. 1, s. 12-32.

## TETZLAFF W.

- 1978 *Wyniki badań wykopaliskowych osady kultury pucharów lejkowatych w Mrowinie, woj. Poznań, przeprowadzonych w latach 1973-1975*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 30, s. 57-70.
- 1981 *Osada kultury pucharów lejkowatych w Mrowinie, woj. poznańskie*, [w:] T. Wiślański (red.), *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce (studia i materiały)*, Poznań, s. 171-190.
- 1988 *Ratownicze badania wykopaliskowe osady kultury pucharów lejkowatych w Śremie, woj. poznańskie*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, vol. 36: 1987-1988, s. 37-43.
- 1989 *Funnel Beaker Culture, Mrowino, gm. Rokietnica, woj. Poznań, site 3. Settlement*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 36, s. 247-249.
- 1991 *Siedlung der Trichterbecherkultur in Śrem, Woj. Poznań, Fundstelle 8*, [w:] D. Janowska (red.), *Die Trichterbecherkultur. Neue Forschungen und Hypothesen. Material des Internationalen Symposiums Dymaczewo, 20-24 September 1988, Teil II*, Poznań, s. 149-153.

## UZAROWICZOWA A.

- 1971 *Cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych na stanowisku XIV w Klementowicach, pow. Puławy*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 35 (1970), s. 492-513.

## WEBER A.

- 1983 *Studia nad obrządkiem pogrzebowym grupy łupawskiej kultury pucharów lejkowatych*, Poznań.

## WIERZBICKI J.

- 1992 *Cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w Łupawie woj. Słupsk, stanowisko 2. Obrządek pogrzebowy grupy łupawskiej*, Poznań.
- 1994 *Cmentarzysko ludności kultury pucharów lejkowatych w Łupawie, gm. Potęgowo, woj. Słupsk, stanowisko 15*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 6, s. 5-58.
- 1999 *Łupawski mikroregion osadniczy ludności kultury pucharów lejkowatych*, Poznań.

Adres autora:

dr Jacek Wierzbicki

Instytut Prahistorii UAM

ul. Św. Marcin 78

61-809 Poznań

**Ein neuer Typ der Gräberfelder von großpolnischen  
Gemeinschaften der Trichterbecherkultur (Konarzewo, Gem.  
Dopiewo, Kreis Poznań, Woi. Großpolen, Fst. 5)**

**Zusammenfassung**

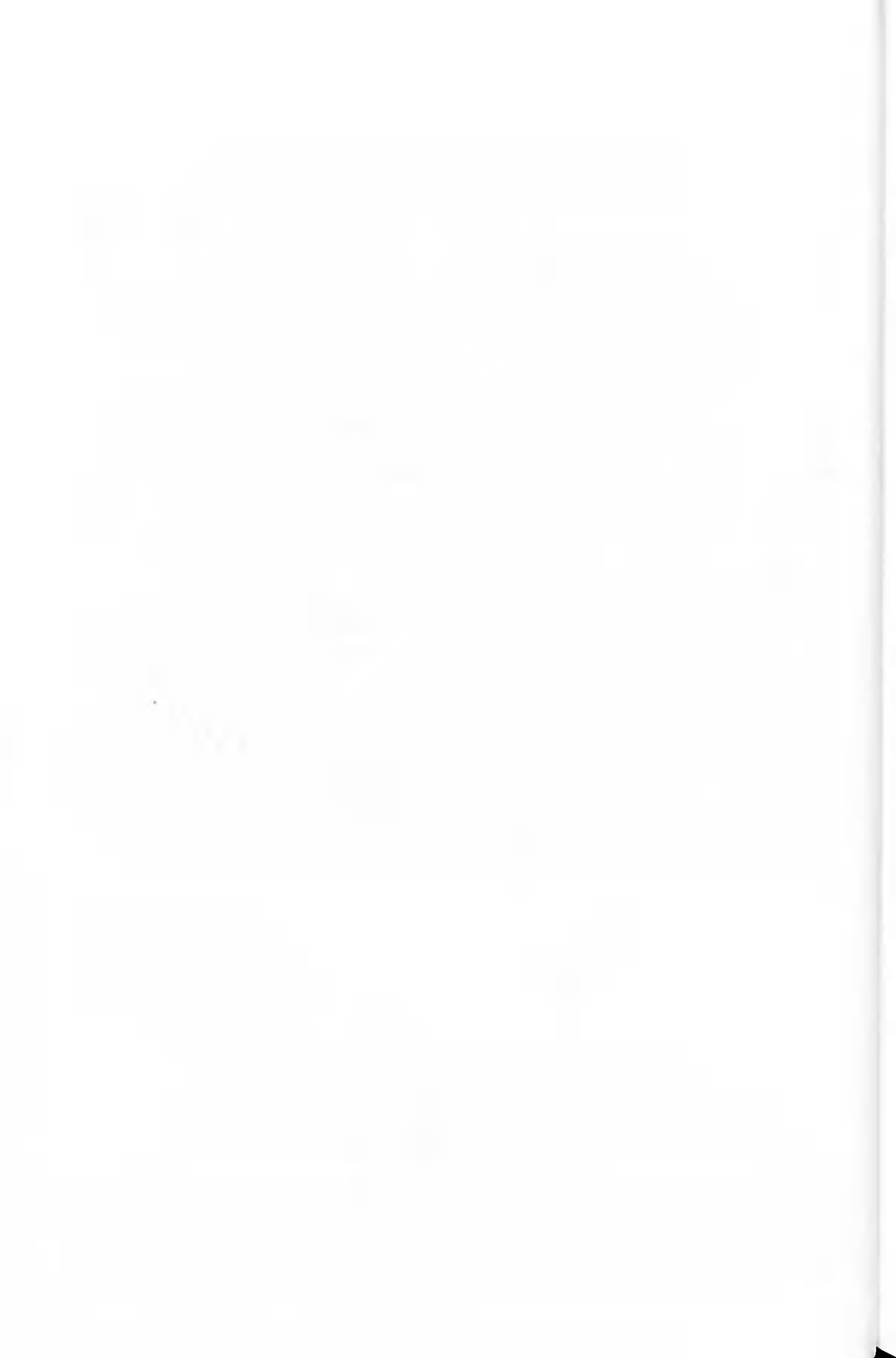
Die Ausgrabungen in Konarzewo bei Poznań waren im Rahmen der Rettungsgrabungen bei dem geplanten Weg der Autobahn A2 in den Jahren 1998-2003 geführt. Insgesamt wurden 15 Objekte freigelegt, die mit der Trichterbecherkultur (TBK) verbunden werden kön-

nen. Besonders bemerkenswert ist das Objekt 2242 - Steinpflaster mit Abmessungen von ca. 11×8 m (in der Grabungsfläche wurde nur dessen östliche und nördliche Grenze erfasst, wodurch die Bestimmung seiner Form und Größe unmöglich ist). Über dem Pflaster und in seinem Bereich traten, in starker Zerstreung, die Fragmente der TBK-Keramik auf. Unter dem Pflaster wurden die Gefäßscherben aus der TBK in 6 Objekten und in Tongefäßsammlungen gefunden. Unter 13 ornamentierten Fragmenten traten fast ausschließlich die Gefäßränder von breitmündigen Bechern oder Schüsseln aus, die unter dem Rand mit Ornamentmotiven auf Basis der Abdrücke dreigliedriger Schnüre verziert sind. Die stilistischen Keramikmerkmale und die <sup>14</sup>C-Daten lassen zu, die betreffende Fundstelle im Rahmen der frühen Luboń-Stufe der östlichen TBK-Gruppe zu placieren.

Die durchgebrannten Knochenüberreste aus dem Objekt 2242 und aus den Gruppierungen Nr. 1-4 wurden einer anthropologischen Analyse unterzogen. Die Anzahl der dort bestatteten Toten wurde als mindestens 11 Personen (8 Erwachsene und 3 Kinder) geschätzt. Im Bereich der TBK treten die Brandgräber äußerst selten auf. Der Leichenbrand gewinnt die Merkmale eines herrschenden Ritus u.a. in der mährisch-oberschlesischen Gruppe der TBK, wo er sich in der Praxis auf den Horizont Ohrozim-Jevišovice C<sub>1</sub> beschränkt. Das Erscheinen des Leichenbrands unter den TBK-Gesellschaften in diesem Gebiet kann man also mit Einflüssen der Bevölkerung der Badener Kultur verbinden.

Neben dem Leichenbrandritus zeichnet sich die Fundstelle in Konarzewo von anderen TBK-Gräberfeldern, durch eine nirgendwo anders zu treffende Form der Grabkonstruktion - Grubengräber mit Steinsetzungen unter einem für alle Gräber gemeinsamen Steinpflaster aus. Eine in formaler Hinsicht nicht so nahe und in räumlicher Hinsicht sehr weite Analogie würden nur die Gräberfelder vom Typ Ohrozim im Gebiet Mährens sein.

Der Steinpflaster aus Konarzewo und die sich unter ihm befindlichen Brandgräber können als eine Entsprechung der Hügelgräber vom Typ Ohrozim anerkannt werden. Dieses Gräberfeld bestätigt also die älteste Etappe der Adaptation von Kulturmerkmalen der Bevölkerung der mährisch-oberschlesischen Gruppe im Milieu der großpolnischen Gemeinschaften der TBK. Sie ist durch verhältnismäßig volle Akzeptierung des sepulkralen Brauchtums bei Erhaltung der traditionellen Stilistik der Keramik deutlich.



EWA PAWLAK, PAWEŁ PAWLAK

## Cmentarzysko ludności kultury pomorskiej w Wyszakowie, gm. Zaniemyśl, stan. 13

W 2003 roku Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska kierowana przez Henryka Klundera sprawowała nadzór przy budowie elektrycznej linii napowietrznej (400 kV) między Ostrowem Wielkopolskim a Kromolicami w woj. wielkopolskim (H. Klunder, P. Pawlak 2004). Nadzór poprzedzony został badaniami powierzchniowymi oraz wyprzedzającymi pracami archeologicznymi w miejscach kolizji projektowanych słupów elektrycznych ze stanowiskami archeologicznymi. W trakcie takich prac wyprzedzających, przeprowadzonych w miejscu sytuowania jednego ze słupów (oznaczonego na inwestycji numerem 272), zlokalizowanego w miejscowości Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, stan. 13 (153 na arkuszu AZP 57-30), zadokumentowano 13 grobów ludności kultury pomorskiej<sup>1</sup>. Stanowisko znajduje się w odległości około 400 m na północny wschód od obecnej zabudowy Wyszakowa, na terenie płaskim, nieznacznie nachylnym w kierunku wschodnim (ryc. 1). Pochówki odstonięto w wykopie o powierzchni 256 m<sup>2</sup> (16 × 16 m). Usytuowane one były głównie w centralnej oraz wschodniej części wykopu (ryc. 2).

Groby znajdowały się bezpośrednio pod humusem, którego miąższość wynosiła ok. 0,4-0,5 m. Płytkie zaleganie pochówek było główną przyczyną ich znacznych zniszczeń, w efekcie których zachowały się jedynie spągowe partie jam. We wkopach grobowych rejestrowano przeważnie wieniec bądź bruk kamienny lub obydwa elementy łącznie oraz ułamki ceramiki, pochodzące bądź ze zniszczonych naczyń grobowych (popielnice, klosze), bądź zalegające na złożu wtórnym. W pierwszym przypadku, związek materiału z pochówkiem określony jest przez większą liczebność zbioru oraz obecność w jego sąsiedztwie przepalonych kości (niekiedy w regularnym, okrągłym zarysie zniszczonego u góry klosza lub popielnicy).

### Grób 1

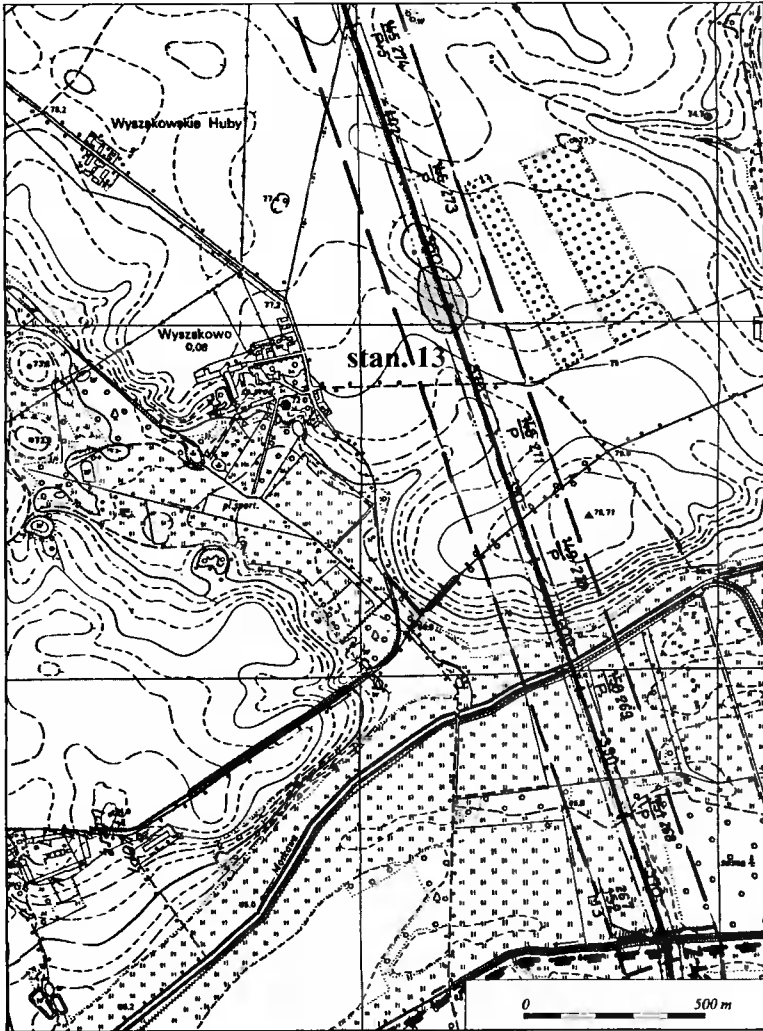
Zarys wkopu grobowego nie został uchwycony. Na poziomie 98,60-98,51<sup>2</sup> zarejestrowano skupisko kamieni średniej wielkości, zajmujące przestrzeń 0,45 × 0,8 m. W północnej jego części zaobserwowano relikwistyczny układ kamieni, naruszonego od strony południowej. Potwierdzeniem przypuszczeń o częściowym uszkodzeniu grobu jest fakt, że skupisko przepalonych kości rejestrowano jedynie w północnej jego części, w obrębie wspomnianego, kolistego obwarowania. Stwierdzono ponadto, iż kości zalegały na dwóch kamieniach, stanowiących rodzaj bruku (ryc. 3).

#### **Zawartość ruchoma:**

Z rejonu skupiska kamieni i kości pozyskano 18 ułamków ceramiki reprezentujących 2 naczynia.

<sup>1</sup> W pracach terenowych uczestniczyli: Henryk Klunder, Ewa Pawlak, Paweł Pawlak, Marcin Maciejewski i Tomasz Burda.

<sup>2</sup> Podane wartości bezwzględne są umowne. Reper stanowił punkt, którego wartość określono umownie na 100,00. Rzeczywista wartość rzędnej terenu dla tego miejsca wynosi około 77,50 m n.p.m.



Rys./Gez. P. Pawlak

Ryc. 1. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.  
Lokalizacja stanowiska.

Abb. 1. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.  
Lage der Fundstelle.

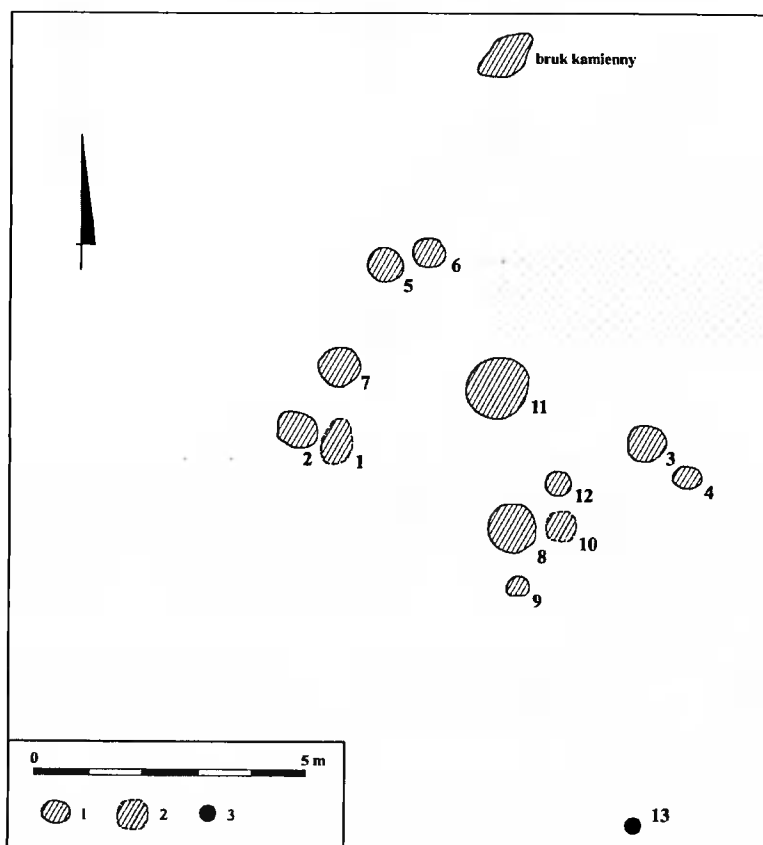
1. 17 ułamków dna oraz części przydennej naczynia o nieokreślonej formie. Powierzchnia zewnętrzna barwy brunatnej jest obrzucana, natomiast wewnętrzna – barwy czarnej i ciemnobrunatnej – wygładzana (widoczne poziome ciągi po wygładzaniu). Domieszkę stanowi tłuźień średnio – (w przewodzie) i gruboziarnisty w bardzo dużych ilościach oraz mika. Na dnie stwierdzono obecność podsypki popiołu. Przełam ścianki jest dwuwarstwowy, zaś struktura masy ceramicznej bardzo krucha, co świadczy o złym wypale. Grubość ścianki wynosi 0,7-0,8 cm, natomiast grubość dna – 1,2 cm.

2. 1 ułamek brzuśca o szorstkiej fakturze obydwu powierzchni. Powierzchnia zewnętrzna, obrzucana i obmazywana jest barwy jasnobrunatnej, natomiast wewnętrzna – barwy sza-

rej. Domieszkę stanowi tłuczeń średnioziarnisty w średniej ilości oraz mika. Grubość dwubarwnego w przekroju ułamka wynosi ok. 1 cm.

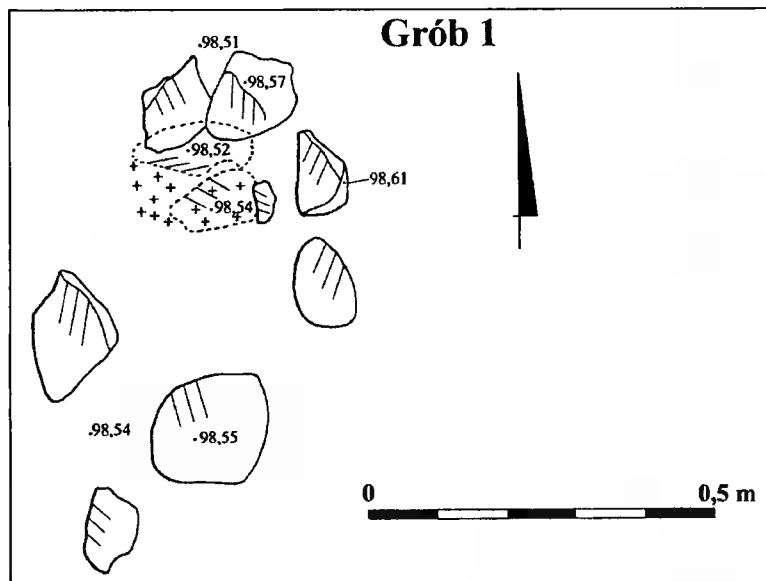
## Grób 2

Owalny, słabo czytelny zarys jamy grobowej o wymiarach:  $0,79 \times 0,65$  m stwierdzono na głębokości 98,53. Strukturę wypełniska stanowił szarobezowy piasek. W przekroju pionowym obiekt miał kształt zbliżony do nieckowatego i zachowaną miąższość ok. 0,2 m (ryc. 4:4). W stropowej partii obiektu stwierdzono wieniec w układzie nieregularnym, zbudowany z kamieni polnych średnich rozmiarów (ryc. 4:1). Około 0,1 m poniżej stropu jamy zaobserwowano znaczne nagromadzenie kamieni – większe tworzyły na obrzeżu rodzaj wieńca o średnicy 0,4–0,45 m, mniejsze wypełniały głównie część centralną (ryc. 4:2). W spągu odnotowano płasko ułożoną płytę kamienną o wymiarach:  $0,3 \times 0,23$  m, otoczoną wieńcem zbudowanym z kamieni średniej wielkości (ryc. 4:3). W jamie nie stwierdzono kości



Rys./Gez. P. Pawlak

Ryc. 2. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13. Zrys grobów. 1 – groby o czytelnym zarysie jamy, 2 – groby o rekonstruowanym (nieczytelnym) zarysie jamy, 3 – punktowa lokalizacja zniszczonego pochówku 13. Abb. 2. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13. Umriss der Gräber. 1 – Gräber mit deutlichem Grubenumriss, 2 – Gräber mit rekonstruiertem (undeutlichen) Grubenumriss, 3 – Punktlage des vernichteten Grabs 13.



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 3. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.

Grób 1.

Abb. 3. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.

Grab 1.

ludzkich, jednakże forma konstrukcji kamiennej wskazuje, iż mamy w tym przypadku do czynienia z grobem.

**Zawartości ruchomej brak.**

### Grób 3

Owalny, zbliżony do kolistego kształt wkopu o wymiarach:  $0,72 \times 0,68$  m zaobserwowano na głębokości 98,58. W przekroju pionowym jama miała kształt zbliżony do nieckowatego i maksymalną miąższość 0,12 m (ryc. 5:1-2). Treść wypełniska stanowił szarobieżowy piasek. W centralnej części wkopu odnotowano pozostałości silnie zniszczonego naczynia kloszowatego ustawionego pierwotnie do góry dnem; pozyskano ułamki reprezentujące głównie strefę wylewu oraz fragment dna.

W obrębie zarysu wyznaczonego przez naczynie stwierdzono skupisko przepalonych kości. Na obrzeżach wkopu odsłonięto kilkanaście kamieni średniej i małej wielkości, które w większości przypadków przylegały do zewnętrznej powierzchni naczynia, tworząc obstawę.

**Zawartość ruchoma:**

1. Z wkopu jamy grobowej pochodzi 128 ułamków (14 z partii brzegowej, 109 – z brzuścowej oraz 5 – dna) jednego naczynia dużych rozmiarów – garnka o średnicy wylewu 34 cm, pełniącego funkcję klosza. Grubość ścianki zawarta jest w przedziale: 0,8-1,4 cm, natomiast dna – 1,4 cm. Powierzchnia zewnętrzna barwy kremowej i kremowo-ceglastej, jest obrzuca-  
na – cechuje ją gruzelkowatość faktury oraz obmazywanie wiechciem. Bardzo silne obrzucanie stwierdzono przy dnie naczynia, natomiast słabsze – w jego górnych partiach. Powierzchnia wewnętrzna jest wygładzana gładzikiem, miejscowo wyświecana (w postaci dookólnych,



poziomych pasów). Domieszkę stanowi średnio- i gruboziarnisty tłuczeń w bardzo dużych ilościach, mika oraz elementy organiczne. Stwierdzono trójbarwny oraz dwubarwny przełam ścianek. Brzeg wylewu jest lekko zgrubiony i karbowany (ryc. 5:3-4).

2. Fragment drutu brązowego (część szpili ?) o długości 1,2 cm i średnicy 0,25 cm (ryc. 5:5).

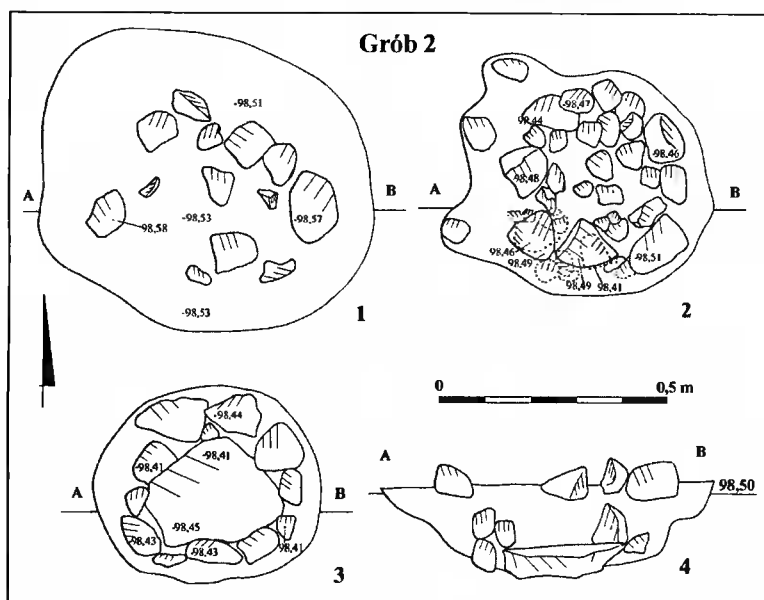
## Grób 4

Zarys owalnego wkopu grobowego o wymiarach: 0,53 × 0,41 m widoczny był na głębokości 98,59. W przekroju pionowym obiekt miał kształt trapezowaty, zbliżony do prostokątnego i maksymalną miąższość 0,2 m (ryc. 6:1-2). Strukturę wypełniska stanowił szarobżowy piasek z dodatkiem soczewek brunatnego piasku. We wkopie stwierdzono liczne ułamki ceramiki pochodzące od jednego naczynia kloszowatego. Nie tworzyły one zwartej konstrukcji jednoznacznie wskazującej pierwotne usytuowanie naczynia. Pod ułami ceramiki i częściowo obok nich stwierdzono kilka kamieni średniej wielkości, stanowiących rodzaj bruku, na którym posadowiono klosz. W wypełnisku wkopu nie stwierdzono kości ludzkich.

### Zawartość ruchoma:

Z wypełniska jamy grobowej pozyskano łącznie 130 ułamków reprezentujących 6 naczyń, z czego 125 pochodzi od jednej formy dużych rozmiarów – klosza, związanego z pochówkiem, natomiast 5 pozostałych – od różnych naczyń na złożu wtórnym.

1. Garnek-klosz (4 fragm. z partii brzegowej, 120 – z brzuścowej oraz 1 z dna) cechuje jajowata forma o średnicy wylewu 26 cm oraz grubości ścianki 0,7-1,1 cm. Wylew pogrubiony jest przez dolepioną od zewnątrz listwę plastyczną. Powierzchnia zewnętrzna, barwy ceglasto-pomarańczowej jest obrzucana, ze śladami obmazywania wiechciem oraz angobowana.



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 4. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.

Grób 2.

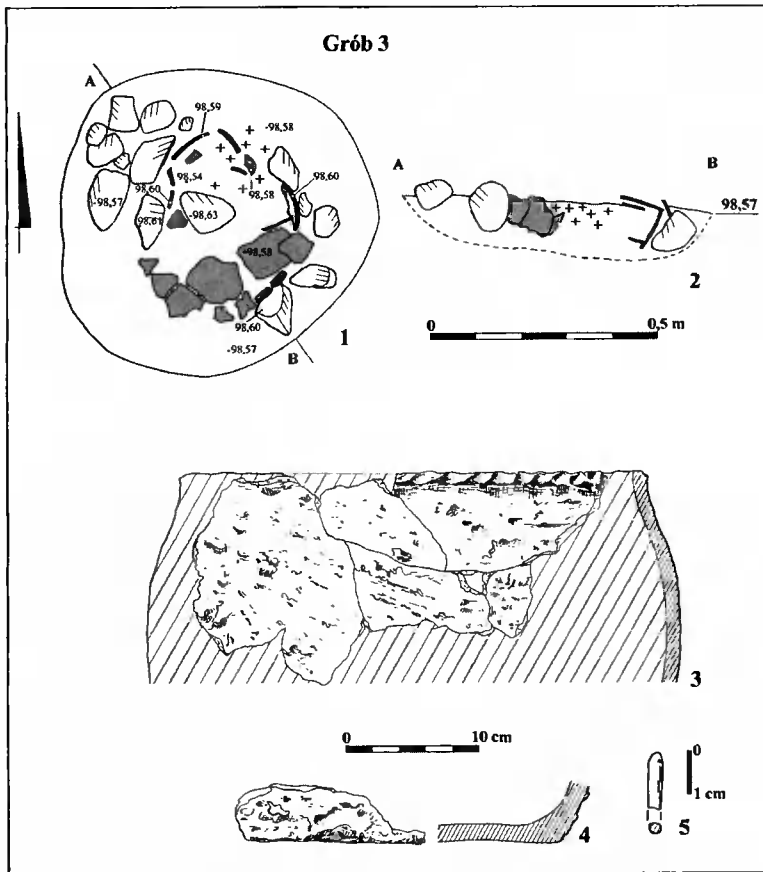
Abb. 4. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.

Grab 2.

Powierzchnia wewnętrzna, barwy szarej i szarobrunatnej, jest gładka, ze śladami dookólnego obmazywania, pokryta jest cienką warstwą angoby. Ceramika ta charakteryzuje się znaczną kruchością i dwubarwnym przełamem ścianek. Domieszkę stanowi średnioziarnisty (0,5-1 mm) tłuczeń w średniej ilości, mika w małej ilości oraz elementy organiczne (ryc. 6:3).

2. Część brzegowa półkulistej miski o szorstkiej fakturze obydwu powierzchni i barwie kremowej (zewnątrznej) oraz kremowo-pomarańczowej (wewnętrznej). Grubość ścianki wynosi 0,9 cm. Domieszkę stanowi średnioziarnisty tłuczeń w średniej ilości. Stwierdzono jednobarwny przełamec (ryc. 6:4).

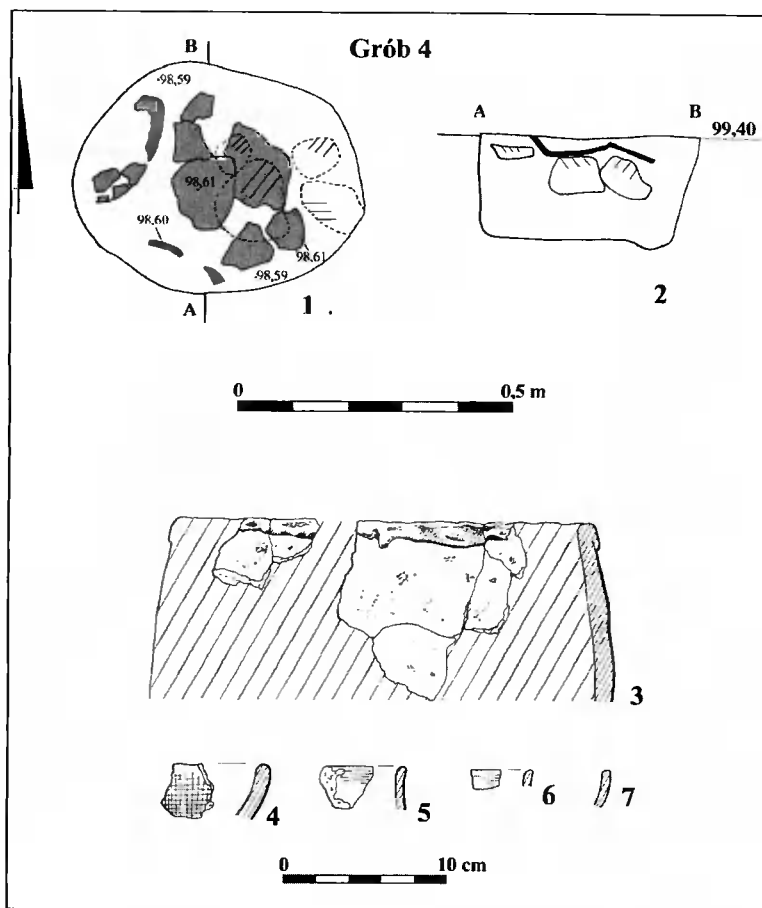
3. Niewielki fragment wylewu naczynia małych rozmiarów, o brzegu ścienionym i nieznacznie wychylonym na zewnątrz, gładkiej lecz nie wyświecanej fakturze obydwu powierzchni, barwie czarnej (zewnątrznej) oraz żółtej (wewnętrznej). Domieszkę stanowi piasek drobnoziarnisty (<0,5 mm) w ilości bardzo małej oraz mika. Strukturę masy ceramicznej cechują bardzo dobre parametry techniczne oraz dwubarwny przełamec (ryc. 6:6).



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 5. Wyszakowo, gm. Zaniemiśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13. Grób 3. 1-2 – przekroje poziomy i pionowy grobu, 3-4 – ceramika naczyniowa, 5 – drut brązowy.

Abb. 5. Wyszakowo, Gem. Zaniemiśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13. Grab 3. 1-2 – Querschnitt und Aufriss des Grabs, 3-4 – Tongefäße, 5 – Draht aus Bronze.



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 6. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13. Grób 4. 1-2 – przekroje poziomy i pionowy grobu, 3-7 – ceramika naczyniowa. Abb. 6. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13. Grab 4. 1-2 – Querschnitt und Aufriss des Grabs, 3-7 – Tongefäße.

4. Niewielki ułamek partii brzegowej naczynia o bliżej nieokreślonej formie (być może miska lub czerpak). Grubość ścianki wynosi 0,4 cm. Obydwie powierzchnie cechuje kremowa barwa oraz obecność angoby. W przypadku powierzchni zewnętrznej odnotowano szorstką fakturę, natomiast wewnętrznej – gładką lecz nie wyświecaną. Jako domieszki schudzającej użyto drobnoziarnistego piasku w małej ilości. Struktura masy garncarskiej charakteryzuje się trójbarwnym przełamem (ryc. 6:7).

5. Fragment brzegowy (?) naczynia o nieokreślonej formie, o szorstkiej powierzchni zewnętrznej, barwy szarej oraz o zniszczonej powierzchni wewnętrznej. Domieszkę stanowi drobnoziarnisty piasek w bardzo małej ilości.

6. Fragment brzegowy bliżej nieokreślonego naczynia (amfory?) małych rozmiarów ( $\emptyset$  wylewu – ok. 8 cm). Obydwie powierzchnie cechuje kremowa barwa oraz obecność angoby. Domieszkę stanowi drobnoziarnisty piasek w bardzo małej ilości. Strukturę masy ceramicznej cechuje trójbarwny przełamek (ryc. 6:5).

## Grób 5

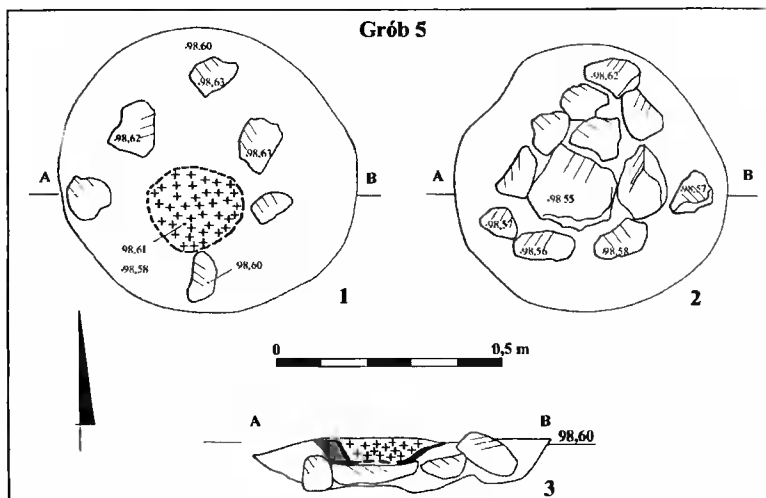
Owalny, prawie kolisty zarys wkopu o wymiarach: 0,67 × 0,63 m zarejestrowano na głębokości 98,60. W przekroju pionowym jama miała kształt nieckowaty i maksymalną miąższość 0,14 m. W stropie obiektu zarejestrowano wieniec zbudowany z kamieni średniej i małej wielkości, w obrębie którego znajdowały się relikty przydenna partii naczyń grubościennego, zachowanego w stanie szczątkowym. We wnętrzu naczyń stwierdzono znaczne nagromadzenie przepalonych kości ludzkich. Po usunięciu górnej warstwy kamieni tworzących wieniec odsłonięto lity bruk zbudowany z kamieni średniej wielkości. W centralnej części bruku, bezpośrednio pod popielnicą, odsłonięto płasko ułożoną płytę kamienną, na której ustawiony był ów pojemnik (ryc. 7:1-3).

### Zawartość ruchoma:

Z wypełniska wkopu grobowego pochodzą 92 ułamki dwóch naczyń, z czego 90 reprezentuje garnek dużych rozmiarów, związany z pochówkiem – zawierający kości, natomiast dwa pozostałe stanowią element wtórny.

1. Dolna część garnka (dno oraz część przydenna), stanowiąca zapewne pozostałość popielnicy. Powierzchnia zewnętrzna barwy ceglasto-brunatnej, jest silnie obrzucana ze śladami obmazywania wiechciem oraz angobowana, natomiast powierzchnia wewnętrzna ma barwę szarą i wygładzaną fakturę. Domieszkę stanowi gruby (3-5 cm) i bardzo gruby (> 5cm) różowy tłuczeń w bardzo dużej ilości. Zarejestrowano ponadto znaczny udział domieszki organicznej. Wypał należy określić jako słaby (strukturę masy ceramicznej charakteryzuje trójbarwny przełam i wyraźny brak spoiwości. Grubość ścianki zawiera się w przedziale: 0,7-1,2 cm, natomiast grubość dna – 1,4 cm.

2. 2 ułamki brzegowe naczyń o gładkiej lecz nie wyświecanej fakturze i czarnej barwie obydwu powierzchni. Domieszkę stanowi tłuczeń średnioziarnisty w bardzo małych ilościach oraz piasek w małych ilościach. Wypał określić można jako dobry. Ścianki charakteryzują się grubością 0,6 cm i trójbarwnym przełamem.



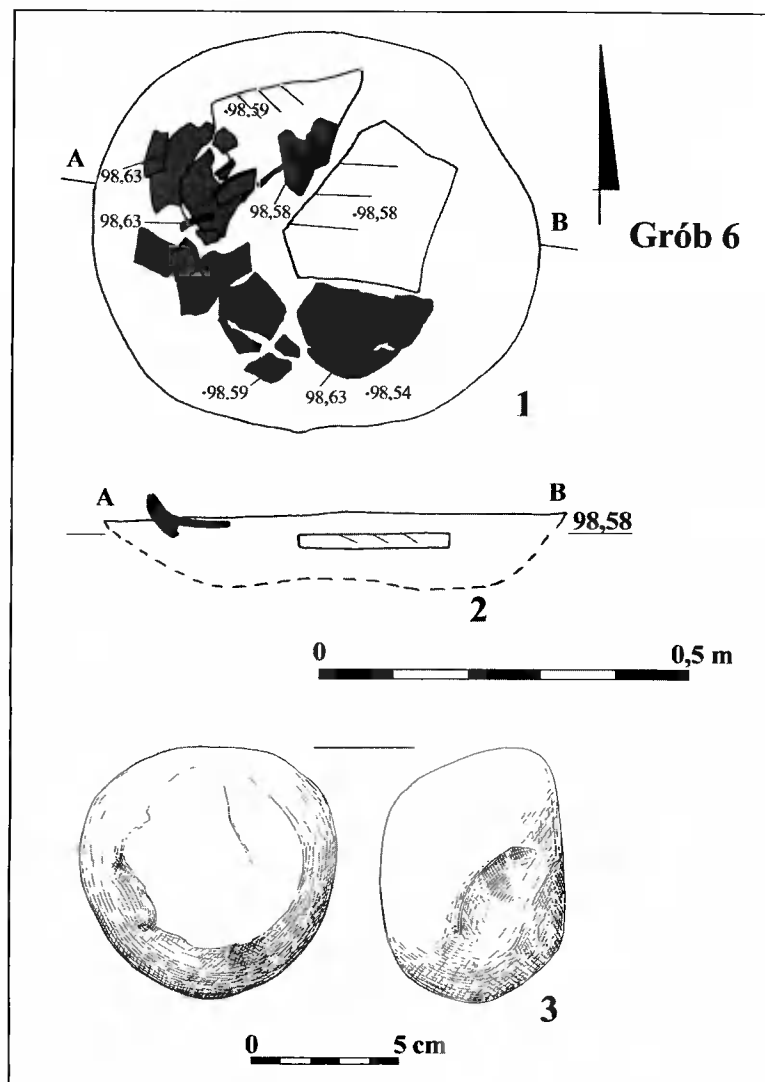
Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 7. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13. Grób 5. 1-2 – przekroje poziome, 3 – przekrój pionowy.

Abb. 7. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13. Grab 5. 1-2 – Querschnitte, 3 – Aufriss.

## Grób 6

Owalny zarys wkopu o wymiarach:  $0,61 \times 0,54$  m odsonięto na głębokości 98,54. W przekroju pionowym obiekt miał kształt nieckowaty i maksymalną miąższość 0,1 m. W jego obrębie stwierdzono znaczne nagromadzenie ułamków ceramiki o bardzo kruchej strukturze, pochodzących od jednego, silnie zniszczonego naczynia – zapewne klosza; pozyskane ułamki reprezentują strefę wylewu, co sugerować może, iż pojemnik ustawiony był do góry dnem. Bezpośrednio pod skupiskiem ceramiki odsonięto dwie ułożone płasko płyty kamienne, na których pierwotnie ustawiony był klosz (ryc. 8:1-2).



Rys./Gez. E. Pawlak  
 Grób 6. 1-2 – przekroje poziomy i pionowy, 3 – rozcieracz kamienny.  
 Abb. 8. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.  
 Grab 6. 1-2 – Querschnitt und Aufriss, 3 – Reibstein.

**Zawartość ruchoma:**

We wkopie jamy grobowej odnotowano 35 ułamków naczyń, pochodzących od dwóch naczyń, z czego 34 – od naczynia dużych rozmiarów – klosza, związanego z pochówkiem, natomiast 1 znajdował się na złożu wtórnym.

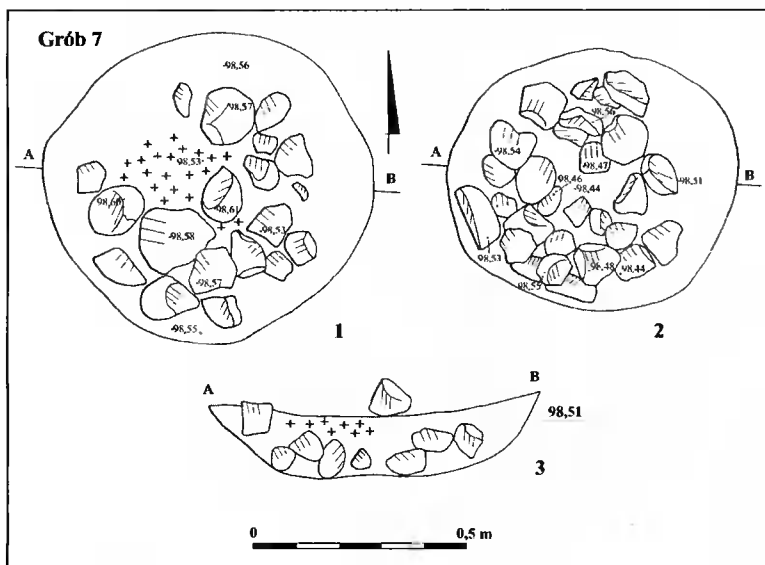
1. Garnek-klosz reprezentowany jest przez 6 ułamków pochodzących z partii brzegowej, 27 – z partii brzuscowej oraz 1 – dna. Grubość ścianki zawiera się w przedziale: 0,9-1,4 cm. Na powierzchni zewnętrznej, barwy jasnobrunatnej, miejscami ceglastej, odnotowano silne obrzucanie i obmazywanie, natomiast na powierzchni wewnętrznej, barwy szarej i szarobrunatnej – ślady wygładzania. Domieszkę stanowił tłuczeń średnio- i gruboziarnisty, z przewagą ilościową tego ostatniego, mika w znacznych ilościach, sporadycznie margiel oraz elementy organiczne. Struktura masy ceramicznej charakteryzuje się trójbarwnym przełamem. Brzeg naczynia jest uformowany płasko.

2. Fragment brzucha naczynia o grubości ścianki 0,5 cm. Obydwie powierzchnie o barwie szarej mają szorstką fakturę. Domieszkę stanowi drobnoziarnisty tłuczeń w średniej ilości oraz mika. Strukturę masy ceramicznej cechuje jednobarwny przełamec.

3. Z wypełnika pochodzi rozcieracz kamienny (ryc. 8:3).

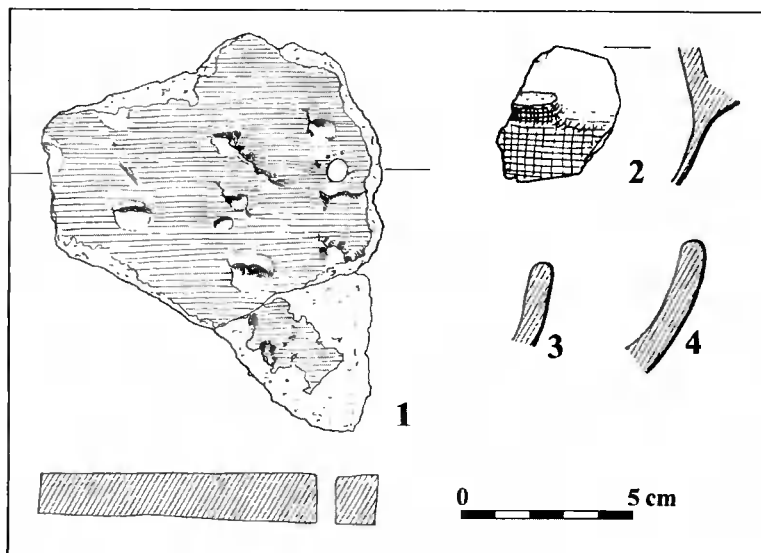
**Grób 7**

Wkop grobowy miał zarys kołisty o średnicy w stropie 0,73 m. W przekroju pionowym jama miał kształt nieckowaty i maksymalną miąższość 0,15 m (ryc. 9:1-3). Strukturę wypełnika stanowił szarobeżowy piasek z dodatkiem żwiru. W jamie stwierdzono dwie warstwy kilkudziesięciu kamieni średniej wielkości, tworzące dwie lite płaszczyzny bruku. Na poziomie górnej warstwy, w części północno-zachodniej bruku odnotowano wolną od kamieni kołistą przestrzeń, w obrębie której znajdowało się nagromadzenie przepalonych kości ludzkich.



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 9. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.  
Grób 7. 1-2 – przekroje poziome, 3 – przekrój pionowy.  
Abb. 9. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.  
Grab 7. 1-2 – Querschnitte, 3 – Aufriss.



Ryc. 10. Wyszakowo, gm. Zaniemiśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.

Ceramika: 1-3 – z warstwy, 4 – z grobu 7.

Abb. 10. Wyszakowo, Gem. Zaniemiśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.

Tongefässe: 1-3 – aus der Schicht, 4 – aus dem Grab 7.

Rys./Gez. E. Pawlak

### Zawartość ruchoma:

Ze skupiska kamieni oraz kości pozyskano łącznie 18 ułamków ceramiki reprezentujących 5 różnych naczyń. Zapewne część materiału zalegała na złożu wtórnym.

1. 12 ułamków pochodzących ze strefy brzuśca, cechuje szorstka faktura powierzchni zewnętrznej oraz gładka lecz nie wyświecana – wewnętrznej. Barwa wypału na obydwu powierzchniach jest brunatna. Domieszkę stanowi tłuczeń drobno- i średnioziarnisty oraz piasek w małej ilości. Grubość ułamków mieści się w przedziale 0,7-0,8 cm. Wszystkie cechuje trójbarwny przełam.

2. 2 ułamki (1 wylew oraz 1 brzusec) misy półkulistej, silnie przepalone (wtórnie) w ogniu. Obydwe powierzchnie cechuje barwa brunatno-ceglasta oraz szorstkość faktury. Domieszkę stanowi tłuczeń drobnoziarnisty w średniej ilości. Maksymalna grubość ścianki wynosi 0,8 cm. Przełam ma strukturę trójwarstwową (ryc. 10:4).

3. 2 niewielkie ułamki pochodzące ze strefy brzuśca o gładkiej, niemal wyświecanej powierzchni zewnętrznej barwy brunatnej oraz gładkiej lecz nie wyświecanej powierzchni wewnętrznej, barwy brunatno-szarej. Domieszkę stanowi tłuczeń drobno- i średnioziarnisty w dużej ilości oraz piasek. Grubość ułamków wynosi 0,6 cm. Przełam ma strukturę dwubarstwową.

4. 1 ułamek brzuśca o szorstkiej fakturze zewnętrznej oraz gładkiej – od wewnątrz, jasno-brunatnej (z zewnątrz) oraz szarej (od wewnątrz) barwie wypału. Domieszkę stanowi tłuczeń średnio- i gruboziarnisty w średniej ilości oraz piasek. Grubość ułamka wynosi 1-1,1 cm, zaś struktura przełamu jest dwubarwna.

5. 1 ułamek brzuśca o gładkiej, nie wyświecanej powierzchni zewnętrznej, barwy czarnej oraz szorstkiej fakturze powierzchni wewnętrznej barwy szarej. W skład domieszki schudzącej wchodzi tłuczeń drobno- i średnioziarnisty. Grubość ułamka wynosi 0,6 cm, natomiast struktura przełamu jest trójbarwna.

## Grób 8

Kolista zarys wkopu o wymiarach:  $0,9 \times 0,87$  m, zarejestrowano na głębokości 98,55. W przekroju pionowym jama miała kształt nieckowaty z niewielkim przegłębieniem w części południowej i maksymalną miąższość 0,16 m (ryc. 11:1-3). Strukturę wypełniska stanowił szarobezowy piasek. W stropie jamy odnotowano obecność licznych ułamków ceramiki pochodzących łącznie od 10 naczyń oraz kamieni średniej wielkości tworzących od strony zachodniej rodzaj obstawy, natomiast w części spągowej obiektu – warstwę bruku. W centralnej części wkopu, w bezpośrednim sąsiedztwie ułamków ceramiki, odnotowano skupisko przepalonych kości ludzkich.

### *Zawartość ruchoma:*

Pozyskano łącznie 236 ułamków ceramiki, reprezentujące 10 różnych naczyń, z których 5-6, z uwagi na frekwencję fragmentów, łączyć można zapewne z pochówkiem, natomiast w pozostałych przypadkach mamy zapewne do czynienia z materiałem zalegającym na złożu wtórnym.

1. 78 ułamków (1 – z części przydennej, 77 – ze strefy brzuśca) garnka dużych rozmiarów (popielnicy?). Powierzchnię zewnętrzną cechuje silne obrzucanie (faktura gruzelkowata) i obmazywanie wiechciem oraz obecność angoby i jasnobrunatno-ceglasta barwa wypału. Powierzchnia wewnętrzna, barwy szarej ma fakturę gładką ze śladami poziomego wygładzania. Domieszkę stanowi średnio- i gruboziarnisty (w przewodzie) tłuczeń w dużej ilości, mika oraz elementy organiczne. Grubość ścianki zwarta jest w przedziale: 0,7-1,0 cm, natomiast grubość dna – 1,8 cm. Ściankę cechuje trójbarwny przełam (ryc. 12:4).

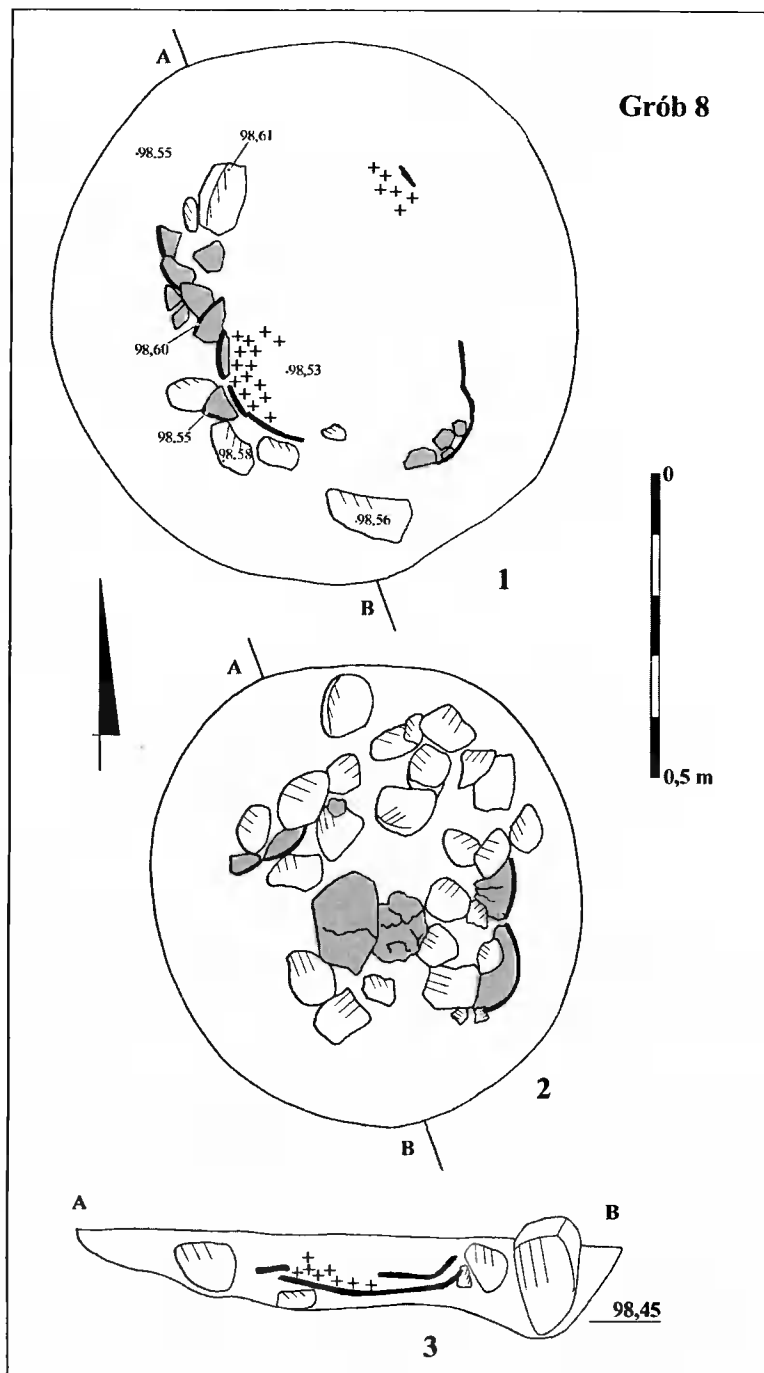
2. 44 ułamki (duża część dna o średnicy 15 cm wraz z partią przydenną oraz 43 fragmenty ze strefy brzuśca) garnka dużych rozmiarów (klosza?). Powierzchnię zewnętrzną cechuje dość silne obrzucanie, bez śladów obmazywania oraz obecność jasnobrunatnej warstwy angoby, natomiast powierzchnię wewnętrzną – stosunkowo gładką (bez połysku) fakturą barwy szarej. Jako domieszki schudzającej użyto średnio- (w przewodzie) i gruboziarnistego tłucznia w bardzo dużej ilości oraz elementów organicznych. Grubość ścianki zawarta jest w przedziale: 1,0-1,7 cm (przeważnie 1,3-1,5 cm), natomiast grubość dna wynosi 1,5 cm. Strukturę masy ceramicznej cechuje dwubarwny przełam (ryc. 12:5).

3. 40 fragmentów czerpaka (4 z partii brzegowej, 1 ucho, 34 ze strefy brzuśca oraz 1 z dna) dużych rozmiarów (średnica wylewu – 16 cm), zaopatrzonego w szerokie (na ok. 4 cm) ucho, wystające ponad brzeg naczynia. Odnotowano dwojakie opracowanie powierzchni zewnętrznej – część zbioru cechuje szorstka faktura barwy czarnej, część natomiast – brunatno-czarna, angobowanie i wyświecanie. Powierzchnia wewnętrzna, barwy brązowej, jest natomiast gładka. Domieszkę stanowi piasek drobnoziarnisty w bardzo dużych ilościach oraz mika. Przełam jest dwu- i trójbarwny. Naczynie określić można jako cienkościennie (grubość ścianki: 0,5-0,6 cm), (ryc. 12:3).

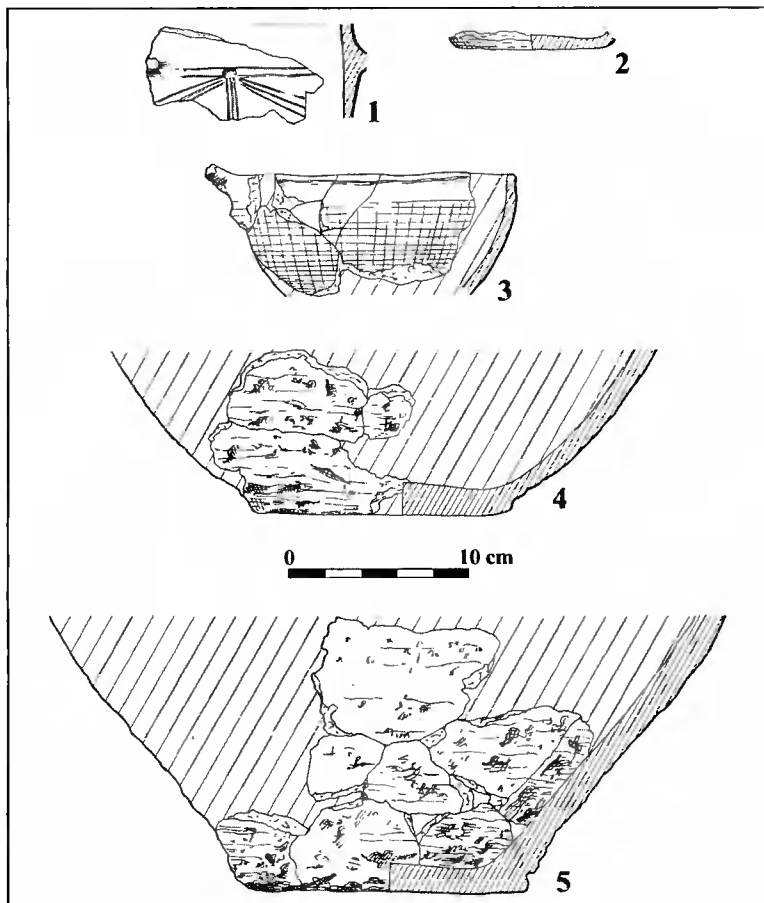
4. 27 ułamków brzuśca naczynia wazowatego (?). Powierzchnię zewnętrzną cechuje barwa jasnobrunatna, miejscami ceglasto-pomarańczowa oraz gładka (wyświecana) faktura. Powierzchnia wewnętrzna, barwy jasnobrunatnej i czarnej, jest gładka (połyskliwa) z poziomymi śladami wyświecania. Na obydwu powierzchniach stwierdzono obecność angoby. Domieszkę stanowi głównie drobnoziarnisty piasek w średniej ilości oraz znaczne ilości miki. Przełam jest trójbarwny, zaś grubość ścianki zawarta jest w przedziale: 0,5-0,8 cm. Naczynie ornamentowane było prostymi liniami rytymi odchodzącymi promieniście w dół od rozmieszczonych dookoła wgłębień znajdujących się poniżej pojedynczej, poziomej linii rytej (ryc. 12:1).

5. 32 fragmenty (2 z partii brzegowej, 28 – ze strefy brzuśca, 2 z dna) bliżej nieokreślonego pod względem formy naczynia. Cały zbiór nosi ślady silnego, wtórnego przepalenia





Rys./Gez. E. Pawlak  
 Ryc. 11. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.  
 Grób 8. 1-2 – przekroje poziome, 3 – przekrój pionowy.  
 Abb. 11. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.  
 Grab 8. 1-2 – Querschnitte, 3 – Aufriss.



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 12. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13. Ceramika z grobu 8.

Abb. 12. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13. Gefäßkeramik aus Grab 8.

w ogniu, czego efektem jest szorstkość faktury obydwu powierzchni. Powierzchnię zewnętrzną cechuje barwa kremowa oraz angoba (?), natomiast powierzchnię wewnętrzną – barwa szara. Jako domieszki schudzającej użyto droбноziarnistego piasku i średnioziarnistego tłucznia oraz marglu w znacznych ilościach. Grubość ścianki mieści się w przedziale: 0,6-0,8 cm, zaś grubość dna wynosi 1,2 cm. Krawędzie wylewów opracowane półokrągło, wychylone są na zewnątrz (ryc. 12:2).

6. 11 ułamków bliżej nieokreślonego naczynia. Powierzchnia zewnętrzna jest barwy czarnej, natomiast wewnętrzna – ceglastej. Obydwie cechuje szorstka faktura, jedynie na dwóch ułamkach pochodzących z górnej partii naczynia stwierdzono ślady wygładzania zewnętrznej strony. Domieszkę stanowi droбноziarnisty piasek w bardzo dużych ilościach, średnioziarnisty tłuczeń w małej ilości oraz mika. Przełam jest dwubarwny, natomiast grubość ścianki wynosi 0,5 cm.

7. 1 ułamek brzuśca o grubości 0,3 cm, zdobionego słabo widocznymi dwoma rzędami nakłuć, o gładkich i angobowanych obydwu powierzchniach barwy jasnobrunatnej (po-

wierzchnia zewnętrzna) oraz brunatno-ceglastej (powierzchnia wewnętrzna). Domieszkę stanowią piasek i drobnoziarnisty tłuczeń w średniej ilości. Przełam jest trójbarwny.

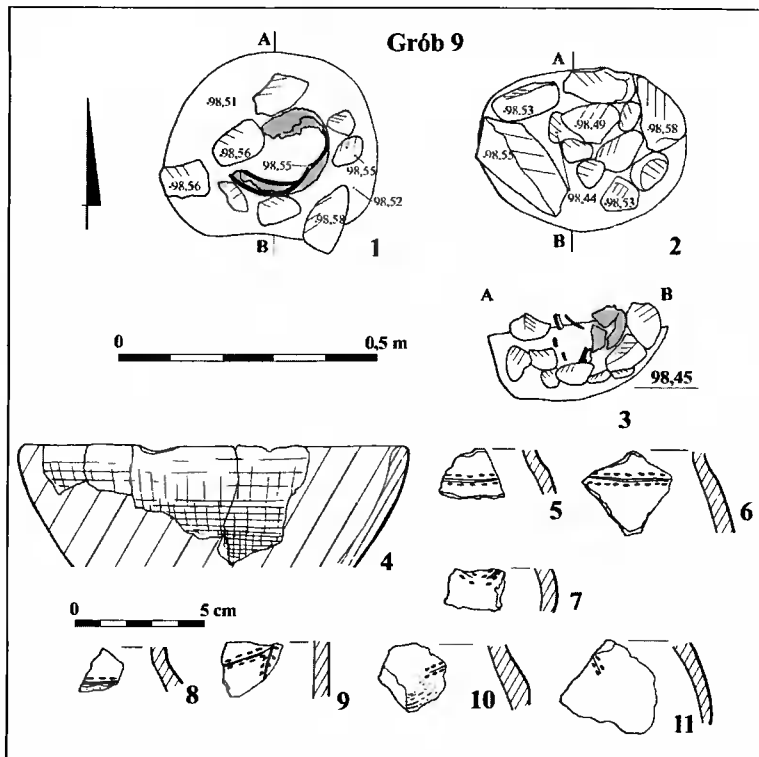
8. 1 ułamek brzuśca o grubości 0,5-0,6 cm, o gładkich obydwu powierzchniach, barwy brązowej. Domieszkę stanowi średnioziarnisty tłuczeń w średniej ilości. Przełam jest dwubarwny.

9. 1 ułamek brzuśca naczynia obrzucanego o brunatno-żółtej barwie powierzchni zewnętrznej oraz czarnej – wewnętrznej i szorstkiej fakturze. Domieszkę stanowi średnioziarnisty tłuczeń w średniej ilości. Przełam jest dwubarwny.

10. 1 fragment brzuśca naczynia o obrzucanej powierzchni zewnętrznej barwy jasnobrunatnej. W przypadku powierzchni wewnętrznej stwierdzono barwę szarą oraz szorstką fakturę. Przełam jest dwubarwny. Jako domieszki schudzającej użyto grubo- (w przewodzie) i średnioziarnistego tłuczni w bardzo dużej ilości. Grubość ścianki wynosi 0,7 cm.

## Grób 9

W stropowej partii (na głębokości 98,52) wkop grobowy miał kształt owalu o wymiarach: 0,42×0,35 m. W przekroju pionowym jama miała kształt nieckowaty i maksymalną miąższość 0,15 m. Treść wypełniska stanowił szarobeżowy piasek. W centralnej części wkopu odsłonięto relikty dwóch, silnie zniszczonych naczyń ceramicznych obstawionych wieńcem



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 13. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.

Grób 9. 1-2 – przekroje poziome, 3 – przekrój pionowy, 4-11 – ceramika.

Abb. 13. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.

Grab 9. 1-2 – Querschnitte, 3 – Aufriss, 4-11 – Tongefässe.

kamiennym. Poniżej naczyń oraz obstawy, na całej powierzchni wkopu, odsłonięto lity bruk zbudowany z kamieni o zróżnicowanych gabarytach (ryc. 13:1-3).

#### **Zawartość ruchoma:**

Ogółem pozyskano 109 ułamków pochodzących od dwóch różnych naczyń, z których jedno pełnić mogło funkcję popielnicy, natomiast drugie (misa) stanowiło prawdopodobnie jej przykrycie.

1. 80 ułamków naczynia wazowatego (?) – popielnicy (?), reprezentujących wyłącznie strefę brzuśca (w tym 1 duży zrekonstruowany fragment z partii dolnej naczynia, reszta materiału jest silnie rozdrobniona). Obydwie powierzchnie ścianki naczynia są barwy czarnej. Powierzchnia zewnętrzna ma fakturę gładką lecz nie wyświecaną, natomiast na wewnętrznej widoczne są wyraźne, poziome pasy wyświecane gładzikiem. Grubość ścianki naczynia mieści się w przedziale: 0,4-0,6 cm oraz 0,9 w partii przydennej. Domieszkę stanowi drobnoziarnisty, biały tłuczeń w średniej ilości oraz piasek. Strukturę masy ceramicznej cechuje trójbarwny przełam. Na 19 ułamkach odnotowano ornament ryty w postaci tzw. ściegu bruzdowego, podwójnego, rozdzielonego prostą, ciągłą linią rytą (ryc. 13:5-11).

2. 29 ułamków misy półkulistej o średnicy wylotu 15 cm (5 ułamków wylewu, 24 – brzuśca). Powierzchnia zewnętrzna barwy brunatnej ma fakturę szorstką i jest pokryta angobą, natomiast powierzchnia wewnętrzna jest gładka – niemal wyświecana i ma barwę brunatno-ceglastą. Ściankę naczynia o grubości 0,6-0,7 cm, cechuje jedno- i dwubarwny przełam. Domieszkę stanowi drobno- i średnioziarnisty tłuczeń w dużych ilościach oraz piasek i mika (ryc. 13:4).

## **Grób 10**

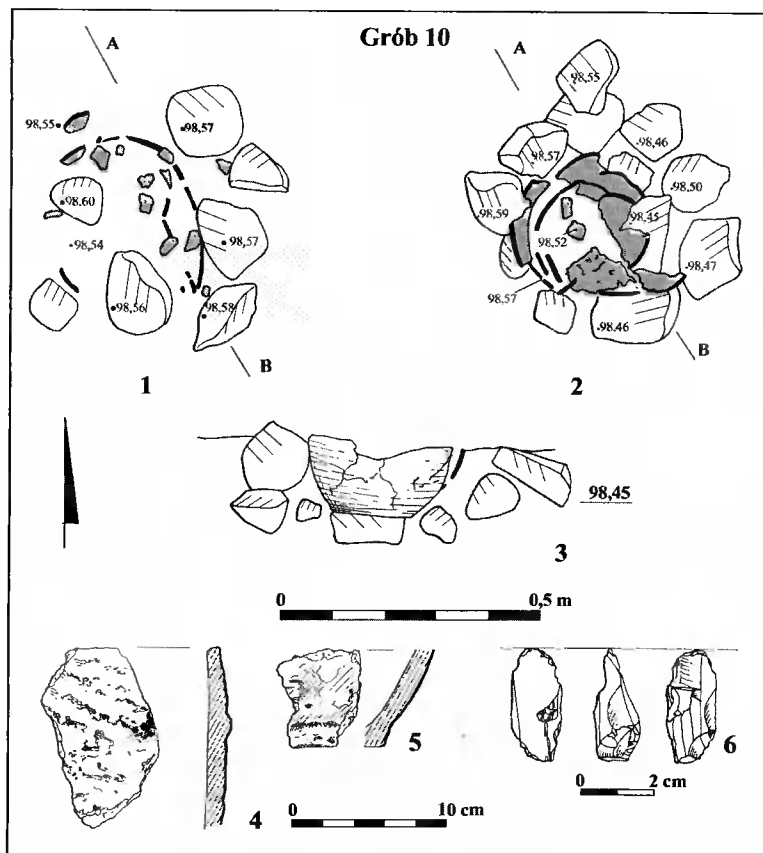
Zarys wkopu grobowego nie był widoczny. Na głębokości ok. 98,54-98,60 zarejestrowano zniszczoną dolną część naczynia ceramiczno-popielnicy oraz kilka kamieni tworzących pierwotnie wieniec. Dno naczynia spoczywało na płasko ułożonym kamieniu, który tworzył wraz z kilkunastu innymi zwarty bruk o wymiarach 0,5 × 0,45 m (ryc. 14:1-3; ryc. 20).

#### **Zawartość ruchoma:**

Z wkopu jamy grobowej pozyskano łącznie 214 ułamków reprezentujących 3 naczynia, z czego 166 pochodzi od formy dużych rozmiarów – klosza, 47 – od innego naczynia (obydwa związane z pochówkiem) oraz 1 – zalegający na złożu wtórnym.

1. Spośród 166 fragmentów pochodzących od garnka-popielnicy odnotowano 11 z partii brzegowej, 145 – z brzuścowej oraz 10 – z dna. Powierzchnia zewnętrzna, barwy ceglasto-kremowej, jest obrzucana (silniej przy dnie, słabiej w górnych partiach) oraz powleczona tłustym roztworem angoby. Powierzchnia wewnętrzna, barwy szarej, jest wygładzana ze śladami wyświecania i pokryta cienką warstwą angoby, podobnej, jak z zewnątrz. Domieszkę stanowi tłuczeń średnio- i gruboziarnisty w dużych ilościach, mika oraz margiel w średnich ilościach. Grubość ścianek mieści się w przedziale: 0,7-1,1 cm (średnio 0,9 cm). Brzusiec (około 5 cm poniżej krawędzi wylewu) zdobiony był guzkami plastycznymi (obecność guzka poświadczono na 5 fragmentach). Krawędź wylewu opracowana została miejscami półokrągło, miejscami płasko (ryc. 14:4-5).

2. Wśród 47 fragmentów drugiego z naczyń, 46 reprezentuje strefę brzuśca (w tym 3 ze strefy przejściowej brzusiec/szyjki), natomiast 1 – dna. Powierzchnia zewnętrzna, barwy brunatno-szarej, jest obrzucana (faktura gruzelkowata) i obmazywana ręką lub wiechciem za wyjątkiem szyjki, która jest lekko wygładzana. Całość powleczona jest bardzo „tłustą” angobą. Powierzchnia wewnętrzna barwy szarej jest gładka – widoczne są poziome ciągi powstałe w efekcie wygładzania gładzikiem. Po wewnętrznej stronie ścianki angoba rejestrowana jest śladowo. Domieszkę



Rys./Gez. E. Pawlak  
Ryc. 14. Wyszakowo, gm. Zaniemiśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.  
Grób 10. 1-2 – przekroje poziome, 3 – przekrój pionowy, 4-5 – ceramika, 6 –  
krzemień.

Abb. 14. Wyszakowo, Gem. Zaniemiśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.  
Grab 10. 1-2 – Querschnitte, 3 – Aufriss, 4-5 – Tongefässe, 6 – Feuerstein.

stanowi średnio- i gruboziarnisty tłuczeń w dużej ilości, śladowo margiel oraz elementy organiczne. Strukturę masy ceramicznej cechuje trójbarwny oraz czterobarwny przełam.

3. Fragment naczynia nie związanego z pochówkiem pochodzi ze strefy brzuśca o szorstkiej fakturze obydwu powierzchni, barwy kremowej (strona zewnętrzna) oraz ceglastej (strona wewnętrzna). Domieszkę stanowi średnio- (przeważnie) i gruboziarnisty tłuczeń (w średnich ilościach). Grubość ułamka wynosi 1 cm, natomiast jego przełam jest jednobarwny.

4. Rdzeń krzemienisty (ryc. 14:6).

## Grób 11

Wkop grobowy, zarejestrowany na poziomie ok. 98,60, miał w przekroju poziomym kształt owalny o wymiarach: 1,09 × 1,22 m. Jego wypełnisko stanowił szary i jasnoszary piasek. W stropowej partii obiektu stwierdzono obecność kilku kamieni średniej wielkości, koncentrujących się głównie w części wschodniej obiektu. Około 0,1 m poniżej stropu odsłonięto górną

część popielnicy (oznaczonej jako 1 – por opis poniżej), usytuowanej pośrodku zwartego skupiska kamieni różnej wielkości, z których większe znajdowały się na obrzeżu wyznaczając kolisty zarys, o wymiarach:  $0,9 \times 0,95$  m i tworząc tym samym rodzaj obstawy, natomiast mniejsze wypełniały przestrzeń między dużymi kamieniami, a popielnicą oraz tworzyły zwarty bruk pod nią. Jedyne w części południowej owego skupiska nie odnotowano na jego obrzeżu kamieni większych rozmiarów – obstawa w tej części została naruszona w momencie dostawienia kolejnej popielnicy (nr 2). W przekroju pionowym jama miała kształt odwrotnie trapezowaty oraz maksymalną miąższość 0,37 m (ryc. 15:1-3; ryc. 21, 22).

#### **Zawartość ruchoma:**

1. Popielnica w formie wazy o zrekonstruowanej w pełni formie ( $\emptyset$  wylewu – 17 cm,  $\emptyset$  dna – 12,5 cm, wysokość – 21 cm), (ryc. 16:1). Obydwie powierzchnie cechuje szorstka faktura – ślady wyświecania stwierdzono jedynie po wewnętrznej stronie, przy krawędzi wylewu i nieco poniżej, oraz od wewnątrz – na załomie brzuśca. Dodatkowo, w przypadku powierzchni zewnętrznej, poniżej załomu brzuśca odnotowano obrzucanie powierzchni. Barwa wypału jest brunatna (strona zewnętrzna) oraz szara (strona wewnętrzna). Na obydwu powierzchniach naczynia oraz wewnątrz ścianek stwierdzono dość liczne występowanie domieszki białego tłucznia o średnim granulacie. Ogólnie udział elementu schudzającego masę garncarską uznać należy jako duży. Ścianki naczynia cechuje trójbarwny przełam oraz grubość 0,7-0,8 cm, natomiast grubość dna wynosi 0,9 cm.

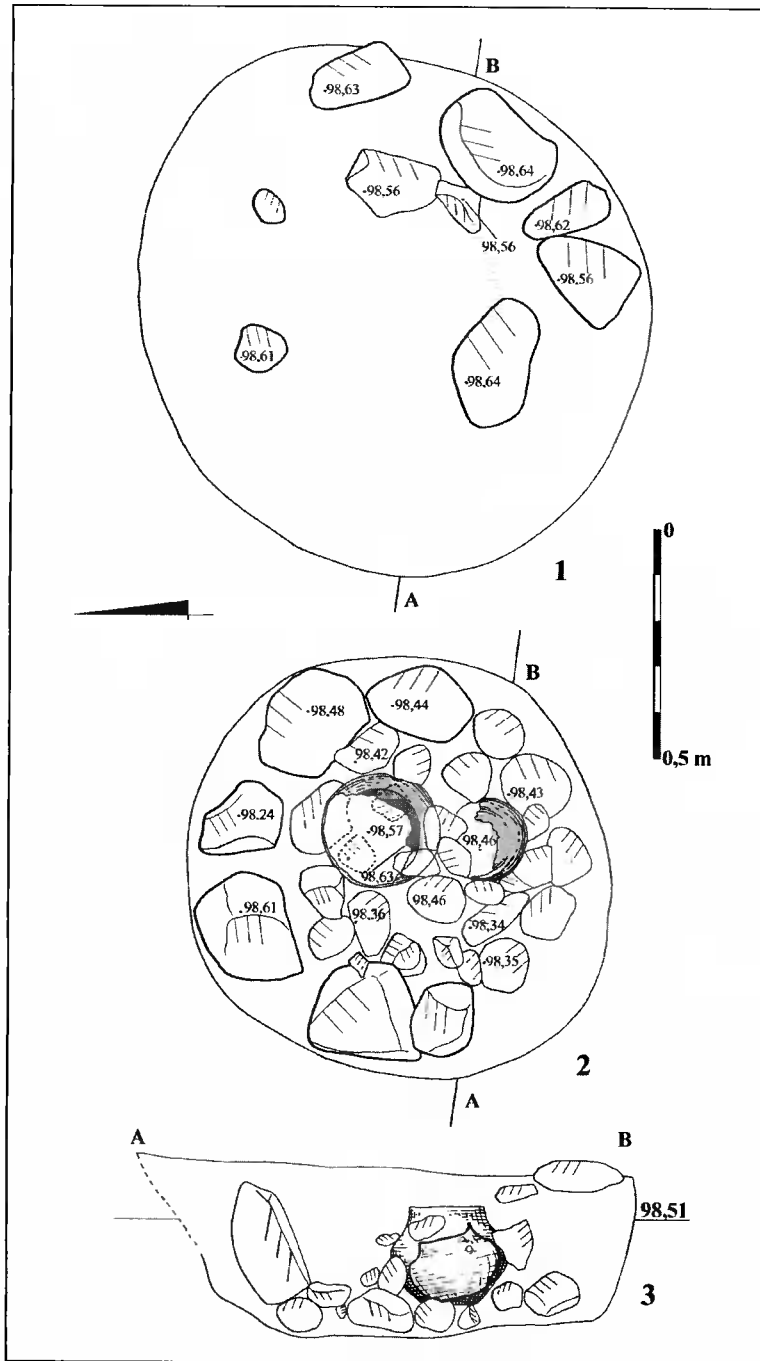
2. Popielnica – waza uchata o niemal w pełni zrekonstruowanej formie, małych rozmiarów ( $\emptyset$  wylewu – ok. 11,5 cm,  $\emptyset$  dna – 8,5 cm, wysokość – ok. 16 cm), (ryc. 16:2). Obydwie powierzchnie cechuje czarna barwa oraz gładka, miejscami silnie wygładzana, niemal wyświecana faktura (widoczne poziome pasma wygładzania gładzikiem). Domieszkę stanowi piasek oraz drobnoziarnisty tłuczeń w dużych ilościach. Ścianki cechuje jednobarwny (czarny) przełam oraz grubość 0,5-0,8 cm, natomiast dno – 1,1 cm. Brzusiec zdobiony jest na całym obwodzie liniami rytmicznymi odchodzącymi promieniście w dół od rzędu dookoła rozmieszczonych, odciskanych kółek, umieszczonych poniżej poziomej linii rytej.

3. 6 ułamków misy (3 – ze strefy wylewu, 3 – z brzuśca). Zrekonstruowana średnica wylewu wynosi 22 cm. Obydwie powierzchnie są wyświecane, barwy brunatno-szarej. Domieszkę schudzającą stanowi drobnoziarnisty tłuczeń w dużych ilościach, mika oraz elementy organiczne. Ściankę cechuje jednobarwny przełam oraz grubość ok. 0,5 cm (ryc. 16:3).

4. 30 ułamków (8 ze strefy wylewu, 19 – z brzuśca, 3 – z dna) bliżej nieokreślonego naczynia. Powierzchnia zewnętrzna jest brunatna, miejscami czarna, o gładkiej, częściowo wyświecanej fakturze. Powierzchnia wewnętrzna jest brunatna oraz brunatno-szara i gładka, miejscami (przy wylewie) wyświecana. Domieszkę stanowią drobnoziarnisty tłuczeń oraz mika w średniej ilości. Grubość ścianki naczynia zawarta jest w przedziale: 0,5-0,6 cm, natomiast grubość dna: 0,7-0,8 cm. Przełam jest niejednorodny: u góry trójbarwny, niżej – jedno- i dwubarwny.

5. 8 ułamków (7 – ze strefy brzuśca, 1 – z dna) garnka dużych rozmiarów (klosza ?), o powierzchni zewnętrznej silnie obrzucanej (faktura angobowana, gruzelkowata), barwy jasnobrunatnej oraz ceglastej. W przypadku powierzchni wewnętrznej odnotowano fakturę szorstką, barwy szarej, z miejscowymi śladami angobowania. Jako domieszki schudzającej użyto średnio- i gruboziarnistego tłucznia w bardzo dużych ilościach, miki oraz elementów organicznych. Ściankę cechuje dwubarwny przełam oraz grubość w przedziale: 0,9-1,3 cm, grubość dna natomiast jest nieokreślona.

6. 1 ułamek brzuśca naczynia obrzucanego, barwy jasnobrunatnej (z zewnątrz) oraz szarej (od wewnątrz). Powierzchnię wewnętrzną cechuje szorstkość faktury. Domieszkę stano-



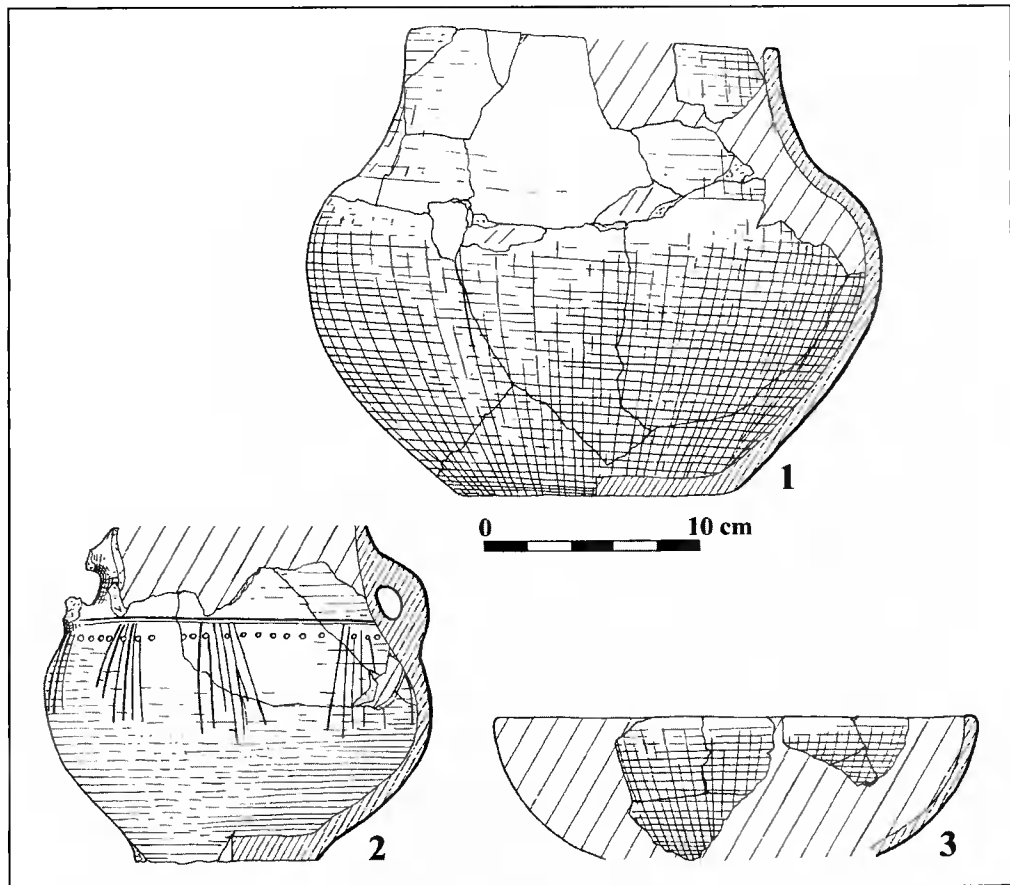
Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 15. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.

Grób 11. 1-2 - przekroje poziome, 3 - przekrój pionowy.

Abb. 15. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Sroda, Woi. Großpolen, Fst. 13.

Grab 11. 1-2 - Querschnitte, 3 - Aufriss.



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 16. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13. Ceramika z grobu 11.  
 Abb. 16. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13. Tongefässe aus dem Grab 11.

wi średnio- i gruboziarnisty (w przewodzie) tłuczeń w ilości bardzo dużej oraz mika. Przełam jest dwubarwny, zaś grubość fragmentu wynosi 0,7 cm.

7. 1 ułamek brzuśca o szorstkiej fakturze obydwu powierzchni, brunatnej i szarej barwie (odpowiednio: na powierzchni zewnętrznej i wewnętrznej). Jako domieszki użyto średnioziarnistego tłucznia w bardzo małej ilości oraz piasku. Przełam fragmentu jest dwubarwny, natomiast jego grubość – 1,3 cm.

8. 2 ułamki (1 – ze strefy wylewu, 1 – z brzuśca) naczynia wazowatego (?). Obydwie powierzchnie są wyswiecane (bardzo gładka faktura), barwy czarnej. Domieszki stanowi drobno- i średnioziarnisty tłuczeń w średniej ilości, margiel w małej ilości oraz mika. Strukturę masy ceramicznej cechuje dwubarwność. Grubość ścianki wynosi: 0,5–0,6 cm.

9. 1 ułamek brzuśca o gładkich (miejscami ze śladami wyswiecania) obydwu powierzchniach, barwy czarnej. Na powierzchni zewnętrznej odnotowano słabo widoczny ornament ryty w postaci linii rytých w układzie promienistym. Jako domieszki użyto średnio- i gruboziarnistego, białego tłucznia w bardzo dużych ilościach. Ściankę o grubości 0,6–0,7 cm cechuje dwubarwny przełam.



10. 1 ułamek dna (?) o szorstkiej fakturze obydwu powierzchni, barwy brunatnej (z zewnątrz) i szarej (od wewnątrz). Domieszkę stanowi gruboziarnisty tłuczeń w bardzo dużych ilościach oraz elementy organiczne. Ściankę o grubości 0,5 cm cechuje jednobarwny przełam.

11. 1 ułamek brzuśca o gładkiej lecz nie wyświecanej fakturze obydwu powierzchni, barwy ceglastej. Jako domieszki schudzającej użyto drobno- i średnioziarnistego tłucznia w średniej ilości. Ściankę o grubości 0,5 cm cechuje jednobarwny przełam.

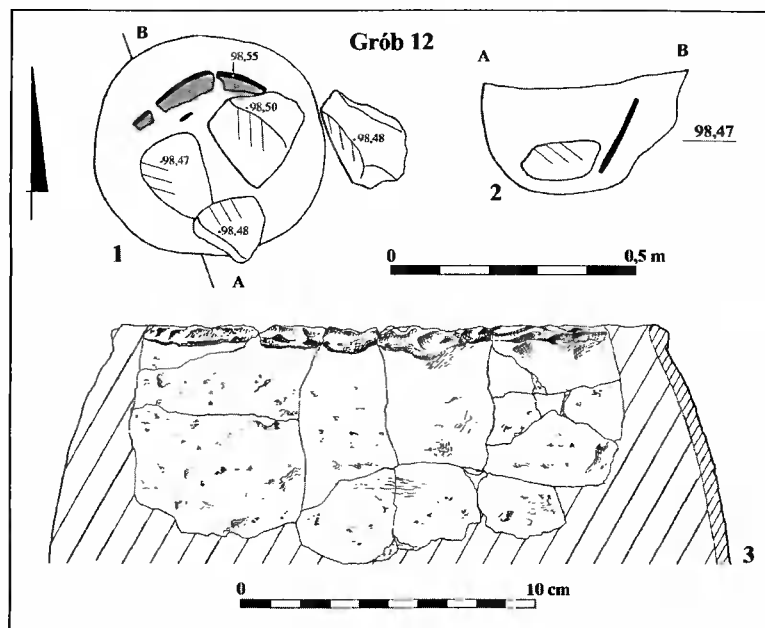
## Grób 12

Wkop grobowy miał w przekroju poziomym (w stropowej partii – na poziomie 98,35) kształt zbliżony do kolistego o średnicy 0,45–0,47 m. W przekroju pionowym jama miała kształt misowaty, zaś jej maksymalna miąższość wynosiła 0,22 m. Strukturę wypełniska stanowił jasnobrunatny piasek. Nieco poniżej stropu jamy, w części północnej, odsłonięto fragmenty znacznych rozmiarów klosza, ustawionego pierwotnie do góry dnem (?), natomiast na głębokości około 0,10–0,15 m stwierdzono obecność kilku kamieni średniej wielkości, zajmujących centralną i południową partię wkopu (ryc. 17:1-2).

### Zawartość ruchoma:

Pozyskano ogółem 4 fragmenty, pochodzące od dwóch różnych naczyń dużych rozmiarów – kloszy.

1. 3 fragmenty garnka-klosza (1 wylew o średnicy ok. 40 cm oraz 2 ułamki brzuśca) cechuje delikatne („piaskowe”) obrzucanie powierzchni zewnętrznej, bez śladów obmazywania. Ponadto odnotowano obecność angoby. Powierzchnia zewnętrzna ma barwę jasnobrunatną.



Rys./Cez. E. Pawlak

Ryc. 17. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.

Grób 12. 1-2 – przekroje poziomy i pionowy, 3 – ceramika.

Abb. 17. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.

Grab 12. 1-2 – Querschnitt und Aufriss, 3 – Tongefässe.

Wewnętrzna strona ścianki barwy szaro-czarnej, jest gładka z widocznymi śladami wyświecania gładzikiem (w postaci poziomych ciągów) oraz angobowana. Domieszkę stanowi średnio- i gruboziarnisty, biały tłuczeń w średniej ilości, sporadycznie margiel oraz elementy organiczne. Wypał określić należy jako dobry. Grubość ścianki zawarta jest w przedziale: 0,7-1,0 cm. Strukturę masy ceramicznej cechuje dwubarwny przełam. Na krawędzi wylewu znajduje się karbowana listwa plastyczna dolepiąca z zewnątrz (ryc. 17:3).

2. 1 ułamek pochodzący z części przydennej naczynia kloszowatego. Obydwie powierzchnie mają szorstką fakturę, w tym powierzchnia zewnętrzna jest obrzucana. Barwę wypału określić można jako ceglasto-brunatną (powierzchnia zewnętrzna) oraz brunatną (powierzchnia wewnętrzna). Domieszkę schudzającą stanowi średnio- (przeważnie) i gruboziarnisty tłuczeń w średniej ilości. Strukturę masy ceramicznej cechuje przełam jednobarwny. Grubość ścianki wynosi maksymalnie 1,3 cm.

## Grób 13

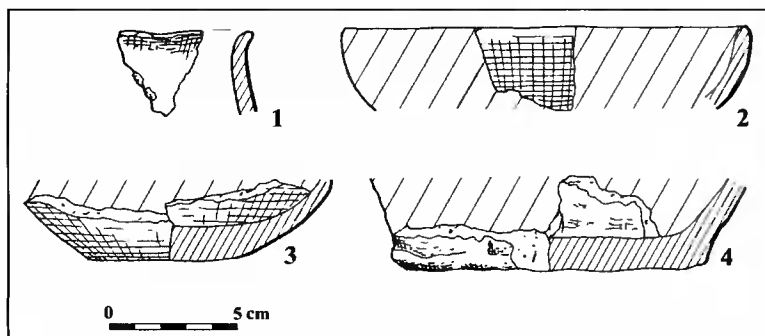
W południowej części wykopu – tuż przy jego skraju, zarejestrowano zwarte skupisko ceramiki. Wprawdzie nie odnotowano ani kości ludzkich, ani innych elementów (np. kamieni), jednakże obecność ceramiki w znacznych ilościach, w skupisku analogicznym, jak w przypadku grobów, pozwala sądzić, że mamy w tym przypadku do czynienia ze zniszczonym pochówkiem.

### *Zawartość ruchoma:*

Z rejonu grobu 13 pochodzi łącznie 39 ułamków ceramiki reprezentujących 5 różnych naczyń.

1. 15 ułamków (2 z partii brzegowej, całe dno o średnicy 5,5 cm oraz 12 – z części przydennej) prawdopodobnie naczynia wazowatego. Obydwie powierzchnie cechuje obecność dość grubej warstwy angoby barwy jasnobrunatnej, „miękką” faktura powierzchni ze śladami wygładzania (częściowego polerowania) widocznymi na ułamkach wylewu. Domieszkę stanowią drobnoziarnisty tłuczeń oraz piasek w dużych ilościach. Przełam ścianki grubej na ok. 0,6, jest trójbarwny (ryc. 18:1, 3).

2. 15 ułamków dolnej części naczynia – zapewne garnka (w tym 2 – z dna o średnicy 12 cm) o szorstkiej fakturze obydwu powierzchni oraz brunatnej (strona zewnętrzna) i szar-



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 18. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13. Ceramika naczyniowa z grobu 13.  
Abb. 18. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13. Tongefäße aus dem Grab 13.

rej (strona zewnętrzna) barwie wypału. Domieszkę stanowi średnio- i gruboziarnisty (w przewidzianej) tłuczeń w znacznej ilości oraz piasek. Przełam ścianki jest dwubarwny, natomiast jej grubość wynosi 0,7-1,1 cm, zaś grubość dna – 1,3 cm (ryc. 18:4).

3. 3 ułamki misy bądź czerpaka o średnicy wylewu 16 cm, wtórnie przepalone. Obydwie powierzchnie barwy jasnobrunatnej mają szorstką fakturę. Domieszkę stanowi drobnoziarnisty tłuczeń w średniej ilości. Strukturę masy ceramicznej cechuje trójbarwny przełam. Grubość ścianki nie przekracza 0,6 cm. Krawędź naczynia jest ścięta i ukośnie ścięta od strony wewnętrznej (ryc. 18:2).

4. 1 ułamek brzuśca o szorstkiej powierzchni zewnętrznej, barwy brunatnej oraz gładkiej fakturze wewnętrznej, barwy czarnej. Stwierdzono udział drobnoziarnistego tłuczni i piasku w średniej ilości. Przełam ścianki jest trójbarwny, natomiast jej grubość wynosi 0,6 cm.

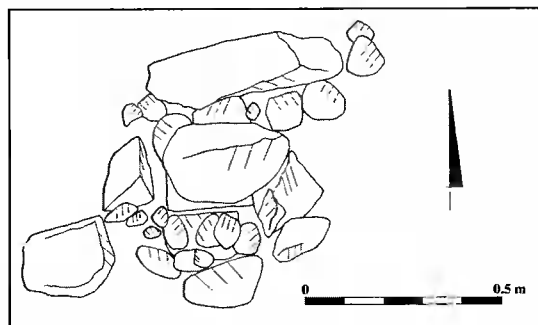
5. 1 fragment brzuśca naczynia dużych rozmiarów, obrzucanego z zewnątrz ze śladami obmazywania wiechciem i wygładzanego od strony wewnętrznej (widoczne poziome ciągi po wygładzaniu). Barwa wypału powierzchni zewnętrznej – jasnobrunatna, natomiast wewnętrznej – czarna. Domieszkę stanowi średnioziarnisty tłuczeń w średniej ilości. Struktura przełamu jest dwuwarstwowa.

## Obrządek pogrzebowy

### *Formy grobów*

Wśród 13 odkrytych pochówków stwierdzono wyłącznie obrządek ciałałalny, choć nie we wszystkich grobach stwierdzono szczątki kostne. Sądzić można, iż brak kości w obiektach 2, 4, 6 i 12, wynika ze złego stanu zachowania większości grobów i nie stanowi przesłanki do wykluczenia ich z listy grobów. Przypuszczenia te może potwierdzać analogiczna forma analizowanych obiektów oraz zawartość wypełnika. Podobne przykłady spotyka się na nekropolach z tego samego horyzontu czasowego – nie jest to więc zjawisko odosobnione (M. Kaczmarek 2002, s. 246-247; T. Skorupka 2005). Ponadto, w strefie na północ od odkrytych grobów (w odległości ok. 7 m), natrafiono na zwarte skupisko kamieni zróżnicowanych pod względem wielkości, określone jako bruk. Bruk zajmował powierzchnię o wymiarach: 1,1 × 0,6 m. Układ kamieni nie jest jednak tak regularny, jak w przypadku obiektów 2, 4, 6 i 12, których interpretacja jako pochówki, z uwagi na specyficzną formę, nie budzi zastrzeżeń. Niemniej jednak i tutaj można się liczyć z obecnością grobu (ryc. 19).

W przypadku 10 grobów zarejestrowano zarys wkopu, a jedynie w grobach 1, 10 i 13 był on niewidoczny. Wkopy grobowe miały kształty w przekroju poziomym regularnie owalne bądź koliste. Ich rozmiary nie były duże: w przypadku najmniejszego (grób 9) – 0,42 × 0,35 m, natomiast największego (grób 11) – 1,09 × 1,22 m. Zachowana głębokość nieckowatych w przekroju pionowym jam mieściła się w przedziale od 0,1 (grób 6) do 0,37 m (grób 11). Strukturę wypełnika wkopów grobowych stanowił szarobeżowy lub szary piasek. Cechą wspólną wszystkich pochówków, poza 13, jest obecność konstrukcji kamiennych, zbliżonych pod względem formy – występujące różnice mogą być efektem naruszenia struktur wkopów w wyniku rolniczego użytkowania terenu. Do częstszych przypadków zaliczyć należy bruk kamienny występujący w spągu jamy (por. groby 1, 2, 4, 5, 7-10 i 12), niekiedy z płaskim kamieniem większych rozmiarów ułożonym w centralnej części (np. groby 1, 2, 5 i 10). Na poziomie bruku rejestrowano zwykle szczątki kostne bez resztek stosu znajdujące się w popielnicy, bądź jedynie pod kloszem. W grobach 7 i 8 odnotowano obecność ułamków naczyń wtórnie przepalonych w ogniu, co sugerować może, że na stosie wraz ze zmarłym składano również



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 19. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13. Bruk kamienny.

Abb. 19. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13. Steinpflaster.

naczynia. W grobie 6 zamiast bruku zbudowanego z małych i średnich kamieni, odsłonięto dwie poziomo ułożone, płaskie płyty kamienne, na których znajdowały się szczątki klosza. Bardzo często nad brukiem znajdował się wieniec kamienny, otaczający klosz bądź popielnicę, tworząc rodzaj komory (groby 2, 5, 7-10). Podobne przykłady obwarowań grobów i/lub obecność bruków kamiennych stwierdzono między innymi na cmentarzyskach ludności kultury pomorskiej w Chłapowie, gm. Dominowo, woj. wielkopolskie (grób X), (J. Górecki 1991, s. 175-178), w Suchym Lesie (obiekt nr 59), (A. Krzyszowski 2003, s. 209, 212, ryc. 8:3), w Biedrusku-Glinie (groby 4, 5, 7 i 9), (T. Sępnik, M. Krenz, A. Rezler 1993, s. 90 oraz ryc. 6, 7, 9, 10) – obydwie ostatnie stanowiska w gm. Suchy Las, pow. poznański, w Mutowie, gm. Szamotuły, stan. 2 (obiekt 45), (R. Pietrzak 1993, s. 47-49, ryc. 3), większość grobów odkrytych w Pudlisz-



Fot./Photo: P. Pawlak

Ryc. 20. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13. Grób 10.

Abb. 20. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13. Grab 10.



Fot./Photo: P. Pawlak

Ryc. 21. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.  
Grób 11 – widok z góry.

Abb. 21. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.  
Grab 11 – Ansicht von oben.

kach, pow. Gostyń, stan. 3 (A. Lipińska 1967, s. 47 in.), a szczególnie liczne przykłady (groby 9, 19, 23, 27, 29, 34, 35, 38, 40, 41, 43, 57, 59, 61, 74, 76, 80, 82, 90, 94, 98, 99) na cmentarzysku w Głuchowie, gm. Komorniki, woj. wielkopolskie, datowanym na schyłek okresu halszackiego i początek starszego okresu przedrzymskiego (T. Skorupka 2005, ryc. 8 oraz tabl. 2, 5-7, 10-12, 15-16, 19-21, 23-25). W Wyszakowie na szczególną uwagę zasługuje grób 11, w którym odkryto 2 popielnice ustawione na litym bruku kamiennym zbudowanym z kamieni średnich i małych rozmiarów. Całość otaczały większe kamienie, ustawione niekiedy pionowo, tworząc ściany komory. Z analizy wynika, iż popielnica nr 2 dostawiona została od strony południowej do popielnicy nr 1 – jest zatem pochówkiem młodszym. Potwierdza to naruszony układ obstawy kamiennej w południowej strefie wkopu. Całość znajdowała się w jamie wyróżniającej się większymi rozmiarami, w porównaniu z innymi grobami. Nie stwierdzono nakładania się pochówków, co sugerować może, iż liczyć się należy z oznaczaniem grobów na powierzchni.

Szczątki ludzkie zdeponowane były zasadniczo w dwojaki sposób: bezpośrednio w jamie i następnie przykryte kłosem (groby 3, 4, 6 i 12) oraz w popielnicy (niewątpliwie groby 5, 10, dwie popielnice w grobie 11 oraz prawdopodobnie 9 i 13).

W przypadku drugiego typu pochówków, funkcję popielnicy pełniły dwukrotnie wazy (obydwie z grobu 11) oraz dwukrotnie – garnki (pozostałe 2 groby). W przypadku grobów 9 i 13 mamy zapewne do czynienia również z grobami popielnicowymi (w obydwu – wazy przykryte misą). Bardziej złożona jest sytuacja w grobie 8, w którym odkryto pozostałości 5-6 naczyń związanych z pochówkiem, z których czerpak odwrócony był dnem ku górze, natomiast pozostałe były silnie zniszczone i przemieszczone. Stosunkowo duże rozmiary jamy grobowej 8, odbiegające nieco od pozostałych, z wyjątkiem jamy 11 – największej na cmentarzysku, sugerować mogą, iż podobnie jak w przypadku ostatniej z wymienionych możemy tutaj mieć do czynienia z więcej niż jednym pochówkiem. Być może koncentracja kości w dwóch miejscach



Fot./Photo. P. Pawlak

Ryc. 22. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 13.  
Grób 11 – widok w przekroju pionowym.

Abb. 22. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 13.  
Grab 11 – Ansicht im Aufriss.

jamy związana jest właśnie z odrębnymi pochówkami (ryc. 11:1). W przypadku grobu 11 trudno, poza dwiema popielnicami, jednoznacznie określić charakter pozostałych naczyń.

Zwrócić należy jeszcze uwagę na rozmieszczenie pochówków. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt centralnego usytuowania grobu 11, zawierającego dwie popielnice, wyróżniającego się rozmiarami oraz rozbudowaną konstrukcją kamienną. Pozostałe pochówki, poza grobem 13, tworzyły dwa skupiska – północno-zachodnie oraz południowo-wschodnie. W skład pierwszego wchodziły groby 1, 2, 5-7, natomiast drugie tworzyły – 3, 4, 8-10 i 12 (ryc. 2). Zaznaczyć należy również, że w obydwu skupiskach (przede wszystkim w pierwszym z nich) pochówki występowały w układzie liniowym – po osi NE-SW tworząc prostokątną przestrzeń o wymiarach 4,5 × 6,7 m. Poza ową przestrzeń znajdował się jedynie pochówek 13, usytuowany na południowym skraju wykopu, w odległości ok. 5 m od wyżej wymienionego skupiska oraz wspomniany już bruk kamienny odkryty ok. 7 m na północ od grobów.

### **Źródła ruchome**

W 12 grobach (oprócz grobu 2) stwierdzono obecność ceramiki naczyniowej w łącznej liczbie 1070 fragmentów oraz dwóch naczyń o w pełni zrekonstruowanej formie – obydwie z grobu 11 (popielnice 1 i 2), (tab. 1-2). W trakcie analizy uznano, iż zbiór 1039 fragmentów i całych form pochodzący z grobów, reprezentuje naczynia związane z owymi pochówkami. Pozostały materiał (33 fragm.) uznano za element na złożu wtórnym. Wspomnieć też należy o zbiorze 66 ułamków naczyń kultury pomorskiej zarejestrowanych luźno w wykopie oraz 11 fragmentów reprezentujących ceramikę wczesnośredniowieczną oraz nowożytną. Ponadto z grobu 3 pozyskano niewielki fragment drutu brązowego, z grobu 6 – kamienny rozcieracz, natomiast z grobu 10 – rdzeń krzemienisty (por. tab. 1). Łącznie odnotowano pozostałości 22-24 naczyń zdeponowanych w jamach grobowych, z czego najwięcej stwierdzono w grobach 8 (5-6) i 11 (5). W pozostałych przypadkach reprezentowane było jedno naczynie, rzadziej dwa (groby 9, 10 i 13). Najczęściej (w 11 przypadkach) rejestrowano pozostałości dużych garnków pełniących funkcję kloszy ustawionych dnem ku górze albo popielnic. Garnki mia-

ły formę jajowatą lub workowatą oraz obrzucaną i zwykle obmazywaną powierzchnię zewnętrzną. Rzadziej stwierdzano obecność naczyń wazowatych (2 pewne okazy oraz 3 domniemane), mis (2 okazy oraz 1 domniemany, będący być może pozostałością czerpaka). Dla 6 naczyń nie dało się ustalić formy (por. tab. 2). W 6 grobach (1, 3-6 i 12) klosze stanowiły jedyne zabezpieczenie szczątków kostnych, które zdeponowane zostały bezpośrednio w jamie. W pozostałych 4 przypadkach (klosze z grobów 10 i 13 oraz być może obydwie klosze z grobu 8) sądzić wolno, iż przykryto nimi popielnice. Problematyczna jest funkcja naczynia tego typu, odkrytego w grobie 11. Raczej mało prawdopodobne, by przykrywało ono jedną z dwóch zarejestrowanych popielnic, gdyż jego relikty znaleziono by w ich sąsiedztwie. Przyjąć zatem można, że klosz ten związany był z bliżej nieokreślonym, zniszczonym pochówkiem, z którym łączyć również można odkryte fragmenty innych naczyń. Z grobu 9 pozyskano ułamki prawdopodobnie wazy, pełniące funkcję popielnicy oraz misy, stanowiącej jej przykrycie. W przypadku grobu 13 mamy natomiast do czynienia z relikdami wazy (?) oraz bliżej nieokreślonego, innego naczynia.

## Ceramika naczyniowa

Opis cech makroskopowych odnoszących się do kompozycji masy garncarskiej (rodzaj, wielkość i ilość domieszki schudzającej), opracowania powierzchni oraz wypału przedstawiono w szczegółowym opisie w części źródłowej oraz w zestawieniach tabelarycznych (tab. 3-5).

### Garunki

Zarejestrowane zostały w 10 grobach (por. tab. 1). We wszystkich przypadkach są to naczynia dużych rozmiarów, obrzucane z zewnątrz, zwykle ze śladami obmazywania powierzchni. Przynajmniej w dwóch przypadkach (groby 5 i 10 – ryc. 7 i 14) garnek pełnił funkcję popielnicy, natomiast w grobach: 4, 6, 12 oraz zapewne 3 mamy do czynienia z kloszami. W przypadku

Tabela 1. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, stan. 13. Zastawienie ilościowe materiału ruchomego pozyskanego z grobów oraz z warstwy.

Tabelle 1. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Fst. 13. Mengenaufstellung des beweglichen Materials aus den Gräbern und aus der Schicht.

Grób/ /Warstwa	Ceramika naczyniowa			Inne przedmioty		
	kultura pomorska	wczesne średniowiecze	nowożytność	rozcieracz kamienny	druk brązowy	krzemień
1	18					
3	128				1	
4	130					
5	92			1		
6	35					
7	18					
8	236					
9	109					
10	214					1
11	53					
12	4					
13	35					
warstwa	66	1	10			
suma	1138	1	10	1	1	1

Tabela 2. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, stan. 13. Zestawienie ilościowe ceramiki kultury pomorskiej w grobach oraz w warstwie.

Tabelle 2. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Fst. 13. Mengenaufstellung der Keramik der pommerschen Kultur in den Gräbern und in der Schicht.

Grób	Naczynie związane z pochówkiem					Ceramika na złożu wtórnym			Ogółem
	suma frag.	wylew	brzusiec	dno	forma naczynia	wylew	brzusiec	dno	
1	17	–	–	1	?	–	1	–	18
3	128	14	109	5	garnek	–	–	–	128
4	125	4	120	1	garnek	5	–	–	130
5	90	–	–	1	garnek	2	–	–	92
6	34	6	27	1	garnek	–	1	–	35
7	12	–	12	–	?	1	5	–	18
8	78	–	77	1	garnek	–	4	–	236
	40	4	35	1	czerpak				
	27	–	27	–	waza?				
	32	2	28	2	?				
	11*	–	8	3	?				
9	80	–	80	–	waza?	–	–	–	109
	29	5	24	–	misa				
10	166	11	145	10	garnek	–	1	–	214
	47	–	46	1	?				
11	1	naczynie o zrekonstruowanej pełnej formie			waza (1)	1	5	1	53
	1	j.w.			waza (2)				
	6	3	3	–	misa				
	30	8	19	3	?				
	8*	–	7	1	garnek				
12	3	1	2	–	garnek	–	1	–	4
13	15	2	12	1	waza?	1	4	–	35
	15	–	13	2	garnek?				
warstwa	–	–	–	–	–	5**	60	1	66

\* ułamki być może na złożu wtórnym, \*\* w tym 1 brzeg talerza krążkowatego.

pozostałych pochówków zawierających garnki (8, 11 i 13) kwestia ta już nie jest tak oczywista, z uwagi na fakt, iż nie rejestrowano w nich ułamków pochodzących z partii wylewu, a jedynie ze strefy brzuśca oraz dna, co sugerowałoby, iż mielibyśmy do czynienia z popielnicami ustawionymi na dnie, a nie odwróconymi, jak w przypadku kloszy. Mimo to, nie należy do końca wykluczyć, iż w którymś z ostatnich przypadków można się liczyć z obecnością klosza – np. w grobie 8, w którym stwierdzono 2 naczynia tego typu. Jedno z nich mogło pełnić funkcję popielnicy, drugie – większych rozmiarów – klosza *sensu stricto*. Mimo, iż jak wspomniano wyżej, garnki stanowią najliczniejszą grupę naczyń, nie dysponujemy pełną formą żadnego z nich. Pozyskiwano głównie fragmenty pochodzące z partii przybrzeżnych lub przydennych, co nie dało podstaw do dokonania rekonstrukcji bryły naczynia. Zaledwie dla 3 garnków (z grobów 3, 4 i 12) możliwa była rekonstrukcja kształtu ich górnej partii. Wszystkie cechuje jajowata forma oraz obecność karbowanej mniej lub bardziej regularnie listwy plastycznej, stanowiącej pogrubienie krawędzi wylewu od zewnątrz (ryc. 5:3; 6:3; 17:3). W przypadku ułamków klosza, którego for-



Tabela 3. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, stan. 13. Charakterystyka sztucznej domieszki schudzającej ceramikę kultury pomorskiej z grobów oraz z warstwy.  
 Tabelle 3. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Fst. 13. Charakteristik der künstlichen Magerung von Keramik der pommerschen Kultur aus den Gräbern und aus der Schicht.

Grób	Suma	Rodzaj domieszki					Granulat (mm)				Ilość			
		tluczeń	piasek	mika	organiczna	magiel	<0,5	0,5-1,0	1,0-3,0	>3,0	mała	średnia	długa	b. długa
1	2 (18)*	2	-	2	-	-	-	2	-	-	-	1	-	1
3	1 (128)	1	-	1	1	-	-	1	1	-	-	-	-	1
4	6 (130)	2	4	2	1	-	4	2	-	-	4	2	-	-
5	2 (92)	2	1	-	1	-	-	1	-	1	1	-	-	1
6	2 (36)	2	-	2	1	1	1	-	1	-	-	1	-	1
7	5 (18)	5	3	-	-	-	1	3	1	-	2	2	1	-
8	10 (236)	8	5	4	2	1	4	4	3	-	-	4	2	4
9	2 (109)	2	2	1	-	-	1	1	-	-	-	1	1	-
10	3 (214)	3	-	1	1	2	-	1	2	-	-	1	2	-
11	11 (53)	11	2	5	3	1	2	4	4	-	1	3	4	3
12	2 (4)	2	-	-	1	1	-	1	1	-	-	2	-	-
13	5 (35)	5	3	-	-	-	3	1	1	-	-	3	2	-
warstwa	65 (66)	65	12	1	1	-	29	31	5	-	7	20	21	14
suma	116 (1139)	110	32	19	12	6	45	52	19	1	15	40	33	25

\* Wartość podana przed nawiasem oznacza liczbę fragmentów po redukcji ułamków reprezentujących to samo naczynie, wartość w nawiasie oznacza rzeczywistą liczbę ułamków naczyń

mę określić można jako workowatą (?), zarejestrowanego w grobie 10, stwierdzono obecność guzków, rozmieszczonych zapewne dookolnie w górnej partii brzuśca (ryc. 14:4). Podobne guzki, jednak występujące podwójnie, zarejestrowano na uchątym garnku pozyskanym na osadzie w Małej Górcie, gm. Nekla (stan. 12), datowanym na starszy okres przedrzymski (U. Narozna-Szamałek, K. Szamałek 2003, s. 58, ryc. 10:1), na cmentarzysku w Pudliszkach datowanym na wczesny i środkowy okres lateński, oprócz licznych przykładów garnków zdobionych listwami plastycznymi i karbowaniem brzegów, w kilku przypadkach odnotowano obecność podwójnych bądź pojedynczych guzków, umieszczonych analogicznie, jak w przypadku naszego naczynia (A. Lipińska 1967, s. 50-51, ryc. 10, 11 i 13). Analogiczna forma naczynia workowatego, zdobionego guzkami poniżej wylewu, odkryta została na osadzie „kultury grobów kłoszowych” w Poznaniu-Komandorii (J. Kostrzewski 1938-39, s. 280, ryc. 32). Ponadto przykłady zdobienia naczyń guzkami, znane są na przykład z osady datowanej na wczesny i środkowy okres lateński, odkrytej w Kaliszu-Wydartern (E. Pudelko 1995, s. 295, ryc. 12:a, f, g). Średnice wylewów garnków z Wyszakowa mieszczą się w przedziale: 26-40 cm. W przypadku 3 den pochodzących od kłoszy z grobów 8 i 13 zdołano zrekonstruować średnice. Wynoszą one odpowiednio: 13, 15 i 12 cm (ryc. 12:4, 5; 18:4). Analizowane formy garnków nawiązują do licznych okazów tego typu rejestrowanych na cmentarzyskach, na których występują podkłoszowe formy grobów. Liczne podobieństwa można wskazać np. w materiałach nekropolicznych ze schyłku okresu halszackiego i początku starszego okresu przedrzymskiego z Głuchowa, gm. Komorniki, woj. wielkopolskie, przede wszystkim w wydzielonym tam II typie garnków (por. T. Skorupka 2005, tabl. 5 - grób 20:1; tabl. 6 - grób 21:1; tabl. 8 - grób 31:1-3; tabl. 12 - grób 41:2; tabl. 17 - grób 67:1-2; tabl. 18 - grób 68:1; tabl. 20 - grób 79:1; tabl. 22 - grób 86:2).

### Wazy

Dysponujemy dwoma przykładami naczyń tego typu (popielnice 1 i 2), zarejestrowanymi w grobie 11. Dokonano pełnej rekonstrukcji formy popielnicy 1 oraz niemal pełnej rekonstrukcji – w przypadku popielnicy 2. Pierwszy z okazów cechuje silnie baniasty brzusiec (ryc. 16:1), drugi natomiast, mniejszych rozmiarów, zaopatrzony jest w ucha oraz ornamentowany na brzuscu liniami rytymi w układzie promienistym, odchodzącymi promieniście od dookolnej linii na przejściu szyjki w brzusiec oraz umieszczonego poniżej rzędu kolistych zagłębień (ryc. 16:2). Ten rodzaj ornamentu zarejestrowano również śladowo na pojedynczym fragmencie pochodzącym od innego naczynia i zarejestrowanym luźno we wkopie grobu 11. Do popielnicy 1 analogię stanowić może nieco mniej baniasty okaz, również niezdobiony pozyskany z grobu VII w Chłapowie (A. Lipińska 1955, s. 56, ryc. 17:1). Prócz powyższych, obecność waz pełniących prawdopodobnie funkcję popielnic poświadczona została w grobach: 8 (ryc. 12:1), być może 9 (ryc. 13:5-11) oraz 13 (ryc. 18:1, 3). Ponadto odnotować należy obecność pojedynczego fragmentu pochodzącego prawdopodobnie od wazy z grobu 4 (ryc. 6:5). Egzemplarz z grobu 8 zdobiony był analogicznie, jak popielnica 2 z grobu 11. Na niektórych ułamkach wazy z grobu 9 odnotowano obecność ornamentu rytego w postaci ścięgu bruzdowego, podwójnego w układzie poziomym oraz krokwiowym (?), (ryc. 13:5-11). Tę kategorię naczyń cechują bardzo dobre parametry techniczne odnoszące się do odpowiedniego doboru materiału schudzającego masę garncarską, starannego opracowania obydwu powierzchni ścianek (gładka faktura, niekiedy wyświecana) oraz właściwego wypału. Podobny typ ornamentu stwierdzono na jednej z popielnic pochodzących z grobu II we wspomnianym Chłapowie – mamy tu do czynienia z linią rytą w układzie horyzontalnym oraz krokwiowym i umieszczonym po jej obu stronach ścięgiem bruzdowym (A. Lipińska 1955, s. 51, ryc. 5:3). Analogię stanowić może również ornament umieszczony na jednym z kubków po-

Tabela 4. Wyszakowo, gm. Zaniemyśl, stan. 13. Charakterystyka faktury powierzchni.  
Tabelle 4. Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Fst. 13. Charakteristik der Oberflächenstruktur.

Grób	Suma	Faktura powierzchni									
		zewnątrznej						wewnętrznej			
		szorstka	gładka	wyświecana	obrzucana	obmazywana wiechciem	angobowana	szorstka	gładka	wyświecana	angobowana
1	2	1	-	-	1	-	-	1	-	1	-
3	1	-	-	-	1	1	-	-	-	1	-
4	6	4	1	-	1	1	3	2	3	-	3
5	2	-	1	-	1	1	1	-	2	-	-
6	2	1	-	-	1	1	-	1	1	-	-
7	5	3	2	-	-	-	-	2	3	-	-
8	10	3	3	2	4	1	4	4	5	1	1
9	2	1	1	-	-	-	1	-	1	1	-
10	3	1	-	-	2	1	2	1	1	1	2
11	11	3	4	4	2	-	1	5	4	5	1
12	2	1	-	-	2	-	1	1	1	1	-
13	5	3	-	1	1	1	1	2	1	1	1
warstwa	65	13	4	2	46	41	46	10	36	19	-

Tabela 4. Wyszakowo, gm. Zaniemiśl, stan. 13. Barwa wypału oraz charakterystyka przełamów

Tabelle 4. Wyszakowo, Gem. Zaniemiśl, Fst. 13.

Grób/wasrtwa	Suma	Barwa powierzchni zewnętrznej						Barwa powierzchni wewnętrznej						Przełam				
		szara	czarna	brunatna	ceglasta	brunatno-ceglasta	kremowa	szara	czarna	brunatna	ceglasta	brunatno-ceglasta	kremowa	nieokreślona	jednobarwny	dwubarwny	trójbarwny	nieokreślony
1	2	-	-	2	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	2	-	-
3	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	-	1	1	-
4	6	1	1	-	1	-	3	1	-	-	-	-	4	1	1	2	2	1
5	2	-	1	-	-	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	2	-
6	2	1	-	1	-	-	-	2	-	-	-	-	-	-	1	-	1	-
7	5	-	1	3	-	1	-	2	-	2	-	1	-	-	-	2	3	-
8	10	-	2	6	-	1	1	4	2	3	1	1	-	-	-	7	4	-
9	2	-	1	1	-	-	-	-	1	-	-	1	-	-	1	1	1	-
10	3	-	-	1	1	-	1	2	-	-	1	-	-	-	1	1	1	-
11	11	-	3	6	2	-	-	5	3	2	1	-	-	-	5	6	2	-
12	2	-	-	2	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-	1	1	-	-
13	5	-	-	5	-	-	-	1	2	2	-	-	-	-	-	2	3	-
warstwa	65	1	1	42	4	19	-	27	6	20	8	-	1	3	17	27	16	5

zyskanych z osady „kultury grobów skrzynkowych” w Poznaniu-Golęcinie (J. Kostrzewski 1938-39, s. 282, ryc. 38).

### Misy

Pozostałości mis stwierdzono w grobach 9 i 11. Obydwa egzemplarze reprezentują typ półkulisty i są różnej wielkości (średnica wylewu misy z grobu 9 wynosi 15 cm, natomiast z grobu 11 – 22 cm), (ryc. 13:4; 16:3). Niewykluczone, że misa z grobu 9 stanowiła pierwotnie przykrycie popielnicy-wazy, natomiast charakter drugiej z mis jest bliżej nieokreślony (być może przystawka?). Ponadto pojedyncze fragmenty mis odnotowano na złożu wtórnym w grobach: 4 (ryc. 6:4) oraz 7 (fragment wtórnie przepalony – ryc. 10:4), Z grobu 13 pozyskano prawdopodobnie na złożu wtórnym fragment brzegu misy lub czerpaka o średnicy wylewu 16 cm (ryc. 18:2).

### Czerpaki

Jedyny przykład czerpaka związanego z pochówkiem mamy z grobu 8. Znajdował się in situ w ustawieniu do góry dnem, co pozwala domyślać się, że pierwotnie przykrywał szczątki kostne. Niewykluczone, że całość była dodatkowo zabezpieczona kloszem (w grobie tym odkryto pozostałości dwóch tego typu naczyń). Opisany egzemplarz cechuje półkulista forma oraz szczątkowo zachowane ucho. Średnica wylewu zrekonstruowanej czaszy wynosi 16 cm (ryc. 12:3). Kolejne dwa fragmenty pochodzą z grobu 4 (prawdopodobnie na złożu wtórnym) (ryc. 6:7) oraz z doczyszczania wykopu (ryc. 10:2).

### Talerz

Pojedyncze, niewielkie ułamki talerza krążkowatego pozyskano luźno w wykopie. Talerz zdobiony był ornamentem paznokciowym (ryc. 10:1).

### *Materiał pozaceramiczny*

Z grobu 3 pochodzi niewielki fragment drutu brązowego (część szpili ?), (ryc. 5:5), z grobu 6 pozyskano rozcieracz kamienny (ryc. 8:3), natomiast z grobu 10 – rdzeń krzemienisty (ryc. 14:6). Zaden z wymienionych przedmiotów nie stanowi podstawy do datowania pochówków.

## **Datowanie cmentarzyska**

Przedstawiona powyżej prezentacja źródeł ruchomych nie daje podstaw do bardziej dokładnego datowania cmentarzyska. Obecność jajowatych garnków o obrzucanej powierzchni zewnętrznej, zdobionych na krawędzi wylewu karbowaną listwą poświadczana jest już na stanowiskach kultury łużyckiej (T. Skorupka 2005), jednakże powszechność występowania naczyń tego typu łączona jest ze stanowiskami nekropolicznymi i osadniczymi datowanymi na terenie Wielkopolski na starszy okres przedrzymski (SOPR) – 400/350-200 r. p. n. e. (U. Narożna-Szamałek, K. Szamałek 2003, s. 60). Główną podstawę stanowić więc musi forma grobów. Występowanie obwarowań i bruków kamiennych, a ponadto silnie zmanifestowana obecność pochówków podkloszowych nasuwają jednoznaczne odniesienia do stanowisk nekropolicznych datowanych od młodszej fazy okresu halsztackiego (HaD) po SOPR włącznie (M. Kaczmarek 1995, s. 111 in.; T. Skorupka 2005). Jeżeli przyjąć zakorzeniony w literaturze przedmiotu pogląd o zmianie obrządku pogrzebowego na terenie Wielkopolski z wielopopielnicowego grobu skrzynkowego, dominującego we wcześniejszej fazie rozwoju kultury pomorskiej na wspomnianym obszarze (Ha D), na groby jednostkowe (z obwarowaniem kamiennym lub bez oraz bardzo często pod kloszem), w młodszym jej etapie (począwszy od schyłku Ha D i dominujące w starszym okresie przedrzymskim), (por. M. Kaczmarek 1999, s. 135 in.), to groby odkryte w Wyszakowie reprezentowałyby drugi z wymienionych horyzontów czasowych.

---

## **Bibliografia**

- GÓRECKI J.  
1991 *Cmentarzysko ludności kultury wschodniopomorskiej w Chłapowie, gm. Dominowo, woj. poznańskie*, „Studia Lednickie”, t. 2, s. 165-201.
- KACZMAREK M.  
1995 *Kwestia wydzielania tzw. kultury grobów kloszowych w Wielkopolsce*, [w:] *Kultura pomorska i kultura grobów kloszowych. Razem czy osobno ?*, Warszawa, s. 111-125.  
1999 *Aktualne problemy badań nad kulturą pomorską w Wielkopolsce*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 9, s. 135-172.
- KLUNDER H., PAWLAK P.  
2004 *Opracowanie wyników prac archeologicznych w związku z budową linii napowietrznej 400kV Ostrów Wielkopolski-Kromolice, woj. wielkopolskie*, Poznań, mps w archiwum Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej.
- KOSTRZEWSKI J.  
1938-39 *Kilka osad kultury grobów skrzynkowych i zagadnienie przynależności etnicznej tej kultury*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 6, s. 273-292.

KRZYSZOWSKI A.

- 2003 *Osada i cmentarzisko kultury pomorskiej w Suchym Lesie pod Poznaniem (stan. 12), gm. loco, pow. poznański, woj. wielkopolskie*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski”, t. 2, s. 195-225.

LIPIŃSKA A.

- 1955 *Cmentarzisko kultury pomorskiej i grobów kloszowych w Chtapowie, pow. Środa*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 5 (1954), s. 49-59.  
1967 *Cmentarzisko ludności kultury pomorskiej w Pudliszkach, pow. Gostyń*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 18, s. 47- 53.

NAROŻNA-SZAMAŁEK U., SZAMAŁEK K.

- 2003 *Zasiedlenie terenów powiatu wrzesińskiego w młodszej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza w świetle wyników badań przeprowadzonych w ramach „Archeologicznego Zdjęcia Polski”*, [w:] M. Brzostowicz (red.), *Archeologia powiatu wrzesińskiego*, Poznań-Wrzesnia, s. 41-62.

PIETRZAK R.

- 1993 *Ratownicze badania wykopaliskowe na wielokulturowym stanowisku (nr 2) w Mutowie, gm. Szamotuły, woj. poznańskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 2, s. 43-58.

PUDEŁKO E.

- 1995 *Materiały kultury pomorskiej z badań ratowniczych lewobrzeża dolnej Prosnny*, [w:] *Kultura pomorska i kultura grobów kloszowych. Razem czy osobno?*, Warszawa, s. 281-298.

SKORUPKA T.

- 2005 *Cmentarzisko ciałopalne ze schyłku okresu halsztackiego i początku starszego okresu przedrzymskiego w Głuchowie, stan. 1, woj. wielkopolskie*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 41, s. 97-186.

STĘPNIK T., KRENZ M., REZLER A.

- 1993 *Cmentarzisko ludności kultury grobów kloszowych w Biedrusku-Glinie, gm. Suchy Las, woj. poznański, stan. 76*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 2, s. 77-101.

Adres autorów

mgr Ewa Pawlak, mgr Paweł Pawlak  
Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska  
ul. Langiewicza 19/1  
61-502 Poznań

---

## Das Gräberfeld der Bevölkerung der Pommerschen Kultur in Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Fst. 13

### Zusammenfassung

Das Gräberfeld wurde in Wyszakowo, Gem. Zaniemyśl, Fst. 3, in 2003 die Werkstatt für Archäologie und Denkmalpflege unter der Leitung von Henryk Klunder, beim Bau der Elektrolinie zwischen Ostrów Wielkopolski und Kromolice in Woi. Großpolen freigelegt. 13

Gräber der Bevölkerung der Pommerschen Kultur wurden dokumentiert und untersucht. Unter ihnen wurde ausschließlich der Leichenbrandritus festgestellt, obwohl nicht in allen Gräbern die Knochenreste gefunden sind. Man kann der Meinung sein, dass der Mangel an Knochen in Objekten 2, 4, 6 und 12 aus dem schlechten Zustand der meisten Gräber erfolgt und keine Voraussetzung zu deren Ausschließen aus der Gräberliste ist. Die Grabgruben waren im Querschnitt regelmäßig oval oder kreisförmig und ihre Abmessungen waren nicht groß. Das gemeinsame Merkmal aller Gräber, außer Grab 13, war die Anwesenheit der Steinkonstruktionen (Pflaster, Kränze). Die Brandreste ohne Haufenreste, die in der Urne oder nur unter der Glocke gefunden wurden, waren üblich auf dem Niveau der Steinpflaster registriert.

Die Gräber aus Wyszakowo bildeten zwei Gruppierungen. Die erste Gruppierung bildeten die Gräber 1, 2, 5-7 und die zweite die Gräber 3, 4, 8-10 und 12. Besonders bemerkenswert ist hier das zentral zu anderen gelegene Grab 11, in welchem 2 auf einem massiven Steinpflaster gestellten Urnen freigelegt wurden. Die Urne Nr. 2 ist jünger und wurde von der südlichen Seite an die Urne Nr. 1 hinzugegestellt. Dieses Grab zeichnete sich auch durch große Abmessungen und ausgebauten Steinkonstruktion aus. Neben den erwähnten Gruppierungen befand sich dort nur das Grab 13.

In 12 Gräbern (außer Grab 2) wurde die Anwesenheit der Tongefäße in einer Menge von insgesamt 1070 Fragmenten und zwei Gefäßen mit völlig rekonstruierter Form – beider aus dem Grab 11 (Urnen 1 und 2) – festgestellt. Meistens (in 11 Fällen) wurden die Überreste von großen Töpfen gefunden, die die Funktion der mit Boden nach oben gestellten Glocken oder der Urnen erfüllten. Die Töpfe waren ei- oder sackförmig und hatten die beworfene und üblich beschmierte Außenfläche. Seltener war die Anwesenheit der vasenförmigen Gefäße (2 sichere Exemplare und 3 vermutliche), Schüsseln (2 sichere Exemplare und 1 vermutliches, das vielleicht der Rest einer Schöpfkelle ist) erfasst. In 6 Gräbern (1, 3-6 und 12) waren die Glocken der einzige Schutz der Knochenüberreste, die direkt in der Grube deponiert und mit einem Gefäß bedeckt wurden. In übrigen 4 Fällen (die Glocken aus den Gräbern 10 und 13 sowie vielleicht beide Glocken aus dem Grab 8) kann man vermuten, dass mit ihnen die Urnen bedeckt wurden.

Das Auftreten der Steinsetzungen und -pflaster und die stark ausgewiesene Anwesenheit der Glockengräber lassen das Gräberfeld in Wyszakowo in den Zeitraum von der jüngeren Stufe der Hallstattzeit (HaD) und der älteren vorrömischen Eisenzeit einschließlich zu datieren.

ANNA LIPKOWSKA

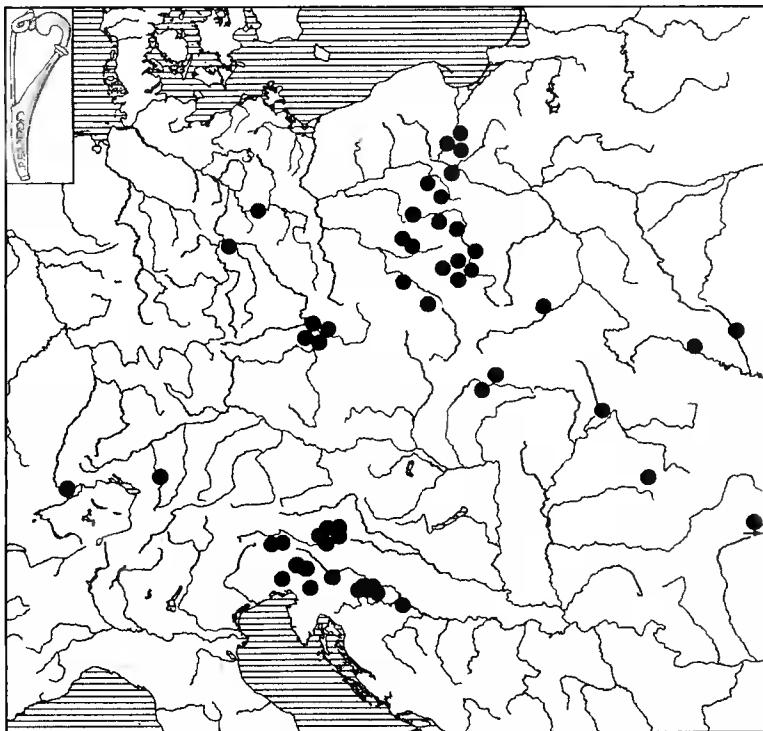
## Znaleziska zapinek typu A 67 z terenu Wielkopolski

Zapoczątkowany przez Oskara Almgrena nurt badań nad zapinkami ma swą kontynuację w roczniczych rozprawach, opublikowanych w przeciągu ponad stulecia, poczynając od pierwszego wydania jego dzieła (O. Almgren, 1897). Dla dalszych badań konieczne okazało się wyjście poza ramy typologii almgrenowskiej w zakresie umożliwiającym lepsze uszeregowanie materiałów źródłowych, przy jednocześnie ogólnej aprobacie jej generalnych założeń.

W przypadku zapinek wczesnorzymskich grupy IV, będących przedmiotem niniejszego studium, można również mówić o tego rodzaju prawidłowości. Skutkiem tychże działań wyodrębnione zostały warianty w ramach typów określonych uprzednio przez O. Almgrena, jak również wydzielono nowe jednostki typologiczne, wykraczające poza jego podziały (T. Liana 1970, s. 442-444). Efektem powyższego była również zmiana zapatrywań na kwestię genezy i chronologii. Wśród najbardziej aktualnych ustaleń wymienić należy przede wszystkim dokonania S. Demetza (1998, s. 137-148), który pokusił się nie tylko o wydzielenie podtypów wśród fibul A 67, ale również zrewidował ustalenia w odniesieniu do zagadnienia ich powstania. Omawiany typ zapinki jest doskonałym przykładem ukazującym istotność nowych ustaleń. Chciałabym zatem omówić aktualne stanowisko co do powstania poszczególnych wariantów fibul typu A 67, by po ich charakterystyce, skupić się na zagadnieniu awizowanym w tytule niniejszego artykułu.

Wczesne fibule silnie profilowane są formą szeroko rozpowszechnioną na obszarze Barbaricum. Niniejszy typ zapinek grupy IV najwcześniej występował w prowincjach naddunajskich-Noricum i Pannonii, przy czym za wtórne centrum dystrybucji należałoby uznać obszar dzisiejszych Czech, a także zachodni obszar Słowacji. Moment szerszego upowszechnienia się stylu wczesnorzymskiego (a co za tym idzie również m. in. wczesnych typów zapinek grupy A IV) na terytorium Polski przypada nieco później (tj. w fazie B1b). Wtedy to można mówić o jego pełnym, aktywnym, przejściu, co udowadnia liczba i stylistyka zapinek A 68 – odmiennie do A 67 – znajdujących w dużej liczbie na terenie zasiedlonym przez ludność kultury przeworskiej. Ich powszechność była warunkowana lokalną produkcją, na co pośrednio wskazuje między innymi staranność opracowania formy, odbiegająca na niekorzyść w porównaniu do egzemplarzy A 67. Dla Wielkopolski charakterystyczne jest bardzo wczesne i intensywne przejście nowych wzorców, co widać choćby na przykładzie liczebności okazów należących do wariantu A 67a1. Ich atrakcyjność odzwierciedlona jest – poza aspektem ilościowym – także w długości ich użytkowania. Potwierdzeniem tej tezy dla terenu Wielkopolski jest między innymi znalezisko z Rzężaw, w którym to zespole grobowym oprócz ceramiki, noża, przęślika i fibuli rzeczonoego typu znajdowała się zapinka odmiany drugiej według T. Liany.

Chronologia typu A 67 dla obszarów Imperium Romanum zawęża się do okresu pomiędzy podbojami Augusta – jego wyprawy alpejskie (rok 16/15 p.n.e.) po wczesny okres panowania



Ryc. 1. Dyspersja zapinek wariantu A 67a (za: Demetz, 1998, Abb. 3, poprawione i uzupełnione).

Abb. 1. Dispersion der Fibeln Variante A 67a (nach: Demetz, 1998, Abb. 3, verbessert und ergänzt).

Tyberiusza. Co istotne, zmiana wariantów generowana była na terenie Noricum lub północno-zachodniej Pannonii, gdzie istniała silna tradycja kształtowania fibul w stylistyce mieszczącej się w ramach zdecydowanie zaznaczonej wysmukłości (proces ten widoczny jest również w odniesieniu do zapinek A 237a). Jednakże nie można wytwórcom z terenu Barbaricum odmówić inwencji, która umożliwiła rozwój specyfiki lokalnej widocznej o wiele wyraźniej w odniesieniu do kolejnego typu w ramach grupy fibul silnie profilowanych. Z niniejszym zagadnieniem wiąże się również kwestia nurtu masowego oraz wzorców o charakterze elitarnym w ramach szeroko pojętego stylu (M. Henig 1983, s. 140), co z powodu obszerności materii nie będzie w niniejszym artykule omawiane.

Dokonując generalizacji w kwestii chronologii można uznać, iż zapinki A 67a używane są na terenie Imperium po okres środkowoaugustyjski, jednocześnie bardzo słabo są one reprezentowane w zachodniej części Barbaricum, znane są z obozów w Kempten i August (M. Schleiermacher 1993, s. 9–52). Natomiast fibule A 67b miały powstać około roku 20. n.e. Sąd ten opiera się na znalezisku takowej zapinki typu z Augsburg–Oberhausen, datowanej na 17 r. (S. Demetz 1999, s. 263). Reasumując, ramy funkcjonowania zapinek niniejszego typu można określić na terenie Imperium jako okres pomiędzy latami ok. 16/15 p.n.e. – 30 n.e.

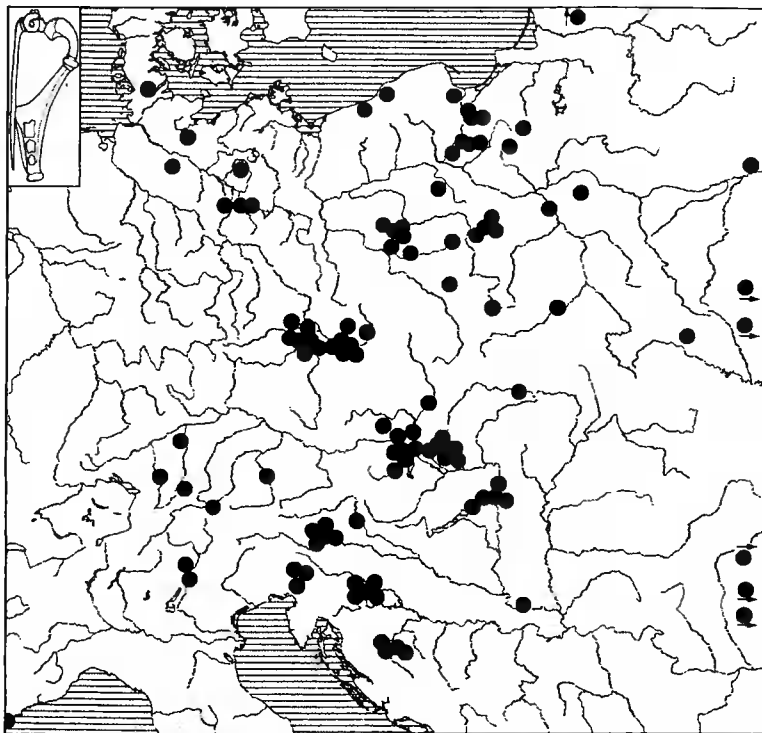
Dla obszarów Barbaricum zjawisko to jest przesunięte w czasie, ale już na poziomie B1b miało miejsce z całą pewnością porzucenie znanych wzorców (fibule A 67) na rzecz nieco bardziej swobodnej i zdecydowanej już lokalnej stylistyki, w jaką wpisują się okazy zaliczane



do typu A 68. Zapinki wymienione w tytule niniejszego artykułu zalicza się do jednego z przejawów tzw. wczesnego stylu rzymskiego (T. Dąbrowska 1988, s. 60-63).

Z obszaru Wielkopolski udało mi się skatalogować trzydzieści trzy egzemplarze przynależne do tegoż typu, z ziem współczesnej Polski-w oparciu o publikowane znaleziska-dysponując serią siedemdziesięciu okazów. Liczba ta jest zapewne wyższa, ale moje ustalenia bazują głównie na materiałach publikowanych. Wyjątkiem są egzemplarze, o których informację uzyskałam z archiwum naukowego Stanisława Jasnosza, zdeponowanego w zbiorach Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu.

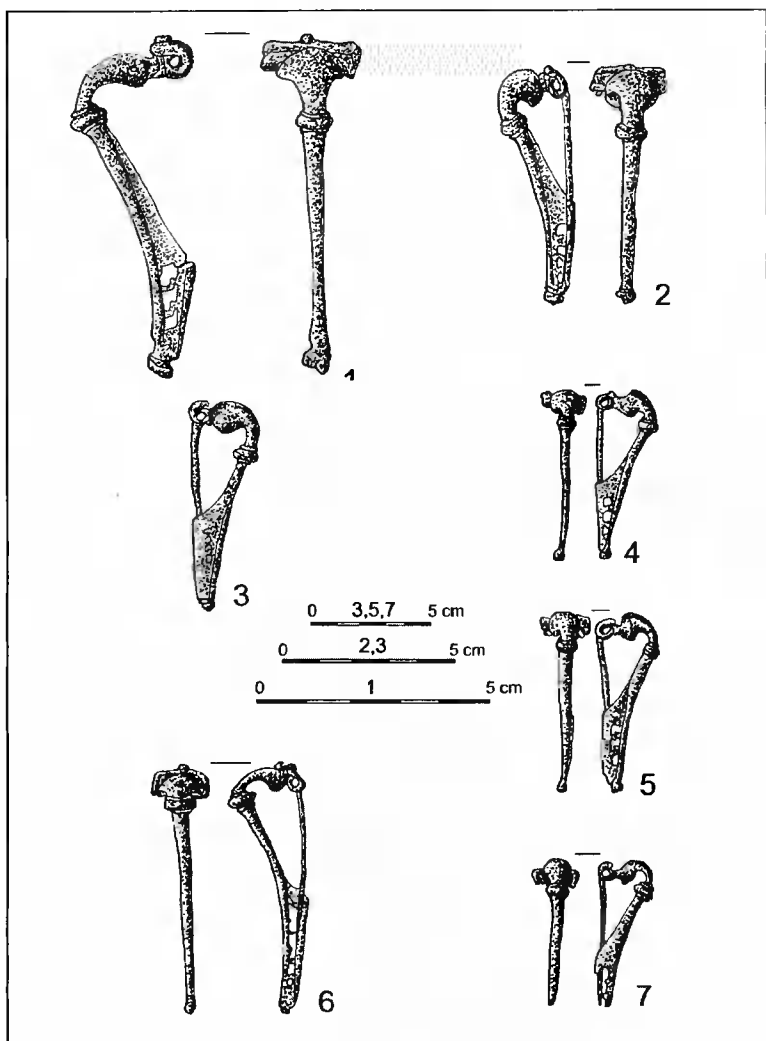
Wielkopolskie fibule typu A 67 usystematyzowałam według podtypów A 67a oraz A 67b (a w ramach każdej z tych grup – jeśli istniała taka sposobność – według wariantu) stosując się do wytycznych opracowanych przez S. Demetz (1998, s. 140-141), nieznacznie je modyfikując. Należy zauważyć, iż wśród badaczy zajmujących się tą kategorią zabytków nie ma jednoznacznej aprobaty dla tak skonstruowanych podziałów (np M. Mączyńska 2001, s. 167). Uważam, że posługiwanie się wariantem kumulującym w sobie dwa typy – tj. zapinki A 67 i A 68 – bez wątpienia korzystnie wpływa na możliwości interpretacyjne w takim sensie, że zdecydowanie powiększa ilość jednocześnie analizowanych elementów w ramach jednej puli materiału, uznanej tym samym za mniej lub bardziej spójną całość. Na obecnym poziomie refleksji nad pozyskanym z obszaru Wielkopolski materiałem źródłowym jest to wielkość dająca się przedstawić jako stosunek pomiędzy oboma typami na poziomie ustalonym w przybliżeniu 1:3.



Ryc. 2. Dyspersja zapinek wariantu A 67b (za: Demetz, 1998, Abb. 4, poprawione i uzupełnione).

Abb. 2. Dispersion der Fibeln Variante A 67b (nach: Demetz, 1998, Abb. 4, verbessert und ergänzt).

Bez wątpliwości takie postępowanie prowadzi także do odmiennych ustaleń w dziedzinie dyspersji fibul i wynikającym z tego dalszym procesie wnioskowania. Najbardziej jaskrawym przykładem jest kwestia fibul A 67a, występujących na terenie Polski na dobrą sprawę jedynie w jej pasie zachodnim, rozciągającym się od Śląska przez Wielkopolskę po Kujawy, przy jednoczesnym ich całkowitym braku w innych rejonach kraju. Kumulując tę kategorię zapinek w twór A 67/68 otrzymujemy zgoła odmienny obraz, w ramach którego można już mówić o istnieniu zdecydowanie większej liczby skupisk – włączyć tu należy choćby Pomorze, Mazowsze czy



Ryc. 3. Zapinki wariantu A 67a z terenu Wielkopolski: 1 – Łęg Piekarski, gr. 5, 2 – Stanomin, 3 – Gałki, 4 i 5 – Wesółki, gr. 15, 6 – Pałczyn, 7 – Wesółki. (rys. Anna Lipkowska, za: 1 i 6 – arch. nauk. S. Jasnosza; 2 i 3 – B. Zielonka, 1967; 4, 5, 7 – I. K. Dąbrowscy, 1967).  
 Abb. 3. Fibeln Variante A 67a aus Großpolen: 1 – Łęg Piekarski, Gr. 5, 2 – Stanomin, 3 – Gałki, 4 und 5 – Wesółki, Gr. 15, 6 – Pałczyn, 7 – Wesółki. (gez. Anna Lipkowska, nach: 1 und 6 – wissenschaftl. Archiv von S. Jasnosz; 2 und 3 – B. Zielonka, 1967; 4, 5, 7 – I. K. Dąbrowski, 1967).

Małopolskę (M. Mączyńska, 2001, Abb. 2). Co istotne na tym tle obszar Wielkopolski zatracą całą swą specyfikę. Powyższe obserwacje po części odnoszą się również do zapinek typu A 67b, choć w tym przypadku akcent skupia się bardziej na ich ilości a nie rozprzestrzenieniu.

W moim przekonaniu odmienność obu typów fibul jest na tyle zauważalna i istotna – zarówno biorąc pod uwagę specyfikę formalną jak i uwzględniając ich chronologię, że nie można zaniechać pewnych uszczegółowień. Uznałam, że rozwiązanie bazujące na uniknięciu szczegółowych podziałów (mimo, że w części uzasadnione niewątpliwie fatalnym stanem zachowania części rozpatrywanych tu elementów lub dokumentacją, na podstawie której nie da się dokonać jednoznacznych konstatacji) nie zostanie przeze mnie zastosowane. Posługiwanie się kategorią zapinek nazywanych typem A 67/68, utrudnia i jednoznacznie zubaża możliwości analizy na poziomie wykraczającym poza techniczny opis materiału źródłowego. Przyjęcie tej opcji uniemożliwiłoby mi wykazanie części specyfiki, jaka w moim mniemaniu dotyczyła terenu Wielkopolski we wczesnym okresie rzymskim.

Jako cechy charakterystyczne dla zapinek typu A 67 wymienić należy wyraźniej niż u zapinek A 68 ukształtowaną główkę, ustawienie guzka bliżej punktu kulminacji kabłąka czy nieco inne (bardziej horyzontalne) ustawienie piętki. Poniżej przedstawiłam skrótową definicję każdego z podtypów, wydzielonych przez S. Demetza, ze szczególnym odniesieniem do znalezisk z terenu Wielkopolski, w miarę możliwości skonfrontowanych ze stanem badań dla reszty kraju, biorąc pod uwagę zastrzeżenia poczynione powyżej w odniesieniu do bazy źródłowej.

Podtyp A 67a – reprezentowany jest przez egzemplarze o długiej, wysmukłej nożce. Starsze jego formy posiadają z reguły większą liczbę otworów w pochewce, tudzież zdecydowanie słabiej wykształconą główkę. Zapinki A 67a2 w ogólnych proporcjach są wyraźnie krótsze, i w przeważającej liczbie przypadków nieco słabiej wyprofilowane. Istotną cechą jest większa masywność (J. Lichardus 1984, s. 14), aczkolwiek szereg fibul trudno zaszeregować według powyższych kryteriów, ze względu na ich mieszany charakter.

Z ośmiu wielkopolskich stanowisk udało mi się zebrać siedemnaście egzemplarzy, których lokalizację obrazuje mapa (Ryc. 1). W ramach niniejszego zbioru prawie połowa to zapinki będące częścią zespołów grobowych, w przypadku pozostałych nie udało mi się ustalić kontekstu znalezienia ani ewentualnego występowania innych zabytków razem z danym okazem.

Wariant A 67a1 S. Demetza jest zbliżony w generaliach z wariantem A 67a/b wg J. Lichardusa (1984). Charakterystyczna dla tej formy jest już workowato ukształtowana główka, mająca niejednokrotnie wręcz ekstremalnie małe rozmiary. Symptomatyczne jest także bardzo silne wygięcie kabłąka w części górnej (pozostałe elementy nie są wyróżnikami, gdyż np. podobne ukształtowanie nóżki zaobserwować można u okazów A 18b2). Fibule omawianego wariantu zostały znalezione w następujących miejscowościach: Domaradzice, Gąski oraz Rzęzawy. Stanowią one 70% wszystkich zapinek tego typu znanych jak dotąd z terenu Polski. Co do wariantu A 67a1a zarysowuje się jaskrawa dysproporcja w liczebności fibul tegoż w stosunku do wszystkich okazów rozpatrywanych w tym miejscu, albowiem znane są jedynie dwa przypadki z terenu Polski, z czego jeden okaz pochodzi z miejscowości Wymysłowo. Do wariantu A 67a2 udało mi się przyporządkować dwanaście sztuk, ale co szczególnie istotne: prawie 60% pochodzi z wielkopolskich miejscowości: Czacz, Domaradzice, Stanomin, Wesółki i Zadowice, (łącznie siedem egzemplarzy). Są to w przeważającej liczbie przypadków zapinki krótsze i wyraźnie słabiej wyprofilowane od form A 67a1. W odniesieniu do pozostałych okazów zaklasyfikowanych do wariantu A 67a określenie formy nie było możliwe, a to ze względu na stan ich zachowania. Sytuacja ta odnosi się do dwóch wielkopolskich egzemplarzy, a sześciu w skali całej Polski.

W przypadku fibul wielkopolskich z interesującego mnie obszaru, należących do wariantu A 67a, można – w odniesieniu do zjawiska współwystępowania – dokonać następującej konstatacji: wariantowi A 67a poza ceramiką (naczynia grup I/1, I/2, II/2 i II/3) towarzyszyło im uzbrojenie (umbo J 6, ostrogi J 46) czy zapinki A 52 i A 68. Jak zatem widać, stanowią one istotny element stroju w całej fazie B1.

Z obszaru Polski w ramach analogii wymienić można na przykład fibulę znaną z miejscowości Wiązów oraz egzemplarz z Wrocławia-Grabiszyna, gr. 684 (Ch. Pescheck 1939, s. 267). Przykładem mogą służyć także między innymi fibule z terenu Noveho Mestagrób 55 (S. Zabehlícky-Scheffengger 1992, s. 75), z Tišic – grób 48 (K. Motykova-Šneidrová 1955, rys. 16). Ze względów oczywistych dla fibul z obszaru Polski chronologia ta wykracza poza określone dla obszaru prowincji ramy czasowe, jednakże są one bez wątpienia wyznacznikiem fazy B1a, a także występują w zespołach o nieco młodszej chronologii.

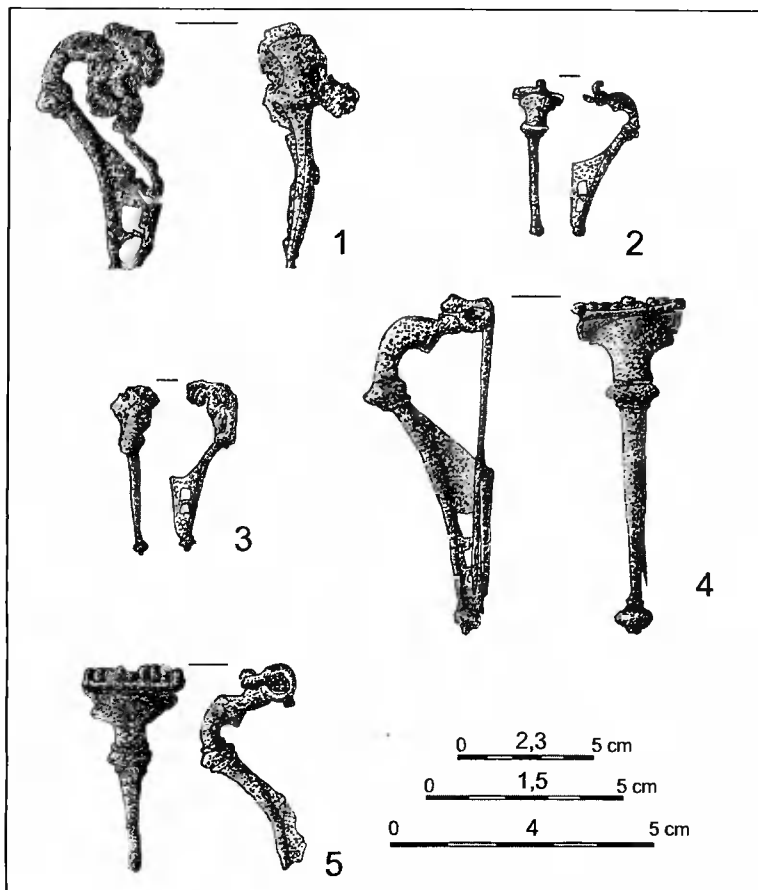
Podtyp A67b – odpowiada wariantowi A 67c według J. Lichardus, a jego młodszy wariant częstokroć zaliczany były już do typu A 68 (H.J. Hundt 1964, s. 174), bądź postrzegano go jako tzw. formy przejściowe A 67/68 (K. Pieta 1982, s. 41). Główka tych zapinek, często jest dość masywna, w bocznej perspektywie węższa, zaś widziana od strony spodniej ukształtowana jest analogicznie do fibul A 68. W odróżnieniu od podtypu A 67a, zapinki te są krótsze, kabłąk jest bardziej stromy i silniej wypiętrzony.

Do szeroko rozumianego podtypu A 67b udało mi się przyporządkować szesnaście zapinek pochodzących z sześciu miejscowości – (por. Ryc. 2). W siedmiu przypadkach można mówić o znaleziskach grobowych, pozostałe dziesięć jest bezkontekstowych. W odniesieniu do wszystkich egzemplarzy z obszaru Polski wielkopolskie okazy stanowią niemal 40% tego zbioru. Formę A 67b1 reprezentuje, na obszarze będącym przedmiotem niniejszego artykułu, tylko jedna zapinka (spośród pięciu polskich okazów) znaleziona w miejscowości Rudna Wielka.

W przypadku dziewięciu fibul, znalezionych między innymi w takich miejscowościach jak Bieżyń czy Czacz, można pokusić się o ich przyporządkowanie do wariantu A 67b2, przy czym dwie trzecie z nich pozyskanych zostało jako elementy wyposażenia grobowego. Wszystkie powyżej wymienione okazy stanowią 41% spośród egzemplarzy tego wariantu znalezionych na terenie Polski. W odniesieniu do fibul z Czacza oraz Łęgu Piekarskiego czytelna jest zbieżność w ukształtowaniu ich pochewki do formy A 67a2. Elementem pokrewnym są umieszczone w tej części perforacje (w liczbie najczęściej trzech, rzadziej czterech otworów). Pewne „pokrewieństwo” formalne wykazuje również profilacja guzka umieszczonego na krańcu nóżki. Szerokość i grubość główki w tym przypadku nie są cechami diagnostycznymi, zbliżone są bardziej ku typowi A 68. Cechą podkreślaną w odniesieniu do omawianego wariantu jest postępujące, jeszcze wyraźniejsze niż w odniesieniu do poprzednio opisywanych fibul, skrócenie pochewki, przy jednoczesnym zwiększeniu jej parametrów horyzontalnych.

W przypadku sześciu dalszych wielkopolskich fibul – znalezionych w Czacz, Domaradzicach i Wymysłowie – można jedynie przypisać je ogólnie do wariantu A67b, bez dalszego uszczegółowienia. Jedyne okazy znalezione w Czacz są pozbawione kontekstu, pozostałe wchodziły w skład wyposażenia pochówków. Również o przynależności do szeroko rozumianego wariantu A67b można mówić w odniesieniu do kolejnych czterech zapinek z pozostałej części terytorium polskiego.

W stosunku do wariantu reprezentowanego przez kolejną zapinkę z Czacza najbliższe są fibule z Gostkowa, gr. 107, Jęczycy, gr. 1 (Muzeum Zachodnio Pomorskie, teczka 345) i z miejscowości Parsęko (R. Wołagiewicz 1966, s. 192). Wysoce zbieżne pod względem formalnym są między innymi dwie fibule z grobu 78 na cmentarzysku w Abraham (T. Kolnik



Ryc. 4. Zapinki wariantu A 67b z terenu Wielkopolski: 1 i 4 – Łęg Piekarski, gr. 3; 2 – Czacz; 3 – Czacz, gr. 1; 5 – Wymysłowo, gr. 139. (rys. Anna Lipkowska, za: 1 i 4 – arch. nauk. S. Jasnosza; 2 i 3 – B. Kostrzewski, 1954; 5 – S. Jasnosz, 1950)  
 Abb. 4. Fibeln Variante A 67b aus Großpolen: 1 und 4 – Łęg Piekarski, Gr. 3; 2 – Czacz; 3 – Czacz, Gr. 1; 5 – Wymysłowo, Gr. 139. (gez. Anna Lipkowska, nach: 1 und 4 – wissenschaftl. Archiv von S. Jasnosz; 2 und 3 – B. Kostrzewski, 1954; 5 – S. Jasnosz, 1950)

1980, s. 188). W przypadku zapinek bieżyńskich analogię stanowi zapinka z Mannersdorf (J. Tejral 1977, s. 317). Okazy A 67b znajdowano wraz z ceramiką (z większym udziałem naczyń grupy IV oraz VII), naczyniem brązowym E 7, elementami uzbrojenia (jak umbo J 5) czy fibulą A 45. Chronologia niniejszego podtypu jest nieco późniejsza od poprzedniego, jednakże nie wychodzi poza ramy czasowe charakterystyczne dla całego typu.

Podtyp A 67c – wyszczególniony ze względu na masywność formy, wyróżniającą w porównaniu do dwóch wcześniej omówionych podtypów. W jego ramach można zaobserwować daleko idącą unifikację. Główna omawianych zapinek jest zdecydowanie pozbawiona charakterystycznego dla poprzednio omówionych okazów, kształtu. W odniesieniu do pochewki istotną różnicą jest liczba otworów w niej umieszczonych (dwa, rzadziej jeden) oraz ich wielkość (niekiedy trzykrotnie przekraczająca wielkość „standardowych”, także prostokątnych, perforacji w zapinkach pozostałych wariantów).

Rozprzestrzenienie terytorialne tych fibul ogranicza się zasadniczo do obszaru Recji, pojedynczo występują one w północnej Italii. Na terenie Noricum zapinki te jak dotąd nie zostały odkryte, podobnie rzecz się ma w stosunku do obszaru, podlegającemu mojemu opracowaniu.

W kontekście liczebności jasno rysują się dysproporcje pomiędzy obydwooma podtypami występującymi na obszarze Polski. Natomiast, przy rozpatrywaniu każdego z podtypów osobno, zdecydowanie na plan pierwszy, pod względem ilości okazów, wysuwają się zapinki zakwalifikowane do wariantu A 67a2 oraz A 67b2. W prawidłowość tą wpisują się znaleziska wielkopolskich fibul, co postaram się poniżej wykazać.

Zapinki A 67a z terenu Wielkopolski stanowią prawie 57% wszystkich polskich okazów, zaś jedyne równie wyraźne, choć zdecydowanie mniej liczebne, skupisko tychże fibul rysuje się na Śląsku, gdzie znaleziono 20% spośród wszystkich okazów do niego przynależnych. Najbardziej charakterystycznymi dla analizowanego przeze mnie obszaru okazały się fibule wariantu najwcześniejszego – tj. A 67a1, stanowiące w ramach całego podtypu aż 70%. Wariant drugi – A 67a2 – jest reprezentowany w Wielkopolsce przez siedem okazów, co odpowiada 58% wszystkich polskich znalezisk w tej kategorii. W szerszym kontekście warto zauważyć, że istnieją jedynie trzy obszary w Europie Środkowej występowania wzmiankowanych zapinek, mające podobną rangę – Czechy, Słowenia oraz Austria. Wyjątkiem od tej reguły jest dyspersja wariantu A 67a1a, którego największa liczba egzemplarzy pochodzi z obszaru Austrii, zaś w Polsce i Czechach znane są jedynie po dwa jego okazy. Ale nawet przy tak nikłej reprezentacji jak dwie sztuki potwierdzenie znajduje teza o istotności obszarów Wielkopolski – gdyż tylko na jej obszarze i w miejscu o nieznanym lokalizacji – zarejestrowano obecność okazów przynależnych do omawianego wariantu. Powyższe ustalenia znajdują potwierdzenie w stanowisku badaczy zajmujących się niniejszym zagadnieniem. Według F. Fischera dyspersja omawianych zapinek jest dość szeroka, ale najsilniejsze ich skupienie występuje w północno-wschodniej Italii – okolice Akwilei oraz na bezpośrednio przyległych terenach Noricum (F. Fischer 1966, s. 7-22). Poza tym spotykane są one w Czechach i stosunkowo licznie w Polsce. Pojedyncze egzemplarze występują na obszarach Europy wschodniej, zaś tylko dwa znane są z Recji.

Wielkopolskie fibule podtypu A 67b są równie liczne jak egzemplarze A 67a, choć w odniesieniu do tła ogólnopolskiego jest ich wyraźnie mniej – 40,0% spośród wszystkich. Ponadto można dostrzec jeszcze dwa inne, istotne skupiska ich występowania – zlokalizowane na terenie Pomorza i Mazowsza (odpowiednio po 13 oraz 15%). W porównaniu do pozostałych obszarów Europy można mówić o zdecydowanej przewadze liczebnej polskich okazów zakwalifikowanych do wariantu A 67b2. W Wielkopolsce występuje ich zaś 41,0% spośród wszystkich jak dotąd znalezionych na terenie Polski. Rozprzestrzenienie terytorialne omawianego podtypu jest szersze w porównaniu do zapinek A 67a. Istotną różnicę stanowi także zdecydowanie większa liczba fibul tego wariantu znanych z terenu reszty Barbaricum. W odniesieniu do fibul A 67b1 oraz okazów przyporządkowanych ogólnie do A 67b wyraźnie widoczna jest dominacja liczebna egzemplarzy pochodzących z terenu Czech (K. Motykova-Šneidra 1965, s. 170-172), w drugiej zaś kolejności z obszaru Słowacji (T. Kolník, 1980). W przypadku obu podtypów sporadycznie rejestruje się zapinki im odpowiadające we Francji (M. Feugère, 1985) czy na Wyspach Brytyjskich (D. Mackreth 1973, s. 7-13), jednakże są to sytuacje marginalne.

W odniesieniu do zapinek A 67 (jak i części okazów A 68, wyróżniających się z zastosowaniem facetowania) w sposób jednoznaczny można jako obszar generowania impulsów uznać prowincję naddunajskie. Spostrzeżenie na temat szczególnej intensywności kontaktów, jakie łączyły obszary wielkopolskie z terenami położonymi na południe od analizowanego

obszaru, a pośrednio z prowincjami leżącymi nad środkowym Dunajem nie jest oparte wyłącznie na tej jednej kategorii zabytków. Fakt ów znajduje potwierdzenie w dyspersji również innych kategorii zabytków, jak choćby zapinek A 236 (J. Bemann, 1999, s. 151-155) czy fibul ze zwierzęcą głową (K. Pieta, 1997, s. 45-61). Uwypukla on również zdecydowaną odrębność tego obszaru, a jednocześnie ukazuje nieco słabszą pozycję Śląska.

Tak znaczny zbiór zapinek typu A 67 (postrzeganych jako jeden z wyznaczników stylistyki wczesnorzymskiej) na obszarze Wielkopolski nakazuje po raz wtóry rozważyć rolę, jaką odgrywały te tereny w procesie recypowania i przekazywania nowych wzorców. Postulat ten wynika z sytuacji, w której nadal oddziaływania o charakterze norycko-pannońskim-postrzegane między innymi przez pryzmat dyspersji zapinek A 67-są dla interesującego mnie terenu ciągle niedoszacowane (K. Pieta 1997, s. 54-56). Za koronny argument może służyć tutaj przedstawione przeze mnie powyżej zestawienie (Tabela 1), w którym to reprezentacja zapinek z Wielkopolski (w stosunku do wszystkich polskich okazów) kształtuje się na poziomie 57% (dla podtypu A 67a) oraz 40% (dla podtypu A 67b). Istotną kwestią jest zagadnienie początków wczesnego okresu rzymskiego, kiedy to na wzmiankowanym obszarze ilość fibul wariantu A 67a1 sięga 70%. Należy zatem przyjąć opisywaną przez mnie kategorię zabytków jako istotny element stroju, obrazujący aktualne preferencje stylistyczne, rozumiane jako aspekt i efekt oddziaływań kulturowych. Jednocześnie trzeba wziąć pod uwagę ogromną popularność (na ówczesną skalę) fibul A 67 na terenie dzisiejszej Wielkopolski, a zatem teren ten powinno się rozpatrywać w kontekście szczególnie intensywnego zaangażowania w recepcję oddziaływań o charakterze prowincjonalnorzymskim. Być może pozwoli to na dokonanie rewizji dotychczasowych ustaleń, nad szeroko pojętą dziedziną kontaktów, jakie łączyły Imperium z terenami Barbaricum we wczesnym okresie rzymskim.

Tabela 1: Liczba zapinek wszystkich wariantów A67 na terenie Europy Środkowej (ze szczególnym odniesieniem do obszaru Wielkopolski).

Tabelle 1. Anzahl der Fibeln von allen Varianten A67 auf dem Gebiet Mitteleuropas (mit besonderem Bezug auf das Gebiet Großpolens).

KRAJ	A67a1	A67a1a	A67a2	A67a no wariant	A67a wszystkie warianty	A67b1	A67b2	A67b no wariant	A67b wszystkie warianty
Polska w tym fibule z terenu wielkopolski	10 (7)	2 (1)	12 (7)	6 (2)	30 (17)	5 (1)	22 (9)	13 (6)	40 (16)
Czechy	6	2	9	—	17	7	12	19	38
Słowacja	1	—	2	2	5	4	13	2	19
Austria	5	5	1	3	14	5	13	7	25
Słowenia	10	—	2	4	16	2	4	9	15
Włochy	1	—	—	—	1	1	1	—	2
Niemcy	1	—	—	2	3	4	7	2	13
Dania	1	—	—	—	1	—	1	—	1
Ukraina i Litwa	3	—	—	—	3	3	1	—	4
Kraje Bałkańskie	—	—	1	1	2	3	2	1	6
Rumunia, Węgry	—	—	—	3	3	—	8	2	10
Inne	—	—	—	2	2	—	1	2	3
Razem	39	9	28	23	99	34	87	58	178

\* (na podstawie: Demetz, 1999, s. 260-264, poprawione i uzupełnione)

## Bibliografia

- ALMGREN O.  
1897 *Studien über nordeuropäischen Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte mit Berücksichtigung der provinzialrömischen und südrussischen Formen*, Mannus Bibliothek 32, Leipzig.
- ARCHIWUM...  
Instytut Prahistorii UAM w Poznaniu.  
Archiwum Naukowe dr Stanisława Jasnosza.
- BEMMANN J.  
*Norisch-pannonische Trachtbestandteile aus Mitteleuropa. Zur Bedeutung fremden Sachguts am Beginn der älteren römischen Kaiserzeit in Mitteleuropa*, „Arbeits- und Forschungsberichte zur Sächsischen Bodendenkmalpflege“, Bd. 41, s. 151-173.
- DĄBROWSKA T.  
1988 *Wczesne fazy kultury przeworskiej. Chronologia-zasięg-powiązania*, Warszawa.
- DĄBROWSCY I., K.  
1967 *Cmentarzysko z okresów późnolateńskiego i wpływów rzymskich w Wesółkach*, pow. Kalisz, Wrocław.
- DEMETZ S.  
*Almgren Gruppe IV, Fig. 65- 67: Zum Beginn der kräftig profilierten Fibeln* [w:] J. Künow (Red.) „100 Jahre Fibelformen nach Oscar Almgren“, Wünsdorf, s.137- 148.  
*Fibeln der spätlatène- und römischen Kaiserzeit in den Alpenländern*, „Frühgeschichtliche und Provinzialrömische Archäologie. Materialien und Forschungen“, Bd. 4, s. 260-265.
- FEUGÈRE M.  
*Les fibules en Gaule Méridionale de la Conquête à la fin du Ve siècle après J.-C.* Revue Archéologique de Narbonnaise, Supplement 12, Paris.
- FISCHER F.  
1966 *Frühe Fibeln aus Aquileia*, Aquileia Nostra, Bd. 37, s. 7-22
- HENIG M.  
1983 *A Handbook of Roman Art. A survey of the Visual Arts of the Roman World*, London.
- HUNDT H. J.  
*Ein Urnengrab von Kemnitz, Kr. Potsdam-Land, und ein Exkurs über die reich profilierten kaiserzeitlichen Fibeln*, „Varia Archaeologica. Schriften Vor- und Frühgeschichtlichen“, Bd. 16, s. 162-180.
- JASNOSZ S.  
*Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Wymysłowie*, pow. Gostyń. „Fontes Archaeologicae Posnanienses“, t. 2, s. 1-284.  
1966 *Cmentarzysko kultury grobów jamowych w Rzęzawach*, pow. Turek, „Fontes Archaeologicae Posnanienses“, t.17, s. 237-266.
- KOLNIK T.  
1977 *Anfänge der germanischen Besiedlung in der Südwestslowakei und das Regnum Vannianum* [w:] B. Chropovský (red), Symposium. Ausklang der Latène-Zivilisation und Anfänge der Germanischen Besiedlung in mittlerem Donaugebiet, Bratislava, s. 143-172.



1980 *Römerzeitliche Gräberfelder in der Slowakei, Teil 1*, Archaeologia Slovaca - Fontes 14, Bratislava.

KOSTRZEWSKI B.

*Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Czaczu i w Kokorzynie, w powiecie kościańskim i w Pięczkowie, w powiecie średzkim*, „Fontes Archaeologicae Posnanienses”, t. 6, s. 66-110.

LIANA T.

1970 *Chronologia względna kultury przeworskiej we wczesnym okresie rzymskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 35, s. 429-491.

LICHARDUS J.

*Körpergräber der frühen Kaiserzeit im Gebiet der südlichen Elbgermanen*, Saarbrücker Beiträge zur Altertumskunde, Bd. 43, Bonn.

MACKRETH D.

1973 *Roman Brooches*, „Salisbury and South Wiltshire Museum”, vol. 9, pp. 7-13.

MAĆZYŃSKA M.

*s Verbreitungsbild der Fibeln A.67/68 und A.68 im Barbaricum*, „Slovenská Archeologia”, t. 49, s. 165-178.

MOTYKOVA-ŠNEIDROVA K.

*Pohřebiště v Tišicích a problematika pohřebního ritu ve starší době římské*, „Archeologické Rozhledy”, t. 9, s. 82-102.

1965 *Zur Chronologie der ältesten römischen Kaiserzeit in Böhmen*, „Berliner Jahrbuch für Vor- und Frühgeschichte”, Bd. 5, s. 170-172..

PIETA K.

1982 *Die Puchov-Kultur*, Nitra.

1997 *Die frühen norisch-pannonischen Handelsbeziehungen mit dem nördlichen Mitteldonaugebiet*, Acta Musei Moraviae, t. 82, s. 45-61.

PESCHECK CH.

1939 *Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien (100 vor bis 200 nach christus)*, Quellenschriften zur ostdeutschen Vor- und Frühgeschichte, Leipzig.

SCHLEIERMACHER M.

*Die römischen Fibeln von Kempten- Cambodunum*, [w:] Cambodunumforschungen V, Kallmünz/Opf., s. 9-52.

TEJRAL J.

1977 *Die älteste Phase der germanischen Besiedlung zwischen Donau und March* [w:] B. Chropovský (red), Symposium. Ausklang der Latène-Zivilisation und Anfänge der Germanischen Besiedlung in mittleren Donauegebiet, Bratislava, s. 307-342.

WOŁĄGIEWICZ R.

*Chronologia względna okresu wczesnorzymskiego na Pomorzu Zachodnim w świetle niektórych jej wyznaczników*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 12, s. 169-192.

ZABEHLICKY-SCHEFFENEGGER S.

*Terra sigillata aus dem Gräberfeld Beeltov- Novo Mesto II*, Keltsko- römische grobšče, Carniola Archäologie, Bd. 2, s. 75-82.

ZIELONKA B.

*Rejon Gopla w okresie późnolatańskim i rzymskim*, „Fontes Archeologici Posnanienses”, t. 19-20, s. 163-217.

Adres autora:  
mgr Anna Lipkowska  
Instytut Prahistorii UAM  
ul. Św. Marcin 78  
61-809 Poznań

---

## Die Fibeln vom Typ A 67 aus dem Gebiet Großpolens

### Zusammenfassung

Der vorliegende Aufsatz bespricht die aktuelle Stellungnahme zur Entstehung der einzelnen Varianten der Fibeln vom Typ A 67, um sich nach deren Charakteristik auf das Problem deren Dispersion in den gegenwärtigen Gebieten Großpolens zu konzentrieren.

Der vorliegende Typ der Fibeln aus der Gruppe IV trat am frühesten in den Donauprovinzen -Noricum und Pannonien -auf, wobei als das sekundäre Distributionszentrum das Gebiet des heutigen Tschechiens und das westliche Gebiet der Slowakei zu anerkennen wäre. Sie sind auch eine weit verbreitete Form im Gebiet des europäischen Barbaricums. Die volle und aktive Annahme dieses Typs im Gebiet Polens fällt auf die Stufe B1b, wobei die Menge der Fibeln Variante A 67a1 für die Anfänge der frühen römischen Kaiserzeit im Gebiet des gegenwärtigen Großpolens 70% aller Funde aus dem Gebiet Polens erreicht.

Eine große Fibelsammlung vom Typ A 67 im Gebiet Großpolens gebietet die Rolle zu überlegen, welche diese Gebiete im Prozess der Rezeption und Übergabe neuer Muster spielten. Dieses Postulat ergibt sich aus der Situation, in der die Auswirkungen mit dem nordisch-pannonischen Charakter -unter dem Gesichtspunkt der Dispersion der Fibeln A 67 gesehen -für die hier besprochene Region weiterhin unterschätzt werden. Das Hauptargument kann die hier dargestellte Aufstellung sein, in der die Vertretung der Fibeln aus Großpolen (im Vergleich mit allen polnischen Exemplaren) 57% (für den Untertyp A 67a) und 40% (für den Untertyp Typ A 67b) beträgt.

DANIEL ŻYCHLIŃSKI

## Ofiara czy przypadek? Żelazny grot włóczni z osady ludności kultury przeworskiej z okresu wędrówek ludów w Gieczu, pow. Środa Wielkopolska, stan. 21-22

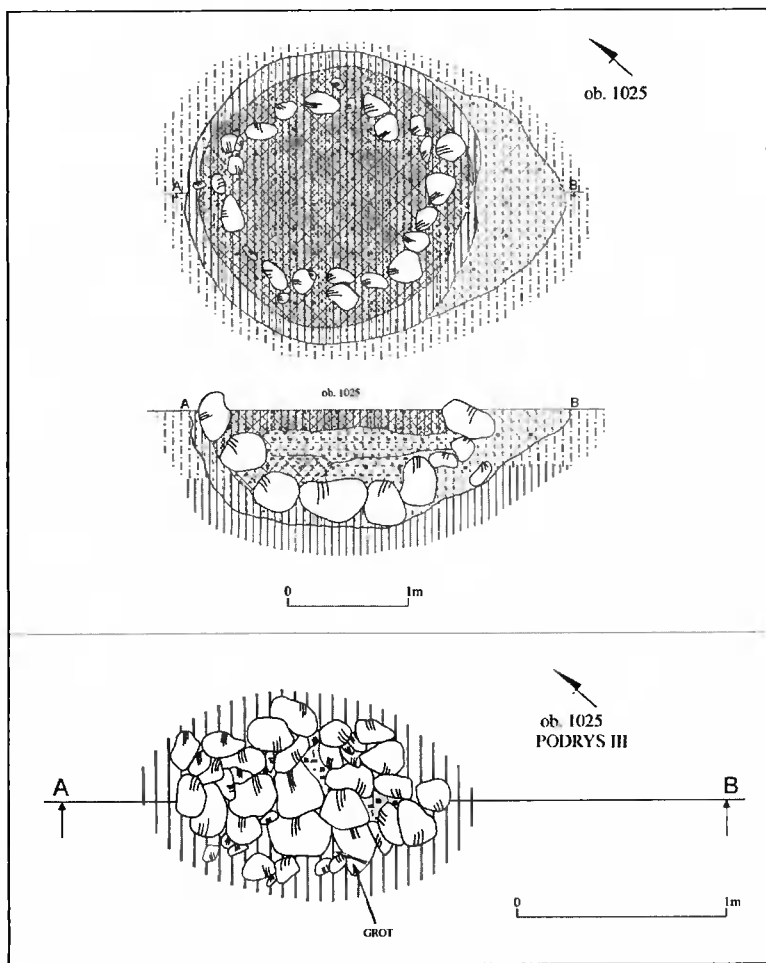
Stanowisko 21-22 w Gieczu, pow. Środa Wielkopolska badane było w roku 1998 w ramach programu ratowniczych badań archeologicznych na trasie planowanej autostrady A2. Prace prowadził Ośrodek Naukowo-Konserwatorski PKZ Sp. z o.o. z Poznania, a kierował nimi autor niniejszego artykułu. W trakcie omawianych prac natrafiono na pojedynczy zabytek żelazny – grot włóczni.

Wspomniane osiedle położone było na obszarze makroregionu Pojezierza Poznańskiego, w odległości ok. 40 km na południowy wschód od Poznania oraz ok. 15 km na północny wschód od Środy Wielkopolskiej (Ryc. 1). W ujęciu mezoregionalnym znajdowało się ono w obrębie Równiny Wrzesińskiej (J. Kondracki 1994, s. 94). Osada giecka zajmowała niezbyt wyniesiony cyfel terenowy wcinający się od wschodu w małą dolinę bezmiennego, obecnie zmeliorowanego cieką, który pierwotnie jednak musiał funkcjonować jako niewielkich rozmiarów rzeka. Na południe i północ od omawianej formy występowały podobne, ale o zdecydowanie łagodniejszym charakterze. Dno doliny pokrywały czarne ziemie bagienne przykryte częściowo przez spływające produkty erozji stokowej, co z biegiem czasu spowodowało stopniowe podnoszenie się jego poziomu. Natomiast stoki cypla zajętego przez osadę, jak również jego kulminacja pokrywały brunatnoziemi. Praktycznie cały obszar omawianej formy a zbudowany był z gliny morenowej o nienajwyższej miąższości. Tylko sporadycznie występowały tu soczewki piasku, najczęściej gliniastego.

W trakcie badań ogółem odkryto i wyeksplorowano 1518 obiektów nieruchomych zlokalizowanych na powierzchni ok. 1,5 ha. Wielkość ta stanowi zapewne ok. 80% pierwotnego obszaru omawianej osady. Pozostała jej część znajdowała się już na północ od tzw. linii rozgraniczenia autostrady i nie podlegała badaniom ratowniczym. Zdecydowana większość obiektów – 1465 – związana była z osadnictwem ludności kultury przeworskiej. Pod względem funkcjonalnym wydzielono wśród nich: 997 jam pełniących bliżej niesprecyzowane funkcje, 37 jam najprawdopodobniej śmietnikowych, 49 palenisk o różnej konstrukcji (kamiennej, kamiennie-glinianej, bez konstrukcji), 9 półziemianek, 4 piece do wypału wapna, 4 słupowe budynki mieszkalne oraz 364 dolki postępowe. Pozyskany z wymienionych obiektów materiał źródłowy w żadnym razie nie upoważniał do przeprowadzenia ściślejszego rozdziału chronologicznego poszczególnych obiektów. Jednak w ustaleniu czasu funkcjonowania osiedla gieckiego niezwykle pomocne okazały się daty radiowęglowe wykonane dla materiałów kostnych pochodzących z pięciu obiektów, w których natrafiono także na dystynktywne zabytki ceramiczne (np. naczynia obtaczane, ceramika siwa oraz późnoantyczna).

W tym miejscu najistotniejsza jest kwestia tytułowego grotu włóczni, którego kontekst odkrycia był dość niezwykły, gdyż natrafiono na niego w trakcie eksploracji pieca do wypału wapna – obiekt 1025. Wzmiankowany obiekt w planie płaskim zarzysował się jako lekko

wydłużona, owalna plama o wymiarach  $3,0 \times 4,3$  m, na której wypelnisko składała się: w części środkowej intensywna spalenizna przemieszana z próchnicą, gliną ciężką oraz dużą ilością silnie zlasowanej polepy, otoczona gliną ciężką przemieszaną z próchnicą; w części południowej obiektu wystąpiła warstwa słabej spalenizny przemieszanej z próchnicą oraz dość silnie rozdrobnioną polepą. Nadmienić należy, że już na tym poziomie, tj. na zarejestrowanym stropie obiektu (trudno powiedzieć, na jakim poziomie znajdował się rzeczywisty strop pieca, który zniszczony został w trakcie intensywnej eksploatacji rolniczej badanego stanowiska), wystąpiła konstrukcja wykonana z dużych kamieni polnych (Ryc. 3). Po usunięciu dalszych warstw odsłonięto całość założenia. Zbudowane z dużych i bardzo dużych kamieni wypełniało ono szczelnie cały obrys obiektu, tworząc rodzaj kamiennej miski. Schodząc w kierunku spągu kamienie miały coraz większe rozmiary, tak, że na dnie natrafiono już na głazy.

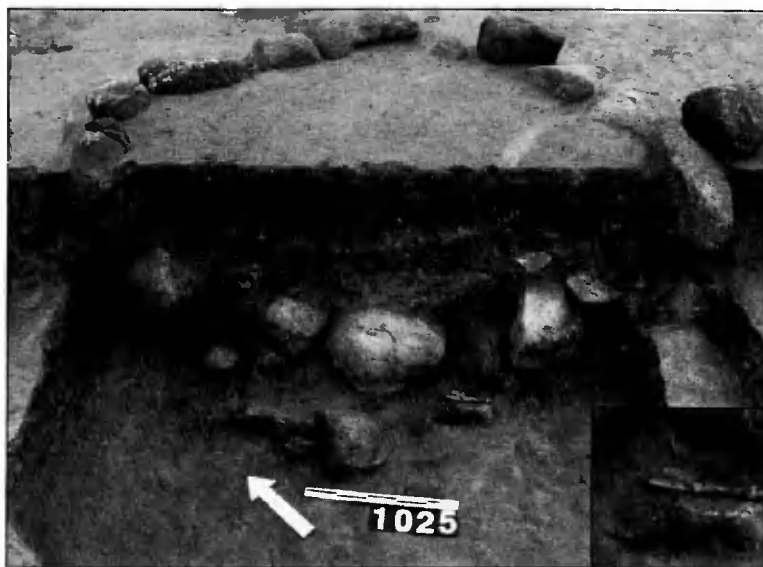


Rys./Gez. M. Wołoszyńska-Far

Ryc. 1. Giecz, gm. Dominowo, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 21-22. Plan, podrys i profil obiektu 1025 (piec wapiennik) z zaznaczoną lokalizacją zabytku  
 Abb. 1. Giecz, Gem. Dominowo, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 21-22. Plan, Hintergrundzeichnung und profil des Objekts 1025 (Kalkofen) mit der gekennzeichneten Fundlage

Cały obiekt w profilu przyjął kształt niesymetrycznie wannowaty, z regularną konstrukcją kamienną o maksymalnej miąższości wynoszącej 95 cm. Wypełnisko wnętrza urządzenia (w obrębie kamieni) było wielowarstwowe. Poczynając od stropu wystąpiła warstwa opisana wyżej, złożona z intensywnej spalenizny, gliny ciężkiej, próchnicy oraz dużej ilości polepy, którą można utożsamiać z reliktem kopuły pieca. Niestety, była to już reszta (spąg) właściwego rumowiska, które w górnych partiach uległo kompletnemu zniszczeniu. Następną warstwą stanowiła prawdopodobnie pozostałość wsadu, gdyż zawierała dużą ilość margla przemieszanego ze słabą próchnicą, słabą spalenizną oraz znaczną ilością silnie przepalonych, zbrylonej polepy. Poniżej odnotowano już prawie wyłącznie margiel, w którym wystąpiły śladowe domieszki próchnicy, spalenizny i polepy. Opisana warstwa osiągała dno konstrukcji kamiennej. Pod kamieniami wystąpiła tylko próchnica przemieszana z gliną ciężką. Od strony południowej zarejestrowano natomiast wspomniane wcześniej poszerzenie profilu pieca, w którym wystąpiła spalenizna ze śladową ilością polepy. Z obiektu tego oprócz wzmiankowanego grotu pozyskano także zbiór 30 fragmentów ceramiki, którą można datować na podstawie obecności ceramiki późnoantycznej na rozwinięty okres wędrówek ludów (T. Makiewicz w druku a i b; D. Zychliński 2008). Tytułowy przedmiot odkryty został w części centralnej konstrukcji, na jej spągu, na głębokości 80 cm, pomiędzy kamieniami – był położony na większym kamieniu i przykryty mniejszym. Istotnym wydaje się także, iż ostrzem był on zwrócony w przybliżeniu na północ (Ryc. 3).

Omawiany grot charakteryzuje się liściem wąskim o przekroju romboidalnym z silnie zaznaczonym żeberkiem. Tuleja o przekroju kolistym, o długość prawie równej długości liścia. Zabytek ma uszkodzony wylot tulei i nosi ślady intensywnego działania wysokich temperatur. Miejscami jest on nawet nadtopiony. Ponadto cały przedmiot pokryty jest patyną ogniową, dzięki której zachował się w dobrym stanie. Wymiary grotu: długość całkowita

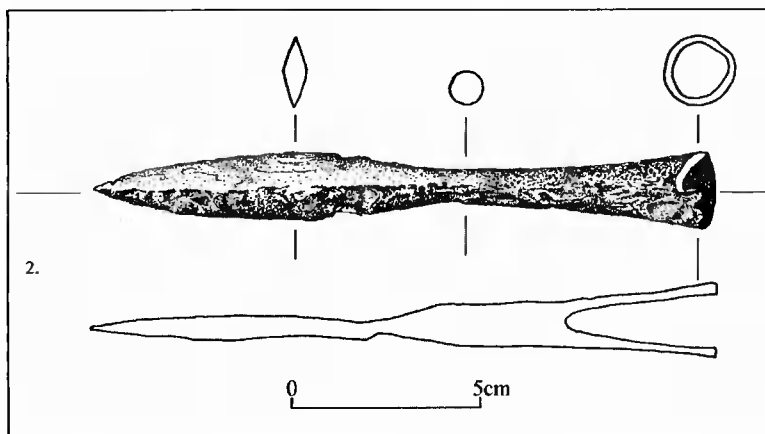


Fot./Photo: D. Zychliński

Ryc. 2. Giecz, gm. Dominowo, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 21-22. Objekt 1025 (piec wapiennik) z grotem in situ.  
Abb. 2. Giecz, Gem. Dominowo, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 21-22. Objekt 1025 (Kalkofen) mit einer Spitze in situ.

165 mm, długość liścia 90 mm, szerokość liścia 18 mm, długość tulei 72,4 mm, średnica tulei (maksymalna) 21 mm.

Zabytek ten pod względem morfologii najbardziej odpowiada późnym egzemplarzom typu XXIII odmiany 1 wg Kaczanowskiego (1995, s. 26, 27), jednak nie posiada tak wyraźnego żeberka oraz charakteryzuje się nieco inną proporcją długości i średnicy tulei do długości liścia. Na podstawie tych podobieństw okaz giecki można by sytuować na przełomie późnego okresu wpływów rzymskich oraz okresu wędrówek ludów, z większym prawdopodobieństwem wystąpienia w drugim z wymienionych odcinków, tj. w fazie D. Na bardzo zbliżony egzemplarze natrafiono na Śląsku na osadzie w Rogowie, pow. Opole, stan. 10 (K. Godłowski 1977, tabl. XXXI:1). Okaz ten oprócz zbliżonej morfologii, odkryty został w analogicznym kontekście kulturowym, tj. na osadzie, co stanowi dużą rzadkość w stosunku do elementów uzbrojenia (K. Godłowski 1977, s. 53). Ujmując ogólnie można stwierdzić, że taka forma grotu nie jest zbyt powszechna i spotykana była w dość dużym rozrzucie przestrzennym (P. Kaczanowski 1995, s. 27). Natomiast okazy prawie identyczne odkryto na terenie Czech oraz środkowych Niemiec, gdzie występowały w zespołach grobowych datowanych zdecydowanie później. Egzemplarze analogiczne ujawniono w grobach szkieletowych na cmentarzysku w Mochov w Czechach (J. Zeman 1958, obr. 24:4, 5). Podobnie jak i cała nekropola wydатовane zostały one na okres od końca V do połowy VI w. n.e., tj. na schyłek fazy D3 i fazę E okresu wędrówek ludów (J. Zeman 1958, s. 466). Analogiczne wytwory licznie zarejestrowano na cmentarzyskach środkowych Niemiec. W Gübs, Kr. Burg grot tego typu wystąpił w grobie szkieletowym nr 1 (B. Schmidt 1976, Taf. 2,1o) datowanym na przełom V i VI w. n.e. (B. Schmidt 1976, s. 13,14). W Schönbeck, Kr. Schönbeck w grobie szkieletowym nr 4, który datowany był od V do połowy VI w. n.e. (B. Schmidt 1976, s. 30, 31; Taf. 12d). W Stoßen, Kr. Hohenmölsen w grobach szkieletowych nr 12, 38, 56 oraz 64 datowanych ogólnie na późny okres wędrówek ludów (B. Schmidt 1970, 20-22, 28, 31, 32; taf. 9a, 16:2b, 22b, 25:2). Kolejne okazy pochodziły z cmentarzysk datowanych już na VII w. n.e. – z Bilzingsleben, Kr. Artern z grobu szkieletowego nr 1 (B. Schmidt 1976, s. 46-48; Taf. 26:3c), Wandersleben, Kr. Gotha z grobu nr 1 (B. Schmidt 1970, s. 65; Taf. 61:2b) i analo-



Rys./Gez. M. Wołoszyńska-Far  
Ryc. 3. Giecz, gm. Dominowo, pow. średzki, woj. wielkopolskie, stan. 21-22.  
Widok grotu od frontu i z profilu  
Abb. 3. Giecz, Gem. Dominowo, Kreis Środa, Woi. Großpolen, Fst. 21 -22.  
Ansicht der Spitze von vorne und im Profil

gicznie datowanego obiektu z Frankenhausen, Kr. Artern z grobu szkieletowego nr 5 (B. Schmidt 1976, s. 52, 53; Taf. 34:3c) oraz z ogólnie sytuowanego w późnym okresie wędrówek ludów cmentarzyska w Großkorbetha, Kr. Weißenfels (B. Schmidt 1976, s. 124-125; Taf. 107:4b). Nadmienić należy, że przedstawione analogie nie wyczerpują bynajmniej zasobu grotów tego typu spotykanych na wzmiankowanych obszarach.

Podsumowując zagadnienia chronologii należy wskazać, iż wiążące jak się wydaje są datowania późniejsze odnoszące się już do fazy D1 okresu wędrówek ludów, co związane jest z obecnością wzmiankowanej już wcześniej ceramiki późnoantycznej, która dopiero w tym momencie pojawia się na terenach wielkopolskich (T. Makiewicz w druku a i b).

Zagadnieniem zdecydowanie bardziej frapującym jest natomiast kontekst odkrycia przedmiotowego grotu. Trudno bowiem założyć, by omawiany wytwór „trafil” pomiędzy kamienie konstrukcji pieca w sposób przypadkowy. Pomijając fakt, iż kompletna włócznia (grot i drzewce) z trudem zmieściłaby się w jamie, to zostaje jeszcze kwestia sensowności obecności takiego przedmiotu w pobliżu budowanego pieca i możliwości „niezamierzonego” przez budowniczych zdeponowania grotu pomiędzy kamieniami. Ponadto nie zarejestrowano na nim śladów uszkodzeń na tyle istotnych, by wyeliminować go z użytkowania jako broń. Nie ma w związku z tym podstaw do interpretacji znaleziska jako przedmiotu wyrzuconego – zużytego. Biorąc pod uwagę powyższe wątpliwości, jak się wydaje należy odrzucić możliwość przypadkowej obecności omawianego zabytku wewnątrz pieca do wypału wapna. Można zatem pokusić się o postawienie hipotezy, która zakłada, że został on tam zdeponowany, być może jako forma ofiary zakładzinowej intencji.

Za przedstawioną wyżej interpretacją przemawia oprócz podniesionych wątpliwości związanych z samą obecnością grotu włóczni w urządzeniu do wytwarzania wapna, lokalizacja zabytku w dolnej części pieca przy samym dnie oraz usytuowanie go ostrzem w kierunku zbliżonym do północnego. Z pewną ostrożnością można założyć, że układ taki był zamierzony i miał podłoże symboliczne. Przyjmując wzmiankowaną hipotezę jako wiążącą należy zastanowić się jakie znaczenia mógł posiadać grot broni drzewcowej umieszczony w piecu wapienniczym. Dość prawdopodobnym wydaje się powiązanie tego faktu ze wskazywaną w literaturze przedmiotu, choć traktowaną jako bardzo kontrowersyjną, możliwością wykrzystania wapna w procesie wytopu żelaza jako topnika (J. Pyrgała 1972, s. 252-253). Gotowy wytwór żelazny – sprawny i kompletny – umieszczony w urządzeniu produkującym surowiec niezbędny do otrzymania właśnie żelaza (wapno) mógłby mieć istotne znaczenie. Po pierwsze jako ofiara – dar dla określonego rodzaju siły sprawczej odpowiedzialnej za opisywane procesy. Po drugie jako wskazówka dotycząca jakości produktu końcowego. Omawiany zabytek pełniłby zatem funkcję analogiczną do ofiary zakładzinowej – elementu szeroko spotykanego w różnych okresach chronologicznych.

Niestety, nie ma znanych analogii do opisanej wyżej sytuacji (piec wapienniczy). Znalezisko o, jak się wydaje zbliżonym charakterze pochodzi ze Starego Zamku, w dawnym województwie wrocławskim, gdzie na wzgórzu górującym nad osadą natrafiono na pionowo wbity w calec miecz żelazny. Obiekt ten wydatowano na fazę A1 lub A2 młodszego okresu przedrzymskiego (G. Domański, J. Łodowski 1984, s. 35-43; T. Makiewicz 1992, s. 120, 121). Być może także podobnymi intencjami kierowali się mieszkańcy osady w Inowrocławiu, pow. loco na stanowisku 95, gdzie w obiekcie o dość znacznej powierzchni i złożonej strukturze wewnętrznej odkryto oprócz dużych rozmiarów obrobionego głazu szkielety psa i konia oraz miecz i jedną parę ostróg. Całość założenia określona została jako miejsce ofiarne – sanktuarium (T. Makiewicz 1992, s. 110, 111, 122, 123). Wspólnym mianownikiem tych odkryć jest

fakt, iż depozytami były elementy uzbrojenia zlokalizowane w strefie użytkowanej przez osadnictwo – na osadzie lub w najbliższym otoczeniu, czyli analogicznie jak w przypadku Giecza.

Podsumowując można stwierdzić, że należy przychylić się do hipotezy wskazującej na ofiarny charakter grotu żelaznego umieszczonego w piecu wapienniczym na osadzie w Gieczu. Jego obecność we wspomnianym obiekcie była zapewne związana z bliżej niesprecyzowanymi rytuałami, być może odnoszącymi się do procesu produkcji żelaza.

### Bibliografia

- DOMAŃSKI G., ŁODOWSKI J.  
1984 *Osada z okresu lateńskiego w Starym Zamku, woj. Wrocław, „Silesia Antiqua”, t. 26, s. 35-43.*
- GODŁOWSKI K.  
1977 *Materiały do poznania kultury przeworskiej na Górnym Śląsku, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 4, s. 7-239.*
- KACZANOWSKI P.  
1995 *Klasyfikacja grotów broni drzewcowej kultury przeworskiej z okresu rzymskiego, Kraków.*
- KONDRACKI J.  
1994 *Geografia Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne, Warszawa.*
- MAKIEWICZ T.  
1992 *Broń jako element rytuałów ofiarnych w okresie przedrzymskim irzymskim na terenie Polski, [w:] Arma et olae, Łódź, s. 109-128.*  
w druku a *Entdeckung einer neuen Kategorie der Scheibengedrehten Keramik in Großpolen, [w:] Festschrift Rosemarie Müller Ergänzungsband Reallexikon der Germanischen Altertumskunde, 42.*  
w druku b *O tzw. „ceramicie pseudośredniowiecznej” w Polsce, „Archaeologia Historica Polona”.*
- PYRGAŁA J.  
1972 *Mikroregion osadniczy między Wisłą a Dolną Wkrą w okresie rzymskim, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.*
- SCHMIDT B.  
1970 *Die späte Völkerwanderungszeit in Mitteleuropa. Katalog (Südteil), Berlin.*  
1976 *Die späte Völkerwanderungszeit in Mitteleuropa. Katalog (Nord- und Ostteil), Berlin.*
- ŻYCHLIŃSKI D.  
1999 *Szerokokołnierzowe naczynia zasobowe (typu Krausengefäße) z Giecza w Wielkopolsce północnej, „Kultura Przeworska”, t. 4, s. 193-00.*  
2008 *Ceramika naczyniowa z okresu wędrówek ludów z osady ludności kultury przeworskiej w Giecz, pow. Środa Wielkopolska, stan. 21-22 [w:] M. Olędzki, J. Skowron (red.), Kultura przeworska. Odkrycia-interpretacje-hipotezy. Tom 2, Łódź, s. 383-452.*
- ZEMAN, J.  
1958 *Pohřebiště z doby stěhování národů v Mochově, „Památky archeologické”, t. 49, s. 423-471.*



Adres autora:

dr Daniel Żychliński

Archeologiczna Pracownia Badawcza „THOR”

ul. Długa 35a

62-220 Niechanowo

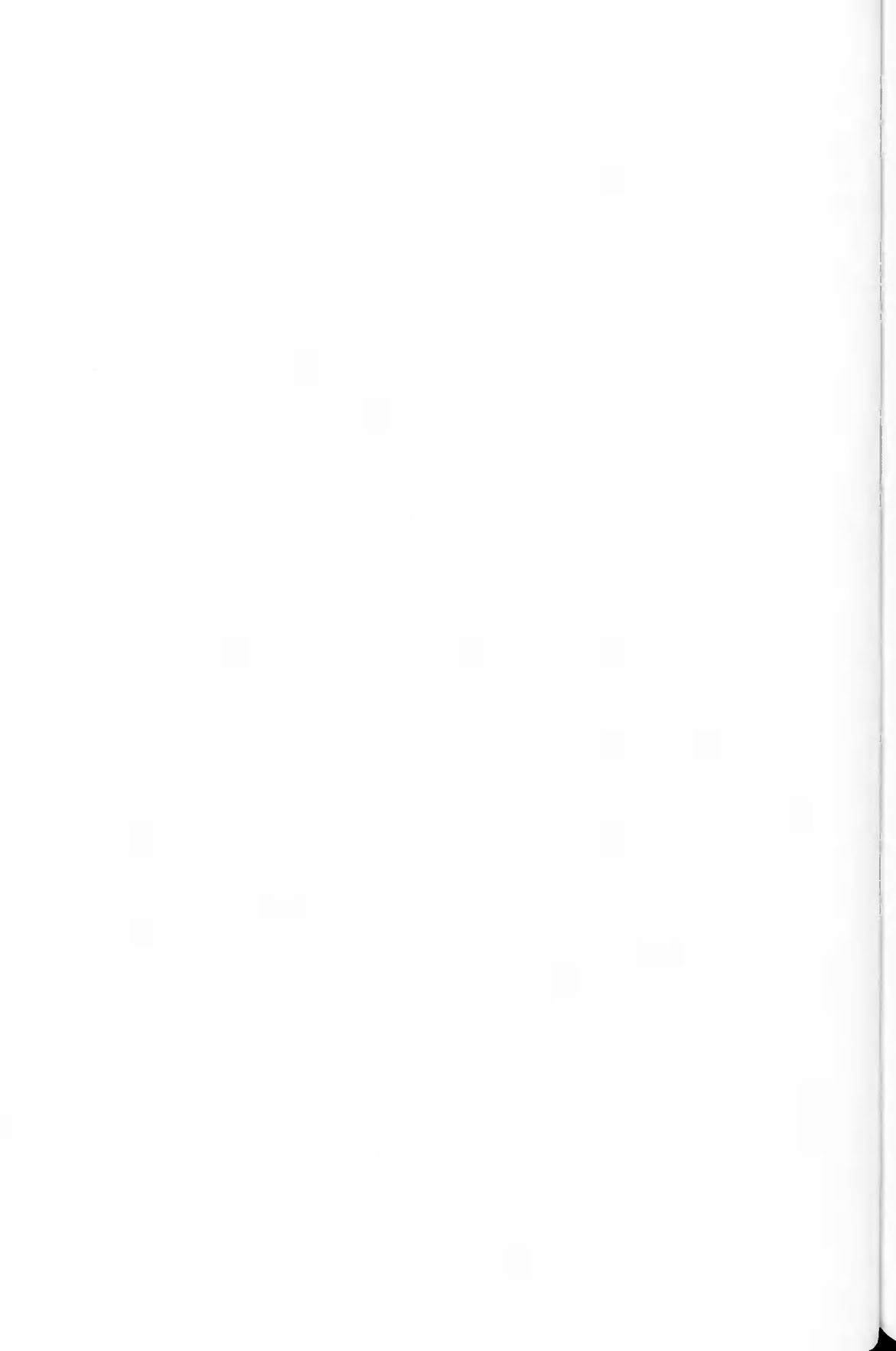
e-mail: daniel\_zychlinski@o2.pl

---

**Das Opfer oder der Zufall? Die eiserne Lanzespitze aus der Siedlung  
der Przeworsk – Kultur Bevölkerung aus der Völkerwanderungszeit  
in Giecz, Kr. Środa Wielkopolska, Fdst. 21-22**

**Zusammenfassung**

Während der Rettungsausgrabungsarbeiten auf der Fundstelle 21-22 in Giecz, traf man auf das einzelne eiserne Befunde – die Lanzespitze. Sie wurde zwischen die Steine in untere Teil des Kalkofens entdeckt. Sie war in die Phase D1 der Völkerwanderungszeit datiert. Es scheint, dass sie wie eine Opfergrundsteinlegung am näher nicht genau bestimmte Ritten gebunden, die den Eisenproduktionsprozess betreffend, dort getroffen hat.



ANDRZEJ MICHAŁOWSKI, JACEK RATAJCZAK

## Ceramika z wczesnośredniowiecznej osady w Brzozogaju, gm. Kłecko, woj. wielkopolskie, stan. 21

Stanowisko nr 21 w Brzozogaju położone jest w ramach arkusza 49-33 Mapy Archeologicznego Zdjęcia Polski. Ulokowane jest ono w strefie pozadolinnej, na obszarze nie eksponowanym, równinnym, 230 m na zachód od drogi polnej Dębница-Brzozogaj (ryc. 1).

Omawiane stanowisko odkryte zostało przez dr. M. Chłodnickiego i mgr. B. Okupnego z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w trakcie zrealizowanych w roku 1994 badań powierzchniowo-weryfikacyjnych wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego Jamał-Europa, gdzie otrzymało ono numer 296. Ratownicze badania wykopaliskowe przeprowadzone zostały tutaj w miesiącu październiku 1995 roku (ryc. 2), przez Zespół Badań Archeologicznych Instytutu Prahistorii UAM, działający na zlecenie Fundacji UAM, reprezentującej inwestora robót firmę EuRoPol GAZ s.a. z Warszawy. Pracami wykopaliskowymi w terenie kierował mgr Andrzej Michałowski, we współpracy z mgr. Jackiem Ratajczakiem.

Rozmiary badanego wykopu ograniczał obszar bezpośredniego zagrożenia inwestycją, który wyznaczał pas technologiczny o szerokości 13 m. Długość wykopu wynosiła 125 m. Ogółem odsłonięta została powierzchnia 16,25 ara. Część obszaru przeznaczanego do badań przecinał głęboki współczesny wkop, o szerokości 2 m, będący efektem przebiegu w tym



Ryc. 1. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Lokalizacja stanowiska.

Abb. 1. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Lage der Fundstelle.



Foto/Photo. A. Michałowski

Ryc. 2. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Widok ogólny wykopu w trakcie prac badawczych. Oczyszczanie powierzchni po odhumusowaniu przez sprzęt ciężki.

Abb. 2. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Gesamtansicht der Grabungsfläche während der Untersuchungen. Reinigung der Oberfläche nach der Beseitigung der Humuserde mittels Schwermaschinen.

miejscu głównego drenu odwadniającego (ryc. 3). Pomniejsze dreny zarejestrowane zostały na całości powierzchni badanego stanowiska.

W trakcie prac wykopaliskowych odsłoniętych zostało czternaście obiektów archeologicznych. Większość z nich zlokalizowana była w zachodniej części stanowiska (ryc. 3). Obecne w nich materiały wiążą je z horyzontami zasiedlenia stanowiska w okresie funkcjonowania kultury lużyckiej (ob. 13) oraz we wczesnym średniowieczu w fazie B (ob. 5, ob. 6, ob. 8, ob. 9, ob. 14) i fazie E (ob. 1). W siedmiu obiektach nie zarejestrowano materiału zabytkowego, co nie pozwoliło na bliższe określenie ich przynależności chronologicznej i kulturowej, jednak charakter ich wypełniszek pozwala na łączenie ich z dominującym na stanowisku osadnictwem wczesnośredniowiecznym (A. Michałowski, J. Ratajczak 1997).

W trakcie prac badawczych na stan. 21 pozyskano 327 fragmentów ceramiki, 2 zabytki krzemienne, 2 przęśliki oraz osełkę kamienną. Większość z odkrytych zabytków pochodziła z obiektów. W trakcie oczyszczania powierzchni z warstwy uzyskano zaledwie 23 fragmenty ceramiki (A. Michałowski, J. Ratajczak 1997).

Niniejsze opracowanie skupia się na omówieniu materiałów związanych z pierwszą z dwóch fazy osadnictwa wczesnośredniowiecznego, funkcjonującego na tutejszym stanowisku<sup>1</sup>. Wiązane z nią jest 308 fragmentów naczyń ceramicznych, przy czym 299 z nich zarejestrowane zostało w tutejszych obiektach (tabela 1), zaś pozostałe 9 skorup znaleziono w spągu humusu bądź w stropie calca.

Cały analizowany w tym miejscu zbiór ceramiki z osady w Brzozogaju pochodził z naczyń ręcznie lepionych, wykonanych bez użycia koła garncarskiego. Tutejsza ceramika posiadała domieszkę średnioziarnistego tłuczni. Przeważały wśród niej pojemniki o ściankach

<sup>1</sup> Pełne opracowanie wyników badań prowadzonych na stan. 21 w Brzozogaju (A. Michałowski, J. Ratajczak 1997) znajduje się w przygotowywanym do druku tomie prezentującym wyniki badań prowadzonych przez Zespół Badawczy Archeologiczny IP UAM na wielkopolskim odcinku gazociągu tranzytowego.

Tabela 1. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Zestawienie ilościowe zabytków z obiektów.

Tabelle 1. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Mengenaufstellung der Funde aus den Objekten.

Obiekt	Ar	DNA	Brzuśce	Krawędzie	Fragmenty z ornamentem	Polepa	Krzemienie	Inne
5	15BD	2	81	18				żużel 1/2 prześliska
6	4AB	10	153	13		26	2	prześlisk osetka
7	5A							
8	5A		14		2			
9	5AC		6					
14	10B		2					
<b>RAZEM</b>		<b>12</b>	<b>256</b>	<b>31</b>	<b>2</b>	<b>26</b>	<b>2</b>	

grubości od 0,6 do 0,9 cm, choć trafiały się i takie, których grubość była większa niż 0,9 cm. Dominowała jasnobrunatno-ceglasta barwa powierzchni naczyń i jednobarwny przełom. Wypał ceramiki można określić jako słaby, efektem czego była silna łamliwość naczyń i zły, bardzo rozdrobniony stan ich zachowania.

Na podstawie zachowanych fragmentów ceramicznych, udało się zrekonstruować prawdopodobny kształt trzech naczyń (ryc. 4:1, 2; 5:1) oraz zaklasyfikować do form makromorfologicznych kolejne cztery naczynia (ryc. 4:3; 6:1-3), odtworzone jedynie w partii przykrawędnej. Wszystkie siedem naczyń, które można było poddać analizie makromorfologicznej, zaliczone zostały do garnków o esowatym profilu. Jako esowatość naczynia przyjęto tu zaokrąglenie brzuśca i wklęsłe jego przejście do partii przykrawędnej (W. Chudziak 1991, s. 24-26). Garnki tego typu stanowią dość jednolity zespół o zestandaryzowanych cechach. Pomiedzy poszczególnymi egzemplarzami zachodzą niewielkie różnice w stopniu wydętości brzuśca i w wysokości umiejscowienia jego załomu. Pośród zrekonstruowanych form makromorfologicznych ceramiki naczyniowej z Brzozogaju wyróżnić można dwa podstawowe typy naczyń:

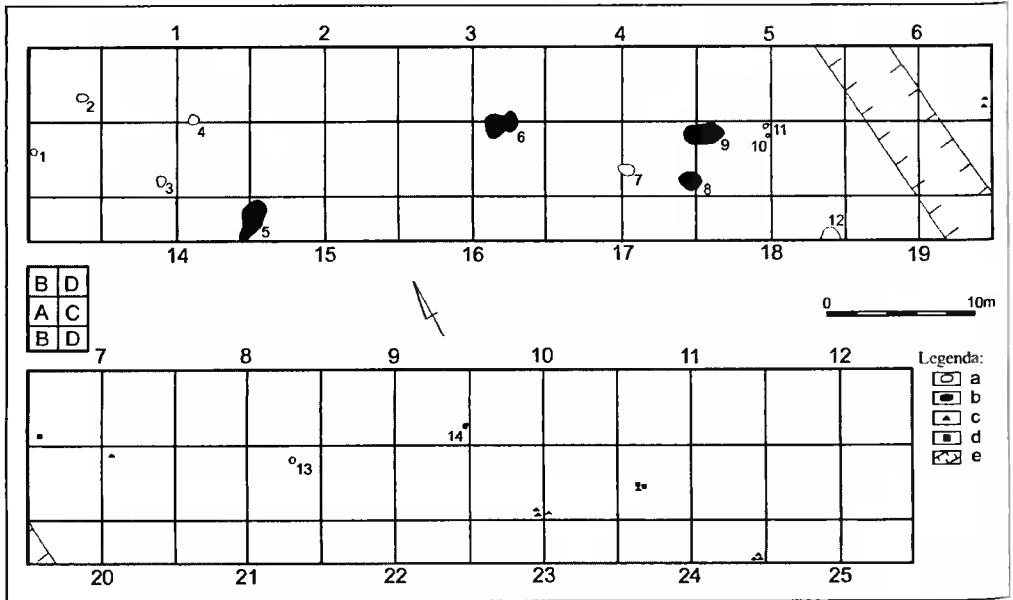
– typ I – naczynie 2 z obiektu 5 (ryc. 4:2). Cechuje je silna baniastość brzuśca i położenie największej jego wydętości powyżej połowy wysokości naczynia. Wylew w tym typie jest szeroki a szyjka krótka i wyraźnie zaznaczona. Podobne ukształtowanie wylewu, przy być może nieco mniejszej wydętości brzuśca spotykamy na fragmencie garnka z Lipicy, pow. czarnkowsko-trzcianecki, datowanym na fazy A(?)–B (W. Hensel 1959, s. 215, ryc. 155:1).

– typ II – pozostałe 6 naczyń z osady. Charakteryzują się one większą smukłością. Maksymalna wydętość załomu brzuśca znajduje się u nich również powyżej połowy wysokości naczynia (średnio około 2/3 jego wysokości). Mają one także krótkie szyjki, w większości słabiej zaznaczone niż w typie 1. Naczynia tej grupy mają taką samą chronologię jak grupa 1. Analogiczna forma (jak np. naczynie 1 z obiektu 5 – ryc. 4:1) wystąpiła w pobliskich Dziekanowicach, pow. gnieźnieński, na stanowisku 3, gdzie datowana jest na fazę A/B (W. Hensel 1950, s. 206, ryc. 139:4).

W ramach powyższych form makromorfologicznych rozpatrywane były również kategorie mikromorfologiczne takie jak ukształtowanie krawędzi i dna.

W materiałach z Brzozogaju wyodrębnionych zostało 6 typów krawędzi (ryc. 7:A). Typy 1-3 to warianty krawędzi prostych, zaokrąglonych. Należą one do naczyń grupy 2.

Typ 1 – o wylewie obustronnie zaokrąglonym pochodzi z naczynia 2 z obiektu 6 (ryc. 6:2). Analogie dla niej można znaleźć na stanowiskach w: Bonikowie, pow. kościański, datowanym



Rys./Gez. A. Michałowski

Ryc. 3. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Zbiorczy plan obiektów. Legenda: a) obiekty archeologiczne; b) obiekty z fazy B wczesnego średniowiecza; c) fragmenty ceramiki; d) fragmenty polepy; e) obszar zniszczony przez rurę melioracyjną.  
 Abb. 3. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Gesamtobjektplan. Legende: a) archäologische Objekte; b) Objekte aus Stufe B des Frühmittelalters; c) Keramikfragmente; d) Lehmewurffragmente; e) durch ein Meliorationsrohr vernichtetes Gebiet.

na fazę A (?) (W. Hensel 1950, s. 78, ryc. 57:4); Dobczynie stan. 4, pow. śremski z fazy B/C (W. Hensel 1950, s. 172, ryc. 114:2); Dziekanowicach, pow. gnieźnieński, faza A/B (W. Hensel 1950, s. 206, ryc. 139:5); Koninie, powiat nowotomyski, na stanowisku z faz A/B (W. Hensel 1953, s. 112, ryc. 81); Tomicach stan. 2, pow. poznański, datowanym na fazy B/C (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, A. Łosińska 1995, s. 38, ryc. 21:11).

Typ 2 – o wylewie prostym, lekko zaokrąglonym od góry, należy do naczynia 3 z obiektu 6 (ryc. 6:3). Podobnie ukształtowane krawędzie wystąpiły w naczyniach z Bonikowa, pow. kościański, faza A (?) (W. Hensel 1950, s. 78, ryc. 57:2) oraz Tomic stan. 3 pow. poznański, z fazy A-B (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, A. Łosińska 1995, s. 38, ryc. 21:9).

Typ 3 – o wylewie prostym, od wewnątrz zaokrąglonym a z zewnątrz delikatnie ściętym. Ten typ krawędź wystąpił w naczyniu 1 z obiektu 5 (ryc. 4:1). Krawędzie o zbliżonym ukształtowaniu można zaobserwować przy naczyniach ze stanowisk w Dziekanowicach stan. 3, pow. gnieźnieński, z fazy A/B (W. Hensel 1950, s. 206, ryc. 139:4) czy Promnicach stan. 4 pow. poznański, datowanym na fazy A-B (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska 1980, s. 267, ryc. 141:1, 3).

Typ 4 – krawędź o wylewie zaokrąglonym, lekko rozszerzającym się na zewnątrz. Wystąpiła ona w naczyniu 2 z obiektu 5 należącym do 1 grupy naczyń (ryc. 4:2).

Typ 5 – krawędź o wylewie prostym, wychylonym na zewnątrz. Pochodzi ona z naczynia 4 z obiektu 6 (ryc. 5:1) z 2 grupy naczyń. Analogie do niej można znaleźć na stanowiskach: 8 w Czaporach, pow. poznański z fazy B (W. Hensel 1950, s. 134, ryc. 90:1); 2 w Grabowie, pow. kępiński z faz A/B (?)–C (?) (W. Hensel 1953, s. 133, ryc. 87:1); 1 w Ośnie, pow. żniński, z faz B/C (W. Hensel 1959, s. 237, ryc. 187:1c); Przysiece, pow. wągrowiecki, także z faz

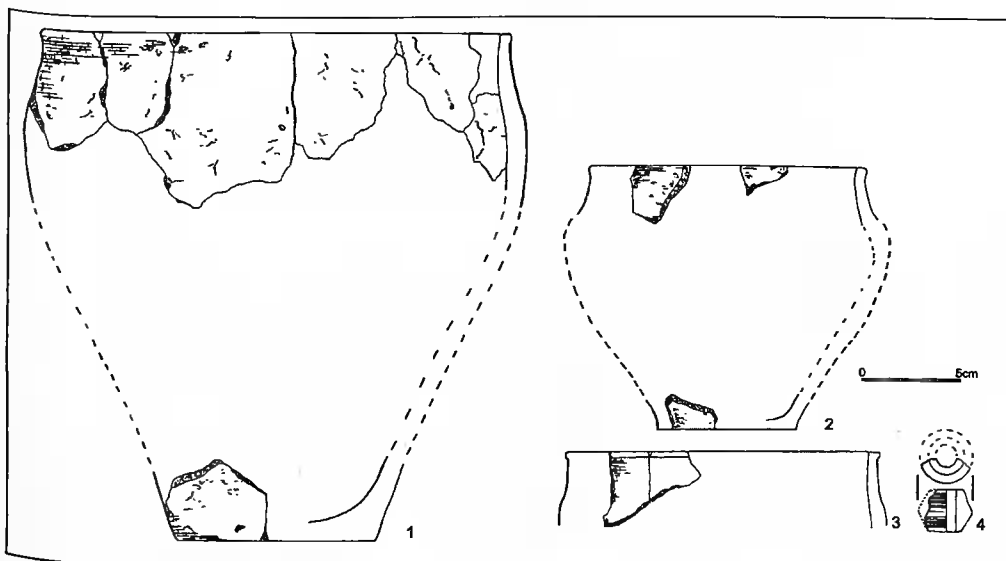
B/C (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska 1980, s. 308, ryc. 166:3); oraz 3 w Tomicach, pow. poznański, z faz A-B (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, A. Łosińska 1995, s. 38, ryc. 21:4).

Typ 6 – krawędzie o wylewie prostym, ściętym, pogrubionym i wychylonym na zewnątrz. Do tej klasy krawędzi zaliczone zostały okazy z naczynia 3 z obiektu 5 (ryc. 4:3) i naczynia 1 z obiektu 6 (ryc. 6:1). Podobnie ukształtowane krawędzie pochodzą z grodziska wklęsłego w Przysiece stan. 1, pow. wągrowiecki, datowanego na fazy B/C-D (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska 1980, s. 308, ryc. 166:1); z Raszewów stan. 2, pow. jarociński, faza B (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska 1980, s. 375, ryc. 203:17); oraz z Siemianowa stan. 1, pow. gostyński, z II fazy grodu datowanej na koniec fazy B początek C (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska 1987, s. 82, ryc. 42:1).

Na osadzie w Brzozogaju znalezionych zostało 5 fragmentów den. Wszystkie one należą do den płaskich. W ramach tej kategorii wyróżnione zostały 3 typy (ryc. 7:B), z uwagi na zaakcentowanie przejścia ich partii przydennej w dno:

– typ 1 – dna z nie zaakcentowanym przejściem od partii przydennej do dna. Reprezentują go dwa dna (ryc. 4:1; 5:3). Związane są one z 2 grupą makromorfologiczną naczyń. Analogie dla nich mogą stanowić dna garnków z: Latowic stan. 3, pow. ostrowski, datowanego na fazę C/D, z występującą na nim ceramiką o charakterze faz B i C (W. Hensel 1959, s. 202, ryc. 147:9); Tomic, stan. 3, pow. poznański, z faz A/B (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, A. Łosińska 1995, s. 38, ryc. 21:7); Wielkiej Wsi stan. 1, pow. poznański, z faz B-B/C (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, A. Łosińska 1995, s. 188, ryc. 114:5), czy wspomniane już powyżej dno naczynia z Dziekanowic (W. Hensel 1950, s. 206, ryc. 139:4).

– typ 2 – dna wyodrębnione od części przydennej. W materiałach z Brzozogaju wystąpiły dwa dna tego typu (ryc. 4:2; 5:2). Pierwsze z nich pochodzi z naczynia 2 z obiektu 5 (grupa 1 naczyń), drugie prawdopodobnie wraz z krawędzią z grupy 2 (ryc. 6:2) pochodzą z jednego naczynia (naczynie 2) z obiektu 6. Zbliżoną formę do den typu 2 reprezentują okazy



Ryc. 4. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Materiały z obiektu 5.

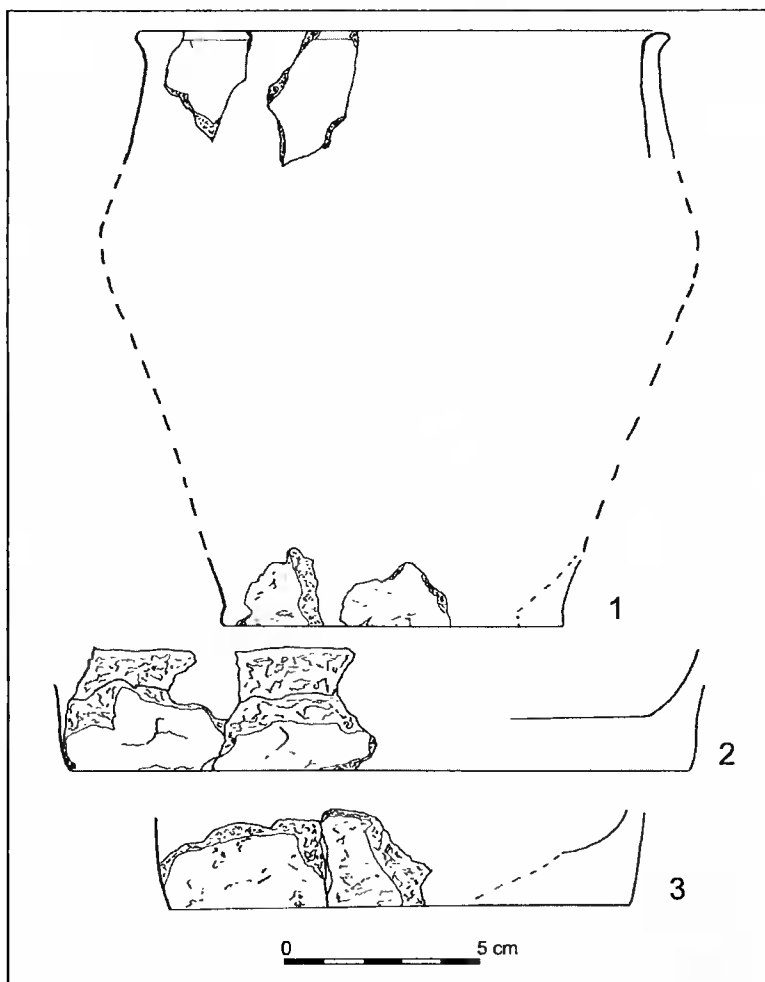
Abb. 4. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Fundgut aus Objekt 5.

Rys./Gez. A. Michalowski

z Obrzycka, pow. szamotulski, datowany na fazę B/C (?) (W. Hensel 1959, s. 251, ryc. 147:11) czy Proch pow. grodziski, z fazy B-C (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska 1980, s. 262, ryc. 137:16).

– typ 3 – dna wyodrębnione od partii przydennej, z wykształconą „stopką”. Wystąpiło tu jedno dno tego typu, należące do naczyń 4 z obiektu 6 (ryc. 5:1). Analogiczne dno znaleziono na stanowisku z faz B/C-D w Przysiece pow. wągrowiecki (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska 1980, s. 308, ryc. 166:4).

Na ogólną liczbę 308 analizowanych w tym miejscu fragmentów ceramiki, jedynie 2 ułamki brzuśców były zdobione. Obydwa pochodziły z wypełniska obiektu 8. Na jednym z fragmentów (ryc. 6:8) mamy do czynienia z listwą plastyczną. Podobnie ornamentowane naczynie znaleziono na stan. 4 (2) w Promnicach, pow. poznański, datowanym na fazy A-B

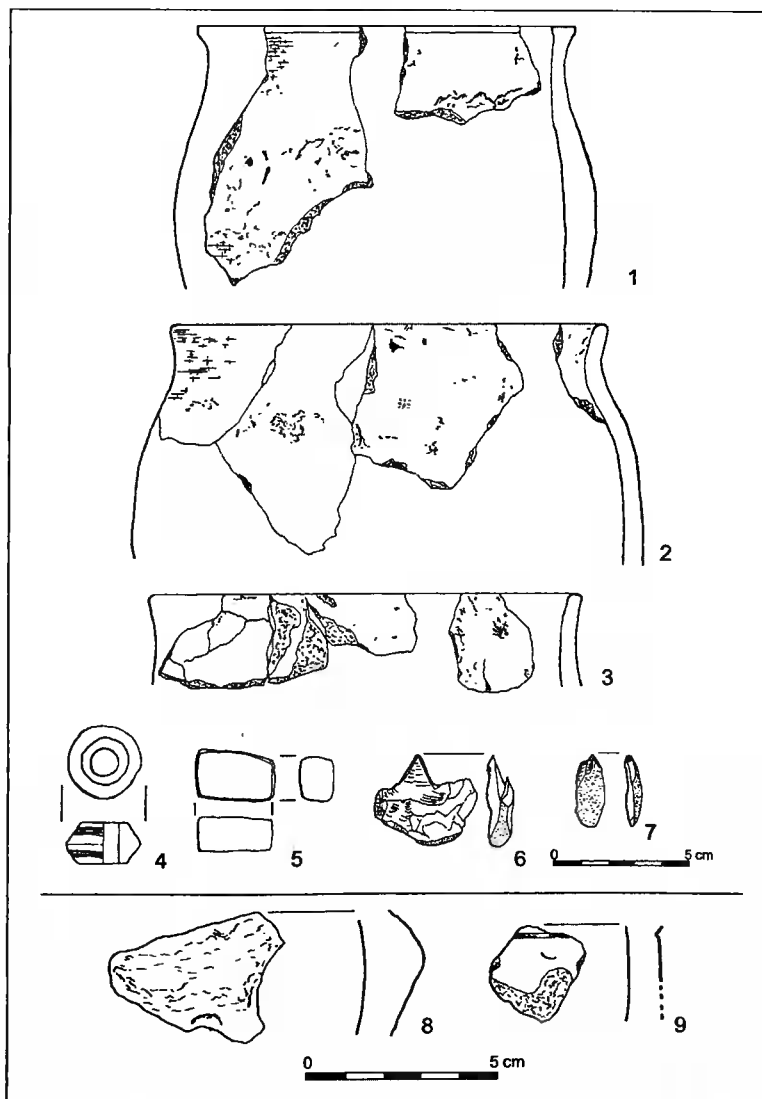


Rys./Gez. A. Michałowski

Ryc. 5. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Materiały z obiektu 6.

Abb. 5. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Fundgut aus Objekt 6.





Rys./Gez. A. Michałowski

Ryc. 6. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Materiały z obiektów: 1-7 – obiekt 6; 8, 9 – obiekt 8.

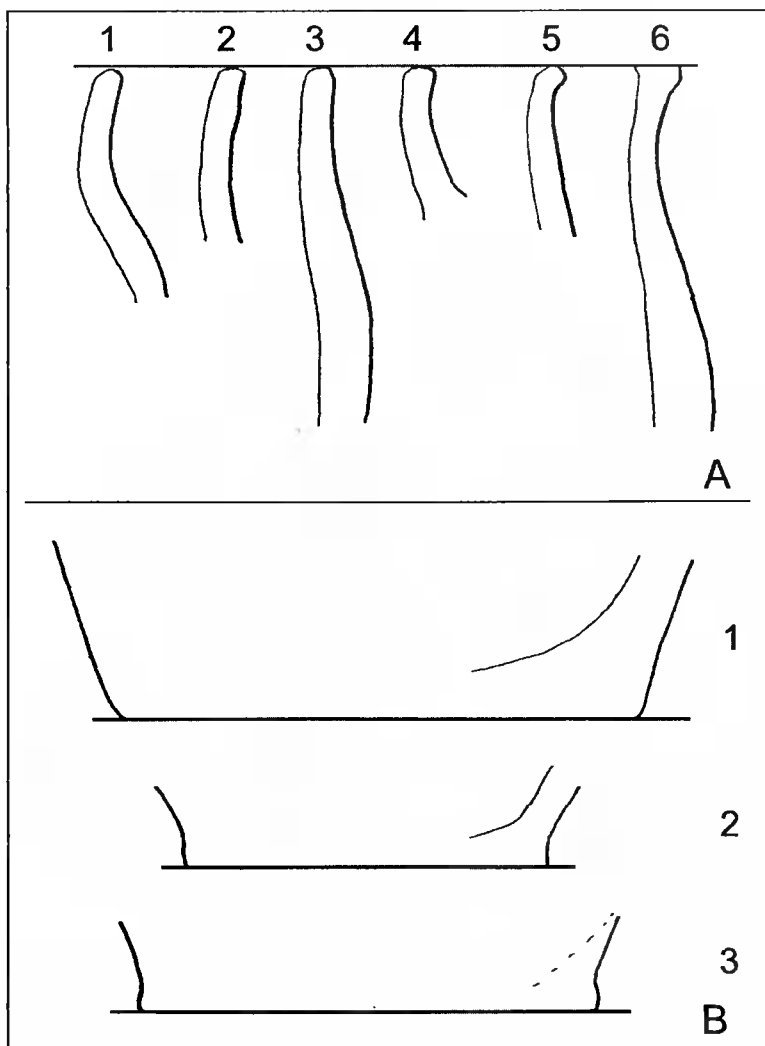
Abb. 6. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Fundgut aus Objekten: 1-7 – Objekt 6; 8, 9 – Objekt 8.

(W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska 1980, s. 267, ryc. 141:2). Drugi ułamek ceramiki zdobiony był ornamentem rytego, dookołnego żłobka (ryc. 6:9), dla którego analogię znaleźć można na stan. 1 w Grąbkowie, pow. rawicki, datowanym na fazę B (?)–D (W. Hensel 1953, s. 136, ryc. 89:1).

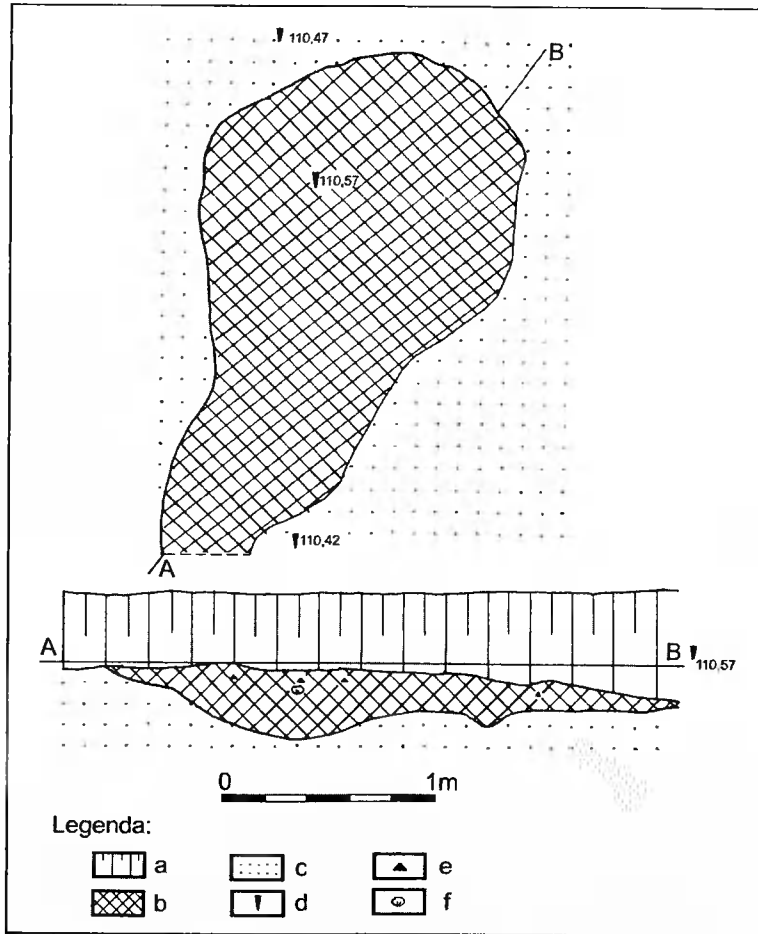
Wyróżnione w omawianym zbiorze formy tak makro-, jak i mikromorfologiczne posiadają analogie występują w Wielkopolsce na stanowiskach datowanych na fazy od A do C. Zaawansowanie techniczne tutejszych naczyń, jak i praktycznie całkowity brak ich zdobnictwa,

pozwalają zawęzić okres ich wytworzenia głównie do fazy B wczesnego średniowiecza, czyli lat 600-800 (W. Hensel 1950, s. 5). Z uwagi, iż ceramika naczyniowa jest tutaj jedyną czułą chronologicznie formą kulturową na stanowisku w Brzozogaju, datowanie to określa także moment funkcjonowania tutejszego osiedla.

Poza ceramiką naczyniową w obiektach 5 i 6 zarejestrowane zostały przęśliki gliniane (ryc. 4:4; 6:4) oraz kamienna oselka z obiektu 6 (ryc. 6:5), które nie należą do grupy zabytków czułych chronologicznie. Obydwa przęśliki z Brzozogaju należą do typu przęślików dwustożkowatych. Są one pospolitym zabytkiem na niemal wszystkich stanowiskach wczesnośredniowiecznych (B. Kostrzewski 1939, s. 130). Ze względu na swą bardzo długą chronologię



Rys./Gesz. A. Michałowski  
 Ryc. 7. Brzozogaj, gm. Kłeco, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Zestawienia typologiczne: A grup krawędzi; B typów den.  
 Abb. 7. Brzozogaj, Gem. Kłeco, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Typologische Verzeichnisse: A von Randgruppen; B von Bodentypen.



Rys./Gez. A. Michałowski  
 Ryc. 8. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Plan płaski i profil obiektu 5. Legenda (także dla ryc. 9): a – humus; b – spalenizna; c – całec; d – punkty niwelacji; e – ceramika; f – kamienie.  
 Abb. 8. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Flachplan und Profil des Objekts 5. Legende (auch für Abb. 9): a – Humuserde; b – Brandschicht; c – Mutterboden; d – Nivellierpunkte; e – Keramik; f – Steine.

nie mają one znaczenia datującego. Analogie dla przęślika z obiektu 5 (ryc. 4:4) znajdujemy między innymi na stanowisku 3 z fazy B-E w Gnieźnie (W. Hensel 1953, s. 45, ryc. 22: 1), natomiast dla przęślika z obiektu 6 (ryc. 6:4) na stanowisku z faz B/C w Latkowie, pow. inowrocławski (W. Hensel 1959, s. 199, ryc. 143:5). Również kamienna osełka, należy do elementów dość powszechnie rejestrowanych na stanowiskach wczesnośredniowiecznych.

Materiały z fazy B wczesnego średniowiecza zarejestrowane zostały w czterech obiektach nieruchomych<sup>2</sup>. W poniższej tabeli (Tabela 2) zawarta została krótka charakterystyka tychże obiektów, z których pochodził analizowany tutaj zbiór ceramiki.

<sup>2</sup> Pełna charakterystyka obiektów w A. Michałowski, J. Ratajczak 1997, por. przypis 1.

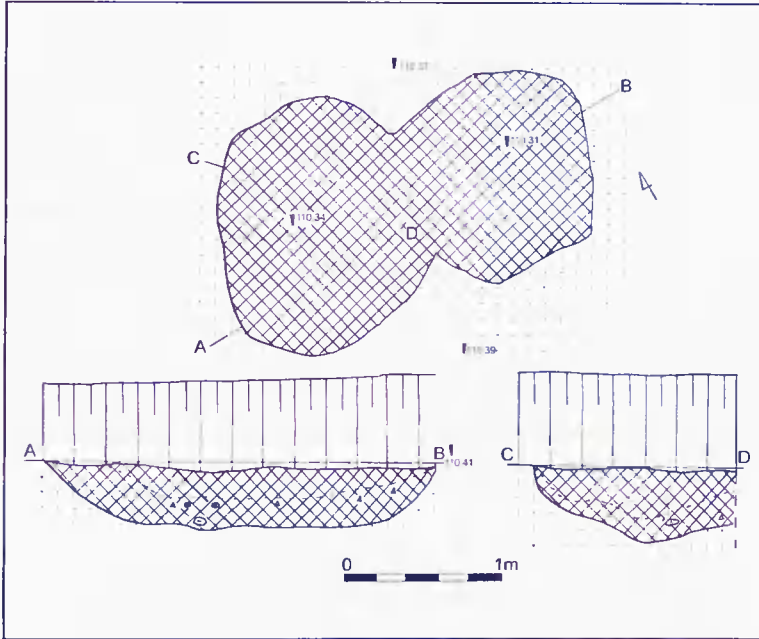
Tabela 2. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Charakterystyka obiektów.

Tabelle 2. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Charakteristik der Objekte.

Nr	Ar	Typ obiektu	Wymiary (m)	Rzuty: poziomy/pionowy	Rodzaj wypełniska	Inwentarz	Uwagi
5	15B/D	palenisko	2,6 x 1,5 gt. 0,34	nieregularnie wydłużony/ nieregularny	piasek luźny, spalenizna silnie zhumifikowane	101 frg. ceramiki, 1/2 przęslika	pod stropem obiektu w jego centralnej partii, zwarta warstwa ceramiki
6	4A/B	palenisko	2,4 x 1,6 gt. 0,4	ósemkowaty/ /nieckowaty	piasek luźny, spalenizna, silnie zhumifikowana	176 frg. ceramiki, 26 bryłek polepy, 2 krzemienie, przęslik, osetka	dwie warstwy: górna, o szaro-czarnym wypełnisku, z mniejszą zawartością spalenizny; dolna, o intensywnie czarnym wypełnisku; pod jej stropem zwarta warstwa ceramiki
8	5A/C	palenisko	Æ ok. 1,4 gt. 0,31	okrągły/ /nieckowaty	piasek luźny, spalenizna, silnie zhumifikowana	14 frg. ceramiki	
9	5A/C	palenisko	2,8 x 1,6 gt. 0,28	owalny/ /nieregularny	piasek luźny, spalenizna, silnie zhumifikowana	6 frg. ceramiki	
14	10B	dotek postłupowy	Æ ok. 0,4 gt. 0,17	owalny/ /nieckowaty	szary piasek luźny, silnie zhumifikowany	2 frg. ceramiki	

Szczególną uwagę zwraca tutaj na siebie zespół czterech dużych palenisk (ob. 5, 6, 8, 9). Materiał ceramiczny szczególnie licznie obecny były w obiektach 5 (ryc. 8) i 6 (ryc. 9), w których wystąpił on w postaci zwartej warstwy skorup (ryc. 10). W wypełnisku obiektu 5 zarejestrowane zostało pół przęslika, zaś obiektu 6 przęslik, osetka, 2 odłupki krzemienne oraz bryłki polepy. W paleniskach palono drewnem z drzew liściastych: olsza *Alnus* sp. (ob. 5 – 3 fragm., ob. 6 – 4 fragm.), klon *Acer* sp. (ob. 5 – 1 fragm.), jesion *Fraxinus* sp. (ob. 6 – 2 fragm.), wiąz *Ulmus* sp. (ob. 6 – 1 fragm.; T. Stępnik 1996). Charakter ich wypełnisk wydaje się wskazywać tutaj na pełnienie przez nie funkcji gospodarczych (A. Michałowski, J. Ratajczak 1997).

Wśród obiektów pozbawionych materiału zabytkowego pięć z nich stanowiły dołki postłupowe (ob. 2, 3, 4, 10, 11), jeden jama osadowa (ob. 7), oraz prawdopodobnie jama gliniankowa (ob. 12). Przypisanie tej grupy obiektów do którejś z uchwyconych na stanowisku faz zasiedlenia w kontekście zauważalnej jednolitości ich wypełnisk, jest praktycznie niemożliwym, tym bardziej, iż brak jest na odsłoniętej części stanowiska wyraźnie czytelnych układów przestrzennych (A. Michałowski, J. Ratajczak 1997). Zważywszy na intensywność zasiedlenia stanowiska w poszczególnych, manifestujących się w obecnym tutaj materiale horyzontach kulturowych, jest jednak wysoce prawdopodobne, iż mogą one wiązać się z omawianą tutaj fazą osadniczą. Pewnych nowych danych dla przybliżenia chronologii i powiązań



Rys./Gez. A. Michałowski

Ryc. 9. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Plan płaski i profile obiektu 6.  
 Abb. 9. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Flachplan und Profile des Objekts 6.



Foto./Photo. A. Michałowski

Ryc. 10. Brzozogaj, gm. Kłecko, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, stan. 21 (GAZ 296). Zbliżenie na warstwę ceramiki z wnętrza obiektu 5.  
 Abb. 10. Brzozogaj, Gem. Kłecko, Kreis Gniezno, Woi. Großpolen, Fst. 21 (GAZ 296). Großaufnahme der Keramikschicht aus dem Inneren des Objekts 5.

przestrzennych tych obiektów jest w stanie dać dopiero szersze rozpoznanie stanowiska 21 w Brzozogaju, co stanowiłoby realną szansę na pełne poznanie jego struktury.

Reasumując, w wyniku prac ratowniczych przeprowadzonych na stanowisku 21 w Brzozogaju, odkryta została osada z doby wczesnego średniowiecza, z której to pozyskany materiał ceramiczny pozwala łączyć ją z fazą B tegoż okresu. Prace wykopaliskowe prowadzone w sezonie 1995, pozwoliły na uchwycenie wyłącznie niewielkiej części tego osiedla a dokładnie jego partii gospodarczej funkcjonującej w tym miejscu. Dalszy zasięg badanego stanowiska wyraźnie rozpościera się na południe od wyznaczającej wykopy linii gazociągu tranzytowego, na co wskazuje koncentracja materiału ceramicznego, widocznego w obserwacji powierzchniowej. Tam prawdopodobnie musiała funkcjonować część mieszkalna rozpoznanej osady z Brzozogaju. Rozpoznanie tej części stanowiska pozwoliłoby nam uzyskać pełny obraz struktury badanej osady i szerszy wgląd w charakter tutejszego osadnictwa z doby kształtowania się cywilizacji wczesnego średniowiecza w Wielkopolsce. Zwiększyłoby ono niewątpliwie również pulę charakterystycznych form mikro- i makromorfologicznych, obecnych w tutejszym zbiorze ceramiki naczyńowej.

## Bibliografia

CHUDZIAK W.

- 1991 *Periodyzacja rozwoju wczesnośredniowiecznej ceramiki z dorzecza dolnej Drwęcy. (VII-XI/XII w.)*, Toruń.

HENSEL W.

- 1950 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej. Tom I z 149 rycinami w tekście i XXIX tablicami*, Poznań.
- 1953 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej. Tom II z 154 rycinami w tekście i XLVI tablicami*, Poznań.
- 1959 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej. Tom III z 184 rycinami w tekście i XLIV tablicami*, Warszawa.

HENSEL W., HILCZER-KURNATOWSKA Z.

- 1972 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej. Tom IV*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk.
- 1980 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej. Tom V*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk.
- 1987 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej. Tom VI*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź.

HENSEL W., HILCZER-KURNATOWSKA Z., ŁOSIŃSKA A.

- 1995 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej. Tom VII*, Poznań-Toruń.

KOSTRZEWSKI B.

- 1939 *Prześliki gnieźnieńskie z 2 tablicami (LXI - LXII) i mapką [w:] Gniezno w zaraniu dziejów (od VIII do XIII wieku) w świetle wykopalisk, s. 129-136*, Poznań.

MICHAŁOWSKI A., RATAJCZAK J.

- 1997 *Brzozogaj, stan. 21, gm. Kłecko, GAZ 296, AZP: 49-33, maszynopis opracowania*.

STĘPNIK T.

1996 *Skład taksonomiczny węgla drzewnych ze stanowiska 21 w Brzozogaju, gm. Kłecko, woj. poznańskie, maszynopis analizy.*

Adresy autorów:

dr Andrzej Michałowski  
Instytut Prahistorii UAM  
ul. Św. Marcin 78  
61-809 Poznań

mgr Jacek Ratajczak  
Pol-Buss Transport-Spedycja  
ul. Sośnicka 10  
61-058 Poznań

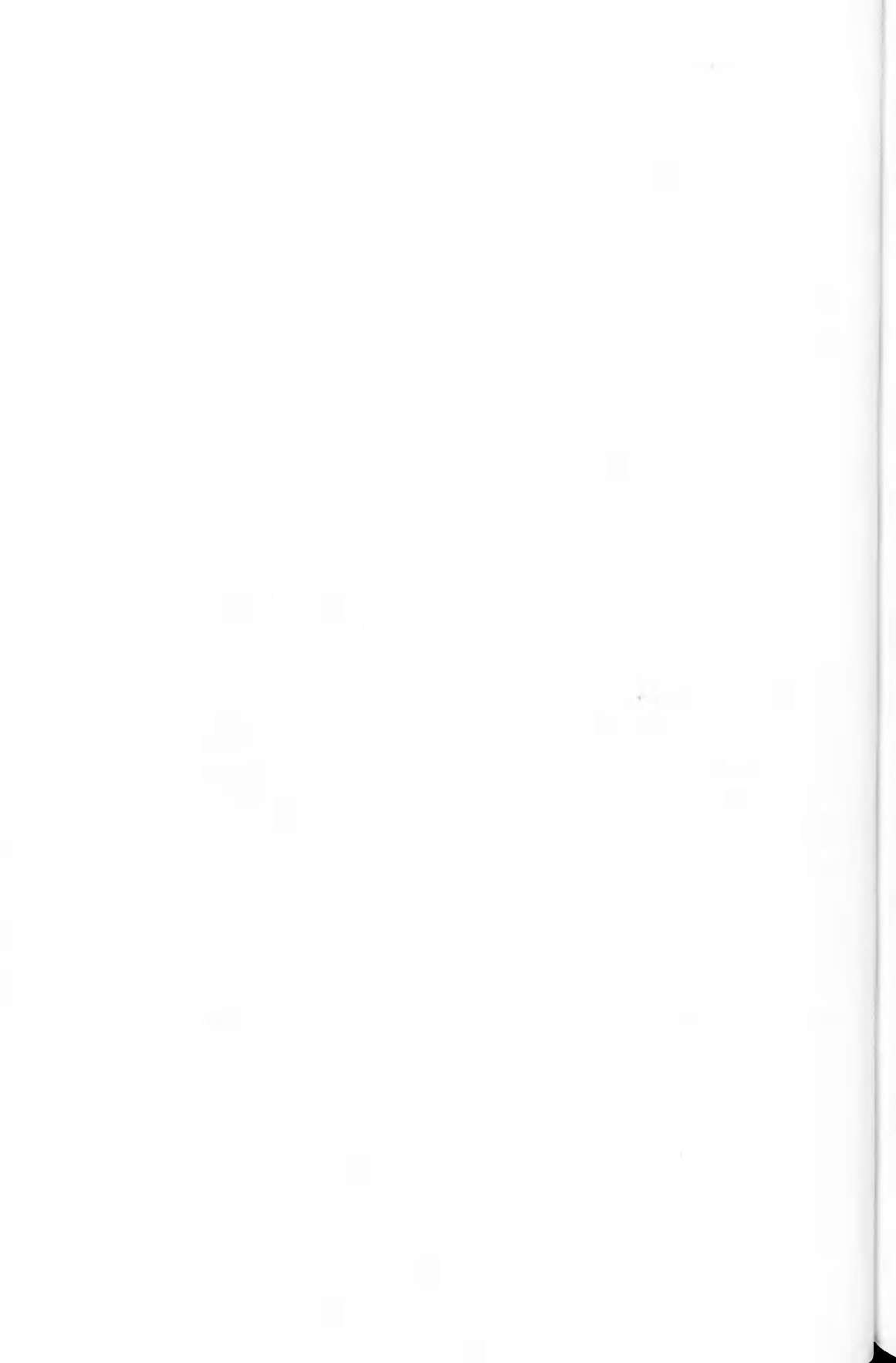
---

### **Die Keramik aus der frühmittelalterlichen Siedlung in Brzozogaj, Gem. Kłecko, Woi. Großpolen, Fst. 21**

#### **Zusammenfassung**

Infolge von Rettungsarbeiten, die im Oktober 1995 auf der Fundstelle 21 in Brzozogaj durchgeführt wurden, wurde eine 16,25 Ar große Fläche freigelegt, auf der vierzehn archäologischen Objekte gefunden sind. Die meisten von ihnen (Ob. 5, Ob. 6, Ob. 8, Ob. 9, Ob. 14) waren mit einer an dieser Stelle funktionierten Siedlung aus der Stufe B des Frühmittelalters verbunden, was eine im vorliegenden Aufsatz durchgeführte morphologisch-stilistische Analyse der aus diesem Objekt erhaltenen Tongefäßfunde nachgewiesen hatte. Die durchgeführten Ausgrabungen ermöglichten die Freilegung eines Fragments der dortigen Fundstelle. Der untersuchte Streifen war höchstwahrscheinlich mit dem Funktionieren an dieser Stelle der Wirtschaftszone einer frühmittelalterlichen Siedlung verbunden. Es scheint, dass sich das Gelände dieser Siedlung südlich von der Linie erstreckte, welche die Gräben einer Transitgaslinie bestimmten. Auch dort befindet sich wahrscheinlich das Zentrum der untersuchten Siedlung, was eine an dieser Stelle deutliche Konzentration der Tongefäßfunde bestätigt, die bei der Oberflächenbeobachtung ersichtlich sind.

Auf dieser Fundstelle wurden außerdem Funde registriert, die in den Funktionierungszeitraum der Lausitzer Kultur (Ob. 13) und in die Stufe E des Frühmittelalters (Ob. 1) datiert werden können.





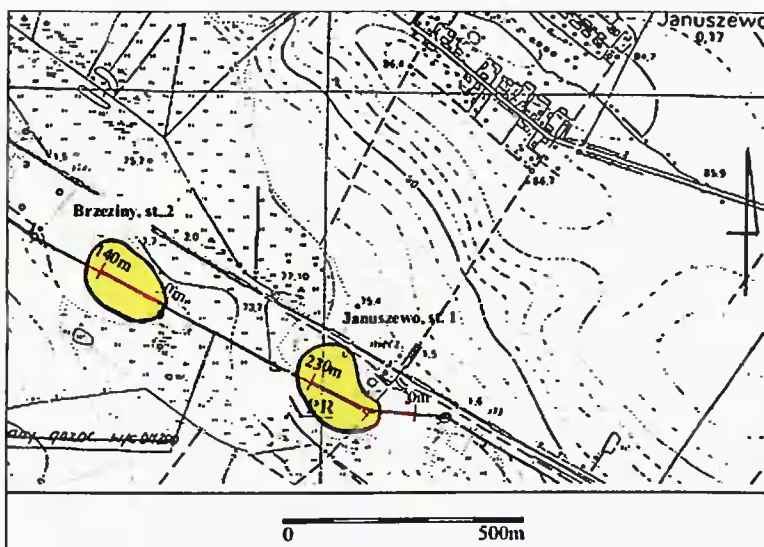
ANDRZEJ KRZYSZOWSKI

# Nowe materiały wczesnośredniowieczne z osad w Januszewie (stan. 1) i Brzezinach (stan. 2), w powiecie średzkim, woj. wielkopolskie

## Wstęp

W trakcie prac inwestycyjnych przy budowie lokalnego gazociągu prowadzącego ze Szczodrzykowa k/Kórnika do Środy Wlkp. odkryto w dwóch sąsiadujących miejscowościach w Januszewie, na stan. 1 (AZP 56-30, nr 16) i Brzezinach, na stan. 2 (AZP 56-30, nr 4) – fragmenty wczesnośredniowiecznych osad (A. Krzyszowski 2004a, b).

Badania terenowe były prowadzone w dniach od 6 do 12 września 2004 roku na stanowisku w Januszewie i w dniach od 13 do 19 września na stanowisku w Brzezinach. Kierował nimi autor niniejszego opracowania, przy współpracy dokumentalistów: Iwony Maciejewskiej, Mateusza Marciniaka i Wojciecha Koczorowskiego, a zleceniodawcą było Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. w Warszawie, Regionalny Oddział Przesyłu w Poznaniu, ul. Grobla 15.



Rys./Gez.: T. Marciniak

Ryc. 1. Lokalizacja stanowisk: Januszewo, stan. 1 (ark. AZP 56-30/16) i Brzeziny, stan. 2, (ark. AZP 56-30/4) po weryfikacji w 2004 r. (trasę gazociągu oznaczono pogrubioną czarną linią; wykopy archeologiczne w obrębie stanowisk – kolorem czerwonym).

Abb. 1. Lage der Fundstellen: Januszewo, Fst. 1 (Blatt AAP (Archäologische Aufnahme Polens) 56-30/16) und Brzeziny, Fst. 2, (Blatt AAP 56-30/4) nach der Verifikation in 2004 (der Weg der Gasleitung wurde mit einer verdickten, schwarzen Linie und die archäologischen Grabungsflächen im Bereich der Fundstellen rot gekennzeichnet).

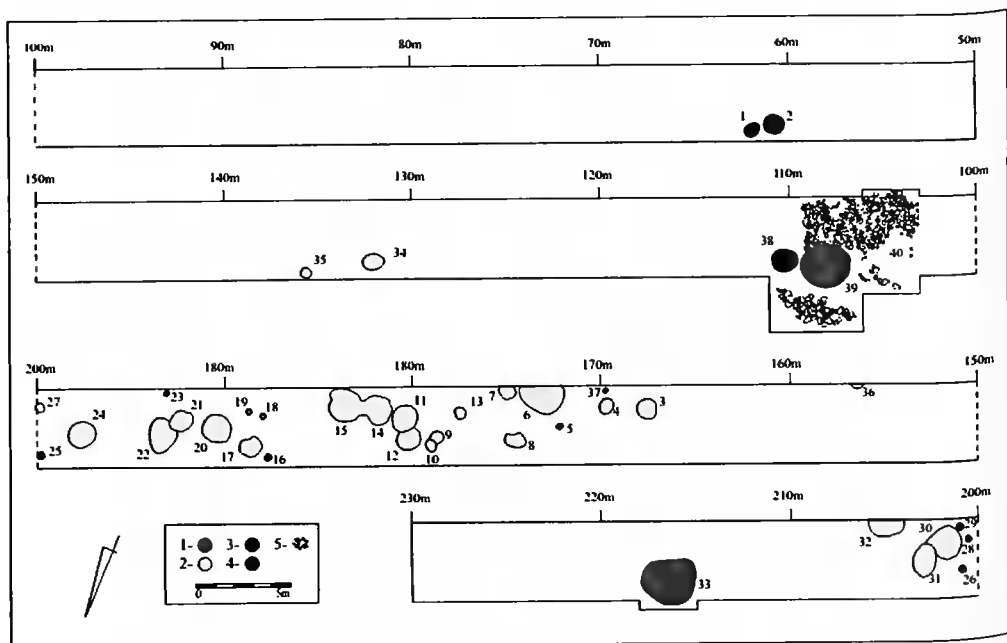
Fizjograficznie oba stanowiska leżą w niewielkiej odległości od siebie (ok. 400 m), w obrębie dobrze wykształconej doliny związanej ze Strugą Średzką, nad krawędziami wypukłymi (Ryc. 1). Ekspozycje stanowisk są dodatnie, po łuku zewnętrznym na SW-S-SE (Januszewo) i na N, E i S (Brzeziny), wielkość ekspozycji sięga przedziału 1-3 m, profile stanowisk: podwójnie kopulasty w Januszewie oraz lekko kopulasty i płaski w Brzezinach, o średnim nachyleniu 1-3%. Gleby na obu stanowiskach są zróżnicowane, bowiem występują zarówno gleby bielcowe na podłożu piaszczysto-żwirowatym, jak luźne i słabogliniaste, na podłożu glin zwałowych.

W skali makrogeograficznej rejon obu miejscowości jest położony w obrębie Równiny Średzkiej, która stanowi część wielkiego obniżenia poznańsko-średzkiego (J. Kondracki 1978, 297).

Powierzchnię stanowisk określono w przedziale 1-2 ha (Januszewo) i 2-5 ha (Brzeziny). Pole rozrzutu jest w obu przypadkach jednostronnie wymuszone (przez dolinę Strugi Średzkiej), zamknięte, wielocentryczne i kompletne. Obecnie stanowiska zajęte są polem ornym.

## Wyniki badań w Januszewie, stan. 1

Stanowisko 1 w Januszewie zostało zarejestrowane po raz pierwszy w 1929 roku (ZOW 1929, 14; T. Malinowski 1956, 125), podczas okazjonalnego wybierania piasku i zostało określone jako wczesnośredniowieczna osada z fazy A (?) – B (W. Hensel 1953, 200). Następnie podczas badań powierzchniowych w ramach AZP w 1984 r. (J. Nowakowski 1984) zebrano z powierzch-



Rys./Abb.: J. Kędzicka i T. Marciniak

Ryc. 2. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., woj. wielkopolskie, stan. 1. Plan rozmieszczenia obiektów osadowych z wczesnego średniowiecza (nr 1-39) w wykopie badawczym na trasie gazociągu (1 – budynek mieszkalny, 2 – jamy, 3 – paleniska lub ogniska, 4 – dołki postępowe, 5 – krąg/bruk kamienny z wczesnej epoki brązu, obiekt nr 40).

Abb. 2. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Woi. Großpolen, Fst. 1. Lageplan der Siedlungsobjekte aus dem frühen Mittelalter (Nr. 1-39) in der Grabungsfläche am Weg der Gasleitung (1 – Wohngebäude, 2 – Gruben, 3 – Herdstellen oder Feuerstellen, 4 – Pfostengruben, 5 – Kranz/Steinpfosten aus der frühen Bronzezeit, Objekt Nr. 40).

ni tego stanowiska 17 fragmentów ceramiki i określono je jako pozostałości osady z okresu wczesnego średniowiecza, z fazy A (?). Kolejno w czasie badań weryfikacyjnych, przeprowadzonych przez autora w marcu 2004 r. przed rozpoczęciem ww. inwestycji zarejestrowano na powierzchni stanowiska następnych 8 fragmentów ceramiki z okresu wczesnego średniowiecza. Nieco wcześniej w 1972 roku – na podstawie decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (nr 1367/A z dn. 10.11.1972 r.) – stanowisko w Januszewie zostało wpisane do rejestru zabytków.

Trasa przyszłego gazociągu przecinała centralną część stanowiska w granicach wyznaczonych podczas badań powierzchniowych w marcu 2004 r. W założonym wykopie archeologicznym (Ryc. 1-2) o długości 230 m (wyznaczonej frekwencją obiektów nieruchomych) i szerokości 4,20 m (wyznaczonej technologią gazociągu), o łącznej powierzchni 966 m<sup>2</sup> – stwierdzono pod względem stratygraficznym dwie warstwy naturalne. Pierwszą warstwę stanowił współczesny humus, który tworzyła próchnica w postaci szarego piasku, o miąższości we wschodniej części wykopu w przedziale 30-45 cm i w partii zachodnio-centralnej osiągającej głębokość nawet w granicach 80-100 cm. Z kolei drugą warstwę (na poziomie stropu calca) tworzył w zdecydowanej większości wykopu drobnoziarnisty żółty piasek, jedynie we wschodniej partii wykopu – wystąpił lekko gliniasty piasek.

W wyniku prac wykopaliskowych w założonym wykopie odkryto następujące pozostałości z okresu wczesnego średniowiecza<sup>1</sup>: 39 obiektów nieruchomych, 431 fragmentów ceramiki, 5 grudek polepy, 181 fragmentów kości zwierzęcych, 3 próbki węgla drzewnego, 1 gwóźdź żelazny i 2 szydła kościane.

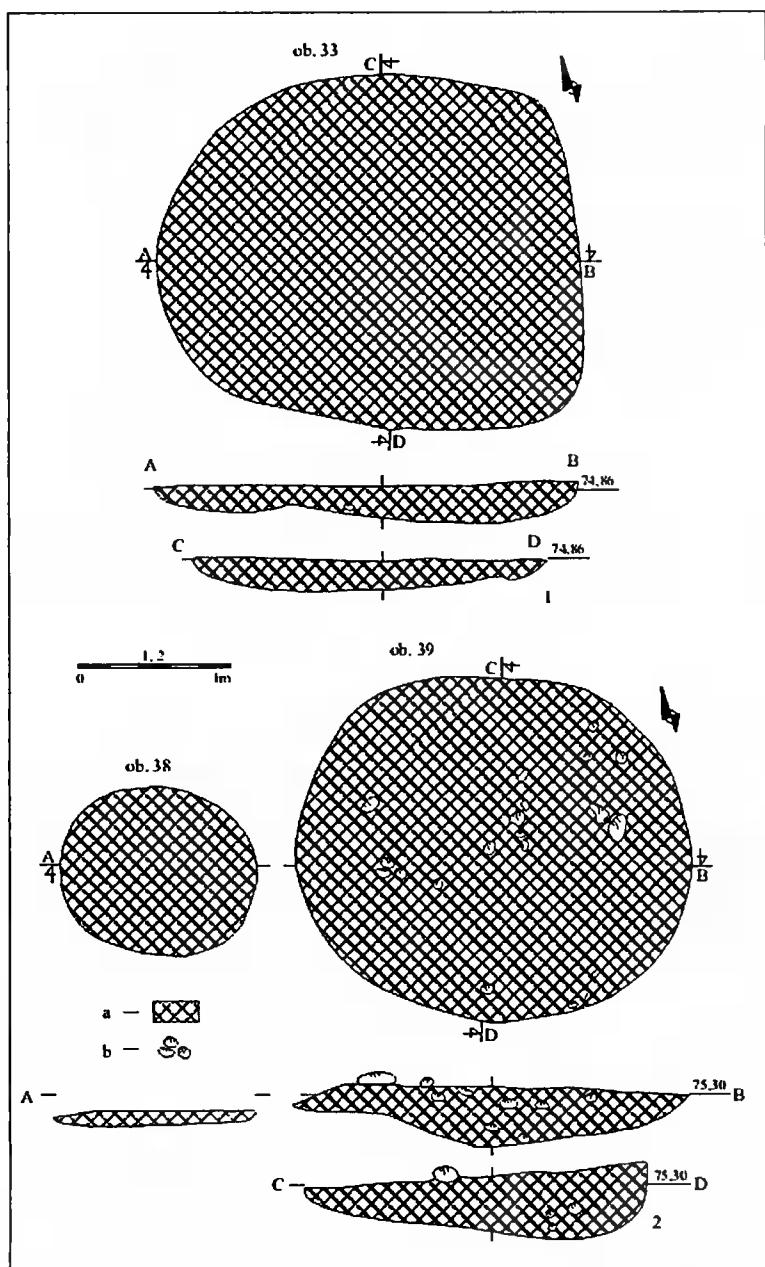
### **Obiekty nieruchome i rozplanowanie osady**

Pierwszą kategorię wczesnośredniowiecznych źródeł o charakterze stałym reprezentują pozostałości po dwóch ziemnych budynkach mieszkalnych. Pierwszy z tych budynków był kształtu owalnego, zaś drugi prostokątnego o owalnych krawędziach. Oba miały zbliżone wymiary w rzucie poziomym osiągając: 2,8 m × 2,32 m (ob. 33; Ryc. 3:1) i 2,6 m × 2,26 m (ob. 39; Ryc. 3:2), różniły się jedynie wielkością zagłębienia w gruncie. Odpowiednio głębokość ta sięgała w przypadku obiektu nr 33 – zaledwie 0,24 m lub była nieco głębsza, jak w wypadku obiektu nr 39, wynosiła bowiem 0,45 m. Bezpośrednio przy obu budowlach nie zarejestrowano żadnych śladów po dodatkowych słupach drewnianych wspierających zadanie budowli, ani też innych dodatkowych przybudówek. Jedynie przy obiekcie 39, na zewnątrz jamy ziemiankowej zalegało zewnętrzne palenisko bądź ognisko (obiekt 38). W jednym z budynków wystąpił dość liczny materiał archeologiczny, a mianowicie 167 fragmentów ceramiki i 98 sztuk kości zwierzęcych (por. Tabele 3-7), a ponadto dwa szydła z tego ostatniego surowca (Ryc. 7:1-2) oraz pojedynczy okaz żelaznego gwoździa (Ryc. 7:3).

Pozostałe kategorie obiektów nieruchomych reprezentują standardowe w tym okresie paleniska (3 obiekty: nr 1, 2, 38), 10 dołków postłupowych i 24 jamy. Te ostatnie były w większości najprawdopodobniej typu odpadkowego, najczęściej kształtu owalnego o wymiarach między 1-2 m i głębokości od 8 do 33 cm. W wypełnisku tych jam zanotowano z reguły niezbyt liczny materiał ceramiczny (do kilku skorup), a tylko w dwóch przypadkach (obiekt 6 i 8) zbiór ten był liczniejszy i zawierał odpowiednio 83 i 43 fragmenty ceramiki.

Osadnictwo z okresu wczesnego średniowiecza skupiało się w północno-zachodniej części założonej odkrywki, w dość znacznym zagęszczeniu na przestrzeni zaledwie kilku arów

<sup>1</sup> Artykuł z prezentacją materiałów ze starszego okresu epoki brązu ukaże się w zbiorowej publikacji z konferencji ... zorganizowanej przez Oddział SNAP w Poznaniu, która odbyła się ... czerwca 2007 roku w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu.



Rys./Gez.: J. Kędzelska i T. Marciniak

Ryc. 3. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., woj. wielkopolskie, stan. 1. Rzuty poziome i pionowe obiektów nieruchomych z wczesnego średniowiecza (1 - obiekt nr 33, budynek mieszkalny; 2 - obiekty: nr 38 - ognisko, nr 39 - budynek mieszkalny?; a - intensywna spalenizna, b - otoczaki kamienne).  
 Abb. 3. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Woi. Großpolen, Fst. 1. Grund- und Aufrisse der beweglichen Objekte aus dem Frühmittelalter (1 - Objekt Nr. 33, Wohngebäude; 2 - Objekte: Nr. 38 - Feuerstelle, Nr. 39 - Wohngebäude?; a - intensive Brandschicht, b - Steingerölle).



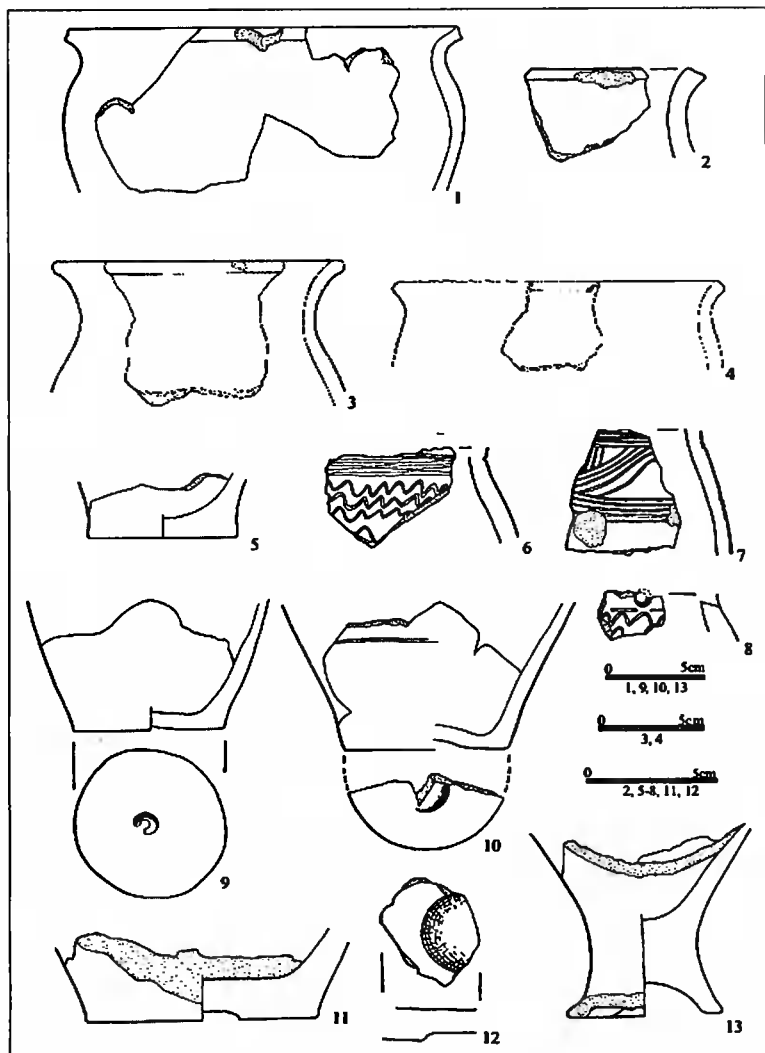
Tabela 1. Charakterystyka obiektów nieruchomych z okresu wczesnego średniowiecza z osad w Januszowie, stan. 1 i Brzezinach, stan. 2.  
Tabelle 1. Charakteristik der Frühmittelalterlichen Befunden aus dem Siedlungen i in Januszowice, Fst. 1 und Brzeziny, Fst. 2.

Obiekt	Rzut poziomy zarys	Rzut poziomy (wym. – cm)	Rzut pionowy zarys	Rzut pionowy (gt. – cm)	Typ wypełniska	Funkcja	Ceramika	Inne źródła
1	2	3	4	5	6	7	8	9
JANUSZEWO, st. 1								
	z powierzchni stan.						10	
1	owalny	95 × 76	misowaty	13	spl, kam	palenisko	5	–
2	owalny	118 × 110	misowaty	18	spl, kam	palenisko	2	3k
3	nieregularnie owalny	108 × 100	niereg. nieckowaty	27	sz	jama	1	1k
4	owalny	82 × 74	misowaty	9	jsz	jama	–	–
5	owalny	37 × 33	lekko workowaty	23	sz	dolek postupowy	83	–
6	owalny ?	244 × 190?	misowaty	13	jsz, kam	jama	–	1p, 22k
7	owalny	100? × 103	misowaty	10	csz	jama	43	–
8	ósemkowaty	123 × 73	lekko nieckowaty	20?	csz	jama ?	–	1k
9	owalny	66 × 66	misowaty	8	jsz	jama	7	–
10	owalny	70 × 58	misowaty	8	jsz	jama	5	–
11	owalny	144 × 136	nieckowaty	33	csz	jama	5	19k
12	owalny	128 × 115	misowaty	10	jsz	jama	–	6k
13	owalny	57 × 53	nieckowaty	25	sz	jama	9	–
14	nieregularnie kolisty	140 × 140	misowaty	18	jsz	jama	6	1p, 2k
15	nieregularnie owalny	190 × 176	misowaty	14	sz	jama	1	1k
16	kolisty	28 × 28	misowaty	8	jsz	dolek postupowy	–	–
17	owalny	125 × 106	misowaty	20	sz	jama	–	–
18	owalny	26 × 22	soplowaty	30	jsz	dolek postupowy	–	–
19	owalny	19 × 17	misowaty	10	jsz	dolek postupowy	–	1p
20	owalny	164 × 150	niereg. misowaty	13-23	sz, kam	jama	–	–
21	owalny	120 × 102	misowaty	20	sz	jama	3	–
22	nieregularnie owalny	170 × 154	misowaty	12	sz	jama	–	–
23	kolisty	26 × 24	lekko soplowsy	18	jsz	dolek postupowy	–	–
24	owalny	144 × 140	misowaty	20	jsz, sz	jama	–	–
25	owalny	40 × 36	misowaty	10	jsz	dolek postupowy	2	–
26	kolisty	31 × 31	lekko workowaty	17	csz	dolek postupowy	–	–

Cd. tab. 1

Obiekt	Rzut poziomy zarys	Rzut poziomy (wym. – cm)	Rzut pionowy zarys	Rzut pionowy (gł. – cm)	Typ wypełniska	Funkcja	Ceramika	Inne źródła	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	
27	kolisty	50 × 50	misowaty	10	sz	jama	2	–	
28	kolisty	33 × 31	nieckowaty	16	sz	dotek postłupowy	–	–	
29	owalny	48 × 39	workowaty	34	csz	dotek postłupowy	1	–	
30	owalny	156 × 156	misowaty	8	jsz, csz, żół	jama	4	1k	
31	elipsowaty	168 × 116	misowaty	19	jsz, csz	jama	5	1p, 2k	
32	owalny	187 × 150	misowaty	130	jsz, csz	jama	3	–	
33	niereg. prostokątny	280 × 232	lekko nieckowaty	24	spl	budynek mieszkalny	40	16k, pr.dr	
34	kolisty	62 × 62	misowaty	10	jsz	jama	–	–	
35	owalny	110 × 88	misowaty	11	sz	jama	4	–	
36	owalny ?	66 × ?	lekko nieckowaty	20	csz	jama	6	–	
37	kolisty	30 × 30	lekko workowaty	19	jsz	dotek postłupowy	–	–	
38	owalny	130 × 110	misowaty	10	spl, żół	ognisko	6	–	
39	owalny	260 × 226	niereg. nieckowaty	45	spl, kam	budynek mieszkalny	167	1p, 98k, 1żel, pr.dr, 2 szydła kościane mat. na złożu wtórnym	
40*							9		
<b>RAZEM:</b>							<b>431 fragmentów</b>		
<b>BRZEZINY, stan. 2</b>									
1**							1	mat. na złożu wt.	
31	elipsowaty	128 × 100	nieckowaty	30	szbr, cszbr	jama	22	1p, 14k, 1żel, pr.dr	
42	kolisty	168 × 160	nieregularny	12-60	cszbr, szbr, kam	jama	65	28p, pr.dr	
43**							1	mat. na złożu wt.	
44**							1	mat. na złożu wt.	
49	owalny	153 × 140	lekko nieckowaty	26	szbr, cszbr	jama	4	–	
50**							3	mat. na złożu wt.	
<b>RAZEM:</b>							<b>97</b>		

Oznaczenia: \* – obiekt z wczesnej epoki brązu; \*\* – obiekty kultury lużyckiej; typy wypełnisk: szbr – szarobrunatny piasek (pierwotna próchnica), cszbr – ciemnoszarobrunatny piasek (pierwotna próchnica), jsz – jasnoszary piasek (pierwotna próchnica), sz – szary piasek (pierwotna próchnica), csz – ciemnoszary piasek (pierwotna próchnica), spl – spalenizna, żół – żółty drobnziarnisty piasek (calec), kam – kamienie polne; kategorie źródeł: k – kości zwierzęce, p – grudki polepy, pr. dr. – próbki dendrologiczne, żel – przedmiot żelazny



Rys./Gez.: J. Kędzelska i T. Marciniak

Ryc. 4. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., woj. wielkopolskie, stan. 1. Wybór fragmentów ceramiki z wczesnego średniowiecza (1-4, 8-9 – obiekt 6; 5, 12 – obiekt 12; 6 – obiekt 4; 7 – obiekt 27; 10 – obiekt 39; 11, 13 – obiekt 14).

Abb. 4. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Wol. Großpolen, Fst. 1. Auswahl der Tongefäßfragmente aus dem Frühmittelalter (1-4, 8-9 – Objekt 6; 5, 12 – Objekt 12; 6 – Objekt 4; 7 – Objekt 27; 10 – Objekt 39; 11, 13 – Objekt 14).

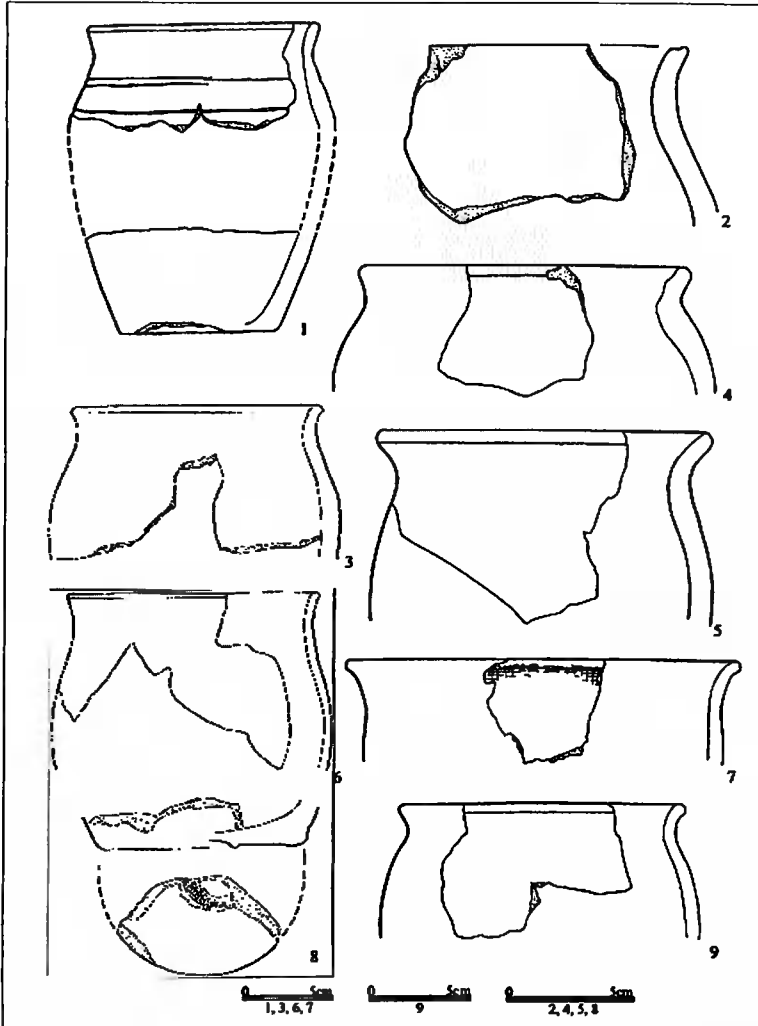
– pojedyncze i wielokrotnione linie faliste w układzie horyzontalnym strefowym (Ryc. 4:6-8);  
 – motywy odciskane narzędziem grzebykowym, prawdopodobnie w układzie horyzontalnym strefowym (Ryc. 6:11).

W zakresie morfologii wyróżniono garnki workowate, rzadziej baniaste (Ryc. 5:6-7, 9), jajowate (Ryc. 4:3; 5:1) albo wazowate (Ryc. 4:1; 5:4; 6:2, 4-6, 11), a wyjątkiem jest fragment pułcharka na stopce (Ryc. 4:13). Dominowały wylewy o średnicy 13-14 cm (9 szt., Ryc. 4:4:3; 5:1,



3-6,9; 6:4,8) i 16-18 cm (8 szt., Ryc. 4:4; 6:1-3, 5-6, 9-10), rzadsze są fragmenty naczyń o średnicy ponad 20 cm (3 szt., Ryc. 4:1; 5:7; 6:7). Natomiast pośród pomierzonych średnic brzuśców zanotowano następujące przedziały wielkościowe: 13-15 cm (5 szt.), 16-18 cm (7 szt.) i między 19-22 cm (2 szt.). W końcu wysokość jedyne częściowo zrekonstruowanego naczynia z obiektu 8 (Ryc. 5:1) wynosi około 17-18 cm. Można więc skonstatować, że w zbiorze tym przeważały naczynia średniej wielkości.

Kolejna cecha określająca omawiany zbiór ceramiki, to kształty wylewów i zwieńczenia krawędzi. Wśród wyróżnionych 51 wylewów dominują brzegi dobrze wyodrębnione, dość



Rys./Gez.: J. Kędzelska i T. Marciniak

Ryc. 5. Januszewo, gm.-pow. Środa Wilkp., woj. wielkopolskie, stan. 1. Wybór fragmentów ceramiki z wczesnego średniowiecza (1-3 - obiekt 8; 4-6,8 - obiekt 33; 7 - obiekt 30; 9 - obiekt 38)

Abb. 5. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wilkp., Woi. Großpolen, Fst. 1. Auswahl der Tongefäßfragmente aus dem Frühmittelalter (1-3 - Objekt 8; 4-6,8 - Objekt 33; 7 - Objekt 30; 9 - Objekt 38)

Tabela 2. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., stan. 1. Rozkład grubości ścianek naczyń z wczesnego średniowiecza.

Tabelle 2. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Fst. 1. Verteilung der Wanddicken von Gefäßen aus dem frühen Mittelalterwa

Grubość (w mm)	Ilość	%
5	3	0,9
6	18	5,9
7	40	13,4
8	90	29,8
9	60	19,8
10	65	21,6
11	14	4,6
12	7	2,3
13	4	1,3
14	1	0,4
Razem	302	100,0

krótkie, o słabym profilowaniu. Z kolei zwieńczenia krawędzi są przeważnie równej grubości, ale są też okazy ścienione, bądź pogrubione, płasko i skośnie ścięte, ale też o zaokrąglonym zwieńczeniu nawiązujące jeszcze do form archaicznych pośród ceramiki całkowicie obtaczanej, w końcu rzadziej z wewnętrznym rowkiem-wrębem do osadzenia pokrywy (Ryc. 4:2; 5:2,4).

Ostatnia analizowana cecha mikromorfologiczna ceramiki to dna. Tylko nieliczne z nich są zachowane w całości (Ryc. 4:5, 9) lub też udało się je zrekonstruować (Ryc. 4:10,11; 5:8), a średnice pomierzonych 6 okazów zachowanych prawie w całości zamykały się w przedziale 6-9 cm (Ryc. 4:10-13; 5:1, 8). Dominował typ dna obustronnie płaskiego (Ryc. 4:5, 9,11-12),

Tabela 3. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., stan. 1. Zestawienie inwentaryzacyjne szczątków kostnych w obiektach z okresu wczesnego średniowiecza (wg M. i D. Makowieckich 2004).

Tabelle 3. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Fst. 1. Inventuraufstellung der Brandreste in Objekten aus dem frühen Mittelalter (nach M. Makowiecka und D. Makowiecki 2004).

Obiekt	Nr inw	Bydło	Świnia	Owca/koza	Wydra	Dzik	Jeleń	Sarna	Kura domowa	Nierozpoznane	Razem
2	50/04					1				2	3
3	51/04		1								1
6	53/04	8	3	1						10	22
8	54/04	1									1
11	53/04	3						1		15	19
12	57/04	1		1						4	6
14	58/04									2	2
15	59/04	1									1
30	66/04									1	1
31	67/04	1								1	2
33	69/04	1	4					1		10	16
39	73/04	22	41	2	2		2		2	27	98

Tabela 4. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., stan. 1. Lista zwierząt w obiektach z wczesnego średniowiecza (wg M. i D. Makowieckich 2004).

Tabelle 4. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Fst. 1. Liste der Tiere in Objekten aus dem frühen Mittelalter (nach M. Makowiecka und D. Makowiecki 2004).

Zwierzęta	Animal	n
Bydło	<i>Bos primigenius f. taurus</i>	38
Świnia	<i>Sus scrofa f. domestica</i>	49
Owca/koza	<i>Ovis ammon f. aries/Capra aegagrus f. hircus</i>	4
Wydra	<i>Lutra lutra</i> (L., 1758)	2
Dzik	<i>Sus scrofa</i> L., 1758	1
Jeleń	<i>Cervus elaphus</i> L., 1758	2
Sarna	<i>Capreolus capreolus</i> (L., 1758)	2
Kura domowa	<i>Gallus gallus f. domestica</i>	2
Rozpoznane		100
Nierozpoznane		72
Razem		172

rzadziej jednostronnie wklęsłego od zewnątrz (Ryc. 4:10), czy wypukłego. Są one z reguły dość starannie opracowane i rzadko spotyka się podsypkę z gruboziarnistego piasku. Jak wyżej wspomniano – w kilku przypadkach wystąpiły dna z odciskiem dookólnego pierścienia po osi z koła garncarskiego, nie stwierdzono na nich żadnych znaków garncarskich.

### Przedmiot metalowy

Stanowi je gwóźdź (ćwiek) żelazny, który został znaleziony w obiekcie 39 (Ryc. 7:3). Posiada on główkę o kształcie prostokątnym (o wym.: 1,5 × 1,4 cm), o kolcu w przekroju również prostokątnym, o wymiarach: 7,1 (dł.), 0,5 cm (szer.) i 0,3 cm (grub.).

### Przedmioty kościane

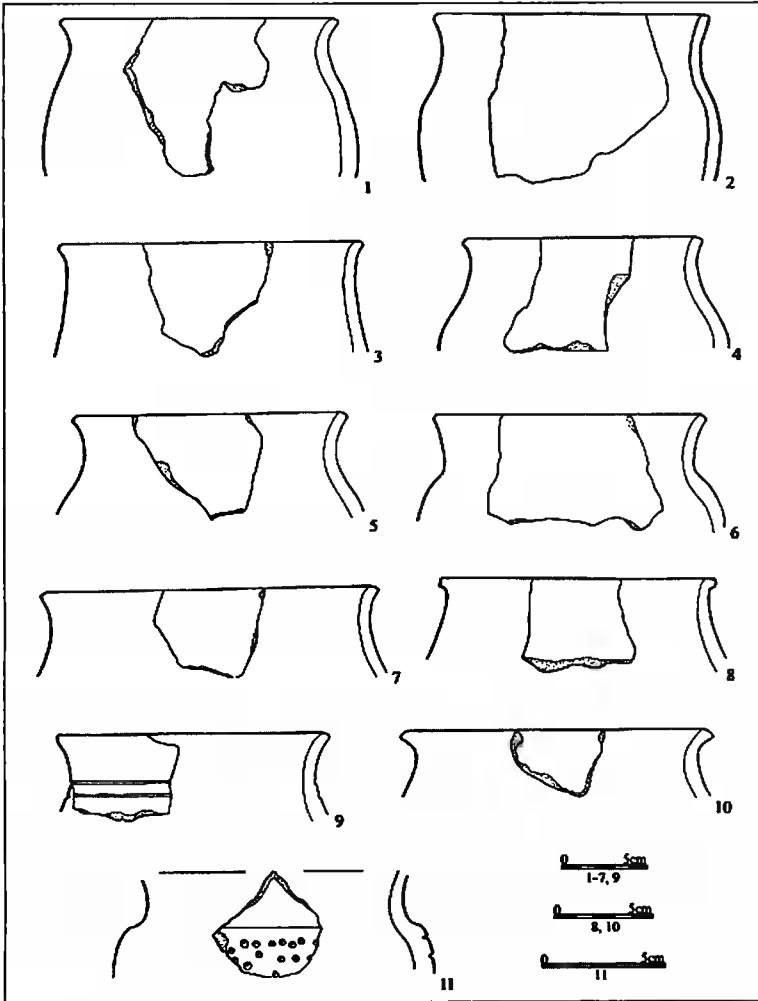
Reprezentują je dwa szydła kościane (kolce), które również wystąpiły w obiekcie 39. Jedno jest wykonane z kości śródrcza owcy/kozy, zaś drugi okaz – z kości długiej konia lub bydła, mają one następujące wymiary: 7,5 (dł.) × 2,8 (szer.) × 1,0 (grub.) cm (Ryc. 7:1) i 7,2 × 1,8 × 1,0 cm (Ryc. 7:2).

### Materiał osteologiczny

Źródła osteologiczne reprezentuje zbiór liczący 172 fragmentów kości zwierzęcych, które pochodzą z 12 obiektów. Najliczniejszy zbiór tego rodzaju źródeł wystąpił w budynku mieszkalnym (obiekt 39) i liczył 98 fragmentów (Tabela 3).

Kości są w zdecydowanej większości resztkami pokonsumpcyjnymi, a tylko w dwóch przypadkach mamy do czynienia z wtórnym ich wykorzystaniem do wykonania przedmiotów użytkowych w postaci szydła/kolcy, które pochodziły od owcy/kozy oraz konia lub bydła. Kości z Januszewa pochodziły przede wszystkim od ssaków domowych, a tylko kilka należało do ssaków dzikich i ptaków. Wśród pierwszej grupy zwierząt dominowały resztki świni, nieco mniej było bydła, kilka egzemplarzy należało do owcy/kozy. Zwierzęta dzikie były reprezentowane przez pozostałości wydry, dzika, jelenia i sarny. Z ptaków jedynym stwierdzonym gatunkiem była kura domowa (Tabela 4).

Pod względem składu anatomicznego świnia i bydło były reprezentowane przez większość elementów szkieletu i partii tuszy (Tabela 5).



Rys. /Gez.: J. Kędzelska i T. Marciniak  
 Ryc. 6. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., woj. wielkopolskie, stan. 1. Wybór  
 fragmentów ceramiki z wczesnego średniowiecza z obiektu 39  
 Abb. 6. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Woi. Großpolen, Fst. 1. Auswahl  
 der Tongefäßfragmente aus dem Frühmittelalter aus dem Objekt 39

U bydła odnotowano dwa przypadki zmian patologicznych (Tabela 6), pierwszy na zębie górnym (M3), który był następstwem modyfikacji genetycznych, a drugi zauważony na panewce kości miedniczej jest interpretowany w literaturze jako efekt przeciążenia zwierzęcia pracą. W tym przypadku uważa się, że zwierzęta z takimi schorzeniami wykorzystywano do zaprzęgu (wnioski z ekspertyzy Marzeny i Daniela Makowieckich 2004).

### Inne źródła

Zebrano ponadto 5 drobnych, dobrze wypalonych grudek polepy barwy pomarańczowej, o łącznej wadze 80 g. Jest to materiał mało charakterystyczny, o słabo czytelnych cechach technicznych. Masa ceramiczna wystąpiła przeważnie z domieszką piasku i żwirku, a tylko na

jednym fragmencie (z obiektu 14) zaobserwowano liczne ślady odcisków części roślinnych (łodyg), a kolejny jest mocno przepalony, aż do zeszkliwienia na jednej z powierzchni (z obiektu 31).

Powyższe źródła uzupełniają dwie próbki węgla drzewnego, pobrane z dwóch budynków mieszkalnych: obiektu 33, gdzie rozpoznano dąb (*Quercus* sp.) i obiektu 39, gdzie z kolei wystąpiły zwęglone fragmenty topoli (*Populus* sp.) (analizę wykonał dr Tomasz Stępnik 2004).

### Chronologia zespołu

Na podstawie zarejestrowanej stratygrafii i warunków występowania źródeł ruchomych zespół wczesnośredniowieczny z Januszewa można uznać za homogenny. Podstawą datowania tych źródeł jest wyłącznie ceramika naczyniowa, ponieważ inne pozaceramiczne wyroby, jak żelazny gwóźdź oraz dwa szydła kościane występują dość pospolicie na stanowiskach wczesnośredniowiecznych i nie są precyzyjnymi wyznacznikami dla ustalenia chronologii.

Tabela 5. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., stan. 1. Szczątki kostne ssaków według elementów kośćca z okresu wczesnego średniowiecza (wg M. i D. Makowieckich 2004).

Tabelle 5. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Fst. 1. Brandreste der Säugetiere nach den Skelettelementen aus dem frühen Mittelalter (nach M. Makowiecka und D. Makowiecki 2004).

Elementy	Bydło	Świnia	Owca/koza	Wydra	Dzik	Jeleń	Sarna
Mozdżeń	1	0	0	0	0	0	0
Poroże	0	0	0	0	0	0	1
Czaszka	1	4	0	0	0	0	0
Żuchwa	2	7	0	0	0	0	0
Ząb górny	1	0	0	0	0	0	0
Ząb dolny	0	2	1	0	0	0	0
Kr. szyjne	0	1	0	0	0	0	0
Kr. szyjny I	0	1	0	0	0	0	0
Kr. piersiowe	0	2	0	0	0	0	0
Kr. łędzwiowe	0	1	0	0	0	0	0
K. krzyżowa	1	0	0	0	0	0	0
Zebra	17	2	0	0	0	0	0
Łopatka	0	1	0	0	0	0	0
K. ramienna	0	5	1	1	0	1	0
K. promieniowa	3	1	0	1	0	0	0
K. łokciowa	2	3	0	0	0	0	0
K. śródreżca	3	1	1	0	0	0	1
Miednica	1	2	1	0	0	0	0
K. udowa	2	5	0	0	1	0	0
K. piszczelowa	2	5	0	0	0	0	0
K. strzałkowa	0	1	0	0	0	0	0
K. piętowa	0	1	0	0	0	0	0
K. śródstopia	1	1	0	0	0	0	0
K. śródstopia III	0	1	0	0	0	0	0
Cz. palcowy 1	0	1	0	0	0	0	0
Cz. palcowy 1 przedni	1	0	0	0	0	0	0
Cz. palcowy 2	0	1	0	0	0	1	0
Razem	38	49	4	2	1	2	2

Tabela 6. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., stan. 1. Wykaz kości ze śladami pochodzenia antropogenicznego oraz innymi obserwacjami w obiektach z wczesnego średniowiecza (wg M. i D. Makowieckich 2004).  
 Tabelle 6. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Fst. 1. Verzeichnis der Knochen mit Spuren von anthropogener Abstammung und anderen Wahrnehmungen in Objekten aus dem frühen Mittelalter (nach M. Makowiecka und D. Makowiecki 2004)

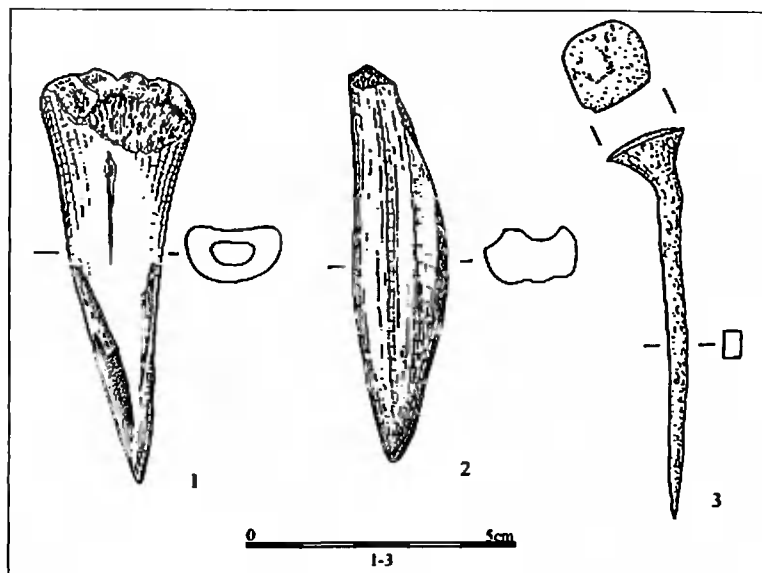
Obiekt	Nr inw.	Zwierzęta	Elementy	n	Uwagi
39	73/04	Bydło	Ząb górny	1	modyfikacja 2 słupka na wskutek nieprawidłowego zgryzu spowodowanego skróceniem części twarzowej czaszki
12	57/04	Bydło	Miednica	1	zeszklwienie panewki
39	73/04	Świnia	K. piszczelowa	1	plód/nororodek
39	73/04	Świnia	K. udowa	1	warchlak
39	73/04	Świnia	Miednica	1	warchlak
39	73/04	Owca/koza	K. śródrcza	1	narzędzie typu kolec wykonane z połowy dalszej trzonu
11	53/04	Sarna	Poroże	1	w scypule, osobnik upolowany
39	73/04	Kura domowa	K. piszczelowa	1	samica, kanał szpikowy wypełniony substancjami mineralnymi (MOBO) w stopniu średnim (+ +)
39	73/04	N	N	1	narzędzie typu kolec, kość długa konia lub bydła

Cechy techniczne ceramiki naczyniowej (obtaczanie górnej części naczyń), jak też niektóre formy naczyń (pucharek na pustej nóżce) – umożliwiają pod względem chronologicznym umieścić ten zespół w końcu IX i 1. połowie X wieku (faza D-0 wg M. Kara 2000). Przeważają tu naczynia tradycyjnego nurtu garncarskiego, tj. górą obtaczane pojemniki grupy B wg Z. Hilcerówny (1967, s. 78-86), które w Wielkopolsce znane są od VII do X wieku włącznie. Uwagę w tym zbiorze ceramiki zwraca fragment stopki od glinianego pucharka na pustej nóżce, która to forma jest typowa dla starszych oraz przełomu starszych i młodszych faz wczesnego średniowiecza. Ceramika ornamentowana jest tutaj nieliczna, co również jest elementem diagnostycznym, zaś reprezentujące je skorupy pochodzą ze starannie wykonanych naczyń górą obtaczanych grupy Menkendorf wg E. Schulda (1956) oraz jednego naczynia (Ryc. 5:1) grupy Tornow B wg J. Hermanna (1966). Naczynia te można łączyć z nurtem wyspecjalizowanego rękodziela garncarskiego. Na terenie Wielkopolski centralnej (a więc także okolic Środy Wlkp.) pojawiają się one dopiero od końca IX wieku. Z kolei na Ryc. 6:11 przedstawiono fragment naczynia tzw. przejściowego.

## Wyniki badań w Brzezinach, stan. 2

Stanowisko w Brzezinach zostało odkryte w ramach badań AZP w 1984 r. (D. Prinke 1984), kiedy zarejestrowano ślad osadniczy KPL, ślad osadniczy z okresu wczesnej epoki brązu, punkt osadniczy kultury lużyckiej, osadę kultury przeworskiej i ślad osadniczy z okresu wczesnego średniowiecza (łącznie zebrano 30 fragmentów ceramiki). Kolejno w ramach badań powierzchniowo-weryfikacyjnych w 2004 r. przed pracami ziemnymi na tej inwestycji potwierdzono powyższy zestaw kulturowo-chronologiczny, zbierając łącznie 45 fragmentów ceramiki naczyniowej.

Założony podczas badań ratowniczych w 2004 roku wykop miał długość 140 m i szerokość 4,20 m oraz łączną powierzchnię 588 m<sup>2</sup> i przechodził prawdopodobnie przez central-



Rys./Gez.: J. Kędziska i T. Marciniak  
Ryc. 7. Januszewo, gm.-pow. Środa Wlkp., woj. wielkopolskie, stan. 1. Zabytki kościane (1-2) i metalowe (3) z wczesnego średniowiecza z obiektu 39 (1-2 – szydła; 3 – gwóźdź żelazny).

Abb. 7. Januszewo, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Woi. Großpolen, Fst. 1. Knochenfunde (1-2) und Metallfunde (3) aus dem Frühmittelalter aus dem Objekt 39 (1-2 – Prieme; 3 – eiserner Nagel).

ną część stanowiska (Ryc. 8). Stratygraficznie w wykopie stwierdzono dwie warstwy naturalne w postaci: I warstwy nat. (współczesny humus), która tworzyła próchnica w postaci szarego piasku, o nikłej próchniczności, o miąższości 26–32 cm; natomiast II warstwę nat. (poziom stropowy calca) tworzył na całości wykopu drobnoziarnisty żółty piasek.

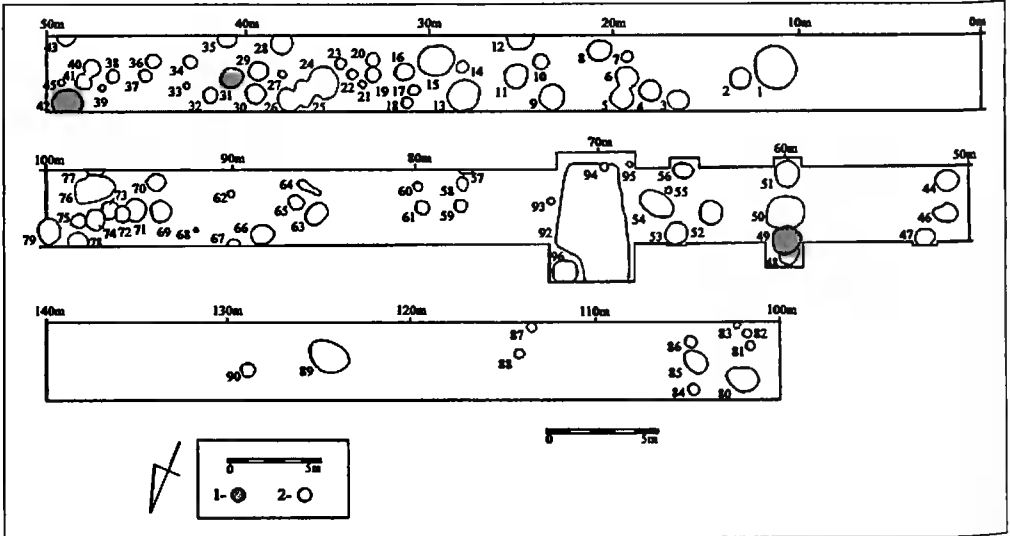
Efektom prac wykopaliskowych było odkrycie rozległej osady kultury łużyckiej (93 obiekty, 610 fragmentów ceramiki, 2 przedmioty kamienne, 5 drobnych przepalonych kości zwierzęcych), potwierdzono także ślady osadnictwa KPL i z wczesnej epoki brązu oraz zarejestrowano, będącą przedmiotem niniejszego opracowania – fragment osady z okresu wczesnego średniowiecza.

### Źródła z wczesnego średniowiecza

Źródła o charakterze stałym z tego okresu stanowią trzy średnich rozmiarów jamy osadowe o charakterze odpadkowym (por. tabela 1), które wystąpiły w niewielkiej odległości od siebie, w centralnej partii wykopu (i stanowiska). W każdej z nich wystąpiła wczesnośredniowieczna ceramika naczyniowa (łącznie 91 szt.), którą odnotowano też w niewielkiej ilości (6 szt.) na złożu wtórnym w sąsiadujących obiektach kultury łużyckiej. Ponadto źródła ruchołe uzupełniają zbiór 29 grudek polepy, 14 fragmentów kości zwierzęcych, 1 żelazny gwóźdź i dwie próbki węgla drzewnego.

Spośród 97 fragmentów ceramiki naczyniowej wyróżniono 4 fragmenty brzegów, 2 den, 91 pochodzących z partii brzuścowej; reprezentują one 60 odrębnych jednostek taksonomicznych.

Ceramika z Brzezina charakteryzuje się podobnymi cechami technicznymi, jakie odnotowano w przypadku wyżej zaprezentowanego zbioru z Januszewa. A mianowicie jest to również ceramika wyłącznie gorą obtaczana, z liczną domieszką tłuczni i piasku, barwy brunatno-



Rys./Gesz.: J. Kędziska i T. Marciniak

Ryc. 8. Brzeziny, gm.-pow. Środa Wlkp., woj. wielkopolskie, stan. 2. Plan rozmieszczenia obiektów osadowych z wczesnego średniowiecza (nr 31,42,49) w wykopie badawczym na trasie gazociągu (1 – jamy osadowe z wczesnego średniowiecza, 2 – obiekty osadowe kultury Łużyckiej).

Abb. 8. Brzeziny, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Woi. Großpolen, Fst. 2. Lageplan der Siedlungsobjekte aus dem Frühmittelalter (Nr. 31,42,49) in der Grabungsfläche am Weg der Gasleitung (1 – Siedlungsgruben aus dem Frühmittelalter, 2 – Siedlungsobjekte der Lausitzer Kultur).

-ceglasto-płowej, o przełomach 1- lub 2-barwnych oraz o następującej sekwencji grubości ścianek: 7, 8 (7 szt.), 9 (15 szt.), 10 (23 szt.), 11 (11 szt.), 12, 13 i 15 mm.

W zbiorze tym było 15 fragmentów ornamentowanych (15,5% całości zbioru), a najczęstszym motywem zdobniczym było poziome pasmo żłobków, współwystępujące z innymi elementami zdobniczymi, takimi jak: poziome pasmo skrzyżowanych ze sobą zwielokrotnionych odcinków żłobków zlokalizowane w górnej części brzuśca (Ryc. 9:1-2, 5) oraz odciski narzędziem grzebykowym w układzie diagonalnym (Ryc. 9:6-7).

Zrekonstruowano trzy naczynia, dwa z nich to duże szerokootworowe i baniaste formy, ze słabo profilowanymi wylewami, których średnica waha się w przedziale od około 31 (Ryc. 9:6) do około 40 cm (Ryc. 9:4), a kolejne jest mniejszych rozmiarów, którego średnica wynosi około 15 cm (Ryc. 9:5). Z dwóch zachowanych den, jedno jest płaskie o średnicy około 12 cm (Ryc. 9:3).

Zestaw źródeł ruchomych z tego stanowiska uzupełniają:

a) mocno skorodowany gwóźdź żelazny z obiektu 31, pierwotnie zapewne o mocno rozklepanej główce, i o zachowanych wymiarach: długości – 2,9 cm, grubości 1,0 cm i średnicy główki 1,1 cm;

b) 29 grudek polepy, w tym jedna z obiektu 31 (o wymiarach  $3,3 \times 2,9 \times 2,6$  cm), która jest z odciskami drancy i części roślinnych, posiada wypał ceglasto-szary oraz 28 grudek z obiektu 42, o wypale szarym, w tym niektóre również ze śladami odcisków części roślinnych, o regularnych półokrągłych, bądź płaskawych kształtach oraz o zbliżonych wymiarach ( $3,2 \times 3,5 \times 2,7$  cm czy  $5,8 \times 4,3 \times 2,2$  cm);

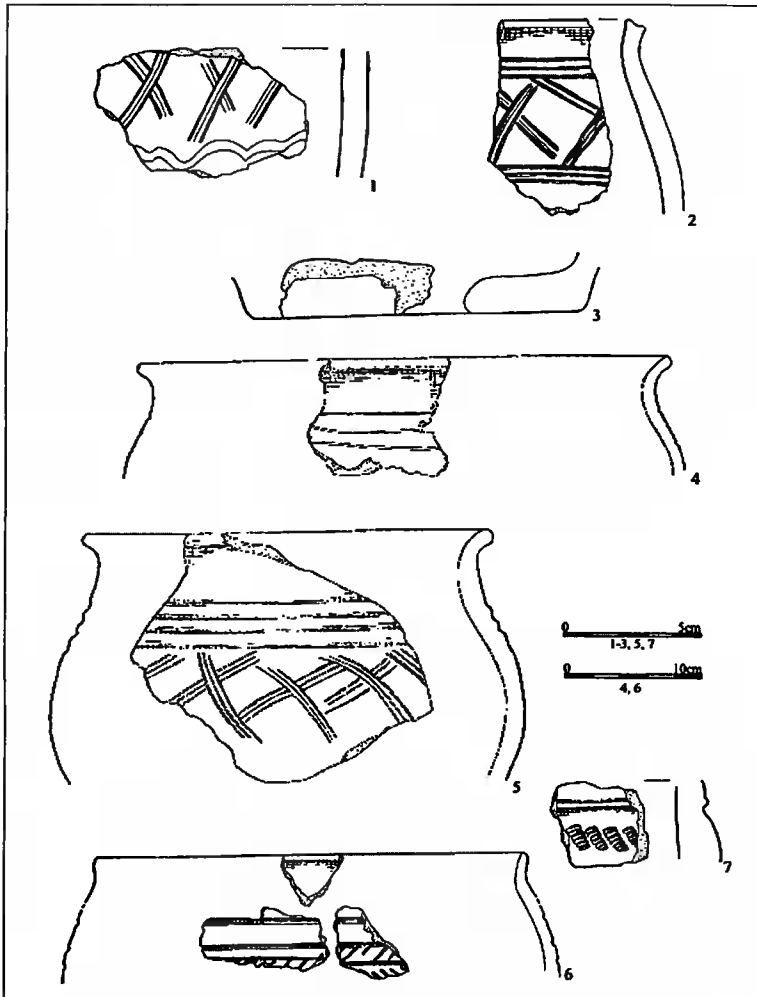
c) 14 fr. kości zwierzęcych (8 szt. kości bydła, 1 szt. kości świni, 5 szt. kości nierozpoznanych gatunkowo – por. tabela 7);



d) dwie próbki węgla drzewnego: pierwszą stanowi zbiór 7 fr. dębu *Quercus* sp. z obiektu 31 i drugą reprezentuje zestaw z obiektu 42 w postaci: 16 fr. dębu *Quercus* sp., 5 fr. jesionu *Fraxinus* sp. i 2 fr. wiązu *Ulmus* sp..

### Chronologia

Materiał wczesnośredniowieczny z Brzeziny na podstawie cech morfologicznych i zdobniczych ceramiki naczyniowej wydatowano na 1 połowę X wieku. Generalnie można stwierdzić, iż zbiór ten nawiązuje do cech wczesnośredniowiecznej ceramiki pomorskiej typu Menkendorf-Tornow (E. Schuldt 1956; W. Łosiński, R. Rogosz 1983).



Rys. /Gez.: J. Kędziska und T. Marciniak

Ryc. 9. Brzeziny, gm.-pow. Środa Wlkp., woj. wielkopolskie, stan. 2. Wybór fragmentów ceramiki z wczesnego średniowiecza (1-2 – obiekt 49; 3-4 – obiekt 31; 5-7 – obiekt 42).

Abb. 9. Brzeziny, Gem.-Kreis Środa Wlkp., Woi. Großpolen, Fst. 2. Auswahl der Tongefäßfragmente aus dem Frühmittelalter (1-2 – Objekt 49; 3-4 – Objekt 31; 5-7 – Objekt 42).

Tabela 7. Brzeziny, gm.-pow. Środa Wlkp., stan. 2. Specyfikacja szczątków kostnych z okresu wczesnego średniowiecza (wg M. i D. Makowieckich 2004).

Tabelle 7. Brzeziny, Gem.-Kreis Sroda Wlkp., Fst. 2. Spezifikation der Brandreste aus dem frühen Mittelalter (nach M. Makowiecka und D. Makowiecki 2004).

Obiekt	Nr inw.	Zwierzęta	Kość	n	Uwagi
31	103/04	N	N	5	
31	103/04	Bydło	Ząb górny	1	adultus
31	103/04	Bydło	Ząb górny	2	subadultus
31	103/04	Bydło	Czaszka	1	osobnik w wieku około 3,5 roku
31	103/04	Bydło	Zuchwa	1	
31	103/04	Bydło	Zuchwa	1	osobnik w wieku 19-24 miesiące
31	103/04	Bydło	Ząb dolny	1	osobnik w wieku 5-7 lat
31	103/04	Świnia	Ząb dolny	1	
31	103/04	Bydło	K. śródstopia	1	+ -, osobnik wyrosnięty

Podsumowując: odsłonięte fragmenty osad w Januszewie i Brzezinach są w znacznej mierze jednoczasowe, choć wydaje się, że materiał ceramiczny z Brzezin jest nieznacznie młodszy chronologicznie. Tę ostatnią osadę można w pewnym stopniu uznać za „bliźniaczą” w stosunku do osady w Januszewie (być może „centralnej”?), która została założona niewątpliwie na „surowym korzeniu”, i to w trakcie funkcjonowania osady na tym pierwszym z omawianych stanowisk. Analogie do zaprezentowanych zespołów ceramicznych pochodzą z terenu ziemi gnieźnieńskiej oraz z jej bezpośredniego zaplecza (m.in. okolice Poznania), gdzie datowane są ze znaczną dozą prawdopodobieństwa na koniec IX, 1. połowę X i początek 2 połowy X wieku.

## Bibliografia

HENSEL W.

1953 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej. Tom II z 154 rycinami w tekście i XLVI tablicami*, Poznań.

HERMANN J.

1966 *Tornow und Vorberg. Ein Beitrag zur Frühgeschichte Groß-Berlins*, Berlin.

HILCZERÓWNA Z.

1967 *Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI wieku*, Wrocław.

KARA M.

2000 *Stan badań dendrochronologicznych wczesnośredniowiecznych grodzisk z terenu Wielkopolski*, [w:] A. Buko, Z. Świechowski (red.), *Osadnictwo i architektura Ziemi Polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, Warszawa, s. 55-68.

KONDRACKI J.

1978 *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa.

KRZYSZOWSKI A.

2004a *Katalog stanowisk archeologicznych z wnioskami konserwatorskimi na inwestycji: „Gazociąg w.c. relacji Kórnik-Środa Wlkp, w woj. wielkopolskim (na podstawie danych archiwalnych i badań powierzchniowo-weryfikacyjnych)*. Maszynopis w archiwum Woj. Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu.

- 2004b *Wyniki badań archeologicznych na inwestycji: „Budowa gazociągu wysokociśnieniowego re-lacji Kórnik – Środa Wlkp., w woj. wielkopolskim (cz. I – tekst, cz. II – ryciny). Maszynopis w archiwum Woj. Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu.*
- ŁOSIŃSKI W., ROGOSZ R.  
1983 *Zasady klasyfikacji i schemat taksonomiczny ceramiki, [w:] Szczecin we wczesnym śre-dniowieczu. Wzgórze zamkowe, Wrocław, s. 202-244.*
- MAKOWIECCY M. I D.  
2004 *Ocena archeozoologiczna pozostałości kostnych z osady wczesnośredniowiecznej w miej-scowości Januszewo, stan. 1 i Brzeziny, stan. 2. Maszynopis analizy.*
- MALINOWSKI T.  
1956 *Nabytki b. Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w latach 1929-1932, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. VI, s. 104-161.*
- NOWAKOWSKI J.  
1984 *Karta ewidencyjna stanowiska archeologicznego Januszewo, stan. 1. Maszynopis w ar-chiwum naukowym Muzeum Archeologicznego w Poznaniu.*
- ZOW  
1929 *Nowe odkrycia przedhistoryczne, „Z Otchłani Wieków”, R. 1929, z. 1, s. 14.*
- PRINKE D.  
1984 *Karta ewidencyjna stanowiska archeologicznego Brzeziny, stan. 2. Maszynopis w ar-chiwum naukowym Muzeum Archeologicznego w Poznaniu.*
- SCHULD T E.  
1956 *Die slawische Keramik in Medenburg, Berlin.*
- STĘPNIK T.  
2004 *Skład taksonomiczny prób drewna i węgla drzewnych ze stanowisk w Szczodrzykowie, Brzezinach i Januszowie, woj. wielkopolskie. Maszynopis analizy.*

Adres autora:

mgr Andrzej Krzyszowski  
Muzeum Archeologiczne w Poznaniu  
ul. Wodna 27  
61-781 Poznań

---

**Neues frühmittelalterliches Fundgut aus den Siedlungen  
in Januszewo (Fst. 1) und Brzeziny (Fst. 2),  
im Kreis Środa, Woi. Großpolen**

**Zusammenfassung**

In 2004 wurden während der archäologischen Aufsicht über den Bau der Lokalgasleitung zwischen Szczodrzykowo bei Kórnik und Środa Wlkp., in den Dörfern Januszewo und Brzeziny, die Fragmente von zwei Siedlungen aus dem Frühmittelalter freigelegt.

Im Dorf Januszewo wurden die Überreste einer frühslawischen Siedlung in Form von 39 unbeweglichen Funden freigelegt, die in Hinsicht auf ihre Funktion als 23 Gruben, 1 Feuerstelle, 2 Herdstellen, 11 Pfostengruben und 2 Wohngebäude bestimmt wurden. In den Grubenfüllungen von diesen Objekten und auf der Oberfläche der Fundstellen wurden

insgesamt 431 Tongefäßfragmente, 5 Lehmewurfklümpchen, 181 Tierknochenfragmente, 2 Holzkohlenproben, eine eiserne Zwecke und 2 Knochenpfrieme gesammelt.

Die technischen Eigenschaften der Tongefäße (Abdrehung des oberen Gefäßteils) und manche Gefäßformen (Becher auf einem hohlen Fuß) lassen diesen Komplex in chronologischer Hinsicht ins Ende des 9. Jh. und 1. Hälfte des 10. Jh. (Stufe D 0 nach M. Kara) datieren. Auffällig ist in diesem Keramikkomplex ein Fußfragment vom Tonbecher auf hohlem Fuß. Diese Form ist für die älteren Stufen sowie für die Wende der älteren zu jüngeren Stufen des Frühmittelalters typisch. Die ornamentierten Tongefäße treten vereinzelt auf und Scherben, die sie vertreten, stammen aus den sorgfältig ausgeführten, oben abgedrehten Gefäßen aus der Gruppe Menkendorf und Tornow. Diese Gefäße können mit der Strömung des spezialisierten Töpferhandwerks verbunden werden. Im Gebiet Zentralgroßpolens (also auch in der Umgebung von Środa Wlkp.) erscheinen sie erst ab Ende des 9. Jh.

Bei den Untersuchungen auf der Fundstelle 2 in Brzeziny wurde dagegen ein viel kleineres Fragment einer frühmittelalterlichen Siedlung freigelegt, weil nur 3 Siedlungsgruben und 97 Tongefäßfragmente registriert wurden, unter denen die Abdrehung des oberen Gefäßteils vorherrschend ist. Das Siedlungsfundgut aus diesem Zeitraum wird - auf Grund der morphologischen und Ziermerkmale der Tongefäße - in die 1. Hälfte des 10. Jh. datiert. Generell ist festzustellen, dass diese Sammlung an die Merkmale der frühmittelalterlichen Pommerschen Keramik vom Typ Menkendorf - Tornow anknüpft.

Die freigelegten Fragmente der Siedlungen in Januszewo und Brzeziny lassen zu vermuten, dass diese Siedlungen in hohem Ausmaß in derselben Zeit existierten.

LESZEK WETESKO

# Historyczne konteksty przemian architektury gnieźnieńskiej archikatedry do końca XII wieku

## 1. Gniezno w okresie przełomu pogańsko-chrześcijańskiego.

Wbrew powszechnemu do niedawna przekonaniu, Gniezno nie było w okresie plemiennym jakimś znaczącym ośrodkiem osadniczym<sup>1</sup>. Wydaje się jednak, że dla plemion zamieszkujących Wielkopolskę, a przynajmniej jej wschodnią część, spełniało niezwykle ważną funkcję religijną – na jednym, z otoczonych jeziorem i bagnami wzgórz (pod obecnym kościołem św. Jerzego), znajdowało się pogańskie miejsce kultowe (T. Sawicki 2001, s. 90-92; 2001a, s. 175-184). Nieopodal niego, na przełomie IX i X wieku, funkcjonowała osada o charakterze otwartym (T. Sawicki 2001, s. 89). Wyraźnie zauważalne jest wyizolowanie ośrodka z przestrzeni osadniczej ówczesnej Wielkopolski – najbliższe skupiska ludzkie znajdowały się dopiero w odległości od pięciu do dziesięciu, a grody – od trzydziestu do czterdziestu kilometrów<sup>2</sup>. Pomimo pozorów przypadkowości, stan ten wydaje się być efektem w pełni zamierzonym – w ten sposób, z przestrzeni życia codziennego, nastąpiło w namacalny dla wszystkich sposób wydzielenie sfery *sacrum*<sup>3</sup>.

Poważne zmiany w krajobrazie kulturowym tego miejsca następują w latach czterdziestych X stulecia, kiedy to z inicjatywy, najpewniej sprawujących już wówczas władzę nad całą Wielkopolską, Piastów, u podnóża wzgórza kultowego, na obszarze pod dzisiejszą gotycką katedrą, rozpoczęto budowę grodu z jego przeznaczeniem na książęcą siedzibę (T. Sawicki 2001, s. 87-126). W ten sposób Gniezno, obok zdaje się wcześniej powstałego Poznania, stało się jednym z dwóch najważniejszych grodów w kształtującym się państwie Polan.

Możemy domniemywać, iż swojej funkcji, pogańskiego centrum kultowego, nie traci Gniezno nawet w momencie przyjęcia przez Mieszka I chrztu. Raczej jest mało prawdopodobne, iż w 966 roku tutejszy ośrodek kultu pogańskiego został zniszczony. Tym bardziej, iż za centrum procesu chrystianizacji państwa piastowskiego możemy z bardzo dużym prawdopodobieństwem uznać Poznań<sup>4</sup>. Sytuacji tej również nie zmieniło przybycie w 968 roku na dwór książęcy pierwszego w historii Państwa Gnieźnieńskiego biskupa<sup>5</sup>, który jak możemy przypuszczać, przebywał w bezpośredniej bliskości władcy. Wiele przesłanek wynikających

<sup>1</sup> Na temat obecnego stanu naszej wiedzy o początkach Gniezna, gdzie prowadzący na Wzgórzu Lecha badania archeologiczne, jak na razie nie stwierdzili śladów grodu z okresu plemiennego. zob. Z. Kurnatowska 2000, s. 102-103; T. Sawicki 2001, s. 90.

<sup>2</sup> Zwraca uwagę na ten fakt Z. Kurnatowska 2000, s. 103. Wyniki badań nad osadnictwem na Ziemi Gnieźnieńskiej opublikowali T. Janiak, C. Strzyżewski 1999.

<sup>3</sup> Na temat porządkowania przestrzeni w ramach zamieszkującej określony teren społeczności zob. S. Czarnowski 1956, s. 221-236. Zob. również J. Banaszkiewicz 1986, z. 3, s. 445-466 (tamże literatura dotycząca problemu).

<sup>4</sup> Szerzej pogląd ten uzasadniam w przygotowywanej do druku pracy o historycznym kontekście monarszych fundacji sakralnych w Wielkopolsce do początku XIII w.

<sup>5</sup> Rocznik Poznański 1962, s. 129: A.D. DCCCCLXVIII Iordanus primus episcopus Poznaniensis ordinatus est.

z badań archeologicznych zdaje się wskazywać, iż miejscem rezydowania pierwszego polskiego historycznego władcy był wówczas Poznań<sup>6</sup>.

Sytuacja w Gnieźnie ulega zmianie wraz z wygaszeniem działalności gnieźnieńskiego, pogańskiego ośrodka kultowego, co mogło nastąpić w latach siedemdziesiątych X wieku. Dawny ośrodek kultowy zostaje zniszczony (odkryto ślady pożaru), a na jego miejscu rozpoczęto wznoszenie, przylegającego od północy do grodu książęcego małego gródka<sup>7</sup>. Obiekt ten, z racji jego niewielkich rozmiarów trudno byłoby uznać za miejsce pod nową siedzibę książęcą, jednak jego wzniesienie bez wątpienia podniosło walory obronne Gniezna. Na ponowny wzrost politycznego i administracyjnego znaczenia Gniezna wskazują podjęte przez Mieszka I w schyłkowym okresie jego życia inwestycje w obrębie tego ośrodka.

## 2. Okres tzw. pierwszej monarchii

Reaktywowanie w Gnieźnie głównej siedziby władcy, co zdaje się mieć miejsce na przełomie lat 70. i 80., wydaje się być przekonującym dowodem na to, iż władca i jego najbliższe otoczenie uważali, że podjęty przez Mieszka I proces chrystianizacji nabral nieodwracalnego charakteru. Za przywróceniem stołeczności Gniezna przemawiały różnorakie, bardzo istotne argumenty. Przede wszystkim w świadomości zbiorowej społeczności państwa Mieszkowego, od kilku pokoleń, Gniezno otaczała aura sakralności. Nawet pomimo zniszczenia przez władcę dawnego miejsca kultu, możemy się domyślać, iż była ona ciągle żywa w pogańskim społeczeństwie. Gniezno było również punktem odniesienia dla określenia przez społeczeństwo *Civitas Schinesghe* własnej tożsamości. Wokół niego, od kilku pokoleń, budowano więzi społeczne (J. Banaszkiewicz 1986, szczególnie s. 459-462). Wreszcie, było miejscem identyfikującym państwo jako podmiot w jego relacjach z cesarstwem, papieżstwem oraz innymi krajami (Darowizna Gniezna 1864, s. 148-149). Bezpośredniego dowodu na swoisty „gnieznocentryzm” domeny Piastów w schyłkowym okresie rządów Mieszka I dostarcza nam regest dokumentu zwanego *Dagome iudex*, w którym władca wraz z żoną Odą i synami Mieszkiem i Lambertem, oddaje swoje państwo w opiekę św. Piotrowi. Zawarty w nim opis książęcej domeny jest wyrażone sporządzone z punktu widzenia władcy rezydującego w Gnieźnie: [...] *legun-tur beato Petro contulisse unam civitatem in integro, que vocatur Schinesghe cum, omnibus suis pertinentiis* [...] <sup>8</sup>.

Pośród innych, nie mniej ważnych przyczyn książęcego powrotu do Gniezna możemy wskazać na zawarte po śmierci Dobrawy w 977<sup>9</sup> roku małżeństwo z córką saskiego margrabiego Dytryka Odą<sup>10</sup>. Wówczas, w najbliższym otoczeniu władcy, pojawili się ludzie, którzy wywodziли się z zupełnie innego środowiska politycznego i reprezentowali odmienne interesy, niż rezydujący dotychczas w Poznaniu możni i duchowni z kręgu księżnej czeskiej<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Zob. przypis 4.

<sup>7</sup> Archeologia dostarcza nam informacji, iż na miejscu dawnego ośrodka kultowego, w końcu tzw. II fazy rozwoju zespołu grodowego w Gnieźnie, powstaje niewielki gródek, obejmujący swoimi drewnianymi wałami wzmocnionymi kamienną konstrukcją kulminację terenu pod obecnym kościołem św. Jerzego. Jego powstanie wiąże się z prawdopodobnym spaleniem obszaru zajmowanego przez miejsce kultu pogańskiego – zob. T. Sawicki 2001, s. 92-94, 103 i nn.

<sup>8</sup> Na temat tekstu dokumentu zob. B. Kürbisówna 1962, s. 363-424.

<sup>9</sup> *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum* 1923, Lib. I, cap. 27, s. 49. Dobrawa najprawdopodobniej została pochowana w poznańskiej kaplicy pałacowej gdyż, nie licząc kaplicy przy tamtejszym bazyliarzu, był to wówczas zapewne jedyny kościół o charakterze dworskim w państwie Mieszka.

<sup>10</sup> Kronika Thietmara 1953, Lib. IV, cap. 57 (s. 222): *Sed cum mater eiusdem [Bolesława Chrobrego] obiret, pater eius unam sanctimoniam de monasterio. quod Calva dicitur, Thiedrici marchionis filiam, absque canonica auctoritate duxit. Oda fuit nomen eius* [...].

<sup>11</sup> Na temat zmian w relacjach politycznych pomiędzy Polską a Czechami po śmierci Dobrawy zob. D. Borawska 1981, s. 11, 14; H. Ludat 2000, s. 188-189; G. Labuda, s. 293.

Tak więc wielką rozbudowę Gniezna, którą rozpoczęto pewnie już na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych X wieku możemy wiązać z powrotem księcia i jego dworu do tego ośrodka. Z tym okresem można też wiązać początki procesu wznoszenia rozlokowanego na południe od grodu książęcego podgrodzia (T. Sawicki 2001, s. 111) i pierwsze inwestycje budowlane w gnieźnieńskim grodzie. W obrębie wałów grodu książęcego wzniesiono wówczas murowany zespół pałacowo-kaplicowy<sup>12</sup>. Dzięki opublikowanym wynikom badań weryfikacyjnych wiemy, że w Gnieźnie, pod obecną katedrą, kryją się relikty najstarszej tutejszej świątyni (T. Janiak 2004, s. 85-130 – także w bibliografii wcześniejsze publikacje autora). Mówi o niej Pasja z Tegernsee: *condigno honorem suam deportari fecit in urbem, ac in basilica, quam Misico, bonae uir memoriae, domino fabricauerat, reuerenter collocavit, ubi deo praestande assiduis uirtutum in dies floret signis* (Passio 1864, s. 156). Jest to ten sam kościół, w którym wedle słów Anonima zw. Gallem złożono później ciało świętego Wojciecha: *Postes vero corpus ipsius ab ipsis Prusis Boleslaus auri pondere comparavit et Gnezden metropoli condigno honore collocavit* (Galli Chronicon 1864, Lib. I, c. 6, s. 400). Istotna jest zawarta w Pasji z Tegernsee informacja o lokalizacji owej świątyni *in urbem* (w grodzie), potwierdzająca poprawność nowego sposobu rekonstrukcji drugiej fazy rozwoju grodu gnieźnieńskiego (T. Sawicki 2001, s. 92 i n.). Kościółek ten nie służył więc, jak dotychczas sądzono, ludności służebnej, gdyż jego lokalizacja w obrębie wałów grodu książęcego wskazuje, że od samego początku pełnił funkcję świątyni dworskiej<sup>13</sup>.

Zachowane w nawie północnej romańskiej katedry niewielkie relikty fundamentu, wykonanego w technice charakterystycznej dla okresu tzw. pierwszej monarchii piastowskiej wskazują na to, iż na północ od rotundy znajdowała się jeszcze jedna budowla. Możemy domniemywać, iż mógł być to gmach książęcego pałacu<sup>14</sup>. Podstawą do domyslenia się obecności w Gnieźnie, leżącej na północ od rotundy prostokątnej murowanej budowli jest, niewielki fragment muru, wykonanego z płytek kamiennych łączonych zaprawą, zalegający na wysokości drugiego filara gotyckiej świątyni (G. Mikołajczyk 1972, s. 85: punkt 4; T. Janiak 2004, s. 101-103, ryc. 32 i 33). Hipotetyczny gmach rezydencji musiał powstać przed wzniesieniem przy rotundzie obu jej aneksów, a w przypadku tzw. aneksu północnego, obecność pałacu wpłynęła na ostatecznie nadany mu kształt (T. Janiak 2001, s. 90). Nie wykluczone przy tym, iż tzw. aneks północny mógł spełniać roli łącznika pomiędzy budowlą świecką i kościołem<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Przez ostatnie kilkadziesiąt lat przyzwyczailiśmy się do pewnego obrazu wczesnopiastowskiego Gniezna, który powstał w wyniku rekonstrukcji dokonanych przez archeologów po badaniach milenijnych. Obraz ten przez wiele lat nie poddawał się praktycznie dyskusji zarówno z racji skąpości źródeł pisanych jak i ograniczonych możliwości interpretacji odkrytych przez archeologów relikwów architektonicznych. Autorami pierwszych prac, w których poddano rewizji dotychczasowe poglądy na historię zabudowy Wzgórza Katedralnego w Gnieźnie byli: E. Soroka 1995, s. 119-122 oraz L. Wetesko 2000, s. 79-96. Radykalna zmiana naszych możliwości rozpoznania przedromańskiej zabudowy grodu gnieźnieńskiego nastąpiła wraz z publikacją wyników badań archeologicznych i weryfikacyjnych, prowadzonych przez ostatnie kilkanaście lat przez gnieźnieńskich archeologów (Gniezno w świetle... 2001 – także wcześniejsza literatura). W ich wyniku zarysował się, odmienny od dotychczas przyjętego obraz gnieźnieńskiej aglomeracji osadniczej. Nieocenione są tu wyniki wieloletnich badań Tomasza Sawickiego, zob. T. Sawicki 2001, (także, w bibliografii wcześniejsze prace autora).

<sup>13</sup> Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych nie potwierdzają dawnego przekonania o istnieniu w tym czasie w Gnieźnie więcej niż jednego kościoła, stąd nieuzasadnionym staje się twierdzenie o funkcjonowaniu w obrębie aglomeracji gnieźnieńskiej, w końcu X stulecia kościoła p.w. św. Jerzego, zob. T. Węclawowicz 2005, s. 41 i n.

<sup>14</sup> Hipotezę taką postawiłem już wcześniej, w: L. Wetesko 2006, s. 195-202. Podstawiony w tym artykule obraz przemian w zabudowie sakralnej Wzgórza Katedralnego w Gnieźnie nadal zachowuje swoją aktualność. Korekty wymaga tylko twierdzenie, iż do hipotetycznego palatium należał mur, wykonany w technice charakterystycznej dla tzw. pierwszej monarchii piastowskiej, a znajdujący się poniżej poziomu użytkowego romańskiej katedry w jej północnej nawie bocznej (s. 197). Przy bliższych oględzinach okazało się, iż jest to konstrukcja, która najpewniej spełniała inną rolę. Prawdopodobnie, było to wzmocnienie podłoża romańskiej posiadki wykonane z rumoszu pochodzącego z rozebranej w połowie XI wieku Mieszkowej rotundy.

<sup>15</sup> W kaplicy pałacowej, ufundowanej przez Mieszka I, a ściślej w dobudowanym do niej specjalnie na ten okazie od południowego zachodu aneksie, w 997 roku złożono ciało biskupa praskiego Wojciecha (T. Janiak 2004, s. 91-95 – także wcześniejsze publikacje autora na ten temat). W roku tysięcznym, gnieźnieński zespół pałacowo-kaplicowy był miejscem, w którym książę Bolesław Chrobry przyjmował u grobu św. Wojciecha cesarza Ottona III.

Jak już wspomnieliśmy, jeszcze w końcowym okresie panowania Mieszka rozpoczęto prace nad obwałowaniami dotąd otwartej osady przyrodowej, która w wyniku tej inwestycji stała się ufortyfikowanym podgrodzem (T. Sawicki 2001, s. 111; T. Janiak 1998, s. 148). Nie potrafimy określić momentu jej ukończenia, nie od końca też rozpoznano została jej zachodnia część (T. Sawicki 2001, s. 112). Możemy tylko domyślać się, że prace trwały jeszcze w pierwszych latach sprawowania rządów przez Bolesława Chrobrego.

W takim stanie przejął po swoim ojcu gród gnieźnieński Bolesław Chrobry. Jak wskazują wyniki badań archeologicznych, u początku sprawowania władzy w Wielkopolsce, władca ten skupił się na podnoszeniu walorów obronnych głównych ośrodków władzy w kraju. W przypadku Gniezna, zasadnicze wzmocnienie fortyfikacji tutejszej siedziby księcia możemy datować na przełom X i XI wieku (T. Sawicki 1995, s. 88; 2001, s. 113–114).

Impuls do podjęcia nowych prac budowlanych w obrębie wałów książęcego grodu dała tragiczna śmierć misjonarza Prusów – Wojciecha z rodu Sławnikowiców. W najbliższym otoczeniu księcia Bolesława pojawił się zamiysł, by ciało męczennika wykupić z rąk pogan, sprowadzić je z Prus i uroczystie złożyć w gnieźnieńskiej kaplicy pałacowej<sup>16</sup>. W tym celu, wobec szczupłości miejsca w istniejącym, Mieszkowym jeszcze kościele, od strony południowo-zachodniej dobudowano do nawy rotundy aneks. Na pośpiech przy wznoszeniu, rozplanowanej na rzucie ćwiartki koła kaplicy, wskazuje zasadniczo uproszczona technologia zakładania jej fundamentów (T. Janiak 2004, s. 95). W jej wnętrzu, zapewne podczas towarzyszącej temu wydarzeniu podniosłej uroczystości, złożono ciało biskupa praskiego (T. Janiak 2002, s. 375; 2004, s. 95). Podjęte przez Bolesława Chrobrego w Rzymie i zakończone sukcesem starania o kanonizację męczennika przyczyniły się w dużej mierze do tego, iż już w 999 roku, Wojciech uznawany był za świętego, a rok później, u jego grobu powołano arcybiskupstwo<sup>17</sup>.

Możemy się domyślać, że Bolesław Chrobry ufundował całe wyposażenie kaplicy grobowej – ołtarz<sup>18</sup>, być może ów wielki złoty krzyż, który później został wywieziony przez Czechów oraz sarkofag na święte relikwie. W opisie rabunku ciała św. Wojciecha z gnieźnieńskiej archikatedry przez księcia czeskiego Brzetysława i biskupa praskiego Sewera, Kosmas – autor Kroniki Czechów, wyraźnie wskazuje na relację przestrzenną zachodzącą pomiędzy ołtarzem a grobem męczennika: *At illis visa sunt presulis verba quasi deliramenta, et continuo aures suas continentes fecerunt impetum, ut raperent sacrum corpus, et quia post altare iuxta parietem conditum fuerat et aliter evelli non poterat, nisi altare destrueretur*.<sup>19</sup> Z drugiej informacji możemy wywnioskować, iż sarkofag, w którym złożono świętego wykonany był z kamienia i przykryty ciężkim, również kamiennym wiekiem, które za pomocą młota miał jakoby osobiście usunąć biskup praski Sewer: *Et presul sancte trinitatis nomine invocatio et malleo assumpto, ceteris clericis septem psalmos et alias huic sancto operi competentes orationes ymnizantibus, cepit molliter destruere summa sepulchri, de-*

16 Galli Chronicon, Lib. I, cap. 6, s. 400: Postes vero corpus ipsius ab ipsis Prusis Bolezlauus auri pondere comparavit, et in Gnezden metropoli condigno honore collocavit; Passio Sancti Adalperti martiris, s. 156: condigno honorem suam deportari fecit in urbem, ac in basilica. quam Misico, bonae uir memoriae, domino fabricauerat, reuerenter collocavit, ubi deo praestande assiduis uirtutum in dies floret signis

17 W dokumencie wydanym przez Ottona III, brat wojciechowy – Gaudenty, występuje jako archiepiscopus sancti Adalberti i archiepiscopus sancti martyris Adalberti. Jest to protokół sądowy, wystawiony w Rzymie 2 grudnia 999 roku, gdzie dwukrotnie, pośród przywoływanych świadków wymienia się Gaudentego (Diplomatatum regum 1893, s. 768–769). Również pod tą samą datą – Rocznik kapituły krakowskiej 1978, s. 44: DCCCCXCVIII ordinatio Gaudencii in episcopum.

18 Był to drugi ołtarz w obrębie gnieźnieńskiego kościoła. Został on zniszczony podczas najazdu Brzetysława. Pierwszy – główny znajdował się we wnętrzu rotundy i został zapewne wykorzystany do złożenia na nim wyciągniętych z sarkofagu przez Czechów szczątków św. Wojciecha: Mira res et valde stupenda, cuius tumbam nudius tertius contingere non poterat, continuo dux et episcopus sine impedimento corpus eius sarcophago levant et serico cooperientes in superiori altari locant [...] Cosmae Pragensis Chronica Boemorum, Lib. II, cap. IV, s. 88–89.

19 Cosmae Pragensis Chronica Boemorum, Lib. II, cap. III, s. 85.



*struens cum usque ad ima thesauri sacri, et cum aperuissent sarcophagum, [...]*<sup>20</sup>. Na ich podstawie możemy pokusić się o stwierdzenie, iż najstarsza gnieźnieńska memoria św. Wojciecha nawiązywała swym kształtem do niezwykle popularnego na północ od Alp wzorca, powstałego jeszcze w czasach merowińskich, a którego cechą charakterystyczną było sprzęgnięcie tumbry z ołtarzem i stawiania nagrobka post altare (A. Angenendt 1994, s. 172-175 – tamże obszerna literatura; zob. również: K. Szczepkowska-Naliwajek 1996, s. 46; M. Walczak 2001, s. 122 i nn – tamże literatura i teksty źródłowe). Model ten ukształtował się w wyniku rozpowszechnienia się wówczas zwyczaju stałego prezentowania relikwii. Zespolony z ołtarzem sarkofag, przykryty z reguły wiekiem w formie dwuspadowego dachu, wznosił się zazwyczaj ponad jego mensą<sup>21</sup>. W przypadku niewielkiego wnętrza gnieźnieńskiej kaplicy, świętowojciechowy sarkofag mógł stać w, rekonstruowanej przez odkrywcę rotundy, niszy w ścianie, a dostępu do niego bronił, połączony z nim, zapewne również wykonany z kamienia ołtarz. Nie wiemy tylko, czy kryjącej ciało św. Wojciecha, gnieźnieńskiej tumbie nadano formę skromną i pozbawioną ozdób, czy z woli książęcego fundatora przybrała ona kształt sarkofagu relikwiarzewego, charakteryzującego się bogatą dekoracją<sup>22</sup>.

Taki stan rzeczy zastał, przybyły w roku 1000 z pielgrzymką do Gniezna cesarz Otton III<sup>23</sup>. W jej trakcie obdarował księcia Bolesława i młodą, dopiero co ustanowioną archikatedrę wspaniałymi darami. Na podstawie przekazów źródłowych możemy się domyślać, że były

<sup>20</sup> Cosmae Pragensis Chronica Boemorum, Lib. II, cap. IV, s. 88.

<sup>21</sup> W przypadku najstarszej przedromańskiej memorii św. Wojciecha (raczej bezpodstawnie nazywanej w literaturze przedmiotu „otonońską”), w kontekście znanych nam źródeł pisanych nie ma podstaw do stawiania tezy, iż relikwie św. Wojciecha umieszczono, bądź to w grobie wziemnym sub altare, bądź też w samej mensie ołtarzowej, jak sugeruje T. Janiak 2002, s. 354 i nn. Autor konstruuje swoją wizję opierając się, jak sam podkreśla głównie na tekście Kroniki Thietmara, przywołując odnośny jej fragment w tłumaczeniu na język polski: „[...] ufundowawszy tam ołtarz, złożył w nim uroczyste święte zwłoki [sic!]”. Oryginalne brzmienie przekazu Thietmara brzmi: „[...] factoque ibi altari sanctas in eo honorifice condidit reliquias. (Thietmar, Chronicon, Lib. IV, cap. 45, s. 209). Przytoczony tekst nie mówi o ufundowaniu ołtarza przez Ottona III (zwrócił na ten fakt również R. Michałowski 2005, s. 149). Uważam, iż opis ten raczej odnosi się do ozdobienia istniejącej już mensy przywiezionymi przez cesarza złotymi tablicami, o których później wspomina Kosmas. Użyta przez Thietmara gramatyczna forma wypowiedzi wskazuje, że zarówno ukończenie ołtarza, jak i wyłączenie biskupa Ungera spod jurysdykcji arcybiskupa gnieźnieńskiego (w tym wypadku była to kompetencja papieska) nie wiążą się z osobą cesarza i nie są wynikiem jego decyzji. Nie zgadzam się również z koncepcją T. Janiaka, iż szczątki św. Wojciecha złożone zostały przez Ottona III w mensie ołtarzowej lub grobie wziemnym. Najpewniej, w związku z uroczystością, zostały one wyjęte z sarkofagu (sprzężonego z mensą ołtarzową), a cesarz, po uprzednim owinięciu ich w cenne tkaniny, złożył je ponownie w miejscu ich przechowywania. Opisane przez Thietmara wydarzenie ma w historii wiele analogii (czuję się zwolniony z obowiązku ich przywołania wobec faktu, iż przytoczył je i opatrzył znakomitym komentarzem je R. Michałowski 2005, s. 149 i nn.). Również wykorzystany przez T. Janiaka fragment z Kroniki Czechów Kosmasa nie zawiera informacji, jakoby grób świętego „znajdował się pod memorią, poniżej poziomu użytkowego kościoła” (T. Janiak 2002, s. 357). Kosmas pisze: „[...] sacrum corpus, et quia post altare iuxta parietem conditum fuerat et aliter evelli non poterat, nisi altare destrueretur (Cosmae Pragensis Chronica Boemorum, Lib. II, cap. 3, s. 85). Tak więc wyraźnie wskazuje na lokalizację za ołtarzem, a nie pod nim (wówczas zapewne użyłby określenia: sub altare. Wobec błędnego odczytania przez T. Janiaka tekstów źródłowych, na których autor opiera swoje rozważania, cały zaprezentowany przez Autora wywód dotyczący formy gnieźnieńskiej memorii św. Wojciecha w roku 1000 staje się nieprzekonywujący.

<sup>22</sup> Tego typu nagrobki określane są w literaturze niemieckiej jako „Schreinsarkophagen”, zob. S. Komm 1990, s. 50 i 99.

<sup>23</sup> W literaturze przedmiotu nadal dominuje wizja niezwykle monumentalnej memorii św. Wojciecha, której przypisano kształt wolnostojącej konfesji, której to wspaniały ale odbiegający od przekazów źródłowych obraz wprowadził do historiografii Z. Świechowski 1969, s. 1-12. Idea takiej formy pojawiła się w publikacjach wydawanych po okresie tzw. baśdań milenijnych, których dość powszechną cechą było swoiste monumentalizowanie obrazu architektury i sztuki w Polsce wczesnopiastowskiej. Do tej, pozbawionej umocowania źródłowego koncepcji, a wręcz kreowanej przeciw zachowanym do czasów nam współczesnych przekazów z epoki, powrócił T. Janiak 2002, s. 349-381. Jej realizacja w zaproponowanym przez autora kształcie nie była możliwa w wielu powodów. Po pierwsze z racji zbyt krótkiego czasu, który można by przeznaczyć na inwestycję – w 999 roku Wojciech zostaje ogłoszony świętym, co można by uznać za terminus ante quem non rozpoczęcia inwestycji, a spotkanie Ottona III z Bolesławem Chrobrym ma miejsce wiosną następnego roku (terminus post quem non). Po drugie, wzniesienie owej hipotetycznej konfesji byłoby równoznaczne ze zburzeniem rotundy, gdyż rekonstruowana przez autora forma w pewnej swej części wkacza w przestrzeń najstarszego gnieźnieńskiego kościoła. Mielibyśmy wówczas do czynienia z niespotykaną w praktyce średniowiecznej sakralnej sztuki budowlanej sytuacją – niszczy się funkcjonujący kościół przed wzniesieniem przynajmniej fragmentu nowej budowli, która to jej

pośród nich, przywieszono z Italii złote blachy<sup>24</sup>, którymi ozdobiono ołtarz w kaplicy św. Wojciecha<sup>25</sup>, nie wykluczone, że pozostawił tu również bizantyńskiej roboty, agatowy kielich, który późniejsza tradycja zaczęła łączyć z osobą świętego męczennika (P. Skubiszewski 1978, s. 199-217).

Wobec faktu osiedlenia się przy gnieźnieńskiej katedrze jej pierwszego arcybiskupa, w zasadniczy sposób zmieniała się dotychczasowa funkcja gnieźnieńskiego grodu. Obok pełniącej funkcję archikatedry rotundy znajdowała się bowiem, rekonstruowana przez nas w tym miejscu monarsza rezydencja. Ta nowa sytuacja stała się zapewne impulsem do rozpoczęcia olbrzymich prac ziemnych na północ od dotychczasowej siedziby władcy, mających na celu znaczne powiększenie powierzchni użytkowej niewielkiego gródka, który został wzniesiony jeszcze przez Mieszka I na miejscu dawnego pogańskiego ośrodka kultowego (T. Sawicki 2001, s. 114 i nn.). Przygotowywano w ten sposób teren pod nową siedzibę dla księcia Bolesława. Możemy się domyślać, że prace nad wzniesieniem nowego, wielkiego grodu książęcego w Gnieźnie przeciągały się. Pomijając ogrom wysiłku potrzebnego do realizacji tego wielkiego projektu inżynierskiego, nie służyło im zaangażowanie polityczne i militarne władcy poza południowymi i zachodnimi granicami kraju oraz eskalacja konfliktu z Henrykiem II.

Wspomniane roboty musiały rozpocząć się na długo przed rokiem 1018, gdyż opisując pod tą datą pożar gnieźnieńskiej katedry, lokalizował ją Thietmar: *in suburbio*<sup>26</sup>. Wynika z tej informacji źródłowej, że wcześniej musiała nastąpić zmiana funkcji poszczególnych segmentów gnieźnieńskiego zespołu grodowego tak, że w nowym układzie, dawny gród książęcy z rotundą i Mieszkową rezydencją stał się pierwszym podgroziem. Prawdopodobnie, książęcy pałac, w którym Bolesław Chrobry przyjmował Ottona III, przestał spełniać swoją pierwotną funkcję. Być może, budowla ta została przekazana w użytkowanie Kościołowi.

Niestety, nie dysponujemy informacjami, które mogłyby potwierdzić, że w tym czasie istniała już w Gnieźnie nowa rezydencja władcy. Źródła pisane milczą na ten temat, a archeolodzy nie dostarczyli nam dotychczas przekonujących dowodów na jej istnienie. Jest jednak mało prawdopodobne, iżby na stosunkowo świeżo usypanym wzgórzu, o niestabilnym jeszcze podłożu, można było wznieść jakąkolwiek kamienną budowlę.

Pełniąca funkcję archikatedry rotunda wraz ze znajdującym się na północ od niej dawnym książęcym pałacem przetrwały w stanie nie naruszonym do 1018 roku, kiedy to na podgro-

część, po konsekracji, mogłaby przejąć funkcje liturgiczne przeznaczonej do zniszczenia świątyni. Z tekstu kroniki Thietmara jednoznacznie wynika, iż biskup Unger wprowadził Ottona III do wnętrza kościoła: [...] et ab episcopo eiusdem Ungero venerabiliter susceptus ecclesiam introducitur [...] (Thietmar, Chronicon, Lib. IV, cap. 45, s. 225-207). Wyklucza to zaistnienie stanu, w którym świątynia ta byłaby w trakcie procesu budowy i to raczej u samego jego początku, a z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdyby w 999 roku zburzono rotundę.

24 Cosmae Pragensis Chronica Boemorum, Lib. II, cap. 5, s. 90: Quinto loco ferunt tabulas tres graves auro, que circa altare, ubi sanctum corpus quievit, posite fuerant. Erat enim maior tabula quinque ulnarum in longitudine et decem palmarum in latitudine valde adornata lapidibus preciosis et crystallinis saxis. Cuius inscriptus fuit hic in margine versus: Ter centum libras apponderat hoc opus auri.

25 Z pewnością, w momencie przybycia Ottona III, w kaplicy przy rotundzie gnieźnieńskiej istniała już, ufundowana przez Bolesława Chrobrego memoria św. Wojciecha sprzężona z ołtarzem. Trudno sobie wyobrazić sytuację, iż jej budowa ma miejsce dopiero w trakcie wizyty cesarza w Gnieźnie, a z takim faktem mielibyśmy do czynienia, gdyby przyjął tok rozumowania T. Janiaka. Forma, jaką jej przypisuje jest bardziej prawdopodobna, gdyż do rozwiązanie przestrzenne jest niezwykle popularne na terenach na północ od Alp, również na ziemiach Cesarstwa. Poza tym jest zgodna z zapisem Kosmasa o umieszczeniu sarkofagu za ołtarzem. Podczas wizyty cesarza, przywieszono przez niego z Italii złote blachy umieszczone na trzech ścianach mensy ołtarzowej w kaplicy grobowej św. Wojciecha (pomiędzy czwartą, a ścianą stał sarkofag). Wspomniałem wyżej, iż dar cesarza pochodził z Italii. Raczej jest mało prawdopodobne, by w tym czasie mógł być to wyrób niemiecki. Takowe bowiem, pod wpływem sztuki włoskiej, pojawiają się na północ od Alp dopiero w latach dwudziestych XI stulecia, z fundacji Henryka II, zob. H. Fillitz 1993, s. 185-187.

26 Thietmar, Chronicon, Lib. VIII, cap. 15, s. 601.

dziu wybuchł pożar<sup>27</sup>. Trudno określić jakich uszkodzeń mogła podczas niego doświadczyć świątynia, jedno jest pewne – kataklizm przetrwała w stanie nienaruszonym przynajmniej kaplica z relikwiami św. Wojciecha. Możemy to wywnioskować z przekazu Kosmasa, z którego dowiadujemy się, iż pośród wywiezionych w 1039 roku z Gniezna przez księcia Brzetysława skarbów, znalazły się złote, jak się domyślamy, ofiarowane przez cesarza blachy oraz wielki krzyż, ufundowany przez Bolesława Chrobrego<sup>28</sup>.

Wspomniane w przekazie Thietmara spalone „inne zabudowania” (*[...]cum mansionibus caeteris comburitur*) były zapewne dawnym, książęcym palatium, co zdają się potwierdzać wyniki badań archeologicznych, które wykazały, iż w północnej nawie bocznej romańskiej katedry, poniżej jej poziomu użytkowego, zachowały się ślady spalenizny, wskazujące na pożar w obrębie towarzyszącej rotundzie od północy budowli<sup>29</sup>.

Zniszczenie, przynajmniej w jakieś, trudnej do określenia dzisiaj części, zabudowy ówczesnego, pierwszego podgrodzia, stało się punktem wyjścia do jego gruntownej przebudowy. Podjęte wówczas działania porządkowe i inwestycyjne przyczyniły się do ostatecznej utraty przez dawny gród książęcy funkcji rezydencjonalnej – cały jego teren został przeznaczony pod budowę nowej, bardziej monumentalnej i godnej przechowywania świętych relikwii katedry. Przy zachowaniu funkcji archikatedry przez starą, zapewne po pożarze odnowioną rotundę, zarysowano w obrębie wałów podgrodzia kształt nowej budowli, który oparto na planie trójnawowej bazyliki. Na to, iż proces wznoszenia nowej świątyni wyszedł poza fazę projektu, świadczą nieliczne, zachowane do czasów nam współczesnych relikty architektoniczne, z których najbardziej czytelna jest apsyda zamykająca północną nawę boczną, zachowana pod swoim późniejszym, romańskim odpowiednikiem (G. Mikołajczyk 1972, s. 142, ryc. 44, T. Janiak 2004, s. 99 i nn.). Równoczesne, liturgiczne funkcjonowanie starego kościoła i wznoszenie wokół niego nowego, była powszechną praktyką w średniowieczu. Stara budowla spełniała funkcje sakralne do momentu konsekracji, z reguły w pierwszej kolejności wznoszonego prezbiterium nowego kościoła (na ten temat zob.: R. Crozet 1946; P. Szaniecki OSB 1979, s. 33). Zachowywano w ten sposób ciągłość sprawowania liturgii w poświęconym miejscu.

Na podstawie dostępnych nam obecnie, niezwykle skromnych źródeł pisanych możemy stwierdzić, iż rozpoczęta przez Bolesława Chrobrego nowa, przedromańska katedra gnieźnieńska nigdy nie została ukończona. Wywnioskować to możemy z opisu umiejscowienia w przestrzeni kościoła memorii św. Wojciecha, który zawarł na kartach swojej kroniki Kosmas. Z jego, nasyconego szczegółami przekazu opisującego zajęcie przez księcia Brzetysława Gniezna wynika, że tumba z ciałem męczennika stała przy ścianie, a dostępu do niej bronił sprzężony z nią ołtarz<sup>30</sup>. Jedyna droga do wyjęcia z sarkofagu relikwii prowadziła poprzez zniszczenie owego ołtarza. Wniosek płynie stąd taki, iż dostawiona do muru memoria musiała znajdować się w niewielkim pomieszczeniu, gdyż nie było do niej dostępu również z obu jej boków. W kontekście możliwych do przyjęcia dla tego okresu, rekonstruowanych na podstawie odkrytych w Gnieźnie przez archeologów relikwów, dwóch przedromańskich

<sup>27</sup> Thietmar, *Chronicon*, Lib. VIII, cap. 15, s. 601: Et pridie in suburbio Gnezni archiepiscopi illius aeclesia cum mansionibus caeteris comburitur.

<sup>28</sup> *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, Lib. II, cap. 5, s. 90: [...] quos electi XII presbiteri vix sustentantes pondus auri crucifixi secuntur nam dux Mesco [Bolesław] ter semetipsu hoc apponderarat auro quinto loco ferunt tabulas tres graves auro, que circa altare, ubi sanctum corpus quievit, posite fuerant [...].

<sup>29</sup> G. Mikołajczyk 1972, s. 86: „W każdym razie przepalona glina i warstewki spalenizny przy murkach przebiegających przez nawę północną wskazują, że należą do budynku, który uległ spaleniu”.

<sup>30</sup> *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, Lib. II, cap. III, (s. 85): sacrum corpus, et quia post altare iuxta parietem conditum fuerat et aliter evelli non poterat, nisi altare destrueretur.

założeń architektonicznych – rotundy z niewielką kaplicą grobową i bazyliki z ustawioną w jej centrum konfesją (Z. Świechowski 1969; T. Janiak 2002), opisane przez Kosmasa warunki spełnia tylko pierwsza budowla. Możemy więc z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż w momencie zajęcia Gniezna przez wojska księcia czeskiego Brzetysława, nie mogła w nim istnieć trójnawowa bazylika i zajmująca w niej centralne miejsce, wolnostojąca, dostępna przynajmniej z trzech stron (jeden z jej boków musiał stykać się z ołtarzem) konfesja św. Wojciecha, gdyż w takim wypadku nie pojawiłby się, przywołany przez Kosmasa, przekraczający granicę świętokradztwa, problem przymusu zniszczenia mensy. Przedstawione przez czeskiego kronikarza rytuały i zabiegi poczynione przy wydobywaniu ciała św. Wojciecha, miały za swoje główne zadanie odwrócenie, przewidywalnego w skutkach tego czynu, gniewu Boga za sprofanowanie stołu Pańskiego. Raczej jest mało prawdopodobne, iż w przypadku istnienia innej możliwości dotarcia do świętych relikwii, władca Czech i towarzyszący mu biskup praski, zdecydowałiby się na niepotrzebne jego zniszczenie, zdając sobie przy tym sprawę z ewentualnej możliwości propagandowego wykorzystania przez dwór piastowski tego incydentu przeciw Czechom na arenie politycznej ówczesnej Europy<sup>31</sup>.

Upadek tzw. pierwszej monarchii piastowskiej, spowodowany przez czynniki zewnętrzne (atak na państwo Mieszka II Niemiec, Czech i Rusi i zabór przez te kraje ziem włączonych do domeny Piastów przez Mieszka I i Bolesława Chrobrego) oraz wewnętrzne (zapewne bunty i niepokoje, być może również upadek gospodarki) doprowadził do rozkładu instytucji państwowych. Na obszarze Wielkopolski przestała istnieć administracja oraz sądownictwo, zostały zniszczone ośrodki zajmujące się skarbowością i redystrybucją dóbr, przestała również istnieć centralnie dowodzona armia. Wreszcie, wydarzenia te przyczyniły się do powstania poważnych zaburzeń w handlu, zarówno tym o charakterze lokalnym i regionalnym, jak i międzynarodowym<sup>32</sup>. Kryzysowi państwa towarzyszyło załamanie się struktur młodego Kościoła i upadek metropolii gnieźnieńskiej<sup>33</sup> oraz zrujnowanie i wyludnienie, zniszczonych przez najazd czeskiego księcia Brzetysława głównych grodów państwowych w Wielkopolsce.

### 3. Odbudowa państwa i reaktywacja metropolii gnieźnieńskiej.

Wbrew pojawiającym się w literaturze opiniom, trudno jest powiedzieć coś o aktywność fundacyjnej Kazimierza Odnowiciela w Wielkopolsce, co pod znakiem zapytania stawia hipotezy o podjęciu przez tego władcę odbudowy katedr w Poznaniu i Gnieźnie. Niestety, poza śladem w Kronice polskiej<sup>34</sup> nie dysponujemy źródłami pisanyymi, które by ją w jakikolwiek sposób potwierdzałyby<sup>35</sup>. Możemy się jednak domyślać, iż władca ten, po rewindykacji z rąk czeskich Śląska oraz odzyskaniu zwierzchności nad Mazowszem, podjął działania zmie-

31 Przekaz Kosmasa o rabunku relikwii św. Wojciecha z gnieźnieńskiej katedry wyróżnia się na tle Kroniki szczegółowością opisu wydarzeń. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż autor korzystał z nie zachowanego do czasów nam współczesnych tekstu powstałego tuż po wyprawie Brzetysława na Polskę. Nie wykluczone, że tekst taki mógł powstać dla potrzeb poselstw dworu praskiego skierowanych do Rzymu i do cesarza, zob. B. Krzemieńska 1999, s. 197 i nn.

32 Upadkowi pierwszej monarchii poświęcone zostało studium D. Borawskiej 1964. Zob. również: G. Labuda, 1992, s. 201 i n.

33 T. Jurek 2000, s. 47 i nn. Odmienne problem widzi S. Kętrzyński 1961, s. 553, wedle którego arcybiskupstwo gnieźnieńskie przetrwało kryzys pierwszej monarchii.

34 *Chronica Polonorum* (kodeks królewiecki), wyd. L. Ćwikliński, [w:] MPH, t. 3, Lwów 1878, s. 621 i nn.: *Cumque in maxima anxietate fuisset constitutus, [ecclesiam], quam Dambrouca ad honorem genetricis dei beate Marie in castro Ostrow [w Poznaniu] fundaverat, [...]*. Na ten temat zob. również: B. Kürbisówna 1959, s. 142 i nn.

35 Niektórzy uczeni przypisują Kazimierzowi Odnowicielowi inicjatywę odbudowy katedry poznańskiej, a jego żonie Dobroniedze renowację kaplicy pałacowej, zob. J. Nowacki 1959, s. 8, 85; S. Skibiński 2001, s. 24; H. Kócka-Krenz, 2006, s. 31, 33.

rzające do reaktywacji dawnych, głównych ośrodków grodowych i funkcjonujących w tej prowincji struktur Kościoła. Następujące później, potwierdzone przez przekazy źródłowe wydarzenia<sup>36</sup>, zdają się wskazywać, iż zainicjowany przez niego proces odbudowy Wielkopolski rozpoczął się od Gniezna<sup>37</sup>. Podjęte wówczas działania miały zapewne charakter gospodarczy i logistyczny i ich zadaniem było przygotowanie gruntu pod planowane przywrócenie dawnemu, centralnemu piastowskiemu grodowi przynależnych mu funkcji kościelnych. Niestety, tę hipotetycznie, gdyż nie mającą źródłowego fundamentu, przypisywaną księciu Kazimierzowi aktywność przerwała w 1058 roku, jego nieoczekiwana śmierć. Rozpoczęte przez niego dzieło odbudowy państwa i Kościoła znalazło swojego kontynuatora w osobie jego syna Bolesława zwanego Szczodrym.

Prace nad budową nowego, romańskiego kościoła w Gnieźnie rozpoczęto od uporządkowania terenu pod planowaną, trójnawową bazylikę<sup>38</sup>. Możemy się domyślać, iż budowniczości nowego kościoła<sup>39</sup> zastali w Gnieźnie, w jakimś stopniu zniszczoną i splądrowaną przez wojska czeskie rotundę oraz fragmenty kościoła, którego budowę po pożarze podgrodzia w 1018 roku zainicjował Bolesław Chrobry<sup>40</sup>. Zachowane i odkryte przez archeologów nieliczne relikty, które mogły przynależeć do tej świątyni, pozwalają nam domyślać się, iż mogły to być stosunkowo spore partie jej nawy północnej, nie wykluczone, że w jakimś fragmencie również prezbiterium. Zapewne, w jakiejś części, zostały one wykorzystane przy wznoszeniu nowego, romańskiego już kościoła, jeśli nie w całości, to na pewno w obręb jego bryły włączono przedromańską konstrukcję części nawy północnej<sup>41</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że w 1064 roku, w momencie

<sup>36</sup> Mam tu na myśli fakt konsekracji katedry gnieźnieńskiej w 1064 roku, zob. Rocznik Traski 1872, s. 831: Gneznensis ecclesia consecratur 1878, s. 146: Gneznensis ecclesia consecrata est.

<sup>37</sup> Nie ma podstaw źródłowych do przyjęcia hipotezy o odnowieniu przez Kazimierza Odnowiciela biskupstwa poznańskiego. Co prawda J. Długosz pisze o fakcie jego pochowania w tamtejszej katedrze (zob. Ioannis Dlugossii Annales, liber III et IV, Warszawa 1970, s. 75: in cathedrali Posnaniensi ecclesia in sepulchro avi sui Boleslai [...] consequutus.), jednakże do informacji tej należy podchodzić z dużą dozą sceptycyzmu. Pierwszym, poświadczonym źródłowo po najezdzie Brzetysława biskupem w Poznaniu jest Franco, o którym, w kontekście poselstwa do St. Gilles, wspomina Gall (Galli Chronicon, Lib. I, cap. 30, s. 425) Pojawienie się w źródłach jego osoby można z bardzo dużym prawdopodobieństwem uznać za równoznaczne z reaktywacją biskupstwa poznańskiego i fakt ten należy wiązać z aktywnością następcy Kazimierza Odnowiciela – księcia Bolesława II, zob. J. Dobosz 2002, s. 128-129.

<sup>38</sup> Śmieci, a później również gruz z fragmentami tynków ze śladami polichromii z rozebranej rotundy składowano na terenie dawnego grodu książęcego, w okolicy dzisiejszego kościoła p.w. św. Jerzego. Obszar ten został rozpoznany archeologicznie przez Tomasza Sawickiego. Autor pisze: „Nierzadko część rumoszu spoczywała w płytkich jamach (osadzonych w stropie nasypu wału lub w calcu), jak i w naturalnych (?) zagłębieniach terenowych (calec). Taka pozycja stratygraficzna rumoszu może wskazywać, że znalazł się on tam na początku odkładania się warstwy osadniczej III, czyli najpóźniej u schyłku XI wieku” (T. Sawicki 2004, s. 149).

<sup>39</sup> Przy próbie rozwarstwienia relikwów pozostałych po najstarszych budowlach sakralnych, zachowanych pod posadzką gotyckiej katedry gnieźnieńskiej, niezwykle pomocne okazały się wyniki badań nad użytymi do wznoszenia kolejnych faz świątyni zapraw, opublikowane przez Z. Brochwicza 1975, s. 95-244.

<sup>40</sup> Badania archeologiczne wskazują na to, że mogła to być stosunkowo duża partia nawy północnej, zob. T. Janiak 2004, s. 99 i nn. Nie wykluczone, że wespół z fragmentem nawy północnej, w ramach procesu budowlanego w schyłkowym okresie panowania Bolesława Chrobrego, powstało również w jakiejś części prezbiterium. Zdają się na to wskazywać wyniki badania próbek zapraw, przeprowadzone przez Z. Brochwicza 1975, s. 130. T. Janiak, w miejscu nawy północnej rekonstruuje kamienny salowy kościół, do którego miano jakoby dobudować drewnianą, trójnawową bazylikę, której zadaniem miało być pomieszczenie, ustawionej pod gołym niebem, hipotetycznej tzw. ottońskiej konfesji św. Wojciecha, zob. T. Janiak 2006, s. 144-149. Jak już wykazaliśmy wcześniej, w kontekście zachowanych przekazów źródłowych, istnienie owej „ottońskiej konfesji” jest wysoce problematyczne. Również próbę kreowania monumentalnej budowli drewnianej na podstawie śladu po drewnianym słupie, wobec jej wirtualnego charakteru, trudno rozpatrywać w ramach naukowego dyskursu.

<sup>41</sup> Wskazuje na to brak w tej części budowli śladów zapraw, których ok. połowy XI stulecia użyto m.in. przy wznoszeniu prezbiterium i południowej nawy bocznej, zob. Z. Brochwicz 1975, s. 140, 149, 160, 232 i nn. Nawa ta w swojej pierwotnej formie dotrwała zapewne do ostatniego dwudziestolecia XII wieku, gdy z inicjatywy księcia Mieszka Starego i ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego, tutejszą katedrę poddano gruntownej modernizacji, zob. Z. Brochwicz 1975, s. 169.

konsekracji, ukończone było prezbiterium gnieźnieńskiej bazyliki i wschodnie partie obu naw boczych<sup>42</sup> oraz nawa południowa<sup>43</sup>.

Moment podjęcia tej inwestycji ostatecznie przypieczętował los ufundowanej jeszcze przez Mieszka I rotundy, którą zapewne wcześniej rozebrano. Materiał rozbiórkowy z pewnością w jakiejś części wykorzystano przy prowadzonych pracach budowlanych<sup>44</sup>. Pozostałe jego nieużyteczne resztki przemieszczono poza obręb pierwszego podgrodzia<sup>45</sup>.

Prawdopodobnie, prace budowlane przy gnieźnieńskiej katedrze trwały przez cały okres sprawowania władzy przez Bolesława Szczodrego, jednak jej ukończenie, przy jednoczesnej zmianie koncepcji przestrzennej prezbiterium, nastąpiło już pod rządami jego młodszego brata – Władysława Hermana.

Wznoszona od nowa gnieźnieńska świątynia bardzo odbiegała w swym architektonicznym kształcie od form, które w XI stuleciu nadawano katedrom<sup>46</sup>. W zamyśle budowniczych<sup>47</sup> była to trójnawowa, beztranseptowa bazylika, w której prezbiterium i obie nawy boczne zamykały od wschodu apsydy. Tego typu model budowli sakralnej, powstały jeszcze u schyłku starożytności<sup>48</sup>, na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia dość powszechnie występował na obszarze Lombardii i Katalonii, skąd, wraz z migrującymi lokalnymi warsztatami rozprzestrzenił się w basenie Morza Adriatyckiego i dalej poprzez Węgry i Morawy dotarł do Polski (K. Żurowska 1971, s. 90 i nn.; K. J. Conant 1973, s. 66). Na drodze swej ekspansji, po przekroczeniu granicy Alp, wywodzący się z Lombardii budowniczy zetknęli się z tradycją i dokonaniem miejscowej, ottońskiej sztuki budowania. W wyniku syntezy modelu kościoła, charakterystycznego dla tzw. pierwszej sztuki romańskiej<sup>49</sup> z tradycją architektoniczną niemieckojęzycznych ziem Cesarstwa (K. Żurowska 1971, s. 91 i nn. – tamże literatura), na obszarze dzisiejszej Szwajcarii, w Bawarii, a także poza granicami imperium – na terenach naddunajskich doszło do wypracowania nowego sposobu kształtowania przestrzeni sakralnej. Powstały model łączył ze sobą, posiadający południową proweniencję trójnawowy, beztranseptowy korpus z trzema apsydami z karolińsko-ottońskim masywem zachodnim. Zwraca uwagę fakt, iż charakterystyczny dla tzw. „pierwszej sztuki romańskiej” model architektoniczny, zaadaptowany został głównie dla potrzeb klasztornych, a obecność na jakimś terenie świątyń, wzniesionych według jego prawideł, stała się na prze-

42 Nawa północna, przynajmniej w jakiejś części była najpewniej fragmentem niezrealizowanej w całości budowli z czasów Bolesława Chrobrego.

43 Na możliwość wydzielenia takiej fazy we wznoszeniu kościoła wskazuje użycie przez budowniczych podobnych w składzie chemicznym zapraw. Ich pierwsza grupa, pobrana została m.in. z fundamentu apsydy nawy głównej (tzw. starszej), z obu fundamentów pod mury prezbiterium oraz z dolnej partii apsydy nawy południowej, zob. Z. Brochwicz 1975, s. 140, 232. Drugą grupę zapraw, wydzielonych przez Z. Brochwicza, odkryto w fundamencie apsydy południowej i południowej ściany nawy bocznej oraz w południowej ławie pod filary międzynawowe, zob. Z. Brochwicz 1975, s. 137, 233. Podobnie widzi ten problem T. Janiak 2004, s. 109-110.

44 Na możliwość wykorzystania materiału budowlanego z rotundy do wzmocnienia podłoża pod posadzkę w nawie północnej nowej świątyni zwrócić mi uwagę p. Tomasz Janiak.

45 Zapewne pozostałością po rotundzie jest rumosz, odkryty w bezpośredniej bliskości kościoła p.w. św. Jerzego przez T. Sawickiego. W jego skład wchodziły kamienne okrzeski ze śladami zaprawy, niewielkie kamienie polne, mniejsze i większe bryłki zaprawy wapienno-gipsowej z odciskami budulca oraz fragmenty tynków ze pozostałościami warstwy malarskiej (brązy, zieleni, błękit, żółcienie, ciemna czerwień), zob. T. Sawicki 2004, s. 147.

46 Na temat linii rozwoju architektury sakralnej w XI stuleciu zob. W. Jacobsen 2006, s. 284-295 (tamże podstawowa literatura).

47 Wobec niłości odkrytych przez archeologów relikwów, raczej trudno w przypadku tej budowli mówić o zdeterminowaniu architektonicznego kształtu romańskiej bazyliki przez obiekt wcześniejszy. Na taką możliwość wskazuje jeszcze K. Żurowska 1971, s. 191-192. W przypadku kościoła wznoszonego w ostatnich latach rządów Bolesława Chrobrego, wyniki badań archeologicznych pozwalają nam tylko na stwierdzenie obecności co najmniej partii wschodniej nawy północnej. Nie do końca pewne jest istnienie prezbiterium.

48 Model ten powstał w Azji Mniejszej i następnie rozprzestrzenił się praktycznie w całym basenie Morza Śródziemnego, zob.: K. Żurowska 1971, s. 89 (tamże literatura).

49 Określenie „pierwsza sztuka romańska” pojawia się w pracach J. Puig y Cadafalch Paris 1928; 1930, (wydanie w języku francuskim: *La géographie et les origines du premier art roman*, Paris 1935). Zob. również: K.J. Sonant 1973, s. 57-66.

strzeni X i XI wieku rozpoznawalnym znakiem wpływów politycznych Stolicy Apostolskiej (K.J. Conant 1973, s. 58). W drugiej połowie XI wieku, ich obszarem (T. Grudziński 1959), a zarazem terenem, na którym powstała stosunkowo duża grupa kościołów nawiązujących swoim kształtem do wspomnianego wyżej modelu była Europa Środkowa. W zasadniczej części były to fundacje książęce i królewskie, które skupiały się w granicach Węgier<sup>50</sup> i Polski oraz sporadycznie pojawiały się również w Czechach<sup>51</sup>. W państwie Piastów, taki kształt otrzymały dwa, niezmiernie prestiżowe, wznoszone z inicjatywy władców kościoły – klasztorna świątynia benedyktyńców w Tyńcu i archikatedra gnieźnieńska.

Budowy bazyliki gnieźnieńskiej, rozpoczętej jeszcze pewnie w końcu lat pięćdziesiątych, nie przerwał wewnętrzny kryzys związany z wypędzeniem z kraju króla Bolesława Szczodrego. Dowodnie o tym świadczy fakt jej konsekracji w 1097 roku<sup>52</sup>, który, jak możemy przypuszczać, ostatecznie zamknął długotrwały proces wznoszenia tej świątyni. W kontekście tego niezwykle ważnego dla polskiego Kościoła aktu, w Kronice Anonima zw. Gallem, zostało opisane wydarzenie<sup>53</sup>, które pozwala nam na przypuszczenie, iż w latach dziewięćdziesiątych XI wieku, w Gnieźnie, po przeszło pół wieku od najazdu Brzetysława, przywrócono kult św. Wojciecha<sup>54</sup>. Jego odnowienie za rządów Władysława Hermana, możemy wpisać w obraz szerszych przemian, którym został poddany wówczas polski Kościół. Włączając się w życie religijne cesarstwa – środowisko katedry bamberskiej, z którą książę wszedł stosunek braterski (R. Michałowski 1993, s. 106-110, 205-207; J. Strzelczyk, Bamberg a Polska, s. 78), które było wiernym sojusznikiem Henryka IV w jego walce z reformą gregoriańską (R. Michałowski 1993, s. 110), Władysław I ostatecznie schodził z drogi dialogu ze Stolicą Apostolską, który prowadziło państwo polskie pod panowaniem Bolesława Szczodrego (T. Grudziński, Polityka papieża Grzegorz VII, s. 9 i nn, s. 106 i nn). Możemy się domyślać, iż wówczas, zapewne, wygasa również, wzbudzony przez Bolesława Szczodrego i łączący Polskę z papieżem, kult dla św. Piotra, który od tego momentu nabiera charakteru lokalnego i ogranicza się do katedry poznańskiej. Jego miejsce w skali całego państwa zaczyna zajmować ponownie święty Wojciech, którego cudownie odnalezione w Gnieźnie relikwie, być może już w październiku 1090 roku uroczyste zostały przeniesione na ołtarz<sup>55</sup>. Na ożywienie w tym czasie kultu świętego Wojciecha zdają się wskazywać inne, cenne zabytki – liturgiczny tekst mszalny, jakim jest sekwencja *Haec festa die tota gratuletur Polonia*, która zdaniem badaczy powstała w Gnieźnie w 1090 roku w związku z przeniesieniem relikwii do nowej katedry (H. Kowalewicz 1965, s. 164; W. Danielski 1997, s. 143.; H. J. Sobeczko 2001, s. 77) oraz responsoria trzeciego nokturnu oficjum gnieźnieńskiego *Benedic regem cunctorum*,

<sup>50</sup> Na ziemiach Królestwa Węgierskiego powstało przynajmniej kilka takich budowli. Były to kościoły m.in. św. Benedykta nad Hronem (opactwo ufundowane przez księcia Gejzę w 1075 roku), czy powstałe dzięki inicjatywie króla Władysława świątynie: w latach 1083-95 w Wag (Diakovce) oraz w Somogyvár (1091 r.). Te i inne świątynie prezentuje K. Żurowska 1971, s. 91 i nn. (tamże obszerna literatura).

<sup>51</sup> Najważniejszą tego typu świątynią powstałą w Czechach jest kościół w Litomyšlu, ufundowany w 1097 roku przez księcia Brzetysława II, zob. K. Reichertová, A. Merhautová-Livorová 1966, s. 317-333.

<sup>52</sup> Datę 1 maja 1097 roku podaje Jan Długosz. *Annales*, Lib. 4, 1970, s. 193-194.

<sup>53</sup> *Galli Chronico*, Lib. 2, 6, s. 433: *Et quoniam ecclesiae mentio Gneznensis in hoc fieri fote contigit, non est dignum praeterrere miraculum, quod in vigilia dedicationis pretiosus martir Adalbertus et paganis et chritianis ostenderit. Accidi autem eadem nocte, in quoddam castrum Polonorum quosdam traditores eiusdem castrum Pomoranos sursum funibus recepisse, eosque receptos in propugnaculis diem crastinum ad oppidanorum pericium expectasse. Sed ille qui semper vigilat, nunquam dormitabit, oppidanos dormientes sui militis Adalberti vigilantia custodiit, et paganos in insidiis christianorum vigilantes armorum terror spiritualium agitavit. Apparuit namque quidam super album equum Pomoranis armatus, qui gladio eos extracto territabat, eosque per gradus et solium castrum praecipites agitabat. Sicque procul dubio castellani, clamoribus paganorum et tumultibus excitati, defensione gloriosius martiris Adalberti ab imminente sunt mortis periculo liberati.*

<sup>54</sup> M. Jurek 2000, s. 71-72, uważa, iż istnieje nikle prawdopodobieństwo, że kult św. Wojciecha mógł zostać przywrócony już za rządów Bolesława Szczodrego.

<sup>55</sup> Jest to data hipotetyczna, którą ustalił H. Lilkowski 1923-1924), s. 53 i n.; J. Nowacki 1947, s. 143.

powstałe być może w XI wieku, na uroczystość konsekracji katedry (J. Pikulik 2001, s. 116). W latach dziewięćdziesiątych tego stulecia, mógł trafić do gnieźnieńskiej świątyni bardzo cenny rękopis *Missale plenarium*, przypisywany benedyktyńskiemu skryptorium w Nideralteich<sup>56</sup>. Jego ranga artystyczna zdaje się wskazywać na książęcą fundację. Poza, raczej nie podlegającym dyskusji, luksusowym charakterem woluminu, zwraca w nim naszą uwagę zamieszczony tam kalendarz, w którym pojawia się imię św. Wojciecha<sup>57</sup>.

Oczywiste jest, iż ponowne wyniesienie Wojciechowych relikwii na ołtarz wymagało wcześniejszego przygotowania w katedrze gnieźnieńskiej odpowiedniego ku temu miejsca. Wyniki badań archeologicznych zdają się wskazywać, iż w obrębie nawy głównej, w trakcie ostatniego etapu budowy bazyliki, wzniesiono trudną dziś do zrekonstruowania, z racji fragmentaryczności zachowania, konstrukcję o charakterze architektonicznym, która mogła pełnić funkcję konfesji św. Wojciecha<sup>58</sup>.

Należy domniemywać, iż przed rokiem 1097 lub 1099<sup>59</sup>, w którym uroczystość poświęcono bazylikę gnieźnieńską, zakończono w jej obrębie wszelkie prace budowlane. W fazie przypisywanej do okresu rządów Władysława Hermana<sup>60</sup>, przebudowano prezbiterium, wydłużając je nieznacznie w kierunku wschodnim i podobnie jak wcześniejsze, zamykając je apsydą<sup>61</sup>. Analogicznie do już istniejącej, południowej, przedłużono również jego ścianę północną ku zachodowi, a na zewnątrz, pomiędzy prezbiterium a apsydą północnej nawy bocznej, wzniesiono niewielki, dostępny zapewne od wnętrza prezbiterium aneks, o którego pierwotnym przeznaczeniu trudno cokolwiek dziś powiedzieć (T. Janiak 2004, s. 111-112). W drugiej części tej fazy budowlanej, którą możemy wydzielić dzięki analizom chemicznym użytych wówczas zapraw, powstał nowy ołtarz główny w prezbiterium, ukończono zapewne prace w korpusie nawowym i w fasadzie zachodniej wzniesiono przynajmniej wieżę północną oraz uporządkowano wnętrze budowli<sup>62</sup>.

W takim kształcie archikatedra gnieźnieńska przetrwała przeszło trzy ćwierćwiecza, aż do ostatnich dwóch dziesiątek lat XII wieku, kiedy to z inicjatywy Mieszka III Starego i ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego, poddana została gruntownym pracom renowacyjnym. W ich wyniku, jej wnętrze ozdobiono wspinałymi ceramicznymi posadzkami, dekoracyjnymi płaskorzeźbami i malowidłami, a w głównym portalu zamontowano monumentalne spiżowe odrzwia ze scenami z życia świętego Wojciecha<sup>63</sup>.

56 S. Zakrzewski 1922, s. 146-148; W. Semkowicz 1951, s. 314-316 (autor uważa, iż rękopis powstał w środowisku rzymsko-łacińskim, najpewniej w Bambergu); J. Rył 1982, s. 94-95; T. Dobrzeński 1988, s. 120 (tamże wcześniejsza literatura); R. Michałowski 1993, s. 97-98.

57 Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Ms 149, s. 18-22. Szczegóły zob.: J. Rył 1982, s. 94.

58 W ten sposób znajduje interpretuje T. Janiak 2001, s. 127-162. Interpretacja przedstawiona przez autora jest przekonująca z tym, iż uważam, że była to tzw. druga konfesja (pierwsza mieściła się w kaplicy dobudowanej do rotundy, wzniesionej jeszcze przez Mieszka I, zburzonej następnie w trakcie budowy trójnawowej bazyliki w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XI wieku). W podobnym miejscu w przestrzeni liturgicznej, w węgierskiej katedrze w Székesfehérvár, około roku 1083, umiejscowiono nagrobek św. Stefana, zob. E. Marosi 2000. Co do śladu pod postacią negatywu fundamentu, który T. Janiak interpretuje jako pozostałość po tzw. konfesji ottońskiej z 1000 roku, to wobec faktu, iż w obrębie tego negatywu nie znaleziono żadnej pozostałości po murowanej konstrukcji (w przeciwieństwie do tej, nieco przesuniętej ku wschodowi), uważam go za pozostałość po nigdy nie zrealizowanej memorii św. Wojciecha. Prawdopodobnie, po wykopaniu rowów fundamentowych, zmieniono koncepcję lokalizacji zaplanowanej konfesji i zdecydowano o jej przesunięciu w kierunku prezbiterium. Wówczas zasypano wykopy (stąd w zasypaniu okrzeseł i grudy zaprawy po rozebraniu niedawno rotundzie) i nową konstrukcję wzniesiono kilka metrów dalej.

59 Ostatnio, powszechnie przyjętą w literaturze za Długoszem datę 1 maja 1097 podważa J. Powierski 1994, s. 93-98.

60 Podobnie jak w wypadku wcześniejszych faz, tak i w tym wypadku pomocne są wyniki badań zapraw przeprowadzone przez Z. Brochwicza 1975.

61 G. Mikołajczyk 1972, s. 51. Ostatnio na temat faz budowy katedry gnieźnieńskiej wypowiedział się T. Janiak 2004, s. 110 i nn.

62 Na taki kierunek prac wskazuje, wydzielenie przez Z. Brochwicza czwartej grupy zapraw – tzw. C, zob. Brochwicz 1975, s. 156-160, 233-236.

63 Problematykę tę podejmę w osobnym, przygotowywanym artykule.



## Bibliografia

### ANNALES

1970 *Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae opera venerabilis domini Joannis Dlugossii canonici*, Lib. 3 i 4, Varsavie.

### COSMAE PRAGENSIS CHRONICA

1923 *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ed. B. Bretholz, [w:] MGH *Scriptores rerum Germanicarum*, Nova series, t. 2, Berlin.

### DAROWIZNA GNIEZNA

1864 *Darowizna Gniezna*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 1, Lwów.

### DIPLOMATUM REGUM

1893 *Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, Tomi II. Pars posterior. *Ottonis III. Diplomata*, [w:] MGH, Hannoverae.

### GALLI CHRONICON

1864 *Galli Chronicon*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 1, Lwów.

### GNEZNEZIS ECCLESIA CONSECRATUR

1878 *Gneznezis ecclesia consecratur*; *Rocznik małopolski* (Kodeks Kuropatnickiego), wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 3, Lwów

### KRONIKA THIETMARA

1953 *Kronika Thietmara*, wyd. M. Jedlicki, Poznań.

### PASSIO

1864 *Passio Sancti Adalperti martiris*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 1, Lwów.

### ROCZNIK KAPITUŁY KRAKOWSKIEJ

1978 *Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:] MPH Series Nova, 5, Warszawa.

### ROCZNIK POZNAŃSKI

1962 *Rocznik Poznański (starszy) 929-1341*, [w:] *Annales Poloniae Maioris*, wyd. B. Kürbis przy współudziale R. Walczaka i G. Labudy, [w:] MPH Series Nova, t. 6, Warszawa.

### ROCZNIK TRASKI

1872 *Rocznik Traski*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 2, Lwów.

---

## Literatura

### ANGENENDT A.

1994 *Heilige und Reliquien. Die Geschichte ihres Kultes vom frühen Christentum bis zur Gegenwart*, München.

### BANASZKIEWICZ J.

1986 *Jedność porządku przestrzennego, społecznego i tradycji początków ludu. (Uwagi o urzędzeniu wspólnoty plemiennie-państwowej Słowian)*, „Przegląd Historyczny”, t. 77, z. 3, s. 445-466.

### BORAWSKA D.

1964 *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI w.*, Warszawa.

- 1981 *Mieszko i Oda w gronie consanguineorum Ludolfingów*, [w:] S. Kuczyński (red.), *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 1, Warszawa, s. 11-39.
- BROCHWICZ Z.  
1975 *Badania wczesnośredniowiecznych zapraw budowlanych – integralną częścią badań archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 21, s. 95-244.
- CONANT J.  
1973 *Carolingian and Romanesque Architecture, 800 to 1200*, The Pelican History of Art, Harmondsworth.
- CROZET R.  
1946 *Étude sur les consécration pontificales*, „Bulletin Monumental”, t. 104, s. 5-46.
- CZARNOWSKI S.  
1956 *Podział przestrzeni i jej rozgraniczenie w religii i magii*, [w:] *Dzieła*, t. 3, Warszawa, s. 221-236.
- DANIELSKI W.  
1997 *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*. Studium historyczno-liturgiczne, przygotował do druku. J.J. Kopeć, Lublin.
- DOBOSZ J.  
2002 *Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań.
- DOBZENIECKI T.  
1988 *Codex Aureus Gniessensis*. Commentari, Warszawa.
- FILLITZ H.  
1993 *Ottonische Goldschmiedekunst*, [w:] *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen*, Mainz am Rhein, s. 185-187.
- GNIEZNO  
2001 *Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych. Nowe fakty. Nowe interpretacje*, red. Z. Kurnatowska, Poznań.
- GRUZIŃSKI T.  
1959 *Polityka papieża Grzegorza VII wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej (1073-1080)*, Toruń.
- JACOBSEN W.  
2006 *Entwicklungslinien des Kirchenbaus im 11. Jahrhundert im Reich und Italien*, [w:] 1077 Canossa. *Erschütterung der Welt. Geschichte, Kunst und Kultur am Aufgang der Romanik. Essays*, Paderborn, s. 284-295
- JANIAK T.  
1998 *Wał obronny II podgrodzia gnieźnieńskiego zespołu grodowego*, [w:] H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński (red.), *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznań, s. 136-149.  
2001 *Relikty romańskiej konfesji św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej z przelomu XI i XII wieku (tzw. konfesja III)*, [w:] Z. Kurnatowska (red.), *Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych. Nowe fakty. Nowe interpretacje*, Poznań, s. 127-162  
2002 *Uwagi na temat ottonskiej konfesji świętego Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej w świetle źródeł historycznych w archeologicznych (tzw. konfesja II)*, [w:] W. Dzieduszycki, M. Przybył (red.), *Trakt cesarski. Iława-Gniezno-Magdeburg*, Poznań, s. 349-381.  
2004 *Problematyka wczesnych faz kościoła katedralnego w Gnieźnie*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*. Materiały z sesji naukowej. Gniezno, 20-21 listopada 2003 roku, Gniezno, s. 85-130.

- 2006 *Dotychczasowe wyniki prac badawczych nad wczesnymi fazami architektonicznymi katedry w Gnieźnie*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski”, t. 3, s. 133-165.
- JANIĄK T., STRZYŻEWSKI C.  
1999 *Z badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym w regionie gnieźnieńskim*, „Slavia Antiqua”, t. 40, s. 31-54.
- JUREK T.  
2000 *Losy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w XI wieku*, [w:] J. Strzelczyk, J. Górny (red.), *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, Gniezno, s. 49-72.
- KĘTRZYŃSKI S.  
1961 *Polska X-IX wieku*, Warszawa.
- KOMM S.  
1990 *Heiligengrabbmäler des 11. und 12. Jahrhunderts in Frankreich. Untersuchung zu Typologie und Grabverehrung*, Worms.
- KOWALEWICZ H.  
1965 *Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich*, [w:] J. Lewański (red.), *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 2, Wrocław, s. 132-302.
- KÓČKA-KRENZ H.  
2006 *Archeologiczne świadectwa o najstarszych świątyniach na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski”, t. 2, s. 23-38.
- KRZEMIĘŃSKA B.  
1999 *Břetislav I. Čechy a střední Evropa v první polovině XI. Století*, Praha.
- KURNATOWSKA Z.  
2000 *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego*, [w:] H. Samsonowicz (red.), *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, Kraków, s. 99-117.
- KÜRBIŚÓWNA B.  
1959 *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa.  
1962 *Dagome iudex – studium krytyczne* [w:] K. Tymieniecki (red.), *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. 1, Poznań, s. 363-424.
- LABUDA G.  
1960 *Fragmety z dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. 1, Poznań.  
1992 *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Kraków.
- LILKOWSKI H.  
1923-24 *Geneza święta „Translatio S. Adalbertii” w Kościele polskim*, „Kwartalnik Teologiczny Wileński”, t. 1-2, s. 53-80.
- LUDAT H.  
2000 *Piastowie i Ekkehardynowie*, „Przegląd Historyczny”, t. 91, z. 2, s. 181-201.
- MAROSI E.  
2000 *Das Grab des heiligen Stephan in Stuhlweissenburg (Székesfehérvár)*, [w:] *Europas mitte um 1000. Beitrag zur Geschichte, Kunst um Archäologie*, Bd. 2, Stuttgart, s. 625-627.
- MICHAŁOWSKI R.  
1993 *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII w.*, Warszawa.  
2005 *Zjazd Gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Wrocław.

- MIKOŁAJCZYK G.  
1972 *Początki Gniezna. Studia nad źródłami archeologicznymi*, Warszawa-Poznań.
- NOWACKI J.  
1947 *Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce*, [w:] Z. Bernacki (red.), *Święty Wojciech 997-1947. Księga pamiątkowa*, Gniezno, s. 133-177.  
1959 *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1. *Kościół katedralny w Poznaniu*. Studium historyczne, Poznań.
- PIKULIK J.  
2001 *Przesłanie o świętym Wojciechu w polskiej muzyce średniowiecznej*, [w:] J. Strzelczyk, C. Pest, W. Polak (red.), *Kanonizacja św. Wojciecha i dziedzictwo jego kultu*, Lublin, s. 116-119.
- POWIERSKI J.  
1994 *Data konsekracji katedry gnieźnieńskiej [1 V 1099] na tle sytuacji politycznej Polski, Rusi i krajów sąsiednich*, „Roczniki Historyczne” t. 60, s. 67-106.
- PUIG Y CADAFAALCH J.  
1928 *Le premier art roman. L'architecture en Catalogne et dans l'Occident mediteraneen aux X et XI siècles*, Paris.  
1930 *La geografia i els orogens del primer romanice art*, Barcelona, (wydanie w języku francuskim: *La géographie et les origines du premier art roman*, Paris 1935).
- REICHERTOVÁ K., MERHAUTOVÁ-LIVOROVÁ A.  
1966 *Počátky monumentalni architektury v Litomyšli*, „Umění”, t. 14, s. 317-333.
- RYŁ J.  
1982 *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 45, s. 5-201.
- SAWICKI T.  
1995 *Gnieźnieński zespół grodowy*, [w:] *Gniezno. Pierwsza stolica polski. Miasto św. Wojciecha*, Gniezno, s. 86-89.  
2001 *Wczesnośredniowieczny zespół grodowy w Gnieźnie*, [w:] Z. Kurnatowska (red.), *Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych. Nowe fakty. Nowe interpretacje*, Poznań, s. 87-126.  
2001a *Badania przy kościele św. Jerzego w Gnieźnie* [w:] Z. Kurnatowska (red.), *Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych. Nowe fakty. Nowe interpretacje*, Poznań, s. 163-186.  
2004 *Zagadnienie pozostałości architektury przedromańskiej w północnej części Góry Ledza (gród książęcy) w Gnieźnie*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce. Materiały z sesji naukowej Gniezno, 20-21 listopada 2003 roku*, Gniezno, s. 143-155.
- SCZANIECKI P. OSB  
1979 *Sacramentum Dedicacionis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku*, „Studia Kościelno-Historyczne”, t. 3, s. 5-136.
- SEMKOWICZ W.  
1951 *Paleografia łacińska*, Kraków.
- SKIBIŃSKI S.  
2001 *Katedra poznańska*, Poznań.
- SKUBISZEWSKI P.  
1978 *Der sog. Kelch des hl. Adalbert – Ein Geschenk Ottos III. an die Kathedrale in Gniezno*, [w:] H.L. Nickel (red.), *Byzantinischer Kunstexport. Seine gesellschaftliche und künstlerische Bedeutung für die Länder Mittel- und Osteuropas*, Halle, s. 199-217.

- SOBECZKO H. J.  
2001 *Kult świętego Wojciecha w świetle ksiąg liturgicznych*, [w:] J. Strzelczyk, Cz. Pest, W. Polak (red.), *Kanonizacja św. Wojciecha i dziedzictwo jego kultu*, red., Lublin, s. 67-82.
- SOROKA E.  
1995 *Rekonstrukcja romańskiej katedry*, [w:] *Gniezno. Pierwsza stolica Polski. Miasto świętego Wojciecha*, Gniezno, s. 119-122
- STRZELCZYK J.  
1996 *Bamberg a Polska w średniowieczu*, „Roczniki Historyczne”, t. 62, s. 73-88.
- SZCZEPKOWSKA-NALIWAJEK K.  
1996 *Relikwiarze średniowiecznej Europy*, Warszawa.
- ŚWIECHOWSKI Z.  
1969 *Ottońska konfesja katedry gnieźnieńskiej*, „Studia Źródłoznawcze”, t.14, s. 1-12.
- WALCZAK M.  
2001 *„Alter Christus”. Studia nad obrazowaniem świętości w sztuce średniowiecznej na przykładzie św. Tomasza Becketa*, Kraków.
- WETESKO Ł.  
2000 *Średniowieczna katedra gnieźnieńska jako miejsce koronacyjne i wotywnie*, [w:] S. Pasiciel (red.), *Gniezno Mater Ecclesiarum Poloniae*. Katalog wystawy, Gniezno, s. 79-96.  
2006 *Najstarsza architektura w Gnieźnie. Głos w dyskusji*, [w:] *Przemysłodzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznych monarchii*, Poznań, s. 195-202
- WĘCŁAWOWICZ T.  
2005 *Krakowski kościół katedralny w wiekach średnich. Funkcje i możliwości interpretacji*, Kraków.
- ZAKRZEWSKI S.  
1922 *Pochodzenie tzw. „Missale Plenarium” Katedry Gnieźnieńskiej*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, t. 2, s. 146-148;
- ŻUROWSKA K.  
1971 *Romański kościół opactwa benedyktynów w Tyńcu*, „Folia Historiae Atrium”, t. 6-7

Adres autora:

dr Leszek Wetesko

Muzeum Początków Państwa Polskiego

ul. Kostrzewskiego 1

62-200 Gniezno

## Historische Kontexte von Wandeln in der Gnesener Architektur bis Ende des 12. Jh.

### Zusammenfassung

Die Ergebnisse der in letzten Jahren geführten archäologischen Untersuchungen und die Studien über die schriftlichen Quellen und erhaltenen Relikte der vorromanischen und romanischen Architektur auf dem Domhügel in Gnesen erlauben es uns, ein neues Bild von Wandeln in der Architektur der Hauptkathedrale in Gnesen zu formulieren.

Das in diesem Zentrum funktionierende heidnische Kultzentrum wurde vermutlich endgültig in den siebziger Jahren des 10. Jh. liquidiert. Das ist auch die Zeit, in der die außerordentlich dynamische Entwicklung von Gnesen beginnt. Diesen Ausbau können wir mit der Rückkehr des Hofes von Mieszko I in diese Burg, nach einer kurzen Residierung in Poznań, der aus dem strategischen Gesichtspunkt ein besserer Ort für die Führung durch diesen Herrscher einer ungewöhnlich aktiven Politik gegenüber Westpommern und Wenden war, verbinden.

Mit diesem Zeitraum in der Geschichte können wir das Entstehen der ersten in dieser Burg gemauerten Bauten – des Fürstenpalastes und der Hofkapelle verbinden, die auf einem Gelände unter dem heutigen, gotischen Dom entstanden sind. Dieser Dom wurde in kurzer Zeit zum Ort der Ruhe von Hl. Adalbert und eben dort, bei dessen Grab wurde in 1000 die Metropole ernannt. Wahrscheinlich damals hat die alte Gnesener Burg ihre ursprüngliche Funktion als eine Monarchenresidenz verloren. Nördlich von ihr wurden die eindrucksvollen Arbeiten begonnen, die mit der Vorbereitung des Geländes für einen neuen Sitz von Bolesław Chrobry verbunden waren. Man kann nicht ausschließen, dass dieser Herrscher die bisherigen Bauten – Palatium und Kapelle – zur Nutzung an die Kirche übergeben hatte. In einer solcher Form hat sich dieser Komplex bis 1018 erhalten, als er in einem gewissen Teil durch einen von Thietmar notierten Brand gezehrt wurde. Dieses Ereignis wurde zu einem Impuls zur Aufnahme von Arbeiten bei der Errichtung einer neuen, dreischiffigen Basilika. Die Funktion der Hauptkathedrale spielte in dieser Zeit höchstwahrscheinlich weiterhin die renovierte Rotunde. Der Bau einer neuen Kirche wurde nie beendet. Die anwachsende innere Krise im Piastenreich und der für Großpolen vernichtende Einfall des Fürsten Břetislav hatten zur Folge, dass dieser Bau bei einem heute schwer bestimmbareren östlichen Teil der Kirche und deren Nordschiff unterbrochen wurde.

Der Reaktivierungsprozess großpolnischer Machtzentren wurde beim Ende der Regierung von Kazimierz Odnowiciel begonnen. Wir vermuten, dass sich seine Handlungen auf dem Wiederaufbau der Burgen, Wiederherstellung der Verwaltung und Anknüpfung der vernichteten Wirtschaftsbindungen konzentrierten. Der unerwartete Tod des Herrschers hatte diese Maßnahmen unterbrochen und zu seinem Fortsetzer wurde sein Nachfolger – Bolesław genannt der Kühne. In der Zeit seiner Regierung wurde der Bau eines romanischen Doms in Gnesen begonnen, was den Abbruch der alten Kirche, die noch Mieszko errichtet hatte, bedeutete. Bolesław hat das Erzbistum in Gnesen wiederhergestellt und wurde in der noch nicht beendeten Basilika zum König Polens gekrönt. Die spätere Innenkrise, infolge welcher der König das Land verlassen musste, hat die Arbeiten in Gnesen nicht unterbrochen. Am Ende des 11. Jahrhunderts wurde die hiesige Basilika beendet und festlich, mit Teilnahme des Fürsten Władysław Hermann, konsekriert.

Auf diese Zeit fällt auch, worauf, wie es scheint, die Quellenvoraussetzung hinweisen, die Wiederherstellung des Kults vom Hl. Adalbert in Gnesen. In dem Hauptschiff der Hauptkathedrale wurde damals eine Konfession errichtet, wo die durch ein Wunder wiedergefundenen Reliquien dieses Heiligen exponiert werden.

In einer solchen architektonischen Form hat sich die Gnesener Kirche bis zu den achtziger Jahren des 12. Jahrhunderts erhalten, wenn aus der Initiative des Fürsten Mieszko III. Stary und des örtlichen Erzbischofs mit ihrer Erneuerung begonnen wurde.

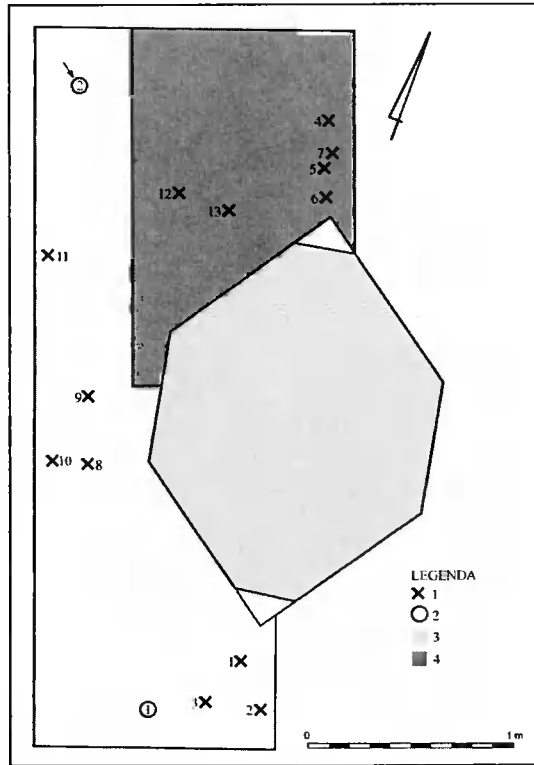
OLGA ANTOWSKA-GORAĆZNAK, ARTUR DĘBSKI

## Badania we wnętrzu kościoła p.w. NMP na Ostrowie Tumskim w Poznaniu

Kolegiatę p.w. Najświętszej Marii Panny (dalej NMP) na Ostrowie Tumskim, przez wzgląd na zły stan techniczny budynku, skasowano decyzją biskupa I. Raczyńskiego w roku 1805. Kościół dwukrotnie wystawiany na licytacje w związku z planowaną rozbiórką (1806, 1817), przeznaczony do rozbiórki (1841) – stoi do dziś dzięki podjętym na szeroką skalę remontom krótko po połowie XIX w. (Z. Kurzawa 2003, s. 364-372). Już archiwalia XVIII- i XIX-wieczne odnoszące się do budynku kościoła NMP na Ostrowie Tumskim wskazują na zły stan zachowania, szczególnie części północnej obiektu. Pierwsze wzmianki o zarysowaniach jego ścian pochodzą z lat osiemdziesiątych XVIII w. Przyczyn złej kondycji budowli dopatruje się w mało stabilnym gruncie wyspy – piaszczystej łachy otoczonej wodami rz. Warty i wpływającej do niej rz. Cybiny. Częste powodzie i wahania stanu wody w rzece (A. Kaniecki 2004, s. 426-459) również nie były bez znaczenia dla fundamentów i ścian budynków. Poza środowiskowymi przyczynami niestabilności budowli, są również te związane z działalnością człowieka – po pierwsze starsze relikty architektury, na których posadowiono część murów gotyckiej świątyni, a mianowicie odsłaniane od 1999 r. przez pracowników Instytut Prahistorii UAM pozostałości fundamentów i ścian palatium (H. Kóčka-Krenz 1999; 2005a; wcześniejsze sugestie L. Przymusiński 1956). Także badania geofizyczne we wnętrzu kościoła przeprowadzone w 1996 i ponownie w 2005 roku<sup>1</sup> potwierdzają istnienie starszych struktur pod posadzką, szczególnie w części wschodniej. Po drugie na kondycję ścian i fundamentów wpływ mógł mieć długi okres wznoszenia XV-wiecznej budowli (1430-1448), co tłumaczone jest także względami materialnymi, a w konsekwencji ograniczeniem większego projektu inwestycji (L. Przymusiński 1956; Z. Kurzawa 1983; H. Kóčka-Krenz 2005b, s. 11; Z. Kurzawa, A. Kusztelski 2006, s. 67). Stan zachowania budynku dzisiaj nadal budzi niepokój, dlatego też od kilkunastu lat obiekt ten jest wyłączony z kultu, a od 1999 r. wykonywane są prace wzmacniające i stabilizujące bryłę kościoła oraz szereg robót związanych z oczyszczeniem elewacji i uzupełnieniem detalu ceglanoego.

W związku z podjęciem kolejnych badań inżynierskich związanych ze statyką i sposobem posadowienia kościoła, wykonanych na zlecenie Wielkopolskiego Konserwatora Zabytków, w listopadzie 2005 r., przeprowadzono nadzór archeologiczny we wnętrzu budynku. Ekspertyzom poddany został najbardziej krzywy filar (środkowy, po północnej stronie kościoła) i jego najbliższe otoczenie. Badania sposobu i jakości jego wymurowania przeprowadził inż. dr P. Rapp, natomiast badania geotechniczne ustalające warunki posadowienia tego filara – inż. dr J. Rzeźniczak. W tym celu wykonano dwa odwierty przy pomocy świdra ręcznego i trzynaście sondowań lekką sondą dynamiczną dla określenia spoiwości gruntu

<sup>1</sup> Dokumentacja Instytutu Prahistorii UAM.



Rys./Gez. W. Gorączniak

Ryc. 1. Poznań, Ostrów Tumski, kościół p.w. NMP. Wykop 1 oraz rozmieszczenie odwiertów i miejsc badanych przy użyciu lekkiej sondy dynamicznej. Legenda: 1 – sondowanie, 2 – odwier, 3 – zarys pierwotnego kształtu cokołu badanego filara, 4 – powierzchnia wykopu 1. Abb. 1. Grabungsfläche 1 und Anordnung der Bohrungen und Stellen, die mit leichter dynamischer Sonde untersucht wurden. Legende: 1 – Sondierung, 2 – Bohrung, 3 – Umriss der ehemaligen Form des untersuchten Pfeilersockels, 4 – Grabungsfläche 1.

i głębokości zalegania konstrukcji dających opór. Metodami archeologicznymi sprawdzono natomiast sposób i jakość fundamentowania omawianego filara (O. Antowska-Gorączniak, A. Dębski 2005). Założono niewielki wykop (nr 1) o powierzchni nieznacznie przekraczającej 1 m<sup>2</sup> – były to tym samym pierwsze badania archeologiczne we wnętrzu świątyni (ryc. 1).

Poniżej obecnej posadzki wykonanej z lastrykowych płytek (gł. 57,57 m n.p.m.) zarejestrowano ciekawą warstwę zaprawy wapiennej, pełniącą funkcję lepiszcza mocującego nawierzchnię do podłoża (ryc. 2). Pod nią stwierdzono obecność zaprawy cementowej, wylanej na posadzce ceglanej (gł. 57,47/57,50 m n.p.m.). Cegły „z taśmy” o wymiarach 27 × 13 × 6 cm zostały ułożone na zaprawie wapiennej w poprzeczne względem osi kościoła pasy. Wydaje się, że posadzka ta była krótko użytkowana – cegły nie są starte i nie odnotowano w szparach pomiędzy nimi zanieczyszczeń. Zarówno konstrukcja ceglana, jak i wylewka cementowa „wchodzą” pod obecny cokół filara – zatem są od niego starsze; współczesna posadzka została do cokołu dostawiona, powstała więc już po zmianie jego kształtu (w roku 1890 lub po



nim). Poniżej wystąpił jeszcze jeden poziom posadzki (gl. 57,30/57,34 m n.p.m.) ułożonej na zaprawie wapiennej z silnie startych cegieł i pojedynczych płytek posadzkowych<sup>2</sup>. Na jej strobie zarejestrowano warstwę z wyraźnymi śladami po remoncie obiektu, którą oznaczono numerem I. Pozostałe warstwy, które zarejestrowano pod najniższym poziomem posadzek nazywano tak samo, ale z dodatkiem kolejnych liter alfabetu (ryc. 2:B).

### – warstwa I (57,30/57,36 – 57,44 m n.p.m.)

Była to typowa warstwa remontowa, złożona prawie wyłącznie z gruzu ceglanego, zaprawy, tynków, złuszczonej farby, wiórów drewnianych<sup>3</sup> oraz wszelkiego rodzaju śmieci. Zawierała ceramikę naczyniową (28 fr.), ułamki dachówek, płytek posadzkowych i detali architektonicznych<sup>4</sup>, fragmenty kości (także ludzkich)<sup>5</sup> oraz kafle i przedmioty żelazne. Ceramikę całkowicie obtaczaną (GTIII)<sup>6</sup> reprezentuje 5 ułamków (1 fr. wylewu, 4 fr. brzuśców – 17,8% zbioru), o grubościach od 4 do 8 mm i barwach powierzchni: od szarej, poprzez pomarańczową i beżową, do brunatnej. Zawierają one domieszkę schudzającą w postaci średnioziarnistego tłucznia (wielkość ziaren od 1,2 do 3 mm). Na uwagę zasługuje silnie wychylony, zaopatrzony w wyraźny okap wylew całkowicie obtaczanego naczynia (ryc. 3:4), z domieszką w postaci średnioziarnistego piasku (wielkość ziaren od 0,4 mm). Ceramika późnośredniowieczna wykonana w tradycji wczesnego średniowiecza (GTIII/IV – grupa A) reprezentowana jest przez 3 ułamki (1 fr. dna i 2 fr. brzuśców – 10,7%). Wszystkie mają barwę cegląstą, natomiast grubości ścianek zamykają się w przedziale od 4 do 6 mm. Zawierają różnorodną domieszkę schudzającą: fragment przydenny – piasek i żwir (grubość ziaren do 2 mm), a ułamki brzuśców – piasek (do 0,4 mm) i tłuczeń (do 1,5 mm). Toczone naczynia wypalane w atmosferze utleniającej (GTIV – grupa D) reprezentują 4 fragmenty brzuśców (14,3% zbioru) o barwie ceglastej (trzy z nich pochodzą z jednego naczynia), grubościach ścianek od 3,6 do 5,4 mm i zawierające domieszkę piasku (grubość ziaren 0,7–0,8 mm). Ceramikę stalowoszarą można podzielić na dwie grupy: obtaczaną, ewentualnie wykonaną w technice ślizgowo-taśmowej (GTIII/IV – grupa B) i toczoną (GTIV – grupa C). Do pierwszej z tych kategorii zaklasyfikowano 4 ułamki brzuśców (14,3% zbioru), w tym 2 pochodzące z jednego naczynia. Grubości ścianek mieszczą się w przedziale od 5,2 do 7 mm, a glinę, z której wykonano te naczynia, schudzono piaskiem o grubości ziaren od 0,5 do 0,6 mm. Drugą kategorię ceramiki stalowoszarej (grupa C) reprezentują 3 – mało charakterystyczne – fragmenty brzuśców (10,7% zbioru), o grubościach ścianek od 4 do 5,6 mm i zawierające domieszkę drobnoziarnistego piasku (wielkość ziaren 0,2 do 0,4 mm). W omawianym zespole wystąpiły tylko dwa ułamki naczyń szklawionych (szklawem ołowiowym) o czerepach barwy ceglastej (GTIV – grupa E). Są to: fragment pokrywy z plamkami miodowego szkliwa (6,4 mm grub., domieszka piasku o wielkości ziaren do 0,7 mm) oraz fragment owalnego w przekroju ucha (ryc. 3:1), pokrytego szkliwem brązowym (domieszka piasku o wielkości ziaren do 0,5 mm). Stwierdzono ponadto po jednym ułamku pseudomajolikowego naczynia (ryc. 3:6) malowanego pobiłą pod zielonym i miodowym szkliwem (grubość ścianki 3 mm) i fajansowego talerza (ryc. 3:3)

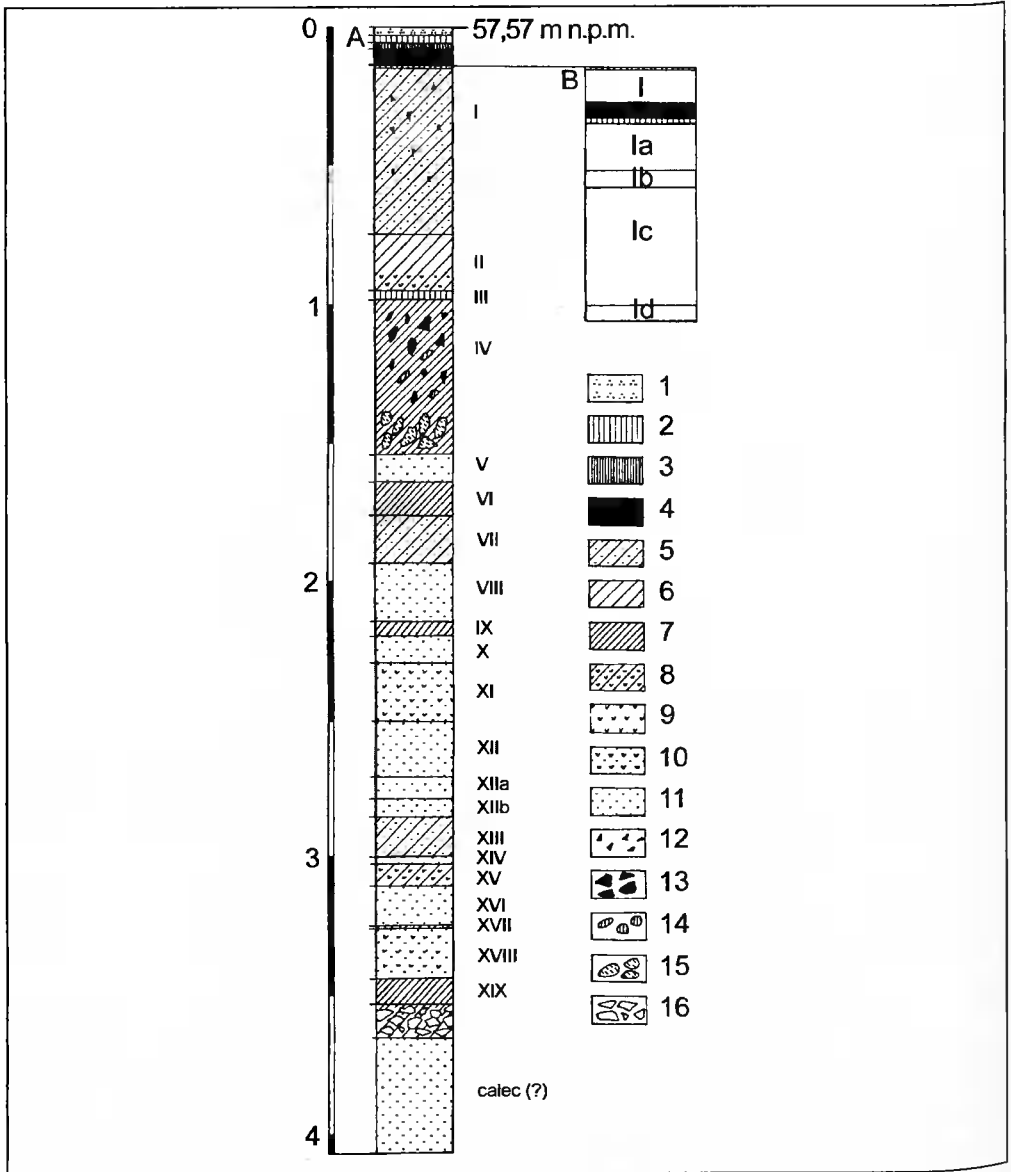
<sup>2</sup> Brak podstaw do rozstrzygnięcia czy zarejestrowane na tym poziomie ułamki wapiennych płyt (gl. 57,40 m n.p.m.) stanowią pozostałość kolejnego – rozebranego poziomu posadzki, czy też użyto je w celu uzupełnienia silnie zniszczonej posadzki ceglanej, na której je ułożono.

<sup>3</sup> Zapewne stanowiły one wyściółkę trumien.

<sup>4</sup> Ceramikę budowlaną omówiono oddzielnie w dalszej części artykułu.

<sup>5</sup> W kościele p.w. NMP chowano niekiedy zmarłych (Z. Kurzawa 1983, s. 63)

<sup>6</sup> Do opisu ceramiki przyjęto schemat stosowany już we wcześniejszych opracowaniach materiałów z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu (A. Dębski, A. Sikorski 2005)



Rys./Gez. O. Antowska-Gorączniak

Ryc. 2. Poznań, Ostrów Tumski, kościół p.w. NMP. Profil odwiertu 1 (A) w zestawieniu z profilem zachodnim wykopu 1 (B). Legenda: 1 – posadzka współczesna, 2 – wylewka wapienna, 3 – wylewka betonowa, 4 – posadzka ceramiczna (cegła – profil odwiertu, płytki – wykop 1), 5 – próchnica z piaskiem, 6 – próchnica brunatna, 7 – intensywnie czarna próchnica, 8 – próchnica z domieszką gliny, 9 – glina, 10 – piasek gliniasty, 11 – piasek, 12 – drobny gruz ceglany, 13 – duże fragmenty gruzu ceglanoego, 14 – grudki zaprawy wapiennej, 15 – fragmenty zaprawy gipsowej, 16 – drobne kamienie.

Abb. 2. Poznań, Ostrów Tumski, Heilige Jungfrau-Kirche. Bohrungsprofil 1 (A) mit dem Westprofil der Grabungsfläche 1 (B). Legende: 1 – gegenwärtiger Fußboden, 2 – Kalkausguss, 3 – Betonausguss, 4 – keramischer Fußboden (Ziegel – Bohrungsprofil, Platten – Grabungsfläche 1), 5 – Humuserde mit Sand, 6 – braune Humuserde, 7 – intensiv schwarze Humuserde, 8 – Humuserde mit Lehmbeimischung, 9 – Lehm, 10 – lehmiger Sand, 11 – Sand, 12 – kleiner Ziegelschutt, 13 – große Ziegelschuttfragmente, 14 – Kalkmörtelklumpchen, 15 – Gipsmörtelfragmente, 16 – kleine Steine.

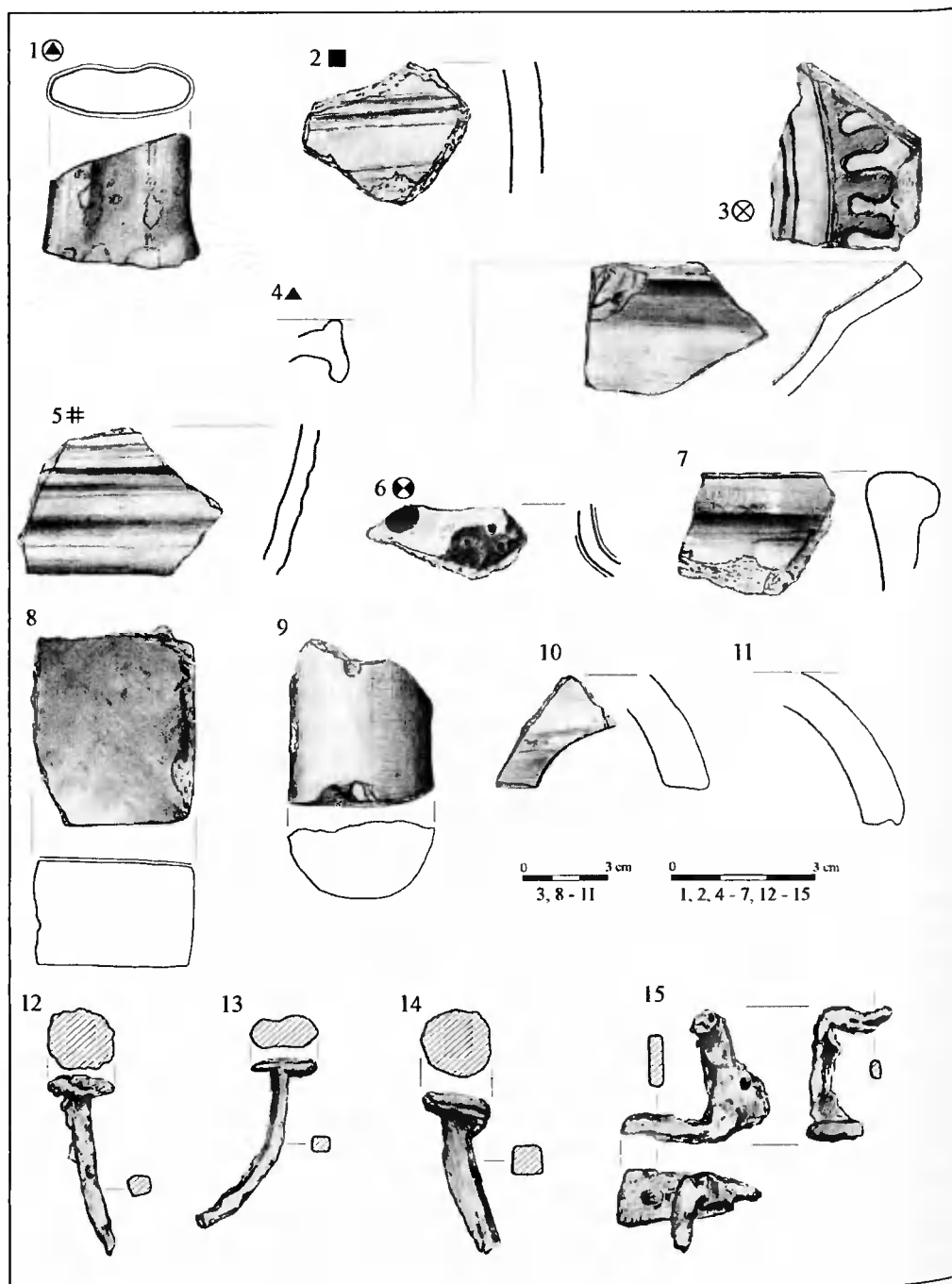
o kremowym czerepie krytym białym szkliwem ołowiowo-cynowym, z ornamentem w kolorach niebieskim, zielonym i fioletowym. W materiale ceramicznym stwierdzono także obecność ceramiki tzw. współczesnej<sup>7</sup>. Są to 3 fragmenty wapniowego fajansu, pokrytego przezrystym szkliwem, zapewne opartym na bazie tlenku ołowiu oraz 3 fragmenty tzw. kamionki bolesławieckiej<sup>8</sup>, z silnie błyszczącym, brązowym szkliwem (21% całego zbioru). Przedmioty żelazne reprezentuje hak o prostokątnym przekroju i takiej samej, łopatkowato ukształtowanej głowce (ryc. 3:15) oraz 7 gwoździ. Te ostatnie to – przede wszystkim – kwadratowe w przekroju okazy o dużych (do 1 cm średnicy), płaskich łbach (ryc. 3:12 i 3:14). Wyróżnia się jedynie pojedynczy egzemplarz gwoźdźcia o ósemkowato ukształtowanej głowce (ryc. 3:13). W warstwie wystąpiły ponadto 3 mało charakterystyczne fragmenty komór kafla licowych o barwie ceglastej. Szkło reprezentowane jest przez 7 ułamków bezbarwnego szkła okiennego i 3 ułamki szkła naczyniowego, w tym jeden silnie skorodowany, co uniemożliwia określenie jego pierwotnej barwy. Pozostałe dwa pochodzą z butelek: pierwszy – z części przydennej grubościenniej butli z błękitnego szkła, a drugi – z partii brzuścowej. W tym ostatnim przypadku jest to najprawdopodobniej ułamek butelki XIX-wiecznej, na co wskazuje dobrze wyklarowane, zielonkawe szkło pozbawione śladów korozji. Na podstawie materiału ruchomego oraz pozycji stratygraficznej (poniżej posadzki, na której nadbudowano obecny cokół filara) przyjęć można datowanie warstwy na lata przed rokiem 1890 (Z.Kurzawa 1983, s. 63).

#### – warstwa Ia (57,05/57,16 – 57,24/57,29 m n.p.m.)

Stanowiła ją brunatna próchnica silnie przemieszana z gruzem ceglany, grudkami zaprawy wapiennej oraz gliną (miąższość ok. 0,2 m). W jej obrębie zarejestrowano 55 ułamków naczyń ceramicznych. Wyroby całkowicie obtaczane (GTIII – 40% zbioru) reprezentują 22 fragmenty (1 fr. dna, 1 fr. wylewu i 20 brzuśców) w różnych odcieniach kolorów: brunatnego, beżowego, szarego, czarnego i – sporadycznie – ceglasteo. Wśród nich na uwagę zasługują: ułamek beżowo-szarego, wklęsłego dna, z pierścieniem dookolnym (grub. ścianki 5,5 mm) i domieszką piasku o granulacji do 0,8 mm (ryc. 5:5) oraz ułamek brunatnego, pogrubionego wylewu (4,8 mm) z domieszką dość grubego tłucznia (do 2 mm średnicy). Dominują trójbarwne przełamy ścianek (45,4%), nieco mniej liczne są przełamy dwubarwne (36,4%), a najmniej zanotowano fragmentów o przełame jednobarwnym (18,2%). W zakresie grubości ścianek wyróżniono trzy grupy: poniżej 5 mm (22,7%), od 5 do 7 mm (50%), od 7 do 9 mm (22,7%); ponadto jeden ułamek ma grubość ponad 10 mm. Domieszkę schudzającą stanowił przeważnie tłuczeń mineralny ma dwóch kategoriach wielkości: poniżej 1 mm (27,3%) i od 1 do 3 mm (50%), cztery ułamki zawierają jedynie domieszkę piasku o średnicy ziaren poniżej 1 mm (18,2%), a w jednym przypadku stwierdzono domieszkę piasku i tłucznia o wielkości ziaren do 1 mm. Większość naczyń jest zdobiona poziomymi żłobkami, jedynie w dwóch przypadkach wzbogacono je innymi motywami w postaci nakłuć (4:8) i grubej linii falistej (4:9). Kolejne 12 fragmentów pojemników ceramicznych (1 fr. wylewu, 10 fr. brzuśców i 1 fr. pokrywki – 23,6% zbioru) zaklasyfikowano do kategorii wyrobów późnośredniowiecznych, jednakże wykonanych w tradycji wczesnośredniowiecznej (GTIII/IV – grupa A). Dominującą barwą powierzchni jest kolor ceglasty, choć zdarza się też incydentalnie kolor beżowy lub brunatny. Przełamy ścianek są jedno- lub dwu-

<sup>7</sup> Jest to określenie umowne odnoszące się do przemysłowych wyrobów ceramicznych wykonanych w XIX i XX wieku.

<sup>8</sup> Kamionka bolesławiecka nie jest kamionką w ścisłym znaczeniu tego słowa, ponieważ jej parametry technologiczne nawiązują raczej do wyrobów garncarskich jednak ze względu na formy naczyń naśladujące wyroby kamionkowe, oraz stosowanie podobnych rodzajów szkliv, przyjęło się określać tę kategorię wyrobów mianem kamionki.

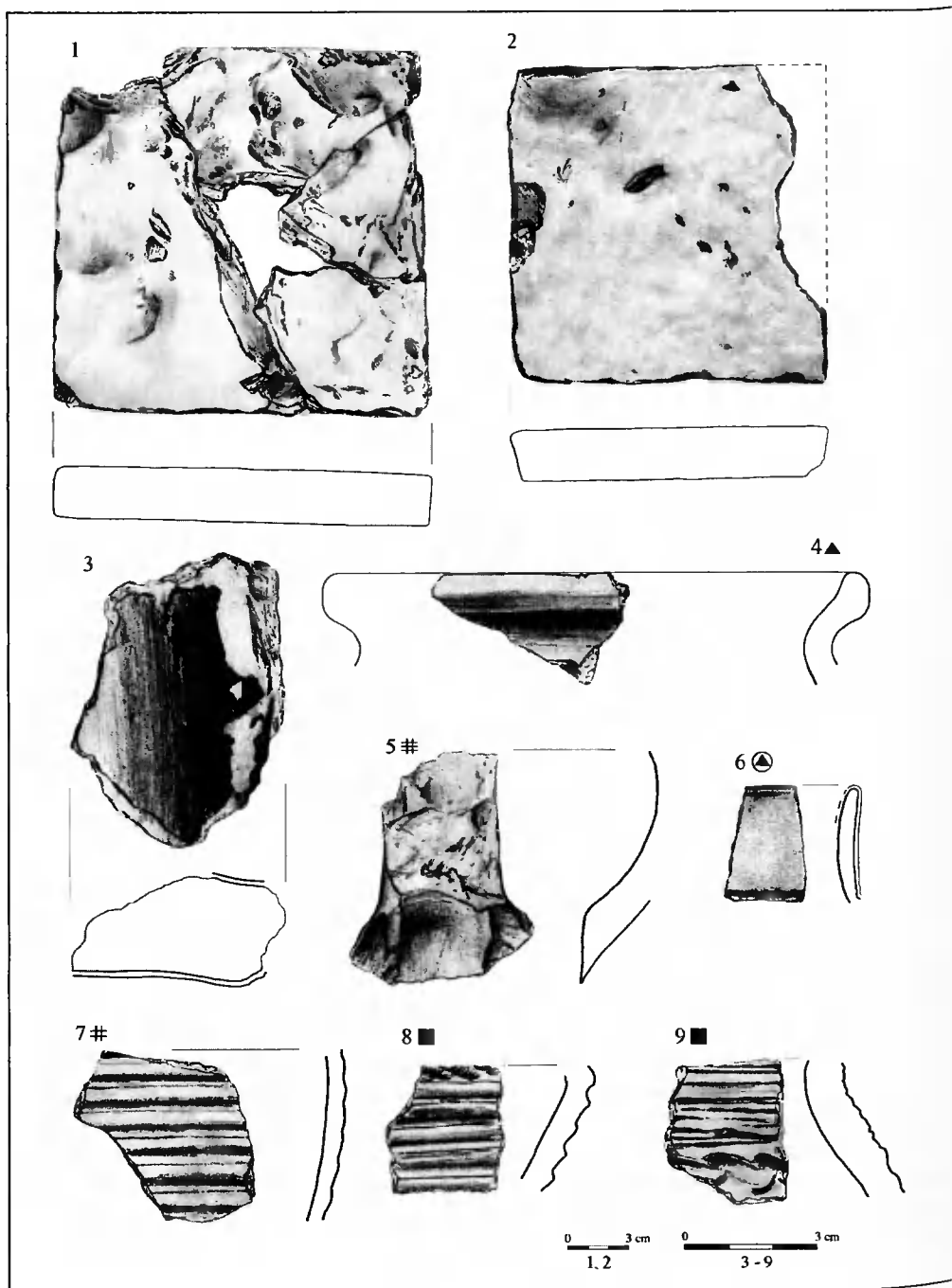


Rys./Gez. O. Antowska-Gorączniak  
 Ryc. 3. Poznań, Ostrów Tumski, kościół p.w. NMP. Wykop 1, warstwa I: ceramika naczyniowa – 1-6, ka-  
 fel – 7, ceramika budowlana – 8-11, przedmioty żelazne – 12-15.  
 Abb. 3. Poznań, Ostrów Tumski, Heilige Jungfrau-Kirche. Grabungsfläche 1, Schicht I: Gefäßkeramik – 1-6,  
 Kachel – 7, Baukeramik – 8-11, eiserne Gegenstände – 12-15.

barwne (mniej więcej po połowie), wyjątkiem jest jedynie ułamek o trójbarwnym przełamie. W zakresie grubości ścianek większość fragmentów mieści się w przedziale od 4 do 6 mm, jedynie dwa z nich mają grubość powyżej 7 mm. Wszystkie ułamki pochodzą z naczyń wykonanych z gliny schudzonej piaskiem o granulacji od 0,4 do 1 mm, choć w jednym przypadku stwierdzono także obecność tłuczni mineralnego (1,7 mm średnicy). Tylko jeden ułamek naczynia zaklasyfikowano do kategorii ceramiki stalowoszarej obtaczanej (bądź wykonanej w technice ślizgowo-taśmowej). Jest to niewielki fragment brzuśca (9 mm grub.), o dwubarwnym przełamie, wykonany z gliny z domieszką średnioziarnistego piasku (do 0,7 mm średnicy). Pozostałe ułamki naczyń stalowoszarych (5 fr. brzuśców – 9,1 % zbioru) pochodzą z pojemników toczonych (GTIV – grupa C), zawierających domieszkę schudzającą w postaci piasku o wielkości ziaren od 0,3 do 0,6 mm. Grubości ścianek naczyń zamykają się w przedziale od 3,7 do 6,2 mm. Jedynym motywem zdobniczym zaobserwowanym na ułamkach, podobnie jak w przypadku grupy A, były poziome żłobki. Do kategorii stalowoszarych naczyń zdobionych techniką wyświecania (GTIV – grupa C1, 3,6% zbioru) zaklasyfikowano: fragment brzuśca z wykonanym radelkiem ornamentem jodełkowym (ryc. 4:3) oraz fragment taśmowego ucha (ryc. 4:5). Obydwa zawierają domieszkę drobnoziarnistego piasku o wielkości ziaren poniżej 0,5 mm. Wyróżniono także 5 ułameków (1 fr. dna, 1 fr. wylewu i 3 fr. brzuśców) pochodzących z toczonych naczyń wypalanych w atmosferze utleniającej (GTIV – grupa D, 9,1% zbioru). Wszystkie mają barwę cegląstą i zawierają domieszkę drobno- i średnioziarnistego piasku (wielkość ziaren od 0,3 do 0,8 mm). Grubości ścianek zawierają się w przedziale od 2,8 do 5 mm. Na uwagę zasługuje tu ułamek pogrubionego wylewu pochodzący z garnka o esowatym profilu (ryc. 4:4). Kolejną kategorię wyróżnioną w analizowanym materiale stanowią szkliwione naczynia wypalone w atmosferze utleniającej (GTIV – grupa E, 11% zbioru). Zaklasyfikowano tu 2 fragmenty wylewów i 4 fragmenty brzuśców, wszystkie wykonane z glin żelazistych (barwy czerepów – cegląsta i kremowa). Ułamki te pochodzą z pojemników toczonych, krytych szkliwem ołowiowym w kolorach: miodowym, brązowym, zielonym i oliwkowym. Grubość ich ścianek wynosi od 3,4 do 5,5 mm; wszystkie zawierają domieszkę schudzającą w postaci średnioziarnistego piasku (wielkość ziaren od 0,4 do 0,7 mm). Na uwagę zasługuje fragment prostego wylewu pochodzący zapewne z niewielkiego kubka (ryc. 4:6). Ostatnią kategorią naczyń, reprezentowaną przez zaledwie jeden ułamek, jest pseudomajolika. Niewielki, przydenny fragment pochodzący, zapewne, z talerza wytoczony został – jak się zdaje – na drewnianej formie, na co wskazuje nosząca ślady toczenia nóżka, w kształcie pierścieniowego wałka (ryc. 5:4). Następnie wewnątrz naczynia oblano kremowego koloru angobą, w której techniką sgraffito wykonano punktowy ornament. Tak ozdobiony pojemnik pokryto wewnątrz zielonym szkliwem ołowiowym. Oprócz ceramiki naczyniowej w obrębie warstwy zarejestrowano także silnie skorodowany gwóźdź żelazny o prostokątnym przekroju i ósemkowato ukształtowanej główce (ryc. 5:7) oraz fragment mniejszego gwóźdźnika z odłamanym łbem. Pozyskano ponadto szpilkę brązową o główce w kształcie spłaszczonego cylindra z lekko wypukłymi ściankami (ryc. 5:6) i dwa ułamki silnie skorodowanego szkła naczyniowego. Warstwa zawiera materiał ruchomy datowany od wczesnego średniowiecza po XVII/XVIII wiek, tak też należałoby datować znajdującą się nad nią posadzkę z dużych płyt ceramicznych ułożonych na warstwie zaprawy wapiennej.

#### - warstwa Ib (57,00/57,09 – 57,05/57,16 m n.p.m.)

Przesypka jasnobieżowego, drobnoziarnistego piasku, miejscami przemieszanego z zaprawą wapienną (ok. 0,07 m miąższości). W warstwie zarejestrowano 4 fragmenty całkowicie



Rys./Gez. O. Antowska-Gorączniak  
 Ryc. 4. Poznań, Ostrów Tumski, kościół p.w. NMP. Wykop 1, warstwa I: ceramika budowlana – 1-3; war-  
 stwa Ia: ceramika naczyniowa – 4-9.  
 Abb. 4. Poznań, Ostrów Tumski, Heilige Jungfrau-Kirche. Grabungsfläche 1, Schicht I: Baukeramik – 1-3;  
 Schicht Ia: Gefäßkeramik – 4-9.

obtaczanej ceramiki naczyniowej (GT III) w różnych odcieniach barwy beżowej i brunatnej, w tym: ułamek słabo profilowanego wylewu barwy beżowo-szarej (grub. 6 mm – ryc. 5:9) zawierającego domieszkę schudzającą w postaci tłucznia mineralnego o granulacji 1,6 mm (ryc. 5:9) oraz 3 niewielkie fragmenty brzuśców z domieszką tłucznia (frakcja 1-2 mm gr.), z których jeden zdobiony był poziomymi żłobkami (ryc. 5:8). Ponadto pozyskano 5 ułamków kości, w tym jednej prawdopodobnie ludzkiej oraz bryłki zaprawy gipsowej. Oczywiście nikła zawartość materiału ceramicznego nie pozwala na wiarygodne datowanie warstwy, jedynie jej pozycja stratygraficzna wskazuje, że jest ona starsza od warstwy Ia, a młodsza od warstwy Ic, interesujący jest natomiast jej charakter. Mogła stanowić warstwę wyrównawczą, bądź podłożę kolejnego poziomu posadzki, co może sugerować obecność w niej zaprawy wapiennej.

### - warstwa Ic (56,60 – 57,00/57,09 m n.p.m.)

Stanowiła ją ciemnoszara, próchnica z dużą ilością piasku i węglami drzewnymi (miąższość ok. 0,5 m). W jej obrębie zarejestrowano ogółem 57 fragmentów ceramiki naczyniowej. Grupę technologiczną II. reprezentuje tylko jeden ułamek brzuśca barwy beżowo-szarej (grub. 9,2 mm), schudzony domieszką tłucznia o granulacji do 3 mm. Kolejne 38 fragmentów pojemników ceramicznych (66,7% zespołu) zaklasyfikowano do kategorii naczyń całkowicie obtaczanych (GTIII). Większość ma plamistą barwę w różnych odcieniach szarości, czerni, beżu oraz brązu. Wyróżniono tutaj dwa nie zdobione, słabo profilowane wylewy (ryc. 5:10 i 5:12) oraz 36 brzuśców, w tym 23 ornamentowane (przeważnie poziomymi żłobkami; w jednym przypadku uzupełniono je odciskami paznokci – ryc. 5:18). W przytłaczającej większości ułamków domieszkę schudzającą stanowił tłuczeń mineralny (90,6%), zanotowano także piasek (6,2%) oraz piasek z tłuczniem (3,2%). Ponadto w prawie 1/3 fragmentów (31,2%) stwierdzono obecność miki. Pod względem grubości ścianek wyróżniono 4 kategorie: poniżej 5 mm (16,6%), od 5 do 7 mm (55,6%), od 7 do 9 mm (16,6%) oraz powyżej 9 mm (5,6%)<sup>9</sup>. Dominowały okazy o dwubarwnym przełomie (50%), choć zdarzały się także ułamki jedno- (15,6%) i trójbarwne (34,4%). W obrębie ceramiki stalowoszarej wyróżniono okazy mniej zaawansowane technicznie – obtaczane (GTIII/IV - grupa B); są to cztery (7% zespołu) mało charakterystycznych fragmenty nie zdobionych brzuśców, o grubościach od 3,4 do 7,2 mm. Jako domieszkę schudzającą użyto piasku (w jednym przypadku z dodatkiem tłucznia) o granulacji od 0,3 do 1 mm. Wykonanie pozostałych 12 ułamków „siwaków” (3. wylewów, 8. brzuśców i 1. pokrywki – 21% zespołu) wskazuje na zastosowanie – w tym przypadku – toczenia, bardziej zaawansowanej techniki formowania naczyń (GTIV – grupa C). Grubość ich ścianek daje się zamknąć w przedziale od 3,5 do 6,4 mm, wyróżnia się tu jedynie ułamek wylewu (2,8 mm grubości na wysokości szyjki naczynia – ryc. 5:13). We wszystkich fragmentach stwierdzono obecność piasku jako domieszki schudzającej (granulacja od 0,3 do 0,8 mm), choć w jednym przypadku towarzyszył mu tłuczeń mineralny. Wyjątkiem jest jedynie fragment nie zdobionego brzuśca, o dwubarwnym przełomie, schudzonego wyłącznie tłuczniem, jednakże o frakcji nie przekraczającej 0,6 mm. Naczynia zaklasyfikowane do tej grupy zdobione były poziomymi rowkami (ryc. 5:14) lub ornamentem radełkowym w postaci nieregularnych prostokątów (ryc. 5:16) i kombinacji rombów z trójkątami (ryc. 5:15). Pozostałe dwa fragmenty zaklasyfikowano do kategorii „siwaków” wyświecanych (GTIV – grupa C1). Obydwa są mało charakterystycznymi uławkami nie zdobionych brzuśców. Jako domieszki

<sup>9</sup> Grubości niektórych ułamków, ze względu na silne złuszczenie powierzchni nie udało się zmierzyć.

użyto, w tym przypadku, bardzo drobnego piasku o granulacji nie przekraczającej 0,2 mm (grub. ścianek 4,6 i 6,3 mm). Oprócz ceramiki naczyniowej pozyskano z warstwy: nieokreślony przedmiot brązowy, okucie brązowe (ryc. 6:3), fragment przedmiotu kamiennego ze śladami wygładzenia<sup>10</sup>, bryłkę polepy, kości zwierzęce i rybie łyski, fragment haka żelaznego (ryc. 6:5), dwa silnie skorodowane gwoździe żelazne (ryc. 6:4), niewielki fragment bezbarwnego szkła okiennego oraz ułamek ptasiej kości z wyraźnymi śladami obróbki. Ten ostatni przedmiot nawiązuje do kategorii wyrobów kościanych określanych w literaturze jako instrumenty muzyczne (piszczalki bądź elementy tzw. fletni Pana), niekiedy interpretowanych także jako narzędzia garncarskie służące do odciskania ornamentu (M. Norska-Gulkowa 1985, s. 283 i 285). Materiał ruchomy wskazuje na drugą połowę XIV wieku, początek XV wieku jako okres jej ukształtowania, co – w przybliżeniu – zgadza się z okresem budowy kościoła (Z. Kurzawa 1983, s. 62), gdyż wkopano w nią fundamenty filara.

### – warstwa Id (– 56,60 m n.p.m.)

Poniżej spągu warstwy Ic zarejestrowano strop gliniastej, czarno-brunatnej warstwy oznaczonej jako Id. Pozyskano z niej dwa mało charakterystyczne ułamki brzuśców (ryc. 6:6, 6:7) pochodzących z naczyń całkowicie obtaczanych (GTIII) oraz fragmenty kości zwierzęcych. Obydwa fragmenty wyrobów ceramicznych, o grubościach: 5 mm i 5,4 mm, zdobione były poziomymi żłobkami i zawierały domieszkę schudzającą w postaci tłuczni mineralnego (granulacja do 2 mm). Ponadto w obrębie warstwy wystąpiły fragmenty kości zwierzęcych.

Omówiony układ stratygraficzny został w północno-wschodniej części wykopu zakłócony wkopem, który przeciął także najniższy z zarejestrowanych poziomów posadzek. Nie udało się rozstrzygnąć problemu głębokości, na jakiej znajdowała się domniemana, pierwotna posadzka kościoła, której obecność sugerują kwadratowe płytki podsadzkiowe znajdujące wewnątrz i na zewnątrz budowli oraz konstrukcja dolnej partii filara. W grę wchodzi dwie możliwości:

– posadzka znajdowała się na poziomie stropu odsadzki fundamentowej filara – wskazują na to ślady grubej warstwy zaprawy wapiennej zachowane na stropie odsadzki oraz starannie (do tego poziomu) wymurowane lica filara, z zastosowaniem szklawionej cegły oraz nacinań spoin. Takiej interpretacji przeczy warstwa Ic, której strop znajduje się znacznie powyżej stropu odsadzki filara.

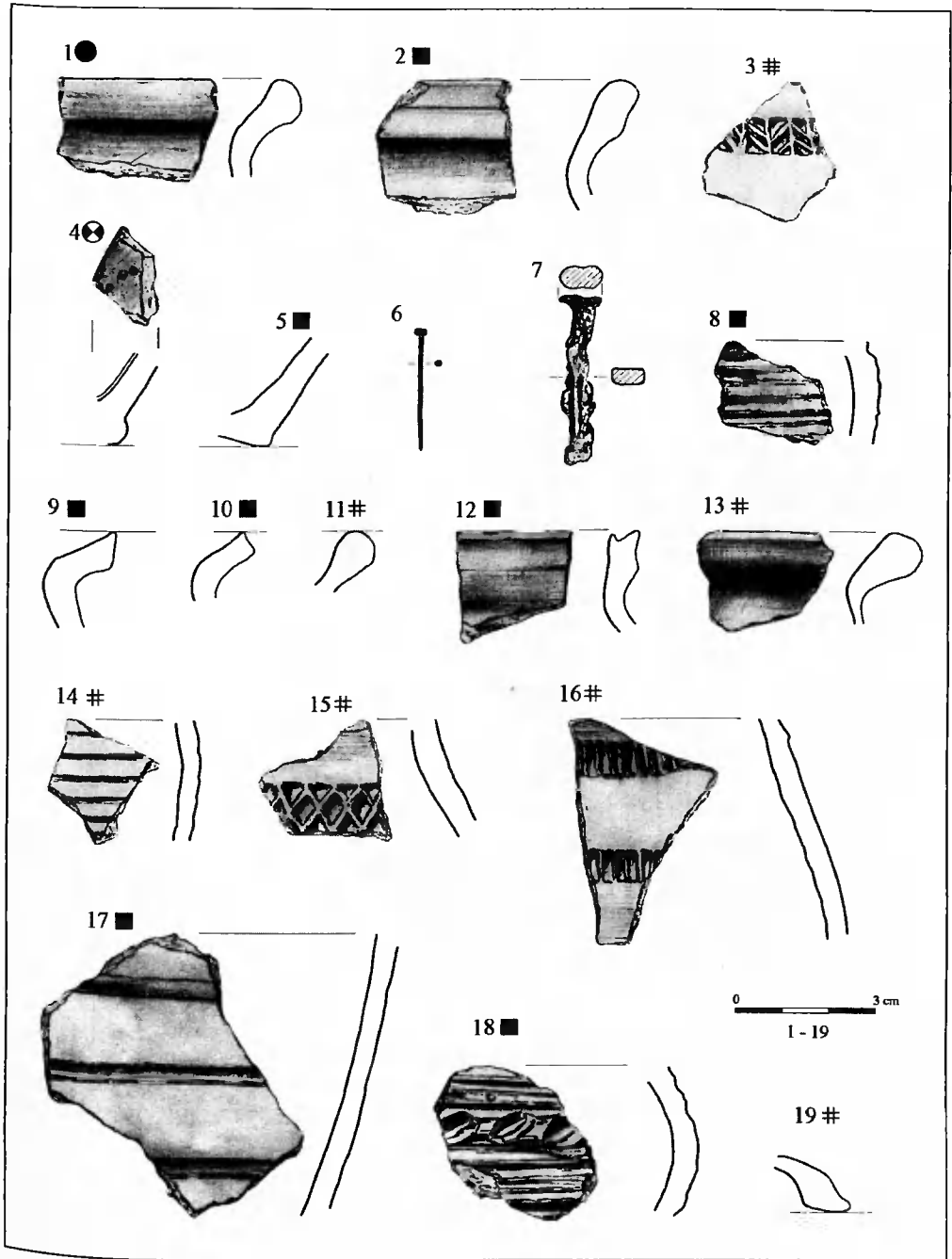
– posadzka mogła być zlokalizowana na poziomie stropu warstwy Ib, która stanowiłaby jej podłoże. Wówczas warstwę Ic należałoby uznać za zalegającą in situ, nieznacznie tylko naruszoną podczas budowy kościoła. Wątpliwości budzi jedynie fakt, że wówczas część starannie wykonanego filara znajdowałaby się poniżej poziomu posadzki. Niewykluczone jednak, że na pewnym etapie budowy stwierdzono, że należy podnieść nieco poziom użytkowy kościoła. Problem ten uznać należy na razie za nierozstrzygnięty.

Na południowo-zachód od filara wykonano odwiert za pomocą świdra geologicznego (ryc. 1, odwiert 1). Zarejestrowano szereg nawarstwień archeologicznych (ryc. 2:A); z niektórych warstw pozyskano materiał ruchomy:

– warstwa I – stanowiła ją silnie spiaszczona, brunatna próchnica z bardzo drobnym gruzem ceglany i zaprawą wapienną. Warstwa silnie przemieszana i przesuszona. Zawierała ułamek toczonej ceramiki stalowoszarej ze śladami wyświecania (GTIV – grupa C1) oraz ułamek nowożytnego, toczonego naczynia z czerepem ceglającym krytym szklawem ołowiowym

<sup>10</sup> Jest to najprawdopodobniej część kamienia żarnowego, na co wskazuje silnie wytarta, lekko wklęsła powierzchnia.





Rys./Gez. O. Antowska-Gorączniak.

Ryc. 5. Poznań, Ostrów Tumski, kościół p.w. NMP. Wykop 1, warstwa Ia: ceramika naczyniowa – 1-5, szpilka brązowa – 6, gwóźdź żelazny – 7; warstwa Ib: ceramika naczyniowa – 8, 9; warstwa Ic: ceramika naczyniowa – 10-19.

Abb. 5. Poznań, Ostrów Tumski, Heilige Jungfrau-Kirche. Grabungsfläche 1, Schicht Ia: Gefäßkeramik – 1-5, Bronzenadel – 6, eiserne Nagel – 7; Schicht Ib: Gefäßkeramik – 8, 9; Schicht Ic: Gefäßkeramik – 10-19.

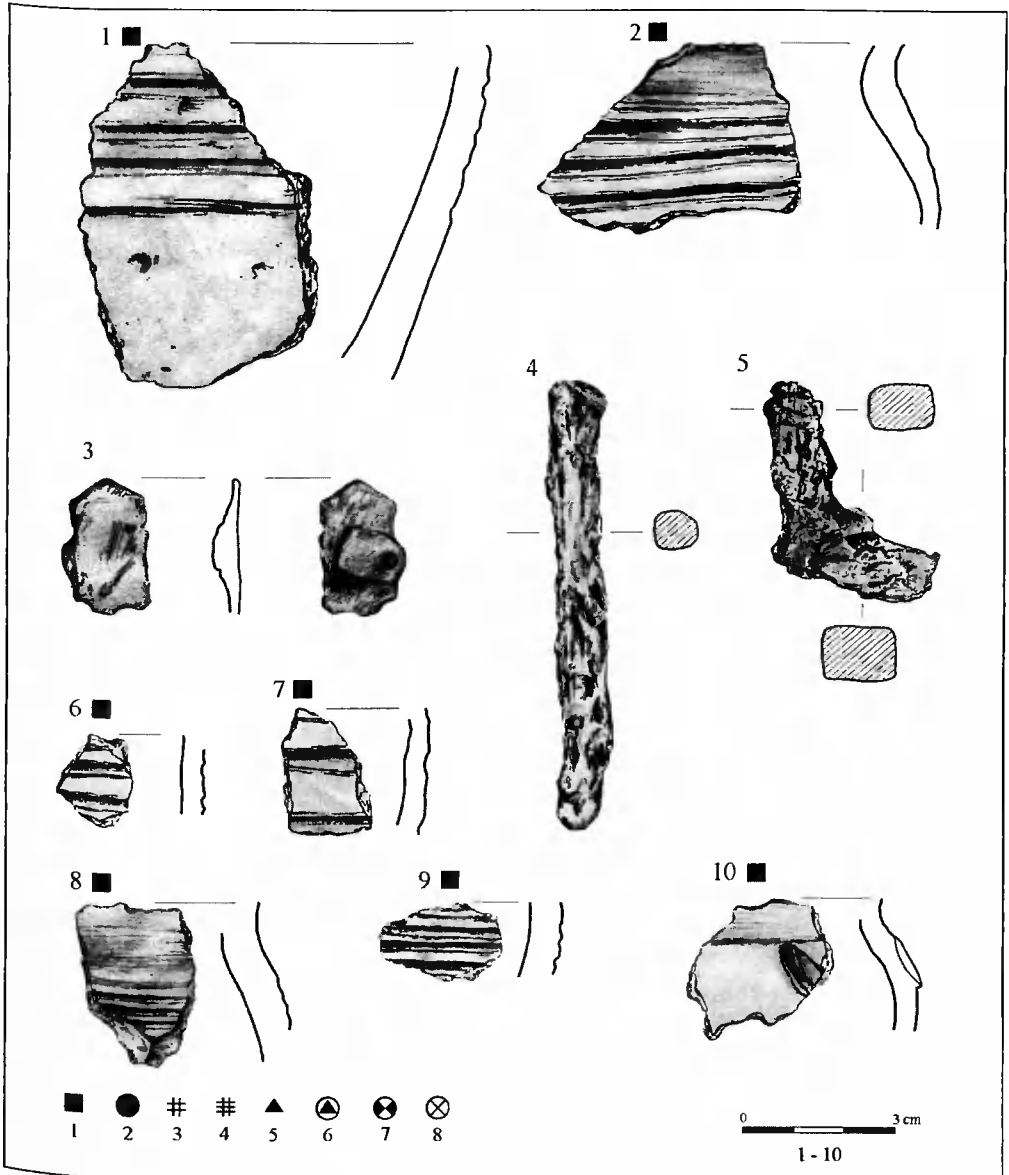
barwy miodowej. Ponadto zarejestrowano fragment kołnierza kafla. Jej charakter (silnie przemieszana i przesuszona struktura z dużą ilością zaprawy) wskazuje, że powstała ona podczas remontu kościoła, ewentualnie odwiert wykonano w obrębie wkopu. Za tą drugą możliwością przemawia fakt, że nawiązuje ona do warstwy I. w wykopie I., natomiast wyraźnie różni się od niej miąższością.

- warstwa II – ciemnobrunatna próchnica, na spągu lekko gliniasta.
- warstwa III – zaprawa wapienna.
- warstwa IV – czarna próchnica z zaprawą wapienną i fragmentami gruzu ceglanego; w jej obrębie zarejestrowano bryłki zaprawy gipsowej. Zawierała bryłkę polepy oraz 6 ułamków ceramiki całkowicie obtaczanej (GTIII) w tym jeden fragment zdobiony poziomymi żłobkami (ryc. 6:8).
- warstwa V – drobnoziarnisty piasek barwy jasnobrązowej i jasnobieżowej.
- warstwa VI – ciemnobrązowa próchnica z domieszką węgla drzewnych i wtrętami organicznymi. Zarejestrowano w niej bryłkę polepy i ułamek zdobionego poziomymi żłobkami brzuśca (ryc. 6:9), pochodzącego z naczynia całkowicie obtaczanego (GTIII).
- warstwa VII – silnie spiaszczona, ciemnobrązowa próchnica z domieszką węgla drzewnych i wtrętami organicznymi.
- warstwa VIII – drobnoziarnisty, sedymentowany, jasnobieżowy piasek z licznymi wtrętami organicznymi.
- warstwa IX – intensywnie czarna próchnica.
- warstwa X – jasnobieżowy, drobnoziarnisty piasek.
- warstwa XI – silnie gliniasty ciemno-szaro-oliwkowy piasek z rudymi wytrąceniami.
- warstwa XII – jasnobieżowy, drobnoziarnisty piasek.
- warstwa XIIa – sedymentowany, drobnoziarnisty, szary piasek.
- warstwa XIIb – jasnoszary, sedymentowany piasek.
- warstwa XIII – brunatna, spiaszczona próchnica.
- warstwa XIV – ciemnobieżowy piasek z żelazistymi wytrąceniami.
- warstwa XV – brunatno-szara, zbita, gliniasta próchnica.
- warstwa XVI – szary piasek z wtrętami organicznymi.
- warstwa XVII – brunatna warstwa spiaszczonej próchnicy.
- warstwa XVIII – szaro-bieżowy, gliniasty piasek; zawierała ułamek ceramiki częściowo obtaczanej (GTII) z fazy B/C wczesnego średniowiecza.
- warstwa XIX – silnie zbita, czarna próchnica, z kamiennym brukiem na spągu.
- calec.

Ponadto wykonano jeszcze jeden odwiert (ryc. 1, odwiert 2), tym razem ukośny w celu zlokalizowania północnego zasięgu dolnej partii fundamentu filara. Pozyskano w jego wyniku 5 fragmentów ceramiki w tym ułamek naczynia całkowicie obtaczanego (GTIII) zdobionego ornamentem paznokciowym (ryc. 6:10).

Podczas nadzoru poczyniono obserwacje architektoniczne – związane z budową i remontami kościoła NMP. Dotyczą one zarówno źródeł ruchomych (fragmenty detalu architektonicznego), jak i nieruchomych – uchwycono kolejne poziomy użytkowe świątyni oraz rozpoznano sposób murowania fundamentów i cokołu badanego filara.

Łącznie odnotowano 45 fragmentów ceramiki budowlanej w obrębie dwóch warstw: I i Ia, były to płytki posadzkowe (32), dachówki (11), kształtki (1) i cegła artystyczna (1). Większość z nich była silnie rozdrobniona, dlatego do dalszej, szczegółowej analizy pobrano 13 fragmentów, natomiast pozostałe, o ile było to możliwe, zostały pomierzone (długości i grubości).



Rys./Gez. O. Antowska-Gorączniak

Ryc. 6. Poznań, Ostrow Tumski, kościół p.w. NMP. Wykop 1, warstwa Ic: ceramika naczyniowa – 1, 2, okucie brązowe – 3, przedmioty żelazne – 4, 5; warstwa Id: ceramika naczyniowa – 6, 7; odwiert 1, warstwa IV: ceramika naczyniowa – 8; warstwa VI: ceramika naczyniowa – 9; odwiert 2, warstwa IV – 10. Objaśnienie symboli: 1 – ceramika całkowicie obtaczana, 2 – ceramika silnie formująco obtaczana, grupa A, 3 – ceramika stalowo-szara, grupa C, 4 – ceramika stalowo-szara, grupa C1, 5 – ceramika ceglasta, toczona, 6 – ceramika ceglasta, toczona, szklwiwiona, 7 – pseudomajolika, 8 – fajans

Abb. 6. Poznań, Ostrow Tumski, Heilige Jungfrau-Kirche. Grabungsfläche 1, Schicht Ic: Gefäßkeramik – 1, 2, Beschlag aus Bronze – 3, eiserne Gegenstände – 4, 5; Schicht Id: Gefäßkeramik – 6, 7; Bohrung 1, Schicht IV: Gefäßkeramik – 8; Schicht VI: Gefäßkeramik – 9; Bohrung 2, Schicht IV – 10. Symbolerklärung: 1 – völlig abgedrehte Keramik, 2 – stark formierend abgedreht Keramik, Gruppe A, 3 – blaugraue Keramik, Gruppe C, 4 – blaugraue Keramik, Gruppe C1, 5 – ziegelfarbene Keramik, gedreht, 6 – ziegelfarbene Keramik, gedreht, glasiert, 7 – Pseudomajolika, 8 – Fayence

Tabela 1. Poznań, Ostrów Tumski, kościół p.w. NMP. Ceglany detal architektoniczny z wykopu 1  
 Tabelle 1. Poznań, Ostrów Tumski, Heilige Jungfrau-Kirche. Architektonische Ziegeldetail aus Grabungsfläche 1

warstwa	płytki posadzkowe (grubość mm)		kształtki	cegła artystyczna	dachówki		suma
	21-36	60-66			płaskie	gąsiorzy/gąsiorki	
I	24	–	1	1	3	4	33
posadzka (in situ)	–	5	–	–	–	–	5
Ia	3	–	–	–	–	4	7
suma	27	5	1	1	3	8	45

Płytki posadzkowe zarejestrowano w trzech wielkościach: małe o rozmiarach 14,5/15,5××14,5(?) / 15,5×2/3 cm (ryc. 4:2), średnie – 18×18×2,5 cm (ryc. 4:1) oraz duże – 34×34××6/6,5 cm. Mniejsze płytki wystąpiły luźno w obrębie warstwy I i Ia (w obrębie wkopu). Natomiast większe stanowiły fragment posadzki uchwyconej in situ i rozdzielającej obie warstwy (ryc. 7). Posadzkę tą stwierdzono na głębokości 57,30/57,34 m n.p.m. (tj. około 23–27 cm poniżej posadzki obecnej) tuż przy filarze. Kwadratowe płyty ceglane o barwie jasnoceglastej zostały ułożone na zaprawie wapiennej, dopasowane bokami; były one silnie starte od zużycia. Wzdłuż profilu zachodniego stwierdzono pas cegieł (niektóre połamane) – wydaje się, że było to uzupełnienie posadzki, choć również wykluczyć nie można podziału w taki sposób posadzki kościoła na poszczególne strefy. W części północnej posadzka została uszkodzona przez wkop nowożytny. Relikty posadzki (posadzek?) starszej zarejestrowano luźno w warstwie, wykonano ją z mniejszych zapewne kwadratowych (ewentualnie prostokątnych) płytek mocowanych przy pomocy zapraw wapiennych (na 20-tu stwierdzono ślady zaprawy), choć nie wyklucza się również ułożenia ich bezpośrednio na podsypce piasku (12 fragmentów bez śladów zaprawy). Z wyjątkiem 1 fragmentu na powierzchniach posiadają one ślady, niekiedy silnego, starcia. Na dwóch płytkach odnotowano szklwienie o barwie brunatno-rudej (15,5×15,5×2,5 cm – ryc. 4:2) i zielonej (tu grubość 3,5 cm – ryc. 3:8); pozostałe mają barwę powierzchni ceglastej i jasnoceglastej. Fragmenty podobnych, małych i dużych płytek posadzkowych stwierdzono również podczas badań na zewnątrz kościoła NMP (M. Pietras 2004, s. 35, 36, tab. 5, fot. 22–26)<sup>11</sup>. Niewątpliwie są to relikty wystroju wnętrza kolegiaty. Małe płytki zapewne należy odnieść do gotyckiej fazy użytkowej kościoła. Podobne rozmiary gotyckich, kwadratowych płytek posadzkowych (14×14 cm do 20×20 cm), polewanych i niepolewanych zarejestrowano podczas badań zamku w Raciążku (L. Kajzer 1990, s. 194–195).

Ponadto stwierdzono powyżej posadzki z dużych płyt ceglanych kamienną płytę i fragment drugiej wykonanej z szarego wapienia skandynawskiego (głębokość około 17 cm od obecnego poziomu). Możliwe, że jest to pozostałość po kolejnym – barokowym poziomie użytkowym kościoła. Posadzki takie powszechnie używano począwszy od XVI do XVIII w., a ze względu na miejsce skąd je sprowadzano noszą miano posadzek szwedzkich (H. Walendowski 1994). Popularnie płyty wapienne nazywa się wazówkami.

Fragment cegły kształtowanej o formie wycinka koła (średnica około 5,5 cm) najprawdopodobniej jest elementem budowlanym gotyckiego kościoła (ryc. 3:9). Kształtki o wykroju fragmentu koła z podobną średnicą zaobserwować można obecnie w gzymsach pod oknami, służkach na filarach we wnętrzu i w obramieniu górnych wnęk na fasadzie północnej bu-

<sup>11</sup> Informacje o płytkach posadzkowych w dokumentacji IP UAM; część płytek w magazynie (inventarze, dzienniki naukowe).

dynku. Do warstwy zapewne fragment ten trafił w związku z XIX-wiecznymi naprawami (choćby pobliskiego filara). Natomiast fragment cegły artystycznej, o formie żebra szerokiego na 2 cm, pokrytej charakterystycznym dla kościoła NMP grubym, ciemnooliwkowym szkliwem (ryc. 4:3) łączyć prawdopodobnie można z kwiatonem gotyckim. Kwiatony te zdobyły szczyt zachodni budynku. Na rysunku autorstwa K.W. Kielisińskiego (1808-1849) z około 1840 r. zostały schematycznie przedstawione jeszcze gotyckie, mocno już zniszczone, detale szczytu (J. Fogel 1998, s. 118, 119; M. Warkoczewska 2003, s. 114, ryc. 13). W roku 1859<sup>12</sup> zostały one wymienione, co potwierdzają źródła odnoszące się do XIX-wiecznej renowacji obiektu (Z. Kurzawa 2003, s. 369-371) i wyryta na obecnych kwiatonach data na spodzie jednej z części pinakla<sup>13</sup>. Ewentualnie omawiany fragment może stanowić ślad po domniamanym, bardziej dekoracyjnym wystroju pierwotnym fasad zewnętrznych – co było typowe dla strzechy muratorskiej związanej z Henrykiem z Braniewa (L. Przymusiński 1956; W. Gałka 2001, s. 116-118, ryc. 122). Wydaje się, że dzięki drobnym fragmentom artystycznie wykonanego detalu ceglanoego (M. Pietras 2004, fot. 17-21) pozyskanego podczas badań wykopaliskowych, który nie pasuje do kształtek użytych w bryle kościoła, będzie można uprawomocnić tą tezę<sup>14</sup>.

Mocno rozdrobnione pozostałości dachówek w typie mnich-mniszka mogą pochodzić z fazy budowy lub remontów gotyckiego kościoła NMP (ryc. 3:10, 11). Podobne fragmenty dachówek rejestrowane są licznie w każdym sezonie badań przy kościele NMP (M. Pietras 2004, s. 36, 37, tab. 4, fot. 29-30). Całkowicie zachowane dachówki – mnichy z badań na zewnątrz kościoła mają długość 40/42 cm, szerokość 12/13-8 cm i wysokość cm 4-6 cm. Dachówki takie mocowano na łątach układając mniszki (zwane koszkami) wklęsłą stroną ku górze i pokrywano je mnichami, zaczepiając o wcięcia w bocznych krawędziach mniszek, na styku dwóch dachówek (N. Pevsner, J. Fleming. H. Honour 1997, s. 92, ryc. 5). Spadzisty dach kościoła oparty na drewnianej więźbie zapewne wielokrotnie był remontowany; już w latach 90. XVI w. wykonywano nową więźbę (Z. Kurzawa 1983, s. 62), a roboty dekarские wymieniane są choćby przy remontach XIX-wiecznych (Z. Kurzawa 2003). Przy tych i innych pracach oraz niekorzystnych warunkach pogodowych osuwały się dachówki – mnichy lub gąsiorzy pokrywające krawędź szczytu, odpadając roztrzaskiwały się w drobne kawałki. Przyjmuje się, że dachówki w typie tegula-imbrex (mnich-mniszka) na terenie ziem polskich używane były od XIII w. (J. Kaczmarek 1995, s. 235), a szczególnie licznie występują na stanowiskach z architekturą gotycką (L. Kajzer 1990, s. 195; J. Kaczmarek 1995, s. 235; 241, 242).

Natomiast 3 fragmenty dachówek płaskich (w tym jedna z żeberkami) pochodzą niewątpliwie z innej budowli i do wnętrza kościoła dostały się wraz z ziemią podczas XIX-wiecznych remontów.

Fundament badanego filara wykonany został z nieobrobionych kamieni i gruzu ceglanoego zalanych żeżową zaprawą wapienną ze znaczną ilością piasku. Zapewne posiada dwustopniową odsadzkę. Dolna, na głębokości 1,35 m, zarejestrowana została przez sondowanie długą szpilą. Nie można w tym przypadku wykluczyć również starszych reliktyw. Natomiast właściwy fundament z odsadzką o szerokości 35-45/50 cm odsłonięto do głębokości 1,05 m

<sup>12</sup> Nie jak chcą autorzy opracowania dziejów kościoła NMP w Katalogu Architektury gotyckiej w Polsce w 1862-83 (M. Machowski, A. Włodarek 1995, s. 189).

<sup>13</sup> Spostrzeżenie dokonane podczas oczyszczania fasady zachodniej kościoła w 2002 roku.

<sup>14</sup> Materiał źródłowy i dokumentacja z badań przechowywana w Instytucie Prahistorii UAM; O. Antowska-Gorączniak: Badania archeologiczne kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny w Poznaniu. Zarys problemów, maszynopis referatu wygłoszonego na sesji „Sztuka w Wielkopolsce”.

(licząc od poziomu obecnej posadzki). Sama odsadzka fundamentowa znajduje się na głębokości 0,76/0,77 m i górą jest równo zalana zaprawą wapienną. Wiele wskazuje na to, że na wspomnianej wylewce ułożona mogła być posadzka z pierwotnego poziomu użytkowego gotyckiego kościoła. Wymurowany cokół filara od tej głębokości ku górze posiada dokładnie opracowane i nacinane fugi. Ponadto na jednej z cegieł odnotowano obecność brunatnego szkliwa. Takie zabiegi sugerować mogą, że pierwotnie ta część wystawała ponad posadzkę. Cokół dołem nie jest sześciokątny, lecz ośmiokątny – podobny kształtem do filarów wschodnich (ryc. 1:3). W roku 1890<sup>15</sup> lica cokołów zewnętrznych i wokół filarów (Z. Kurzawa 1983, s. 63). Zapewne z tego okresu pochodzi zarejestrowana zmiana kształtu cokołu z ośmiobocznego na sześcioboczny, nawiązujący do przekroju filara (ryc. 2:3). Poza dokładnym opracowaniem fug i szkliwem zarejestrowanym na jednej z cegieł zwraca uwagę dość niechlujne ukształtowanie załamań cokołu. Tylko dolne cegły, z których zbudowano rozwartokątny załom cokołu są kształtkami ze sfazowanym jednym bokiem. Natomiast pozostałe cegły przy załomie zostały ukształtowane poprzez obtłuczenie jednego z narożników i nadanie odpowiedniego kąta.

Na podstawie powyższej analizy źródeł i stratygrafii można spróbować przedstawić kilka spostrzeżeń dotyczących budowy i remontów kościoła gotyckiego. Ustalono kolejne poziomy użytkowe:

- gotycki (pierwotny) – domniemana posadzka (posadzki?) wykonana z płytek ceramicznych, szklwionych i bez szkliwa o wymiarach 14,5/15,5 × 14,5/15,5 × 2/3 cm; płytki zarejestrowano luźno w warstwie I i Ia. Przy założeniu, że warstwa Ic datowana materiałem na XIV/XV w. nie jest nasypa wtórnie przyjąć można pierwotny poziom gotyckiego kościoła mniej więcej na wysokości warstwy Ib (t.j. około 40-50 cm poniżej obecnego poziomu).

- barokowy I (XVII/XVIII w.) – posadzka wykonana z dużych płyt ceramicznych o wymiarach 34 × 34 × 6/6,5 cm, intensywnie użytkowana (23-27 cm poniżej obecnego poziomu), uzupełniana ceglami lub układana w połączeniu z ceglami (podział na strefy?).

- barokowy II (?) – prawdopodobnie śladem po nim są dwa fragmenty posadzki z szarych, wapiennych płyt, tzw. wazówek; niestety znaleziono je luźno w warstwie (około 17 cm poniżej obecnego poziomu), mogły równie dobrze służyć jako materiał do łatania dziur w starszym poziomie użytkowym.

- XIX-wieczny (2 poł. XIX w. – przed 1890 r.) – posadzka z cegieł „z taśmy” o wymiarach 27 × 13 × 6 cm, mocowanych na wylewce wapiennej (7-10 cm poniżej obecnego poziomu).

- XX-wieczny – płyty lastico na warstwie zaprawy wapiennej.

Ponadto istotne jest zaobserwowanie zmiany kształtu cokołu badanego filara północnego (to spostrzeżenie odnosi się zapewne do filara południowego) z ośmiokątnych na sześciokątne, co nastąpiło zapewne podczas wymiany cokołów w 1890 roku. Stwierdzono także, że pierwotny poziom użytkowy kościoła został podniesiony o kilkadziesiąt centymetrów.

Wnętrze kościoła NMP wymaga dalszych gruntownych badań archeologiczno-architektonicznych, które obejmą większą powierzchnię i będą mogły uprawomocnić poczynione w niniejszym artykule spostrzeżenia. Niezbędne wydaje się również wyjaśnienie kolejnych kwestii, przede wszystkim tych związanych z funkcjonowaniem kaplicy książęcej, jej kształtem, wystrojem, kolejnymi przebudowami (faza romańska?), a także istnieniem ewentualnych krypt w kościele gotyckim.

<sup>15</sup> Błędna data tej naprawy – 1862-83 – figuruje w Katalogu Architektury Gotyckiej w Polsce (M. Machowski, A. Włodarek 1995, s. 189).

## Bibliografia

- ANTOWSKA-GORĄCZNIK O., DĘBSKI A.  
2005 *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w dniach 22-30 listopada 2005 r. w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, maszynopis sprawozdania.
- DĘBSKI A., SIKORSKI A.  
2005 *Ostrów Tumski 10 – charakterystyka warstw i materiałów źródłowych w wykopie XXIV*, [w:] H. Kóčka-Krenz (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, s. 23-58.
- FOGEL J.  
1998 *Kościoty Wielkopolski, Kujaw i Ziemi Lubuskiej. Z teki rysunków Kajetana Wincentego Kielisińskiego (1808-1849)*, Poznań.
- GAŁKA W.  
2001 *O architekturze i plastyce dawnego Poznania do końca epoki baroku*, Poznań.
- KACZMAREK J.  
1995 *Ceramika budowlana ze stanowiska nr 3 w Łeknie*, [w:] A.M. Wyrwa (red.), *Studia i materiały do dziejów Pałuk*, t. 2, s. 227-248, Poznań.
- KAJZER L.  
1990 *Zamek w Raciążku*, Łódź.
- KANIECKI A.  
2004 *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane*, Poznań.
- KÓČKA-KRENZ H.  
1999 *Wczesnopiastowski Poznań w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] A. Wójtowicz (red.), *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów*, s. 61-76.  
2005a *Rezydencja pierwszych Piastów na poznańskim grodzie*, [w:] H. Kóčka-Krenz (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, s. 59-81.  
2005b *Zarys stanu badań na Ostrowie Tumskim w Poznaniu w latach 1999-2004*, [w:] H. Kóčka-Krenz (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, s. 9-21.
- KURZAWA Z.  
1983 *Kościół sukursalny pw. Najświętszej Marii Panny*, [w:] E. Linette (red.), *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 7, cz. 1, *Ostrów Tumski i Śródka z Komandorią*, s. 62-66.  
2003 *Dziewiętnastowieczna restauracja „starożytnicznych” budynków na Ostrowie Tumskim*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 1, s. 364-388.
- KURZAWA Z., KUSZTELSKI A.  
2006 *Historyczne kościoły Poznania. Przewodnik*, Poznań.
- MACHOWSKI M., WŁODAREK A.  
1995 *Kościół Kolegiacki p.w. Wniebowzięcia Panny Marii<sup>16</sup>*, [w:] A. Włodarek (red.), *Architektura gotycka w Polsce. Katalog zabytków*, t. 2, Warszawa, s. 188, 189.
- NORSKA-GULKOWA M.  
1985 *Wyroby z rogu i kości z wczesnośredniowiecznego grodu-miasta na Ostrówku w Opolu*, „Opolski Rocznik Muzealny”, t. 8, s. 221-308.
- PEVSNER N., FLEMING J., HONOUR H.  
1997 *Encyklopedia architektury*, Warszawa.

<sup>16</sup> Tu błąd w wezwaniu kościoła – powinno być Najświętszej Marii Panny

PIETRAS M.

2004 *Gotycka ceramika budowlana ze stanowiska Ostrów Tumski 9/10 w Poznaniu*, Poznań, maszynopis pracy magisterkiej.

PRZYMUSIŃSKI L.

1956 *Architektura Kościoła N.P. Marii w Poznaniu* (streszczenie referatu wygłoszonego na zebraniu naukowym Oddziału Poznańskiego w dniu 10.10.1955 r.), „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 8, cz. 2, s. 302-303.

WALENDOWSKI H.

1994 *Posadzki szwedzkie z XVI-XVIII wieku w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 3-4, s. 427-436.

WARKOCZEWSKA M.

2003 *Ostrów Tumski na dawnych widokach i fotografiach*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 1, s. 104-125.

Adres autorów:

mgr Olga Antowska-Gorączniak

mgr Artur Dębski

Instytut Prahistorii UAM

ul. św. Marcin 78

61-809 Poznań

---

## Die Untersuchungen im Inneren der Hl. Jungfrau-Kirche auf Ostrów Tumski in Poznań

### Zusammenfassung

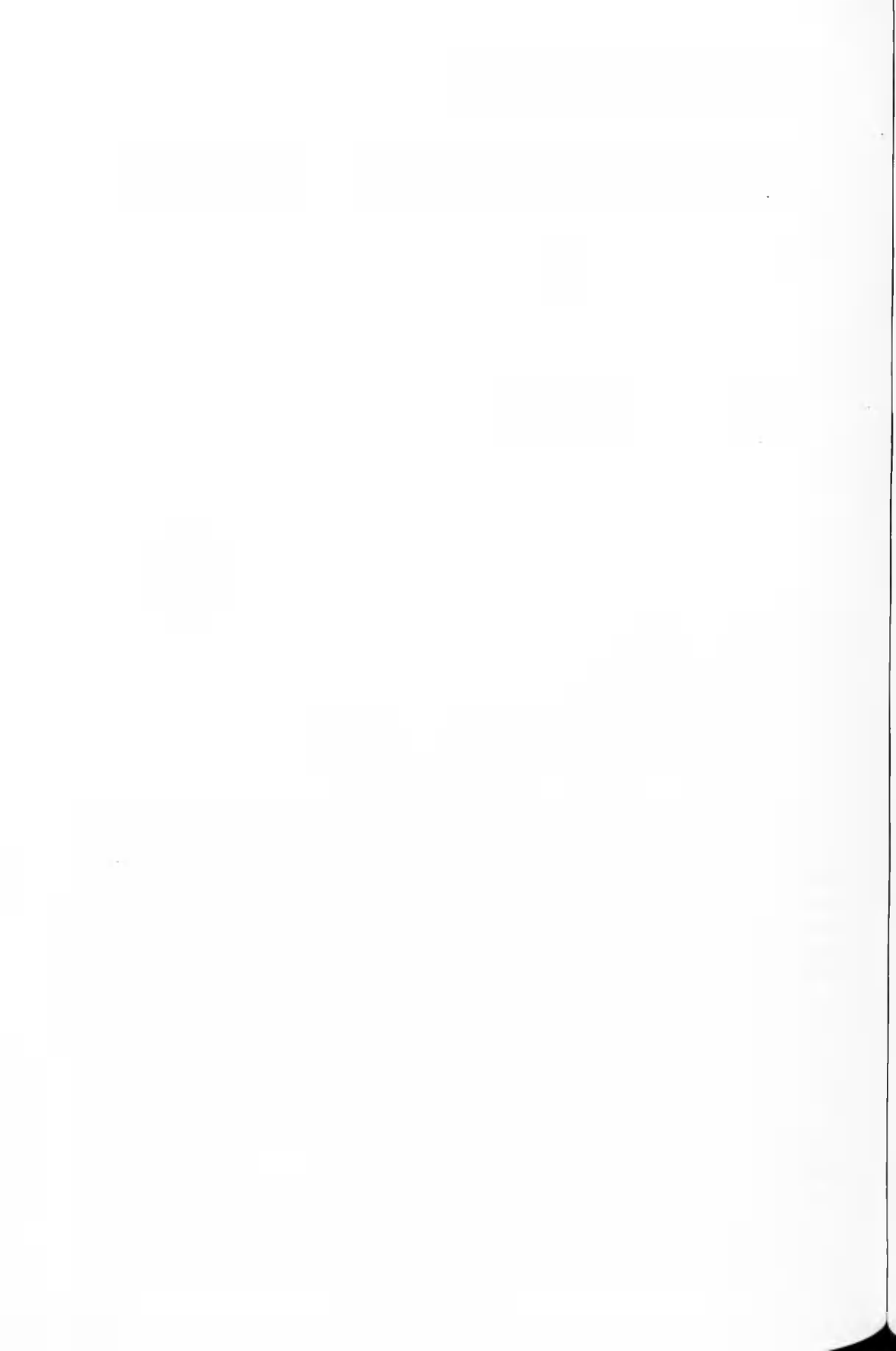
Im November 2005 wurden in der Hl. Jungfrau-Kirche auf Ostrów Tumski in Poznań die geotechnischen Untersuchungen durchgeführt, deren Ziel die Prüfung der Ausmauerungsart des am meisten verdrehten Pfeilers, der das Kirchengewölbe stützt, und der Art des Untergrunds, auf dem seine Fundamente gelegt wurden, war. Damals wurden die archäologischen Untersuchungen durchgeführt, bei denen in der Nähe des erwähnten Pfeilers eine kleine Grabungsfläche (ca. 1 m<sup>2</sup> Fläche) gemacht wurde. Außerdem wurden die geotechnischen Arbeiten überwacht. Das waren die ersten archäologischen Arbeiten, die in diesem Gebäude durchgeführt wurden. Man hat vier Fußbodenniveaus (den gegenwärtigen Fußboden nicht berücksichtigend) festgestellt. Eines von ihnen ergänzte den schon bestehenden, stark vernichteten Fußboden; der nächste (vermutlich der älteste) hat sich in situ nicht erhalten. Die aus ihm stammenden Fußbodenplatten wurden zahlreich im Bereich der Kirche und außerhalb ihr gefunden. Es wurden zwei Variante seiner Lage bestimmt:

– die Decke einer sandigen Schicht Ib oder eventuell die Decke der oberen Berme des Pfeilerfundaments.

Es wurde auch ein Schichtensystem registriert, im Rahmen dessen eine mittelalterliche Schicht (Ic – 2 Hälfte des 14. Jh.) abgesondert wurde, die – wie es scheint – die Oberfläche des Geländes in der Zeit des Kirchenbaus war. Die Aufsicht über die geologische Bohrung ermöglichte die Absonderung von neunzehn archäologischen Schichten, die von der Gegenwart bis zum Frühmittelalter (Stufe C?) zurückgehen. Bei den Sondierungen mit



Verwendung einer leichten dynamischen Sonde wurde auch die Anwesenheit von nicht identifizierten Architekturelikten in der Nähe des erwähnten Pfeilers festgestellt. Weitere Ausgrabungen im Inneren des Objekts sind notwendig.



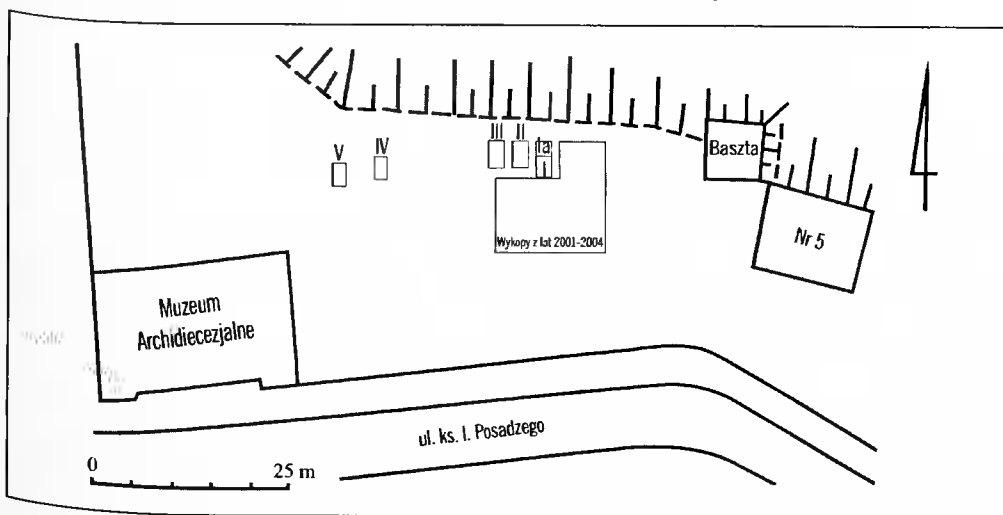
PAWEŁ SANKIEWICZ

## Badania wykopaliskowe w ogrodzie posesji przy ul. ks. I. Posadzego 5 na Ostrowie Tumskim w Poznaniu w 2006 roku

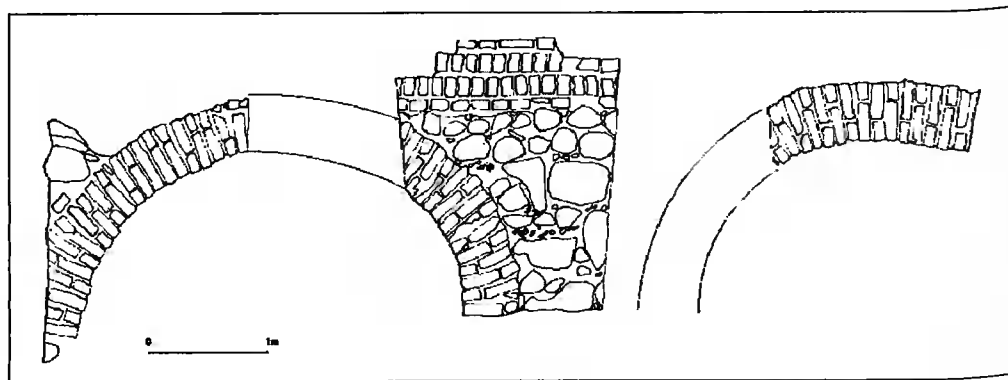
Badania archeologiczne na posesji nr 5 przy ulicy ks. I. Posadzego przeprowadzone zostały przez Instytut Prahistorii na zlecenie Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. W trakcie prac archeologicznych w latach 2001-2004 na terenie tej posesji odsłonięto relikty wczesnośredniowiecznego drewniano-ziemno-kamiennego wału otaczającego północny człon poznańskiego zespołu grodowego (P. Wawrzyniak 2003, 2005a). Ma być on eksponowany „in situ” w zamierzonym rezerwacie. W sąsiedztwie wałów zalegały relikty murów obronnych ufundowanych w początkach XVI wieku przez biskupa Jana Lubrańskiego (P. Wawrzyniak 2003, 2005b). Ubiegłoroczne badania miały na celu uchwycenie dalszego przebiegu tych właśnie murów w północnej części Ostrowa Tumskiego.

Prace na stanowisku trwały od maja do końca września 2006 roku. Nadzór merytoryczny nad pracami sprawowała prof. dr hab. H. Kôčka-Krenz oraz mgr A. Sikorski.

Źródła pisane przynoszą jedynie ogólne informacje o rozpoczęciu budowy muru obronnego z kamienia i cegły naokoło Ostrowa Tumskiego, z basztami i blankami oraz wieżami bramnymi przy mostach: „Śródeckim” i „Chwaliszewskim”. Budowa murów obwodowych miała trwać od roku 1504 do 1512, natomiast wieże ukończono dopiero w roku 1549 (J. Nowacki 1959, s. 117). Fortyfikacje zabezpieczały więc katedrę i najbliższą, podległą biskupowi okolicę przed napadami ewentualnych rabusiów i rozbójników.



Ryc. 1. Poznań – Ostrów Tumski, ul. ks. I. Posadzego 5. Lokalizacja wykopów badawczych z 2006 r  
Abb. 1. Poznań – Ostrów Tumski, ks. I. Posadzegostr. 5. Lage der Untersuchungsgrabungen aus 2006



Ryc. 2. Poznań – Ostrów Tumski, ul. ks. I. Posadzego 5. Lico południowe fundamentów muru obronnego (wykopy I-III).

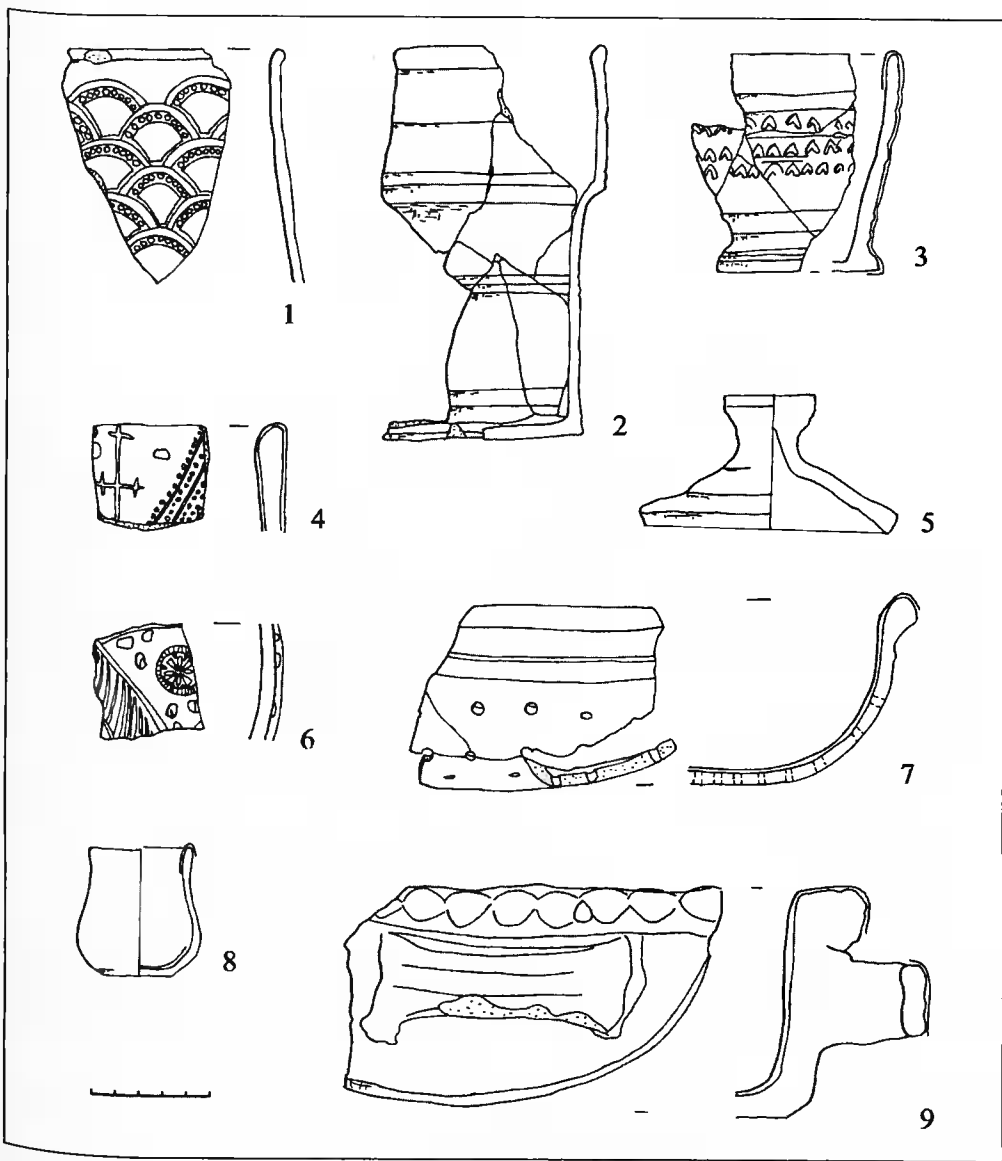
Abb. 2. Poznań – Ostrów Tumski, ks. I. Posadzegostr. 5. Südflucht der Schutzmauerfundamente (Grabungsflächen I-III).

Dysponujemy także źródłami ikonograficznymi dotyczącymi przebiegu murów. Najstarszy widok Poznania, zamieszczony w dziele Brauna i Hogenberga wydanym w 1618 roku, przedstawia wyspę tumską widzianą od północy. Rysunek ten powstał jednak w oparciu o dużo wcześniejszy szkic, być może pochodzący z 2. połowy XV wieku (H. Kůčka-Krenz 2007) i został tylko w niewielkim stopniu zaktualizowany z uwzględnieniem nowej sytuacji urbanizacyjnej wyspy (R. Linette 1999, s. 183-184). W zaznaczonej linii umocnień Ostrowa Tumskiego szczególnie wyróżniają się wieże bramne – wysokie, piętrowe obiekty usytuowane przy przeprawach mostowych przez Wartę i Cybinę, odpowiednio po zachodniej i wschodniej części Ostrowa Tumskiego. Dobrze widoczne są również mury otaczające „biskupie miasteczko” od strony północno-wschodniej. Na tym odcinku przebiegu obwarowań widoczny jest niewielki budynek nakryty dwuspadowym dachem identyfikowany przez P. Wawrzyniaka (2005b) jako baszta, której pozostałości można oglądać na terenie posesji Posadzego 5. Zagadkowy jest przebieg południowej granicy fortyfikacji, która na rycinie nie została zaznaczona. Na późniejszych sztychach, pochodzących z początków XVIII wieku, a ukazujących Poznań od strony południowej, doskonale widoczne są w tym miejscu mury (np. na rycinie przypisywanej Rzepeckiemu z roku 1704 lub późniejszej, z 1734, autorstwa Wernera).

W trakcie prac badawczych założono 6 wykopów archeologicznych, w obrębie których rozpoznano nawarstwienia wczesnośredniowiecznych wałów, relikty XVI-wiecznych murów obronnych oraz piecowisko z dużą ilością gotyckich kafli.

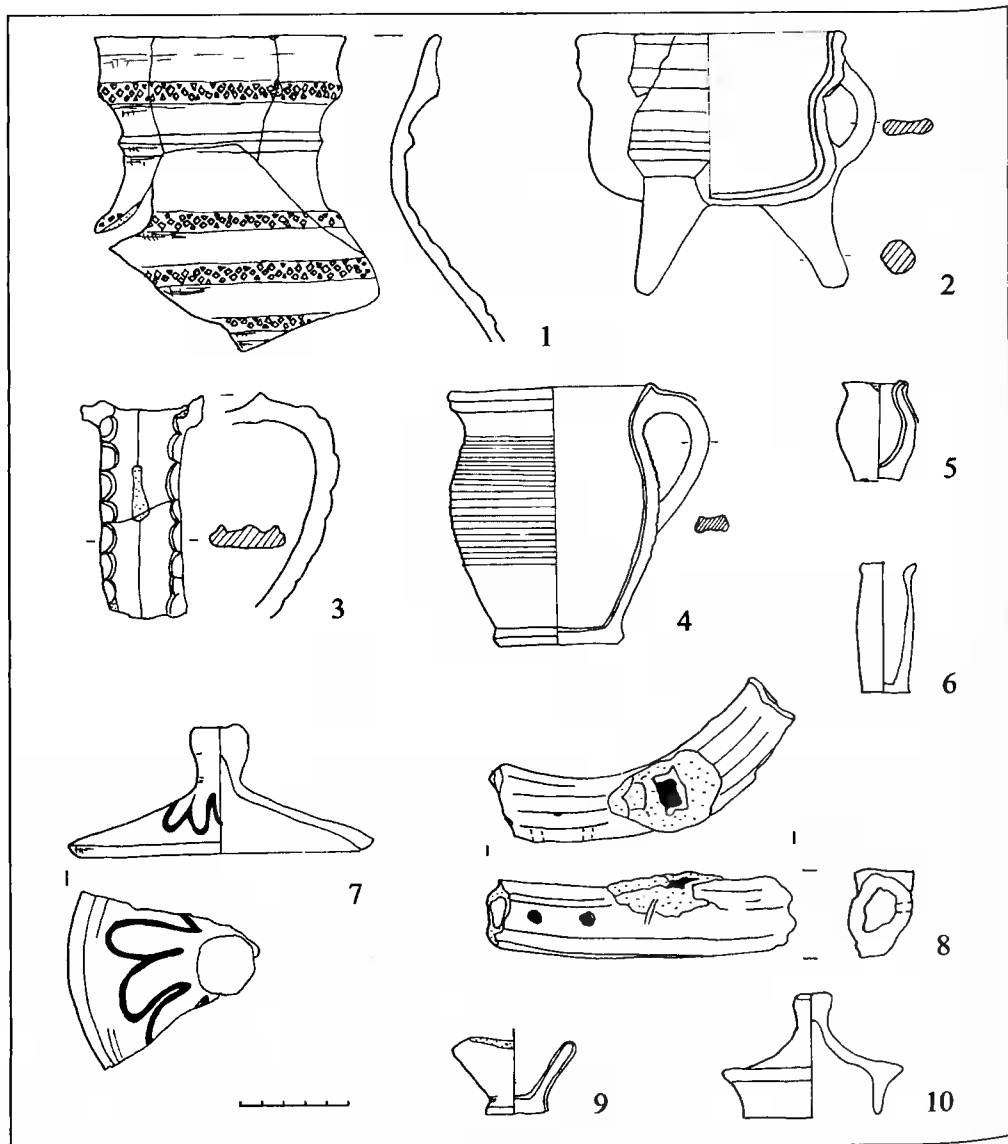
Wykopy archeologiczne usytuowano w nawiązaniu do magistrali biegnącej wzdłuż północnej granicy wykopów założonych podczas badań prowadzonych przez P. Wawrzyniaka (w latach 2001-2004). Wykop I (o wymiarach 2 × 3 m) cofnięto o 2 m w kierunku południowym od wyznaczonej magistrali z zachowaniem jednometrowej szerokości świadka ziemnego między nim a poprzednimi wykopami. Prace w tym miejscu rozpoczęto już w maju 2006 roku, gdy na skutek oberwania się profilu wcześniejszych wykopów ukazało się piecowisko z licznymi fragmentami kafli gotyckich. Pierwotnie wykop ten obejmował zauważalny zarys piecowiska, jednak gdy w jego północnej części odsłonięto relikty murów obronnych, identyfikowanych z pozostałościami fortyfikacji wzniesionych z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego, postanowiono rozszerzyć zasięg badań. Wykop Ia (2 × 2 m) założono na przedłużeniu wykopu I w kierunku północnym. Kolejne wykopy (II i III, oba o wymiarach 2 × 3,5 m) usytuowa-

no na linii przebiegu fundamentów kamiennie-ceglanych w kierunku zachodnim, zachowując między nimi metrowej szerokości świadek ziemny. Północną granicę wykopów stanowiła wyżej wspomniana magistrala. Kolejny wykop (IV), usytuowano 14 m w kierunku zachodnim od poprzednich i cofnięto od linii magistrali o 2 m na południe, natomiast wykop V przesunięto w stosunku do poprzedniego o 4 m na zachód i cofnięto od magistrali o 3 m.



Ryc. 3. Poznań – Ostrów Tumski, ul. ks. I. Posadzego 5. Ceramika naczyniowa. 5 – stalowoszara; 1, 2 – ceglata wyświecana; 3, 4, 7, 8, 9 – ceglata szklwiona; 6 – kamionka (za A. Miazga, P. Sankiewicz, A. Sikorski 2006)

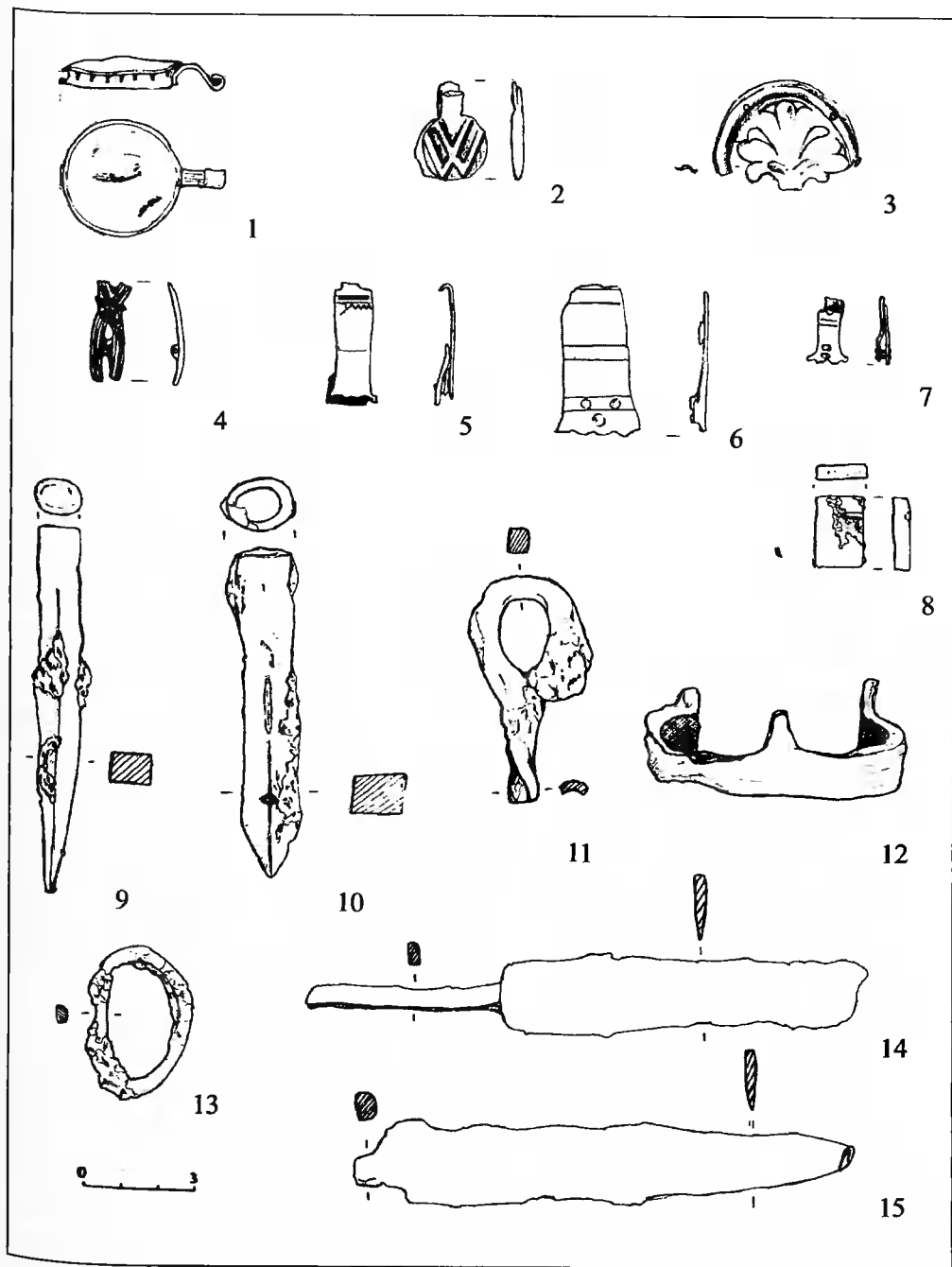
Abb. 3. Poznań – Ostrów Tumski, ks. I. Posadzegostr. 5. Gefäßkeramik. 5 – blaugraue Keramik; 1, 2 – ziegelfarbene glänzende Keramik; 3, 4, 7, 8, 9 – glasierte ziegelfarbene Keramik; 6 – Steinzeug (nach A. Miazga, P. Sankiewicz, A. Sikorski 2006)



Ryc. 4. Poznań – Ostrów Tumski, ul. ks. I. Posadzego 5. Ceramika naczyniowa. 1 – staloszara wyświecana; 3, 6, 7, 8, 10 – ceglata; 2, 4, 5 – ceglata szkliona, 9 – fajans (za A. Miazga, P. Sankiewicz, A. Sikorski 2006)

Takie rozmieszczenie wykopów warunkowane było przebiegiem muru, który na rozpoznawanym odcinku nieznacznie odchyła się na południe.

Na podstawie analizy stratygraficznej stanowiska można określić nawarstwienia na północnej peryferii wyspy od czasów średniowiecza. Najniższe z odsłoniętych, zalegające od poziomu 55,52/54,84 m n.p.m., to nawarstwienia wału wczesnośredniowiecznego. Całkowicie rozłożone konstrukcje drewniane zachowały się w formie warstwowych przebarwień, gliniastych lub próchnicznych, na tle szaro-żółtego, drobnoziarnistego piasku. Warstwy silnie uginają się w kie-



Ryc. 5. Poznań – Ostrów Tumski, ul. ks. I. Posadzego 5. Przedmioty metalowe. 1 – pokrywka fajki; 2 – plomba; 3 – okucie; 4 – klamra; 5-7 – zapięcia ksiąg; 8 – czcionka; 9 – przebijak; 10 – grot beftu; 11 – świder; 12 – podkówka; 13 – sprzączka; 14-15 – noże (za M. Sikora 2006)

Abb. 5. Poznań – Ostrów Tumski, ul. ks. I. Posadzego 5. Metallgegenstände. 1 – Pfeifendeckel; 2 – Plombe; 3 – Beschlag; 4 – Klammer; 5-7 – Buchverschlüsse; 8 – Letter; 9 – Stecheisen; 10 – Bolzenspitze; 11 – Bohrer; 12 – kleines Hufeisen; 13 – Schnalle; 14-15 – Messer (nach M. Sikora 2006)

runku północnym – odsłonięte fragmenty można wiązać z zewnętrznym stokiem wału osłaniającego północną część poznańskiego zespołu grodowego (por. P. Wawrzyniak 2005a).

Na skłonie wału zalegała warstwa piaszczysto-gliniastej próchnicy ze spalenizną o miąższości 5–40 cm. Pozyskano z niej duży zbiór fragmentów naczyń ceramicznych, nieliczne cegły i dachówki oraz 10 denarów jagiellońskich datowanych na XV wiek (M. Sikora 2006). Nawarstwienia śmietniskowe kształtowały/odkładały się od zarzucenia użytkowania wału (2. połowa XIII wieku?) do 2. połowy wieku XV.

Z warstwą tą należy łączyć także gotyckie piecowisko (zarejestrowane w wykopach I i II). W obiekcie (w formie dołu o miąższości około 60 cm) zalegały kafle, a także gruz ceglany oraz pojedyncze fragmenty dachówek, przepalona glina, gwoździe, popiół i węgle drzewne. Wypełnisko obiektu wskazuje, iż wyrzucono tu pozostałości pieców funkcjonujących zapewne w pobliskich kanoniach. Duża ilość kafli gotyckich z licznymi i różnorodnymi motywami zdobniczymi oraz kolorowymi polewami może być dowodem wysokiego standardu życia ówczesnych mieszkańców Ostrowa Tumskiego (J. Wenzel 2006).

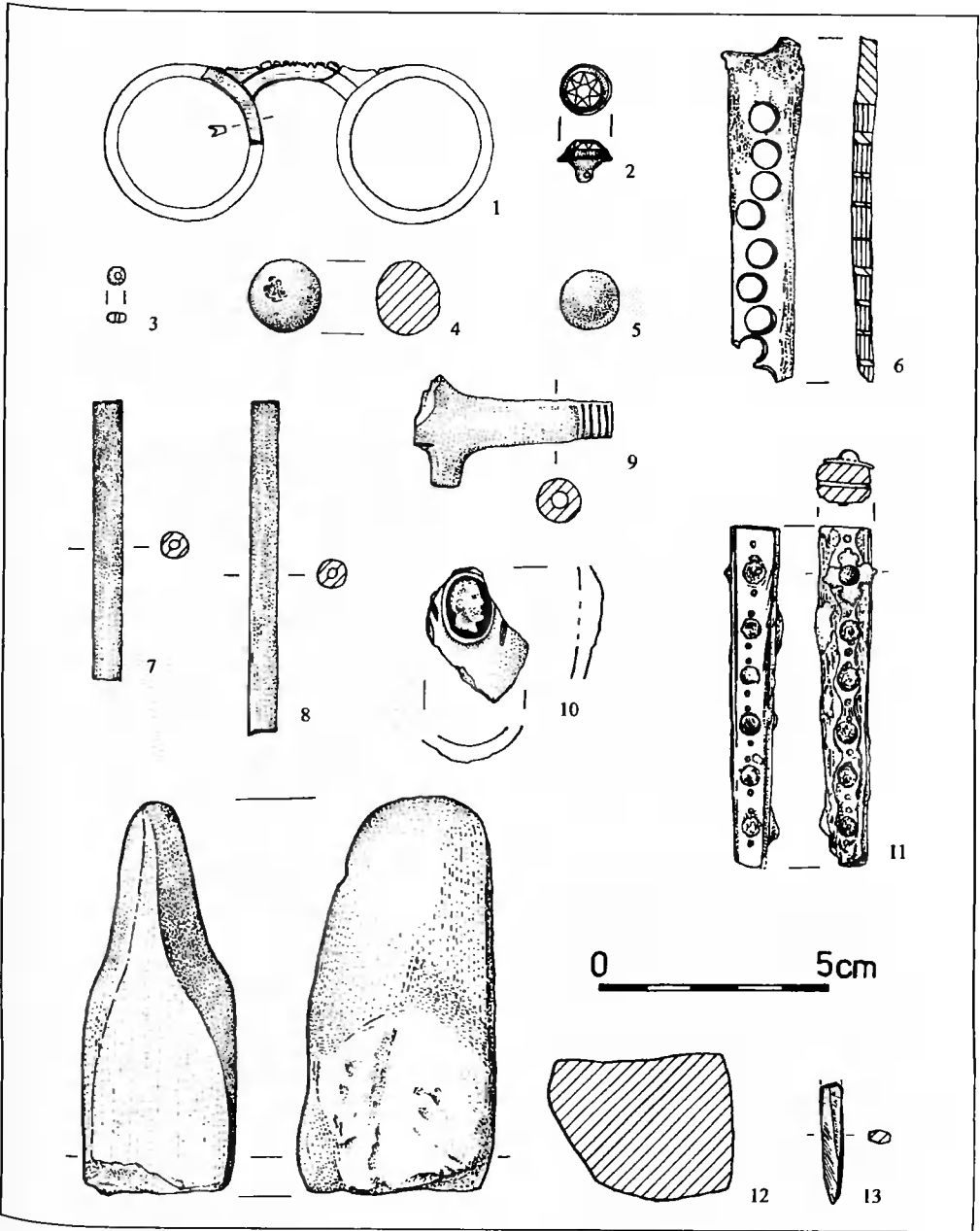
Bezpośrednio powyżej nawarstwień śmietniskowych stwierdzono warstwę drobnoziarnistego, szaro-żółtego piasku z bardzo nielicznym materiałem ceramicznym (miąższość od kilkunastu cm do ponad 1 m). Zapewne została usypana dla wyrównania terenu pod przyszłą budowę murów obronnych, gdyż w jej obrębie zostały posadowione ich fundamenty.

W wykopach I–III, od poziomu 55,50–56,03 m n.p.m., zarejestrowano relikty murów obronnych. Zostały one prawie w całości rozebrane, zachowały się jedynie w partiach fundamentowych, a w części naziemnej maksymalnie do wysokości czterech warstw cegieł. Jednak na podstawie zachowanych fragmentów muru można się pokusić o omówienie sposobu i techniki wznoszenia fortyfikacji biskupiej.

Mur został oparty na ceglano-kamiennym fundamencie arkadowym. Jego budowę rozpoczęto od wykonania wąskoprzestrzennego wykopu pod filar i zabezpieczenia go deskami szalunkowymi – zachowały się ślady po takich deskach. Następnie w przygotowanym wykopie układano warstwowo duże i średnie kamienie, które przesypywane były drobnym gruzem ceglany i piaskiem i gliną. W górnych partiach filara kamienie zalano zaprawą wapienną. Niestety, ze względu na małe rozmiary wykopów, w trakcie badań nie osiągnięto stopy filara, kończąc eksplorację na poziomie około 3 m poniżej obecnego poziomu terenu. Jednak analizując odsłonięte podczas wcześniejszych badań filary przy baszcie oraz przy pomniku Jana Kochanowskiego można sądzić, że wkopany został do głębokości około 6 m (P. Pawlak, A. Sikorski, P. Wawrzyniak 2003; P. Wawrzyniak 2005b, s. 198). Na kamiennych filarach oparto ceglane arkady. Wykonano je układając cegły na wcześniej odpowiednio wyprofilowanym (po łuku) podłożu. Wysokość tego łuku od miejsca oparcia o filar wynosiła około 1,5 m, jego rozpiętość ponad 3 m. Wysokość samej arkady wynosiła około 0,38 m, czyli 1,5 cegły. Cegły palcówki (o wymiarach: 275/285 – 140/150 – 75/90 mm) spojone zostały zaprawą wapienną (zaprawa jest krucha, silnie spiaszczona, o beżowo-szarej barwie). Na fugach łęków zachowały się przyklejone grudki ziemi – jest to wynik stosowania wykopu wąskoprzestrzennego i kontaktu mokrej zaprawy z gruntem. Lico łęku wysunięte jest o około 10–15 cm przed lico muru. Powyżej arkady ułożono wyrównującą warstwę cegieł i podwójną rolękę. Na tak przygotowanej powierzchni układano cegły, przy licu w wątku polskim – w środku wypełniając mur fragmentami cegieł oraz większym gruzem. Fugi pomiędzy cegłami zostały zagładzone. Szerokość muru wynosiła około 1,2 m.

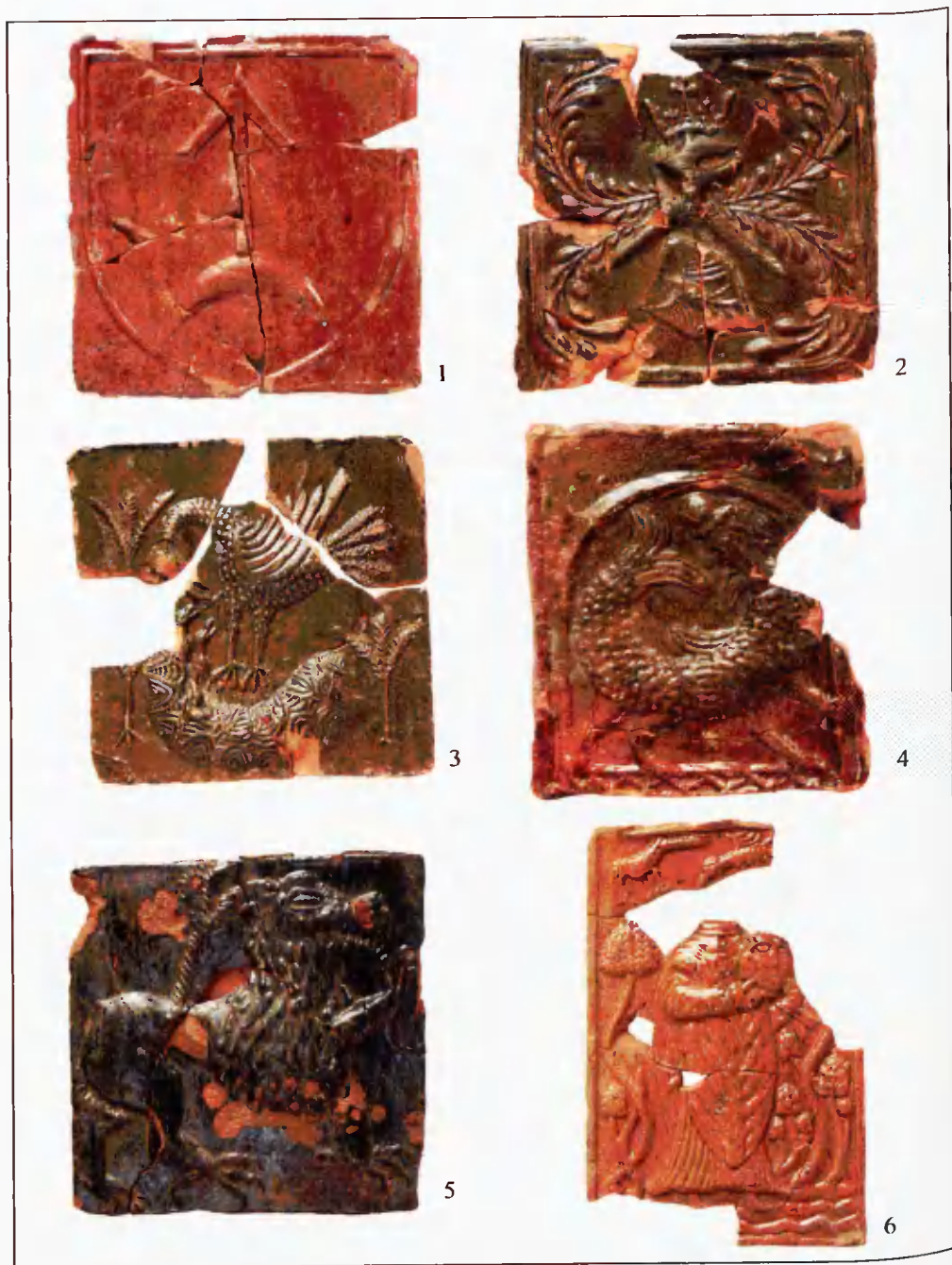
W okresie funkcjonowania fortyfikacji północna część wyspy nadal służyła jej mieszkańcom jako miejsce wyrzucania odpadków. Z warstwy (o miąższości do 60 cm), odłożonej tuż za zewnętrznym licem muru, uzyskano bowiem bardzo dużo ułamków ceramiki.





Ryc. 6. Poznań – Ostrów Tumski, ul. ks. I. Posadzego 5. Zabytki wydzielone. 1 – fragment oprawy okularów i ich rekonstrukcja; 2 – guzik metalowy ze szklanym oczkiem; 3 – paciorek szklany; 4 – kulka gliniana; 5 – kulka szklana; 6 – odpad od produkcji różańców; 7-10 – fragmenty fajek; 11 – okładzina drewniana z nitami i okuciami ozdobnymi; 12 – oselka kamienna; 13 – rysik budowlany (za O. Antowska-Gorączniak 2006)

Abb. 6. Poznań – Ostrów Tumski, ks. I. Posadzegostr. 5. Abgesonderte Funde. 1 – Fragment einer Brillenfassung und ihre Rekonstruktion; 2 – Metallknopf mit Glasknopf; 3 – Glasperle; 4 – Tonkugel; 5 – Glaskugel; 6 – Abfälle von der Rosenkranzproduktion; 7-10 – Pfeifenfragmente; 11 – Holzbelag mit Nieten und Zierbeschlägen; 12 – Wetzstein; 13 – Baureißnadel (nach O. Antowska-Gorączniak 2006)



Ryc. 7. Poznań – Ostrów Tumski, ul. ks. I. Posadzego 5. Gotyckie kafle piecowe. 1 – herb Drogosław; 2 – herb Orzeł Biały; 3 – pelikan karmiący pisklęta; 4 – syren; 5 – lew (gryf?); 6 – św. Dionizy (za J. Wenzel 2006)

Abb. 7. Poznań – Ostrów Tumski, ks. I. Posadzegostr. 5. Gotische Ofenkacheln. 1 – Wappen Drogosław; 2 – Wappen Orzeł Biały; 3 – Pelikan, der die Jungen füttert; 4 – Sirene; 5 – Löwe (Greif?); 6 – Hl. Dionysius (nach J. Wenzel 2006)

Około połowy XIX wieku rozebrano badaną część fortyfikacji bp. Jana Lubrańskiego. Na ten okres można datować wkop rozbiórkowy muru obronnego (por. P. Wawrzyniak 2005b, s. 199). Jego szerokość była nieco większa od szerokości muru (do około 1,5 m). Do zasypiania wkopu użyto gruzu ceglanoego, zaprawy z rozebranego muru oraz pozostałości pieca zbudowanego z kafli renesansowych. Pozostały materiał rozbiórkowy rozplantowano w kierunku północnym (warstwa zaprawy o miąższości około 25 cm).

W wykopie IV zarejestrowano wkop rozbiórkowy muru oraz wyprofilowany w ziemi negatyw po arkadzie, który przy zachodnim profilu wykopu dochodził do również częściowo rozebranego kamiennego filara. W wykopie V stwierdzono jedynie wkop rozbiórkowy oraz negatyw po arkadzie.

W obydwu tych wykopach odsłonięto ponadto pozostałości niewielkiego muru, który zalegał w obrębie wkopu rozbiórkowego muru obronnego. W wykopie IV był to prosty odcinek muru, natomiast w wykopie V był to fragment narożnikowy, biegnący dalej w kierunku północnym. Ich przebieg pozwala sądzić, że stanowi pozostałość po budynku. Zachowały się ściany obiektu składające się z dwóch rzędów cegieł palcówek – całych lub ich fragmentów. Zachowały się cztery warstwy cegieł ułożonych w wątku nieregularnym, spojonych gliną. Mur oparty był na niewielkim fundamencie składającym się z kilku warstw kamieni małych i średnich oraz gruzu ceglanoego, spojonych gliną. Na ceglach i kamieniach z konstrukcji muru znajdowały się liczne ślady zaprawy wapiennej. Wskazuje to, że użyto tu materiału wtórnego, odzyskanego z wcześniejszych budowli – najpewniej z rozebranych murów obronnych. Niestaranne wykonanie i niestabilna struktura muru może wskazywać, że są to pozostałości podmurowanego budynku o lekkiej konstrukcji nośnej ścian, może szachulcowej (budynek gospodarczy?).

Ogółem podczas badań w 2006 roku na stanowisku Posadzego 5 pozyskano: 12987 fragmentów ceramiki naczyniowej, 3515 fragmentów kafli, 217 fragmentów ceramiki budowlanej, 1009 fragmentów szkła naczyniowego i okiennego, 745 przedmiotów żelaznych, 15 kamiennych i krzemienianych oraz 5152 kawałków kości zwierzęcych. Ponadto wydzielono 181 zabytków, na które składały się: 13 przedmiotów szklanych, 12 glinianych, 6 kościanych, 2 drewniane, 2 kamienne oraz 146 metalowych, w tym 57 monet. Materiały te stały się przedmiotem szczegółowych opracowań wykonanych przez absolwentów archeologii i pracowników Instytutu Prahistorii UAM oraz analiz specjalistycznych: dendrologicznej, archeozoologicznej, petrograficznej i odcisków tkanin (maszynopisy w archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu).

Dzięki badaniom archeologicznym na posesji przy ulicy ks. I. Posadzego 5 prześledzono zmiany, jakim podlegał ten odcinek Ostrowa Tumskiego (wały grodu, mury obronne). Uzyskano wiele nowych informacji dotyczących budowy fortyfikacji ufundowanych przez biskupa Jana Lubrańskiego w początkach XVI wieku. Pozyskane materiały źródłowe stały się przedmiotem opracowania, które w dużej mierze powiększyło zasób wiadomości na temat kultury mieszkańców Ostrowa Tumskiego w okresie średniowiecza i nowożytności.

## Bibliografia

ANTOWSKA-GORĄCZNIK O.

- 2006 *Zabytki wydzielone (niemetalowe) z badań wykopaliskowych na ul. ks. I. Posadzego w 2006 r.*, [w:] *Opracowanie materiału ruchomego ze stanowiska Ostrów Tumski – Posadzego 5*, s. 140-157, maszynopis opracowania.

KOČKA-KRENZ H.

2007 *Odkrycia archeologiczne*, [w:] J. Skuratowicz (red.), *Akademia Lubrańskiego. Pomnik wielkopolskiej kultury i nauki*, s. 13-19, Poznań

LINETTE R.

1999 *Z dziejów budynku dawnej Akademii Lubrańskiego*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 2, s. 181-212.

MIAZGA A., SANKIEWICZ P., SIKORSKI A.

2006 *Ceramika naczyniowa z badań wykopaliskowych przy murze Lubrańskiego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu (ul. Posadzego 5)*, [w:] *Opracowanie materiału ruchomego ze stanowiska Ostrów Tumski – Posadzego 5*, s. 4-53, maszynopis opracowania.

NOWACKI J.

1959 *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1: *Kościół katedralny w Poznaniu*, Poznań.

PAWLAK P., SIKORSKI A., WAWRZYNIAK P.

2003 *Mury obronne biskupa Jana Lubrańskiego*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 1, s. 86-104.

SIKORA M.

2006 *Zabytki metalowe ze stanowiska Posadzego 5*, [w:] *Opracowanie materiału ruchomego ze stanowiska Ostrów Tumski – Posadzego 5*, s. 158-212, maszynopis opracowania.

WAWRZYNIAK P.

2003a *Z badań nad umocnieniami wałowymi poznańskiego zespołu grodowego (wyniki prac wykopaliskowych wykonanych w latach 2001-2002 przy ul. Posadzego nr 5 na Ostrowie Tumskim w Poznaniu)*, [w:] T. Galiński i E. Wilgocki (red.), *Res et fontes*, Szczecin, s. 223-240.

2003b *Wczesnośredniowieczne wały obronne na poznańskim Ostrowie Tumskim*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 1, s. 27-39.

2005a *Badania wykopaliskowe wczesnośredniowiecznych umocnień wałowych przy ul. ks. Ignacego Posadzego nr 5 na Ostrowie Tumskim w Poznaniu w latach 2001-2004*, [w:] H. Kōčka-Krenz (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, Poznań, s. 91-110.

2005b *Badania archeologiczne murów obronnych fundacji biskupa Jana Lubrańskiego w rejonie ul. ks. Ignacego Posadzego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, [w:] H. Kōčka-Krenz (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, Poznań, s. 191-199.

WENZEL J.

2006 *Kafle z posesji Posadzego 5 na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, [w:] *Opracowanie materiału ruchomego ze stanowiska Ostrów Tumski – Posadzego 5*, s. 54-67, maszynopis opracowania.

Adres autora:

mgr Paweł Sankiewicz  
Instytut Prahistorii UAM  
ul. św. Marcin 78  
61-809 Poznań

## **Die Ausgrabungen im Garten der Liegenschaft in der ks. I. Posadzegostr. 5 auf Ostrów Tumski in Poznań in 2006**

### **Zusammenfassung**

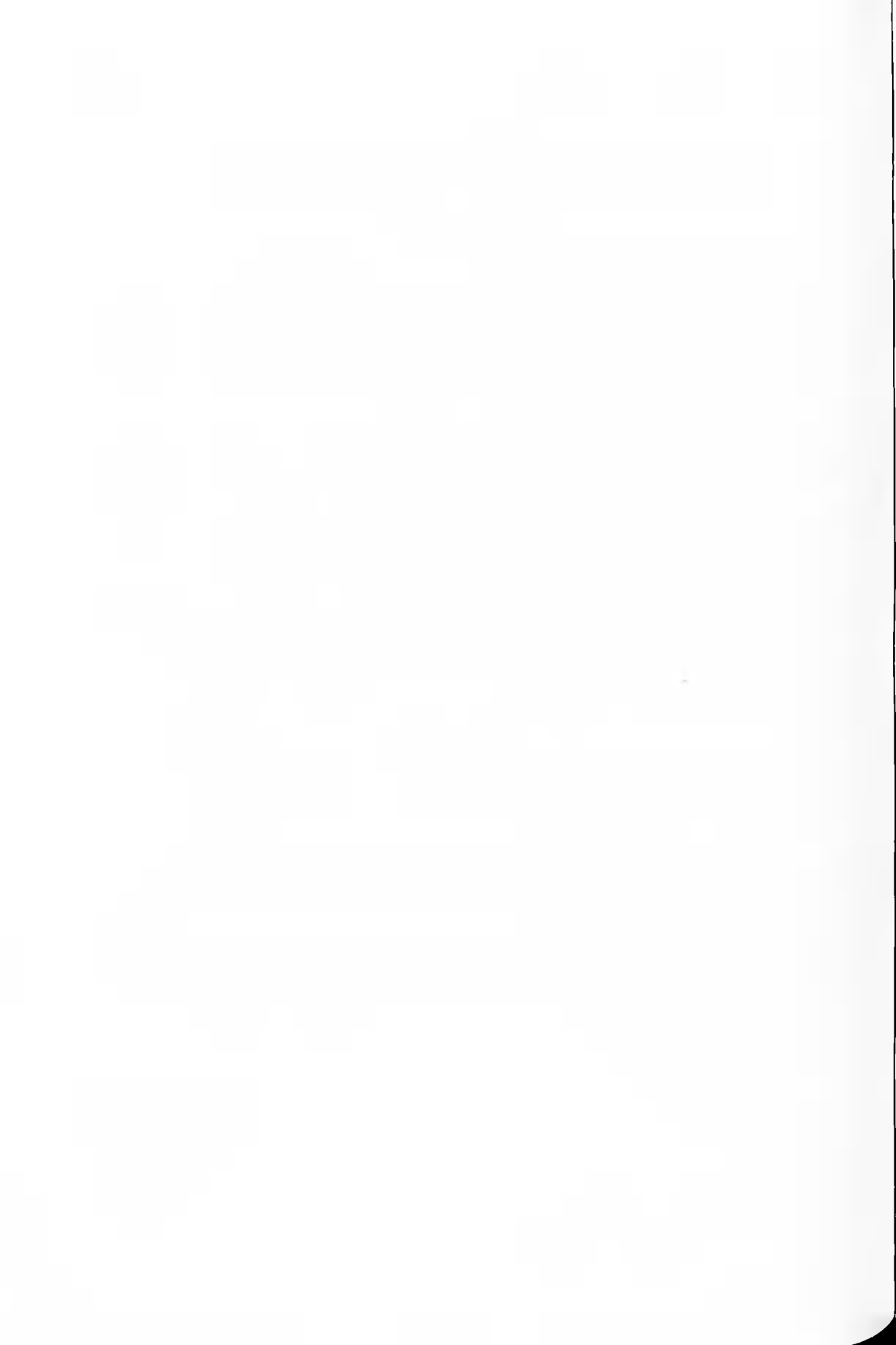
Die archäologischen Untersuchungen im Gebiet der Liegenschaft in ks. I. Posadzegostr. 5 auf Ostrów Tumski in Poznań hat das Institut für Urgeschichte der A. Mickiewicz-Universität durchgeführt. Im Gebiet dieser Liegenschaft wurden während der Ausgrabungen in den Jahren 2001-2004 die Relikte einer frühmittelalterlichen Welle und die Überreste einer Schutzmauer, die am Anfang des 16. Jh. Bischof Jan Lubrański gestiftet hatte, freigelegt. Das Ziel der vorjährigen Untersuchungen war die Bestimmung des weiteren Verlaufs eben dieser Mauer.

Die zugänglichen schriftlichen und ikonographischen Quellen informieren nur über die Entstehungszeit der Investition und bestimmen schematisch den Umfang der Befestigungsanlagen.

Während der Ausgrabungen wurden sechs Grabungsflächen angelegt. In ihnen wurden die Befestigungsreste gefunden. Die Mauer stützte sich an einem tief gelegenen Arkaden-Ziegel-Steinfundament. Die Mauerfluchten im oberirdischen Teil wurden aus den gotischen Ziegel im polnischen Verband ausgeführt. Die Mauerbreite betrug ca. 1,2 m.

Um Mitte des 19. Jh. wurden die Befestigungen abgebaut – so kann man den Abbauschurfgraben der Schutzmauer datieren.

Während der Untersuchungen wurde eine große Sammlung des Quellenfundguts erhalten, dessen Erarbeitung im hohen Ausmaß die Kenntnisse über die Bewohner von Ostrów Tumski erweitert hatte.



TOMASZ STĘPNIK

## Archeologiczne badania ratownicze na ulicy Kramarskiej w Poznaniu w 2004 r.

### Wstęp

W związku z wymianą sieci wodociągowej i kanalizacji w ulicy Kramarskiej w Poznaniu<sup>1</sup> Miejski Konserwator Zabytków nakazał przeprowadzenie prac archeologicznych w formie stałego nadzoru archeologicznego nad robotami ziemnymi. Pracami kierował dr Tomasz Stępnik z Pracowni Archeologicznej UNI-ART w Poznaniu. Ponadto w skład zespołu badawczego wchodziło: mgr Piotr Pawlak, mgr Ryszard Mięka, a na etapie prac gabinetowych: prof. Marek Krąpiec, dr Teresa Radek, dr Kamilla Pawłowska<sup>2</sup>.

W trakcie prowadzonych prac budowlanych przebadano odcinek całej ul. Kramarskiej, od ul. Wielkiej do ul. 23 Lutego, o łącznej długości około 245 m. Wykop zlokalizowany był w środkowej części jezdni obejmując swym zasięgiem prawie całą jej szerokość (około 2,5-3,0 m). Głębokość wykopu uzależniona była od położenia instalacji wodno-kanalizacyjnej, która miała być wymieniona, i wahała się od około 1,50 m (instalacja wodociągowa) do około 4,20 m (instalacja kanalizacyjna) poniżej współczesnego poziomu użytkowania.

Podczas prowadzonych prac archeologicznych wydobyto liczny materiał źródłowy w postaci fragmentów ceramiki naczyniowej, ceramiki budowlanej (cegły, dachówki), przedmiotów ze szkła, metalu i skóry, drewna, kości zwierzęcych. Ogółem odnotowano 138 numerów w inwentarzu polowym. Pobrano także materiał do analiz specjalistycznych, w tym do archeozoologicznych, dendrologicznych, dendrochronologicznych oraz analizy gatunkowej skór.

Ratownicze badania archeologiczne prowadzone w mieście charakteryzują się pewną specyfiką, jak ograniczony zasięg prac i z reguły brak jakiegokolwiek możliwości poszerzenia wykopu badawczego; znaczne głębokości, zarówno nawarstwień, jak i prowadzonych prac<sup>3</sup>; duże zniszczenia pierwotnego układu stratygraficznego spowodowane przez wcześniej prowadzone prace ziemne<sup>4</sup>; konieczność dostosowywania tempa i zasięgu prac do harmonogramu robót ziemnych na nadzorowanej inwestycji. Wiązało się to głównie z brakiem możliwości, w przypadku robót o charakterze liniowym, przeprowadzenia wyprzedzających inwestycję badań archeologicznych; presja czasu oraz sytuacje, których nie można przewidzieć, jak np. wysoki poziom wód gruntowych, zalanie wykopu zawartością ze starych rur kanalizacyjnych, dzikie podłączenia itp.

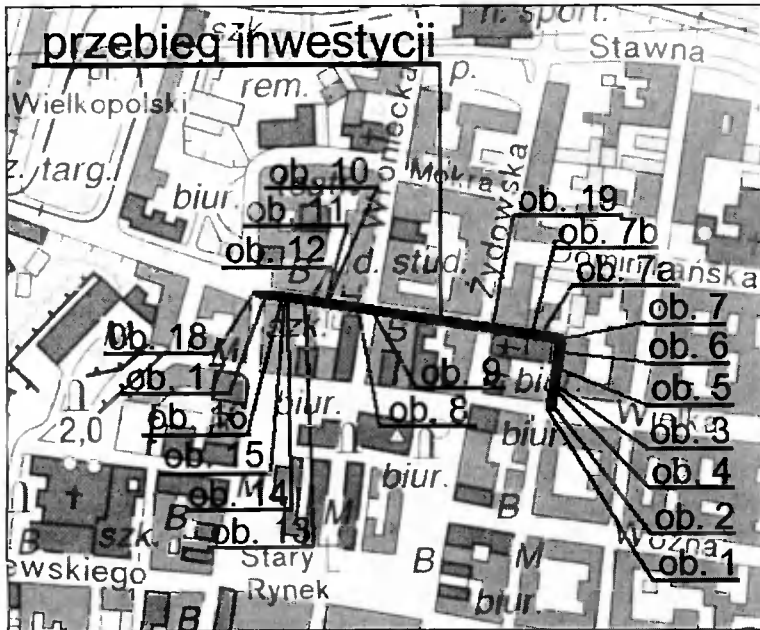
W trakcie prowadzonych prac przy modernizacji sieci wodno-kanalizacyjnej wzdłuż ul. Kramarskiej w Poznaniu, w wykopie budowlanym wyróżniono 19 obiektów archeologicznych.

<sup>1</sup> Inwestycję prowadziła firma WUPRINŻ Poznań Sp. z o.o. na zlecenie firmy AQUANET z Poznania.

<sup>2</sup> Pełne opracowanie wyników badań znajduje się w dokumentacji Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu (T. Stępnik, P. Pawlak, R. Mięka 2005), w opracowaniu tym znajdują się w formie aneksów ekspertyzy: archeozoologiczna (dr K. Pawłowska), gatunkowa skór (dr T. Radek), dendrologiczna (dr T. Stępnik) i dendrochronologiczna (prof. M. Krąpiec).

<sup>3</sup> Duże głębokości powodowały ze względów bezpieczeństwa konieczność natychmiastowego szalowania, przez co nie zawsze mieliśmy możliwość zadokumentowania profilu wykopu w miejscu najbardziej nas interesującym.

<sup>4</sup> W przypadku wykopów zlokalizowanych w obrębie ulic mogą one sięgać nawet 80-90% nawarstwień kulturowych.



Ryc. 1. Poznań, ul. Kramarska; przebieg inwestycji oraz lokalizacja obiektów archeologicznych  
 Abb. 1. Poznań, Kramarskastr.; Verlauf der Investition und Lage archäologischer Objekte

W tym przypadku obiektami nazywaliśmy wszelkiego rodzaju konstrukcje, wraz z otaczającymi je nawarstwieniami kulturowymi, były to głównie średniowieczne pozostałości drewnianych bądź brukowanych nawierzchni ulic, relikty nowożytnych budowli w postaci fundamentów kamiennie ceglanych oraz warstw gruzu ceglanoego, kloaka czy drewniane rury wodociągowe. Warstwy średniowieczne (XIII-XV w.) to przede wszystkim ciemnobrunatna, brunatna i jasnobrunatna spiaszczona lub gliniasta próchnica (mierzwa), zalegająca na różnych głębokościach, od około 1,70 do około 4,0 m poniżej współczesnego poziomu użytkowania, w zależności od miejsca występowania w ul. Kramarskiej. Z kolei warstwy nowożytne i współczesne to ciemnoszara i szara spiaszczona próchnica przemieszana, bądź nie, z gruzem ceglany. Ich głębokość wahała się w granicach od około 0,20 do około 1,70 m. Pierwszy etap prac budowlanych prowadzony był od ul. Wielkiej do ul. Żydowskiej. Na tym odcinku wyróżniono 7 obiektów (1-7b). Drugi etap obejmował teren od ul. Wronieckiej do ul. 23 Lutego. Tutaj odkryto 11 obiektów (8-18). W trzecim etapie, od ul. Żydowskiej do ul. Wronieckiej, odsłonięto 1 obiekt (19).

## Materiały

Inwestycja zlokalizowana była w obrębie II terasy zalewowej Warty, na której leży Stare Miasto w Poznaniu. Po lokacji miasta na lewym brzegu rzeki w 1253 roku przeprowadzono w tym rejonie pierwsze prace ziemne mające na celu zaadoptowanie terenu pod zabudowę. Zniwelowano wtedy nierówności oraz przystosowano sieć rzeczną do celów obronnych. Niwelacja terenu miejskiego polegała przede wszystkim na zasypaniu obniżen wypełnionych



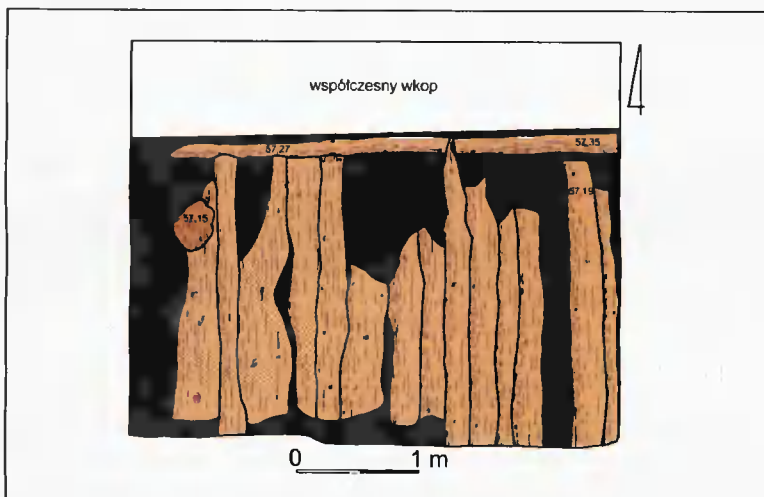
utworami organicznymi i zastoiskowymi. Były to pozostałości bagien i mokradeł, które licznie występowały w sąsiedztwie obecnego Ratusza, wzdłuż północnej pierzei Rynku, a także na dzisiejszej ulicy Kramarskiej (A. Kaniecki 1993, s. 154; 2004, s. 126). Ślady tych naturalnych soczewek zarejestrowano w profilach przy obiektach 9 i 10.

Najstarsze warstwy kulturowe związane z działalnością ludzką i zarazem rozwojem lewo-brzeżnego Poznania możemy datować na 2 połowę XIII w. Zarejestrowano je w rejonie obiektu 9 w postaci warstwy mierzwy leżącej bezpośrednio na brunatnej, naturalnej warstwie bagiennej. Relikty średniowiecznej warstwy mierzwy obserwowano punktowo w zasadzie na całej długości ulicy Kramarskiej. Punktowo, dlatego że w większości była ona zniszczona, głównie przez XIX-to wieczne głębokie wkopy i tylko na bardzo krótkich odcinkach zachowała się ta warstwa w stanie nienaruszonym. Wszystkie te miejsca zostały przez nas zadokumentowane.

Pierwszymi konstrukcjami odnotowanymi w trakcie niniejszych prac archeologicznych były drewniane drogi. Zarejestrowano je przy ulicy Wielkiej (obiekt 1) i Wronieckiej (obiekt 9). W obu przypadkach konstrukcje te możemy datować na XIV wiek; były to drewniane dranie ułożone na legarach. Ten typ nawierzchni ulic należał do najpopularniejszych; na ułożone równoległe wzdłuż kierunku ulicy sosnowe legary w postaci dranicy (ul. Wielka) lub kłody (ul. Wroniecka) układano darte deski sosnowe. Nie zaobserwowano, aby były one przybijane do legarów.

Następną grupą konstrukcji związaną ze średniowieczem był poziom drogi wykładanej brukiem z kamieni polnych, którą datujemy na XIV-XV w. Fragmenty tej kamiennej nawierzchni odnotowano na odcinku od zakrętu ul. Kramarskiej do ul. Żydowskiej (obiekty 7, 7a i 7b). Ostatnim średniowiecznym obiektem zarejestrowanym w trakcie prowadzonych prac była drewniana konstrukcja związana z tylną zabudową parceli przyrynkowej, a datowana na XV w. (obiekt 10).

Najbardziej interesującą grupą konstrukcji, odkrytą w trakcie prowadzonych przy ulicy Kramarskiej prac archeologicznych, były relikty systemu wodociągowego Poznania. Budowa sieci wodociągowej była związana z naturalnym rozwojem miast; ze wzrostem zapotrzebowania na wodę oraz odchodzeniem od systemu niezależnych studni na rzecz zintegrowanej



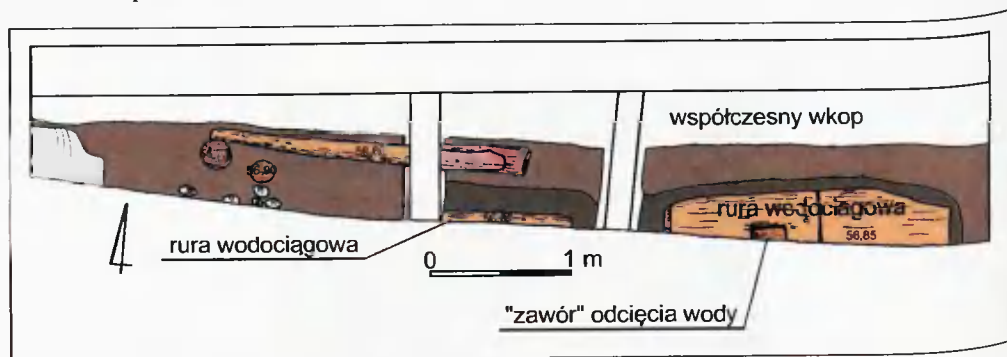
Ryc. 2. Poznań, ul. Kramarska. Obiekt 1. Rzut poziomy drewnianej drogi  
Abb. 2. Poznań, Kramarskastr., Objekt 1. Grundriss eines Holzwegs

sieci wodociągowej, dostarczającej wodę spoza miasta. Przejście to było niezbędne w związku z postępującym zanieczyszczeniem środowiska. Płytkie zaleganie wód podziemnych w dawnym Poznaniu z jednej strony ułatwiało do nich dostęp, z drugiej jednak strony przyczyniało się do ich silnego zanieczyszczenia tak organicznego, jak i bakteriologicznego. Wody powierzchniowe, tak jak i podziemne w rejonie miasta były silnie zanieczyszczone, stały się rozsądnikiem różnego rodzaju chorób zakaźnych. Poznań był miastem niezdrowym, malarycznym, często nawiedzanym przez różne epidemie (A. Kaniecki 1993, s. 182; 2004, s. 492-506). Dlatego też budowa podziemnych wodociągów, doprowadzających do miasta wodę z czystego ujęcia, stała się koniecznością.

Pierwsze systemy wodociągowe w Wielkopolsce pojawiły się najwcześniej właśnie w Poznaniu, bo już prawdopodobnie w XIII wieku. W roku 1282 Przemysław II pozwolił Dominikanom przeprowadzić „wodociąg” od młyna książęcego na Warcie do klasztoru. Te pierwsze wodociągi były zapewne rowami, które dla podwyższenia trwałości wzmocniano szalunkami. Możemy ostrożnie przyjąć, że pierwsze systemy podziemnego rozprowadzania wody pojawiły się w Poznaniu pod koniec średniowiecza. Woda ta miała być rozprowadzana rurami i rozchodzić się po wszystkich ulicach i Rynku, gdzie stały studnie i fontanny. Pośrednio informują nas o tym rachunki miejskie, już bowiem w roku 1398 księgi miejskie wymieniają Janusza, a w latach 1432 i 1433 Stanisława, którzy byli rurmistrzami (Hannos Wasserfurrer, Stanislaus ductor aquae). Wodę prowadzono rurami pierwotnie z rzeki Bogdanki, a następnie z dwóch ujęć w rejonie dzisiejszego Placu Cyryla Ratajskiego oraz Wzgórza Winiarskiego – rejon cytadeli (F. Giedroyc 1910, s. 51; A. Kaniecki 2004, s. 599).

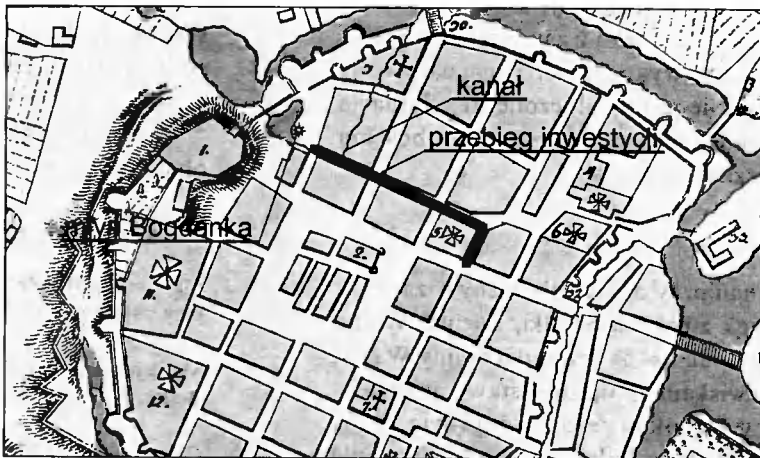
W innych miastach Wielkopolski podziemne systemy wodociągowe pojawiły się nieco później. Na przykład w Proszowicach nad Szreniawą dopiero w XVI wieku dzięki przywilejowi Zygmunta I. Przywilej ten, z roku 1532, mówił: „ponieważ dla braku wody mieszczanie z niemałym kosztem dla jej przewożenia konie utrzymywać muszą, a w razie pożaru ratunek staje się nader utrudnionym, pragnąc przeto niedogodności tej zaradzić, pozwalamy, ażeby woda z rzeki Szreniawy sprowadzana była kanałami do sporządzonego wśród rynku zbiornika, skąd rurami dostarczać się ma po domach” (F. Giedroyc 1910, s. 53).

W trakcie badań archeologicznych w obrębie Starego Miasta w Poznaniu kilkakrotnie natrafiano na pozostałości drewnianego systemu wodociągowego. W rejonie ulicy Kramarskiej



Ryc. 3. Poznań, ul. Kramarska. Obiekt 14. Rzut poziomy konstrukcji drewnianej związanej najprawdopodobniej z kanałem Flisy (deski szalowania i pale – lewa część ryciny, powyżej rury wodociągowej) oraz fragmenty systemu wodociągowego.

Abb. 3. Poznań, Kramarskastr., Objekt 14. Grundriss einer Holzkonstruktion, die höchstwahrscheinlich mit dem Kanal des Flusses Flisa verbunden war (Schalungsbretter und Pfähle – linker Teil der Abbildungen, über dem Wasserrohr) und Fragmente des Wasserleitungssystems.



Ryc. 4. Fragment planu Poznania Ignacego Lasoty z 1787 r (za Dzieje Poznania 1988, wkładka). Wyraźnie zaznaczony przebieg kanału, który przepływał podwórkami dwóch kwartałów w kierunku kościoła Katarzynek i dalej fosy.

Abb. 4. Fragment des Plans Poznań aus 1787. Deutlich angezeigener Verlauf des Kanals, der durch die Höfe von zwei Quartieren in Richtung der Katharinenkirche und weiter zum Festungsgraben floss.

przy niniejszym nadzorze, odnotowano jego obecność w dwóch miejscach. Pierwszy odcinek drewnianej rury – młodszy, odkryty przy skrzyżowaniu z ulicą Wielką możemy go datować na XVIII/XIX w., natomiast drugi (obiekt 1), odsłonięty przy ulicy Maształarskiej – na XVII w. (obiekt 14, 16 i 17). Z obydwu wodociągów pobrano próby do analizy dendrochronologicznej celem uzyskania dokładnej daty ścięcia pni drzew, z których wykonano rury wodociągowe. Niestety stosunkowo mała ilość zachowanych przyrostów, pomniejszona dodatkowo przez wywiercony w rurze otwór nie pozwoliły na uzyskanie daty. Odsłonięte w sondażach przy ulicy Kramarskiej w Poznaniu drewniane rury wodociągowe wykonano z drewna sosnowego. Datowanie systemów wodociągowych oparliśmy więc o stratyografię i materiał, głównie ceramiczny z zasypiska wkopów pod rury

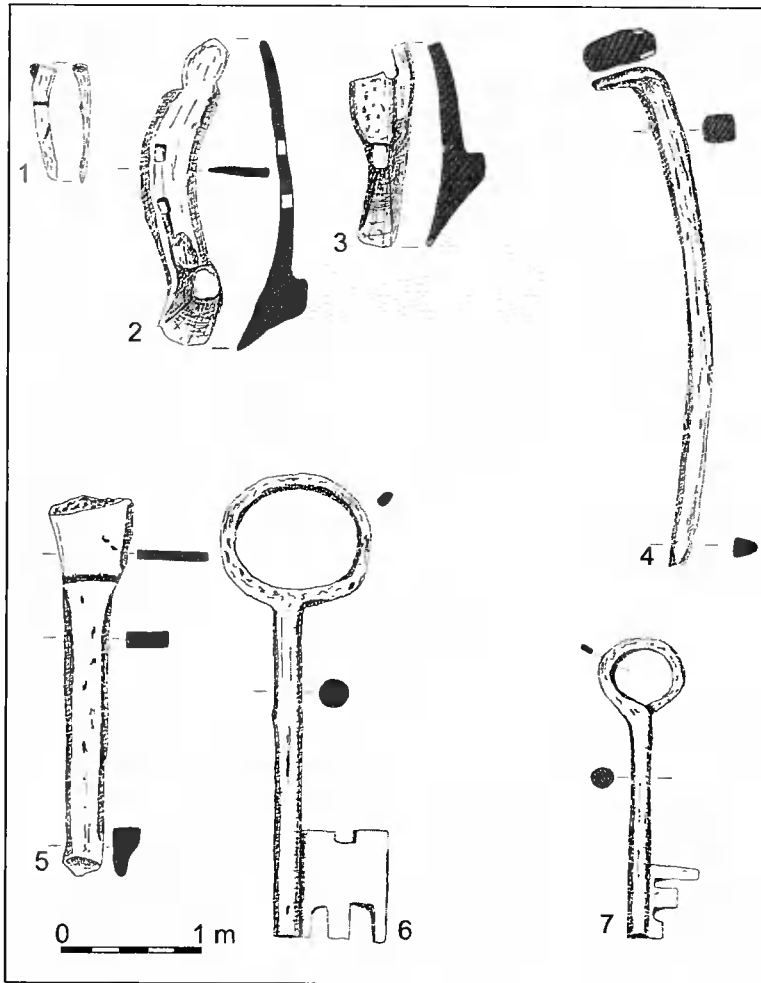
Wodociągi w Poznaniu, w tym również odkryte w ulicy Kramarskiej, budowane były z okrągłaków o średnicy od 30 do około 60 cm, z nawiercanym wewnątrz, wzdłuż rdzenia otworem o średnicy około 10-13 cm. Długość takich drewnianych rur była różna, zależała przede wszystkim od dostępnego surowca i wynosiła średnio kilka metrów. W ulicy Kramarskiej rejestrowano jedynie fragmenty, stąd też niemożliwe było odtworzenie pełnej długości poszczególnych odcinków. Rury łączone były ze sobą żelaznymi złączkami. Łącznik taki zbudowany był z metalowej rury o średnicy około 13-15 cm i rozdzielony w połowie wystającym na zewnątrz kołnierzem. Przy czym w reliktach wodociągów odsłoniętych w ulicy Kramarskiej średnica łącznika była o około 3 cm większa od średnicy otworu rury, tak więc żelazny łącznik nie znajdował się bezpośrednio w przewodzie rury, gdyż tam narażony był na korozję, tylko nabity był w ścianę rury, co dodatkowo zwiększało trwałość połączenia. O sposobie łączenia i uszczelniania systemu wodociągowego mówią akta miejskie: „Rury zatem były drewniane, łączyły się jedna z drugą przez wstawienie do światła przylegających wzajemnie końców rur żelaznych; nadto miejsca połączeń oraz możliwe pęknięcia w drzewie zatykano mchem i zalewano smołą” (F. Giedroyc 1910, s. 52). Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy rury wodociągowe odkryte w Poznaniu były dodatkowo uszczelniane (np. dziegiem lub smołą).

Być może nie miało to miejsca, gdyż drewno pod wpływem wody pęcznieje, przez co następuje samouszczelnienie, ponadto drobne wycieki wody były w zasadzie dopuszczalne. W miejscach łączenia poszczególnych odcinków wodociągu zarówno XVII, jak i XVIII/XIX-wiecznego z ulicy Kramarskiej, nie odnotowano obecności smoly, mchu, czy innego uszczelnacza, podobnie było w przypadku XVII wiecznego wodociągu odkrytego w ulicy Wodnej.

O sposobach budowy wodociągów, ilości i rodzaju potrzebnego surowca, gatunkach preferowanego drewna dowiadujemy się z różnego rodzaju źródeł pisanych, takich jak akta miejskie, rachunki, poradniki dla rzemieślników itp. W aktach miejskich z 1578 roku dotyczących budowy wodociągu w Szczecinie czytamy, że mistrz do budowy wodociągu potrzebował 400 pni drzewa smolnego, 20 sztuk drzewa olchowego, 15 dębowych dyli, 8 dębowych bel oraz 800 żelaznych puszek. Z surowca tego można było wykonać od 800 do 1200 rur. Była to inwestycja kosztowna i długotrwała (ponad cztery lata), wymagająca ponadto późniejszej stałej konserwacji i napraw, co wiązało się ze stałym zatrudnianiem „konserwatora” wodociągu w Szczecinie (J. Podrański 1982, s. 193-200). Zapewne takimi konserwatorami byli wspomniani wyżej Hannos Wasserfurrer i Stanislaus ductor aquae.

Dokładny opis procesu przygotowywania rur wodociągowych oraz doboru surowca znajdujemy np. w XIX wiecznych poradnikach. „Rurami zwą się sztuki drzewa prostego wyświdrowane przez środek dla przejścia wody, żłobami zaś połowiczne rury, w których w kierunku ich długości, zrobiono wydrążenie do ścieku wody. Do rur i żłobów trzeba używać drzewa mającego wielką trwałość, tak przy działaniu wilgoci jak i suchości, dla tego, że rury bywają bardzo często albo do połowy w wodzie, albo w ziemi, a czasem i na wolnym powietrzu. Za najlepsze do tego celu gatunki uważają się na rury będące ciągle w wodzie lub wilgotnej ziemi: olsza, dąb, w powietrzu lub suchej ziemi: dąb, sosna, świerk i osina; przy zmianie wilgoci i suchości: dąb, a w części i sosna. Zewnętrzne obrobienie rur bywa 4 boczne – 6 lub 8-mio boczne, a często po zdjęciu kory, zostawiają okrągłak. Wymiary rur bywają od 7-30 i więcej stóp długości, a 4-10 cali szerokości. Tam gdzie można liczyć na silne tłoczenie wody, ściany rur powinny być grube, a zatem i grubość drzewa jest wielka. Drzewa chorego nie można używać na rury. Po zrąbaniu, należy zaraz drzewo prześwidrować, w przeciwnym razie, może ono popękać i stać się nieużytecznym. Wiercenie rur odbywa się albo na oddzielnych przyrządach, albo rękami umyślnie do tego celu przyrządzonym spiralnym świdrem, umocowawszy drzewo poziomo na warsztacie świdrowym. Z początku wiercą drzewo cienkim świdrem, potem coraz grubszym, dopóki nie dojdzie do otworu żądanej wielkości (...). Żłoby robią się z brusów, za pomocą dłuta lub stosownie wykrzywionego topora, wymiary ich są bardzo rozmaite i zależą od przeznaczenia; w ogóle służą one jak i rury do przeprowadzania cieczy, i drzewo na nie używane, też same powinno mieć przymioty”. „Na rury bierze się szczególnie drzewo sosnowe, świerkowe, modrzewiowe i olszowe, dębowe ma wady, nie tylko przez długi czas farbuje wodę, ale nadto nadaje jej smak ściągający i cuchnący; w bukowie zaś porastają mchy wodne, skąd rury łatwo się zatykają” (A. Mieczyski 1861, s. 503, 727-728). Podobnie pisał o wyrobieniu rur wodociągowych w połowie XIX wieku Aleksandrowicz: „Na rury do wody najlepsza sosna, świerk, modrzew i olsza. Dąb na te niedobry, bo się zbyt ługuje, a buk mszy się i zatyka. Rury nie powinny mieć suchych sęków, a grubość boków ma być trzy razy taka jak dziury. Drzewo na takowe latem cięte, powinno być prędko wiercone, a potem w wodę włożone do wyciągnięcia soku, aby nie pękało” (B. Aleksandrowicz 1855, s. 226).

Źródła pisane przekazują nam również informacje o próbach wykorzystywania do wyrobu rur i innych materiałów: „Oprócz Drohobycza, gdzie istniały rury spizowe i Lwowa, gdzie robiono próby z rurami glinianymi, co jednakże później nieużytecznym się pokazało, wszę-



Ryc. 5. Poznań, ul. Kramarska; przedmioty metalowe  
 Abb. 5. Poznań, Kramarskastr.; Metallgegenstände

Ryc./Gez. R. Mikuta

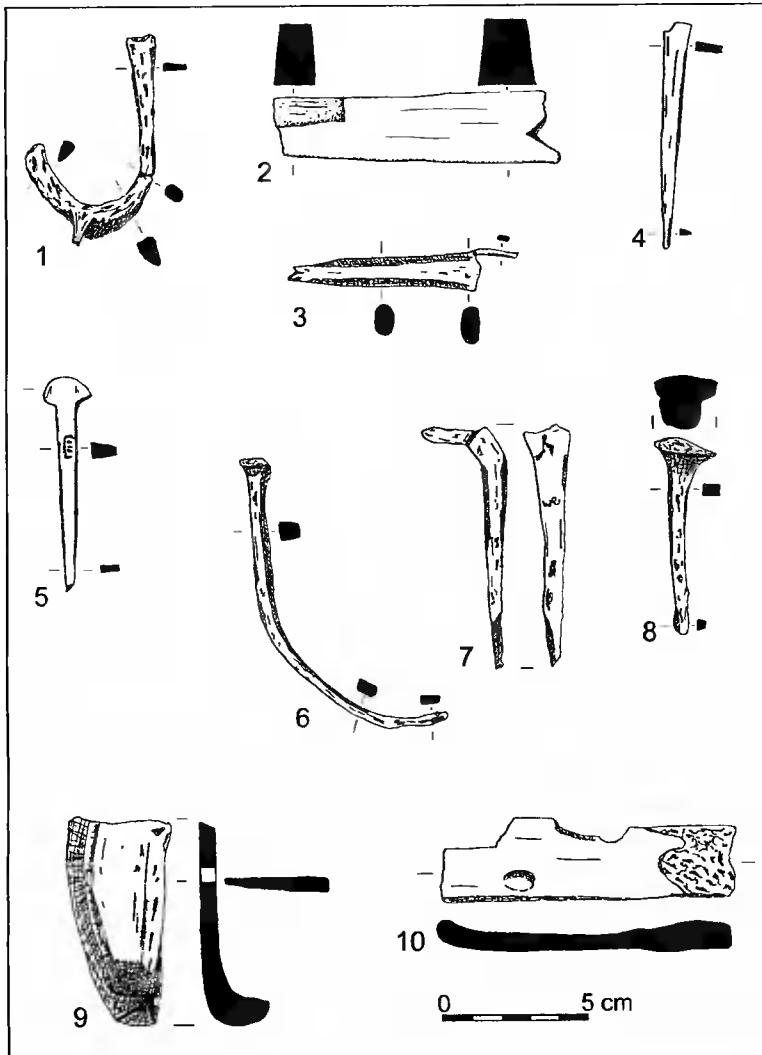
dzie były one drewniane, sosnowe lub dębowe, obręczami niekiedy otoczone, w szparach mchem zatkane i smołą zalane. Do spajania oddzielnych rur drewnianych lub na łuki i zgięcia używano rur żelaznych i ołowianych” (F. Giedroyc 1910, s. 111).

Fragmety glinianej instalacji wodociągowej, o której wspomina Giedroyc, odkryto także w Poznaniu. Pochodzą one prawdopodobnie z okresu budowy wodociągów i kanalizacji przez biskupa Jana Lubrańskiego na Ostrowie Tumskim. Prace te wykonane były w 1 połowie XVI w. Rury wykonano z gliny schudzonej domieszką piasku i uformowanej w ścianki średniej grubości, silnie wypalanej na kolor ceglasty. Na kilku z nich wystąpiła obustronna polewa. Zakończenie poszczególnych rur stanowił kwadratowy w zarysie kołnierz, na którym znajdowały się ślady zaprawy wapiennej. Przypuszczalna średnica rur wynosiła około 15 cm.

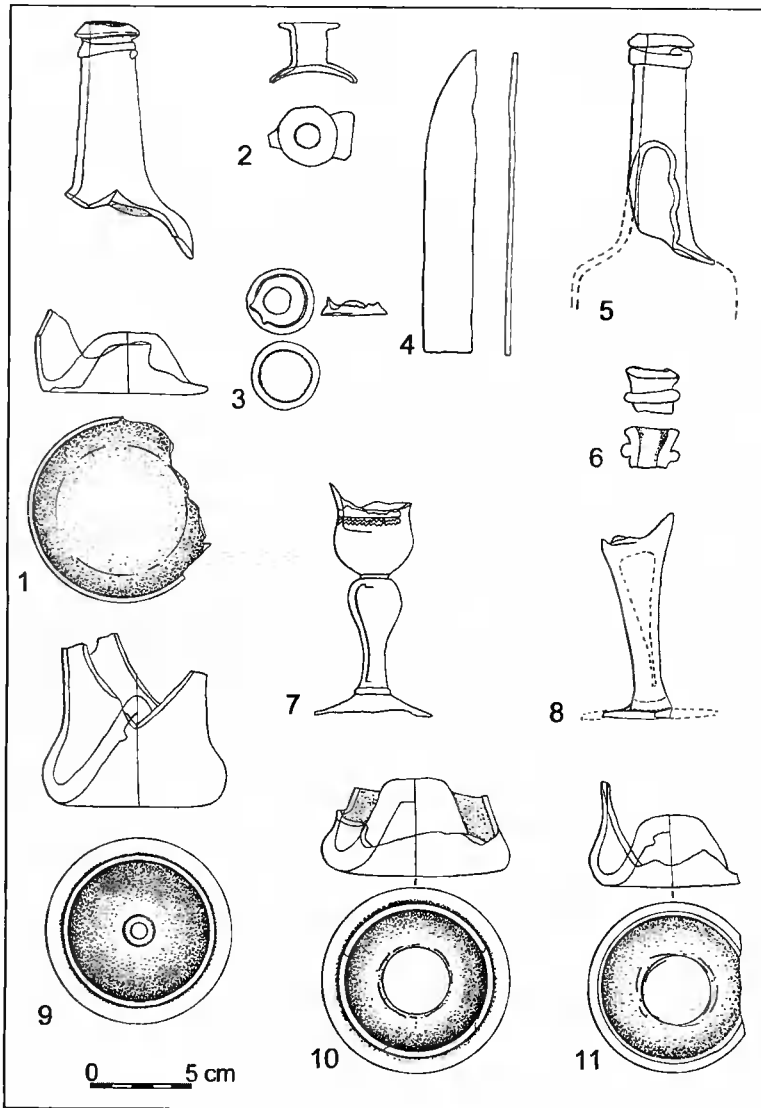
Ponadto w ulicy Kramarskiej odkryto element konstrukcyjny – rodzaj „zaworu wodociągowego” (obiekt 14). Był to prostokątny otwór w rurze odpowiadający prześwitowi rury

służący do zamykania przepływu wody. Drewniany, prostokątny kołek włożony w otwór zamykał światło rury wodociągowej i tym samym przerywał dalszy przepływ wody. Element ten zarejestrowano w rurze wodociągowej datowanej na XVII wiek.

Z punktu widzenia badań nad historią wodociągów poznańskich rejon skrzyżowania ulic Maształarskiej i Kramarskiej przedstawia się niezwykle interesująco. Znajdowały się tutaj młyn Bogdanka oraz kanał wodny i podziemne instalacje wodociągowe. Woda do miasta doprowadzana była ze strumienia Bogdanka do znajdującego się na dzisiejszym Placu Wielkopolskim dużego stawu. Wodą z tego stawu zasilana była mokra fosa okalająca od północy mury staromiejskie. Natomiast kanałem doprowadzana była ona w obręb murów miejskich w rejon dzisiejszego skrzyżowania ulic Maształarskiej i Kramarskiej, gdzie znajdował się staw, przy któ-



Rys./Gez. R. Mikuta  
Ryc. 6. Poznań, ul. Kramarska; przedmioty metalowe oraz kamienna osetka (rys. 2)  
Abb. 6. Poznań, Kramarskastr.; Metallgegenstände und Wetzstein (gez. 2)



Rys./Gez. R. Mikuta

Ryc. 7. Poznań, ul. Kramarska. Fragmenty przedmiotów szklanych  
 Abb. 7. Poznań, Kramarskastr., Fragmente von Glasgegenständen

rym wybudowano młyn Bogdanka. Ze stawu tego rozprowadzano wodę przebiegającymi pod ziemią drewnianymi rurami wodociagowymi do studni-fontann zlokalizowanych w narożach Starego Rynku<sup>5</sup>. Młyn Bogdanka pełnił zapewne także rolę wieży ciśnień, spiętrzając wodę włączał ją w system wodociagowy oraz w otwarty kanał. Kanał ten przebiegał od młyna ulicą Kramarską by mniej więcej w połowie odcinka pomiędzy Rynkową a Wroniecką skręcić na północ by w rejonie kościoła katarzynek łączyć się z fosą. Ta odnoga Bogdanki puszczona

<sup>5</sup> Wodę w Poznaniu rozprowadzano również rynnami prowadzonymi grawitacyjnie na powierzchni. Niestety tego typu instalacji wodociagowych nie rejestrujemy w badaniach archeologicznych.

kanalem przez Stare Miasto bywa nazywana również Flisą. Najprawdopodobniej pozostałości tego kanału zwanego również akweduktem, w postaci reliktyw szalowania jego ścian, odkryliśmy w trakcie prowadzonych badań (obiekt 14 – ryc. 3).

W trakcie obecnych prac archeologicznych zarejestrowano nieliczne relikty otwartego kanału (obiekt 14) oraz systemu wodociągowego (obiekt 14, 16 i 17). Odnotowano fragmenty czterech rur wodociągowych połączonych metalową złączką. Jedna z tych rur osiadała opisany wyżej „zawór” odcinający wodę. Analizy dendrochronologiczne samych rur przyniosły, jak już wspomniano, niestety wynik negatywny. Pozytywne wyniki w postaci dat dała natomiast analiza dendrochronologiczna konstrukcji drewnianych zarejestrowanych w pobliżu wodociągu w postaci pali oraz belek prawdopodobnie pochodzących z umocnień (szalowania) brzegu kanału. Do wspomnianych analiz pobrano cztery próbki drewna dębowego z odkrytych konstrukcji. Dwie z nich pozwoliły na uzyskanie w miarę dokładnych dat, które pozwalają w obu przypadkach określić datę ścięcia drzew na koniec XVI wieku (po 1560 r.), niestety brak zachowanej warstwy bielu nie pozwalał na dokładniejsze określenie chronologii. Stan zachowania reliktyw obudowy kanału oraz systemu wodociągowego niestety nie pozwala na dokładniejszą rekonstrukcję. Wydaje się, że zarówno kanał, jak i drewniany system wodociągowy były dwiema niezależnymi konstrukcjami, niepowiązаныmi ze sobą, które przez pewien czas czerpały wodę ze wspólnego źródła, tj., stawu za młynem Bogdanka (w późniejszym okresie system wodociągowy zasilany był ze źródeł winiarskich). Miejsce przecięcia kanału z siecią wodociągową został przez nas określony ogólnie jako obiekt 14. W miejscu tym, jak wynika z planu z roku 1803 znajdowała się także kładka nad kanałem; być może obserwowane w wykopie pale pochodzą z tej konstrukcji. Niestety ten niezwykle interesujący fragment ulicy Kramarskiej został prawie w całości zniszczony przez późniejsze wkopy.

Ostatnią konstrukcją odsłoniętą w trakcie prowadzonych prac archeologicznych były pozostałości XVIII wiekowej kloaki, którą zarejestrowano w ul. Kramarskiej na odcinku pomiędzy ul. Wielką a zakrętem (obiekt 6).

W trakcie prowadzonych badań archeologicznych przy ulicy Kramarskiej pozyskano pewną ilość ruchomego materiału zabytkowego. Składały się nań: ceramika naczyniowa, szkło, fragmenty wrobów i odpadów skórzanych, przedmioty metalowe.

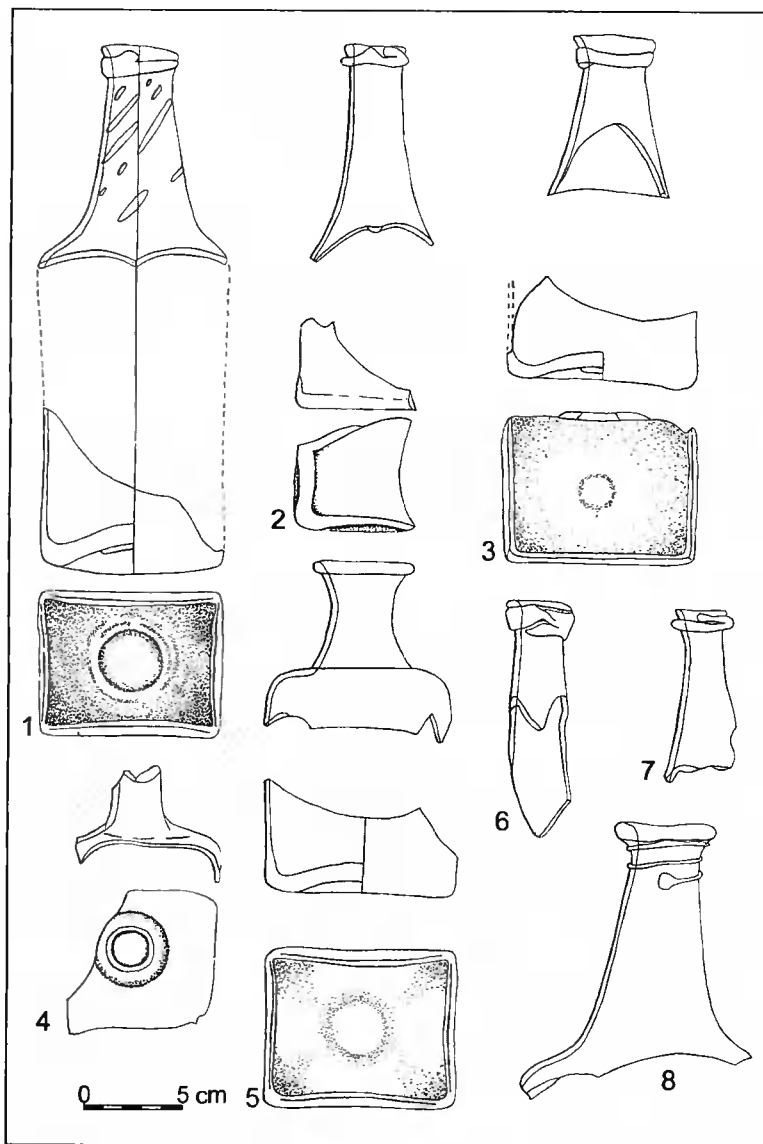
Archeologiczny materiał źródłowy w postaci fragmentów ceramiki naczyniowej, jaki pozyskano w trakcie prac archeologicznych przeprowadzonych na ul. Kramarskiej w Poznaniu w 2004 r. pochodzi głównie z okresu późnego średniowiecza (XIII-XV w.) i okresu nowożytnego (XVI-XVIII w.).

Ogółem wydobyto 257 fragmentów ceramiki naczyniowej; z obiektów pochodzi 206, z warstw kulturowych 51 fragmentów.

Duża fragmentaryczność zachowania omawianego materiału ceramiki naczyniowej, nie pozwala na wysuwanie daleko idących wniosków. Podkreślana w niektórych opracowaniach (J. Kruppe 1967, s. 197; A. Wałowcy 1979, s. 94) standaryzacja całych form głównie późnośredniowiecznych naczyń jest trudno uchwytana, niemniej jednak jest częściowo zauważalna w odniesieniu do ukształtowania przynajmniej górnych części (wylewów) garnków. Standaryzacja z pewnością dotyczy także zdobnictwa naczyń późnośredniowiecznych, jak i nowożytnych, a szczególnie garnków. Ponadto te same typy wylewów wszystkich rodzajów naczyń występują zarówno w obrębie ceramiki wypalanej w atmosferze redukcyjnej, jak i utleniającej i to dotyczącej późnego średniowiecza (XIII-XV w.), jak i okresu nowożytnego (XVI-XVII w.).<sup>6</sup>

<sup>6</sup> Ceramikę opracował mgr Piotr Pawlak.





Rys./Gez. R. Mikula

Ryc. 8. Poznań, ul. Kramarska. Fragmenty przedmiotów szklanych  
 Abb. 8. Poznań, Kramarskastr., Fragmente von Glasgegenständen

Zarejestrowano także 83 fragmenty przedmiotów szklanych w postaci większych lub mniejszych części naczyń oraz tafli szyb. Przedmioty te wydobyto z obiektów archeologicznych oraz z silnie przemieszanych nowożytnych i współczesnych warstw kulturowych. Z obiektów pochodzi ogółem 46 fragmentów. W rejonie obiektu 6 (kloaka) znaleziono 40 fragmentów szkła (nr inw. 11/2004), spośród których dalszej analizie poddanych zostało 18 charakterystycznych ułamków dających się zrekonstruować lub oznaczyć chronologicznie i funkcjonalnie. Wśród nich dominowały butelki. Chronologię ich można określić na wiek XVIII.

Z obiektu 10 pochodzi szyjka butelki (nr inw. 69/2004). Z kolei w obiekcie 14 znaleziono 5 fragmentów przedmiotów szklanych (nr inw. 114/2004, 117/2004, 124/2004 – 3 fragmenty). Pozostałe ułamki (37) pochodzą z warstw kulturowych i zostały zebrane w różnych miejscach ul. Kramarskiej. Najciekawsze z wydobytych przedmiotów szklanych zostały poddane analizie formalnej. W kilku przypadkach udało się zrekonstruować całe formy naczyniowe<sup>7</sup>.

W trakcie prowadzonych prac archeologicznych na ul. Kramarskiej w Poznaniu w 2004 r. odkryto 46 fragmentów skóry pochodzących z okresu późnego średniowiecza (XIV-XV w.), które poddano analizie formalnej. Reprezentowały one głównie elementy obuwia w postaci kawałków rzemyków, fragmentów przyszw, podeszw i innych. Z obiektów archeologicznych wydobyto ogółem 22 skrawki skóry, w tym z obiektu 1 pochodzą 3 fragmenty, z obiektu 7a pochodzi 10 fragmentów, z obiektu 9 pochodzą 2 fragmenty, w obiekcie 10 znaleziono 1 fragment, natomiast w obiekcie 14 znaleziono 6 fragmentów. Pozostałe (24szt.) zostały zebrane z warstw kulturowych znajdujących się w różnych miejscach ul. Kramarskiej.

W dostarczonym do badań materiale było 46 fragmentów skór, z których tylko 6 można uznać za odpady skór „surowych”. Pozostałe szczątki są odpadami wtórnymi, powstałymi w trakcie pozyskiwania materiału skózanego ze zniszczonych wyrobów, lub fragmentami zużytych wyrobów. Z 46 szczątków oznaczono przynależność gatunkową 42, jedna próba składała się z fragmentów skór dwóch różnych gatunków, tak więc oznaczeń w sumie było 43. Pochodzenia pozostałych czterech fragmentów ze względu na ich stan zachowania (brak lica skór) nie można precyzyjnie określić. Wyróżniono 16 skór kozich, 9 owczych, 2 owcy/kozy, 11 bydłęcych, 3 cielęce, 1 jagnięcą i 1 jeleniową. Zwraça uwagę całkowity brak skór świni<sup>8</sup>.

Materiał kostny pochodzi z badań archeologicznych przeprowadzonych w 2004 roku na ul. Kramarskiej w Poznaniu<sup>9</sup>. Obiekty i warstwy, z których został pozyskany, datowane są na późne średniowiecze (XIV w., XIV-XV w., XV w.), późne średniowiecze/okres nowożytny (XV/XVI w.) i okres nowożytny (XVI w., XVI-XVIII w.). Najwięcej było materiału późnośredniowiecznego, znacznie mniej nowożytnego i późnośredniowiecznego/nowożytnego.

Ogółem otrzymano 239 zwierzęcych szczątków kostnych, spośród których określono przynależność gatunkową 208 – 87%. Do ssaków domowych należy 200 kości, do ssaków dzikich 2 i ptaków 6.

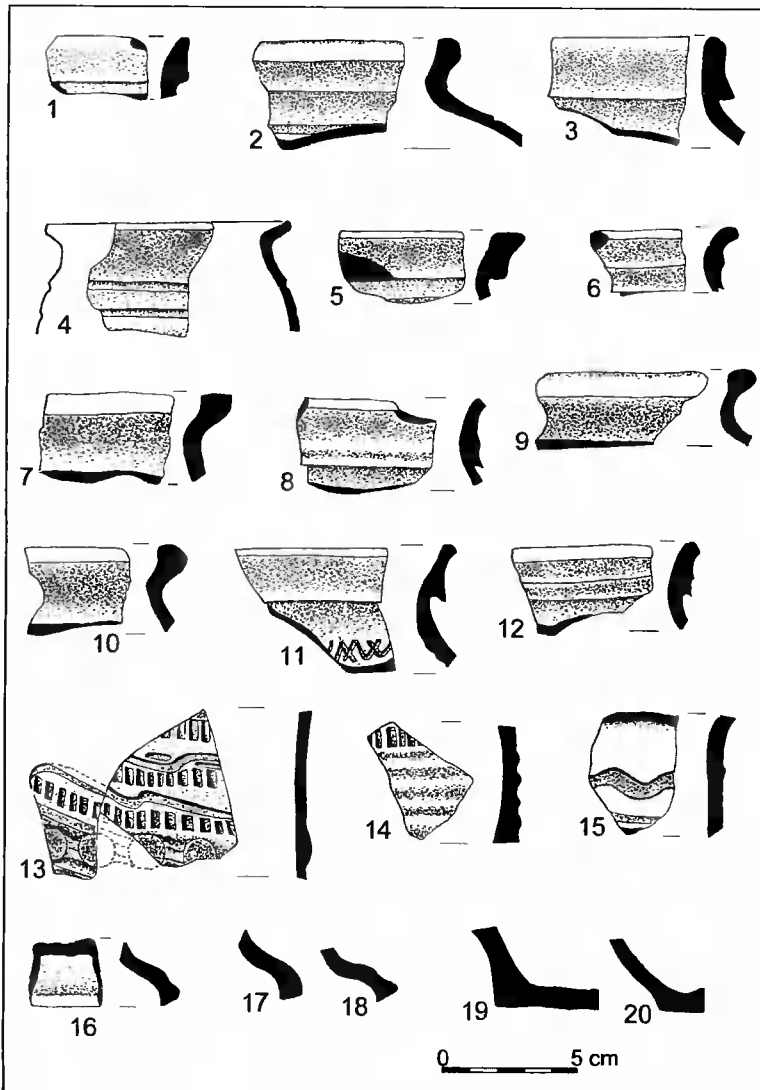
Spółród stwierdzonych grup kręgowców przeważają ssaki domowe, podobnie jak na innych średniowiecznych stanowiskach Wielkopolski (K. Pawłowska 2003). Udział szczątków ssaków domowych (96,9%) jest porównywalny do udziałów znanych z innych miast: Chojnice, Grodzisk Wielkopolski i Poznań (T. Stępnik 1999). Udział procentowy kości ptaków jest większy niż ssaków dzikich, choć nie należy go przeceniać z uwagi na liczebność oznaczonych szczątków kostnych. Jednak, co warto podkreślić, prawidłowość ta jest dostrzegalna na stanowiskach wzmiankowanych powyżej, a zaliczanych do tego samego typu funkcjonalnego stanowisk. Dominację ptaków w późnym średniowieczu rozpatrywaną w skali makroregionu można uzasadnić wyspecjalizowaną hodowlą drobiu, rozwiniętą w XIV-XV wieku. Niewielkie udziały kości ssaków dzikich wynikają z małego znaczenia dzicyzny w diecie społeczności zamieszkującej ul. Kramarską. Zarazem odzwierciedlają środowisko przyrodnicze Wielkopolski, sukcesywnie odlesiane począwszy od wczesnego średniowiecza, a w konsekwencji pozytywnie wpływające na rozwój hodowli zwierząt domowych.

7 Szkło opracował mgr Ryszard Mikula.

8 Skład gatunkowy skór określiła dr Teresa Radek.

9 Analizę paleozoologiczną wykonała dr Kamilla Pawłowska.

Owca/koza, bydło i świnia stanowiły podstawowe źródło mięsa. Owce i kozy mogły dostarczać również skór, które miały zastosowanie w garbarstwie. Z reguły mały, bo zaledwie 15% udział kości świnie w materiale badawczym można tłumaczyć małą grupą ludzi, która zamieszkiwała ten rejon miasta. W przypadku wysoko liczebnych społeczności (o dużych potrzebach konsumpcyjnych) hodowla tego gatunku, dostarczającego w krótkim czasie hodowlanym mięsa i tłuszczu, zapewniającego według Dembińskiej (M. Dembińska 1963) w XIV i XV wiecznej Polsce



Rys./Gez. R. Mikula

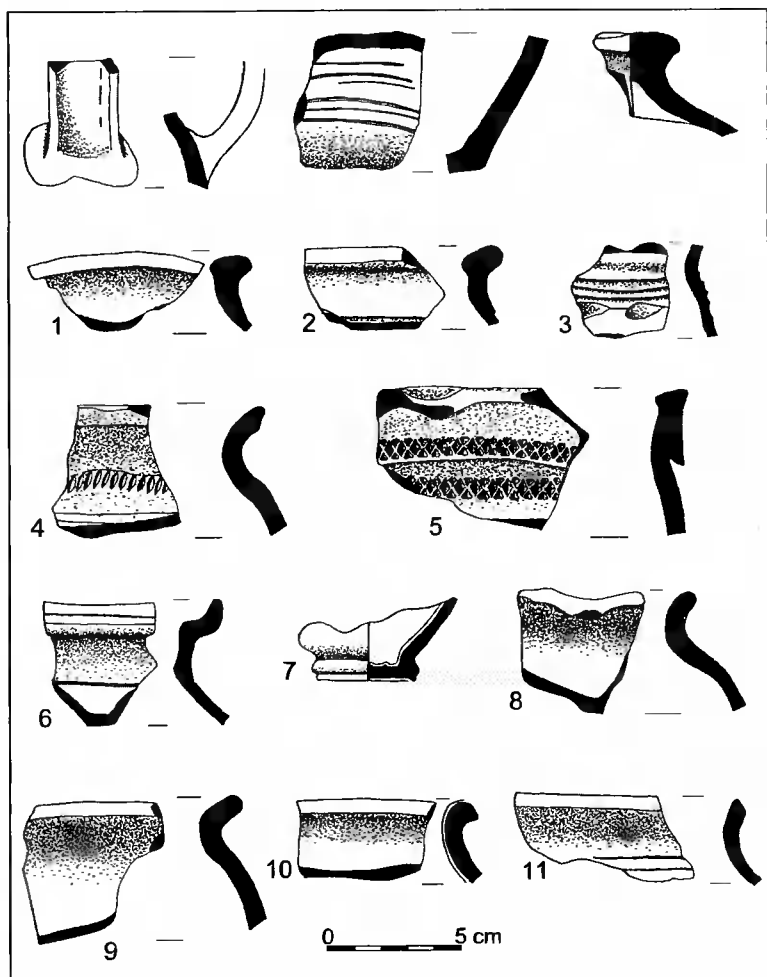
Ryc. 9. Poznań, ul. Kramarska. Wybór ceramiki naczyniowej. Obiekt 1 – 1; obiekt 5 – 8; obiekt 7 – 9; obiekt 7a – 2; obiekt 9 – 11; obiekt 10 – 10; obiekt 11 – 12-20; obiekt 12 – 3; obiekt 13 – 7; obiekt 14 – 4, 5, 6

Abb. 9. Poznań, Kramarskastr., Auswahl der Gefäßkeramik. Objekt 1 – 1; Objekt 5 – 8; Objekt 7 – 9; Objekt 7a – 2; Objekt 9 – 11; Objekt 10 – 10; Objekt 11 – 12-20; Objekt 12 – 3; Objekt 13 – 7; Objekt 14 – 4, 5, 6

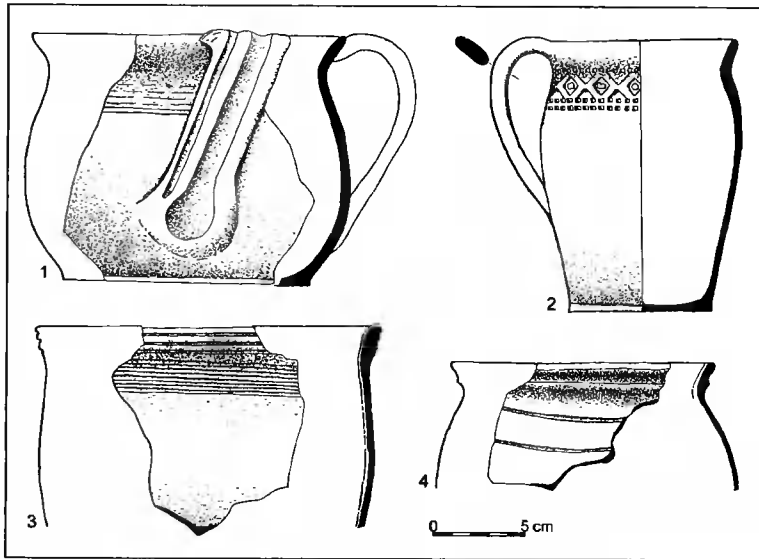
codzienne pożywienie ludziom o różnej pozycji społecznej, byłyby dobrze rozwinięta. W przypadku Poznania, ten rejon Starego Miasta, m.in. ul. Kramarską, zamieszkiwała w przeważającej liczbie społeczność żydowska (J. Wiesiołowski 1997, s. 179-181), stąd najprawdopodobniej mała ilość kości świni w analizowanym materiale, co potwierdzają również przeprowadzone analizy znalezionych wyrobów skórzaných, gdzie skór pochodzących od świni nie odnotowano w ogóle!

Koń, hodowany w późnośredniowiecznej Polsce celem jazdy wierzchem mógł okazjonalnie dostarczać mięsa, również mieszkańcom ul. Kramarskiej, o czym świadczą zaobserwowane na kościach ślady konsumpcji.

W trakcie prac archeologicznych przeprowadzonych w obrębie ulicy Kramarskiej pozyskano także 27 przedmiotów metalowych wykonanych z żelaza, w tym 8 amorficznych lub zachowanych fragmentarycznie o funkcji nieokreślonej.



Rys./Gez. R. Mikula  
Ryc. 10. Poznań, ul. Kramarska. Wybór ceramiki naczyniowej. Obiekt 14 - 9-11; z warstwy - 1-7  
Abb. 10. Poznań, Kramarskastr., Auswahl der Gefäßkeramik. Objekt 14 - 9-11; aus der Schicht - 1-7



Rys./Gez. R. Mikula

Ryc. 11. Poznań, ul. Kramarska. Wybór ceramiki naczyniowej. Obiekt 6  
 Abb. 11. Poznań, Kramarskastr., Auswahl der Gefäßkeramik. Objekt 6

Wyroby metalowe odkryte przy ul. Kramarskiej pochodziły z nawarstwień związanych z trzema fazami osadniczymi. Pierwsza datowana jest na okres późnego średniowiecza (2 poł. XIV-XV w.); faza druga na przełom późnego średniowiecza i czasów nowożytnych (XV/XVI w.), natomiast trzecia datowana jest na koniec XVI i początek XVII wieku. Wyróżniono również grupę czwartą obejmującą materiały zabytkowe pochodzące z warstw silnie przemieszanych i zasypiskowych, których chronologię można określić ogólnie na XVI-XX w., przy czym nie wykluczona jest w tej grupie również obecność materiałów starszych. Szczególnie dużym nasyceniem materiałem zabytkowym charakteryzowały się warstwy związane z najstarszą fazą osadniczą (2 poł. XIV-XV w.) oraz fazą nowożytną (XVI-XVII w.).

Tabela 1. Poznań, ul. Kramarska. Przedmioty metalowe – układ chronologiczny.

Tabelle 1. Poznań, Kramarskastr., Metallgegenstände – chronologisches System.

Nazwa przedmiotu	Chronologia				Razem
	2poł. XIV-XV w.	XV/XVI w.	k.XVI-p.XVII	w. XVI-XX w.	
klucze	1 (84/04)			1 (51/04)	2
podkowy	2 (59/04)		1 (113/04)		3
dluta				1 (51/04)	1
gwoździe	1 (3/04), 1 (26/04), 1 (43/04), 1 (56/04), 1 (59/04), 1 (87/04)	1 (107/04)	1 (113/04), 1 (123/04)	3 (9/04), 1 (93/04)	13
przedmioty amorficzne	3 (3/04), 1 (87/04)		1 (123/04)	3 (100/04)	8
RAZEM	13	1	4	9	27

## Bibliografia

- ALEKSANDROWICZ, B.  
1855 O drzewie i jego użytkach. Warszawa.
- DEMBIŃSKA M.  
1963 Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- GIEDROYĆ, F.  
1910 Z dziejów higieny w dawnej Polsce. Wodociągi i kanały miejskie, Warszawa.
- KANIECKI A.  
1993 Poznań, dzieje miasta wodą pisane, Poznań.  
2004 Poznań, dzieje miasta wodą pisane, Poznań.
- KRUPPE J.  
1967 Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV, Wrocław, s. 197.
- MIECZYŃSKI, A.  
1861 Zasady leśnictwa dla obywateli ziemskich lasy posiadających skreślone przez Adama Mieczysławskiego byłego podleśnego w lasach Rządowych Królestwa Polskiego, Warszawa.
- PAWŁOWSKA K.  
2003 Osteologia i tafonomia szczątków zwierzęcych z wybranych średniowiecznych stanowisk Wysoczyzny Gnieźnieńskiej, maszynopis pracy doktorskiej.
- PODRALSKI, J.  
1982 Budowa wodociągu w Szczecinie w II połowie XVI w., „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 28, s. 193-200.
- STĘPNIK T.  
1999 Las w kulturze średniowiecznej Wielkopolski, maszynopis pracy doktorskiej.
- STĘPNIK T., PAWLAK P., MIKUŁA R.  
2005 Opracowanie wyników prac archeologicznych prowadzonych w związku z wymianą uzbrojenia w ulicy Kramarskiej w Poznaniu, maszynopis w dokumentacji Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu.
- WAŁOWY A.  
1979 Późnośredniowieczne garncarstwo krakowskie w świetle źródeł archeologicznych, „Materiały Archeologiczne”, t. 19, s. 94.
- WIESIOŁOWSKI J.  
1997 Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania, Poznań

Adres autora:

dr Tomasz Stępnik

Pracownia Archeologiczna UNI-ART

ul. Św. Czesława 17a/24

61-583 Poznań

## Archäologische Rettungsgrabungen in der Kramarskastraße in Poznań in 2004

### Zusammenfassung

Während der geführten archäologischen Arbeiten wurde die ganze Kramarskastraße, von der Wielkastraße bis zur Straße 23. Lutego, mit Gesamtlänge von ca. 245 m untersucht. Bei den durchgeführten archäologischen Arbeiten wurde ein reiches Quellenfundgut in Form von Fragmenten der Tongefäße, Baukeramik, Gegenständen aus Glas, Metall und Leder, Holz, Tierknochen freigelegt. Es wurde auch das Material für die Fachanalysen, darin für die archäozoologischen, dendrologischen, dendrochronologischen Analysen sowie für die Artanalysen der Leder entnommen.

Die ersten bei diesen archäologischen Arbeiten gefundenen Konstruktionen waren die mit Holz ausgekleideten Straßen, die wir ins 14. Jh. datieren können. Eine nächste, mit dem Mittelalter verbundene Konstruktionsgruppe war eine Straße, die mit dem Pflaster aus Feldsteinen ausgekleidet war und die wir ins 14.-15. Jh. datieren. Das letzte mittelalterliche Objekt, das während der durchgeführten Arbeiten freigelegt wurde, war eine Holzkonstruktion, die mit der Hinterbebauung einer Marktparzelle verbunden war und die ins 15. Jh. datiert wird.

Die interessanteste, bei den Arbeiten in der Kramarskastraße freigelegte Konstruktionsgruppe waren die Relikte eines Wasserleitungssystems in Poznań. In der Umgebung von Kramarskastraße wurde seine Anwesenheit an zwei Stellen festgestellt. Der erste Abschnitt eines Wasserrohrs aus Holz - der jüngere - wurde bei der Kreuzung mit der Wielkastraße freigelegt. Er kann ins 18./19. Jh. datiert werden. Der zweite Abschnitt, bei der Masztalarskastraße, wird dagegen ins 17. Jh. datiert.

Die letzte Konstruktion, die während dieser Arbeiten freigelegt wurde, waren die Überreste einer Senkgrube aus dem 18. Jh.





TOMASZ STĘPNIK

## Archeologiczne badania ratownicze na ulicy Za Bramką w Poznaniu

### Wstęp

W związku z wymianą sieci wodociągowej i kanalizacji w ulicy Za Bramką w Poznaniu<sup>1</sup> Miejski Konserwator Zabytków nakazał przeprowadzenie prac archeologicznych w formie stałego nadzoru archeologicznego nad robotami ziemnymi, a w miejscach, w których wystąpią obiekty archeologiczne lub warstwy kulturowe wykonanie ratowniczych badań wykopaliskowych. Pracami kierował dr Tomasz Stępnik z Pracowni Archeologicznej UNI-ART w Poznaniu. Ponadto w skład zespołu badawczego wchodził: mgr Piotr Pawlak, mgr Marcin Anders, a na etapie prac gabinetowych również prof. Marek Krąpiec, dr Marta Krenz-Niedbala, dr Kamilla Pawłowska i mgr Agnieszka Stępnik.

W trakcie prowadzonych prac budowlanych przebadano ulicę Za Bramką na całej jej długości (około 240 m), od ul. Zielonej/Podgórznej do Placu Kolegiackiego. Wykop zlokalizowany był w środkowej części jezdni obejmując swym zasięgiem prawie całą jej szerokość (około 2-3 m). Głębokość wykopu uzależniona była od rodzaju sieci i wahała się od około 1,50 m (instalacja wodociągowa) do około 3,50 m poniżej współczesnego poziomu użytkowania (instalacja kanalizacyjna).

Podczas prac archeologicznych odsłonięto 10 obiektów oraz wydobyto archeologiczny materiał źródłowy w postaci fragmentów ceramiki naczyniowej, ceramiki budowlanej (cegły, dachówki), kafli, przedmiotów ze szkła, metalu, drewna, kości ludzkich (groby) i zwierzęcych. Pobrano także materiał do analiz specjalistycznych, w tym do archeozoologicznych, antropologicznych oraz dendrochronologicznych<sup>2</sup>.

Ratownicze badania archeologiczne prowadzone w mieście posiadają swoją specyfikę: ograniczony zasięg prac i z reguły brak jakiegokolwiek możliwości poszerzenia wykopu badawczego (np. przy badaniu średniowiecznego cmentarza przy kościele Wszystkich Świętych, relikwów budowli związanych z tym zespołem, czy pozostałości murów miejskich<sup>3</sup>); znaczne głębokości, zarówno nawarstwień, jak i prowadzonych prac<sup>4</sup>; duże zniszczenia pierwotnego układu stratygraficznego spowodowane przez wcześniej prowadzone prace ziemne<sup>5</sup>; konieczność dostosowywania tempa i zasięgu prac do harmonogramu robót ziemnych

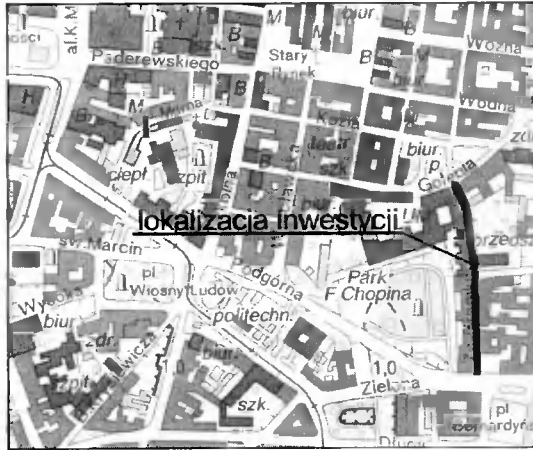
<sup>1</sup> Inwestycję prowadziła firma WUPRINŻ Poznań Sp. z o.o., na zlecenie Aquanet sp. z o.o.

<sup>2</sup> Pełne opracowanie wyników badań znajduje się w Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu (T. Stępnik, P. Pawlak, M. Anders 2005), w opracowaniu tym znajdują się w formie aneksów ekspertyzy: antropologiczna (dr M. Krenz-Niedbala), archeozoologiczna (dr K. Pawłowska) i dendrochronologiczna (prof. M. Krąpiec).

<sup>3</sup> Wszystkie badane przez nas groby odkryte były tylko częściowo, jamy grobowe wchodziły głęboko w profil lub były zniszczone przez wcześniejsze instalacje, co znacząco wpłynęło na możliwości interpretacyjne np. analizy antropologicznej. Także w przypadku relikwów budowli określenie funkcji było bardzo utrudnione.

<sup>4</sup> Duże głębokości powodowały ze względów bezpieczeństwa konieczność natychmiastowego szalowania, przez co nie zawsze mieliśmy możliwość zadokumentowania profilu wykopu w miejscu najbardziej nas interesującym.

<sup>5</sup> W przypadku wykopów zlokalizowanych w obrębie ulic mogą one sięgać nawet 80-90% nawarstwień kulturowych.



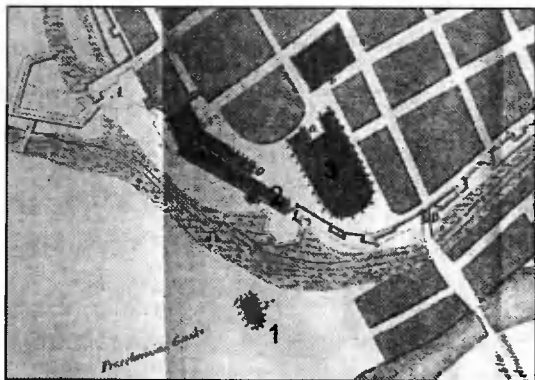
Ryc. 1. Poznań, ul. Za Bramką; lokalizacja inwestycji  
 Abb. 1. Poznań, Za Bramką-Straße; Lage der Investition

na nadzorowanej inwestycji. Wszystko to miało wpływ na charakter i jakość odkryć oraz odgrywało znaczącą rolę przy późniejszej interpretacji znalezisk.

## Materiały

W trakcie prowadzonych prac archeologicznych wzdłuż ul. Za Bramką w Poznaniu, przy modernizacji sieci wodno-kanalizacyjnej, wyróżniono 10 obiektów archeologicznych oraz 11 fragmentów ścian wykopu, które zakwalifikowano do opisów stratygraficznych (profile 1-11). Obiektami nazywaliśmy nieruchome zwarte elementy konstrukcyjne, przede wszystkim kamiennie-ceglane fragmenty różnego rodzaju budowli oraz pozostałości cmentarza (obiekt 5). Na odcinku między ul. Zieloną/Podgórną a ul. Wszystkich Świętych odkryto 4 obiekty (obiekty 1-4), pozostałe odsłonięto na odcinku od ul. Wszystkich Świętych do Placu Kolegiackiego (obiekty 5-10). Ponadto między wyróżnionymi obiektami, w warstwach kulturowych znajdujących się w wykopie budowlanym odsłonięto pozostałości luźno zalegających pojedynczych elementów konstrukcyjnych pochodzących z okresu nowożytnego (XVI-XVIII w.) i współczesnego (XIX-XX w.). Były to głównie pozostałości brukowanej nawierzchni ulicy (obiekt 3) oraz relikty zniszczonej budowli w postaci warstw szarej i ciemnoszarej spiaszczonej próchnicy z fragmentami gruzu ceglano. Warstwy te zalegały na głębokościach od 0,40 do 1,90 m (nowożytne) i od 0-0,60 m (współczesne), w zależności od miejsca występowania. Warstwy średniowieczne (XV-XV/XVI w.) to przede wszystkim ciemnobrunatna, brunatna i jasnobrunatna, spiaszczona lub gliniasta próchnica, zalegające na różnych głębokościach, od około 1,40 do około 3,20 m poniżej współczesnego poziomu użytkowania.

Inwestycja wymiany sieci wodociągowej i kanalizacji była, z archeologicznego punktu widzenia, zlokalizowana w bardzo interesującym miejscu, pomiędzy średniowieczną wsią Piaski a średniowiecznym Poznaniem w murach. Przed lokacją Poznania na lewym brzegu Warty był to teren niezamieszkały, znajdujący się w strefie czasowej penetracji gospodarczej, na co wskazują zarówno źródła pisane, jak i archeologiczne. Po lokacji Poznania w 1253 r. wokół miasta powstało szereg związanych z nim osad, tworzących razem zespół miejski. Zabudowa samego Poznania na tym etapie nie wykraczała jednak poza miejskie mury obronne, dopiero



Ryc. 2. Fragment planu Poznania z XVII w. (za J. Łukaszewicz 1998, s. 36, ryc. 23). Numerami zaznaczono: 1 – kościół Wszystkich Świętych; 2 – Ciemną Bramkę; 3 – kościół farny św. Marii Magdaleny.

Abb. 2. Fragment des Plans Poznań aus dem 17. Jh. (nach Łukaszewicz 1998, s. 36, ryc. 23). Die Nummern bedeuten: 1 – Allerheiligenkirche; 2 – Ciemna Bramka; 3 – Maria-Magdalena-Pfarrkirche.

od XV wieku możemy zaobserwować proces wychodzenia miasta poza ich obręb, czego przejawem było przebijanie kolejnych przejść w murach<sup>6</sup>. W pierwszej kolejności powstały przedmieścia na piaszczystych terasach na wschód i południe od murów miejskich. I tak, na obszarze pomiędzy fosą, a rzeką osiedlili się garbarze (Garbary). Na południe od nich powstało przedmieście zwane Piaskami, ograniczone od południa Strugą Karmelicką (dzisiejsza ul. Łąkowa). Składało się ono z kilku osiedli, grupujących rzemieślników różnych branż (S. Zajchowska 1977, s. 62, A. Rogalanka 1988, s. 173). Wymienić tutaj można osadę rybaków – Rybaki (rejon dzisiejszej ulicy o tej samej nazwie<sup>7</sup>), także Czapniki (okolice dzisiejszej ul. Strzeleckiej) i wreszcie osadę zwaną Gaską, której powstanie można wiązać dopiero z przebicciem w murach obronnych tzw. Ciemnej Bramki<sup>8</sup>.

Dotychczas pozostawiano jako sprawę otwartą charakter osadnictwa w rejonie osady Piaski przed połową XIII w. W oparciu o nasze badania możemy jednoznacznie stwierdzić, że przynajmniej w obrębie dzisiejszej ulicy Za Bramką (dawna dzielnica Gaski) pierwsze osadnictwo pojawiło się dopiero w okresie późnego średniowiecza. Materiał zabytkowy w postaci późnośredniowiecznej ceramiki stalowo-szarej rejestrowano zarówno na południe od dzisiejszej ulicy Wszystkich Świętych, jak i w obrębie jam grobowych cmentarza, a także, co zrozumiałe, przy murach miejskich i Ciemnej Bramce. Nie odnotowano żadnych materiałów starszych, zarówno wczesnośredniowiecznych, jak i pradziejowych. Przyczyny braku zabudowy i stałego osadnictwa w rejonie dzisiejszej ul. Za Bramką, przynajmniej w okresie od połowy XIII do XV w. wydają się zrozumiałe. Teren ten leżał z jednej strony na bezpośrednim przedpolu obronnym średniowiecznych murów miejskich, co ograniczało możliwości trwałe

<sup>6</sup> Wymienić tutaj można następujące furty: Zamkowa-Gliniana, Żydowska, Dominikańska i Ciemna Bramka.

<sup>7</sup> Rybaki albo Rybitwy, jako osada książęca, istniały jeszcze przed lokacją miasta lewobrzeżnego. Prawdopodobnie powstały one współcześnie z przedmieściami św. Wojciecha i św. Marcina, a więc około XII w. Zamieszkiwali je rybacy książęcy, posiadający prawo połowu ryb na Warcie, jej odnogach i starorzeczach, z obowiązkiem dostarczania ryb na zamek (A. Kaniecki 2004, s. 278).

<sup>8</sup> Nazwa pochodzi od niemieckiego „Gässchen”. Podobnego określenia używano na oznaczenie przedbramia Bramy Wronieckiej (A. Gąsiorowski 1988, s. 227, 229).

zabudowy, a z drugiej strony zlokalizowany był on z boku od głównych szlaków dojazdowych do miasta, które wyznaczały na południu Brama Wrocławska, a na wschodzie Brama Wodna. Dopiero przebicie w murach Ciemnej Bramki w 1 ćw. XV w. zmieniło ten stan rzeczy i stało się katalizatorem rozwoju tej części Poznania.

Paradoksalnie można stwierdzić, że u genezy rozwoju tej części miasta stali zmarli. Otóż w początkach XV w. miasto stanęło przed koniecznością założenia nowego cmentarza. Wybór padł na tereny po drugiej stronie murów miejskich, dotychczas niezagospodarowane, a zlokalizowane naprzeciwko kościoła p.w. św. Marii Magdaleny. Był to pierwszy kościół parafialny, przy którym znajdowała się nekropolia związana jednoznacznie z lokacyjnym Poznaniem (A. Gąsiorowski 1988, s. 222). O planie erygowania tego kościoła wspomina już dokument z roku 1252, przygotowujący teren pod przewidzianą lokację miasta, potwierdza go również przywilej lokacyjny z roku następnego. W 1263 r. erygowano parafię, z kościołem pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, który wzniesiono jeszcze w XIII w. na dzisiejszym Placu Kolegiackim (E. Wiśniowski 1977, s. 397). W 1471 r. podniesiony został on do godności Kolegiaty. Uległ zniszczeniu i został rozebrany w XVIII i pocz. XIX w., jako ostatnią rozebrano w 1802 roku wieżę kościelną (Łukaszewicz 1998, s. 89-92). Przez kilka wieków był on głównym kościołem miasta (fara), chlubą, świadectwem i symbolem zamożności mieszkańców, nekropolią wszystkich znacniejszych rodzin mieszczańskich. Znajdujący się przy kościele najstarszy cmentarz miejski, w początkach XV w. był już przepelniony. Inicjatorem założenia nowego cmentarza dla poznańskich mieszczan był pleban parafii św. Marii



Ryc. 3. Fragment widoku Poznania z 1618 r wg. Brauna Hogenberga. (za Dzieje... 1988) Numerami oznaczono: 1 – zespół cmentarno-kościelny Wszystkich Świętych; 2 – mostek nad Notecią; 3 – kościół farny św. Marii Magdaleny; 4 – Brama Wrocławska; 5 – Brama Wodna; 6 – zabudowa Gaski, której relikty odkryliśmy na południowym odcinku ul. Za Bramką, pomiędzy ulicami Zieloną i Wszystkich Świętych. Ciemną linią zaznaczono przybliżony przebieg inwestycji

Abb. 3. Fragment der Ansicht von Poznań aus 1618 nach Braun Hogenberg (nach Dzieje... a 1988). Die Nummern bedeuten: 1 – Allerheiligen Friedhofs-Kirchenkomplex; 2 – kleine Brücke über die Netze; 3 – Hl. Maria-Magdalena-Pfarrkirche; 4 – Brama Wrocławska; 5 – Brama Wodna; 6 – Bebauung von Gaski, deren Relikte wir im südlichen Abschnitt der Straße Za Bramką, zwischen den Straßen Zielona und Wszystkich Świętych freigelegt haben. Mit dunkler Linie wurde der ungefähre Verlauf der Investition kennzeichnet



Ryc. 4. Fragment planu Poznania z okresu sejmu czteroletniego (1788-1792). Numerami oznaczono: 1 – „Ciemna Bramka”, 2 – most nad Notecią, 3 – zespół cmentarno-kościelny Wszystkich Świętych

Abb. 4. Fragment des Plans Poznań aus der Zeit des Vierjährigen Sejms (1788-1792). Nummernbezeichnungen: 1 – „Ciemna Bramka”, 2 – Brücke über die Netze, 3 – Allerheiligen Friedhofs-Kirchenkomplex

Magdaleny. Nowo założony cmentarz poświęcił biskup Andrzej Gosławski, a miało to miejsce po 1418 r. (J. Nowacki 1964, s. 618). Dnia 19 lutego 1421 r., przekazano go kościołowi p.w. św. Marii Magdaleny, gdyż kościół p.w. Wszystkich Świętych nie został jeszcze wtedy wzniesiony. Przy czym już przed rokiem 1432 r. źródła odnotowują założenie w nim altarium NMP i św. Agnieszki. Przyjąć więc możemy, że kościół Wszystkich Świętych został wzniesiony w latach dwudziestych XV wieku, w obrębie tzw. novum cimiterium. Ufundowali go najprawdopodobniej poznańscy mieszczanie, powstała tam także altaria, hospicjum dla podróżnych i kapelania Zbawiciela, a wkrótce również i dom księży emerytów. W roku 1531 wzniesiono tutaj obok istniejącej już szkoły parafialnej także nowy szpital dla ubogich. Zapewne był to szpital św. Walentego z kaplicą (J. Nowacki 1964, s. 608, 618-619; J. Łukaszewicz 1998, t. I, s. 210). Z założeniem cmentarza wiąże się równoczesne wytyczenie drogi oraz przebicie furty w murach miejskich, nastąpił wtedy bardzo szybki i dynamiczny rozwój tej części miasta. Za pierzejami Gaski, po obu stronach, spotykamy w materiałach źródłowych informacje, że już w latach 1430-1440 znajdowały się duże posesje zabudowane domami czynszowymi. Ponadto, w początku XV w., gdy zrodziła się myśl utworzenia cmentarza, doszło do skupienia znajdujących się pod murami ogrodów przez rajców miejskich, które po przebicciu murów miejskich Ciemną Bramką i wytyczeniu drogi do cmentarza zostały zabudowane domkami przez swych właścicieli. Liczba domów przy Gasce była zmienną, wahając się do 22-30, niewielkie parcele bywały dzielone i ponownie łączone. Mobilność mieszkańców była znaczna, a zmiany właścicieli bardzo częste. Mieszkańców Gaski łączyła przynależność do najniższych warstw mieszczaństwa. Przewagę mieli przedstawiciele rzemiosł i zawodów pozacechowych oraz ludzie o nieustalonym sposobie zarobkowania. Było to szczególnie wyraźne w drugiej ćwierci XV w. W drugiej połowie XV wieku natomiast coraz większa liczba działek przechodzi w posiadanie grup kupieckich i przedstawicieli rzemiosł, przy czym wciąż



Ryc. 5. Fragment panoramy Poznania z około 1740 r wg. F.B. Wenera. Strzałką zaznaczono kaplicę Wszystkich Świętych (za Dzieje...1988, ryc. 112)  
 Abb. 5. Fragment einer Panorama von Poznań aus ca. 1740 nach F.B. Werner. Mit dem Pfeil wurde die Allerheiligen-Kapelle kennzeichnet (nach Dzieje... 1988, ryc. 112)

mieszka tam głównie przedstawiciele najuboższych zawodów, jak: murarze, cieśle, tragarze, szklarze, muzycy, słodownicy i służba miejska. Pod murami na Gasce znajdowały się stoiska drobnych handlarzy oraz targowisko dostarczonych ze wsi produktów żywnościowych (J. Wiesiołowski 1997, s. 213-216).

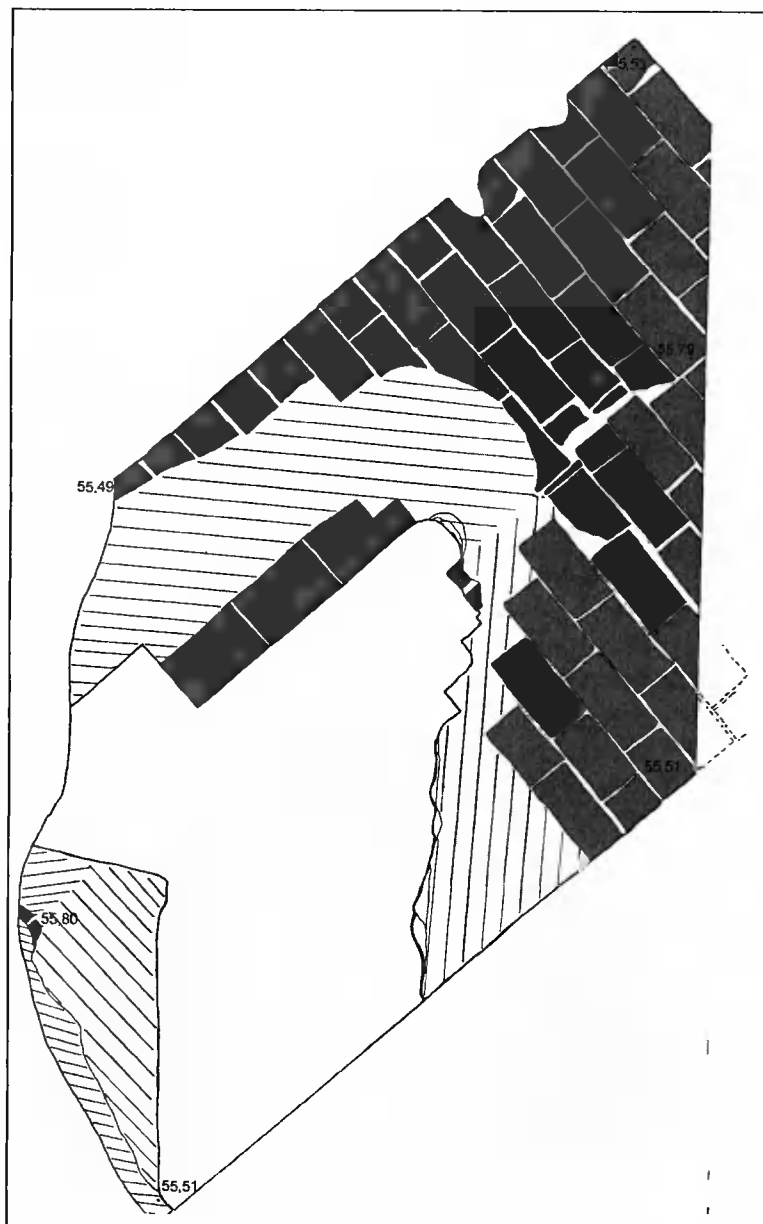
W drugiej połowie XV w. kler zaczął intensywniej wykupywać domy na Gasce, szczególnie na terenie sąsiadującym z nowym cmentarzem. W połowie XV w. patrycjuszowskie kompleksy domków czynszowych przeszły na własność parafii poznańskiej i wraz z hospicjum oraz domem księży ubogich stworzyły duże ugrupowanie nieruchomości zamieszkałych przez kler miejski Poznania. W latach 1480-1500 większość mieszkańców stanowili księża, altaryści kolegiaty poznańskiej. Około 1500 r. można uchwycić źródłowo 24 domy z istniejących około 40. Liczba świeckich mieszkańców była niewielka. Stale był czynny warsztat płócienniczy, a w drugiej połowie XV w. działał między księżowskimi domkami gorzelnik. W drugiej połowie XV w. można zauważyć rozszerzenie się skupiska kleru i dewotek na sąsiednie tereny Garbar i Gaski. Wraz z terenami przy starym cmentarzu wokół kościoła parafialnego oraz z wytworzonym w drugiej połowie XV w. kręgiem przy klasztorze bernardyńskim tworzyło to specyficzny w obrębie miasta rejon dewocji (J. Wiesiołowski 1997, s. 216-218, 256).

To zapewne z okresem szybkiej zabudowy Gaski w drugiej połowie XV i XVI wieku wiązać możemy reliktury murów budowli ceglanych odkrytych na odcinku pomiędzy ulicami Zieloną i Wszystkich Świętych (obiekty 1 i 2). Na okres późnego średniowiecza i początek czasów nowożytnych wskazywać może rodzaj użytej cegły, tzw. średniowiecznej palcówki.

Z czasami nowożytnymi XVI/XVII w. wiązać możemy natomiast niewielkie fragmenty nawierzchni brukowej (obiekt 3), na które natrafiono w rejonie posesji nr 7 przy ul. Za Bramką.

Ułożony był on z naturalnych otoczaków i prawdopodobnie pokrywał całą długość ulicy. Podobny bruk odkryliśmy przy Ciemnej Bramce; przylegał on bezpośrednio do murów miejskich od strony miasta i był najprawdopodobniej pozostałością po tzw. ulicy podmurnej (ryc. 9, w-wa 15).

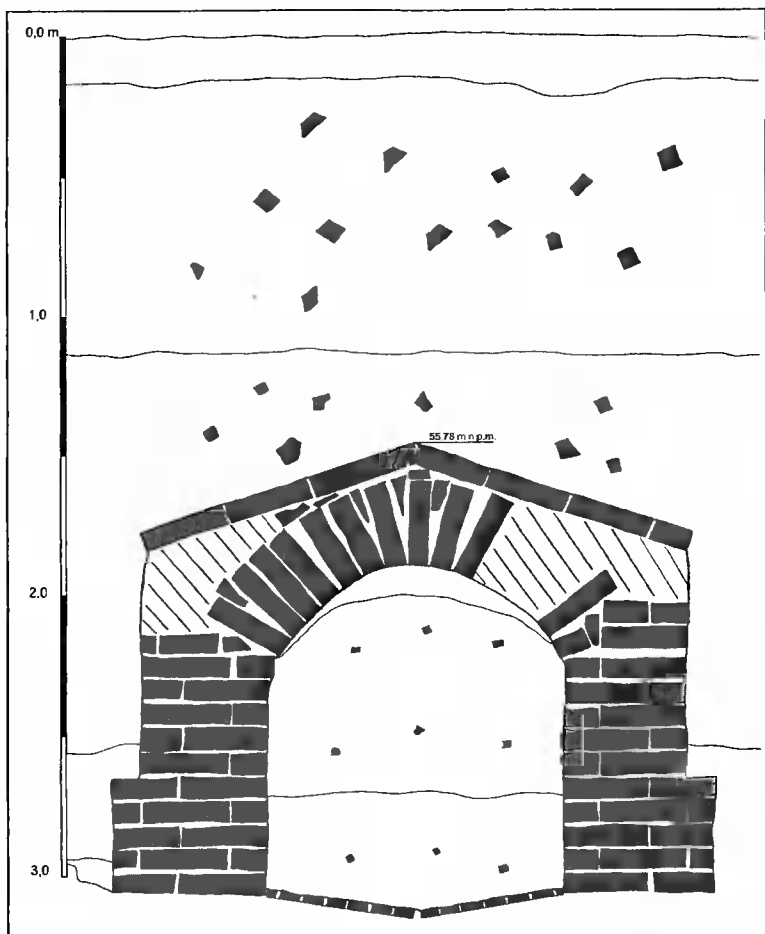
W trakcie ratowniczych badań archeologicznych prowadzonych równocześnie z inwestycją zarejestrowano kilka elementów związanych ze wspomnianym zespołem cmentarno-kościelnym



Rys./Gez. M. Anders, T. Stępnik

Ryc. 6. Poznań, ul. Za Bramką. Obiekt 7. Rzut poziomy  
Abb. 6. Poznań, Za Bramką-Straße. Objekt 7. Grundriss

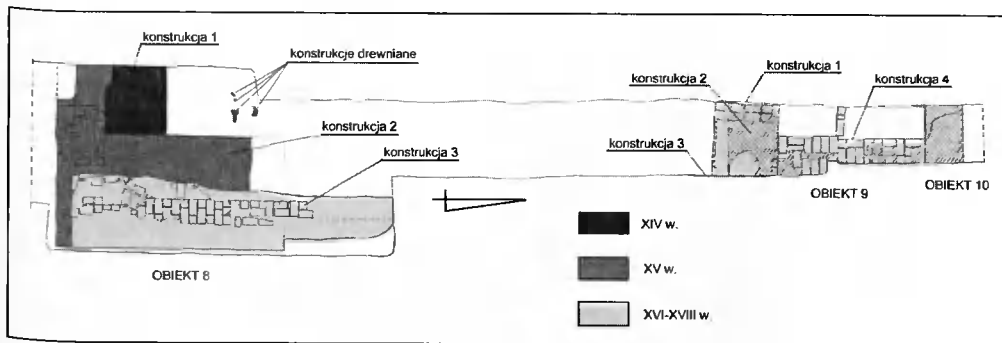
Wszystkich Świętych. Na wysokości skrzyżowania dzisiejszych ulic Za Bramką i Wszystkich Świętych odkryto relikty fundamentów muru otaczającego wspomniany zespół (obiekt 4). Zaraz za nim pojawiły się groby szkieletowe, leżące na osi wschód – zachód z głową skierowaną na zachód. Odkryto ogółem fragmenty 27 grobów (obiekt 5). Dwa z zarejestrowanych pochówków znajdowały się w drewnianych trumnach (groby 8 i 9). Tylko jeden z grobów (grób 1) posiadał element, który możemy określić jako wyposażenie grobowe; była to kościana płytką. W zasypiskach jam grobowych części grobów zarejestrowano obecność pojedynczych fragmentów ceramiki naczyniowej, które pozwalają datować odkryte poziomy grobów na XV, i XV/XVI w. Cmentarz przy kościele Wszystkich Świętych funkcjonował do XVIII w. tak więc odkryty przez nas poziom można wiązać z jego najstarszym etapem. Młodsze pochówki zalegające nieco płycej zostały, przynajmniej w obrębie ulicy całkowicie zniszczone podczas wcześniejszych prac ziemnych; część z tych pochówków była znajdowana na złożu wtórnym w postaci pojedynczych kości. W analizie antropologicznej zostały one określone jako kości



Rys./Gez. M. Anders, T. Stępnik

Ryc. 7. Poznań, ul. Za Bramką. Obiekt 7. Przekrój pionowy i profil W wykopu  
Abb. 7. Poznań, Za Bramką-Straße. Objekt 7. Aufriss und Westprofil der Grabungsfläche





Rys./Gez. M. Anders, T. Stępnik

Ryc. 8. Poznań, ul. Za Bramką, Ciemna Bramka. Fazy konstrukcyjne  
 Abb. 8. Poznań, Za Bramką-Straße, Ciemna Bramka. Konstruktionsphasen

z zasypiska. Północny zasięg nekropolii wyznaczał odkryty przez nas narożnik średniowiecznego budynku (obiekt 6), najprawdopodobniej jednego z kilku wymienionych wyżej, składający się na zespół kościelno cmentarny Wszystkich Świętych.

Analiza antropologiczna wykazała w całym zbiorze, a więc i tym pochodzącym z 27 fragmentarycznie zachowanych grobów szkieletowych, jak i luźnych kości ze zniszczonych grobów znajdujących w zasypisku starszych instalacji, obecność w sumie 30 osobników dorosłych oraz 7 dzieci. Wśród szczątków dorosłych wyróżniono 11 mężczyzn, 17 kobiet oraz 2 osobników dorosłych o niezidentyfikowanej płci. Na kościach obserwowano zmiany degeneracyjne związane z wiekiem, jak i przeciążeniowe, świadczące o wykonywaniu przez nich ciężkiej pracy fizycznej<sup>9</sup>.

Szczyt świetności zespołu kościelno-cmentarnego Wszystkich Świętych przypada na koniec XVI w., wtedy to biskup Wawrzyniec Goślicki w przywileju z 9 lutego 1694 r. erygował kolegiatę Wszystkich Świętych z kapitułą dwóch prałatów, proboszcza, kustosza oraz ośmiu kanoników. W 1655 r. podczas najazdu szwedzkiego kościół został doszczętnie zniszczony i kolegiata przestała istnieć, kapitułę, altarzystów oraz konfraternię kapłanów przeniesiono do kolegiaty św. Marii Magdaleny (J. Łukaszewicz 1998, t. II, s. 97).

W początkach XVIII w. staraniem jezuity Krosnowskiego z fundacji mieszczki Barbary Kiellerowej w miejscu dawnego kościoła wzniesiono kaplicę. Około roku 1780 r. kaplica będąca w tym okresie mocno już zdewastowaną, została staraniem burmistrza Poznania odbudowana; funkcjonowała ona do 1840 r. (J. Łukaszewicz 1998, t. II, s. 97).

Następnym obiektem odkrytym w trakcie niniejszych badań były relikty ceglano kanału (obiekt 7; ryc. 6, 7). Na planie Poznania z okresu sejmu czteroletniego (1788-1792) w miejscu tego odkrycia przepływała Struga Karmelicka oraz znajdował się mostek (ryc. 4), natomiast na akwareli pochodzącej z 1840 roku nie ma ani kanału ani kładki, a znajduje się brukowana ulica (ryc. 12). Przyjąć więc możemy, że w pierwszej połowie XIX w. ciek ten skanalizowano, a mostek zastąpiono odkrytym przez nas ceglano kanałem. Pierwotnie most ten był drewniany, o czym wspomina wizja dokonana w 1765 r. „Idąc od furty farskiej do kościołaoo. Bernardynów widzieliśmy, że nad fosą nie masz mostu, który Moskałe rozebrali i spalili” (M. Mika 1960, s. 226).

Ostatnim niezwykle interesującym zespołem obiektów były pozostałości średniowiecznych murów miejskich, Ciemnej Bramki, nowożytniej zabudowy związanej z tym przejściem oraz brukowanej ulicy podmurnej (obiekty 8, 9, 10; ryc. 8). Mury obronne Poznania zaczęto

<sup>9</sup> Pełne opracowanie wyników analizy antropologicznej, którą wykonała dr Marta Krenz-Niedbała, znajduje się w formie aneksu w pracy T. Stępnik, P. Pawlak, M. Anders 2005.



Rys./Gez. M. Anders, T. Stępnik

Ryc. 9. Poznań, ul. Za Bramką. Objekt 8, konstrukcja 1. Profil E wykopu. Przekrój przez zniszczony w tym miejscu mur obronny. Cegły zaznaczone ciemniejszym kolorem związane są ze średniowiecznym murem miejskim, natomiast cegły jaśniejsze z „Ciemną Bramką”

Opis warstw kulturowych do ryc. 9: 1 – krąweńnik, 2 – piasek podsypkowy, 3 – ciemnoszara spiaszczona próchnica z fragmentami gruzu ceglanoego, 4 – szrotyły piasek, 5 – jasnoszary piasek, 6 – szara spiaszczona próchnica z fragmentami gruzu ceglanoego, 7 – szara spiaszczona próchnica, 8 – wkop-jasnoszara spiaszczona próchnica z fragmentami gruzu ceglanoego, 9 – wkop-jasnoszara spiaszczona próchnica z fragmentami gruzu ceglanoego, 10 – jasnoszary piasek, 11 – brunatna spiaszczona próchnica z fragmentami gruzu ceglanoego, 12 – zaprawa wapienna, 13 – brunatna spiaszczona próchnica, 14 – zaprawa wapienna przemieszana z szarą spiaszczoną próchnicą, 15 – bruk kamienny, 16 – ciemnobrunatna gliniasta próchnica, 17 – wkop-zaprawa wapienna przemieszana z szarą spiaszczoną próchnicą, 18 – wkop-ciemnoszara spiaszczona próchnica z fragmentami zaprawy wapiennej, 19 – szara spiaszczona próchnica z fragmentami zaprawy wapiennej, 20-21 – szary piasek, 22 – zaprawa wapienna przemieszana z jasnoszarą spiaszczoną próchnicą, 23 – brunatna spiaszczona próchnica, 24 – szary piasek, 25 – brunatna spiaszczona próchnica z fragmentami zaprawy wapiennej, 26 – wkop-zaprawa wapienna przemieszana z brunatną spiaszczoną próchnicą, 27 – ciemnoszara spiaszczona próchnica z drobnymi fragmentami zaprawy wapiennej, 28 – zaprawa wapienna, 29 – ciemnoszara spiaszczona próchnica z fragmentami zaprawy wapiennej, 30 – fragmenty zaprawy wapiennej przemieszane z brunatną spiaszczoną próchnicą, 31 – wkop-jasnobrunatna spiaszczona próchnica, 32 – brunatna spiaszczona próchnica, 33 – brunatna spiaszczona próchnica z drobnymi fragmentami zaprawy wapiennej, 34 – jasnoszara spiaszczona próchnica, 35 – ciemnobrunatna spiaszczona próchnica

Abb. 9. Poznań, Za Bramką-Straße. Objekt 8, Konstruktion 1. Profil E der Grabungsfläche. Querschnitt durch die an dieser Stelle vernichtete Schutzmauer. Die dunkel gekennzeichneten Ziegel sind mit der mittelalterlichen Stadtmauer und die hellfarbigen Ziegel mit „Ciemna Bramka” verbunden.

Beschreibung der Kulturschichten für die Abb. 9: 1 – Bordstein, 2 – Pflasterbettsand, 3 – dunkelgraue versandete Humuserde mit Ziegelschuttfragmenten, 4 – graugelber Sand, 5 – hellgrauer Sand, 6 – graue versandete Humuserde mit Ziegelschuttfragmenten, 7 – graue versandete Humuserde, 8 – Schurfgraben-hellgraue versandete Humuserde mit Ziegelschuttfragmenten, 9 – Schurfgraben-hellgraue versandete Humuserde mit Ziegelschuttfragmenten, 10 – hellgrauer Sand, 11 – braune versandete Humuserde mit Ziegelschuttfragmenten, 12 – Kalkmörtel, 13 – braune versandete Humuserde, 14 – Kalkmörtel vermisch mit grauer versandeter Humuserde, 15 – Steinpflaster, 16 – dunhelbraune lehmige Humuserde, 17 – Schurfgraben-Kalkmörtel vermisch mit grauer versandeter Humuserde, 18 – Schurfgraben-dunkelgraue versandete Humuserde mit Kalkmörtelfragmenten, 19 – graue versandete Humuserde mit Kalkmörtelfragmenten, 20-21 – grauer Sand, 22 – Kalkmörtel vermisch mit hellgrauer versandeter Humuserde, 23 – braune versandete Humuserde, 24 – grauer Sand, 25 – braune versandete Humuserde mit Kalkmörtelfragmenten, 26 – Schurfgraben-Kalkmörtel vermisch mit brauner versandeter Humuserde, 27 – dunkelgraue versandete Humuserde mit kleinen Kalkmörtelfragmenten, 28 – Kalkmörtel, 29 – dunkelgraue versandete Humuserde mit Kalkmörtelfragmenten, 30 – kleine Kalkmörtelfragmente vermisch mit brauner versandeter Humuserde, 31 – Schurfgraben-hellbraune versandete Humuserde, 32 – braune versandete Humuserde, 33 – braune versandete Humuserde mit kleinen Kalkmörtelfragmenten, 34 – hellgraue versandete Humuserde, 35-dunkelbraune versandete Humuserde

wznosić pod koniec XIII w., w miejscu drewniano-ziemnych fortyfikacji, wzniesionych zaraz po lokacji miasta w roku 1253. Budowa ich trwała najprawdopodobniej jeszcze i w XIV w. Fragment obronnego muru miasta odkryto przy reliktach Ciemnej Bramki (obiekt 8 – konstrukcja 1; ryc. 8, 9, 10). W pierwszej połowie XV w. rozpoczęto budowę drugiego, zewnętrznego pasa murów. Obwód murów obronnych średniowiecznego Poznania zakreślał kształt, ogólnie kolisty, liczący 2300 kroków, tj. około 1700 m (J. Widawski 1968, s. 368–369). Mury, od strony miasta, obiegała uliczka zwana Podmurną. Na całym swoim obwodzie mur wzmocniony był około 35 basztami i posiadał cztery bramy główne: Wroniecką, Wielką, Wodną, Wrocławską oraz kilka furtek dla pieszych: Zamkowa-Gliniana, Żydowska, Dominikańska i Ciemna Bramka. Linię obwarowań, od strony zewnętrznej, wzmocniała fosa zasilana wodami Bogdanki i północnej odnogi Strugi Karmelitańskiej, tzw. Noteci.

Podczas badań przy murach miejskich i bramce odnotowano obecność drewnianych konstrukcji o nieokreślonej funkcji, nie związanych bezpośrednio z wymienionymi budowlami. Składało się nań pięć dębowych pali oraz belka (ryc. 8). W ramach wstępnej interpretacji zakładaliśmy, że mogą to być pozostałości wspomnianego wyżej pierwszego XIII-wiecznego, drewniano-ziemnego systemu obronnego miasta. Z odkrytych elementów pobrano próby do analiz dendrochronologicznych. Niestety tylko jedna próba pozwoliła na uzyskanie daty, a raczej okresu, w którym ścięte było drzewo. Otrzymana data wykluczyła jednakże tę wstępną interpretację, gdyż zachowaną sekwencję przyrostów rocznych wydatowano na lata 1383–1434, a datę ścięcia drzewa na okres po roku 1441. Wydaje się więc, że odkryte konstrukcje powstały po przebicciu Ciemnej Bramki i wiążą się zapewne z drewnianą zabudową przy samej bramce i murach, aczkolwiek to nietypowe skupisko pali niewiele nam mówi o jego pierwotnej funkcji i dostarcza w zasadzie więcej pytań niż odpowiedzi.

Komunikację między miastem „za murami”, Gaską i nowym cmentarzem, ułatwiała furta w murze obronnym zwana Ciemną Bramką (obiekt 8–konstrukcja 2 i 3; obiekt 9 – konstrukcje 1–4, obiekt 10; ryc. 8). Znajdowała się ona między dwiema dużymi bramami: Wrocławską (w południowej części umocnień miasta, w odległości 240 kroków) oraz Wodną (we wschodniej części, oddaloną o 160 kroków<sup>10</sup>). Nazwa jej pojawia się po raz pierwszy w aktach ławniczych z roku 1461<sup>11</sup>. Oprócz zadań komunikacyjnych (szlak handlowy łączący Poznań z osadami na południu – Rybaki, Piaski), wynoszono bramką zmarłych na nowy cmentarz (*novum cimiterium*), ten w rejonie parafii św. Marii Magdaleny, w obrębie murów miejskich, był już w tym czasie przepelniony (H. Sommer 1996, s. 211–214).

Odkryte przez nas relikty Ciemnej Bramki świadczą o jej wielokrotnym przebudowywaniu. Wyniki dotychczasowych analiz archeologiczno-architektonicznych pozwalają na wyróżnienie następujących faz:

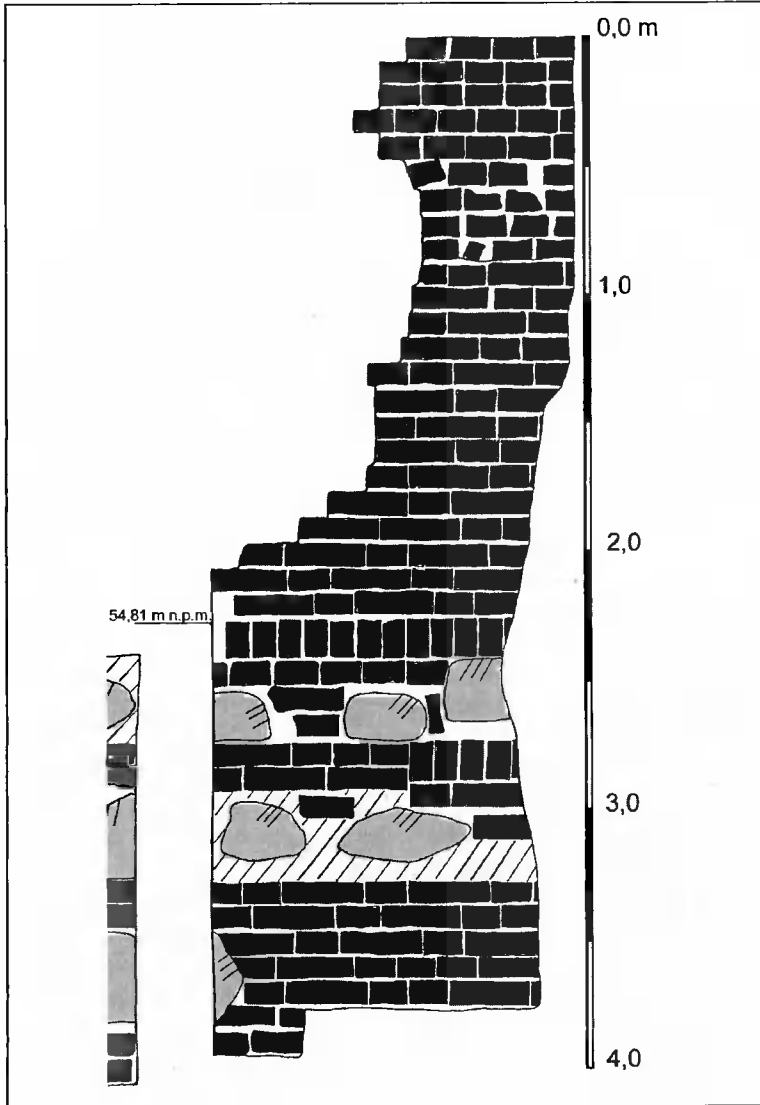
Faza 1. Przyjąć możemy, że prawdopodobnie od XIV w. do początków XV w. istniał tutaj mur obronny miasta (ryc. 8, 9, 10; obiekt 8, konstrukcja 1).

Faza 2. Przed rokiem 1419 rozebrano częściowo mur obronny, aby wstawić w miejsce rozbiórki konstrukcje przejścia – bramki (obiekt 8, konstrukcja 2 i 3; ryc. 8, 9, 10). Dostawiono wtedy od strony północnej do muru obronnego ścianę zachodnią samego przejścia oraz obudowano od strony południowej sam mur obronny dodatkowo go wzmocniając, gdyż, przynajmniej w odsłoniętych przez nas górnych partiach, nie był on w najlepszym stanie (obiekt 8, konstrukcja 1 i 2; ryc. 8, 9). Mur obronny w tym miejscu mierzył wówczas około 1,95 m

<sup>10</sup> Krok – jednostka miary odpowiadająca 0,75 m.

<sup>11</sup> Prócz nazwy Ciemna Bramka funkcjonowały także: Smrodliwa Bramka, Furtka Jezuicka, Ślepa Bramka (H. Sommer 1996, s. 212).

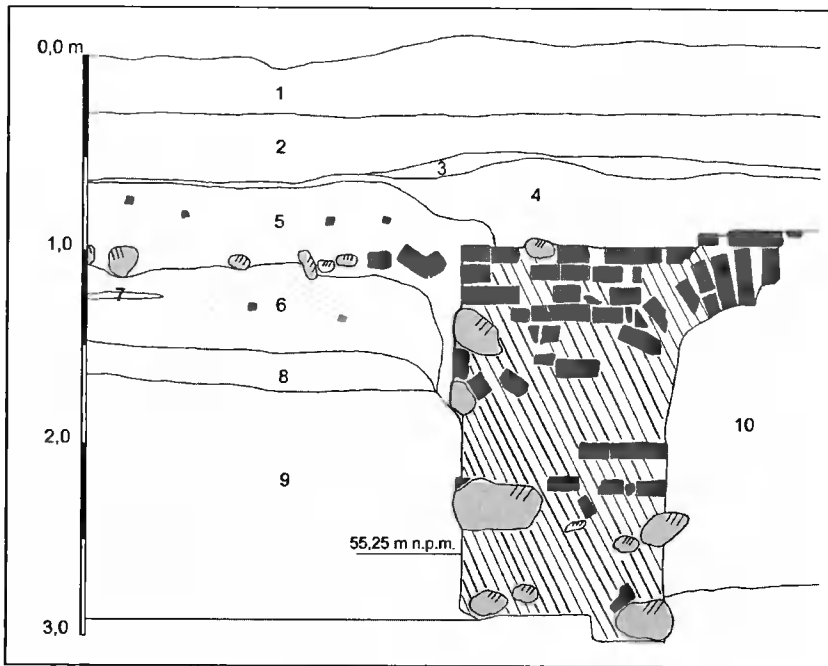
grubości, a długość samego przejścia wynosiła około 4,0–4,50 m na osi N-S. Niestety nie udało się uchwycić szerokości przejścia, gdyż jego ściana wschodnia znajduje się prawdopodobnie pod zachodnią ścianą sąsiadującego od wschodu budynku narożnikowego przy Pl. Kolegiackim. Grubość natomiast samej ściany zachodniej Ciemnej Bramki wynosiła około 1,70 m.



Rys./Gez. M. Anders, T. Stępnik

Ryc. 10. Poznań, ul. Za Bramką. Obiekt 8. Konstrukcja 1. Lico N średniowiecznego muru miejskiego i fragment lica W konstrukcji 2 – Ciemnej bramki (z lewej strony) przecinający pod kątem prostym mur średniowieczny. Górne partie bramki i muru zniszczone

Abb. 10. Poznań, Za Bramką-Straße. Objekt 8. Konstruktion 1. Nordflucht der mittelalterlichen Stadtmauer und Fragment der Westflucht der Konstruktion 2 – Ciemna Bramka (links), das die mittelalterliche Mauer im rechten Winkel durchschneidet. Obere Tor- und Mauerteile sind vernichtet



Rys./Gez. M. Anders, T. Stępnik  
 Abb. 11. Poznań, Za Bramką-Straße. Objekt 9. Konstruktion 1 und Ostprofil der Grabungsfläche

Faza 3. Kolejnym etapem była dalsza rozbudowa przejścia (obiekt 8, konstrukcja 3; ryc. 8, 11;). Późniejsze źródła ikonograficzne i pisane wskazują, że przynajmniej w okresie nowożytnym (XVIII-XIX w.), przejście to było łukowato sklepione i zabudowane przystającymi do niego od strony wschodniej i zachodniej zabudowaniami, których pozostałości udało się odkryć trakcie trwania prac budowlanych i archeologicznych (obiekty 9 i 10; ryc. 8, 12, 13).

Nie można określić niestety wyglądu omawianej bramki z początkowego okresu jej istnienia. Pewne jest, iż z czasem została ona nadbudowana (ryc. 12 i 13), stanowiąc w górnej partii mieszkanie dla kleru z pobliskiej Fary, o czym przypomina tablica pochodząca z 1503 roku, która znajdowała się na ścianie bramy, informująca, iż mieszkanie nad bramką zostało wzniesione kosztem niemieckich kupców dla kaznodziei pochodzenia niemieckiego (Sommer 1996, s. 213). Dodatkowo o izbie mieszkalnej znajdującej się nad bramką informują Ludwik Koczkowski i Józef Czarnecki, którzy w roku 1756 przeprowadzali wizję umocnień<sup>12</sup>.

Pewne informacje odnośnie Ciemnej Bramki, można również uzyskać z tekstu wizji murów miejskich z 1654 roku. Informacje te odnoszą się do stanu omawianej budowli, i określają go jako fatalny „...Forta [Ciemna], idąc do Wszystkich Świętych kościoła, zła, porysowana. Sklepienie, gdyby nie podparte było, zawaliłoby się...” (Wiesiowski 1996, s. 213-220).

Bramka pojawia się w planie miasta pochodzącym z okresu sejmu czteroletniego. Została ona wymieniona przy okazji opisywania miasta, oraz poszczególnych form zagospodarowania przestrzennego.

<sup>12</sup> „...Drugi mur jednemi miejscami od Wodnej bramy aż do Wrocławskiej rezydencyami księżmi założony...” (H. Sommer 1996, s. 213)



Ryc. 12. Ciemna Bramka, akwarela z 1840 r. autorstwa K.W. Kieślińskiego (widok od południa)

Abb. 12. Ciemna Bramka, Aquarell aus 1840 Autor K.W. Kieśliński (Ansicht von Süden)



Ryc. 13. Plac Kolegiacki, widok od północy na budynek z tzw. Ciemną Bramką, rozebrany po 1870 r. (widok od północy; fot. przed 1870 r.; za M. Warkoczewska 1983, ryc. 81)

Abb. 13. Plac Kolegiacki, Ansicht von Norden auf das Gebäude mit so gen. Ciemna Bramka, abgetragen nach 1870. (Ansicht von Norden; Photo: vor 1870; nach M. Warkoczewska 1983, ryc. 81)

W opisie tym Ciemna Bramka funkcjonuje pod nazwą Zgniłej Furtki i stanowi według autora część ścieżki łączącej miasto ze wsią Rybaki oraz z kościołami z parafii św. Marcina, a znajdującymi się już poza miastem. Zaznaczono tam również fakt istnienia kanału przy furcie oraz mostka (długości na 25 kroków, a szerokiego na 5). Kanał ten stanowił zapewne element większej całości systemu wodnego – fosy (obiekt 7)<sup>13</sup>.

Jeżeli czasu powstania bramki nie da się dokładnie określić, to jej likwidację można datować stosunkowo precyzyjnie. Pozwala nam na to dokument z roku 1870, w którym mistrz murarski Karl Dabert, któremu zlecono rozbiórkę furty, prosi o odroczenie terminu wykonania zadania<sup>14</sup>. W dokumencie tym Ciemna Bramka nazwana została Ślepą, co mogło świadczyć o tym, że jej stan był już tak zły, że została zamurowana.

Po rozebraniu bramki, likwidacji cmentarza wraz z kaplicą w XIX w. teren ten został zabudowany i włączony w obręb miasta. Obecnie jedyną pozostałością są nazwy ulic Za Bramką, Wszystkich Świętych oraz charakterystyczny przebieg tej pierwszej ulicy zbliżony zapewne do pierwotnego, wytyczonego jeszcze w XV w.

## Bibliografia

### DZIEJE ...

1988 *Dzieje Poznania*, J. Topolski (red.), Warszawa-Poznań.

### GĄSIOROWSKI A.

*Późnośredniowieczna konurbacja poznańska*, [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania do roku 1793*, Warszawa-Poznań, s. 217-232.

### KANIECKI A.

2004 *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane*, Poznań.

### KRONIKA ...

1996 *Budynek z Ciemną Bramką*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 1, s. 208-210.

### ŁUKASZEWICZ J.

1998 *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, Poznań t. I i II.

### MIKA M.

1960 *Opisy i lustracje Poznania z XVI-XVIII wieku*. Poznań.

### NOWACKI J.

1964 *Dzieje Archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań.

### ROGALANKA A.

*Poznań u progu lokacji*, [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania do roku 1793*, Warszawa-Poznań, s. 146-183.

### SOMMER H.

1996 *O dziejach „Ciemnej Bramki” w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 1, s. 211-214.

<sup>13</sup> W powyższym opisie znajduje się wzmianka o fosie i mostku, natomiast na akwareli pochodzącej z 1840 roku nie ma ani kanału ani kładki, a znajduje się droga brukowana. Można zatem uznać, iż w latach między 1792 a 1840 r. nastąpiła przebudowa drogi (zapewne osuszenie okolicznych terenów i utwardzenie gruntu i budowa kanału, którego relikty odkryliśmy – obiekt 7).

<sup>14</sup> Uzasadnia to możliwością powołania go do wojska na wojnę z Francją (H. Sommer 1996, s. 212)

STĘPNIK T., PAWLAK P., ANDERS M.

2005 *Opracowanie wyników prac archeologicznych prowadzonych w związku z wymianą sieci wodociągowej i kanalizacji ogólnospławnej w ulicy Za Bramką w Poznaniu*, maszynopis opracowania.

WARKOCZEWSKA M.

1983 *Dawny Poznań, widoki i fotografie miasta z lat 1618-1939*. Poznań.

WIDAWSKI J.

1968 *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa, s. 368-369

WIESIOŁOWSKI J.

1996 *Sojotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań.

WIŚNIEWSKI E.

1977 *Rozwój sieci parafialnej w średniowiecznym Poznaniu [w:] Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu*. Warszawa-Poznań, s. 391-404.

ZAJCHOWSKA S.

1977 *Rozwój sieci osadniczej Poznania i najbliższego zaplecza w średniowieczu, [w:] Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu*, Warszawa-Poznań, s. 37-65.

Adres autora:

dr Tomasz Stępnik

Pracownia Archeologiczna UNI-ART

ul. Św. Czesława 17a/24

61-583 Poznań

---

## Archäologische Rettungsgrabungen in der Straße Za Bramką in Poznań

### Zusammenfassung

Während der geführten Bauarbeiten wurde die Straße Za Bramką in ihrer Gesamtlänge (ca. 240 m) untersucht. Während der geführten archäologischen Arbeiten wurden 10 Objekte freigelegt und das archäologische Quellenfundgut in Form von Fragmenten der Tongefäße, Baukeramik, Kacheln, Gegenständen aus Glas, Metall, Leder, Holz, menschlichen Knochen (die Gräber) und Tierknochen gefunden. Es wurde auch das Material für die Fachanalysen, darin für die archäozoologischen, anthropologischen und dendrochronologischen Analysen entnommen.

Auf Grund der durchgeführten Untersuchungen können wir eindeutig feststellen, dass wenigstens im Bereich der heutigen Straße Za Bramką (das ehemalige Stadtviertel Gaski) die erste Besiedlung erst im Spätmittelalter erschien. Es wurde kein älteres Material, weder aus dem Frühmittelalter noch aus der Urgeschichte freigelegt.



EWA PAWLAK, PAWEŁ PAWLAK

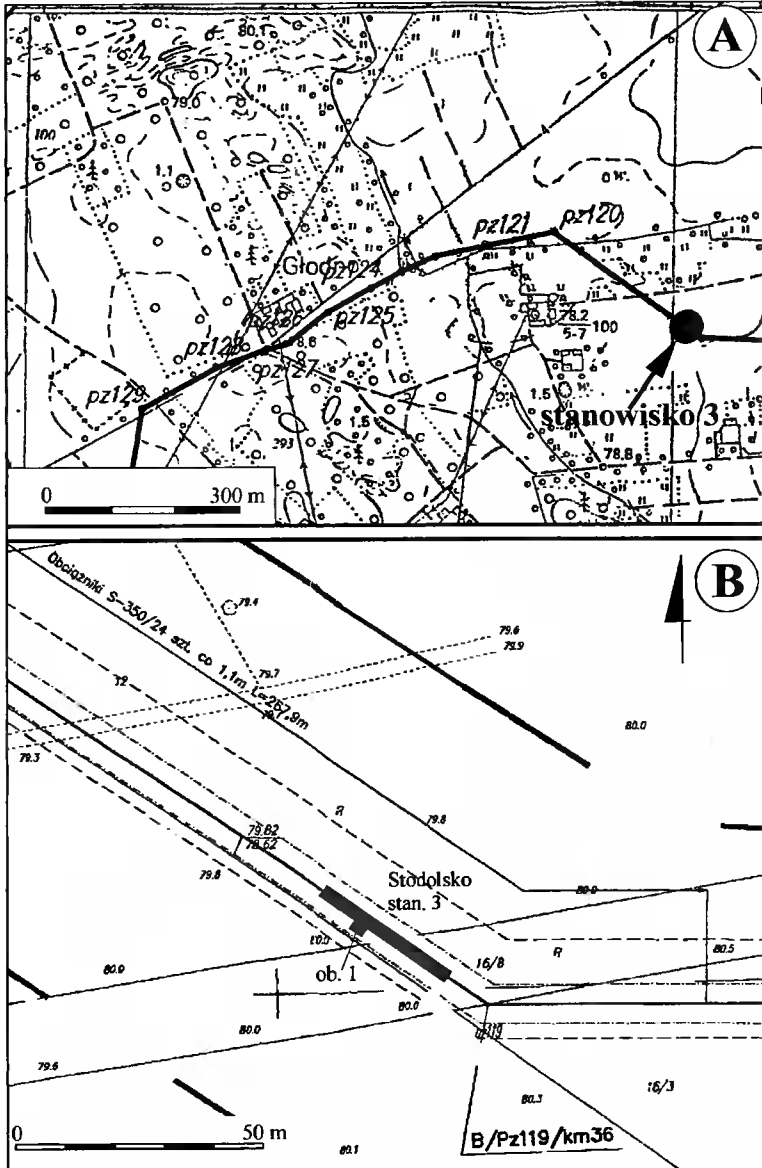
## Średniowieczna jama dziegciarska ze Stodolska, gm. Rakoniewice, stanowisko 3

W 2003 roku Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska z Poznania kierowana przez Henryka Klundera przeprowadziła badania archeologiczne związane z budową gazociągu na linii Kościan – Zielona Góra oraz Kopanica – Ziemin. Spośród wielu dokonanych wówczas odkryć (Wyniki... 2004a; 2004b) pragniemy zwrócić uwagę na pozostałości jamy dziegciarskiej odsłonięte w miejscowości Stodolsko, gm. Rakoniewice, na stanowisku 3. Wymieniony, jedyny obiekt odnotowany na tym stanowisku, odkryto w trakcie rutynowego nadzoru, prowadzonego na całej długości wykopu budowlanego, oprócz regularnych badań, którymi objęto stanowiska wytypowane do przeprowadzenia prac wyprzedzających. Badaniami terenowymi w Stodolsku kierował Paweł Pawlak. Obiekt odsłonięto w odległości ok. 30 m na zachód od punktu oznaczonego w ramach inwestycji jako Pz 119 (ryc. 1:A), w postaci koncentracji spalenizny na obwodzie owalnego wypełniska, którego centralną część stanowił jasnobrunatny piasek. Dało to podstawę do odczyszczenia pasa o szerokości 2,5 m i długości 30 m, usytuowanego centralnie na osi wykopu budowlanego. W ramach rozpoznanego pasa założono 3 wykopy (1-3) o wymiarach 2,5 × 10 m każdy, z niewielkim poszerzeniem w kierunku południowym na granicy między wykopami 2 i 3 (ryc. 1:B). Miejsce, w którym przeprowadzono badania usytuowane jest ok. 200 m na południowy wschód w linii prostej od Rowu Józefińskiego oraz ok. 500 m na południowy wschód od szosy z Tłoków Nowych do Rostarzewa (ryc. 1:A).

Wspomniany wyżej obiekt zarejestrowano w owym poszerzeniu, ok. 0,6 m na południe od granicy pasa eksploracyjnego. W przekroju poziomym jama miała kształt nieregularnego owalu o wymiarach: 110×98 cm (ryc. 2:1), w przekroju pionowym natomiast – odwrotnie stożkowaty z cylindrycznym przegłębieniem w centralnej części. Miąższość obiektu wynosiła 60 cm. W stropie centralną część wypełniska o wymiarach: 72×58 cm, tworzył brunatny piasek przemieszany z ciemnobrunatnym piaskiem, węglami drzewnymi oraz spalenizną. Na obrzeżu stwierdzono dwie warstwy w układzie koncentrycznym: wewnętrzną o szerokości 6-16 cm, tworzyła warstwa rozlasowanej polepy barwy intensywnie czarnej, zewnętrzną natomiast o szerokości 4-8 cm – przepalona na pomarańczowo glina. Układ warstw w przekroju pionowym przedstawiał się następująco:

- centralną, górną partię wypełniała nieckowato uformowana, wspomniana już, warstwa brunatnego piasku o maksymalnej miąższości 14 cm,
- poniżej, równoległe do niej, stwierdzono dziesięciocentymetrową warstwę szarobrunatnego piasku z dodatkiem jasnobrunatnej gliny z udziałem bryłek pomarańczowej polepy oraz „oczek” spalenizny,
- niżej zarejestrowano intensywnie czarną spaleniznę oraz warstwę silnie przepalonej na czarno polepy, stanowiącej ścianki regularnie, wylepionej „misy”. Grubość owej ścianki wynosiła ok. 5 cm przy dnie oraz 10 cm w górnych partiach,

– poniżej glinianej niecki, stwierdzono warstwę szarobrunatnej, nieprzepalanej gliny o grubości 7-9 cm, układającej się pierścieniowo w rzucie poziomym. Średnica zewnętrzna owego pierścienia wynosiła 70 cm, zaś wewnętrzna 18-20 cm. Strop opisywanego plastra gliny znajdował się na poziomie brzegu naczynia, które osadzone było w cylindrycznym zagłębieniu – komorze głębokiej na ok. 20 cm i nieco szerszej od największej średnicy naczynia.



Ryc. 1. Stodolsko, gm. Rakoniewice, pow. grodziski, woj. wielkopolskie, stan. 3. Lokalizacja stanowiska (A) oraz wykopów i obiektu (B)  
 Abb. 1. Stodolsko, Gem. Rakoniewice, Kreis Grodzisk, Woi. Großpolen, Fst. 3. Lage der Fundstelle (A) und der Grabungsflächen sowie des Objekts (B)

Rys./Gez. M. Aniola, P. Pawlak.

Naczynie oblepione było częściowo warstwą pomarańczowej, nieprzepalanej gliny oraz posadowione było na plastrze szarobrunatnej, plastycznej gliny o grubości 3 cm. Warstwa ta pełniła funkcję stabilizującą naczynie, które pierwotnie było do niej przylepione, natomiast pomarańczowa glina wokół naczynia oprócz podobnej funkcji pełnić mogła rolę izolującą.

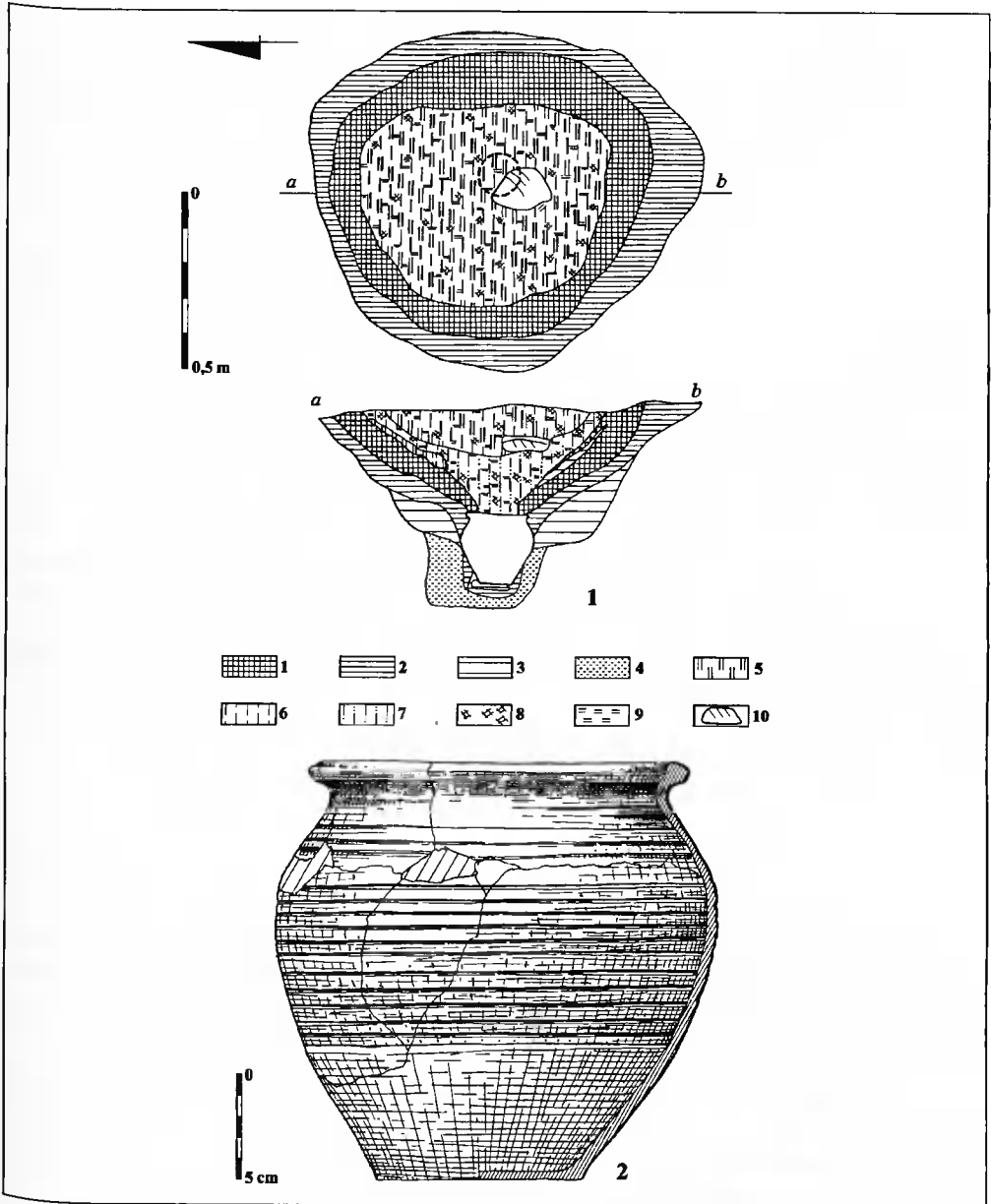
Analizowany obiekt składał się więc z dwóch głównych części – pojemników wykonanych z gliny: górną stanowiła znacznych rozmiarów czasza (misa), dolną – naczynie typowe dla późnośredniowiecznych wytworów ceramicznych.

Maksymalna średnica pierwszego z wymienionych elementów wynosiła 80 cm, natomiast głębokość – 29–30 cm. Głównie w niższych partiach czaszy zaobserwowano w przekroju jej ścianki dwie warstwy gliny, świadczące o dwukrotnym jej formowaniu lecz niejednorazowo – w pewnym odstępie czasu. Świadczy o tym wygładzona powierzchnia dolnej (wcześniejszej warstwy) oraz jej silne wypalenie – spieczenie w górnej partii, również na kolor czarny. Grubość górnej warstwy gliny wynosiła ok. 4–5 cm; na styku z dolną warstwą cechował ją gorszy wypał (bardziej krucha, porowata struktura). W części dennej niecka miała specjalnie – kołnierzowato uformowany otwór o średnicy 13,5 cm, którego ścianki obejmowały brzeg zachowanego w całości naczynia ceramicznego, ustawionego poniżej. Warto dodać, że dolna – pierwsza warstwa ścianki przylegała jedynie do zewnętrznej, górnej części naczynia, natomiast warstwa druga – dolepiona do wyżej wymienionej obejmowała całą krawędź pojemnika. Przy krawędzi otworu stwierdzono dookólne ciągi palcowe powstałe w trakcie wygładzania ścianki. Dolna warstwa glinianej skorupy, analogicznie do wyżej opisanej, była słabiej wypalona w niższej partii, czego efekt stanowi porowata, pomarańczowa, krucha struktura. Spoczywała ona bezpośrednio na piaszczystym podłożu.

Naczynie ma formę garnka o średniej wielkości – średnica wylewu wynosi 18 cm, średnica największej wydętości brzuśca – 21 cm, zaś średnica dna – 10 cm, natomiast wysokość – 20 cm. Jest to naczynie o esowatym przekroju, średniobaniaste o załomie brzuśca umieszczonym w wysokości, wylewie zaopatrzonym we wrąb pod pokrywkę i krawędzi opracowanej wielobocznie (ryc. 2:2). Wylew ma kształt analogiczny do okazów zaliczonych w materiałach Żernik koło Poznania, datowanych na okres od połowy XIV do połowy XV wieku, do typu VII (P. Pawlak 2007, tabl. 85). Brzusiec zdobiony jest horyzontalnymi, płytkimi liniami rytymi w rozstawie ok. 0,5 cm. Masa ceramiczna użyta do produkcji opisywanego okazu, schudzona została piaskiem oraz, w znacznie mniejszej ilości, silnie rozdrobnionym tłuczniem, o granulacie do 0,5 mm. Mimo, iż ciasto ceramiczne zostało przygotowane prawidłowo, jakość wytworu obniżona została przez niedostatecznie dobry wypał, którego efektem jest trójwarstwowy przełam oraz brunatna barwa obydwu powierzchni naczynia, będąca wynikiem tzw. niedopalenia (niedosiwienienia). Naczynie zostało wykonane na kole przy wykorzystaniu jego znacznej rotacji, w technice taśmowo-ślizgowej, co ułatwiło uzyskanie ścianek o grubości mieszczącej się w przedziale do 5 mm. Na zewnętrznej powierzchni płaskiego dna widoczna jest podsypka w postaci piasku użytego w znacznych ilościach, zaś na samym jego obrzeżu – dostrzegalny jest nieznacznie wyodrębniony pierścień. Na dnie znajduje się ponadto wyraźny negatyw deski tarczy koła, w postaci liniowych zgrubień. Naczynie to reprezentuje więc z jednej strony cechy typowe np. dla ceramiki stalowoszarej wyznaczającej wyższy standard techniczny (cienkościenność, charakterystyczne uformowanie wylewu), z drugiej natomiast – elementy przynależne tzw. wytwórczości tradycyjnej, wywodzącej się z wczesnego średniowiecza (podsypka, mniejsza trwałość materiału, wielobarwny przełam, brunatna barwa wypału). Wspomniane elementy pozwalają odnieść datowanie zarówno naczynia, a co za tym idzie obiektu, na okres krzyżowania się wspomnianych obu tradycji

wytwórczych, charakterystyczny dla fazy F wczesnego średniowiecza, nie wykluczając i późniejszej metryki. Pamiętać bowiem należy o bardzo długim stosowaniu standardów wytwórczych typowych dla garncarstwa wczesnośredniowiecznego (tzw. ceramika tradycyjna) głównie w małych miastach oraz na wsiach nawet w schyłkowych stadiach późnego średniowiecza (por. J. Kruppé 1981, s. 71-73). Dobrą ilustracją tego stanu rzeczy są materiały ceramiczne pochodzące z badań przeprowadzonych ostatnio przez Pracownię Henryka Klundera na terenie wsi późnośredniowiecznej w miejscowości Żerniki, stan. 34, datowane monetą na 2. połowę XV i ewentualnie przełom XV i XVI w. oraz początek XVI w. Udział ceramiki o cechach tradycyjnych wynosi tam nieco ponad 20%, co uznać należy za odsetek znaczny. Podobnie rzecz się ma w przypadku materiałów z nieodległych od Stodolska Jezierzyc, gm. Śmigiel, stan. 4, datowanych ogólnie na XV wiek. Udział ceramiki o niejednolitej – ceglasto-szarej barwie wypału, wśród której należy się niewątpliwie spodziewać wytworów o cechach tradycyjnych, na co wskazuje zestawienie form wylewów, stanowił tam niemal 24% (B. Kirschke 1982, tab. 1 oraz ryc. 3). Mając na względzie powyższe uwagi, datowanie naczynia, a co za tym idzie – całego obiektu, umieścić należy w dość dużym przedziale czasowym, obejmującym XIV (zapewne po połowie) i XV w.

Znalezisko ze Stodolska uznać można za wyjątkowe z uwagi na bardzo czytelną budowę oraz funkcję obiektu. Wyjątkowość ta polega również na tym, że mimo wiedzy dotyczącej samego procesu pozyskiwania dziegciu, nie znamy obiektów podobnie datowanych, a analogie, którymi dysponujemy są odległe w czasie. Przykład stanowić może kompleks sześciu jam dziegiarskich, datowanych na VIII-IX w., odkryty w północno-zachodniej Słowacji, w miejscowości Bojnice, nad górną Nitrą. Obiekty te miały analogiczną do naszej wielkość oraz charakterystyczny, dwudzielny kształt – tj. lejowatą górną część i jajowatą lub cylindryczną, mniejszych rozmiarów – dolną. Niecka wylepiona była również gliną w sposób umożliwiający ściekanie dziegciu do znajdującego się niżej zagłębienia lub naczynia (odkrytego w jednej z jam), (por. A. Niesiołowska-Wędzka 1986, s. 502-503). Dziegieć uzyskiwano w procesie suchej destylacji kory drzewnej, w niezmiennych niemal przez stulecia warunkach, choć pewne różnice mogą dotyczyć samej konstrukcji maziarni. Z terenu Polski pochodzą przykłady kilku jam dziegiarskich odkrytych w Biskupinie, pow. Żnin. Tutaj nie stwierdzono wylepienia gliną ścianek górnej partii jam, a jedynie komory, do której ściekał dziegieć. W ich wypełniskach odkryto pozostałości kory brzozowej (zwanej brzostem), z której pozyskiwano ową substancję, delikatniejszą od zwykłej smoły pozyskiwanej z sosny. Fragmenty kory znajdowały się w silnie zbitej strukturze, co może sugerować, że zalegały razem z pozostałościami dziegciu zmieszanego z piaskiem (W. Szafranski 1961, s. 62-74). Inne znaleziska maziarni pochodzą z Żernik pod Poznaniem, stan. 25 (2 poł. XII – 1. poł. XIII w.) oraz z Sulechowa, stan. 10 (X/XI w.), gdzie odkryto relikty urządzeń służących do produkcji dziegciu o zbliżonej konstrukcji. W obydwu przypadkach górną część konstrukcji stanowiły wylepione z gliny czasze, w których gromadzona była kora drzewna; w żadnej z wymienionych analogii nie zarejestrowano pojemników, do których ściekał dziegieć, tak więc albo zostały one usunięte, albo substancję pozyskiwano wprost z dolnej, cylindrycznej części obiektów (E. Pawlak 2007, tabl. 11:12; E. Pawlak, P. Pawlak 2006, ryc. 25:1). Według Moszyńskiego opisującego pędzenie dziegciu na Rusi odbywało się to w następujący sposób: „...W podłużnym rowie ustawia się kilka naczyń, z których każde składa się z dwu części, obróconych otworami do siebie i przedzielonych ruchomą pokrywą mającą lejkowate wgłębienie i otwór. Dolna część naczynia jest pusta; górna zaś – przed jej ustawieniem szczelnie napelniają korą i materiałem drzewnym. Wszystko to obsypuje się ziemią tak, że tylko połowa górnej części naczyń sterczy ponad powierzchnią. Wtedy rozpala się nad nimi ognisko, a kora i drzewo



Rys./Gez. E. Pawlak

Ryc. 2. Stodolsko, gm. Rakoniewice, pow. grodziski, woj. wielkopolskie, stan. 3. Przekroje poziomy i pionowy jamy dziegiarskiej (1): 1 – wypalona glina, 2 – przepalona, pomarańczowa glina, 3 – szarobrunatna plastyczna glina, 4 – jasnoszary piasek i szarozółty piasek calcowy, 5 – ciemnobrunatny piasek, 6 – brunatny piasek, 7 – szarobrunatny piasek, 8 – spalenizna i węgle drzewne, 9 – jasnobrunatna glina, 10 – kamień; naczynie gliniane (2)

Abb. 2. Stodolsko, Gem. Rakoniewice, Kreis Grodzisk, Woi. Großpolen, Fst. 3. Querschnitt und Aufriss und Querschnitt der Teergrube (1): 1 – ausgebrannter Ton, 2 – durchgebrannter, orangefarbiger Ton, 3 – graubrauner, plastischer Lehm, 4 – hellgrauer Sand und ausstehender graugelber Bodensand, 5 – dunkelbrauner Sand, 6 – brauner Sand, 7 – graubrauner Sand, 8 – Brandreste und Holzkohlen, 9 – hellbrauner Lehm, 10 – Stein; Tongefäß (2)

prażone w naczyniach bez dostępu powietrza wydzielają z siebie smołę ściekającą do dolnej części naczyń. W pewnych okolicach używają zresztą wielkoruscy włościanie i naczyń pojedynczych, z których podczas prażenia smoła wycieka niewielkim otworem, wyrobionym w ich dnie, do odpowiednio wkopanego w ziemię koryta; korytem zaś spływa do podstawionej kadzi<sup>7</sup> (K. Moszyński 1929, s. 374-375). Komplet dwóch naczyń służących do pozyskiwania dziegciu, z których jedno ma otwór w dnie, odkryto w Markowicach, gm. Kleszczewo, stan. 26, w obiekcie związanym z osadnictwem ludności kultury pomorskiej (E. Pawlak 2006, s. 16-17, ryc. 10:8; 11:1, 9). Sądzić należy, że w przypadku odkrytego przez nas obiektu, otwór wykonany w glinianej niecce jest zbyt duży, aby w trakcie palenia znacznej ilości drewna nie doszło do zanieczyszczenia wnętrza zbiornika na dziegieć popiołem oraz węglami drzewnymi. Wydaje się więc, że do uformowanej glinianej czaszy wstawiano naczynie ceramiczne z niewielkim otworem w dnie, zawierające korę brzożową. Następnie całość obłożono drewnem, które podpalono. Dwuwarstwowa budowa glinianej niecki, pozwala sądzić, że powierzchnię ścianki poddawano modyfikacjom, co może świadczyć o przynajmniej dwukrotnym wykorzystaniu obiektu. Obecność naczynia in situ, zamocowanego w konstrukcji obiektu, wyklucza możliwość wyjmowania go z zawartością po ukończeniu całego procesu. Albo więc mamy do czynienia z pozostawieniem dziegciu w naczyniu po dokonaniu ostatniego pędzenia, albo substancję tę wydobywano każdorazowo z naczynia bez jego wyjmowania. To ostatnie rozwiązanie wydaje się bardziej słuszne z uwagi na wspomniany już fakt intencjonalnego oblepienia wylewu garnka gliną, z której uformowano ścianki zagłębienia oraz kołnierz otworu.

Luźno z doczyszczania wykopów 1 i 3 pozyskano łącznie 4 ułamki naczyń (reprezentujących we wszystkich przypadkach partię brzuśca). Fragment zarejestrowany w wykopie 1 związany jest z osadnictwem wczesnośredniowiecznym z młodszych faz (zapewne E lub F), natomiast pozostałe 3 – to fragmenty naczyń kultury lużyckiej.

## Bibliografia

KIRSCHKE B.

1982 *Ceramika późnośredniowieczna z osady w Jezierzycach, stan. 4, woj. Leszno*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. 32 (1981), s. 90-103.

KRUPPÉ J.

1981 *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

MOSZYŃSKI K.

1929 *Kultura ludowa Słowian*, cz. 1. Kultura materialna, Kraków.

NIESIOŁOWSKA-WĘDZKA A.

1984 *Bojnice* [w:] G. Labuda, A. Gąsiorowski (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*, s. 502-503.

PAWLAK E.

2006 *Osadnictwo ludności kultury lużyckiej i pomorskiej*, [w:] *Markowice, gm. Kleszczewo, stanowisko 26 (aut 236). Wyniki badań archeologicznych na trasie autostrady A-2*, s. 13-18, maszynopis opracowania.

2007 *Charakterystyka osadnictwa*, [w:] E. Pawlak, P. Pawlak (red.) *Żerniki, gm. Kórnik, stan. 25. Osadnictwo pradziejowe, wieś średniowieczna i folwark nowożytny*, Poznań, s. 29-60.

PAWLAK E., PAWLAK P.

2006 *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na stanowisku 10 w Sulechowie*, maszynopis opracowania.

PAWLAK P.

2007 *Ceramika naczyniowa*, [w:] E. Pawlak, P. Pawlak (red.) *Żerniki, gm. Kórnik, stan. 25. Osadnictwo pradziejowe, wieś średniowieczna i folwark nowożytny*, Poznań.

SZAFRAŃSKI W.

1961 *Wyniki badań archeologicznych w Biskupinie, pow. Żnin, na stanowisku 6*, [w:] W. i Z. Szafrąnczy, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w Biskupinie*, Wrocław, s. 7-144.

WYNIKI...

2004a *Wyniki badań archeologicznych w związku z budową gazociągu DN 350/300 relacji Kopanica – Ziemin, na odcinku woj. wielkopolskiego*, maszynopis opracowania.

2004b *Wyniki badań archeologicznych w związku z budową gazociągu DN 350/300 relacji Kościan – Zielona Góra, na odcinku woj. wielkopolskiego*, maszynopis opracowania.

Adres autorów:

mgr Ewa Pawlak, mgr Paweł Pawlak

Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska

ul. Langiewicza 19/1

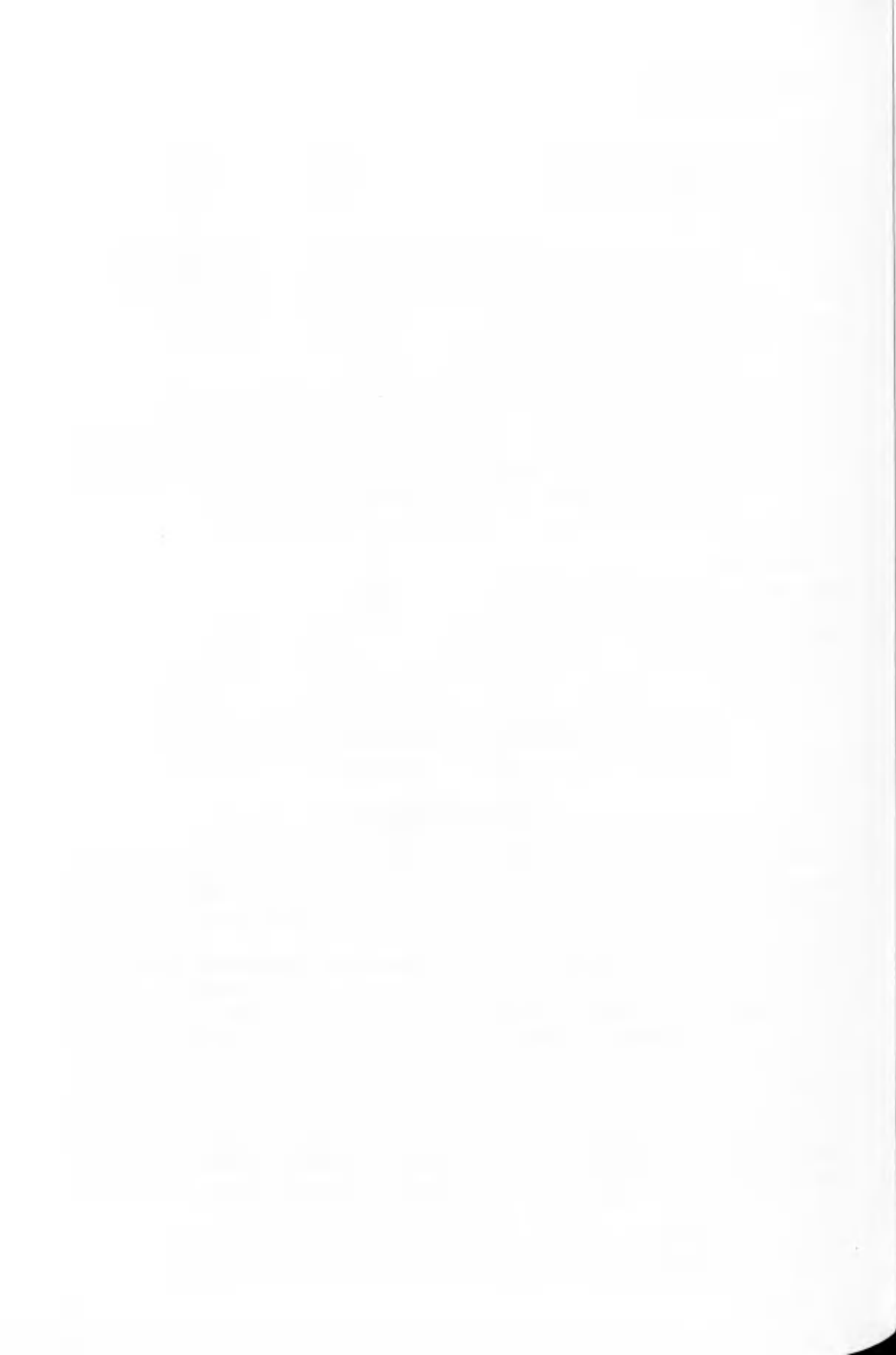
61-502 Poznań

---

## Die frühmittelalterliche Teergrube aus Stodolsko, Gem. Rakoniewice, Fundstelle 3

### Zusammenfassung

In 2003 wurden die archäologischen Untersuchungen durchgeführt, die mit Bau der Gasleitung zwischen Kościan – Zielona Góra und Kopanica – Ziemin verbunden waren. Im Ort Stodolsko, Gem. Rakoniewice, Fundstelle 3 wurde eine mittelalterliche Teergrube (Abb. 1:A und 1:B) freigelegt. Im Querschnitt hatte diese Grube die Form eines unregelmäßigen Ovals mit Abmessungen 110 x 98 cm (Abb. 2:1) und im Aufriss die Form eines umgekehrten Kegels mit zylindrischer Vertiefung im Zentralteil. Die Mächtigkeit des Objekts betrug 60 cm. Den Hauptteil der Dachpartie bildete eine Schicht des stark schwarzdurchgebrannten Lehmewerfs, der die Wände einer regelmäßig geformten "Schüssel" mit Höchstdurchmesser von 80 cm und Tiefe von ca. 30 cm beklebte. Die Stärke dieser Wand betrug ca. 5 cm am Boden und 10 cm in oberen Partien. Im Bodenteil hatte die Mulde eine kragenförmig geformte Sonderöffnung mit 13,5 cm Durchmesser, deren Wände den Rand eines ganz erhaltenen Tongefäßes umklebten, das sich darunter, in einer entsprechenden, zylindrischen Vertiefung befand (Abb. 2:1). Das Gefäß hat die Form eines mittelgroßen Topfes mit S-förmigem Querschnitt (Abb. 2:2). Der Topf, auf Grund dessen das Objekt datiert werden kann, knüpft an die Keramik an, die besonders oft im Zeitraum von der Mitte des 14. Jh. bis Ende des 15. Jh. auftritt.





KATARZYNA RENN, ARKADIUSZ TABAKA

## Wyniki prac porządkowych prowadzonych na terenie poreformackiego zespołu klasztornego w Szamotułach, woj. wielkopolskie<sup>1</sup>

Podczas prac porządkowych, prowadzonych pod kierownictwem Pana Waldemara Górnego, reprezentującego Urząd Miasta i Gminy w Szamotułach na terenie wirydarza i dormitorium wchodzących w skład zespołu poklasztornego w tej miejscowości, zarejestrowano łącznie 98 fragmentów ceramiki (w tym pozostałości naczyń stołowych i kuchennych, kafla oraz dachówek – por tab. 1), 19 fragmentów naczyń szklanych, podkówkę i gwóźdź żelazny oraz 2 fragmenty kości zwierzęcych. Celem prac było przygotowanie tego miejsca do dalszych badań archeologiczno-architektonicznych oraz częściowego osuszenia murów. W trakcie szczegółowej analizy zabytkowego materiału ruchomego wyróżniono dwie fazy użytkowania tego terenu – późnośredniowieczną i nowożytną.

### Późne średniowiecze

Spośród pozyskanego materiału zabytkowego jedynie gwóźdź, podkówkę buta i fragment ceramiki wiązać można z okresem późnego średniowiecza – najprawdopodobniej z XV wiekiem.

Cechą charakterystyczną zbliżonego do typu C1a5 wg B. Gierlacha (1972, s. 58), lekko zagiętego gwoździa żelaznego (ryc. 7.1) jest niesymetrycznie usytuowana główka. Analogiczne gwoździe odkrywano na wielu stanowiskach w warstwach datowanych na przełom XIV/XV i XV wiek (por. B. Gierlach 1972, s. 72-24).

Podkówka żelazna (ryc. 7.2), zbliżona do typu B4 wg B. Gierlacha (1972, s. 49) wykonana została ze sztabki żelaznej o przekroju zbliżonym do trapezu. Na jej powierzchni nie zaobserwowano jakichkolwiek pozostałości zdobienia. Niestety, odkrycia dokonano na powierzchni stanowiska (warstwa przemieszana), w związku z tym w datowaniu nie możemy posilkować się układem stratyfikacyjnym warstw. Jedynie na podstawie analogicznych znalezisk możemy ustalić chronologię względną podkówki z Szamotuł na XV – XVII/XVIII wiek (por. B. Gierlach 1972, s. 73-74).

Kolejnym zabytkiem ruchomym jest niewielki, przydenny fragment ceramiki. Naczynie wykonano z gliny żelazistej z domieszką schudzającą, złożoną z drobno i średnioziarnistego piasku metodą całkowitego obtaczania na kole garncarskim, a następnie wypalono w atmosferze redukcyjnej z ograniczonym dostępem powietrza na kolor stalowo-szary. Podczas wypału uzyskano jednobarwny przełom ścianek naczynia. Zachowana grubość jego ścianki dochodzi do około 1 cm. W dolnej partii, na powierzchni ścianki zewnętrznej, zaobserwowano ślady obmazywania. Analogicznie wykonaną ceramikę pozyskano między innymi podczas badań archeologicznych obiektu mieszkalnego, prowadzonych w pobliskim Mutowie (por. Pawlak

<sup>1</sup> Pozyskany materiał pochodzi jedynie z powierzchni stanowiska na terenie wirydarza oraz z wypełniska między belkami konstrukcyjnym pod podłogą jednego z pomieszczeń dormitorium na I piętrze.

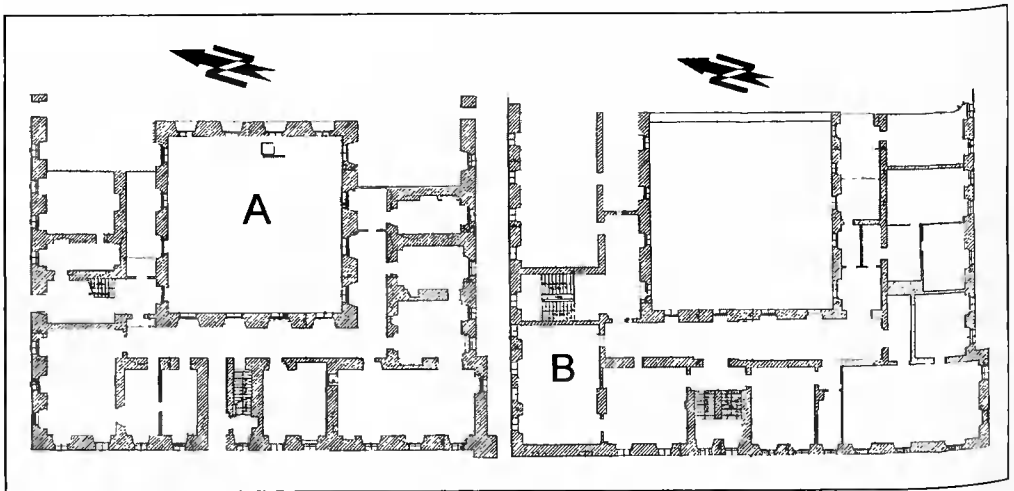
Tabela 1. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztorny. Wykaz zarejestrowanych fragmentów ceramiki nowożytniej i kości.  
 Tabelle 1. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Großpolen, ehemaliger Klosterkomplex. Verzeichnis der registrierten Fragmente der neuzeitlichen Keramik und der Knochen.

Miejsce odkrycia		Dormitorium	Wirydarz
Krawędzie		6	20
Brzuśce	Z ornamentem		
	Ze żłobkami	3	1
	Bez ornamentu	2	6
Dna		8	15
Ucha	Taśmowate	1	3
	Z wałka	1	2
Pokrywki		1	
Patelnie	Nóżki	1	5
	Uchwyty	1	1
Kafle	Garnkowe	1	
	Płytkowe	5	10
Dachówki		1	3
Kości zwierzęce			2

P., Pietrzak R. 2002, s. 199 i n.). Na podstawie podobnych znalezisk odkryty w Szamotułach fragment ceramiki stalowo-szarej można wstępnie datować na XIV-XV wiek.

## Okres nowożytny

Drugą fazę użytkowania stanowiska, związaną z okresem nowożytnym reprezentuje: 77 fragmentów ceramiki naczyniowej, 16 fragmentów kafli piecowych, 4 fragmenty dachówek ceramicznych oraz 19 fragmentów szkła.



Ryc. 1. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztorny: A – Wirydarz; B – Dormitorium na I piętrze.

Abb. 1. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Großpolen, ehemaliger Klosterkomplex: A – Kloostergarten; B – Dormitorium im I. Stock.

W zbiorze ceramiki zarejestrowano z reguły niewielkie fragmenty naczyń stołowych (talerzy, kubków) i kuchennych (garnków – ryc. 2, patelni – trójnóżków – ryc. 3), do których najbliższą analogię stanowią materiały pozyskane w trakcie wielosezonowych badań prowadzonych przy pałacu Górków (E. Krause 2002, s. 253 inn). Wykonano je z glin żelazistych z domieszką schudzającą masy ceramicznej złożoną z drobnego i średnioziarnistego piasku. Wytoczone na kole garncarskim pojemniki, wypalono w atmosferze utleniającej uzyskując różnorodną barwę ich powierzchni (patrz tab. 2). Niektóre z nich były zdobione rytą lub malowaną linią falistą bądź też szkliwione szkłem nieprzezroczystym. Na podstawie koloru wypału i analogii pozyskanych z innych stanowisk archeologicznych ustalono wstępną chronologię zarejestrowanej w zespole poklasztornym w Szamotułach ceramiki:

- XVI-XVII wiek – kremowy, kremowo-szary, kremowy z pobiałką: 6 fragmentów;
- XVIII wiek: ceglasto-szary i ceglasto-szary z pobiałką: 3 fragmenty;
- XVIII – początki XIX wieku – pomarańczowy i ceglasty: 14 fragmentów.

– osobną grupę tworzy 38 fragmentów naczyń szkliwionych. Okazy tej grupy były, w większości przypadków, wypalone wcześniej na kolor pomarańczowy, niekiedy też nosiły ślady pobiałki i można je datować na XVIII stulecie. Chronologię taką potwierdza zastosowanie szkliwienia szkłem nieprzezroczystym, pojawiającym się na szerszą skalę w XVIII wieku (A. Niesiołowska, M. Perzyńska, J. Zak 1960, s. 164). Podczas analizy materiału ceramicznego, zaobserwowano ślady szkliwienia na uchach kubka, fragmentach patelni oraz miskach (polewa wewnętrzna i zewnętrzna);

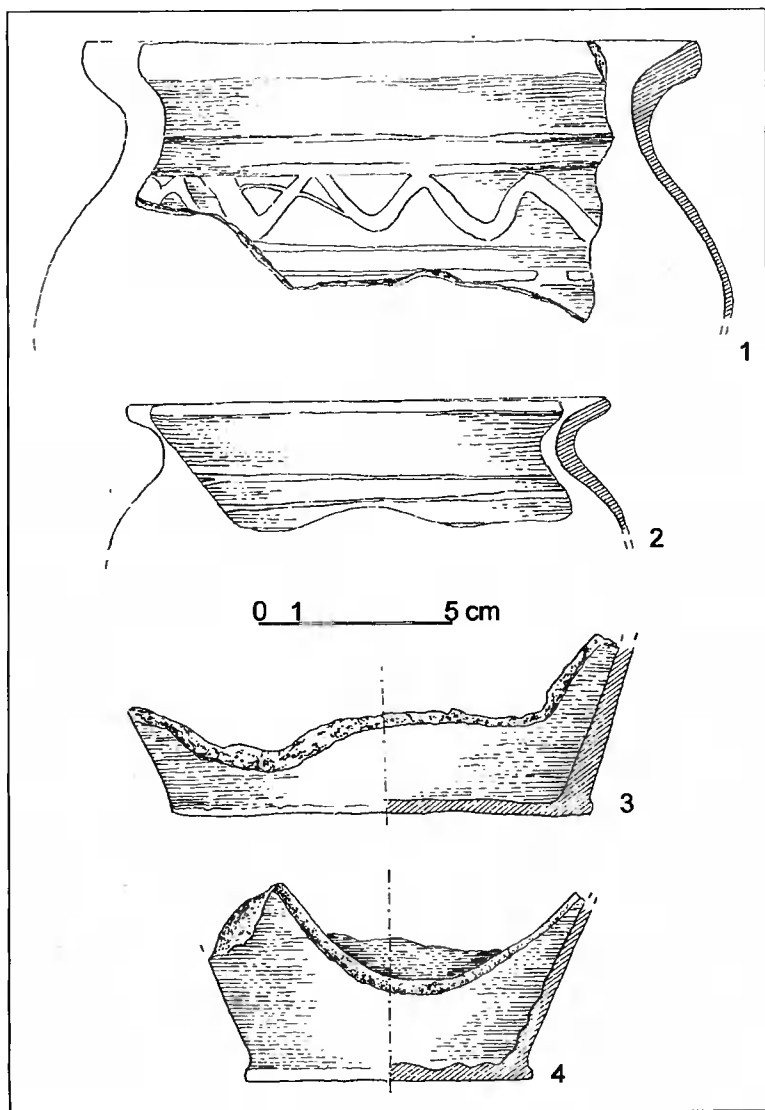
– oraz 10 fragmentów naczyń półmajolikowych, których wzmożoną produkcję odnotowuje się w XVII i XVIII w., aż po czasy współczesne (F. Kotuła 1953, M. Supryn 1975, M. Mierosławski 1979, T. Sztela-Załchowa 1994). Z uwagi na zły stan zachowania fragmentów ceramiki z Szamotuł możemy je ogólnie datować na XVII-XIX wiek (ze wskazaniem na 2 połowę wieku XVII i wiek XVIII).

Tabela 2. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztorny. Wykaz barw wypału ceramiki.

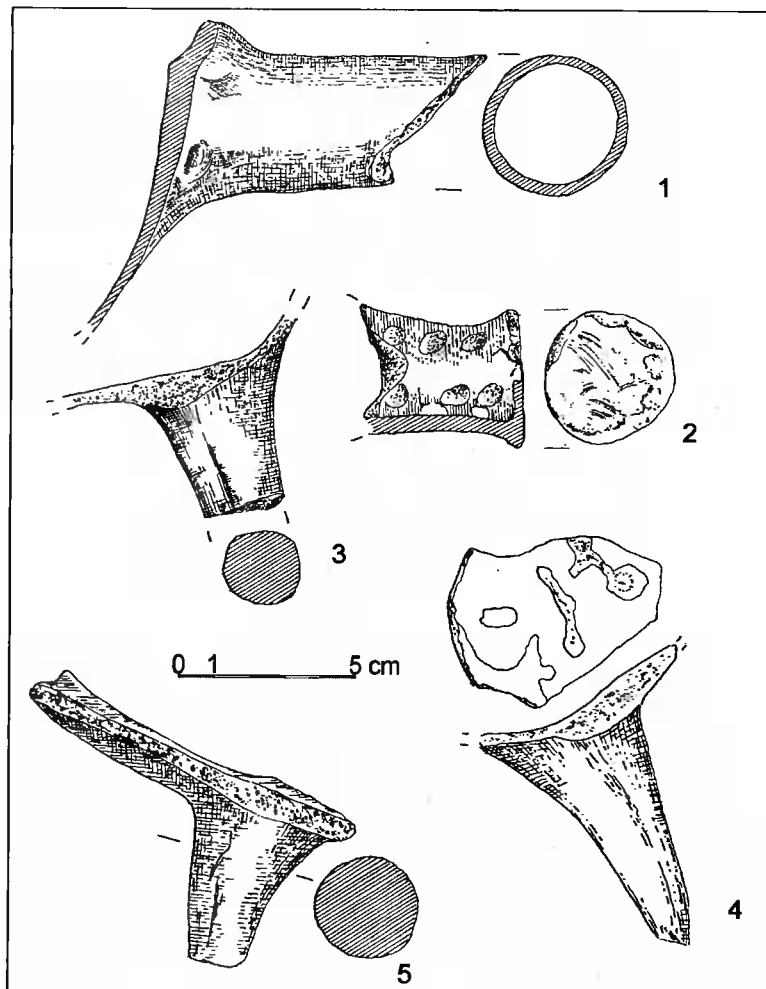
Tabelle 2. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Großpolen, ehemaliger Klosterkomplex. Verzeichnis der Farben des Keramikausbrennens.

Miejsce odkrycia	Dormitorium	Wirydarz	
Szaro-ceglasta		2	
Kremowa		1	
Kremowo-szara		2	
Kremowa z pobiałką		3	
Pomarańczowa	2	10	
Ceglasta		2	
Ceglasto-szara z pobiałką		1	
Ceramika szkliwiona	Zielono-oliwkowy	4	8
	Brunatny	2	6
	Zółty		5
	Biały	4	5
	Czerwony	3	
	Niebieski		1
	Półmajolika	4	6
Ceramika malowana	Ceglasta malowana białą farbą	1	5
Łącznie		20	57

Wśród pozostałości ceramiki kuchennej na szczególną uwagę zasługuje 8 fragmentów patelni – trójnóżków (w tym 2 fragmenty uchwytów – ryc. 3.1, 2 i 6 fragmentów nóżek – ryc. 3.3-5). Wzrost ich popularności w Polsce przypada na XVII i XVIII wiek (K. Sulowska-Tuszyńska 1991, s. 85-86; 1997, s. 57). Do wykonania patelni odkrytych w Szamotułach użyto żelazistych glin z domieszką drobno i średnioziarnistego piasku. Wypalono je w atmosferze utleniającej na kolor ceglasty. Na jednym z uchwytów zauważono ślady białego, niebieskiego-brązowego i żółtego szkliwa.



Rys./Gez. D. Jagłowska  
 Ryc. 2. Szamotuły, zespół poklasztorny. Wybrane fragmenty kuchennych naczyń ceramicznych  
 Abb. 2. Szamotuły, ehemaliger Klosterkomplex. Ausgewählte Fragmente der keramischen Küchengefäße



Rys./Gez. D. Jagłowska

Ryc. 3. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztor-  
ny. Wybrane fragmenty patelni (trójnóżków): 1, 2 – uchwyty; 3-5 – części przy-  
denne i nóżki

Abb. 3. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Großpolen, ehemaliger Kloster-  
komplex. Ausgewählte Fragmente von Stielpfannen (kleinen Dreifüssen): 1, 2 –  
Griffe; 3-5 – Bodenteile und Füße

Na szczególną uwagę zasługują dwa fragmentarycznie zarejestrowane naczynia – talerz i kufel. Po wyklejeniu „pasujących” do siebie ułamków, pozostała ich część zrekonstruowana przy pomocy białego gipsu szpachlowego<sup>2</sup>.

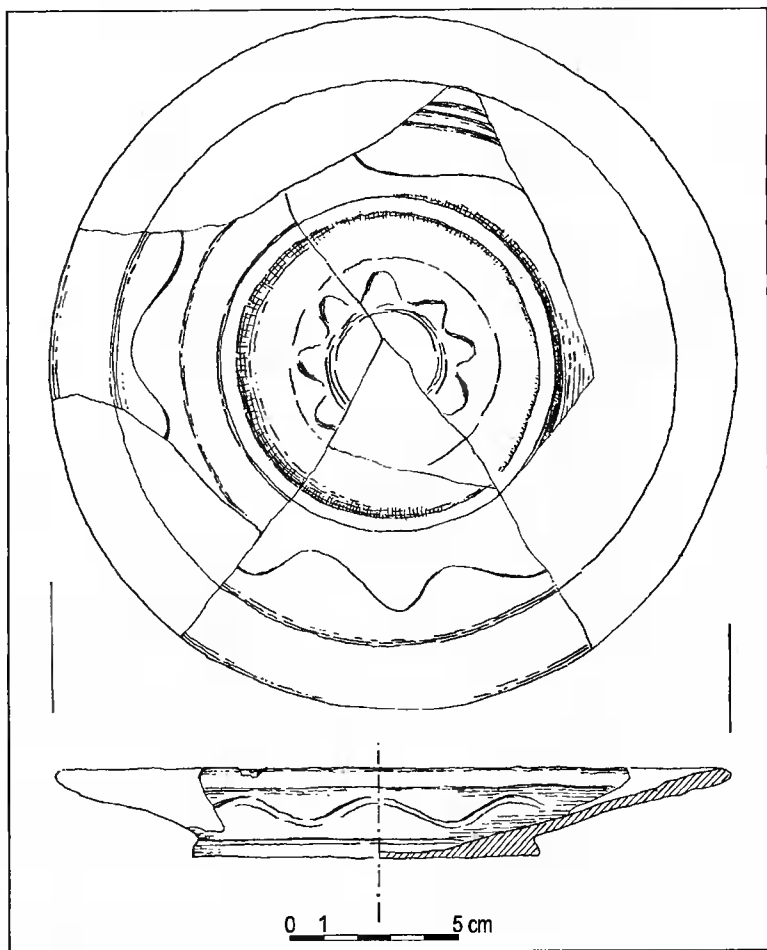
Talerz (ryc. 4) wykonano z gliny żelazistej metodą toczenia na kole garncarskim. Jako domieszki schudzającej użyto droбноziarnistego piasku. Wypalony został w atmosferze utleniającej na kolor pomarańczowy. Jego wewnętrzna strona pokryta została szkliwem

<sup>2</sup> Rekonstrukcję naczyń wykonał pracownik Działu Archeologicznego Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy Pan Roman Doruchowski.

nieprzezroczystym o ciemnooliwkowej barwie, a dodatkowym elementem zdobniczym obu stron była dookólna ryta linia falista.

Toczony na kole kufel (ryc. 5) wykonano, analogicznie jak powyżej opisany talerz, z gliny żelazistej z domieszką drobnoziarnistego piasku i wypalono na kolor pomarańczowo-szarocglasty. Wysoki na około 16 cm miał krawędź lekko wychyloną na zewnątrz i podobnie ukształtowaną część przydenną. Posiadał również duże, taśmowate ucho, którego dolną część zawinięto w kształcie ślimaka na zewnątrz. Na powierzchni ścianek, po obu stronach zauważalne są niewielkie „plamki” szklwienia o żółtym zabarwieniu.

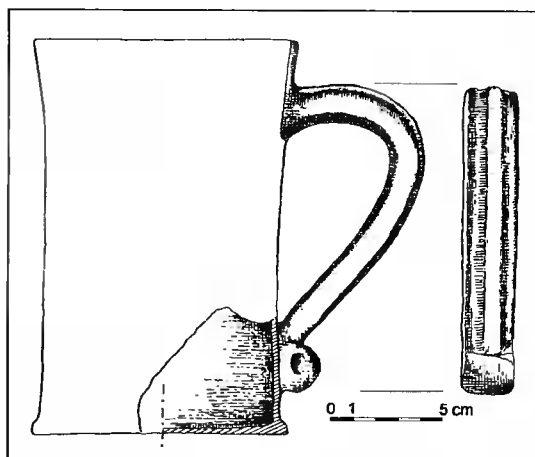
W trakcie prowadzonych prac zarejestrowano również 6 fragmentów naczyń zdobionych techniką malowania. Rozpowszechnienie tej metody ornamentowania nastąpiło na przestrzeni XVI i przełomie XVI/XVII (Z. Bagniewski, P. Kubów 1977, s. 20; A. Niesiołowska, M. Perzyńska, J. Żak 1960, s. 146, 160; I. Sikorska-Ulfik 1972, s. 194). Posiłkując się zarejestrowanym na wie-



Ryc./Gez. D. Jagłowska

Ryc. 4. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztor-  
ny. Rekonstrukcja talerza

Abb. 4. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Großpolen, ehemaliger  
Klosterkomplex. Rekonstruktion eines Tellers



Ryc./Gez. D. Jagłowska  
 Ryc. 5. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztorny. Rekonstrukcja kufła  
 Abb. 5. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Groß-polen, ehemaliger Klosterkomplex. Rekonstruktion eines Humpens

lu stanowiskach analogicznym materiałem zabytkowym (por. np.: T. Malinowski, S. Kałagate 1999, s. 59 in; A. Tabaka 2006, s. 8), odkryte na stanowisku fragmenty naczyń malowanych białą farbą (por. tab. 2) datować możemy najprawdopodobniej na wiek XVIII.

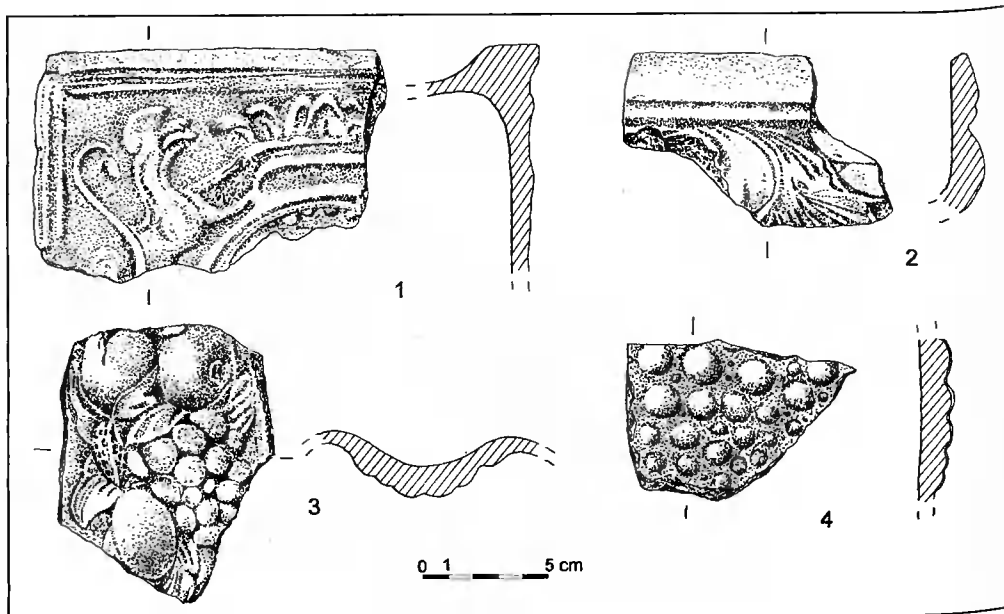
Wśród ruchomego materiału zabytkowego wyróżniono 16 fragmentów kafla (tab. 2), w tym 1 fragment kafla garnkowego i 15 fragmentów kafla płytowych.

Na szczególną uwagę zasługuje zbiór fragmentów kafla płytowych (ryc. 6). Należały one do bogato ornamentowanych kafla formowanych. Wśród nich wydzielono fragmenty z plastyczną ramką, w obrębie której wystąpiły motywy roślinne i zwierzęce (prawdopodobnie będące elementami układów heraldycznych – ryc. 6.1). Kolejną grupę, stanowiły podobne do poprzednich, kafle plastyczne zdobione bogatym ornamentem roślinnym (między innymi układ winogron, śliw, jabłek i innych owoców – ryc. 6.3) szkliwione na powierzchni zewnętrznej na kolor żółty, zielono-żółty i żółto-niebieskawy. Zastosowanie szklivi miało również swój walor ekonomiczny, mianowicie zmniejszało utratę ciepłoty pieca. Na podstawie analogicznych fragmentów kafla odkrytych między innymi podczas badań prowadzonych na terenie zespołu pobenedyktynskiego w Mogilnie (por. W. Matuszewska – Kola 1980, s. 38 i n.), czy też Krajkwie pod Mosiną (A. Łaskiewicz 1997, s. 64 in) opisywany zbiór można wstępnie datować na 2 połowę XVI i XVII wiek.

Zarejestrowane w zbiorze z Szamotuł 4 niewielkie fragmenty dachówek wykonano z glin żelazistych z zastosowaniem domieszki schudzającej z bardzo drobnego piasku i wypalono w atmosferze utleniającej na kolor ceglasty i pomarańczowo-ceglasty. Pozwala to ustalić przybliżony okres ich powstania na XVIII-XIX stulecie.

W trakcie prowadzonych w klasztornym wirydarzu prac odkryto także 19 fragmentów zabytków szklanych, wśród których wyróżniono pozostałości pucharków dzwonowatych, szklarnicy i butelek (por. tab. 3).

Niewielkie fragmenty pucharków dzwonowatych należą do częstych znalezisk z terenu Polski (por np. A. Wyrobisz 1968, s. 148 in.; J. Olczak 1978, s. 131 in.). Te, odkryte na terenie



Ryc./Gez. D. Jagłowska  
 Ryc. 6. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztorny. Wybrane fragmenty kafli płytowych  
 Abb. 6. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Großpolen, ehemaliger Klosterkomplex. Ausgewählte Fragmente der Plattenkacheln

zespołu poklasztornego w Szamotułach, wykonano ze szkła o jasnooliwkowym i oliwkowym zabarwieniu. W niektórych przypadkach ich powierzchnia była lekko chropowata, a ścianki pokrywała srebrna i żółtawa patyna. Zaobserwowano również licznie występujące pęcherzyki powietrza. Wśród zarejestrowanych pucharków wyróżniono 2 fragmenty przykrawędne o cylindrycznym lub tulipanowatym korpusie i silnie wychylonej na zewnątrz, zaokrąglonej, grubiej krawędzi oraz 8 fragmentów stopek (tab. 3, ryc. 7.3-11; 8.1).

Do drugiego typu pojemników przeznaczonych do picia zaliczyć należy przykrawędny fragment szklancy o cylindrycznym korpusie (ryc. 8.2). Wykonano ją z nieprzezroczystego szkła o czarno-szarym zabarwieniu z nieregularnym, granatowo-fioletowym ornamentem plamistym na powierzchni ścianki zewnętrznej.

W trakcie prac odkryto również 8 fragmentów butelek (tab. 2, ryc. 8.3-8). Zdecydowaną ich większość wykonano ze szkła przezroczystego o jasno i ciemnooliwkowym zabarwieniu. Wyjątek w zbiorze stanowi, niewątpliwie późniejszy pod względem chronologicznym fragment butelki o stożkowatym, wklęsłym dnie, którą wykonano ze szkła o zabarwieniu ciemno-zielonym (ryc. 8.8). Niektóre z zarejestrowanych fragmentów butelek pokrywała czarno-szara i złoto-szara korozja. Zaobserwowano również w strukturze masy szklanej znaczną ilość niewielkich pęcherzyków powietrza.

Pozyskane w trakcie prac porządkowych na terenie zespołu poklasztornego w Szamotułach pozostałości naczyń szklanych możemy więc podzielić na: naczynia stołowe, w skład których wchodzi pucharki dzwonowate i szklancy oraz butelki, będące pojemnikami do przechowywania i transportu płynów. Pierwsze z nich – naczynia stołowe znane były już i używane na dworze królewskim w Polsce od XIV wieku. Pospolite i ogólnie dostępne stały się jednak do-



Tabela 3. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztorny. Zabytki szklane.  
 Tabelle 3. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Großpolen, ehemaliger Klosterkomplex. Glasfunde.

	Pucharki dzwonowate		Szklanice	Butelki			
	Krawędzie	Stopki	Krawędzie	Krawędzie	Szyjki	Brzuśce	Dna
	2	8	1	1	1	2	4
łącznie	10		1	8			

piero w wieku XVII (A. Wyrobisz 1968, s. 145 in). W tymże okresie rozpoczęto również w Europie produkować butelki, które rozpowszechniły się w następnym – XVIII stuleciu (A. Wyrobisz 1968, s. 146 in). Przydenny fragment butelki wykonanej z ciemno-zielonego szkła można zaś datować na podstawie analogii na wiek XIX (por. W. Dzieduszycki 2004, s. 469).

## Podsumowanie

Na podstawie analizy pozyskanego podczas prac prowadzonych na terenie zespołu poklasztornego w Szamotulach materiału zabytkowego, możemy poświadczyć użytkowanie tego terenu już od około XV wieku. Duży zbiór ceramiki i fragmentów naczyń szklanych potwierdzać może szczytowy okres rozkwitu tego miejsca w XVII i XVIII wieku. Później, aż do czasów współczesnych następował już powolny regres. Należy jednak pamiętać o tym, że pozyskany materiał zabytkowy zarejestrowano jedynie na powierzchni stanowiska. Z pewnością podczas badań wykopaliskowych ilość źródeł materialnych znacznie wzrośnie, co z kolei przyczyni się do poszerzenia naszej wiedzy. Dziś niezwykle bogatą historię tego miejsca potwierdzają cenne w badaniach archeologicznych – źródła historyczne.

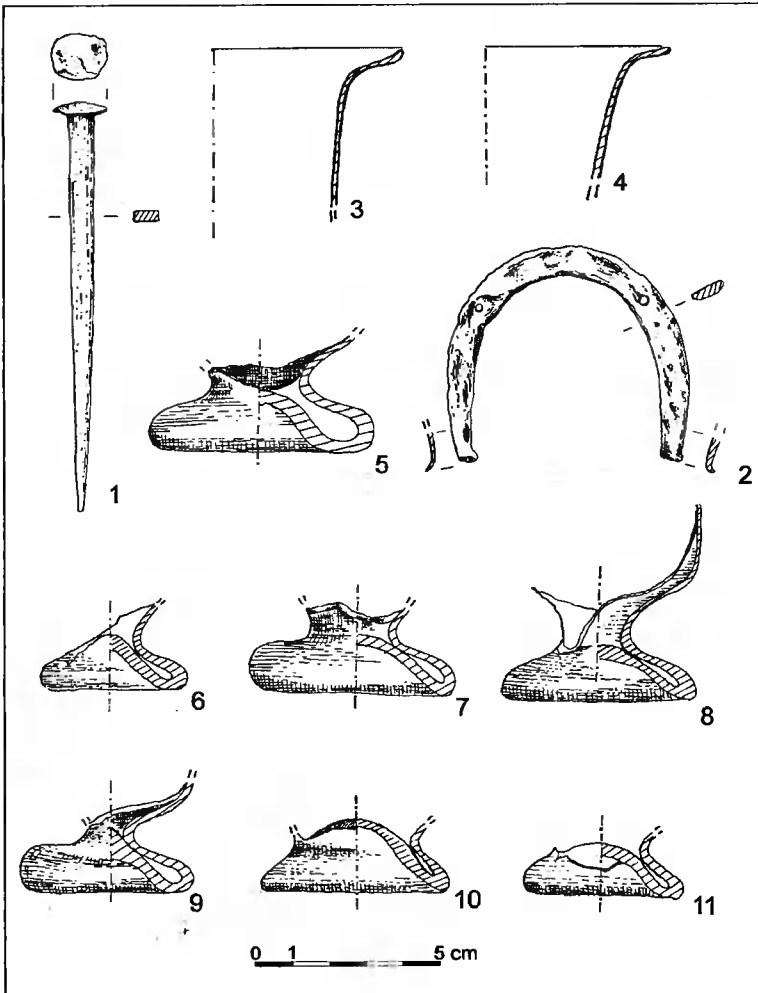
W 1209 r. papież Innocenty III zatwierdził ułożoną przez św. Franciszka z Asyżu Regułę, tym samym wyraził zgodę na powstanie nowego zakonu w Kościele. Naśladowcy św. Franciszka nazywali się najpierw „pokutnikami z Asyżu”, później „ubogimi mniejszymi”, następnie „braćmi mniejszymi”. Po śmierci założyciela we wspólnocie braci mniejszych rozgorzały dyskusje dotyczące zachowania charyzmatu franciszkańskiego wynikającego z reguły surowego ubóstwa. W zakonie powstały dwa nurty, a z biegiem lat następne podziały. Obecnie mamy w Kościele trzy rodziny pierwszego zakonu franciszkańskiego: zakon braci mniejszych, zakon braci mniejszych konwentualnych i zakon braci mniejszych kapucynów (J. Wiesiołowski, S.B. Tomczak, G.A. Wiśniowski 2006, s. 1-2). Na ziemiach polskich reformacji rozwijali się z niezwykle dynamicznym tempem dopiero po uzyskaniu niezależności. W roku 1639, po uzyskaniu pełnych praw prowincji, były w Polsce 22 klasztory reformackie, przebywało w nich około 150 zakonników, natomiast w 1772 r. aż 60 klasztorów i 1345 zakonników (J. Wiesiołowski, S.B. Tomczak, G.A. Wiśniowski 2006, s. 8).

Początkowo, w latach 1324-1513 funkcjonował w tym miejscu murowany zamek należący do możnego rodu dziedziców Świdwa – Szamotulskich, dlatego miejsce to nosi nazwę etnograficzną: Świdlin. W latach 1514-1674 dziedzicami tego zamku i włości byli: Górkowie, Rokossowscy, Kostkowie i Łąccy (Kronika...). Zakonników do Szamotul sprowadził Jan Korzbok Łącki prawdopodobnie w 1675 r., „darując im pewną sumę na budowę oraz zamek dawny w ciągu czasu częściowo zrujnowany z przylegającą ziemią na klasztor, ogród wygodny, dostatni” (Księga Reformatów szamotulskich)<sup>3</sup>. W księdze oo. Reformatów znajdujemy potwierdzenie informacji, iż kościół został przebudowany z dawnego zamku Świdwów,

<sup>3</sup> Autorzy składają podziękowanie o. Benigny za udostępnienie księgi oo. Reformatów.

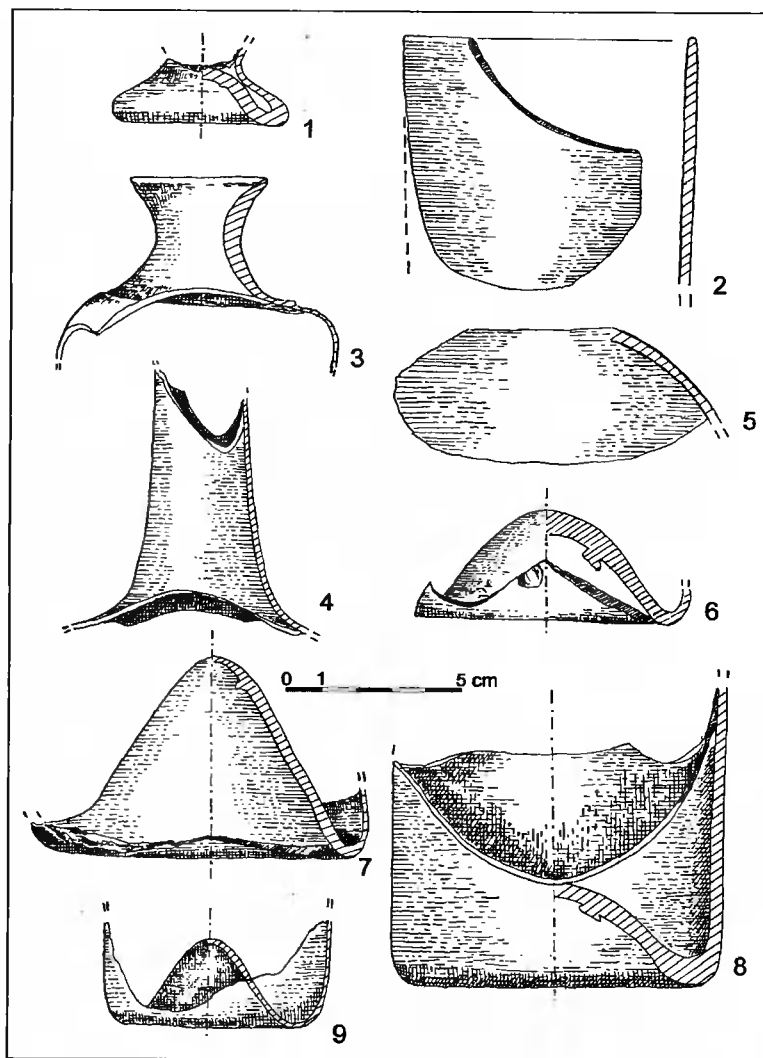
natomiast konwent szamotulski pw. Świętego Krzyża „został erygowany roku Pańskiego 1676 przez Dostojnego pana Jana Korzbok Łąckiego, starostę nakielskiego, potem kasztelana kaliskiego” (Księga Reformatów szamotulskich). Według zapisów oo. Reformatów konsekracja kościoła odbyła się dnia 26 kwietnia 1699 r. przez ks. Hieronima Wierzbowskiego, biskupa fesseńskiego, sufragana poznańskiego, natomiast ks. prof. Józef Nowacki, podaje jako datę konsekracji rok 1682 r. (Nowacki J., 1964, s. 767).

W Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego znajduje się informacja, że w roku 1682 poświęcono klasztor i kościół w którym chowano okoliczną szlachtę (Chlebowski B., Walewski W., 1890, s. 778). Władze pruskie zlikwidowały konwent w 1839 r., wówczas zabudowania



Ryc./Gez. D. Jagłowska

Ryc. 7. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztorny. Zabytki wydzielone: 1 – gwóźdź żelazny; 2 – podkówka żelazna; 3-11 – fragmenty pucharków dzwonowatych  
 Abb. 7. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Großpolen, ehemaliger Klosterkomplex. Abgesonderte Funde: 1 – eiserne Nagel; 2 – Hufeisen; 3-11 – Glockenbecherfragmente



Ryc./Gez. D. Jagłowska  
 Ryc. 8. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasztor-  
 ny. Zabytki wydzielone: 1 - fragment pucharka dzwonowatego; 2 - fragment  
 butelek; 3-5 - fragmenty butelek

Abb. 8. Szamotuły, Gem. loco, Woj. Großpolen, ehemaliger Klosterkom-  
 plex. Abgesonderte Funde: 1 - Glockenbecherfragment; 2 - Glasfragment; 3-5 -  
 Flaschenfragmente

klasztorne przeznaczono na szkołę miejską, później na cele wojskowe, natomiast kościół służył do celów pomocniczych kościoła parafialnego pokolegiackiego w Szamotułach (Kronika...). W czasie pierwszej wojny światowej odprawiano w nim nabożeństwa dla wojska, a w okresie międzywojennym dla młodzieży. W latach: 1939-45 Niemcy zabudowania poklasztorne wykorzystywali na magazyny wojskowe, natomiast po wojnie przeznaczono je na mieszkania. Kościół był nieczynny aż do 1962 r., dopiero w 1963 r. uruchomiony jako kościół szkolny dla młodzieży. W roku 1969 przy kościele pw. Świętego Krzyża utworzono parafię.

## Ożywianie klasztoru

W 2006 r. burmistrz Urzędu Miasta i Gminy w Szamotułach p. Jacek Grabowski wraz z proboszczem parafii pw. Świętego Krzyża ks. Zdzisławem Błaszczkiem rozpoczęli rewitalizację dawnego klasztoru Reformatów. W planach rewitalizacji jest m.in. ogólny remont całego założenia. Obecnie prowadzone są prace remontowe mające na celu osuszenie ścian. W murach klasztoru ma powstać Ośrodek Formacji Duchowo-Artystycznej a sam budynek zachowany do naszych czasów po oo. reformatach z Szamotuł, może okazać się w niedalekiej przyszłości bardzo interesującym punktem na mapie religijno-kulturalnej miasta. W związku z tym, już dzisiaj w surowych murach poreformackiego klasztoru prezentowane są wystawy. Dotychczas eksponowano malarstwo współczesne Krzysztofa Kąkolewskiego, następnie kartony witraży Adama Stalony Dobrzańskiego. Odbыл się również wernisaż sztuki nowoczesnej pt. „Wielkie oczy sztuki”, następnie wystawa pt. „ASP w Szamotułach” prace prezentowane przez wykładowców i studentów z Katedry Rysunku i Katedry Grafiki ASP w Poznaniu. Niedawno można było podziwiać wystawę malarstwa, grafiki i instalacji asystentów i adiunktów ASP z Poznania pt.: „Rozmaitości”. Podczas Festynu Rodzinnego na ekspozycji archeologicznej zaprezentowano również m.in.: pozyskany podczas prac porządkowych materiał zabytkowy. Odbываły się także prelekcje wygłoszone przez Jana Pawlickiego Dobrzańskiego o ikonach starowierców oraz odczyt tegoż autora pt. „Od Teofana Greka i Andrzeja Rublowa do Adama Stalony Dobrzańskiego i Jerzego Nowosielskiego”.

Tabela 4. Szamotuły, gm. loco, pow. loco, woj. wielkopolskie, zespół poklasytorny. Katalog zabytków w dzielonych.

Tabelle 4. Szamotuły, Gem. loco, Kreis loco, Woi. Großpolen, ehemaliger Klosterkomplex. Katalog der abgesonderten Funde.

Lp.	Opis	Typ	Nr ryciny
1	2	3	4
1	Gwóźdź żelazny – przedmiot wykonany ze sztabki o przekroju prostokątnym o szerokości około 0,4x0,6 cm i długości około 11 cm; jeden koniec stożkowaty, drugi sklepany w kształcie owalnej główki o wymiarach około 1,3x1,6 cm; w środkowej części lekko zagięty;	zbliżony do C1a5 wg B. Gierlach 1972.	7.1
2	Podkółka żelazna wykonana ze sztabki żelaznej o przekroju zbliżonym do trapezu o szerokości około 0,4 do 0,8 cm grubości około 0,1 do 0,2 cm; końcówki zgięte pod kątem prostym; około 4 cm od końców dwa niewielkie otwory o średnicy zbliżonej do 0,2 cm; szerokość około 6,6 cm, głębokość wygięcia: 5,9 cm;	zbliżona do B4 wg B. Gierlach 1972	7.2
3	Pucharek dzwonowaty – fragment przykrawędny, średnica około 9,2 cm i grubości ścianki 0,13 cm; korpus tulipanowaty (?), silnie wychylony na zewnątrz, zaokrąglona i gruba krawędź; szkło przejrzyste o jasnooliwkowym odcieniu z widocznymi soczewkowatymi pęcherzykami powietrza; powierzchnia lekko chropowata;		7.3
4	Pucharek dzwonowaty – fragment przykrawędny, średnica około 9,1 cm i grubości ścianki 0,18 cm; korpus cylindryczny lub tulipanowaty (?), silnie wychylony na zewnątrz, zaokrąglona i gruba krawędź; szkło przejrzyste o oliwkowym odcieniu z widocznymi pęcherzykami powietrza;		7.4
5	Pucharek dzwonowaty – stożkowata stopka o średnicy około 5,83 cm z bardzo grubą krawędzią oraz częściowo zachowana nóżką i częścią przydenną brzuśca o grubości ścianki około 0,2 cm; na wklęsłym dnie widoczny ślad po przylepiaku; szkło słabo przezroczyste o oliwkowym zabarwieniu i odcieniach tęczy – szczególnie przy krawędzi; widoczne niewielkie pęcherzyki powietrza; A wg J. Olczak 1978		7.5
6	Pucharek dzwonowaty – fragment stożkowej stopki o średnicy około 4,08 cm z grubą krawędzią oraz częściowo zachowana nóżką i częścią przydenną brzuśca o grubości ścianki około 0,19 cm; na stożkowato wklęsłym dnie widoczny ślad po przylepiaku; szkło przezroczyste o oliwkowym zabarwieniu z licznymi, niewielkimi pęcherzykami powietrza;	A wg J. Olczak 1978	7.6

Lp.	Opis	Typ	Nr ryciny
1	2	3	4
7	Pucharek dzwonowaty – stożkowa stopka o średnicy około 5,35 z bardzo grubą krawędzią oraz fragmentarycznie zachowaną nóżką i częścią przydenną brzuśca o grubości ścianki około 0,2 cm; na wklęsłym dnie widoczny niewielki ślad po przylepiaku; szkło przezroczyste o oliwkowym zabarwieniu; widoczne pęcherzyki powietrza;	B wg J. Olczak 1978	7.7
8	Pucharek dzwonowaty – stożkowa stopka o średnicy około 5,65 cm z bardzo grubą krawędzią oraz fragmentarycznie zachowaną nóżką i częścią przydenną brzuśca o grubości ścianki około 0,15 cm; na wklęsłym dnie widoczny niewielki ślad po przylepiaku; szkło przezroczyste o jasno oliwkowym zabarwieniu; widoczne liczne okrągłe i soczewkowate pęcherzyki powietrza;	B wg J. Olczak 1978	7.8
9	Pucharek dzwonowaty – stożkowa stopka o średnicy około 4,78 cm z nieregularnej grubości krawędzią oraz fragmentarycznie zachowaną nóżką i częścią przydenną brzuśca o grubości ścianki około 0,28 cm; na wklęsłym dnie widoczny ślad po przylepiaku; szkło pierwotnie przezroczyste o oliwkowym zabarwieniu (dziś w całości pokryte szaro-żółto-złotą korozją);	B wg J. Olczak 1978	7.9
10	Pucharek dzwonowaty – stożkowa stopka o średnicy około 4,86 cm o dość regularnej krawędzi raz fragmentarycznie zachowaną nóżką o grubości ścianki około 0,25 cm; na wklęsłym dnie widoczny ślad po przylepiaku; szkło przezroczyste o jasno oliwkowym zabarwieniu; widoczne liczne okrągłe i soczewkowate pęcherzyki powietrza; powierzchnia lekko chropowata;	B wg J. Olczak 1978	7.10
11	Pucharek dzwonowaty – stożkowa stopka o średnicy około 4,77 cm wraz z fragmentarycznie zachowaną nóżką o grubości ścianki około 0,2 cm; na wklęsłym dnie widoczny ślad po przylepiaku; szkło przezroczyste o jasno-oliwkowym zabarwieniu; widoczne soczewkowate pęcherzyki powietrza;	B wg J. Olczak 1978	7.11
12	Pucharek dzwonowaty – stożkowa stopka o średnicy około 4,45 cm i regularnej krawędzi oraz fragmentarycznie zachowaną nóżką o grubości ścianki około 0,20 cm; na wklęsłym dnie widoczny ślad po przylepiaku; szkło przezroczyste o jasno oliwkowym zabarwieniu;	B wg J. Olczak 1978	8.1
13	Szklanica – fragment przykrawędny z korpusem cylindrycznym o grubości ścianki dochodzącej do około 0,35 cm; szkło nieprzezroczyste o zabarwieniu czarno-szarym z nieregularnym, granatowo-fioletowym ornamentem „plamistym” na stronie zewnętrznej;		8.2
14	Butelka – górna część z lekko rozchyloną na zewnątrz krawędzią o średnicy wylewu dochodzącej do około 4 cm; krótką szyjką o średnicy wewnętrznej 1,52 cm i zewnętrznej 2,36 cm oraz fragmentem górnej części brzuśca o grubości ścianki około 0,16 cm; szkło przezroczyste o zabarwieniu jasno-oliwkowym z widocznymi soczewkowatymi pęcherzykami powietrza; 8.3		
15	Butelka – fragment szyjki o zachowanej średnicy wewnętrznej od około 2,4 do 3,8 cm i grubości ścianki około 0,2 cm; szkło przezroczyste o oliwkowym zabarwieniu, pokryte po obu stronach czarno-szarą korozją;		8.4
16	Butelka (?) – fragment górnej części brzuśca o grubości ścianki około 0,2 cm; szkło przezroczyste o zabarwieniu jasno-oliwkowym; widoczne niewielkie pęcherzyki powietrza;		8.5
17	Butelka (?) – fragment górnej części brzuśca (?) o grubości ścianki dochodzącej do około 0,22 cm; szkło przezroczyste o jasno oliwkowym zabarwieniu;		
18	Butelka – stożkowate dno o średnicy około 5,8 cm z fragmentem przydennej części brzuśca o grubości ścianki około 0,1 cm; szkło przezroczyste o jasno-oliwkowym zabarwieniu, widoczne soczewkowate pęcherzyki powietrza; na wklęsłym dnie ślady po przylepiaku;		8.6
19	Butelka – stożkowate dno o średnicy około 9,1 cm z przydenną częścią brzuśca o grubości ścianki około 0,3 cm; na wklęsłym dnie ślady po przylepiaku; naczynie wykonane ze szkła przezroczystego o ciemno-oliwkowym zabarwieniu; powierzchnia pokryta korozją o złoto-szaro-fioletowo-zielonym zabarwieniu;		8.7

Lp.	Opis	Typ	Nr ryciny
1	2	3	4
20	Butelka – stożkowane dno o średnicy około 8,8 cm z fragmentarycznie zachowaną przydenną częścią brzuśca o grubości ścianki około 0,25 cm; na wklęsłym dnie ślady po przyklepiaku; naczynie wykonano ze szkła przezroczystego o zabarwieniu od jasno-oliwkowego po jasno-błękitny; powierzchnia pokryta korozją o złoto-szarym zabarwieniu;		8.8
21	Butelka – fragment stożkowanego dna o średnicy około 7,4 cm z fragmentarycznie zachowaną przydenną częścią brzuśca o grubości ścianki około 0,42 cm; na wklęsłym dnie ślady po przyklepiaku; naczynie wykonano ze szkła przezroczystego o zabarwieniu ciemno-zielonym; powierzchnia pokryta srebrno-fioletowo-zieloną korozją;		8.9

## Bibliografia

BAGNIEWSKI Z., KUBÓW P.

1977 *Średniowieczny młyn wodny na Śląsku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”. R. 25, nr 1, s. 3-30.

CHLEBOWSKI B., WALEWSKI W.

1890 *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, tom XI, Warszawa.

DZIEDUSZYCKI W.

2004 *Średniowiecze i nowożytność*. [w:] J. Bednarczyk, A. Koško (red.), *Od długiego domu najstarszych rolników do dworu staropolskiego*, s. 455-495, Poznań.

GIERLACH B.

1972 *Kowalstwo mazowieckie XIII – XVIII w.*, Ciechanów.

KOTUŁA F.

1953 *Rzeszowska majolika ludowa*, „Polska Sztuka Ludowa”, t. 12, nr 4-5, s. 303-319.

KRAUSE E.

2002 *Badania archeologiczne na zamku Górków w Szamotułach w latach 1973 oraz 1981-1993*, [w:] H. Machajewski, R. Pietrezak (red.), *Badania Archeologiczne Ziemi Szamotulskiej*, część I, Poznań, s. 199-227.

KRONIKA...

Kronika parafialna p.w. Świętego Krzyża w Szamotułach. Księga Reformatów szamotulskich

ŁASZKIEWICZ A.

1997 *Kafle i piece kaflowe z dworu na kopcu w Krajkowie pod Mosina, woj. poznańskie*, Poznań.

MALINOWSKI T., KAŁAGATE S.

1999 *Materiały archeologiczne*, [w:] T. Malinowski (red.), Komorowo, stanowisko 12. Osadnictwo nowożytne (XVII-XVIII w.). Ślady domniemanej karczmy, Zielona Góra, s. 9-82.

MATUSZEWSKA-KOŁA W.

1980 *Kafle piecowe odkryte podczas badań archeologicznych*, [w:] Nowiński K. (red.), *Materiały sprawozdawcze z badań zespołu pobenedyktyńskiego w Mogilnie* Zeszyt 2, s. 38-51.

MIEROSŁAWSKI M.

1979 *Pseudomajolika XVI-XVII wieku z Zamku Królewskiego w Warszawie*, „Rocznik Warszawski”, t. 15, s. 139-161.

- NIESIOŁOWSKA A., PERZYŃSKA M., ŻAK J.  
1960 *Badania na posesji Ostrów Tumski 13 w latach 1950-1953*, [w:] W. Hensel (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. II, s. 67-219.
- NOWACKI J.  
1964 *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej. Archidiecezja Poznańska w granicach historycznych i jej ustroj*, tom II, Poznań.
- OLCZAK J.  
1977 *Analiza naczyń szklanych*, [w:] Nowiński K. (red.) *Materiały sprawozdawcze z badań zespołu pobenedyktynskiego w Mogilnie* Zeszyt 1, s. 130-155.
- PAWLAK P., PIETRZAK R.  
2002 *Późnośredniowieczny obiekt mieszkalny z Mutowa, gm. Szamotuły, stan. 5*, [w:] H. Machajewski, R. Pietrzak (red.), *Badania Archeologiczne Ziemi Szamotulskiej*, część I, s. 199-227, Poznań.
- SIKORSKA-ULFIK I.  
1972 *Materiały z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Starym Rynku w Poznaniu w roku 1964*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 21, s. 183-218.
- SULKOWSKA-TUSZYŃSKA K.  
1991 *Późnośredniowieczne i nowożytne naczynia na trzech nóżkach ze Strzelna*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Archeologia Architektury 2, s. 63-109.  
1997 *Średniowieczne naczynia ceramiczne z klasztoru Norbertanek w Strzelnie*, Toruń.
- SUPRYN M.  
1975 *Półmajolikowa ceramika z Jarostawia*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 40, z. 2, s. 239-274.
- SZETELA-ZAŁCHOWA T.  
1994 *Miedocin nowożytny ośrodek garncarski*, [w:] A. Gruszczyńska, A. Targońska (red.), *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych*, Rzeszów, s. 45-73.
- TABAKA A.  
2006 *Pozostałości osadnictwa nowożytnego z Kozanek Podlesnych, stan 1 (AUT 459)*, masygnopis opracowania.
- WIESIOŁOWSKI J., TOMCZAK S.B., WIŚNIEWSKI G.A.  
2006 *Kronika Reformatów poznańskich*, Poznań.
- WYROBISZ A.  
1968 *Szkoła w Polsce od XIV do XVII wieku*, Warszawa-Wrocław-Kraków.

## Adres autorów:

mgr Katarzyna Renn  
mgr Arkadiusz Tabaka  
Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy  
Dziekanowice 32, 62-261 Lednogóra  
katarzyna.renn@gazeta.pl  
arektabaka@o2.pl

## **Die Ergebnisse der Ordnungsarbeiten im Gebiet des ehemaligen Reformatenklsterkomplexes in Szamotuły, Woi. Großpolen**

### **Zusammenfassung**

Während der Ordnungsarbeiten unter der Leitung eines Vertreters des Stadt- und Gemeindeamtes in Szamotuły, Herrn Waldemar Górny, im Gebiet des Klostergartens und des Dormitoriums, die einen Bestandteil des ehemaligen Klosterkomplexes in diesem Ort bildeten, wurden insgesamt 98 Fragmente der Tongefäße (darin Überreste des Tafel- und Küchengeschirrs, der Kacheln und Dachsteine) 19 Fragmente der Glasgefäße, ein kleines Hufeisen und eiserner Nagel sowie 2 Tierknochenfragmente gefunden. Das Ziel dieser Arbeiten war die Vorbereitung dieser Stelle für die weiteren archäologisch-architektonischen Untersuchungen und teilweise Mauertrocknung. Bei einer ausführlichen Analyse des beweglichen Fundguts wurden zwei Benutzungsphasen dieses Geländes – spätmittelalterliche und neuzeitliche Phase – abgesondert.

Auf Grund der Analyse des Fundguts, das bei den Arbeiten im Gebiet des ehemaligen Klosterkomplexes in Szamotuły freigelegt wurde, können wir die Benutzung dieses Geländes schon seit etwa 15. Jh. bestätigen. Eine große Sammlung von Tongefäßen und Glasgefäßfragmenten kann die Spitzenentwicklung dieses Orts im 17. und 18. Jh. bestätigen. Später, bis zur Gegenwart, erfolgte schon ein langsamer Regress. Die reichen historischen Quellen bestätigen eindeutig die aufgrund des erhaltenen Fundguts bestimmte Chronologie des Objekts.



ANNA WRZESIŃSKA

## Pochówki trumienne z krypt Kościoła św. Anny w Krajence – wyniki ekspertyzy antropologicznej

Miasto Krajenska położone jest na Wysoczyźnie Krajeńskiej, rozciągającej się na obszarze pomiędzy Pojezierzem Pomorskim z Notecią na odcinku od Sanoka, na zachodzie po Gwdę i Bydgoszcz na wschodzie. Obecny kościół pod wezwaniem św. Anny (Ryc. 1), dawny zamek, usytuowany jest w południowo-zachodniej części miasta na niewielkim wzniesieniu (M. Dernoga, T. Herbich 2006). Cytując Mirosławę Dernogę i Tomasza Herbicha (2006) – „brak jest jednak do tej pory odpowiedzi na pytanie, kto był inicjatorem budowy zamku, nieznane są również kwestie związane z jego przebudową i adaptacją na świątynię parafialną.” (...), „W aktach majątku Konarzewo pochodzących z pierwszej połowy XVIII w. zamek



Fot./Photo. J. Wrzeński

Ryc. 1. Krajenska, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Kościół św. Anny w Krajence  
Abb. 1. Krajenska, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Hl. Anna-Kirche in Krajenska



Fot./Photo. J. Wrzesiński

Ryc. 2. Krajenka, gm. loco, pow. zlotowski, woj. wielkopolskie. Prace porządkowe w krypcie  
 Abb. 2. Krajenka, Gem: loco, Kreis Zlotów, Woi. Großpolen. Ordnungsarbeiten in der Krypta.

opisuje się jako budowlę już zniszczoną. Stąd zapewne powstała decyzja o przebudowie zamku na kościół. W 1774 roku księżna Anna Sułkowska przeznaczą drugie skrzydło zamku na cele sakralne.”

Przeprowadzone w 2006 roku prace porządkowe w krypcie kościoła św. Anny w Krajence pozwoliły przebadać i uporządkować znajdujące się w podziemiach liczne pochówki trumienne – dziecięce, a także pochówki osobników dorosłych (Ryc. 2). W momencie wejścia do krypty szczątki ludzkie w drewnianych trumnach zrzucone były na wspólne zwalisko w jednym pomieszczeniu, co spowodowało ich znaczne uszkodzenie i silne przemieszanie szczątków (sprawiając wrażenie ogólnego bałaganu). Przeprowadzone prace porządkowe pozwoliły wydzielić kilkadziesiąt trumien względnie kompletnych, do których przełożono szczątki ludzkie. Po zakończonej analizie antropologicznej trumny zostały zamknięte dopasowanymi do nich wiekami. Po uporządkowaniu części krypt przeniesiono i ustawiono zamknięte i oczyszczone trumny. Natomiast trumny uszkodzone nienadające się do dalszego użytkowania rozebrano i przygotowano do spalania.

Analiza antropologiczna została wykonana zgodnie z zaleceniami wypracowanymi w poznajskim ośrodku antropologicznym przez Jana Strzałkę, Janusza Piontka i Macieja Henneberga. Przeprowadzono ją bezpośrednio w kryptach kościoła, nie wynosząc materiału ludzkiego poza obręb świątyni. W pierwszym etapie analizy dokonano określenia płci osobników oraz przybliżonego wieku w chwili śmierci (Tabela 1). Stosując kryteria anatomiczno-morfologiczne określono płeć u osobników dorosłych. Wiek w chwili śmierci osobników młodych oznaczono w przybliżeniu do jednego roku (A. Florkowski, T. Kozłowski,

Tabela 1. Krajenska, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Struktura wieku i płci zmarłych pochowanych w kryptach kościoła św. Anny.

Tabelle 1. Krajenska, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Alters- und Geschlechtsstruktur der Toten, die in den Krypten der Hl. Anna-Kirche bestattet wurden.

PŁEĆ	WIEK						Ogółem	
	0-7 lat <i>Infans I</i>	7-14 lat <i>Infans II</i>	14-22 <i>Juvenis</i>	22-35 lat <i>Adultus</i>	35-55 lat <i>Maturus</i>	55-x <i>Senilis</i>	N	%
Mężczyźni	–	–	–	–	6 + 1 (Mat/Sen)	3	10	14,9
Kobiety	–	1	2	2 + 1 (Ad/Mat)	2	2	10	14,9
Osobnicy nieokreśleni	45	1	1	–	–	–	47	70,2
Ogółem	45	2	3	2 + 1	8 + 1	5	67	100,0

1994), osobników dorosłych z zaokrągleniem do 5 lat. Materiał kostny zmierzono techniką antropometryczną podaną przez R. Martina (1957) (Tabela 2, 3, 4, 6, 7). Scharakteryzowano kształty czaszek męskich i żeńskich (Tabela 5) oraz przeprowadzono ocenę przyżyciowej wysokości i budowy ciała (Tabela 3, 6, 7). Ocenę warunków życia i stanu zdrowia pochówków oparto na ocenie występowania próchnicy (dobry wskaźnik higieny i możliwości żywieniowych) jak i na opisie zmian paleopatologicznych zaobserwowanych na kośćcu. Obserwacje z zakresu paleopatologii i wyróżnione rodzaje zmian chorobowych oparto na klasyfikacji J. Gładkowskiej-Rzeczyckiej (1989).

## Szczegółowy inwentarz kostny

Trumny w krypcie były w złym stanie, nosiły ślady penetracji, były uszkodzone i okradzione. Szczątki kostne wraz z zachowanymi resztkami odzieży spoczywały w trumnach na warstwie wiórów i ostrużyn drewnianych, wymieszanych z sianem. Wszystkie pochówki dziecięce w trumnach, jak i większość pochówków i trumien dorosłych pokrywała mazista substancja, w której widoczne były liczne martwe larwy owadów.

Niniejszy opis prezentuje wyniki zgodnie z przyjętym harmonogramem badania trumien nie zaś z porządkiem chronologicznym pochówków. Numery nadawano oddzielnie dla trumien dziecięcych i oddzielnie dla trumien ze szczątkami dorosłych.

Tabela 2. Krajenska, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Pomiarzy czaszek (wg Martina) dzieci z krypt kościoła św. Anny (w mm).

Tabelle 2. Krajenska, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Messungen der Schädel (nach Martin) von Kindern aus der Krypta der Hl. Anna-Kirche (in mm).

Nr trumny	g-op (1)	eu-eu (8)	ft-ft (9)	mf-ek (51)	wys. oczod. (52)	szer. ap. pir. (54)	n-ns (55)	n-pr (48)	ba-b (17)	Obwód czaszki	Wiek dziecka
6	148	139	83	30	26	21	34	47	119	468	5-6 lat
30	159	132	84	–	–	–	–	–	–	–	3 lata
38	131	160	84	31	27	17	32	45	–	466	2,5 roku
44	–	–	81	31	29	18	–	–	–	–	4-5 lat
trumna 4	–	–	–	37	31	19	31	51	–	–	12-14 lat

### Trumny dziecięce

Trumna 1. Szkielet małego dziecka, noworodka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Wokół czaszki dziecka gałązki roślin. Długość trumny 54,5 cm. Trumna nie malowana.

Trumna 2. Szkielet małego dziecka, noworodka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 57,5 cm. Trumna nie malowana.

Trumna 3. Szkielet małego dziecka, niemowlęcia, zmarłego w wieku *Infans I*, około 3-6 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany, tkanina barwy jasnej, być może złotej, sztywna z licznymi, złotymi? kokardami. Przy czaszce gałązki roślin. Długość trumny 66 cm. Trumna malowana na zielono i dodatkowo ozdobnie malowana.

Trumna 4. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 6-8 miesiąca życia. Ubiór trumienny stanowiła koszulka obszyta czterema kokardami i prawdopodobnie spodnie, stopy bez obuwia. Długość trumny 72 cm. Trumna malowana na niebiesko i dodatkowo ozdobnie malowana.

Trumna 5. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 1 roku życia. Ubiór trumienny stanowiła suknia z licznymi tasienkami. Obiciówka trumny w dwóch barwach, niebieskiej i czerwonej, lecz słabo zachowana. Długość trumny 87,5 cm. Trumna pomalowana na białe z krzyżem namalowanym na wieku.

Trumna 6. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 5-6 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 122 cm. Trumna malowana na białe i dodatkowo ozdobnie malowana.

Trumna 7. Szkielet małego dziecka, noworodka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia. Ubiór trumienny stanowiła jedwabna? czapeczka obszyta czarnym? tiulem, z kokardami na słabo zachowanym stroju trumiennym. Liczne gałązki roślin wokół szkieletu. Długość trumny 52,5 cm. Trumna pomalowana na białe i ozdobiona motywami roślinnymi.

Trumna 8. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 2 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 92 cm. Trumna malowana na białe.

Trumna 9. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 3 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 104 cm. Trumna malowana w białe motywy.

Trumna 10. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 1 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 91,5 cm. Trumna tylko z białym krzyżem pomalowanym na wieku.

Trumna 11. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 2,5 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. W trumnie gałązki roślin. Długość trumny 94,5 cm. Trumna malowana w białe zdobienia z czarnym krzyżem na wieku (Ryc. 3).

Trumna 12. Szkielet małego dziecka, niemowlęcia, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0-3 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Liczne gałązki roślin wokół szkieletu. Długość trumny 68,5 cm. Trumna pomalowana na niebiesko i ozdobiona białymi motywami roślinnymi.

Trumna 13. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 6 miesiąca życia. Ubiór trumienny stanowiła sukienka słabo zachowana, zdobiona kokardami z boków. W trumnie gałązki roślin. Długość trumny 72 cm. Trumna pomalowana na niebiesko i ozdobiona białe różowymi motywami roślinnymi z krzyżem białe pomalowanym na wieku.

Trumna 14. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 6 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 80 cm. Trumna pomalowana na niebiesko i ozdobiona białe pomalowanym krzyżem na wieku.

Trumna 15. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 1,5 roku życia. Ubiór trumienny stanowiła sukienka obszyta dużymi kokardami, barwy jasnej, może białej. Na główce dziecka wieniec z bukszpanu, a wokół całego szkieletu liczne i duże gałązki roślin. Długość trumny 81,5 cm. Trumna zdobiona białymi malowanymi motywami.

Trumna 16. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 1,5 roku życia. Ubiór trumienny stanowiła sukienka z kokardami wokół nadgarstków. Silne zagrzybienie trumny i spleśnienie tkanin wpłynęło na zły stan stroju jak i kośćca. Długość trumny 87,5 cm. Trumna malowana na biało ozdobiona malowanymi motywami roślinnymi barwy zielono czerwonej (Ryc. 3).

Trumna 17. Szkielet małego dziecka, noworodka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 68,5 cm. Trumna nie malowana.

Trumna 18. Szkielet małego dziecka, noworodka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany, liczne kokardki. W trumnie gałązki roślin. Długość trumny 55,5 cm. Trumna pomalowana na biało.

Trumna 19. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 2 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany, pojedyncze kokardy. W trumnie gałązki roślin. Długość trumny 100,5 cm. Trumna pomalowana na biało.

Trumna 20. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 1,5 roku życia. Ubiór trumienny stanowiła sukienka z kokardami przy szyi i wokół nadgarstków. Kokardy na czepcu, na głowie. Trumna i suknia silnie zagrzybione i spleśniałe. Stan stroju i kośćca jest bardzo zły. Długość trumny 78,5 cm. Trumna pomalowana na niebiesko.

Trumna 21. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 1,5 roku życia. Ubiór trumienny, jak i trumna były silnie zagrzybione i spleśniałe, z licznymi martwymi larwami owadów. Długość trumny 80,5 cm. Trumna nie malowana.



Fot./Photo. J. Wrześciński

Ryc. 3. Krajenska, gm. Ioco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Dziecięce trumny – 11 i 16

Abb. 3. Krajenska, Gem. Ioco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Kindersärge – 11 und 16

Tabela 3. Krajenka, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Pomiary długości trzonów kości kończyn górnych i dolnych szkieletów dziecięcych z krypt kościoła św. Anny (w mm).

Tabelle 3. Krajenka, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Messungen der Länge von Knochenschaften der oberen und unteren Extremitäten von Kinderskeletten aus den Krypten der Hl. Anna-Kirche (in mm).

Nr trumny	kość ramienna L*	kość łokciowa L	kość promieniowa L	kość udowa L	kość piszczelowa L	kość strzałkowa L	Wiek dziecka	(w cm) wzrost przyżyciowy (za T.D.Stewart)
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	68	61	53	79	68	—	0 mies.	49,0
2	62	—	—	—	—	—	0 mies.	48,3?
3	76	65	60	91	82	—	3-6 mies.	59,1
4	90	81	72	105	94	—	6-8 mies.	67,5
5	97	—	70	120	98	—	1 rok	76,5
6	—	—	119	—	—	—	5-6 lat	—
7	52	—	—	62	—	—	0 mies.	42,7
8	115	94	82	148	117	112	2 lata	93,6
9	129	104	—	173	141	138	3 lata	102,7
10	—	—	73	119	98	94	1 rok	76,0
11	121	—	104	151	130	—	2,5 roku	93,5
12	66	—	—	—	—	—	0-3 mies.	50,9
13	92	75	68	111	89	—	6 mies.	70,6
14	—	72	—	102	85	—	6 mies.	65,7
15	101	87	74	131	110	108	1,5 roku	82,1
16	104	89	78	127	106	—	1,5 roku	80,0
18	66	—	—	75	—	—	0 mies.	50,9?
19	118	—	88	153	122	121	2 lata	94,5
20	102	86	80	127	67 (stan pokrzywicy)	—	1,5 roku	80,0
21	—	—	—	123	103	102	1,5 roku	8,0
28	—	79	—	—	—	—	6 mies.	—
29	75	—	—	—	—	—	3-6 mies.	56,7?
30	133	—	—	170/168	137/134	133	3 lata	101,1
31	109	93	109	134	112	—	1,5 roku	83,9
32	70	—	—	85	73	—	0-3 mies.	55,0
33	134	105	97	178	136	—	3 lata	104,7
34	97	79	72	113	94	—	1 roku	71,8
35	74	70	—	92	79/79	—	3-6 mies.	59,7
36	80	—	78	98	84	—	3-6 mies.	63,3
37	72	69	—	85	—	—	3 mies.	55,0
38	131	104	93	162/163	130/129	—	2,5 roku	98,1
39	—	—	—	—	174/175	—	> 3 lata	—
41	159	124	109	209/205	173	170	4-5 lat	115,5
43	—	—	—	113/115	—	—	1 rok	72,4
44	148	128	—	194/195	177/178	—	4-5 lat	111,0
45	174	—	—	230/228	—	—	6-7 lat	122,0
46	177	—	—	237/237	228/231	—	8-9 lat	126,5

cd. Tabeli 3.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
trumna 2	265	195/198	179/183	315	284	—	14-16lat	144,7
trumna 4	240	170	154	281	—	—	12-14 lat	135,8
kości luźne	73; 82; 109	129	107	99; 114; 130; 131; 132;	170	105; 131; 133		

\*ze względu na stan zachowania szczątków w trumnach mierzono tylko kości strony lewej szkieletu (L), jedynie w przypadkach szczątków silnie zeszkieletowionych pomiary zdjęto również ze strony prawej (L/P).

Trumna 22. Szkielet małego dziecka, noworodka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 54 cm. Trumna pomalowana na niebiesko.

Trumna 23. Szkielet małego dziecka, niemowlęcia, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0-3 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 68 cm. Trumna pomalowana na biało.

Trumna 24. Szkielet małego dziecka, noworodka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 54,5 cm. Trumna nie malowana.

Trumna 25. Szkielet małego dziecka, noworodka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 43 cm. Trumna pomalowana w białe motywy roślinne.

Trumna 26. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 2 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany, pojedyncze kokardy. W trumnie gałązki roślin. Długość trumny 97 cm. Trumna malowana na niebiesko z biało pomalowanym krzyżem.

Trumna 27. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 2 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. W trumnie gałązki roślin. Długość trumny 96,5 cm. Trumna malowana na niebiesko z biało pomalowanym krzyżem.

Trumna 28. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 6 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 85 cm. Trumna uszkodzona.

Trumna 29. Szkielet małego dziecka, niemowlęcia, zmarłego w wieku *Infans I*, około 3-6 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 85 cm. Trumna uszkodzona.

Trumna 30. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 3 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 111 cm. Trumna uszkodzona.

Trumna 31. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 1,5 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 86 cm. Trumna uszkodzona.

Trumna 32. Szkielet małego dziecka, niemowlęcia, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0-3 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 72 cm. Trumna uszkodzona.

Trumna 33. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 3 roku życia. Ubiór trumienny stanowiła sukienka i czapeczka na głowie z licznymi kokardami. Ubiór słabo zachowany, spleśniały i zagrzybiały, podobnie kościec dziecka. W trumnie gałązki roślin. Długość trumny 120 cm. Trumna malowana na niebiesko z biało pomalowanym krzyżem.

Trumna 34. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 1 roku życia. Ubiór trumienny stanowiła sukienka, na głowie wieniec z bukszpanu. Wszystko silnie spleśniałe. W trumnie i na całym szkielecie dziecka, na sukience, liczną gałązki roślin. Długość trumny 90 cm. Trumna pomalowana na biało z krzyżem i motywami roślinnymi barwy czerwonej, bądź brązowej.

Tabela 4. Krajenka, gm. loco, pow. zlotowski, woj. wielkopolskie. Charakterystyki statystyczne pomiarów czaszek (wg Martina) wydobytych z krypt kościoła św. Anny w Krajence (w mm).

Tabelle 4. Krajenka, Gem. loco, Kreis Zlotów, Woi. Großpolen. Statistische Charakteristiken der Messungen von Schädeln (nach Martin), die aus Krypten der Hl. Anna-Kirche in Krajenka (in mm) herausgezogen wurden.

L.p.	Cecha	Czaszki męskie				Czaszki żeńskie			
		N	min-max	$\bar{x}$	S	N	min-max	$\bar{x}$	S
1.	g-op (1)	5	172-187	178,8	7,19	8	155-182	174,3	9,13
2.	eu-eu (8)	5	132-150	142,8	6,90	8	134-145	139,8	5,02
3.	ft-ft (9)	5	91-100	94,6	3,50	8	90-98	95,3	2,87
4.	zy-zy (45)	4	131-141	134,2	4,57	8	119-133	124,3	4,53
5.	ast-ast (12)	5	103-116	108,4	5,22	6	105-119	110,3	5,75
6.	mf-ek (51)	5	37-43	39,6	2,40	8	35-41	38,7	1,83
7.	wys.oczod.(52)	5	30-36	32,2	2,38	8	32-38	33,8	1,95
8.	szer.ap.pir. (54)	5	23-28	25,6	2,07	8	22-30	24,8	2,90
9.	n-ns (55)	5	48-58	52,0	3,67	8	44-55	48,2	3,84
10.	n-pr (48)	5	65-80	70,8	5,76	8	62-78	67,2	5,11
11.	n-gn (47)	2	111-119	115,0	5,65	1	-	108,0	-
12.	ba-b (17)	5	121-132	127,4	4,72	6	121-132	125,1	5,41
13.	go-go (66)	8	98-108	103,8	3,35	8	84-99	92,5	4,69
14.	kdl-kdl (65)	8	118-128	122,3	3,54	8	114-120	117,8	2,10
15.	gn-id (69)	8	27-36	32,2	3,41	8	23-33	27,1	3,39
16.	szer.gat. P/L	8/7	25-36 27-37	29,8 30,2	3,60 3,45	9/8	24-33 25-32	27,7 27,7	2,86 2,12
17.	obwód	6	500-540	524,0	16,62	8	479-527	510,5	15,48
18.	po b po	5	294-318	304,4	8,73	8	281-321	304,7	12,02

Objaśnienia: N – liczebność; min-max – wartość minimalna i maksymalna,  $\bar{x}$  – wartość średnia; S – odchylenie standardowe.

Trumna 35. Szkielet małego dziecka, niemowlęcia, zmarłego w wieku *Infans I*, około 3-6 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 63,5 cm. Trumna nie malowana.

Trumna 36. Szkielet małego dziecka, niemowlęcia, zmarłego w wieku *Infans I*, około 3-6 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 61 cm. Trumna pomalowana na niebiesko z biało pomalowanym krzyżem.

Trumna 37. Szkielet małego dziecka, niemowlęcia, zmarłego w wieku *Infans I*, około 3 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 67,5 cm. Trumna malowana na białą z brązowo malowanymi motywami roślinnymi.

Trumna 38. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 2,5 roku życia. Ubiór trumienny silnie spleśniały. W trumnie liczne gałązki roślin. Długość trumny 97 cm. Trumna pomalowana na niebiesko z motywami roślinnymi barwy białej.

Trumna 39. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, powyżej 3 roku życia. Ubiór trumienny zachowany, spleśniały i zagrzybiony, podobnie kości dziecka. W trumnie gałązki roślin. Długość trumny 116 cm. Trumna nie malowana.

Trumna 40. Szkielet małego dziecka, noworodka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 52 cm. Trumna pomalowana na niebiesko z czerwono- bądź brązowo pomalowanym krzyżem na wieku.

Trumna 41. Szkielet małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, około 4-5 roku życia. Ubiór trumienny słabo zachowany. Długość trumny 124 cm. Trumna pomalowana na biało i zdobiona malowanymi ornamentami roślinnymi i namalowanym krzyżem na wieku.



Tabela 5. Krajenka, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Wartości głównych wskaźników czaszek i ich pojemności, z krypt kościoła św. Anny.

Tabelle 5. Krajenka, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Werte der Hauptfaktoren von Schädeln und deren Volumen, aus den Krypten der Hl. Anna-Kirche.

L.p.	Wskaźnik	Czaszki męskie				Czaszki żeńskie			
		N	min-max	$\bar{x}$	S	N	min-max	$\bar{x}$	S
1.	Szerokościowo-długościowy	5	76,3-83,7	<b>79,8</b>	2,66	8	73,6-86,4	<b>80,3</b>	4,61
2.	Górnotwarzowy Kollmanna	4	51,1-56,7	<b>53,7</b>	2,30	8	51,2-58,6	<b>54,0</b>	2,75
3.	Nosowy	5	41,3-68,4	<b>51,9</b>	10,41	8	46,8-62,5	<b>51,5</b>	4,78
4.	Oczodołowy	5	72,0-92,3	<b>81,5</b>	8,80	8	82,0-97,1	<b>87,6</b>	5,42
5.	Hrdlički-Kóčki	4	74,4-84,5	<b>79,9</b>	4,73	6	73,1-83,8	<b>78,5</b>	4,27
6.	Wysokościowo-szerokościowy	4	73,6-97,7	<b>85,7</b>	9,91	6	83,4-98,2	<b>89,2</b>	5,58
7.	Wysokościowo-długościowy	4	66,6-75,0	<b>71,5</b>	3,96	6	66,4-76,7	<b>71,1</b>	4,12
8.	Czołowo-szerokościowy	5	62,6-69,4	<b>66,1</b>	2,91	8	64,3-72,3	<b>68,1</b>	2,47
<b>Pojemności czaszek (w cm<sup>3</sup>)</b>									
9.	wg L.Manouvriera	4	1425,83- -1611,64	<b>1506,89</b>	77,35	6	1292,03- -1506,65	<b>1404,66</b>	87,53
10	wg T. Belniak	5	1313,25- -1489,83	<b>1429,50</b>	69,99	7	1214,29- -1487,04	<b>1336,39</b>	107,20

Luźne kości z posadzki krypty – po uporządkowaniu i uzupełnieniu do opracowywanych trumien, wydzielono jako należące do innych osobników niż wcześniej opisanych, co pozwoliło wydzielić nowe, kolejne pięć trumien. W trumnach tych pierwotnie złożono szczątki dzieci w wieku:

trumna 42, noworodek zmarły w wieku *Infans I*, około 0 miesiąca życia.

trumna 43, dziecko zmarłe w wieku *Infans I*, około 1 roku.

trumna 44, dziecko zmarłe w wieku *Infans I*, około 4-5 roku życia.

trumna 45, dziecko zmarłe w wieku *Infans I*, około 6-7 roku życia.

trumna 46, dziecko zmarłe w wieku *Infans II*, około 8-9 roku życia.

### Trumny dorosłych i młodocianych

Trumna 1. Pusta, tylko śmieci i wióry drewniane. Długość trumny 174 cm.

Trumna 2. Szkielet młodocianego osobnika, zmarłego w wieku *Juvenis*, około 14-16 roku życia. Ubiór trumienny nie zachowany. Długość trumny 162 cm. Trumna tylko z pomalowanym białą krzyżem na wieku, nie malowana.

Trumna 3. Pusta, zawiera tylko śmieci i wióry drewniane. Długość trumny 174 cm.

Trumna 4. Zawierała jedynie trzy czaszki należące do: kobiety zmarłej w wieku *Juvenis*, tj. około 20 roku życia, mężczyzny zmarłego w wieku *Senilis*, tj. powyżej 60 roku życia i dziecka, dziewczynki z kokardkami na czaszce, zmarłej w wieku *Infans II*, tj. około 12-14 lat. Brak ubiorów trumiennych. Długość trumny 138 cm. Trumna malowana u węgłowia motywem roślinnym, białą farbą.

Trumna 5. Szkielet dojrzałego mężczyzny, zmarłego w wieku *Maturus*, tj. około 40-45 roku życia. Ubiór trumienny nie zachowany, wystąpiły tylko cholewy i podeszwy skórzane. Długość trumny 210 cm. W trumnie w licznych śmieciach wyróżniono skorupki jaj.

Trumna 6. Szkielet dojrzałego mężczyzny, zmarłego w wieku *Maturus I*, tj. około 35-40 roku życia. Luźna czaszka dorosłej kobiety zmarłej w wieku *Adultus/Maturus*, tj. około 30-40 roku życia. Brak ubioru trumiennego, nie zachował się. Długość trumny 195 cm.



Fot./Photo. J. Wrześciński

Ryc. 4. Krajenka, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Drewniany różaniec mężczyzny zmarłego w wieku *Senilis* – trumna 8

Abb. 4. Krajenka, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Holzrosenkranz eines im Alter *Senilis* gestorbenen Mannes – Sarg 8

Trumna 7. Szkielet dojrzałego mężczyzny, zmarłego w wieku *Maturus II*, tj. około 50-55 roku życia. Czaszka ubrana w czepiec, spoczywała na poduszce. Zmarły ubrany był w koszulę przymarszczoną w nadgarstkach, obszytą koronką. Wzdłuż nóg słabo zachowane tkaniny, prawdopodobnie spodni. Długość trumny 189 cm.

Trumna 8. Niekompletny szkielet starego mężczyzny, zmarłego w wieku *Senilis*, tj. powyżej 55 roku życia. Wystąpił cały szkielet postkranialny i żuchwa. Brak czaszki. Grób naruszony. Ubiór trumienny słabo zachowany. Z tkanin zachowały się fragmenty tkaniny wyściełającej trumnę, oraz jedwabny woreczek – szkaplerzyk, z zaszytymi we wnętrzu paciorkami szklanymi, białymi i niebieskimi, różnej wielkości. Wystąpił również prawie kompletny, ciekawie rzeźbiony, drewniany różaniec (Ryc. 4). Między strużynami i wiórami drewna znaleziono wiele listków bukszpanu oraz kilka kasztanów. Długość trumny 184 cm. Trumna malowana u wezglowia, jak tarcza herbowa: podkowa, szabla i krzyż.

Trumna 9. Szkielet starej kobiety, zmarłej w wieku *Senilis*, tj. powyżej 70 roku życia. Brak ubioru trumiennego, nie zachował się. Długość trumny 174 cm. Na wieku trumny czarno pomalowany krzyż.

Trumna 10. Szkielet dojrzałego mężczyzny, zmarłego w wieku *Maturus*, tj. około 40 roku życia. Brak ubioru trumiennego. Między wiórami wystąpiły świerkowe szyszki. Wystąpiła luźna żuchwa młodej kobiety zmarłej w wieku *Adultus*, tj. około 25 roku życia. Obie gałęzie żuchwy były silnie zazielenione i ozdobione przywartymi dzięki tlenkom miedzi, kokardkami z tkaniny a należącymi do upięcia czepca na głowie. Długość trumny 220 cm.

Trumna 11. Szkielet dojrzałego mężczyzny, zmarłego w wieku *Maturus*, tj. powyżej 40 roku życia. Brak ubioru trumiennego. Długość trumny 178,5 cm.

Trumna 12. Szkielet młodej kobiety, zmarłej w wieku *Adultus I*, tj. około 22 roku życia. Ubiór trumienny zachowany fragmentarycznie. Wystąpiła suknia jasnej barwy, dopasowana w tali, o wąskich i krótkich rękawach obszytych falbanami, a szerokiej, suto przymarszczonej



Fot./Photo. J. Wrzeński

Ryc. 5. Krajenska, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Dziecięca trumna biała

Abb. 5. Krajenska, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Kindersarg, weiß

spódnicy. Suknia wykończona delikatnym tiulem. Dodatkowo tiulowy szal i skórzane buci-ki z drewnianymi podeszwami i na drewnianych korkach, z dużą prostokątną klamrą, z blachy brązowej. Długość trumny 174 cm.

Trumna 13. Niekompletny szkielet młodocianej dziewczyny, zmarłej w wieku *Juvenis*, tj. około 18 roku życia. Brak czaszki, jest żuchwa i kości szkieletu pozaczaszkowego. Ubiór trumienny zachowany. Suknia z tkaniny tej samej, co suknia z trumny 12. Ta sama grubość tkaniny i taka sama jasna barwa, może złota? Suknia również skrojona wąsko górą, dopasowana w tali i ramionach, o wąskich i krótkich rękawach obszytych podwójnymi, opadającymi na łokcie falbanami. Przód sukni wykończony tzw. taśmą przy szyi i przy zapięciach na piersi. Karczek z licznymi zakładkami. Spódnica przymarszczona górą, rozszerzająca się ku dołowi. Suknia wąska w tali, a szeroka w biodrach. Do sukni przyłączone kokardkami przeplatane podwójnie dwa sznury półszlachetnych kamieni – granatów. Naszyjnik o śliwkowej



Fot./Photo. J. Wrzeński

Ryc. 6. Krajenska, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Dziecięca trumna niebieska

Abb. 6. Krajenska, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Kindersarg, blau

Tabela 6. Krajenka, gm. loco, pow. zlotowski, woj. wielkopolskie. Średnie wartości pomiarów kości długich kończyn (w mm) i przyżyciowa wysokość ciała wyliczona metodą Pearsona (w cm) – seria męska z krypt Kościoła św. Anny.

Tabelle 6. Krajenka, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Durchschnittliche Messwerte der langen Extremitätsknochen (in mm) und die Körpergröße während des Lebens, berechnet mittels Pearson-Methode (in cm) – männliche Serie aus den Krypten der Hl. Anna-Kirche.

Pomiar wg Martina		Liczebność		Pomiar P		Pomiar		L [P+L]:2
		P	L	$\bar{x}$	min-max	$\bar{x}$	min-max	$\bar{x}$
Kość ramienna	M-1	10	9	341,0	329-365	335,4	324-354	338,2
	M-2	10	9	336,6	325-360	331,4	320-351	334,0
	M-7	10	9	67,5	65-70	67,0	65-69	67,2
Kość łokciowa	M-1	10	10	265,9	255-281	265,3	252-283	264,1
	M-2	10	10	236,4	229-249	234,4	225-249	235,4
	M-3	10	10	40,8	36-45	40,6	35-45	40,7
Kość promieniowa	M-1	10	9	248,2	243-256	244,3	236-255	246,2
	M-2	10	9	231,5	226-241	229,0	221-242	230,2
	M-3	10	9	46,7	44-50	44,4	38-50	45,5
Kość udowa	M-1	10	10	466,9	447-506	469,2	454-500	468,0
	M-2	10	10	463,7	445-503	465,8	452-498	464,7
	M-8	10	10	93,7	89-99	92,1	88-98	92,9
Kość piszczelowa	M-1	10	10	366,1	359-400	367,5	358-399	366,8
	M-1a	10	10	380,7	373-410	381,7	375-410	381,2
	M-10b	10	10	79,7	74-88	80,2	76-85	79,9
Kość strzałkowa	M-1	10	10	366,4	346-402	363,0	357-369	364,7
	M-4a	10	10	37,5	32-44	39,8	34-46	38,6
Wzrost wg L. Manouvriera		10	10	<b>168,1</b>	164,0-177,2	<b>168,5</b>	164,0-175,0	<b>168,3</b>
Wzrost wg M. Trotter i G.G. Gleser		10	10	<b>174,2</b>	171,0-180,0	<b>172,9</b>	169,0-178,0	<b>173,5</b>

barwie delikatnych kamieni. Na nogach skórzane buty o drewnianej podeszwie z korkiem. Luźno wystąpił czepek z tej samej tkaniny, co suknia, oraz chustka podtrzymująca zuchwę. Trumna uszkodzona.

Trumna 14. Szkielet starej kobiety, zmarłej w wieku *Senilis*, tj. powyżej 55 roku życia. Brak ubioru trumiennego, nie zachował się. Długość trumny 179 cm.

Trumna 15. Niekompletny szkielet starego mężczyzny, zmarłego w wieku *Maturus II* /*Senilis*, tj. powyżej 50 roku życia. Brak czaszki. Wystąpił cały szkielet postkranialny i zuchwa. Grób naruszony. Ubiór trumienny nie zachował się. Długość trumny 184 cm.

Trumna 16. Zawiera prawie kompletne trzy szkielety osobników dorosłych. Szkielet dojrzałej kobiety, zmarłej w wieku *Maturus*, tj. około 40 roku życia. Na siekaczach szczęki i zuchwy silne zazielenienie wywołane tlenkami miedzi, prawdopodobnie od przedmiotu, może monety? Drugi kompletny szkielet, wraz z czaszką, należał do dojrzałego mężczyzny, zmarłego w wieku *Maturus*, tj. około 45 roku życia. Trzeci szkielet był pochówkiem starego mężczyzny, zmarłego w wieku *Senilis*?, tj. prawdopodobnie powyżej 60? roku życia. Brak ubiorów trumiennych. Długość trumny 187 cm.

Trumna 17. Szkielet młodej kobiety, zmarłej w wieku *Adultus*, tj. około 25 roku życia. Czaszka bez zuchwy, lecz silne zazielenienie obu skroni i liczne na czaszce kokardy pozwalają połączyć ją z zuchwą z trumny 10. Ubiór trumienny zachowany fragmentarycznie, i słabo. Wystąpiła suknia jasnej barwy, podobna do sukien z trumny 12 i 13. Podobnie szyta tyl-

ko bardziej uszkodzona. Wydzielono cały, wąski i krótki rękaw obszyty falbanami, oraz fragmenty przymarzschzonej spódnicy. Trumna uszkodzona.

Trumna 18. Szkielet dojrzałej kobiety, zmarłej w wieku *Maturus*, tj. około 45-50 roku życia. Strój trumienny stanowiła suknia podobna do wcześniej opisanych pod względem tkanki i barwy. Lecz szyta inaczej, szerzej i luźniej. Do obszycia sukni wykorzystano szeroką, bawełnianą koronkę. Trumna uszkodzona.

Luźne kości z posadzki krypty – po wykonaniu ekspertyzy antropologicznej przyporządkowano kości do odpowiednich trumien.

## Wnioski

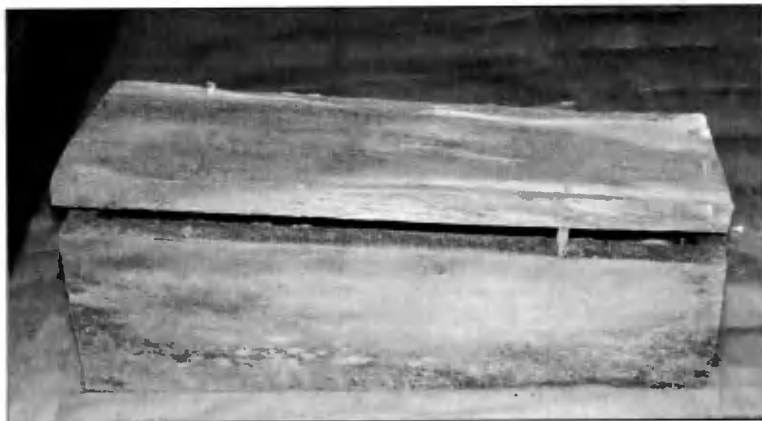
Porządkując kryptę w kościele św. Anny w Krajence wśród licznego materiału przypisanego pochówkom dziecięcym wydzielono 33 trumny o względnie dobrym stanie zachowania. Były to trumny pomalowane na biało (Ryc. 5) – sztuk 11; pomalowane na niebiesko (Ryc. 6) – sztuk 12; pomalowane na zielone (Ryc. 7) – sztuka 1. Pozostałe trumny były barwy drewna (Ryc. 8), w tym kilka ozdobionych.

Analiza antropologiczna pozwoliła wyróżnić 47 pochówków dziecięcych w wieku *Infans I* i *Infans II* (Tabela 1, 2, 3), zachowanych w różnym stanie. Analizując materiał kostny stwierdzono, iż noworodki i niemowlęta cechowała najwyższa śmiertelność wśród pochowanych tu dzieci. Aż połowa dzieci pochowanych w krypcie nie przeżyła 3-6 miesiąca życia. Obserwacja kośćca pozwoliła stwierdzić przykłady chorób zaliczanych do powstałych w wyniku niedoboru żelaza, wapna czy witaminy D. Niedobór witaminy D jest jedną z przyczyn zaburzeń gospodarki wapniowej i powoduje krzywicę. Krzywica przebiega z różnym nasileniem i pozostawia słabiej lub silniej widoczne zmiany w układzie kostnym. Zmiany pokrzywiczne stwierdzono u szóstki dzieci pochowanych w trumnach 8, 11, 20, 21, 30, 38 i dotyczą one głównie kości długich, których trzony są nadmiernie wygięte z porowatymi przynasadami, dzwonkowato powiększonymi o nierównych powierzchniach płytki wzrostowej. W jednym przypadku



Ryc. 7. Krajenska, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Dziecięca trumna zielona  
Abb. 7. Krajenska, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Kindersarg, grün

Fot./Photo. J. Wrzesiński



Fot./Photo. J. Wrzeziński

Ryc. 8. Krajenka, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Dziecięca trumna nie malowana

Abb. 8. Krajenka, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Kindersarg, nicht angestrichen

(dziecka z trumny 8) zmiana wystąpiła również na kościach sklepienia czaszki. W dwóch przypadkach towarzyszyło jej inne zaburzenie metaboliczne wywołane przez niedobór żelaza w organizmie a będące przyczyną anemii, zaburzenie w postaci *cribra orbitalia*. Tą zmianę porowatości stropu oczodołu, silną, stwierdzono u dzieci pochowanych w trumnach 30 i 38. Krzywica jak i *cribra orbitalia* zaliczane są do grupy chorób metabolicznych i mają wspólną genezę – niedobór żywności w ogóle lub tylko ważnych jej składników, tj. witaminy czy mikroelementy (J. Gładkowska-Rzeczycka 1989). Natomiast ślady wzmożonego ciśnienia śródczaszkowego wystąpiły u dziecka 6-8 miesięcznego (z trumny 4), wodogłowie? (J. Gładkowska-Rzeczycka 1989).

Wśród analizowanego materiału osobników dorosłych, z 18 trumien zadokumentowanych, tylko 14 było we względnie dobrym stanie, pozostałe były bardzo silnie uszkodzone a materiał kostny zalegał bądź luźno na posadzce, bądź został odsłonięty w innych trumnach. Powodem takiego złożenia były liczne penetracje w krypcie, do jakich dochodziło w minionych latach. Analiza materiału kostnego pozwoliła ustalić, iż pozyskane szczątki osobników dorosłych bądź młodocianych należą, co najmniej do 21 osobników (Tabela 1). Wyróżniono: 8 dorosłych kobiet i dwie dziewczynki – jedna w wieku młodocianym (tj. ok. 18 lat) a jedna w wieku dziecięcym (tj. ok. 12-14 lat), oraz 10 dorosłych mężczyzn. W samodzielnej trumnie wystąpił też pochówek osobnika młodocianego, zmarłego w wieku ok. 14-16 lat (trumna 2). Zmarli mężczyźni osiągnęli, co najmniej wiek 40-45 lat tj. wiek *Maturus*, i więcej. Trzech mężczyzn zmarło w wieku *Senilis*. Kobiety umierały wcześniej, bo już w wieku 18-20 lat i niewiele starsze. Dwie zmarły w wieku *Senilis*, w tym jedna powyżej 70 roku życia. Cechą charakterystyczną badanej grupy dorosłych jest krótka budowa czaszki typowa dla czasów nowożytnych (Tabela 5) oraz wysoki wzrost ciał u mężczyzn, a średni u kobiet (Tabela 5).

Z pomiarów wskaźników czaszek męskich (Tabela 4 i 5) wynika, że mężczyźni mieli głowę średnią (średnioczaszkowy), niską, o średnio szerokiej twarzy i średnio szerokim czole, o średnich oczodołach i szerokim nosie. Charakteryzowali się średnią pojemnością mózgowo-czaszki wg L. Manouvriera, która wynosiła 1506,89 cm<sup>3</sup> a małą pojemnością wg T. Belniak, która wynosiła 1429,50 cm<sup>3</sup>. Mężczyźni byli wysokiego wzrostu (Tabela 6). Przyżyciowa wy-

sokość ciała według metody L. Manouvriera wynosiła 168,3 cm (wzrost średni) a według metody M. Trotter i G. Gleser 173,5 cm (wzrost wysoki).

Z pomiarów wskaźników czaszek żeńskich (Tabela 4 i 5) wynika, że kobiety miały głowę krótką (krótkoczaszkowy), niską, o średnio szerokiej twarzy, o średnio szerokim czole, wysokich oczodołach i szerokim nosie. Charakteryzowały się małą pojemnością mózgowczaszki, wg L. Manouvriera wynosiła ona 1404,66 cm<sup>3</sup> a wg T. Belniak wynosiła 1336,39 cm<sup>3</sup>. Kobiety były średniego wzrostu (Tabela 7). Przyżyciowa wysokość ciała według metody L. Manouvriera wynosiła 157,5 cm (wzrost średni) a według metody M. Trotter i G. Gleser 161,8 cm (wzrost wysoki).

Stan zdrowia badanych można, w pewnym przybliżeniu, określić na podstawie zmian jakie powstają na kościach w przebiegu niektórych chorób. Nie stwierdzono znaczących zmian spowodowanych nadmiernym przeciążeniem organizmu. W dwu męskich szkieletach (11 i 15) silniejsze zmiany są na trzonach obu kości ramieniowych, wywołwane przez silniejsze przyczepy mięśniowe, a związane z wykonywaną pracą – pozycją kończyn. Niewielkie zmiany zaobserwowano na kręgosłupach, już dojrzałych osobników. Trzeba zauważyć iż pochowani tu mężczyźni to już osobnicy dojrzały lub nawet starcy. Dlatego silniej manifestują się zmiany degeneracyjne, najczęściej związane z wiekiem osobnika. Stwierdzono u pięciu mężczyzn (5, 7, 8, 11, 15) zniekształcenia w postaci wyrosły, pogrubionych brzegów, spłaszczeń i porowatości powierzchni stawowych. W dużych stawach są to nieregularne i płytkie

Tabela 7. Krajenska, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Średnie wartości pomiarów kości długich kończyn (w mm) i przyżyciowa wysokość ciała wyliczona metodą Pearsona (**w cm**) – seria żeńska z krypt kościoła św. Anny.

Tabelle 7. Krajenska, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Durchschnittliche Messwerte der langen Extremitätsknochen (in mm) und die Körpergröße während des Lebens, berechnet mittels Pearson-Methode (in cm) – weibliche Serie aus den Krypten der Hl. Anna-Kirche.

Pomiar wg Martina		Liczebność		Pomiar P		Pomiar L		[P+L]:2
		P	L	$\bar{x}$	min-max	$\bar{x}$	min-max	$\bar{x}$
Kość ramienna	M-1	8	8	312,0	294-327	312,1	283-328	312,0
	M-2	8	8	307,0	288-321	308,1	281-322	307,5
	M-7	8	8	59,2	56-62	59,7	55-65	59,4
Kość łokciowa	M-1	4	8	244,7	243-248	236,6	226-248	240,6
	M-2	4	8	218,7	214-223	210,2	198-223	214,4
	M-3	4	8	34,2	33-35	34,2	32-36	34,2
Kość promieniowa	M-1	7	5	221,5	204-229	220,6	211-228	221,0
	M-2	7	5	209,7	192-217	208,2	200-215	208,9
	M-7	7	5	38,8	37-40	38,6	35-40	38,4
Kość udowa	M-1	8	8	426,6	407-444	425,3	407-439	425,9
	M-2	8	8	423,2	405-440	422,7	406-436	422,9
	M-8	8	8	83,0	79-86	81,6	77-84	82,3
Kość piszczelowa	M-1	8	8	342,1	314-356	341,1	320-356	341,6
	M-1a	8	8	357,1	329-375	355,1	335-373	356,1
	M-10b	8	8	73,8	68-82	74,1	70-80	73,9
Kość strzałkowa	M-1	8	5	341,7	320-362	337,4	322-349	339,5
	M-4a	8	5	34,6	31-37	34,0	30-36	34,3
Wzrost wg L. Manouvriera		8	8	<b>158,0</b>	154,0-161,9	<b>157,0</b>	151,0-163,6	<b>157,5</b>
Wzrost wg M. Trotter i G.G. Gleser		8	8	<b>162,6</b>	158,6-167,0	<b>161,1</b>	157,5-166,2	<b>161,8</b>



zagłębienia. Niektórym towarzyszą skostniałe obrąbki stawowe. Daleko posunięte zmiany w krążkach międzykręgowych odcinka piersiowego, w tym trzy bloki (Th1-2-3-4; Th7-8; Th11-12), osteofity, guzki Schmorla, zrośnięty lewy talerz biodrowy z kością krzyżową, zrośnięty mostek (kośćciorost) z 4 żebrami strony lewej i 2 po stronie prawej, i o zmianach zwyrodnieniowych połączeń z obojczykami – stwierdzono u starca pochowanego w trumnie 8. U dwu osobników stwierdzono zmiany zwyrodnieniowe w stawach nadgarstka (7 i 11). U mężczyzny zmarłego w wieku *Senilis?* (16) stwierdzono przedwcześnie zarośnięty szew wieńcowy po stronie prawej. Proces ten miał miejsce stosunkowo wcześnie, gdyż stwierdzono silne zniekształcenie czaszki.

Stosunkowo najczęściej w materiałach kostnych obserwowane są zmiany zapalne. W materiale z krypt zostały one zarejestrowane zarówno na szkieletach męskich jak i żeńskich. W ośmiu przypadkach stwierdzono przyzębicę i ropnie zębów (8,7,10,15,16a,16b,16c,18). W dwu przypadkach stwierdzono próchnicę (10 i 16b). Kamień nazębny stwierdzono również u dwu osobników (7 i 8). Zmiany w narządzie żucia to również obliteracja zębodołów. Występuje w różnym wieku osobników i związana jest z utratą zębów z wielorakich powodów. U kobiety zmarłej w wieku powyżej 70 lat (9) wszystkie zębodoły zanikły. U osobników w wieku *Maturus* jak i *Senilis* zanik dotyczy zębodołów niektórych zębów trzonowych jak i przedtrzonowych, rzadziej siekaczy. Na zębach siecznych tylko u jednej młodej kobiety stwierdzono *hypoplazję* szkliwa. Zmiany w budowie szkliwa zębów siecznych i kłów – *hypoplazja* szkliwa, to choroba wieku dziecięcego. *Hypoplazję* wywołuje niedożywienie w trakcie formowania się szkliwa jako wynik robaczycy, występującej wśród ludności żyjącej w złych warunkach higienicznych. Jej występowanie wiąże się z ubóstwem i brakiem higieny w dzieciństwie (J. Gładkowska-Rzeczycka 1989). Inną zmianą uznaną również jako stres wieku dziecięcego wynikający z niedożywienia i przebytych chorób jest porowatość stropu oczodołów – *cribra orbitalia*. W badanym materiale kostnym wśród osobników dorosłych nie została zarejestrowana taka zmiana, zarejestrowano ją tylko u dwójki małych dzieci.

Na kościach długich 18-letniej dziewczyny (13) stwierdzono zmienione nasady i trzony kości ramieniowych oraz kości czaszki i żuchwy, prawdopodobnie przez gruźlicę. Na szkieletcie starej kobiety (9) silny stan chorobowy (ropne zapalenie?) w prawym stawie nadgarstka



Fot./Photo. J. Wrześciński

Ryc. 9. Krajenka, gm. loco, pow. złotowski, woj. wielkopolskie. Trumny dzieci w krypcie, po zakończonych pracach  
Abb. 9. Krajenka, Gem. loco, Kreis Złotów, Woi. Großpolen. Kindersärge in der Krypta, nach Beendigung der Arbeiten





Fot./Photo. J. Wrzeński

Ryc. 10. Trumny dorosłych w krypcie, po zakończonych pracach  
 Abb. 10. Särge der Erwachsenen in der Krypta, nach Beendigung der Arbeiten

i prawym stawie kolanowym (w lewym słaby). Nasady tych kości w stawach są silnie zmienione, z ubytkami kostnymi – zmiany nowotworowe? U młodej kobiety 25 letniej stwierdzono sakralizację, tj. wzrost ostatniego kręgu lędźwiowego z kością krzyżową. Zmiana ta utrudnia prawidłowe poruszanie osobnika.

Na kościach kobiet i mężczyzn nie stwierdzono żadnych urazów, ani poważniejszych złamań. Tylko u dwu kobiet (12 i 18) stwierdzono skrzywioną przegrodę nosa, będącą częścią przyczyną stanów zapalnych zatok (J. Gładkowska-Rzeczycka 1989).

Stwierdzone choroby są zróżnicowane. Stosunkowo duża jest liczba chorób metabolicznych. Najliczniej stwierdzono krzywicę. Pojedyncze zmiany związane z przeciążeniem, jak i częstsze zmiany degeneracyjno-zwyrodnieniowe, oraz pojedyncze, rzadko spotykane w materiale, przykłady nowotworu czy gruźlicy osób dorosłych, nie różni ten materiał od innych nowożytnych serii.

Analizując pozyskany do badań materiał, zarówno kostny jak i ten obserwowany w sposobie traktowania zmarłych, w formie pochówków trumiennech, możemy przyjąć iż najstarsze pochówki pochodzą z XIX wieku.

Po uporządkowaniu pomieszczeń krypt i po zakończonej analizie antropologicznej materiał kostny został złożony w kompletnych trumnach, które zostały przykryte wiekami. Pochówki dziecięce złożono w 33 trumnach (Ryc. 9), pochówki dorosłych w 12 trumnach (Ryc. 10).

## Bibliografia

- FLORKOWSKI A., KOZŁOWSKI T.  
 1994 *Ocena wieku szkieletowego dzieci na podstawie wielkości kości*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 57, z. 1-2, s. 71-86.
- DERNOGA M., HERBICH T.  
 2006 *Badania archeologiczne i geofizyczne zamku w Krajance*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski”, t. 3, część 1, s. 213-230.

GŁADYKOWSKA-RZECZYCKA J.

1989 *Schorzenia ludności prahistorycznej na ziemiach polskich*, Gdańsk.

MARTIN R.

1957 *Lehrbuch der Anthropologie*, Stuttgart.

PIONTEK J.

1985 *Biologia populacji pradziejowych*, Poznań.

STRZAŁKO J.

1971 *Metody rekonstrukcji wzrostu człowieka na podstawie pomiarów szkieletu*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 37, z. 2, s. 295-314.

STRZAŁKO J., HENNEBERG M.

1975 *Określenie płci na podstawie szkieletu*, „Przegląd Antropologiczny” t. 41, s. 105-126.

WRZESIŃSKA A.

2006 *Wyniki ekspertyzy antropologicznej dla materiału kostnego z krypty Kościoła św. Anny w Krajenka*, maszynopis w WUOZ Poznań.

Adres autora:

Anna Wrzesińska

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

Pracownia Antropologiczna

Dzieskanowice 32

62-261 Lednogóra

---

## **Die Sarggräber aus den Krypten der Hl. Anna-Kirche in Krajenka – Ergebnisse der anthropologischen Expertise**

### **Zusammenfassung**

Die Ordnungsarbeiten in der Krypta der Hl. Anna-Kirche in Krajenka wurden in 2006 durchgeführt. Sie ermöglichten die Untersuchung und Ordnung vieler Sarg-Kindergräber, die sich im Kellergeschoss befinden sowie der Säрге von Erwachsenen, die auf einen gemeinsamen Haufen in einem Raum hinaufgeworfen sind, wodurch es zu großer Beschädigung und starker Vermischung der Überreste gekommen ist (was den Eindruck einer Totalunordnung machte). Die durchgeführten Ordnungsarbeiten ließen zu, einige zehn verhältnismäßig komplette Säрге abzusondern, in die die menschlichen Überreste übertragen wurden.

Eine anthropologische Analyse wurde gemäß Richtlinien durchgeführt, die im posener anthropologischen Zentrum Jan Strzałka, Janusz Piontek und Maciej Henneberg erarbeitet haben. Sie wurde direkt in den Kirchenkrypten durchgeführt, ohne dass die menschlichen Überreste außerhalb der Kirche gebracht werden mussten.

Im Rahmen der Analyse wurde das Geschlecht der Toten und deren ungefähres Alter zum Zeitpunkt des Todes bestimmt und die Körpergröße und -bau während des Lebens eingeschätzt. Die Einschätzung der Lebensbedingungen und des Gesundheitszustands stützte sich auf Beurteilung der Zahnfäule und Beschreibung der paläopathologischen Änderungen auf den Knochen.

ARTUR DĘBSKI, MATEUSZ SIKORA

## Depozyt monet miedzianych odkryty w Borku Wlkp.

Dnia 27 marca 2004 roku, student archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, na terenie należącym do parafii rzymskokatolickiej w Borku Wlkp.<sup>1</sup> (powiat Gostyń, województwo Wielkopolskie), odkrył dwanaście monet miedzianych. Wszystkie numizmaty były „sklejone” patyną (ryc. 1), na której znaleziono ślady tkaniny<sup>2</sup>. Mamy zatem do czynienia ze skarbem (jest to pierwsze tego typu odkrycie w Borku). Omawiane monety zostały znalezione na wale ziemnym, powstałym podczas niwelacji terenu służącego obecnie jako parking (ryc. 2).

Miejsce, na którym dokonano odkrycia omawianego skarbu, należy do najstarszej części Borku zwanej Zdzieżem. Początkowo była to niewielka wieś, która w 1392 r. otrzymała prawa miejskie. Odnośny akt lokacyjny wydał w Łucku na Wołyniu król Władysław Jagiełło, w wyniku starań swego dworzanina – Henryka Zimnowodzkiego ówczesnego kasztelana książęcego (B. Latosińska, B. Weber 1995, s. 116). W 1423 r. miasto całkowicie spłonęło co spowodowało przeniesienie praw miejskich na pobliski Borek<sup>3</sup>, jednak do dziś wschodnia część miejscowości nazywana jest Zdzieżem. Dzieje Borku są odzwierciedleniem losów Polski – Korony; czas rozkwitu z XV oraz XVI stulecia zakończył się w wieku XVIII, kiedy to ciągle wojny i związane z nimi kontrybucje spowodowały upadek miasta (B. Latosińska, B. Weber 1995, s. 41).

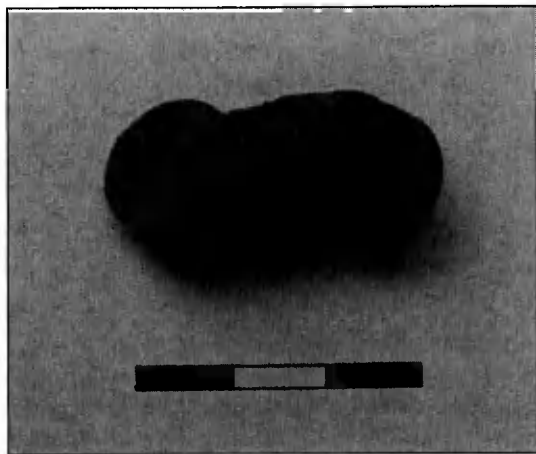
W II połowie XVII wieku Zdzież – pomimo, iż należał do Borku – traktowany był jako przedmieście. Leżał poza murami miasta, a zabudowania skupiały się wzdłuż traktu prowadzącego do kościoła p.w. Matki Boskiej Pocieszenia i św. Filipa Neri, a dalej w kierunku Ostrowa Wielkopolskiego. Po obu stronach drogi znajdowały się domy duchownych oraz należące do nich zabudowania gospodarcze. Budynki te były w większości drewniane, choć zdarzały się również zbudowane z cegły (A. Brandowski 1889, s. 131 i 145). Znajdujący się u wylotu ulicy kościół – słynne ówczesnie sanktuarium maryjne – był i jest najważniejszą budowlą na Zdzieżu (ryc. 3). Powstał w latach 1635-1655 na miejscu trzech kolejno istniejących tu wcześniej, drewnianych świątyń (z których najstarsza powstała w II poł. XIV w.). Inicjatorem i głównym fundatorem czwartej już świątyni był Stanisław Przyjemski, nadworny marszałek koronny i dziedzic Borku. Projekt architektoniczny tego wczesnobarokowego kościoła opracował jeden z włoskich architektów: Albin Fontana lub Krzysztof Bonadura Starszy (J. Koczowska i inni 1992, s. 55).

W przeciwieństwie do miasta zdziejski kościół w XVII wieku przeżywał okres rozkwitu. Założono cztery nowe bractwa religijne (Różańcowe, Najś. Imienia Jezus, śś. Aniołów

<sup>1</sup> Autorzy dziękują księdzu proboszczowi Romanowi Grocholewskiemu, który mimo choroby służył wszelką pomocą przy powstaniu niniejszego artykułu.

<sup>2</sup> por. Aneks autorstwa p. A. Sikorskiego w niniejszym tomie.

<sup>3</sup> Jak wskazują źródła musiało się to odbyć przed 1428 r., z którego do roku zachowały się pierwsze księgi miejskie boreckie.



Fot./Photo. A. Dębski

Ryc. 1. Borek Wlkp. gm. loco, pow. Gostyń, woj. wielkopolskie. Depozyt miedzianych szelągów.  
 Abb. 1. Borek Wlkp. Gem. loco, Kreis Gostyń, Woi. Großpolen. Depositum von Kupferschillingen.

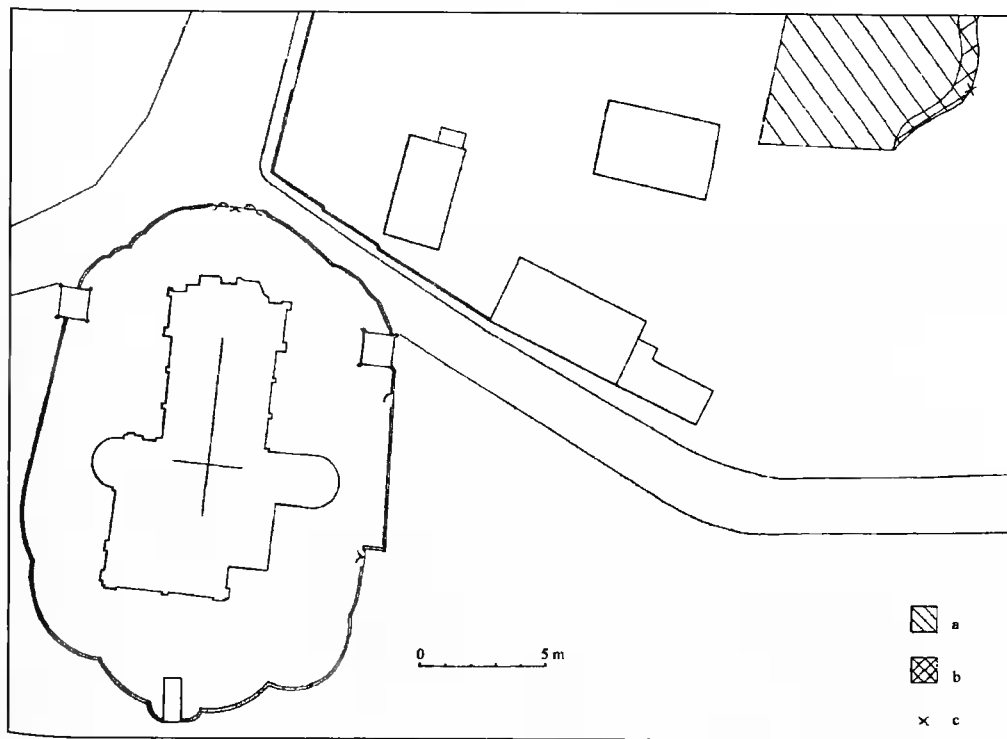
Stróżów i rolnicze pw. św. Izydora – dla ostatniego z nich powstał nowy budynek na Zdzieżu), ufundowano również bibliotekę przy kościele i zreorganizowano działalność szkoły parafialnej, sprowadzono organy oraz założono kapelę muzyczną obsługującą uroczystości kościelne (B. Latosińska, B. Weber 1995, s. 36–37). Powiększyła się także liczba duchownych, bowiem w I poł. XVII wieku sprowadzono i uposażono siedmiu księży mąnsjonarzy (kapłanów niższego rzędu, którzy pełnili wyznaczone funkcje duszpasterskie i liturgiczne przy katedrach, kolegiatach i znaczących parafiach), ustanowiono również, co najmniej pięciu kapelanów przy kaplicy św. Józefa. Wzrost liczby kapłanów spowodował, iż najprawdopodobniej w roku 1662 został wydzielony nowy dekanat borecki. Narastający ruch pielgrzymkowy przyczynił się do zapisywania licznych legatów na rzecz kościoła (B. Latosińska, B. Weber 1995, s. 37 i 39). Na rozwój Zdzieża miał również wpływ nadany w roku 1653 przez Jana Kazimierza przywilej jarmarku, mającego się odbywać w czasie oktawy Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (E. Kierski 1865, s. 107).

Miejsce odkrycia skarbu – na terenie należącym do tutejszej parafii, położonym tuż przy obecnym probostwie boreckim, w niedalekiej odległości od sanktuarium – pozwala wiązać omawiany skarb właśnie z religijnym charakterem tego miejsca (ryc. 4). Od połowy XVII wieku przypada okres najsilniejszego rozkwitu kultu cudownego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia znajdującego się w tutejszej świątyni, co najbardziej widoczne jest w nadaniach dla kościoła oraz powstawaniu nowych budynków na Zdzieżu należących do duchowieństwa lub służby kościelnej. Choć obecnie w miejscu odkrycia skarbu nie ma zabudowań z XVII w., to ówczesnie przy drodze z Borku do wsi Bruczkowo, „o pół staja” od sanktuarium stał szpital dla ubogich, którym to budynkiem od roku 1648 miało opiekować się bractwo św. Izydora (E. Kierski 1865, s. 152). Tak więc obszar ten był gęściej zabudowany niż obecnie.

W końcu lat pięćdziesiątych XVII wieku polski system monetarny znajdował się w rozpły. Po kraju krążyła ogromna ilość niskowartościowego pieniądza, przeważnie obcego pochodzenia. Sytuację komplikowało wyniszczenie gospodarcze spowodowane toczoneymi wojnami oraz napływ ogromnej ilości monet fałszywych, bitych w sąsiednich krajach

(A. Popioł-Szymańska 1978, s. 53-54). Nic więc dziwnego, że wobec niedoboru rodzimej monety zdawkowej, koniecznej przy załatwianiu drobnych transakcji handlowych, coraz głośniej domagano się uruchomienia jej produkcji. Tymczasem armia, której od dłuższego czasu nie wypłacano żołdu zaczęła domagać się spłaty zobowiązań, grożąc otwartym buntem (J. Gutkowski 1970, s. 121; W. Niemirycz 1973, s. 105). Z braku innego wyjścia podjęto decyzję o emisji drobnej monety podwartościowej (A. Popioł-Szymańska 1978, s. 57), za pomocą której zamierzano zaspokoić roszczenia wojska. W latach 1659-1667 wybito – jak się szacuje – od 1,1 do 1,8 miliarda sztuk miedzianych szelągów, tzw. boratynek, którą to nazwę nadano monetom od nazwiska ich pomysłodawcy i twórcy – włoskiego mincerza Boratiniego, przy czym liczba ta nie obejmuje ogromnej produkcji egzemplarzy fałszywych, którymi rynek pieniężny w Polsce i na Litwie został dosłownie zasypany (W. Niemirycz 1973, s. 110; H. Cywiński 1987, s. 111).

Odkryty w sąsiedztwie kościoła zespół monet składa się z dwunastu – takich właśnie – egzemplarzy. Pięć spośród nich to szelągi koronne, pochodzące z mennicy ujazdowskiej (nr kat.: 1, 5-8). Wątpliwości można mieć jedynie w przypadku egzemplarza noszącego datę 1661, ponieważ źródła pisane wspominają o emitowaniu szelągów koronnych z pierwszego kontraktu – a więc z lat 1659-1661 – także w mennicy srebrnej w Krakowie (A. Hniłko 1922, s. 2). Wobec uruchomienia 19 listopada 1659 roku specjalnej mennicy szelągowej w Ujazdowie



Rys./Gez. I. Dębska

Ryc. 2. Borek Wlkp. gm. loco, pow. Gostyń, woj. wielkopolskie. Plan terenu z zaznaczonym miejscem odkrycia skarbu. a. Teren wyrównywany pod przyszły parking, b. Hałda, c. Miejsce odkrycia depozytu.  
Abb. 2. Borek Wlkp. Gem. loco, Kreis Gostyń, Woi. Großpolen. Geländeplan mit kennzeichnetem Ort der Schatzfreilegung. a. Für den zukünftigen Parkplatz nivelliertes Gelände. b. Halde c. Ort der Depositsfreilegung

(A. Hniłko 1922, s. 2), nie było jednak potrzeby produkcji monety miedzianej w innych mennicach, bowiem zakłady ujazdowskie funkcjonowały na tyle wydajnie, że powierzono im także kontrakt na produkcję szelągów litewskich. Całość tego drugiego zamówienia zrealizowano w latach 1660-1661, widocznie zatem ówczesne możliwości produkcyjne tamtejszej mennicy pozwalały na jednoczesne emitowanie monet koronnych i litewskich. Wydaje się więc, że informację o emisji szelągów koronnych przez mennicę krakowską odnieść należy do okresu pomiędzy powierzeniem Boratiniemu kontraktu na produkcję szelągów miedzianych (2 lipca 1659), a datą 19 listopada 1659 roku, kiedy to rozpoczęła działalność mennica ujazdowska. W kontekście powyższych rozważań szelągi koronne odkryte w Borku Wlkp. przypisać można w całości mennicy w Ujazdowie.

Pozostałe siedem okazów to szelągi litewskie, z których dwa najstarsze noszą datę 1661 i powstały w mennicy ujazdowskiej (nr kat. 2 i 3). Kolejny egzemplarz wybity został w roku 1663 (nr kat. 4). Moneta ta pochodząca z mennicy oliwskiej jest interesującym przykładem niedoskonałości ówczesnych technik produkcji. Z powodu niecentrycznego ustawienia stempla rewersu, wybito go tylko częściowo. Dopiero powtórna próba przyniosła właściwy efekt, ale dzięki temu na rewersie widnieją dwa wizerunki pogoni, co ciekawe wyraźnie się różniące. Do „poprawienia” monety użyto zatem innego stempla. Być może w mennicy zatrudniano kogoś do selekcji wyrobów i wyławiania „braków”, które następnie poprawiano lub też mincerz uszkodził stempel i musiał posłużyć się innym egzemplarzem. Następny okaz noszący datę 1664 ma na rewersie litery TLB, charakterystyczne dla mennicy wileńskiej i brzeskiej (nr kat. 9). Jednakże mennicę w Brześciu uruchomiono dopiero w końcu 1665 roku (S. Januśonis 1975, s. 103), mamy zatem do czynienia z wyrobem pochodzącym z Wilna. Dalsze dwa egzemplarze oznaczone zostały rokiem 1666, inicjałami Horna i głową jelenia pod Pogonią (nr kat. 10 i 11) co pozwala uznać je za wyrób mennicy kowieńskiej. Ostatni



Fot./Photo. A. Dębski

Ryc. 3. Borek Wlkp. gm. loco, pow. Gostyń, woj. wielkopolskie. Borecki kościół p.w. Matki Boskiej Pocieszenia i św. Filipa Neri.

Abb. 3. Borek Wlkp. Gem. loco, Kreis Gostyń, Woi. Großpolen. Trost-Muttergottes- und Hl. Filip Neri-Kirche in Borek.



Fot./Photo. A. Dębski

Ryc. 4. Borek Wlkp. gm. loco, pow. Gostyń, woj. wielkopolskie. Miejsce odkrycia skarbu.  
Abb. 4. Borek Wlkp. Gem. loco, Kreis Gostyń, Woi. Großpolen. Ort der Schatzfreilegung.

okaz, z nieczytelną datą, powstał w mennicy wileńskiej lub brzeskiej, na co wskazują inicjały Tytusa Liwiusz Boratiniego na awersie i Hieronima Kirszensztajna na rewersie (nr kat. 12).

Odkryty w Borku Wlkp., niewielki depozyt jest interesujący z kilku względów. Przed rozdzielaniem monety nie stanowiły bezładnej bryły, ale sprawiały wrażenie przewróconego słupka czy rulonu. Obecność tkaniny na zewnętrznych stronach obu skrajnych monet wskazuje, że mamy do czynienia z zamkniętą całością, stanowiącą równowartość czterech groszy<sup>4</sup> (A. Hnilko 1922, s. 12). W ten sposób uzyskano namiastkę grubszego pieniądza, ułatwiającą rozliczenia podczas zawierania nieco większych transakcji. Mamy zatem do czynienia z namacalnym dowodem jak bardzo w ówczesnym społeczeństwie odczuwano brak grubej monety i jak wiele znajdowało się w obiegu drobnicy skoro opłacało się pakować ją w rulony celem uzyskania grubszego nominału. Nie można odrzucić możliwości, że monety wchodziły w skład jakiegoś większego zespołu<sup>5</sup>, jednakże przeprowadzona wizja lokalna nie wykazała obecności innych numizmatów. Najmłodsza z odkrytych boratynek pochodzi z 1666 roku i wyznacza *terminus post quem* zdeponowania znaleziska. Na podstawie niewielkiego stopnia zużycia stwierdzić można, że monety znajdowały się w obiegu stosunkowo krótko. Do podobnego wniosku prowadzi także brak w omawianym zespole monet fałszywych, które w skarbach z końca XVII i z XVIII wieku są dość liczne (W. Niemirycz 1973, s. 110). Stosunek ilości boratynek koronnych do litewskich w omawianym zespole jest zbliżony do stosunku całości kwot emisyjnych obydwu odmian szelągów<sup>6</sup> i wynosi 0,71:1. Przyjmuje się, że proporcje takie są charakterystyczne dla zespołów powstałych już w XVIII wieku, kiedy monety bite dla Litwy i Korony uległy wymieszaniu (B. Paszkiewicz 1997, s. 189). W tym jednak przypadku dobry stan zachowania szelągów oraz brak egzemplarzy fałszywych przemawiają za

<sup>4</sup> Ewentualnie 1,5 grosza od początków ostatniej ćwierci XVII stulecia por. A. Hnilko 1922, s. 61.

<sup>5</sup> W skarbach nowożytnych zdarzają się przykłady układania monet w słupkach por. Paszkiewicz 2000, s. 62.

<sup>6</sup> Stosunek całości kwot emisyjnych boratynek koronnych do litewskich wynosił 0,77:1 por. W. Niemirycz 1979, s. 27.

wcześniejszą chronologią boreckiego skarbu. Wydaje się, że monety te zdeponowano w ziemi – mniej więcej – w latach siedemdziesiątych XVII wieku. Niestety brak badań archeologicznych przeprowadzonych w tym rejonie nie pozwala na wyciągnięcie jakichkolwiek wniosków dotyczących okoliczności ukrycia, bądź zagubienia numizmatów. W ich sąsiedztwie stwierdzono natomiast znaczną ilość ułamków późnośredniowiecznej i nowożytnej ceramiki naczyńowej, które potwierdzają funkcjonowanie na tym terenie długotrwałego osadnictwa.

## Katalog

### 1. Jan Kazimierz, szeląg koronny.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej T L B, otok: IOAN • •CAS • REX.

Rv. pole: ukoronowany orzeł z herbem Wazów na piersi, poniżej herb Ślepowron, otok: [...]SOLID • RE[...] POLONI • 1661 •.

Średnica: 15,5 mm.

Waga: 1,332 g.

Chronologia: 1661 r.

Mennica: Ujazdów.

12<sup>00</sup>

### 2. Jan Kazimierz, szeląg litewski.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej T • L • B, otok: IOAN • CAS • REX.

Rv. pole: ukoronowany herb Pogoń, poniżej herb Ślepowron,

otok: SOLI • MAG • DVC • LIT • 1661.

Średnica: 15,8 mm.

Waga: 1,110 g.

Chronologia: 1661 r.

Mennica: Ujazdów.

8<sup>00</sup>

### 3. Jan Kazimierz, szeląg litewski.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej T • L • B,

otok: IOAN CAS REX.

Rv. pole: ukoronowany herb Pogoń (strzemiona), pod nim herb Ślepowron,

otok: • SOLI • MAG • DVC • LIT • 1661 •.

Średnica: 16 mm.

Waga: 1,313 g.

Chronologia: 1661 r.

Mennica: Ujazdów.

12<sup>00</sup>

### 4. Jan Kazimierz, szeląg litewski.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej • G F H •,

otok: IOAN • CAS REX.

Rv. pole: ukoronowany herb Pogoń, poniżej ujęty kropkami herb Wazów (Sноп) pod nim herb Wieniawa,

otok: • S [...] C • LIT • 1663 •.

Średnica: 15,4 mm.

Waga: 1,134 g.

Chronologia: 1663 r.

Mennica: Oliwa.

Uwagi: Powtórnie wybity rewers.

9<sup>00</sup>

### 5. Jan Kazimierz, szeląg koronny.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej T L B, otok: IOAN • •CAS • REX.

Rv. pole: ukoronowany orzeł z herbem Wazów na piersi, poniżej herb Ślepowron, otok: SOLID • REG • POŁO • 1664 •.

Średnica: 15,8 mm.

Waga: 1,226 g.

Chronologia: 1664 r.

Mennica: Ujazdów.

12<sup>00</sup>

### 6. Jan Kazimierz, szeląg koronny.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej • T L B, otok: IOAN CAS • REX.

Rv. pole: ukoronowany orzeł z herbem



Wazów na piersi, poniżej herb Ślepowron,  
otok: ·SOLIDREG·POLO·1664.

Średnica: 15,5.

Waga: 1,191 g.

Chronologia: 1664 r.

Mennica: Ujazdów.

3<sup>oo</sup>

### 7. Jana Kazimierza, szeląg koronny.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej T·L·B,

otok: ·IOAN· CAS·REX.

Rv. pole: ukoronowany orzeł z herbem

Wazów na piersi, poniżej herb Ślepowron,

otok: SOLID·REG·POLO·1664·.

Średnica: 15,6.

Waga: 1,037 g.

Chronologia: 1664 r.

Mennica: Ujazdów.

9<sup>oo</sup>

### 8. Jan Kazimierz, szeląg koronny.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej ·T·L·B·,

otok: IOAN CAS·REX

Rv. pole: ukoronowany orzeł z herbem

Wazów na piersi, poniżej herb Ślepowron,

otok: SOLID·REG·POLO·1664.

Średnica: 15,3 mm.

Waga: 1,356 g.

Chronologia: 1664 r.

Mennica: Ujazdów.

11<sup>oo</sup>

### 9. Jan Kazimierz, szeląg litewski.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej T·L·B,

otok: IOAN· CAS·REX.

Rv. pole: ukoronowany herb Pogoń, pod

nim monogram ze splecionych liter HKPL,

otok: [...]MAG·DVC·1664.

Średnica: 15,4 mm.

Waga: 1,102 g.

Chronologia: 1664 r.

Mennica: Wilno.

9<sup>oo</sup>

### 10. Jan Kazimierz, szeląg litewski.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej

·G·F·H·,

otok: IOAN CAS REX.

Rv. pole: ukoronowany herb Pogoń, poniżej

herb Kryszpin ujęty kropkami,

otok: SOLI·MAG·DVC·LIT·1666.

Średnica: 15,7 mm.

Waga: 1,371 g.

Chronologia: 1666 r.

Mennica: Kowno.

1<sup>oo</sup>

### 11. Jana Kazimierz, szeląg litewski.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej G·F·H,

otok : ·IOAN CAS·REX.

Rv. pole : pogoń pod koroną, poniżej herb

Kryszpin ujęty kropkami,

otok: SOLI·MAGDVC[...]IT·1666.

Średnica: 16,2 mm.

Waga: 1,586 g.

Chronologia: 1666 r.

Mennica: Kowno.

5<sup>oo</sup>

### 12. Jan Kazimierz, szeląg litewski.

Surowiec: miedź.

Av. pole: prawy profil władcy, poniżej T·L·B·,

otok: IO[...]CAS·REX

Rv. pole: ukoronowany herb Pogoń, poniżej

monogram HKPL ujęty gwiazdkami,

otok: SOLI·MAG·DVC·LIT[...]·.

Średnica: 15,3 mm.

Waga: 1,154 g.

Chronologia: lata 1664-1667.

Uwagi: nieznacznym, półksiężycowaty ubytek

krążka.

Mennica: Wilno lub Brześć.

11<sup>oo</sup>

## Bibliografia

- BRANDOWSKI A.  
1889 *Historja kościołów zdzielskich i cudownych wizerunków Matki Bożkiej Boreckiej na Zdzieżu*, Poznań.
- CYWIŃSKI H.  
1987 *Dziesięć wieków pieniądza polskiego*, Warszawa.
- GUTKOWSKI J.  
1970 *Inwentarz mennicy szelągowej ujazdowskiej*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 14, z. 2, s. 121-125.
- HNIŁKO A.  
1922 *Tytus Liwiusz Boratini, dworzanin króla Jana Kazimierza, mincarz i uczonec*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, s. 1-36 i 65-88.
- JANUŠONIS S.  
1975 *Nieznane rachunki z lat 1663-1667 dotyczące bicia miedzianych szelągów w mennicach W. Ks. Litewskiego*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 19, z. 2, s. 96-121
- KIERSKI E.  
1865 *Opis statystyczny i historyczny obwodu boreckiego w W. X. Poznańskim w powiecie krotoszyńskim*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 3, s. 87-157.
- KOCZOROWSKA J., LATOSIŃSKA B., MATUSZEWSKA M., SZMAŃDA M.  
1992 *Borek Wielkopolski i okolice. Szkice z dziejów (1392-1992)*, Gostyń-Borek.
- LATOSIŃSKA B., WEBER B.  
1995 *Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia na Zdzieżu w Borku Wlkp.*, Kraków.
- NIEMIRYCZ W.  
1973 *Skarb boratynek z Przasnysza*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 17, z. 2, s. 87-112.  
1979 *Polska moneta miedziana w XVII wieku*, Białystok.
- PASZKIEWICZ B.  
1997 *Monety z badań archeologicznych w Jakuszowicach. W sprawie chronologii monet raciborskich w późnym średniowieczu*, „Zapiski Numizmatyczne”, t. 2, s. 179-195.  
2000 *Znaleziska monet zarejestrowane w Katedrze Archeologii UMCS w 1999 r.*, „Fontes Numismatici”, T. 1.
- POPIOŁ-SZYMAŃSKA A.  
1978 *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku*, Poznań.

Adres autorów:

mgr Artur Dębski

mgr Mateusz Sikora

Instytut Prahistorii UAM

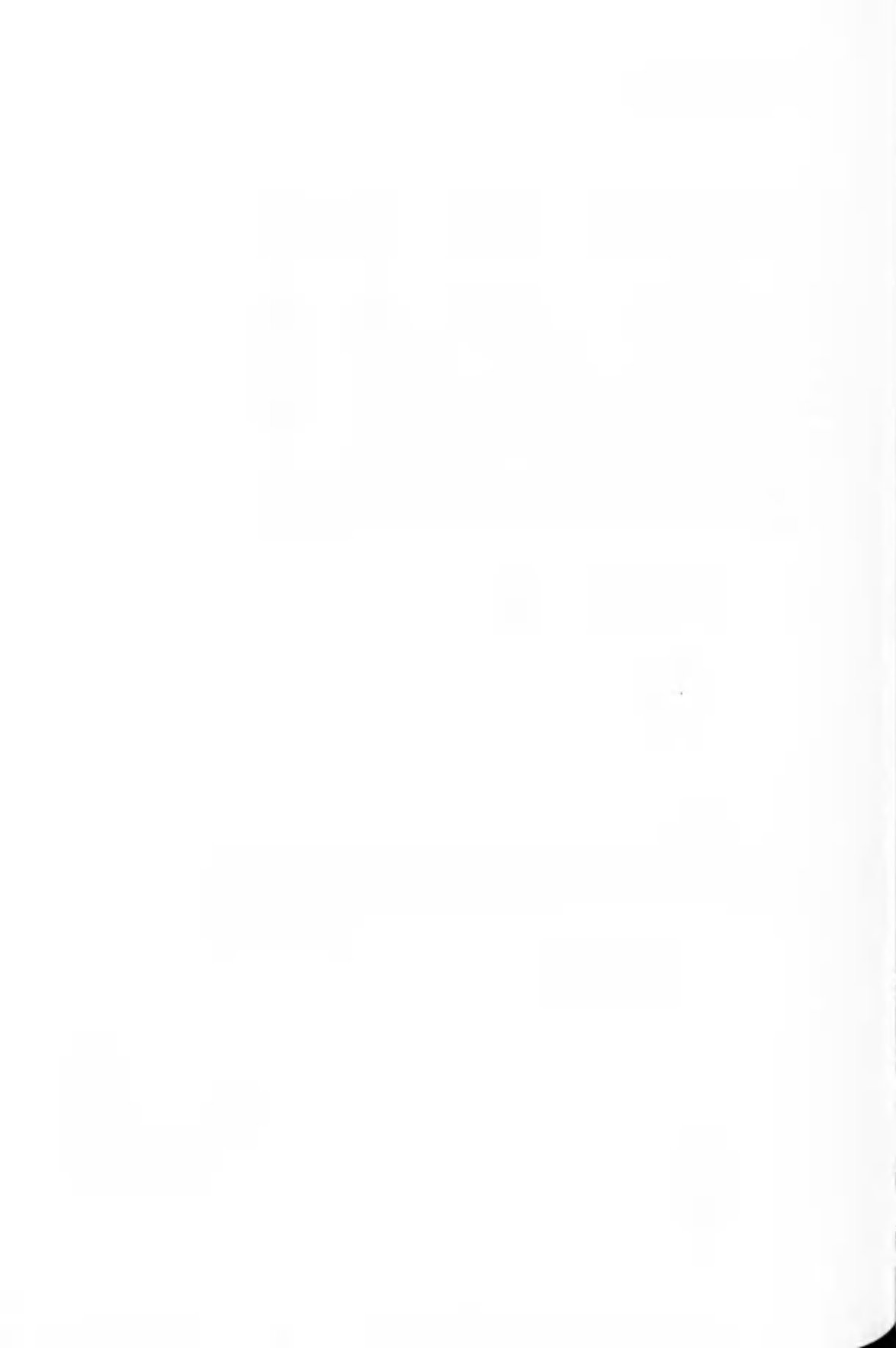
ul. Św. Marcin 78

61-809 Poznań

## Ein in Borek Wlkp. freigelegtes Depositum der Kupfermünzen

### Zusammenfassung

In 2004 wurde in Borek Wlkp., unweit von der Trost-Muttergottes- und Hl. Filip Neri-Kirche ein Depositum freigelegt, das aus zwölf Kupferschillingen bestand. Die Münzen erwecken den Eindruck eines umgeworfenen Pfastens und waren mit Patina "geklebt". Die Untersuchung des Funds unter dem Mikroskop hat die Anwesenheit der Gewebesparten auf den Münzen nachgewiesen, was die Verfasser des Aufsatzes zur Hypothese veranlasst hatte, dass die Münzen bewusst als eine Rolle verpackt wurden, wodurch der Ersatz von mehr Geld erhalten wurde. Nach einer Vorreinigung der Schillinge wurde festgestellt, dass das die so genannten Boratinki sind, die in der zweiten Hälfte des 17. Jh. ausgeprägt wurden: 5 von ihnen waren in Polen und die übrigen 7 in Litauen ausgeprägt. Die Münzen wurden in folgenden Münzstätten gemacht: in Ujazdów, Oliwa, Wilno und Kowno, obwohl ein Exemplar auch aus der Münzstätte in Brześć stammen konnte. Der geringe Verbrauchsgrad der Schillinge und die Tatsache, dass es unter ihnen keine falschen Exemplare gibt, lassen die Datierung des betreffenden Komplexes in die siebziger Jahre des 17. Jh. zu.



ANDRZEJ SIKORSKI

## Tekstylny „rulon” – skarb z Borku Wlkp.

Można zaryzykować stwierdzenie, że właściwie na każdej monecie „wykopaliskowej”, gdyby nie została nazbyt pośpiesznie odczyszczona w palcach przez odkrywcę (lub w warunkach gabinetowych), powinny się zachować mniej lub bardziej zmineralizowane (zapiaszczone) resztki organiczne (tu: tekstylne – por. J. Kamińska, A. Nahlik 1958, s. 53-56; A. Sikorski 2003a, s. 134). Wiadomo już, że w przypadku monet, pochodzących z badań stacjonarnych, znalezisk jednostkowych i gromadnych, skrawki i/lub odciski tekstyliów, które przywarły do awersu, rewersu albo do krawędzi stanowić mogą interesujący przyczynek do badań dla numizmatyków, jak i osób zajmujących się włókiennictwem (M. Krzepakowski, A. Sikorski 2007, s. 128 – tam dalsza lit.). Dla tych ostatnich, jest to szczególnie ważne, wobec ciągle uzupełnianej tekstylnej bazy źródłowej od epoki kamienia do współczesności (T. Łaszczewska 1966; J. Maik 1977, 1988; M. Podkańska, M. Ratajczyk 2003; I. Marciniak 2005; A. Sikorski, A. Wrześcińska, J. Wrześciński 2005).

### „Rulon”

Do każdej boratynki przywarły resztki tkaniny z tym, że najlepiej zachowały się one na wierzchniej monecie, gorzej na spodniej (sprasowana!). Również na krawędziach (dookoła) rozpoznano podobną tkaninę. Pomimo dobrego upakowania, monety rozsunęły się, lecz był to „stosik” o wysokości 1,4 cm. Negatywy i skrawki tkaniny, mogą sugerować, że 12 monet (lub więcej) zawinięto w szmatce (porcjowanie „bilonu” było praktykowane w tym okresie – R. Buczek 1965, s. 526). Wydaje się, że mógł to być odpowiednio zrulowany (zszyty?) materiał o wielkości minimalnej 2,5-3 × 3 cm (z niezbędnymi zakładkami; nie mniej niż 1,6 [średnica boratynki] i 1,4 cm [wysokość „paczki”]).

### Tkanina

Do monet przywarły resztki zmineralizowanej tkaniny, wykonanej w splocie skośnym 2/2. Niewielkie rozmiary próbek (5×4; 4×3; 3×2 mm) i częściowo wytarte ślady organików ograniczyły wykonanie analiz. Pomimo, że zachowały się czytelne układy włókien i nici, to jednak wyniki uznać trzeba za szacunkowe, acz porównywalne z pomiarami, wykonanymi dla tekstyliów lub ich odcisków, datowanych na średniowiecze i czasy nowożytne (J. Maik 1988, s. 73 i n.; 1991, s. 76 i n.; I. Turnau 1987, s. 52 i n.).

Przypuszczalnie była to tkanina wełniana, wykonana z włókien elementarnych o średniej grubości 0,015 mm w obydwóch systemach nici (tabela 1) – nie można wykluczyć, iż zostały one poddane starannej selekcji (na etapie wstępne obróbki). Wyniki pomiarów zasadniczo

nie różnią się od gatunku surowca, wykorzystywanego w średniowieczu i później, gdyż gwarantował on uzyskanie względnie cienkiej przędzy (w konsekwencji delikatniejszej tkaniny – J. Maik 1988, s. 49; 1991, s. 64-67; 1997, s. 26-30).

„Opakowanie” tekstylne przygotowane zostało z cienkiej przędzy, skręcanej w prawo (ZZ). W osnowie (O) zastosowano nici o grubości 0,171 mm, natomiast w wątku (W) 0,233 mm. Niestety, nie udało się określić kąta skrętu włókien w pojedynczej nici, jednak wydaje się, że O była równiejsza i silniej skręcona od W (M. Michałowska 1995, s. 93). Tkaniny gładkie, wykonane z przędzy jednokierunkowej ZZ, cieszyły się mniejszą popularnością w średniowieczu i później, jako że trudniej poddają się spłisnieniu – co ma niebagatelne znaczenie podczas produkcji sukna (A. Urbańska 1964, s. 19; J. Maik 1991, s. 78, ryc. 101; 1997, s. 32, 33, ryc. 12, 13).

Rulon utkany w splocie skośnym 2/2 był raczej niespilśniony (czytelny układ nici O i W). Warto zaznaczyć, że na Pomorzu wyroby skośne (2/1 i 2/2) miały podstawowe znaczenie w wielu zbiorach w IX-X – XIII w., jednak w następnych stuleciach, szczególnie splot 2/1, tracił popularność na rzecz prostszej tkaniny płóciennej (J. Maik 1991, s. 76, 77, ryc. 100; 1997, s. 31, ryc. 10). Bardziej stabilną, aczkolwiek słabszą, pozycję zachowywały wyroby skośne 2/2 (J. Maik 1997, s. 32; 2000, s. 238, 239).

Stosunkowo dobra jakość surowca i cienka przędza, z której wykonano rulon, miały oczywiście decydujący wpływ na uzyskanie cienkiej, delikatnej tkaniny gatunku II, co w tym wypadku może być pośrednim miernikiem poziomu wytwórczości tkackiej (J. Maik 1988, s. 131, 132; I. Turnau 1987, s. 56 i n.). Nie rozstrzygniemy tutaj czy „szmatka” została utkana w domowym warsztacie (za czym przemawia czytelny układ przędz w obydwóch systemach nici – tkanina niespilśniana), czy może w większym ośrodku miejskim (M. Bogucka, A. Mączak, J. Wyrozumski 1966, s. 128 i n.).

## Podsumowanie

Wydaje się więc, że z jednej strony analiza tkaniny stanowi interesujący przyczynek do badań nad tekstylnymi opakowaniami „skarbów”, z drugiej wykorzystywania częściowo zużytych szmat i szmatek, w które zawijany był odpowiednio porcjowany bilon, m.in. masowo bite boratynki (A. Mikołajczyk 1977, s. 11; G. Horoszko 1997, s. 249, tam dalsza lit.). W przypadku Borku wykorzystano zatem cienką szmatkę (utkaną w splocie skośnym 2/2, gatunku II), zapewne o powierzchni kilkunastu cm<sup>2</sup>. Nie po raz pierwszy okazało się, że bagatelizowane ekspertyzy tekstylne „dorzucają” nowych informacji także numizmatykom.

Na każdej monecie rozpoznano resztki silnie zmineralizowanej lub odcisniętej tkaniny. Najbardziej czytelne fragmenty przywarły do górnej i dolnej monety i właściwie wszystkich

Tabela 1. Borek Wilkp., gm. loco, pow. gostyński, woj. wielkopolskie (skarb boratynek). Wyniki pomiarów tkaniny na monetach.

Tabelle 1. Borek Wilkp. Gem. loco, Kreis Gostyń, Woi. Großpolen. (Depositum von Kupferschillingen). Ergebnisse der Messungen der Gewebeabdrucke auf dem Münzen.

Osnowa-wątek	Gęstość	Grubość przędzy	Skręt	Surowiec
Osnowa (O)	20 nici/1 cm	0,147-0,213 mm Śred. 0,171 mm	Z	wetna?; grub. wł. 0,013-0,016 mm śred. 0,015 mm
Wątek (W)	16 nici/1cm	0,164-0,262 mm Śred. 0,233 mm	Z	wetna?; grub. wł. 0,013-0,016 mm śred. 0,015 mm

krawędzi. Wymiary próbki: 5 × 4, 4 × 3 3 × 2 mm. Budowa tkaniny: splot skośny 2/2, typ 7? (lub 7a? - por. J. Maik 1988, s. 62-65), gatunek II.

Lokalizacja: parking przy kościele parafialnym – ze zbiorów mgr. Mateusza Sikory, który znalazł monety w dniu 28 III 2004 r.

Datowanie: XVII- poł. XVIII w.

Uwagi: znalezisko luźne; monety owinięte w tkaninę.

## Bibliografia

- BOGUĆKA M., MACZAK A., WYROZUMSKI J.  
1966 *Sukiennictwo wraz z produkcją innych tkanin wełnianych i półwełnianych*, [w:] *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku* (red. J. Kamińska, I. Turnau), Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 127-154.
- BUCZEK R.  
1965 *Skarb monet zachodniopomorskich z Łagiewnik, pow. Łobez, Materiały Zachodniopomorskie*, t. XI, s. 525-542.
- HOROSZKO G.  
1997 *Skarb monet z XV wieku w kaflu piecowym z Kamienia Pomorskiego, Materiały Zachodniopomorskie*, t. XLIII, s. 247-252.
- KAMIŃSKA J., NAHLIK A.  
1958 *Włókiennictwo gdańskie w X-XIII wieku*. Łódź.
- KRZEPKOWSKI M., SIKORSKI A.  
2007 *Szelągi liteuskie Jana Kazimierza z Wągrowca, woj. wielkopolskie (ul. Opalenicka 15). Wyniki analizy numizmatycznej i odcisków tkaniny*, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, t. 8, s. 127-134.
- ŁASZCZEWSKA T.  
1966 *Pradzieje włókiennictwa*, [w:] *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku* (red. J. Kamińska, I Turnau), Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 21-53.
- MAIK J.  
1977 *Tkaniny z okresu rzymskiego z terenu Polski*, Pomorania Antiqua, t. VII, s. 77-145.  
1988 *Wyroby włókiennicze na Pomorzu z okresu rzymskiego i ze średniowiecza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.  
1991 *Tekstylnia wczesnośredniowieczne z wykopalisk w Opolu*, Warszawa-Łódź.  
1997 *Sukiennictwo elbląskie w średniowieczu*, Łódź.  
2000 *Sukiennictwo kołobrzeskie w średniowieczu*, [w:] *Salsa Cholberginsis. Kołobrzeg w średniowieczu* (red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski), Kołobrzeg, s. 233-242.
- MARCINIAK I.  
2005 *Nowożytnie tkaniny odkryte podczas badań wykopaliskowych na stanowisku Ostrów Tumski 9/10 w latach 1999-2003*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. V (red. H. Kóčka-Krenz), Poznań s. 343-368.
- MICHAŁOWSKA M.  
1995 *Słownik terminologiczny włókiennictwa*, Warszawa.

PODKAŃSKA M., RATAJCZYK M.

2003 *Odkrycia w Farze poznańskiej. Problematyka związana z eksploracją i wydobytym zespołem szat i tkanin*, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, t. 6, s. 246-252.

SIKORSKI A.

2003a *Nie tylko o tekstyliach wykopaliskowych z Wielkopolski*, Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski, t. 2, s. 123-142.

2003b *Ślady tkanin na monetach arabskich i ozdobach srebrnych ze skarbu z Grzybowa, pow. Września*, [w:] *Archeologia powiatu wrzesińskiego* (red. M. Brzostowicz), Poznań-Wrzesnia, s. 187-197.

SIKORSKI A., WRZESIŃSKA A., WRZESIŃSKI J.

2005 *Fragmety tkanin z dwóch wczesnośredniowiecznych grobów cmentarzyska „Mały Skansen”*. *Kilka uwag o ubraniu wczesnośredniowiecznym*, *Studia Lednickie*, t. VIII, s. 149-166.

URBAŃSKA A.

1964 *Włókiennictwo międzyrzeckie w 2 połowie XIII i 1 połowie XIV wieku*, [w:] A. Urbańska, K. Myczkowski, M. Klichowska, *Wytwórczość włókiennicza średniowiecznego Międzyrzecza* (red. W. Hensel), Poznań, s. 5-58.

TURNAU I.

1987 *Historia europejskiego włókiennictwa odzieżowego od XIII do XVIII w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

Adres autora:

mgr Andrzej Sikorski  
Instytut Prahistorii UAM  
ul. Św. Marcin 78  
61-809 Poznań

---

## Die "Textilrolle" – Schatz aus Borek Wlkp.

### Zusammenfassung

Die Analyse des Gewebes ist ein interessanter Beitrag zu den Untersuchungen über die Textilverpackungen von "Schätzen" und über die Verwendung der teilweise verbrauchten Lappen und Lappchen, in die die entsprechend geteilten Scheidemünzen, u.a. die massenweise ausgeprägten Boratinki, umwickelt waren. Im Fall von Borek wurde ein feines Lappchen (in Körperbindung 2/2 gebet, Gattung II), wahrscheinlich mit einige zehn cm<sup>2</sup> Fläche ausgenutzt. Nicht zum ersten Mal erschien es, dass die geringgeschätzten Textilexperten neue Informationen auch den Numismatikern „hinzuwerfen“.



ANDRZEJ KOWALCZYK

## Nowożytny wyroby kamionkowe z przypadkowego odkrycia z Brzostkowa, gm. Zerków, pow. Jarocin

### Wstęp

W marcu 2001 roku, zaniedbany i częściowo zrujnowany dwór w Brzostkowie, po tym jak stał się prywatną własnością, został poddany gruntownej renowacji. W trakcie prac ziemnych, związanych z izolacją fundamentów znaleziono kilkanaście bardzo interesujących, efektywnie wyglądających ułamków ceramiki kamionkowej (niestety, nie było przy tym archeologa). Ułamki te będą głównym tematem niniejszego opracowania. W tym miejscu chciałbym podziękować prof. J. Skuratowiczowi za udostępnienie zabytków i opisanie miejsca, skąd zostały wydobyte. Zdaniem znalazcy fragmenty zalegały w warstwie gruzowiska, we wtórnym zasypisku, wraz z dużą ilością kafli.

Zważywszy, iż dwór w Brzostkowie powstał w latach osiemdziesiątych XVIII w. (M. Libicki, P. Libicki 2003, s. 38), a opisywane zabytki są wcześniejsze, bardzo prawdopodobne, iż zalegały one na złożu wtórnym, tj. w warstwie, uszkodzonej w trakcie budowy niniejszego gmachu.

Dwór klasycystyczny, parterowy, posiadał mieszkalne poddasze w wysokim mansardowym dachu (M. Libicki, P. Libicki 2003, s. 38). Znajduje się on we wsi, która zwana była niegdyś Brzostkowem od Brzostkowskich, której była gniazdem rodowym. W XVII w. miejscowość należała do rodziny Poturzyckich, później do Domiechowskich, w XVIII i XIX w. do Ponińskich (M. Libicki, P. Libicki 2003, s. 38). Niestety nie wiadomo czy coś wcześniej stało na miejscu obecnego obiektu architektonicznego.

Niewykluczone, iż pojemniki, z których znaleziono jedynie ułamki, użytkowane były przez mieszkańców dworu. Gdy z czasem uległy zniszczeniu pozbyto się ich wyrzucając je pod ścianę budynku. Hipoteza wydaje się prawdopodobna, gdyż ekskluzywne naczynia kamionkowe, często przechowywano przez kilka pokoleń. W tym przypadku mogło być podobnie.

Mimo różnych dywagacji na temat depozytu ceramiki, kwestia ta nadal pozostaje nierozstrzygnięta. Niemożliwe jest bowiem opisanie kontekstu znaleziska, ponieważ nie został on zadokumentowany. W pracy skupię się więc na szczegółowej analizie techno-stylistycznej tychże wyrobów kamionkowych.

### Ośrodki garncarskie, w których wyprodukowano ułamki.

Podczas prac budowlanych, znaleziono łącznie 17 ułamków ceramiki kamionkowej. Wszystkie pochodzą z niewysokich, gruszkowatych dzbanów z długą szyjką. Zostały one wyprodukowane w Trzebielu i Mużakowie. Na obecnym etapie studiów bardzo trudno jest, na podstawie fragmentów wyrobów kamionkowych, wydzielić te dwa oddalone od siebie o 14 km ośrodki garncarskie. Mużaków znajduje się w Saksonii, tuż przy granicy z Polską,

Trzebiel, w województwie lubuskim, przy granicy z Niemcami. Obydwa położone są w pobliżu złóż glin nadających się do produkcji kamionki. Ważne niewątpliwie, jest sąsiedztwo miast, w których naczynia te produkowano już od XIV w. (D. Scheidemantel, T. Schifer 2005, s. 16), jako że właśnie stamtąd – do Mużakowa i Trzebiela – przywędrowali pierwsi garncarze, którzy umieli wykonać pojemniki, potocznie nazywane jeszcze w XVIII w. „kamiennymi” (J. Burszta, Cz. Łuczak 1962, s. 207).

W połowie XVII w., w okolicznych wioskach też wytwarzano kamionkę, co zdecydowanie utrudnia rozróżnienie wyrobów z tych miejscowości. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż dopiero formy z XVIII w. można dokładniej przyporządkować do konkretnego ośrodka. A zatem, naczynia o brązowej lub czerwono-brązowej barwie przypisuje się ośrodkowi w Mużakowie, a wszystkie pozostałe – zdobione błękitem kobaltowym i fioletem manganowym – ośrodkowi w Trzebielu (S. Kałagate 2004, s. 349).

Pojemniki Westerwaldzkie są bardzo często mylone z wyrobami trzebielskimi, które stanowiły „podróbkę” i naśladowały te bardziej znane, z pewnością i droższe naczynia, produkowane głównie w trzech miejscowościach – Höhr, Grenzhausen i Grenzau (T. Nawrołski 1997, s. 171). Jednak, kiedy porówna się bardzo podobne naczynia z obydwu tych ośrodków (Trzebiel/Westerwald) można dostrzec, co najmniej, kilka cech różniących. Pierwszą jest przełam ścianek, który w wyrobach trzebielskich jest żółto-pomarańczowy, siwy i ciemnosiwawy. Podczas gdy w naczyniach z Westerwaldu przybiera on barwę białą.

Drugą cechą jest kolor nałożonego kobaltu. Garncarze z Górnych Łużyc zdobili pojemniki kobaltem przybierającym kolor intensywnie niebieski, a na terenie Nadrenii-Palatynatu kobalt przybierał jasnoniebieską barwę. Jak pisze S. Mattison, intensywność uzyskanej barwy pigmentu (np. kobaltowego) zależy od rodzaju materiału i od tego w jakiej postaci jest stosowany – węglany i dwutlenki dają słabsze barwy od tlenków (S. Mattison 2006, s. 176). Spostrzeżenie wydaje się być słuszne, tylko trzeba by było przeprowadzić szereg badań chemicznych, które mogłyby pokazać jakąś zależność. Do chwili obecnej nie ma wykonanej żadnej analizy, która potwierdzałaby lub negowałaby opisywane badanie.

Trzecią cechą jest rodzaj ornamentu. Naczynia siedemnasto-osiemnastowieczne z Trzebiela dolną część brzuśca mają ornamentowaną rytmami, ukośnymi liniami, a pojemniki z Westerwaldu zdobią proste, pionowe kanelury. Poza tym, gama nakładek w obydwu ośrodkach jest różna (B-G. Reineking von Bock 1986, s. 80). Naczynia pochodzące z garncarni westerwaldzkich wydają się starannie wykonane.

Pojemniki z Mużakowa/Trzebiela, to przede wszystkim dzbany pokrywane szkliwem solnym, ornamentowane niewielkimi nakładkami w postaci główek kobiecych. Malowane są bardzo intensywnym szkliwem kobaltowym i manganowym, a także angobą dającą po wypaleniu odcienie brązowe, czerwono-brązowe.

Trzebiel, to nieduża miejscowość, w której już w 1560 r. mieszkali i pracowali garncarze – jednak produkcja kamionki w tym mieście jest późniejsza (J. Horschik 1978, s. 301). Do 1560 r. mogło pracować tu dwóch garncarzy. W razie śmierci któregoś z nich był szkolony jego następcą. Na początku XVII w. trzebielscy „ceramikarze” otrzymali od hrabiego Promnitz przywilej założenia cechu. Prawo to gwarantowało im możliwość zaistnienia na rynkach „zewnętrznych” (L. Malinowski 2002, s. 19). Garncarze z Mużakowa mieli swój cech już od 1596 r., Trzebielanie własną pieczęcią posługiwali się dopiero od 1637 r. Do 1786 r. zawód uprawiało czynnie sześciu garncarzy, zaś dwa lata później zostało ich czterech. Na przełomie XVIII/XIX w. prym wiodli majstrowie z Mużakowa, których było aż 21. Niedaleko położone Żary miały sześciu garncarzy (produkujących zwykle naczynia gliniane), konkurencja by-

ła więc duża. Pod „karą gardła”, 22 marca 1745 r., zabroniono wywozu z okolic Trzebiela gliny garncarskiej. Po 1830 r. całkowicie zaprzestano produkcji kamionki (L. Malinowski 2002, s. 19). Przełom XIX/XX w. to rozwój przemysłu. W Trzebielu powstała huta szkła, kopalnia węgla brunatnego, smolarnia, cegielnia, gorzelnia i młyn, a o produkcji kamionki zupełnie zapomniano (L. Malinowski 2002, s. 10).

Obydwa ośrodki charakteryzuje, w początkowej fazie, stosowanie wypału utleniającego, dopiero po roku 1625 zaczął przeważać wypał w atmosferze redukcyjnej, nadający szarą barwę czerepu i przełamu (S. Kałagate 2004, s. 349). S. Kałagate dla XVII wieku wyróżnia trzy grupy wyrobów.

Pierwsza charakteryzuje się siwą barwą czerepu i bogatą dekoracją rytą – stempelki odciskane radełkiem, a przede wszystkim stosowanie nakładek malowanych intensywnie niebieskim kobaltem.

Druga grupa cechuje się występowaniem pojemników pokrywanych angobą dającą w efekcie brązową lub czerwono-brązową powierzchnię zewnętrzną. Dodatkowo w dekoracji stosuje się kamyczki białego skalenia.

Ostatnią stanowią zaś formy o czarno-brązowej powierzchni. Dekoracja przypomina bardzo naczynia z Freibergu. Jednak odcienie w ośrodku Mużaków/Trzebiel nie były tak intensywne. Przyjmuje się, że początek produkcji trzeciej grupy zapoczątkował garncarz przybyły z Freibergu około roku 1670 (S. Kałagate 2004, s. 349).

Najbardziej rozpowszechnione były wyroby grupy pierwszej, pokrywane kobaltem i manganem. Charakterystyczne dla tej kategorii są dzbany o brzuścach gruszkowatych i długiej szyjce z długim uchem. Dno płaskie, czasami z niewielkim wałkiem. Bardzo charakterystyczny jest ornament. W dolnej części brzuśca pojawiają się ukośne ryte bruzdy, żeberka, które dochodzą do największej wydętości brzuśca. Przejście w górną część podkreślone była poziomym pasem w środku, na którym znajdują się odcisnięte „malinki” albo główki (aniołków, kobiet bądź lwów; B-G. Reineking von Bock 1986, s. 80). Górna część brzuśca pokryta jest ornamentem rytym we wzory geometryczne lub wici roślinne albo nakładkami ze scenami religijnymi (J. Horschik 1978, s. 470–471).

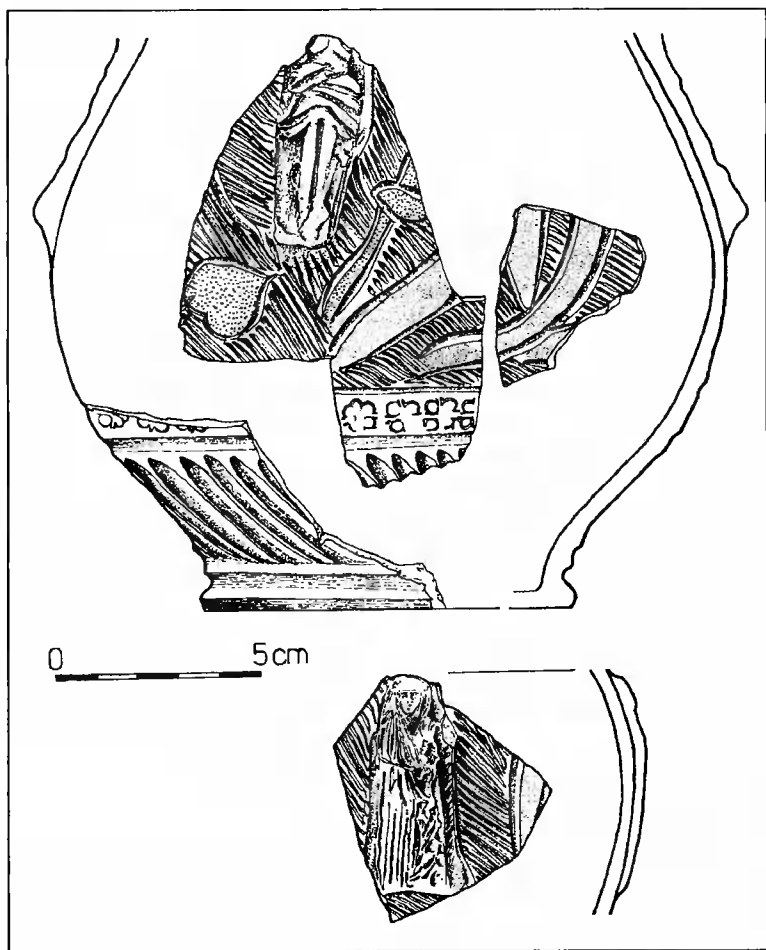
Naczynia z Mużakowa/Trzebiela często bywają myłone z wyrobami westerwaldzkimi. Jednak jest to zupełnie inna jakość, bowiem przełam ścianek pojemników z opisywanej wytwórni jest ciemnosywy, natomiast w Westerwaldzie biały. W Górnych Łużycach polewa kobaltowa przybiera kolor intensywny, ciemnoniebieski, w Westerwaldzie jasnoniebieski. W tym pierwszym ośrodku dolna część brzuśca zdobiona była ukośnymi liniami, żeberkami, tam – prostymi, pionowymi kanelurami (B-G. Reineking von Bock 1986, s. 80). Naczynia z Mużakowa/Trzebiela, po wewnętrznej stronie, mają charakterystyczne pomarańczowe wypieki, w Westerwaldzie ich nie ma.

## Analiza ułamków z Brzostkowa

Wracając do odnalezionych ułamków można stwierdzić, iż pochodzą one z 7 dzbanów. W tym 4 wykonane zostały w Trzebielu pozostałe w Mużakowie. Ze względu na bogate zdobnictwo opisane zostaną wszystkie ułamki pogrupowane zgodnie z przynależnością do konkretnego dzbana.

Do dzbana nr 1 należy 7 ułamków, z czego 5 udało się wykleić w większe części naczynia (ryc. 1). Fragmenty pochodzą z niewysokiego, gruszkowatego dzbana z nisko położoną największą wydętością brzuśca i długą szyjką. Wyrób toczony z widocznymi śladami odcinania

od koła garncarskiego, wykonany z dobrze przygotowanej gliny z widoczną domieszką bardzo drobnoziarnistego piasku. Pojemnik nie posiada muszlowatego przełamania, jednak wszystkie cechy techno-stylistyczne pozwalają zaliczyć dzban do naczyń kamionkowych. Przełam brzuśca o grubości 5,5 mm i powierzchnia wewnętrzna naczynia o odcieniu jasno-pomarańczowo-żółtym. Niestety, nie zachował się wylew, który jak poświadczają analogie (J. Horschik 1978, s. 132, fot. 209) mógł być lekko zagięty do środka, z wyraźnie wyodrębnioną wargą oddzieloną od szyjki półwałkiem. Nie zachowała się także górna część szyjki, która była podobnie zdobiona jak brzusiec. On to mniej więcej pod największą wydętością brzuśca, podzielony był w dwie strefy, biegnącym dookoła, poziomym pasem wypełnionym motywem płatków kwiatów. Górna strefa brzuśca ornamentowana jest w utworzone z dwóch rytych linii gładkie pasy esowate, tworzące imitację kłaczy, gałęzi, liści wrzecionowatych i sercowatych. Dodatkowo doklejone zostały nakładki z wizerunkiem Jezusa ukrzyżowanego i Matki



Rys./Gez. O. Antowska-Gorączniak  
Ryc. 1 Brzostków, gm. Żerków, pow. Jarocin, woj. wielkopolskie. Częściowo zrekonstruowane naczynie kamionkowe  
Abb. 1 Brzostków, Gem. Żerków, Kreis Jarocin, Woi. Großpolen. Teilweise rekonstruierte Steinzeuggefäße

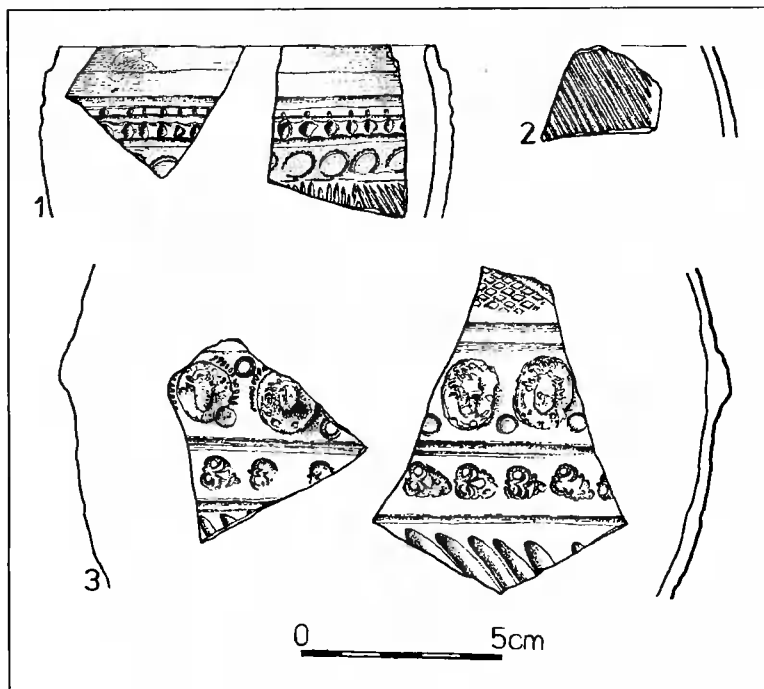
Boskiej z Dzieciątkiem. Wolną przestrzeń między rytymi liniami i nakładkami, garncarz przyozdobił ukośnymi, nierównoległymi liniami rytymi, biegnącymi od lewej do prawej strony. Jak już wspomniałem, zachowały się dwie nakładki, z czego jak poświadczają analogie (J. Horschik 1978, s. 132, fot. 209, s. 471, fot. 45), centralnie przylepiona, po przeciwnej stronie taśmowatego ucha, była nakładka przedstawiająca półfigurę Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego. Niestety, dysponujemy jedynie dolną częścią postaci, mniej więcej do wysokości żeber. Półfigura ma proste w kolanach nogi położone na postumencie, w pasie przepasana jest płótnem. Druga nakładka – mniejsza o połowę – przedstawia Matkę Boską, trzymającą na rękach Dzieciątko (po prawej stronie). Matka Boska ma długie włosy z grzywką, ubrana jest w długą tunikę przepasaną nad biodrami sznurem. Obydwie nakładki pokryte zostały grubą warstwą ciemnoniebieskiego kobaltu. Dolna strefa dzbana – charakterystycznie dla wyrobów z Trzebiela i Mużakowa – pokryta jest ukośnymi, nierównoległymi liniami biegnącymi od lewej do prawej. Są one głębsze i szersze od tych z górnej części brzuśca. Dno pojemnika płaskie i zaopatrzone w stopkę. Dzbana, na zewnętrznej powierzchni czerepu, pokryto szkliwem solnym, dodatkowo wszelkie linie tworzące różne wzory ciemnoniebieskim kobaltem i ciemnofioletowym manganem. Pojemnik wykonany w Trzebielu jest bardzo podobny do dwóch okazów publikowanych przez J. Horschika (1978, s. 132, fot. 209, s. 471, fot. 45) i może być datowany na lata 1670/90.

Do pojemnika nr 2 zaliczono dwa ułamki brzuśca pochodzące najprawdopodobniej – jak pokazuje analogia – z niewysokiego, gruszkowatego, dzbana z długą szyjką (ryc. 2:3). Na podstawie ułamków, które nie dały się wykleić, można stwierdzić, iż pojemnik wytoczony został z odpowiednio wyselekcjonowanej gliny. Przelam brzuśca muszlowaty, ciemnosiwawy o grubości 3 mm. Ułamki od wewnątrz o odcieniu jasnobrązowym, powstałym podczas wypału w piecu opalonym drewnem. Osad popiołu w połączeniu z gazami unoszącymi się w komorze osiadł wewnątrz dzbana tworząc ciekawą powierzchnię. Od zewnątrz fragmenty są bogato ornamentowane. Można zauważyć podział brzuśca na 3 strefy ornamentacyjne, oddzielone rytą linią i pasem odcisniętych wzorów z 2. kółeczkami i 3. liśćmi. Górna zdobiona jest motywem sieciowym biegnącym – z pewnością – naokoło dzbana. Środkową strefę tworzą doklejone nakładki przedstawiające głowy kobiece. Nakładki są bardzo małe (o promieniu około 8 mm), jajowate i niewyraźne, do tego pokryte grubą warstwą kobaltu, która zamazuje kontury twarzy. Przyjmuje się, iż są to kobiece głowy na podstawie włosów spiętych nad uszami w koki. Nakładki ułożone są w pojedynczy pas – i jak możemy się spodziewać na podstawie analogicznego naczynia – biegnący wokół naczynia. Po bokach, w górnej i dolnej części, odcisnięte są niewielkie, puste w środku kółeczka, o promieniu 3 mm. Dolną strefę tworzą ukośne, ryte, nierównoległe linie biegnące do dna pojemnika. Dzbana, jak poświadczają opisywane ułamki w znacznej większości pokryty był ciemnoniebieskim kobaltem. Mimo, iż zachowały się tylko 2 fragmenty, dzięki bogatej dekoracji, znaleziono bardzo podobny okaz opublikowany przez J. Horschika, datowany na rok 1660 (J. Horschik 1978, s. 319, fot. 200).

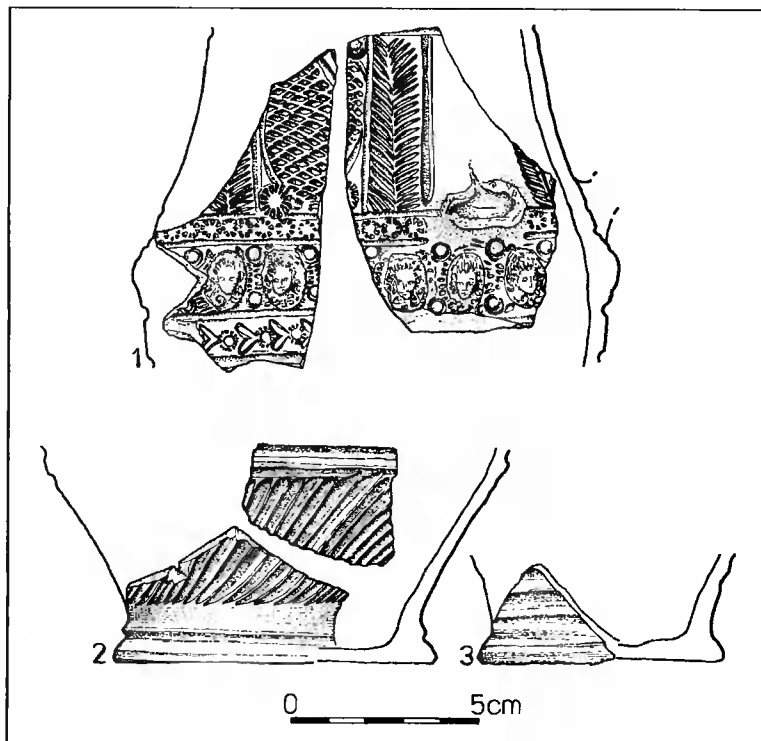
Na pewno do innego pojemnika można zaliczyć 2 fragmenty wylewu, które mimo fragmentarycznego zachowania pochodzą najprawdopodobniej z niewielkiego, gruszkowatego dzbana, o długiej szyjce (ryc. 2:1). Ułamki wytoczone zostały z wyselekcjonowanej, uprzednio przygotowanej gliny, którą schudzono niewielką ilością bardzo drobnoziarnistego piasku. Przelam ścianek o grubości 4 mm, spieczony „lekko muszlowaty”, o barwie siwej. Czerep od zewnątrz pokryty szkliwem solnym i ciemnoniebieskim kobaltem, natomiast na wewnętrznej powierzchni ścianki jest szaro-jasno-brązowy. Ułamki mają długą, nieznacznie zachyloną do wewnątrz wargę. Pod nią znajduje się półwałek biegnący dookoła pojemnika. Niżej zaczyna się

szyjka dzbana, którą zdobią kolejne dwa półwałki, z czego jeden jest nacinany, tworząc karbowane żeberko. Pod półwałkami znajdują się odciśnięte okręgi jajowate, o postrzępionych krawędziach. Zachowały się także prosto i ukośnie ryte linie, które stanowią najniższą zachowaną część dzbana. Mocno przyciemniona krawędź wargi świadczy, iż dzban zaopatrzony był w pokrywkę cynową (T. Nawroński 1997, s. 180). Podobnie ukształtowaną górną część dzbana znajdujemy w opracowaniu J. Horschika (J. Horschik 1978, s. 320, fot. 202). Podobnie uformowane wylewy często spotykane są wśród pojemników kamionkowych, które – w większości – zaopatrywane były w pokrywkę cynową. Dzięki półwałkowi pod wargą pokrywka opadała na wyznaczoną część wylewu, szczelnie zamykając naczynie. Opisywane dwa fragmenty na podstawie cech techno-stylistycznych (i analogii) datowane są na lata 1650-1690, a zatem podobnie, jak wyżej opisane fragmenty dzbanów. Omawiane wylewy pochodzą także z dzbana wykonanego w Trzebielu.

Do ułamków wyprodukowanych w Trzebielu należy zaliczyć również ułamek brzuśca naczynia nr 4 (ryc. 2:2). Fragmentaryczny stan zachowania uniemożliwia dokładne określenie formy naczynia. Jednak stwierdzić można, że wytoczony został z wyselekcjonowanej gliny, którą schudzono niewielką ilością bardzo drobnziarnistego piasku. Przełam ścianek słabo spieczony, żółto-jasno-pomarańczowy, nie muszłowaty, o grubości 3,5 mm. Takiej samej barwy jest powierzchnia wewnętrzna pojemnika. Czerep z zewnątrz pokryty ciemnoniebieskim kobaltem, ornamentowany ukośnymi liniami. Zbyt mały ułamek utrudnia znalezienie dlań analogi. Natomiast zdobienie jest bardzo charakterystyczne dla wyrobów z Trzebiela



Rys./Gez. O. Antowska-Gorączniak  
 Ryc. 2 Brzostków, gm. Żerków, pow. Jarocin, woj. wielkopolskie. Częściowo zrekonstruowane naczynia kamionkowe  
 Abb. 2 Brzostków, Gem. Żerków, Kreis Jarocin, Woi. Großpolen. Teilweise rekonstruierte Steinzeuggefäße

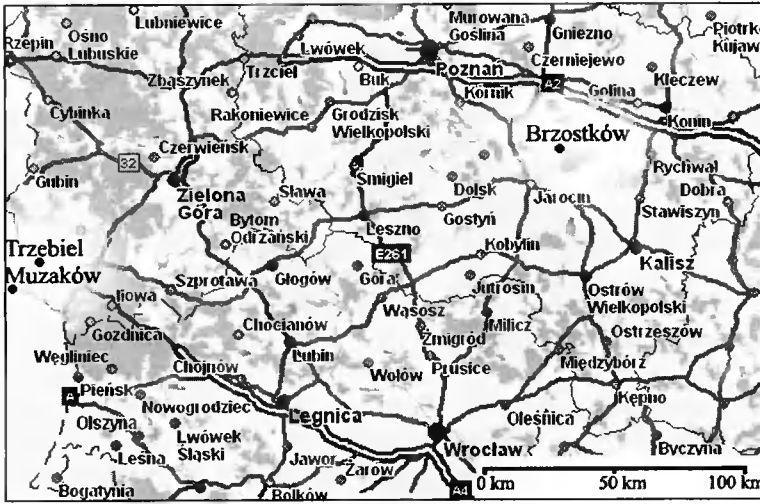


Rys./Gez. O. Antowska-Gorączniak  
 Ryc. 3. Brzostków, gm. Żerków, pow. Jarocin, woj. wielkopolskie. Częściowo zre-  
 konstruowane naczynia kamionkowe  
 Abb. 3 Brzostków, Gem. Żerków, Kreis Jarocin, Woi. Großpolen. Teilweise re-  
 konstruierte Steinzeuggefäße

i Mużakowa (bardzo często właśnie tak ornamentowane były dolne partie brzuśców). Cechy techno-stylistyczne pozwalają ustalić, iż naczynie powstało w Trzebielu w XVII w.

Drugą grupę naczyń stanowią pojemniki wyprodukowane w Mużakowie, obecnie Bad Muskau. Jak już napisałem, wyroby z tego miasta pokrywane były brązową angobą (S. Kałagate 2004, s. 349). W Brzostkowie odnaleziono 5 ułamków pochodzących – co najmniej – z 3 naczyń wyprodukowanych w tym ośrodku.

Do pojemnika nr 5 zaliczono 2 ułamki brzuśca, pochodzące najprawdopodobniej z niewysokiego, gruszkowatego dzbana, o wysokiej szyjce i nisko położonej największej wydętości brzuśca (ryc. 3:1). Odnalezione dwa ułamki pozwalają stwierdzić, iż naczynie było wytoczone z bardzo dobrze przygotowanej gliny, do której, jako domieszkę schudzającą, dodano odpowiednio wyselekcjonowany bardzo drobnoziarnisty piasek. Fragmenty, o lekko spieczonym przełamie ścianek (o grubości 4 mm) mają barwę ciemnosiwą. Powierzchnia wewnętrzna jasnopomarańczowa, natomiast zewnętrzną pokrywa warstwa rozmytej brązowej angoby, którą pokryto szkliwem solnym. Ułamki są bardzo bogato ornamentowane. Na ich podstawie można stwierdzić, iż brzusiec dzbana był podzielony na 3 strefy zdobnicze. Pierwsza, znajdująca się w górnej części, składa się z pionowych pasów ograniczonych liniami rytymi, wewnątrz których znajduje się motyw jodelki. Między pasami umieszczono okręgi wypełnione motywem siciowym, z boku których – na górze i dole – odcisnięto motyw płatków kwiatowych.



Ryc. 4. Lokalizacja Brzostkowa i miejsc produkcji znalezionych ułamki naczyń kamionkowych.  
 Abb. 4 Lage von Brzostków und Stellen, an den die freigelegten Gefäßscherben produziert wurden.

Na jednym z fragmentów widoczne jest miejsce po doklejonym uchu, najprawdopodobniej taśmowatym. Środkowa strefa brzuśca ograniczona jest z góry poziomym pasem, powstałym z odcisniętych motywów płatków kwiatowych, z dołu zaś poziomym pasem utworzonym z całego kwiatu (łodyga + liście + kwiat z płatkami). Wypełnisko środkowej strefy tworzą przyklejone nakładki, z głowami kobiet, z włosami upiętymi w kok. Między nimi, po bokach z góry i dołu, odcisnięto puste wewnątrz, wypukłe kółeczka, o promieniu 2,5 mm. Dolną strefę, jak poświadczają podobnie zdobione naczynia opublikowane przez J. Horschika (J. Horschik 1978, s. 333, fot. 231, 232), zdobią ukośne ryte linie biegnące do samego dna dzbanu. Na podstawie ułamków można stwierdzić, iż dzban powstał w Mużakowie – cechy techno-stylistyczne i analogie pozwalają datować naczynie na lata 1660-1670.

O istnieniu naczynia nr 6 świadczą dwa zachowane ułamki, z czego jeden to fragment dna, a drugi dolna część brzuśca (ryc. 3:2). Na podstawie fragmentarycznie zachowanych części pojemnika, jedynie z dużą dozą prawdopodobieństwa wydaje się, iż pochodzą one z niewysokiego, gruszkowatego dzbanu, z nisko położoną największą wydętością brzuśca. Po analizie ułamków można stwierdzić, iż dzban wytoczony został z dobrze przygotowanej gliny, schudzonej bardzo drobnoziarnistym piaskiem. Czerep fragmentów jest lekko spieczony, przełam ścianek (o grubości 4,5 mm) „nie muszłowaty”, dwubarwny, z zewnątrz ciemnosiywy, od wewnątrz jasnopomarańczowy. Dno, lekko wklęsłe, ze śladami odcinania od koła garncarskiego. Dodatkowo przejście brzuśca w dno podkreślone zostało półwałkiem. Powierzchnia wewnętrzna o odcieniu jasnopomarańczowym, zewnętrzna pokryta angobą brązową i szkliwem solnym. Brzusiec ornamentowany jest ukośnymi, rytymi liniami biegnącymi od prawej do lewej strony. Na podstawie cech techno-stylistycznych można sądzić, iż pojemnik wykonano w Mużakowie, w XVII w.

Ostatnim odkopanym w Brzostkowie fragmentem jest dno prawdopodobnie niewielkiego dzbanka (ryc. 3:3). Stan zachowania okazu uniemożliwia dokładne określenie formy i opisanie naczynia. Jednak można stwierdzić, iż pochodzi z pojemnika wytoczonego z wyselekcjonowanej, odpowiednio dobranej składnikowo gliny. Dno lekko wklęsłe, z widoczną po-



sypką. Przejście w brzusiec jest płynne, niezaznaczone w jakiś szczególniejszy sposób. Przelam ścianek (o grubości 6 mm), lekko spieczony, ziarnisty, biały, o podobnym odcieniu jak powierzchnia wewnętrzna. Z zewnątrz ułamek pokryty brązową angobą i szkliwem solnym, które połączyło się z angobą dając finalnie odcień brązowo-ciemnooliwkowy. Fragment na podstawie cech techno-stylistycznych datowany być może na XVIII/XIX w. Brązowa angoba i towarzystwo innych ułamków pozwalają przypuszczać, iż okaz pochodzi z Mużakowa. Jednak jest to fragment zupełnie innej jakości niż prezentowane do tej pory ułamki. Pochodzi on z mniej starannie wykonanego naczynia, co widać po czerepie i dnie z ziarenkami piasku. Na ułamku nie stwierdzono ornamentu, który występuje na wszystkich znanych mi pojemnikach XVII w. z Mużakowa. Bardzo podobnie, jak się zdaje, jest większe dno garnka dwuuchego, znalezione w Lubsku, datowane na XVIII w (S. Kałagate 2004, s. 348, 350).

## Zakończenie

Znalezione fragmenty z dworu w Brzostkowie pochodzą z naczyń, które w XVII i XVIII w. uważane były za ekskluzywne. W określony sposób świadczą o zamożności i preferencjach estetycznych użytkowników oraz ukazują wykintność zastawy stołowej. Dzbany z Mużakowa i Trzebiela, jak wnioskujemy na podstawie wyników badań wykopaliskowych, dość często spotykane były w Wielkopolsce (A. Kowalczyk 2007, s. 97-99) – znalezisko z Brzostkowa potwierdza tę tezę. Na Pomorzu, w miastach należących do Hanzy, w XVII i XVIII w. przeważały pojemniki z Westerwaldu, natomiast w Wielkopolsce (w centralnej Polsce) pojemniki wyprodukowane na terenie Łużyc. Dzbany do Brzostkowa najprawdopodobniej dotarły przez Śląsk, skąd często ludzie osiedlali się w miastach wielkopolskich (A. Gąsiorowski 1988, s. 248, 252), przynosząc z sobą „modę” na kamionkę łuzycą. Z pewnością często też Ślązacy pośredniczyli w handlu południowoniemiecko-wielkopolskim. Jednak określenie dokładnej drogi jaką „przebyły” pojemniki z Mużakowa i Trzebiela do oddalonego o ponad 250 km Brzostkowa pozostaje kwestią nierozwiązaną (ryc. 4). Z pewnością pojemniki należały do ludzi zamożnych. Oczywiście, nie rozstrzygniemy czy byli to ziemianie z czasów przed budową dworu, czy mieszkańcy okazałej budowli.

Warto zaznaczyć, że ułamki dzbanów należą do wyjątkowych odkryć, ponieważ trudno doszukiwać się w literaturze podobnych fragmentów posiadających tak bogatą ornamentykę rytą i nakładkową. Na pewno nakładki z ukrzyżowanym Jezusem Chrystusem i Matką Boską z Dzieciątkiem uznać można za rzadkie, aczkolwiek sporadycznie pojawiają się w ornamentyce z XVII i XVIII w., na wyrobach z Annabergu (J. Horschik 1978, s. 247, 252) i Waldenburga (J. Horschik 1978, s. 121-122). Dlaczego garncarze dekorowali pojemniki takimi motywami? Na to pytanie nie można udzielić wiążącej odpowiedzi. Przyczyn mogło być wiele. Tym bardziej, iż większość niemieckich garncarzy produkujących naczynia kamionkowe, była protestantami – o czym świadczy chociażby fakt przeniesienia się garncarzy siegsburskich po zajęciu prowincji Limburg-Maastrich (po 1570 r.) przez nietolerancyjnych wobec miejscowej ludności Hiszpanów (T. Nawroński, 1997, s. 171).

Ułamki z nakładkami religijnymi znalezione zostały przy świeckim budynku, także na pewno nie służyły jako naczynia liturgiczne (co automatycznie nasuwa się po obejrzeniu tego rodzaju ornamentyki), jakkolwiek nie można wykluczyć używania pojemników kamionkowych w kościołach. Najstarsza zachowana butla wykonana w Bolesławcu z napisem "SEVERIN: PASTOR BOESLAVIEN" należała do pastora Seweryna Mergo (M. Starzewska, T. Wolanin 1995, s. 34-35) i kto wie czy nie była użytkowana w kościele.

Ułamki z pojemnika znalezionej w Brzostkowie – tak jak analogiczne naczynie przechowywane w Aschaffenburgu (Städtisches Museum; J. Horschik 1978, s. 470–471) – mogło być wykorzystywane do przechowywania lub bezpośrednio spożywania płynów, może alkoholu.

## Bibliografia

- BURSZTA J., ŁUCZAK CZ.  
1962 *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. 1. Poznań.
- GĄSIOROWSKI A.  
1988 *Ludność Poznania od połowy XIII do XV wieku, Rzemiosło i handel*, [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania*, t. 1, Warszawa-Poznań, s. 245–275.
- HORSCHIK J.  
1978 *Steinzeug 15. bis 19. Jahrhundert. Von Burdel bis Muskau*, Dresden.
- KALAGATE S.  
2004 *Nowożytny materiał ceramiczny pochodzący z badań ratowniczych w Lubsku – przyczynek do badań nad garncarstwem nowożytnym rejonu środkowej Odry*, „Biblioteka Środkowego Nadodrza”, z. 2, s. 347–362.
- KOWALCZYK A.  
2007 *Ceramika kamionkowa z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu*, maszynopis pracy magisterskiej.
- LIBICKI M., LIBICKI P.  
2003 *Dwory i Pałace wiejskie w Wielkopolsce*, Poznań.
- MALINOWSKI L.  
2002 *700 lat Trzebiela*, Trzebiel.
- MATTISON S.  
2006 *Podręcznik ceramika*, Warszawa
- NAWROLSKI T.  
1997 *Przyczynek do znajomości nowożytnych naczyń kamionkowych (na podstawie wybranego zbioru z Elbląga)*, „Archaeologia Elbingensis”, vol. 2., s. 171–188.
- REINEKING VON BOCK B-G.  
1986 *Steinzeug*, Köln.
- SCHEIDEMANTEL D., SCHIFER T.  
2005 *Waldenburger Steinzeug. Archeologie und Naturwissenschaften*, Dresden.
- STARZEWSKA M., WOLANIN T.  
1995 *Artystyczna kamionka bolesławiecka*, Wrocław.

Adres autora:

mgr Andrzej Kowalczyk  
Instytut Prahistorii UAM  
ul. Św. Marcin 78  
61-809 Poznań

## Die neuzeitlichen Steinzeugerzeugnisse aus einer zufälligen Freilegung aus Brzostków, Gem. Żerków, Kreis Jarocin

### Zusammenfassung

Im März 2001 wurde der altertümliche Herrenhof aus den achtziger Jahren des 18. Jh. in Brzostków einer gründlicher Renovierung unterzogen. Während der Isolierarbeiten bei den Fundamenten wurden 17 Scherben der Steinzeuggefäße gefunden.

Die Fragmente stammten aus Gefäßen, die in Trzebiel und Mużakow (heute Bad Muskau) hergestellt wurden. Diese zwei Töpferzentren waren wegen der Steinzeugerzeugnisse seit der 1. Hälfte des 17. Jh. bekannt. In der Fachliteratur nimmt man an, dass von Formen aus dem achtzehnten Jahrhundert für Trzebiel die mit Kobaltblau und Manganviolett verzierten Behälter und für Mużakow die braunen oder rotbraunen Gefäße typisch sind.

In Brzostków wurden die Scherben aus 7 nicht hohen, birneförmigen Krügen mit niedrig gelegener, größter Ausbauchung und langem Hals gefunden. Die Krüge Nr. 1, 2, 3, 4, 5 und 6 entstanden im 17. Jh. (Abb. 1:1-4, Abb. 2:1,2), das Gefäß Nr. 7 (Abb. 2:3) wird dagegen ins 18./19. Jh. datiert. Die ersten vier Krüge wurden in Trzebiel und die übrigen in Mużakow gedreht.

Am interessantesten sind 7 Fragmente des Krugs Nr. 1, der in Trzebiel ausgeführt wurde. Aus dem Behälter hat sich der mittlere Bauchteil mit Stempelband erhalten, auf den Figuren von Jesus Christus und Mutter Gottes mit Jesuskind aufgelegt wurden. Nach Analogien ist der Krug in den Jahren 1670/90 entstanden.

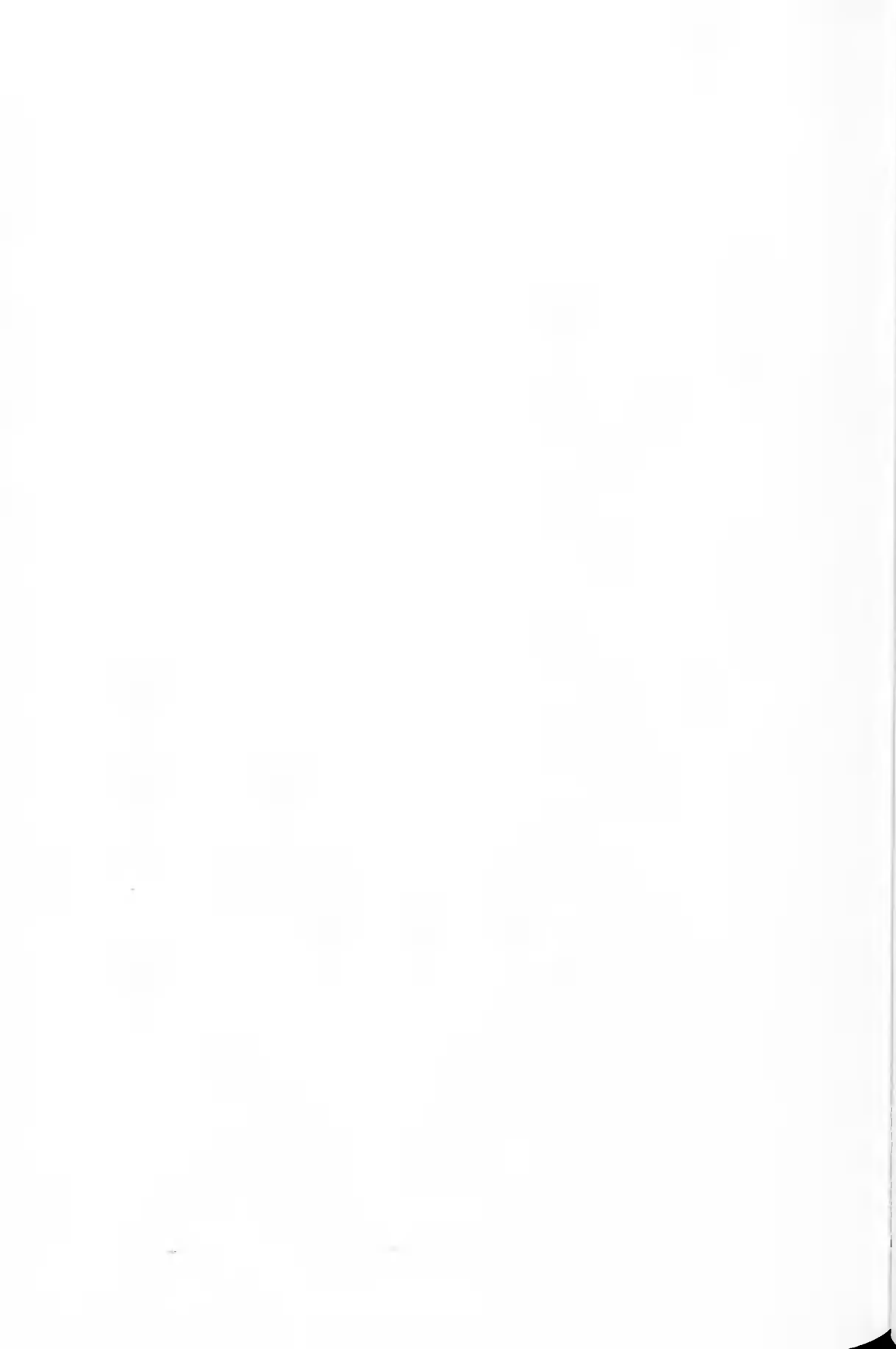
Die Freilegung einer so exklusiven Keramik in Brzostków zeugt von großem Wohlstand ihrer Benutzer. Sie zeigt die Vornehmheit des Tafelgeschirrs in großpolnischen Herrenhöfen im 18. und 19. Jh.





C Z Ę Ś Ć 2

# Festyny archeologiczne w Wielkopolsce



ANDRZEJ M. WYRWA

## Od artefaktu do jego percepcji w świadomości społecznej, czyli kilka uwag o popularyzacji wiedzy archeologicznej

Wszelkie istnienie ma swoje określone ramy. Jest czas narodzin i czas umierania, a potem rozpadu tego co się rozwijało i kwitło. Pierwotna forma zmienia się często do tego stopnia, że mogą ją rozpoznać i zrekonstruować tylko doświadczeni specjaliści. Dla pozostałych najczęściej jest to praktycznie wiedza niedostępna lub odbierana bardzo subiektywnie, oparta na mitach, opatrzone fantastycznymi wizjami świata, z którego interpretowane przez nich artefakty „niby” pochodzą. Szczególnym przykładem jest np. ukazywane często współistnienie dinozaurów i człowieka. Aby nie pozwolić na taką prezentację przeszłości, a jednocześnie nie dopuścić do wymazania z pamięci dokonań przeszłych pokoleń potrzebne są szczegółowe badania i odpowiednio udostępnienie ich społeczeństwu, tak, aby w wiarygodny sposób ukazały barwny świat sprzed tysięcy czy setek lat. Jak pokazują bowiem różne statystyki pamięć ludzka zanika najczęściej już w drugim lub w trzecim pokoleniu. Tylko niektóre wydarzenia mają dłuższy żywot - dotyczy to tak jednostek, jak i większych zbiorowości.

Mając to na względzie w niniejszych rozważaniach chciałbym się podzielić kilkoma refleksjami dotyczącymi popularyzacji wiedzy historycznej, w tym archeologicznej i form udostępniania jej społeczeństwu, czyli przekazać kilka swoich refleksji na temat „przechożenia” wiedzy „od niemego artefaktu do... świadomości społecznej...”.

\* \* \*

Współczesny człowiek oprócz codziennych zmagania, które związane są z zaspokojeniem jego potrzeb biologicznych i duchowych, potrzebuje też wskazań, które pozwolą odpowiedzieć na stawiane przez niego, oraz wspólnoty w których żyje pytania związane z określeniem jego (ich) tożsamości. To zaś wiąże się m.in. z poznaniem tradycji i kultury miejsca, w którym on(i) wzrastał(li) i wzrasta(ją). Wiąże się to m.in. z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie - skąd pochodzę, kim jestem, z jakiej tradycji czerpię „soki korzenie mego drzewa”, którego obecnie jestem najmłodszą gałązką? Uświadomienie tego każdej jednostce i całym wspólnotom ma bardzo wielkie znaczenie. Służy ono bowiem kształtowaniu postaw, które będą rozumiały ciągłość pewnych działań i zachowań, a przez to uczyły szacunku dla przeszłości, której „Ja i My” jesteśmy kolejnym ogniwem, niwelując egoizm i pustkę jakie mogą powstać bez tego typu refleksji. Taka postawa daje nam możliwość stworzenia solidnych fundamentów przy budowaniu przyszłości, która w mgnieniu oka staje się przeszłością. Jest też ona ważnym elementem ochrony dziedzictwa kulturowego. A generalnie sprawdza się to do określenia naszego miejsca w czasie i przestrzeni, dając siłę do działań dla przyszłości.

Poznaniem i przybliżeniem tego społeczeństwu zajmują się archeolodzy, antropolodzy, historycy, przyrodnicy i inni specjaliści badający różne aspekty życia ludzi. Tak bowiem jak barwne jest życie tak wiele jest wątków, które podlegają owemu poznaniu.

Przy wejściu do biblioteki kanoników regularnych w Żaganiu widnieje łaciński napis, który w tłumaczeniu brzmi: „Ci, którzy zeszedli z tego świata uczą nas tu milczącym głosem”.

Sentencja ta w tym przypadku odnosi się bezpośrednio do książek, które przez wieki były gromadzone w tej bibliotece. Jednoznacznie jednak można ją odnieść do wszystkich śladów życia ludzi z różnych przedziałów czasowych. Upraszczając nieco problem możemy powiedzieć, że w każdym z artefaktów zawarta jest myśl, działanie i pewien obraz życia ludzi w różnych czasach.

Zadaniem każdego pokolenia jest natomiast jak najpełniejsze poznanie owego dziedzictwa i wiarygodne udostępnienie go społeczeństwu. Tak bowiem jak roślina nie może żyć bez korzeni, które pobierają z ziemi życiodajne „soki”, tak i ludziom oprócz „codziennego chleba” potrzebna jest duchowa więź z przeszłymi pokoleniami, albowiem chcemy czy nie chcemy, każde nasze działanie, tak pod względem biologicznym, jak i kulturowym, czerpie siłę z genów oraz pracy i doświadczenia przeszłych pokoleń. Ma to bardzo wielkie znaczenie dla budowania tożsamości kulturowych poczynając od rodziny, przez tzw. „małe ojczyzny” do całych narodów.

Profesor Kazimierz Tymieniecki powiedział kiedyś, że podstawowym zadaniem nauki jest „1/. uczenie się (w tym badania naukowe), następnie 2/. nauczanie (czyli wiarygodne, oparte na najnowszych badaniach) przekazywanie owej wiedzy uczącym się oraz popularyzacja wyników badań (w wiarygodnej, sprawdzonej naukowo formie) wśród szerokiego rzesz społeczeństwa, tak aby owa wiedza wyszła z gabinetów uczonych i nauczycieli, i trafiła „pod strzechy”.

Podstawą wszelkiej interpretacji zjawisk i procesów przebiegających w przeszłości są źródła, tzn. wg najprostszej ich definicji, ślady myśli i czynów pozostawione przez człowieka, które pozwalają nam odtworzyć obraz życia ludzi w minionych epokach. Przy ich pomocy możemy śledzić tory ewolucji biologicznej i kulturowej człowieka oraz wspólnot, w ramach których on egzystował, a także działania, które w wyniku doświadczenia i pracy powodowały tworzenie nowych wartości kulturowych akceptowanych przez daną wspólnotę na określonym terytorium i w określonym czasie oraz ich dalsze „życie” w kolejnych pokoleniach (G. Labuda 1991; 1993). Owe „działania i ich skutki, jak pisał J. Topolski, stawały się historią tworzoną (...) w sposób spontaniczny, bez świadomości owego tworzenia, bądź w sposób (...) świadomy (...), [często jednak bez] bardziej dalekosiężnych skutków własnych działań”. Na każdym etapie swojej twórczej działalności (w czasie i przestrzeni), intencjonalnie lub nie intencjonalnie po owym bytowaniu, pozostawały artefakty, które w pośredni lub bezpośredni sposób dają nam możliwość odzwierciedlenia kolejnych etapów twórczej drogi, tak jednostek, jak i grup społecznych, które J. Topolski nazwał „produktem ewolucji” (G. Labuda 1957; J. Topolski 1984, s. 324).

W przeszłości jak i obecnie człowiek żyje i tworzy w środowisku naturalnym i kulturowym złożonym z wielu elementów, między którymi istnieje wieloraki związek, zależność, wymiana. Stąd też przy poznawaniu określonego faktu czy zjawiska, w szerszym lub węższym zakresie, nie gubiąc szczegółów, musimy mieć na tyle szeroką perspektywę badawczą aby widzieć ją pełniej. Zakres takich badań zależy jednak od pogłębionej refleksji naukowej lub jak nazywają to inni, erudycji (badacza), która pozwala nam skonstruować szeroki wachlarz pytań, dzięki któremu będzie można w miarę wiarygodnie rekonstruować określone zjawiska czy procesy.

Już w III w. p.n.e. Chuang Tzu, wielki chiński filozof taoistyczny okresu klasycznego powiedział „Wielka wiedza widzi wszystko jako jedność. Mała wiedza rozdrabnia...” (T. Merton 2005, s. 44). Ta wiedza zaś jeśli będzie „przechowywana” tylko w gabinetach naukowców,



przepastnych magazynach, hermetycznych, a przez to nieodczytywalnych przez dużą część społeczeństwa, opracowaniach naukowych traci jeden z głównych elementów nauki, czyli wspomnianego wyżej upowszechniania wiedzy. Nauka spełnia służebne zadanie wobec społeczeństwa stąd istnieje też bezwzględna potrzeba, aby wyniki badań były w odpowiedniej formie jemu przekazywane.

Współczesnego człowieka kształci i wychowuje wiele instytucji różnymi formami i metodami. Nie zawsze jednak, szczególnie w przypadku mediów, prezentujący określone zagadnienia dziennikarze są przygotowani do upowszechniania określonych wyników badań. Często w dyletancki czy sensacyjny sposób, naszpikowany wieloma błędami, mimo że naukowcy podali im pełne wiarygodne dane, przekazują je społeczeństwu. Stąd też niezależnie od autoryzacji publikacji medialnych, jednym z głównych zdań historyków, archeologów, antropologów i instytucji z nimi związanych, w tym władz administracyjnych danych terenów, jest osobiste zaangażowanie się naukowców w popularyzację i „mądre” udostępnianie społeczeństwu zdobytej w czasie badań wiedzy. Jednym z głównych celów tego jest „kształtowanie świadomości społecznej pod względem estetycznym, moralnym i intelektualnym, sprzyjającym tworzeniu wiarygodnego systemu wiedzy, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży”. Wszystkie te działania muszą mieć cele dydaktyczno-wychowawcze.

Takie podejście z kolei ma bardzo wielkie znaczenie w kształtowaniu świadomości społecznej i ugruntowywaniu tożsamości kulturowej, a ta jak wynika z obecnych obserwacji jest bardzo różna, często prawie żadna.

Jeśli więc społeczeństwo będzie posiadało określony zasób wiedzy, nie tylko ten emocjonalny związany z przeżyciami własnego kręgu rodzinnego, czy intuicyjnej wiedzy historycznej, to wówczas będzie ono również bardziej świadomie podchodzić m.in. do ochrony dziedzictwa kulturowego i oceny współczesności.

Wiedza naukowa zawarta w podręcznikach i opracowaniach naukowych, tak jak wspomnieliśmy wyżej, trafia najczęściej tylko do bardzo wąskiego grona odbiorców – praktycznie naukowcy czytają tylko swe opracowania nawzajem (w ramach własnych specjalności), a wyjście jej poza ten krąg jest z reguły dosyć przypadkowe. Trzeba uczynić więc wszystko aby w odpowiedni, zrozumiały, dostosowany do możliwości percepcyjnych i potrzeb psychicznych młodzieży oraz dorosłych, przygotować opowieść o przeszłości, tak aby zaczęła ona przemawiać do odbiorcy.

Jak wynika z obecnych obserwacji najpełniej kwestią tą przejęli się archeolodzy przez różne formy prezentacji plenerowych oraz muzea, które w popularnej formie udostępniają wiedzę z zakresu profilu swoich jednostek.

Pamiętać jednak należy o języku prezentacji. Nie może to być forma, co często słyszy się np. w pokazach „drużyn rycerskich”, gdzie najprawdopodobniej dla archaizacji przedstawienia, używa się słów, które według obecnych kategorii można by zaliczyć do wulgaryzmów. To wielki błąd. Poszczególne prezentacje muszą być też ściśle dostosowane do stylu i charakteru epoki oraz wydarzeń, które prezentują. Nie może być tak, a często tak bywa, że np. na wczesnośredniowiecznym grodzie, czy nawet w pokazach z czasów napoleońskich, w tle imprezy pojawia się bardzo popularna od pewnego czasu muzyka celtycka itp. Pamiętać też należy o tym, jeśli poszczególne imprezy mają charakter cykliczny, że w każdym nowym sezonie muszą być wprowadzane zmiany aby nie znudzić odbiorców. Wykorzystane wcześniej mogą „powrócić” dopiero po kilku latach.

Praktycznie pierwszą imprezą kulturalno-naukową, która za cel postawiła sobie popularyzację wiedzy archeologicznej był festyn archeologiczny w Biskupinie. Dano tam pewien,

dobrze przemyślany wzór tego typu działań, który w różnych formach szybko został zaadoptowany na terenie całej Polski.

## Łekneńskie imprezy historyczne

„Na fali” organizowanych w kraju, od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych imprez festynowych o charakterze historycznym, prawie w tym samym czasie co w Biskupinie zrodził się pomysł organizacji takich imprez w Łeknie, gdzie od 1982 roku były prowadzone interdyscyplinarne badania archeologiczno-architektoniczne. Najpierw ze względu na badania najstarszego klasztoru cysterskiego na ziemiach polskich poświęcono je cystersom. Od 1995 roku zaczęto organizować w Łeknie „Jarmark cysterski”, którego celem było ukazanie wiedzy na temat duchowości, historii i działań kulturowych cystersów na ziemi łekneńsko-wągrowieckiej i na ziemiach polskich oraz ich związków z Europą Zachodnią. Ta impreza następnie dała początek innym festynom cysterskim w Polsce. Przybywający do Łekna goście wykorzystując pewne elementy podpatrzone w Łeknie, według własnych scenariuszy zaczęli tworzyć podobne u siebie. Obecnie jest to już praktycznie „przemysł cysterski”, dzięki któremu zakon cystersów stał się jedną z bardziej popularnych wspólnot na ziemiach polskich. Często po latach zapomnienia społeczeństwo zaczęło ich postrzegać jako siłę kulturową, która wielu regionom pozwoliła wejść na pisane karty historii. Na tej bazie w łekneńskim kręgu historyczno-kulturowym kilka lat później, w 1998 roku podjęto organizację „Festynu Cysterskiego” w Wągrowcu, a następnie w 2001 roku Festynu Archeologicznego „Na Zbylutowym Grodzie”, który organizowano na stan. Ł3 – Klasztor w Łeknie. Wszystkie te działania, w przemyślany kompleksowy, oparty na wykorzystaniu najnowszych wyników badań naukowych, udostępnionych organizatorom przez naukowców badających łekneński kompleks osadniczy, zaczęły przybliżać wiedzę historyczną o przebogatych dziejach tego regionu. Dodać trzeba, że pomysłodawcami, organizatorami lub współorganizatorami poszczególnych przedsięwzięć byli naukowcy (P. Namiota 2000; M. Zawol, P. Wesołowska 2006). Jak można było zauważyć powoli z średniego poziomu wiedzy na temat historii regionu zaczęła ona wzrastać, budować dumę u mieszkańców i pełniejszą niż przed tymi imprezami identyfikację z dokonaniem przodków. I mimo, że Łekno to dziś mała miejscowość położona „gdzieś” w Wielkopolsce, której nazwa często też bywa błędnie zapisywana w oficjalnych wydawnictwach (m.in. na mapach topograficznych) jako Łekno, stała się ona bardziej identyfikowalna. Imprezy te stały się też podstawą do intensyfikacji działań dydaktycznych w szkołach podstawowych i gimnazjach regionu. Wiązało się to z poszerzaniem i przybliżeniem wiedzy o historii „małej ojczyzny”. Doszło nawet do tego, że w Wągrowcu jednej ze szkół nadano oficjalne imię „Cystersów wągrowieckich”.

## Łekneńskie Festyny „Na Zbylutowym Grodzie”

Programy festynów archeologicznych „Na Zbylutowym Grodzie” w Łeknie<sup>1</sup> od początku wyróżniał się spośród innych imprez tego typu. Przygotowywano je na stanowisku archeologicznym, prezentując nie tylko określone fragmenty dziejów tego miejsca, ale w przystępnej formie starano się ukazać metody i sposoby badań różnych dyscyplin naukowych, zaangażowanych w poznanie przyrodniczych i kulturowych dziejów „Klasztoru”, na którym w ciągu

<sup>1</sup> Obszerne omówienie festynów z lat 2001-2005 patrz Z. Zawol 2006.



Fot. P. Namiota

Ryc. 1. Wejście na „Zbylutowy Gród” z powiewającą nad tekneńskim grodem flagą Gminy Wągrowiec (projekt flagi A.M. Wyrwa)

26 sezonów badawczych odsłonięto ślady bytności ludzi od czasów prehistorycznych, przez średniowiecze do nowożytnych. Na grodzie zawsze powiewała flaga Gminy Wągrowiec, w której barwach zawarta jest symbolika odnosząca się do dawnych właścicieli tych ziem (roku Pałuków – kolor czerwony) i cystersów (kolor niebieski), a także proporce Pałuków (Ryc. 1).

Pierwszy festyn został zorganizowany w dniu 29 lipca 2001 roku. Do 2007 roku odbyło się siedem jego „odsłon”. W odróżnieniu od podobnych imprez tego typu, niezależnie od prezentacji dawnych rzemiosł (garnicarstwo, tkactwo, warsztat rogowiarsko-grzebieniarski, skórnictwo, warsztat bursztyniarza, wytwórcy paciorków, kaletnika, mincerza, zielarki itd.), pokazów przygotowanych przez różne grupy „średniowiecznych wojowników” działających w Polsce (Ryc. 2), w tym pokazy broni, uzbrojenia i wyrobów ze skóry z wczesnego i pełnego średniowiecza,



Fot. P. Namiota

Ryc. 2. Walki rycerskie



Ryc. 3. „Mały Archeolog”

Fot. P. Namiota

starano się zaprezentować aktualne wyniki badań archeologicznych oraz przybliżyć wspomniane dyscypliny naukowe i ich sposoby badań. Wśród stanowisk naukowych, które stanowiły część składową festynu, zawsze wielkie zainteresowanie budziły stanowiska archeologiczne, w tym „Małego archeologa”, gdzie dzieci w specjalnie przygotowanym wykopie mogły samodzielnie pod okiem studentów archeologii prowadzić własne badania i odkopywać „skarby” (Ryc. 3). Zawsze bardzo mocno obleganym stanowiskiem było stanowisko antropologiczne (Ryc. 4), gdzie na podstawie ludzkich szczątków kostnych antropolog starał się ukazać wiedzę o przodkach, którzy zamieszkiwali te ziemie przed kilkuset laty. W różnych latach funkcjonowały na festynie też



Ryc. 4. Antropolog

Fot. P. Namiota



Ryc. 5. Ornitolog

Fot. P. Namiota

stanowiska: hydrobiologów, ukazujących tajemnice łekneńskich wód, ornitologiczne (Ryc. 5), na którym praktycznie można było się przekonać jakie ptactwo żyje w okolicznych szuwarach, na polu i na łące. Na stanowisku „zielarza” opowiadano o dawnej i współczesnej roślinności i florze regionu łekneńskiego (Ryc. 6). Funkcjonowały też stanowiska palinologa, archeozoologia itd. W bramie grodu zwiedzających witali śpiewający bardowie. Zawsze wśród festynowych gości przemykali się studenci w habitach cysterskich, „rycerze”, żebrak, wieśniacy itp. Niezależnie od cysterskich przebierańców na festynie kilkakrotnie przebywali autentyczni zakonnicy cysterscy, w tym opaci.

Obok stanowisk naukowych można było zapoznać się z produkcją papieru czerpanego oraz średniowiecznymi technikami druku (Ryc. 7). W różnych sezonach organizowano



Ryc. 6. Zielarz

Fot. P. Namiota



Ryc. 7. Drukarz

Fot. P. Namiota

czynców klasztoru łekneńskiego oraz zakonników cysterskich, których imiona zachowały się do naszych czasów (patrz A.M. Wyrwa, K. Opiola 2004; L. Grajkowska 2004). Autentycznie w tym momencie można było poczuć ducha przeszłości i uświadomić sobie, że nie jesteśmy „pierwszymi” mieszkańcami tej ziemi a dzieła, o których już zapomniano, i z których obecnie

też widowiska plenerowe – światło i dźwięk, m.in. w 1995 roku, 2003 itd., na których przedstawiano scenki historyczne z życia cystersów łekneńskich.

W 2003 roku, upamiętniając 850-lecie (1153–2003) sprowadzenie cystersów do Łekna zorganizowano wielkie uroczystości jubileuszowe upamiętniające to wydarzenie. Na terenie wykopalisk, w miejscu dawnego kościoła cysterskiego ustawiono ołtarz i odprawiono uroczystą, połową Msza Świętą (Ryc. 8), koncelebrowaną przez biskupa Wojciecha Polaka, ojca opata Eustachego G. Kocika prezesa Polskiej Kongregacji Cystersów, o. opata Eugeniusza Włodarczyka z klasztoru w Szczyrzycu, ks. Johanness Börscha z Altenbergu, ks. Krzysztofa Opiolę, proboszcza parafii w Łeknie i innych zaproszonych kapłanów i gości świeckich (A.M. Wyrwa, Z. Zawol, 2004). Było to bardzo wielkie i podniosłe wydarzenie, w czasie którego podczas modlitwy Powszechnej przywołano pamięć fundatora i jego rodziny, dar-



Fot. P. Namiota

Ryc. 8. Uroczysta, koncelebrowana msza święta z okazji 850-lecia sprowadzenia Cystersów do Łekna

korzystamy były tworzone przez wiele pokoleń, którym nauka stara się przywrócić ich dawne imię i znaczenie.

Wszystkim imprezom „Na Zbylutowym Grodzie” towarzyszyła staropolska gastronomia. Już od pierwszego festynu atrakcją były podplomyki serwowane w kolejnych latach przez studentki archeologii UAM w Poznaniu. Przygotowywana co roku karczma polecała dania staropolskie, m.in. żurek, zupę z lebiody i inne (Ryc. 9). Największym jednak zainteresowaniem smakoszy cieszyły się co roku wędzone ryby złowione w łekieńskich jeziorach. Degustowano (i kupowano) miód pitny oraz piwo „Cysterskie”. A wszystko to po to, aby ukazać kraj Mieszka i jego następców, w którym znaczące miejsce zajmował gród w Łeknie. O kraju Mieszka żydowski podróżnik z Tortosy Ibrahim ibn Jakub napisał m.in., że obfituje on „w żywność, mięso i rybę”, potem w podobnym tonie pisał na ten temat Gall Anonim twierdząc, że było to terytorium „(...) bardzo lesist[e], (...) niemało obfituj[ące] w złoto i srebro, [w] chleb i mięso, w ryby i miód (...), powietrze [w nim było] zdrowe, rola żyzna, las miodopłynny, wody rybne, rycerze wojownicy, wieśniacy pracowici, konie wytrzymałe, woły chętne do orki, krowy mleczne, owce wełniste” (G. Labuda 1999, s. 127, 149).

Jestem przekonany, że choć w części właśnie taka festynowa aranżacja i prezentacja miejsca i czasów, o której wspomnieliśmy wyżej, na trwałe zapisała się w świadomości wielu współczesnych, którzy odwiedzili gród nad Jeziorem Łekneńskim, na którym w 1153 roku Zbylut z rodu Pałuków osadził „szlachetnych rycerzy Chrystusa” – cystersów.

Twierdząc, że w przypadku Łekna doszło do poznania tajników nauki (historii, archeologii, antropologii i nauk przyrodniczych) przez duże grono ludzi. Nauka wyszła tu z „zaklętych rewirów” i dała społeczeństwu to co w niej najpiękniejsze, tj. pasję poznania i poznawania.



Fot. P. Namiciła

Ryc. 9. Przygotowywanie „piastowskiej stawy”

## Bibliografia

GRAJKOWSKA L

2004 *Aneks 2*, [w:], A.M. Wyrwa (red.), *Cystersi łekneńscy w krajobrazie kulturowym ziem polskich*, Łekno-Wągrowiec-Poznań, s. 159-163.

## LABUDA G.

- 1957 *Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych*, „Studia Źródło-  
znawcze”, t. 1, s. 3-52.  
1991 *Historia kultury jako historia twórczych innowacji*, „Nauka Polska”, t. 5-6, s. 13-37.  
1993 *Historia kultury historią cywilizacji* [seria wykłady inauguracyjne nr 32], Poznań.  
1999 *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna*, Poznań.

## MERTON T.

- 2005 *Droga Chuang Tzu*, Kraków.

## NAMIOTA P.

- 2000 *Badania w łekneńskim kompleksie osadniczym (stanowiska Ł1, Ł3, Ł4, Ł19, T2, T22)  
prowadzone przez Ekspedycję Archeologiczną „Łekno” z Instytutu Historii UAM  
w Poznaniu (1982-1998)*, „Studia i materiały do dziejów Pałuk”, t. 3, s. 603-623.

## TOPOLSKI J.

- 1984 *Metodologia historii*, Warszawa

## WYRWA A.M.; OPIOŁA K.

- 2004 *Aneks I*, [w:] A.M. Wyrwa (red.), *Cystersi łekneńscy w krajobrazie kulturowym ziem  
polskich, Łekno-Wągrowiec-Poznań*, s. 157-158.

## WYRWA A.M., ZAWOL Z.

- 2004 *Obchody 850 rocznicy fundacji opactwa cysterskiego w Łeknie*, [w:] A.M. Wyrwa  
(red.), *Cystersi łekneńscy w krajobrazie kulturowym ziem polskich, Łekno-Wągrowiec-  
Poznań*, s. 111-127.

## ZAWOL M., WESOŁOWSKA P.

- 2006 *Dwadzieścia pięć lat interdyscyplinarnych badań archeologiczno-architektonicznych  
Ekspedycji Archeologicznej „Łekno” w łekneńskim kompleksie osadniczym*, „Studia  
i materiały do dziejów Pałuk”, t. 6, s. 303-320.

## ZAWOL Z.

- Festyny archeologiczne „Na Zbylutowym Grodzie” w Łeknie*, „Studia i materiały do  
dziejów Pałuk”, t. 6, s. 295-302.

## Adres autora:

prof. dr hab. Andrzej M. Wyrwa  
Instytut Historii UAM  
ul. Św. Marcin 78  
61-809 Poznań



EWA BRZAŃKAŁA

## Festyn w Jabłkowie

W dniach 4 i 5 sierpnia 2007 roku w Jabłkowie odbył się festyn będący podsumowaniem warsztatów archeologiczno-ceramicznych „Celtowie na ziemiach polskich”.

Program festynu prezentował się niezwykle bogato i przewidywał wiele różnych atrakcji. Uczestnicy festynu brali udział w różnych warsztatach: ceramicznych, tkackich, artystycznych (Ryc. 1). Poznawali życie codzienne Celtów: przepisy na różne potrawy, uzbrojenie celtyckiego wojownika, sposoby walki (Ryc. 2). Mogli lepić naczynia z gliny, tkąć na specjalnym urządzeniu o nazwie bartko, przygotować elementy uzbrojenia celtyckiego wojownika: zbroje, tarcze, miecze. Wielką atrakcją były pokazy walk uzbrojonych wojów, branie udziału w walkach, strzelanie z łuku. Mali odkrywcy szukali śladów przeszłości na specjalnie przygotowanym wykopalisku. Dużym zainteresowaniem cieszył się również turniej rodzinny. Rodziny brały udział w grach i zabawach związanych z życiem Celtów (ryc. 3, 4).

Niezapomnianym przeżyciem były występy młodzieży z teatru MASKON z Pakości (Ryc. 5). Połączenie literackiego języka teatru z wieloma niekonwencjonalnymi efektami przyciągnęły tłum widzów. Podziwiać było można akrobatykę, żonglowanie, chodzenie na szczudłach, wiele efektów specjalnych i pokazy pirotechniczne. Po przedstawieniu chętne osoby mogły wypróbować swoich zdolności cyrkowych i popisać się np. chodzeniem na szczudłach.

Swoje umiejętności taneczne zaprezentowała grupa taneczna Walentynki, a zespół Mini Bratchers zaśpiewał piosenki znanych gwiazd polskich i zagranicznych. Gościnnie na festynie



Fot. Klub Młodego Reportera ZSP Jabłkowo

Ryc. 1. Warsztaty ceramiczne



Ryc. 2. Drużyna wojów w pełnym uzbrojeniu

Fot. Klub Młodego Reportera ZSP Jabłkowo

wystąpił cygański zespół Szczęśliwi Cyganie. Słuchający mogli zachwycić się piękną grą wybitnego wirtuoza skrzypiec Miklosza Deki Czureji (ryc. 6).

W czasie festynu prezentowane były prace wykonane przez dzieci i młodzież na półkolumnii, m. in.: gliniane naczynia, rysunki celtyckie, tkane paski, różne ozdoby. Atrakcją była możliwość ozdobienia ciała pięknymi celtyckimi tatuażami. Uczestnicy festynu mogli spróbować szczęścia w loterii fantowej. Nagrody mniejsze czy większe cieszyły grających. Festyn był do-



Ryc. 3. Przeciąganie liny

Fot. Klub Młodego Reportera ZSP Jabłkowo



Ryc. 4. Turniej rodzinny

Fot. Klub Młodego Reportera ZSP Jabłkowie

skonałą okazją dla młodzieży ze szkolnego Klubu Młodego Reportera (Ryc. 7) na sprawdzenie umiejętności zdobytych na półkolonii. Młodzi dziennikarze filmowali festyn, występy oraz przeprowadzali wywiady z uczestnikami i zaproszonymi gośćmi. Celowie lubili dobrze zjeść i wypić, dlatego na festynie nie mogło zabraknąć przeróżnych napojów, smacznej kiełbaski i kaszanki oraz słodkich wypieków. Uczestnicy nie mogli narzekać na brak atrakcji.

Festyn odbył się pod hasłem Lato z Fundacją. Głównym pomysłodawcą imprezy organizowanej przez Fundację Pomoc Dzieciom Wiejskim w Bliźnych był jej wiceprezes Wojciech Dudek, który dzięki nawiązaniu współpracy ze Stowarzyszeniem Torc oraz wykładowcą



Ryc. 5. Występy młodzieży z teatru MASKON z Pakości

Fot. Klub Młodego Reportera ZSP Jabłkowie



Fot. Klub Młodego Reportera ZSP Jabłkowo

Ryc. 6. Występy zespołu Szczęśliwi Cyganie i wirtuoza skrzypiec Miklosza Deki Czureji

z UAM dr Andrzejem Michałowskim rozpoczął cykl zajęć dydaktycznych związanych z kulturą Celtów. Sponsorami letniego wypoczynku byli: Kuratorium Oświaty w Poznaniu, Samorząd Województwa Wielkopolskiego, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Gospodarstwo Agroturystyczne E. P. Bugajni,

ROPS, OPS w Skokach, Narodowe Centrum Kultury, Ministerstwo Edukacji i Nauki. Patronem medialnym festynu była TVP 3 Poznań i radio PLUS Gniezno.

Na festynie miło było gościć wicewojewództwę Ewę Krzyżanowską, przedstawicieli Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu, starostę wągrowieckiego Michała Piechockiego, burmistrza gminy Skoki Tadeusza Kłosa i Murowanej Gośliny Tomasza Łęckiego, przewodniczących rad obu gmin oraz radnych.

Ciekawe miejsce i wielkie starania organizatorów złożyły się na niezwykle klimat tej imprezy. Festyn był obrazową lekcją historii. Praktycznemu zdobywaniu wiedzy i nowych umiejętności towarzyszyła dobra zabawa.



Fot. Klub Młodego Reportera ZSP Jabłkowo

Ryc. 7. Członkowie Klubu Młodego Reportera w akcji

Adres autora:

mgr Ewa Brząkała

Zespół Szkolno Przedszkolny w Jabłkowie

Jabłkowo

62-285 Popowo Kościelne



WOJCIECH PIOTROWSKI

## Biskupin – nagroda Europa Nostra i festyny

Od 2002 roku Unia Europejska przyznaje prestiżowe nagrody za ochronę i popularyzację dziedzictwa kulturowego starego kontynentu. To unikalne w skali światowej przedsięwzięcie koordynuje Europa Nostra – federacja, a raczej związek ponad 200 pozarządowych organizacji z 40 krajów, działający w strukturach Unii od 44 lat. Głównym celem Europa Nostra jest zachęcanie do aktywnej ochrony i propagowania spadku po działalności kulturowej naszych dalszych i bliższych przodków, poczynając od niewielkich obiektów a kończąc na rozległych założeniach architektonicznych oraz wiejskich i miejskich planach zagospodarowania.

Tradycją jest, iż na czele kapituły nagrody Europa Nostra stoi członek jednego z królewskich rodów Europy – w tym roku do czerwca, kiedy to przyznawane są nagrody, swe prezydenckie obowiązki pełnił książę duński Henrik, a tą zaszczytną funkcję przejęła po nim Infanta (księżna) Doña Pilar de Borbón. Nagrody przyznawane są w następujących kategoriach – Dziedzictwo Architektoniczne, Krajobrazy Kulturowe, Dzieła i Obiekty Sztuki, Stanowiska Archeologiczne, Studia nad Dziedzictwem Kulturowym, Działalność Konserwatorska oraz Wyróżnienie Honorowe. O tym, komu z wymienionych kategorii ma być przyznany medal i dyplom decyduje jury złożone z wybitnych naukowców i organizatorów życia kulturalnego.

Kandydaturę Biskupina zgłoszono w roku 2006, o czym już informowała „Gazeta Biskupińska” w ostatnim, 9 numerze na zakończenie XII Festynu Archeologicznego. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie wybrano spośród 158 instytucji, organizacji i projektów, decyzyjnie ostateczną formułując w następujących słowach – „Za bogatą i urozmaiconą infrastrukturę służącą zarówno celom naukowym jak i popularyzatorsko-dydaktycznym, za rozwój i jakość opieki konserwatorskiej nad drewnianymi pozostałościami pradziejowych konstrukcji oraz za umiejętność publicznej prezentacji jednego z najważniejszych stanowisk i rezerwów archeologicznych w Europie Środkowej”.

Wyróżnienie Biskupina nie opiera się jednakże wyłącznie na faktycznych dokonaniach Muzeum i jego pracowników, gdyż jak to w życiu bywa, bez poparcia, bez głosu osób wpływowych i renomowanych, nawet świetne przedsięwzięcie bywa wyprzedzone przez gorszego konkurenta, lecz za to głośno i skutecznie reklamowanego. W przypadku Biskupina wspaniałą pracę wykonali dwaj profesorowie – Aleksander Bursche z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i Przemysław Urbańczyk z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.

Laureaci nagrody Europa Nostra otrzymują nagrody pieniężne, dyplomy i medale i są promowani wzdłuż i wszerz europejskiego kontynentu. Koperta z banknotami ominęła Biskupin, ale medal (Ryc. 1) i dyplom zaprawdę wiele znaczą, tym bardziej, iż promocja laureata w wykonaniu kompetentnych organów Unii Europejskiej sięga najważniejszych mediów – międzynarodowych stacji radiowych i telewizyjnych oraz koncernów prasowych. Tak rozbudowanej i efektywnej promocji Biskupin nie jest w stanie sam podolać, nawet ze swoją uznaną pozycją



Fot. D. Piotrowska

Ryc. 1. Archeologiczny Nobel – medal Europa Nostra przyznany Biskupinowi w 2007 roku

w szerokim odbiorze społecznym i popularnością działań festynowych.

Określenie archeologiczny Nobel może się wydawać mocno naciągane, jednakże wiele argumentów wskazuje, że nie ma w tym zbytniej przesady. W szeroko pojętej sferze kultury nagrody Europa Nostra postrzegane są jako wyróżnienie szczególne, w pełni akceptowane w środowisku profesjonalistów jako wzorzec doceniania przez zwierzchnie organy o ponadnarodowym statusie mozołnych i żmudnych, częstokroć z trudem prowadzonych przez całe lata zabiegów ochronnych, konserwatorskich i organizacyjnych w placówkach muzealnych borykających się na co dzień z całą gamą przyziemnych problemów.

Oprawa i program uroczystości wręczenia nagród jako żywo przypominały ceremonię honorującą laureatów nagrody Nobla. Miejsce uroczystości – sala noblowska w sztokholmskim ratuszu. Mistrzem ceremonii był Ján Figel, przewodniczący Komisji ds. Kultury, Edukacji i Młodzieży Unii Europejskiej, obywatel republiki czeskiej wykształcony w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Figelowi asystowali – odchodzący prezydent Europa Nostra książę Danii Henrik i córka króla Szwecji Magdalena, księżna Hälsingland i Gästrikland. Na widowni szwedzka para królewska, Karol XVI Gustaw z małżonką Silvią, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele kapituły Europa Nostra, członkowie szwedzkiego rządu, Eléonore de Merode – energiczna i przyjazna Polsce szefowa sekretariatu Europa Nostra mieszącego się w Hadze, prezesi, dyrektorzy oraz ekipa TVP 3 z Bydgoszczy. Wiesław Zajączkowski, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, odbierając na-



Fot. D. Piotrowska

Ryc. 2. Medal Europa Nostra wmurowany 15 września 2007 roku w portal wejścia do pawilonu muzealnego w rezerwacie biskupińskim



grodę cmoknął w rękę księżniczkę, aczkolwiek ten szarmancki gest wykraczał poza normy obowiązującego rytuału.

Podczas uroczystości otwarcia XIII Archeologicznego Festynu w Biskupinie – 15 września 2007 roku - medal Europa Nostra został wmurowany w portal wejścia do pawilonu muzealnego w biskupińskim rezerwacie, w obecności dra Andrea Schulera, wiceprezydenta Europa Nostra (Ryc. 2).

Festyny w Biskupinie mają już trzynastoletnią tradycję. Gdy w 1995 roku prof. Aleksander Bursche z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wiesław Zajączkowski, kierownik Muzeum w Biskupinie, Oddziału Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, podjęli decyzję o zorganizowaniu na terenie biskupińskiego rezerwatu dużej imprezy popularyzującej archeologię na sposób praktykowany z powodzeniem w wielu krajach Europy Zachodniej, nikt nie przewidywał jak mogą się potoczyć losy tego przedsięwzięcia. Atutem Biskupina była jego rozbudowana infrastruktura, tradycja jednego z najbardziej znanych w tej części kontynentu stanowisk archeologicznych, obszar przygotowany na przyjęcie licznych grup zwiedzających oraz wykwalifikowany personel muzealny i techniczny. Instytut Archeologii UW zapewniał wielu wykonawców, doradztwo merytoryczne i studentów, którzy poza aktywnym uczestnictwem w pokazach mieli stanowić obsługę i pomagać w pracach administracyjno-gospodarczych. Przyjęto, iż każdy Festyn będzie miał swoje motto – motyw przewodni na liście rzemiosł, prezentacji, konkursów i warsztatów tematycznych usiłujących przybliżyć widzom kulturę materialną i niektóre aspekty duchowej od paleolitu po średniowiecze. Padło również hasło przypominane następnie w kolejnych latach – weź zabytek do ręki, zrób jego wierną kopię, poznaj tradycję. Początki były trudne – ze względu na skalę imprezy, problemy logistyczne oraz konieczność zapewnienia bezpieczeństwa ludziom i obiektom zabytkowym na



## FESTYN ARCHEOLOGICZNY

*Człowiek i środowisko w przeszłości*

**BISKUPIN 1995**

**16 - 24 września**

Fot. D. Piotrowska

Ryc. 3. Folder pierwszego Festynu w Biskupinie – „Człowiek i środowisko w pradziejach” – 16-24 września 1995 roku

terenie rezerwatu, organizację punktów gastronomicznych i sanitarnych, płynność ruchu i dostęp do informacji w każdym miejscu i czasie.

Pierwszy Festyn – „Człowiek i środowisko w pradziejach” (Ryc. 3) – odbył się w dniach 16-24 września 1995 (później z reguły był to trzeci tydzień września). Jak zwykle jesienna pogoda płatała figle, lecz liczba 38 tysięcy gości mogła organizatorów zadowolić. Drugi Festyn (13-22 września 1996) – „Między nami barbarzyńcami” – rozkręcił się już na dobre, zaczęła też wychodzić „Gazeta Biskupińska” redagowana przez zespół tygodnika „Pałuki” pod kierownictwem Dominika Książkiego. Dziennik Festynu, rozdawany bezpłatnie, to ewenement na skalę ponadregionalną, ciągle wzbogacany o nowe pomysły i treści, poza artykułami znanych polskich i zagranicznych archeologów oferuje bogaty serwis informacyjny, trafne i dowcipne komentarze oraz zmienną szatę ilustracyjną. W roku 1997 Festyn – „Kobieta i mężczyzna w przeszłości” – miał miejsce między 13 a 21 września. Kolejną innowacją było wprowadzenie dnia poświęconego jednej nacji bądź specyficznej tematyce – w tym wypadku był to British Day (20.09). Obecnością swą zaszczylicili wtedy Biskupin znamienicy, angielscy archeolodzy – John i Bryony Coles. Rok 1998 to Festyn „Berło – miecz – sakiewka” (12-20 września) i rekonstrukcje scenograficzne do filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”. Dziewiętnastego września celebrowano Dzień Litewski. W roku 1999 (18-26 września) – Festyn „W poszukiwaniu minionego czasu” (Ryc. 4) – na jeziorze Biskupińskim pojawił się „Welet”, replika słowiańskiego statku z X w., dowodzony przez Henryka Wolskiego. „Welet” na stałe wszedł do programu biskupińskiej imprezy.

W roku 2000 motto Festynu (16-24 września) brzmiało „Wielkie odkrycia i wynalazki”. Do Biskupina przybyło 62000 gości. Liczba wykonawców i obsługi sięgnęła 300 osób. W roku 2001 (15-23 września) główne role grali archeolodzy śródziemnomorscy, gdyż Festyn „W cieniu piramid” poświęcony był cywilizacji staroegipskiej. W roku 2002 – Festyn „Od



Fot. D. Piotrowska

Ryc. 4. Festyn „W poszukiwaniu minionego czasu” – 18-26 września 1999 roku. Pokazy wojów na półwyspie

obozowisko łowców mezolitycznych, a ponadto, jak co roku, wiele innych, stałych pokazów będzie prezentowało kilkadziesiąt rękodzielców z całego kraju, co stwarza niepowtarzalną okazję do poznania tych najlepszych.

**ZAPRASZAMY!**

**Honorowi patroni festynu:** Ambasada Republiki Litewskiej, Ambasada Republiki Łeżewskiej

**Komitet organizacyjny:** Aleksander Borzech, Wiesław  
Praciel, Andrzej Czarniak  
Tekiel, rymunki i projekt folderu: Anna Grossman  
Zdjęcia: Mirosława Dąbala, Marcin Kozłowski, Robert Kaniś

**Patronat medialny i sponsorzy:** Allegro.pl, PALUCH, ZAZETA, GS, WITCZAK, WITCZAK, WITCZAK

**Dotyczy do Biskupin**  
Samoobronę państwa  
PRŚ: Zeno-Biskupin, fraz.żno-Głowa-Hielupin  
Informacja i rejestracja grup:  
Muzeum Archeologiczne w Biskupinie  
Biskupin 17, 58-410 Głogów  
tel./fax 0102 30 25 124  
tel./fax 0102 30 25 055  
Sekretariat: Zuzanna Rankowska  
e-mail: [muzeum@biskupin.pl](mailto:muzeum@biskupin.pl)  
Internet: [www.biskupin.pl](http://www.biskupin.pl)  
Przeziny o telefonizacji rejestrowania grup.

**Termin:**  
15-23 września 2007 r.  
w godzinach 10-17

**Ceny Jednorazowych biletów wstępu:**  
Normalny: 10 zł  
Ulegowy: 8 zł (dla dzieci, niepełnosprawnych i seniorów), zwolnienie i emeryci  
Rodzinny od osoby: 8 zł  
Dla dzieci do lat 7, osoby niepełnosprawnych i specjalny trokot oraz ich opiekunów - wstęp bezpłatny

**XIII FESTYN ARCHEOLOGICZNY**  
BISKUPIN 15 - 23 WRZEŚNIA 2007 r.

Ryc. 5. Folder XIII Festynu Archeologicznego w Biskupinie Bałtowie – północni sąsiedzi Słowian” – 15-23 września 2007 roku, jako przykład reklamy patronów medialnych i sponsorów Festynu

Fot. D. Piotrowska

Popiela do Piasta” (14-22 września) – powróciła do Biskupina ekipa Jerzego Hoffmana aby kręcić na Pałukach większość scen do filmu „Stara Baśń – gdy słońce było bogiem”. Gośćmi Festynu byli również Węgrzy a Dni Węgierskie przypadły na 20-21 września. Dużym powodzeniem cieszyła się wystawa „Skarby węgierskich stepów” za wspaniałymi zabytkami, między innymi z Muzeum Deriego w Debreczynie. Festyn „Indiańskie lato” w roku 2003 (20-28 września) zanotował rekordową frekwencję (90.000 osób), która po części była efektem niezwykle widowiskowych pokazów grup „polskich” Indian oraz obecności rodowitych Indian, kultuwających plemienne tradycje w północnoamerykańskich rezerwatach. Rok 2004 to Festyn „Celtowie lud Europy” (18-26 września) i znaczące wyróżnienie dla biskupińskiego muzeum – nagroda Polskiej Organizacji Turystycznej „Turystyczny Produkt Roku”.

W roku 2005 Festyn „Wikingowie i ich sąsiedzi” (17-25 września) ściągnął liczne grupy prezentujące kulturę materialną i sztukę wojenną średniowiecznych Skandynawów, Bałtów, Słowian, Germanów i Anglosasów. W pawilonie muzealnym dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa „Truso – wikińskie emporium”, zorganizowana przy wydatnym wkładzie Muzeum Okręgowego w Elblągu. Festyn w roku 2006 (16-24 września) nosił motto „Rzymianie i barbarzyńcy”. Pokazy musztry i taktyki wojennej rzymskich legionistów były atrakcyjne i bardzo dobrze przygotowane pod względem popularyzatorsko-dydaktycznym. W roku 2007 Festyn „Bałtowie – północni sąsiedzi Słowian” (15-23 września) umożliwił organizatorom zaproszenie grup archeologii doświadczalnej z Litwy i Łotwy. Wystawa „Skarby starożytnej Łotwy” – w Polsce przedtem eksponowana w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie – umożliwiła zarówno archeologom jak i laikom zapoznanie się z najcenniejszymi eksponatami łotewskiego dziedzictwa kulturowego ze zbiorów Narodowego Muzeum Historii w Rydze.

I w ten sposób doszliśmy do Festynu w roku 2008 (13-21 września), kiedy to opuszczamy po raz drugi stary kontynent kierując swą uwagę na kraj kwitnącej wiśni. „Japonia, kraj nie tylko samurajów” – to okazja do zapoznania się z tradycją narodu o fascynującej kulturze i bogatym, cywilizacyjnym dorobku.

Podsumowanie działalności festynowej w rezerwacie Muzeum Archeologicznego w Biskupinie nie jest zadaniem łatwym. Zaczniemy może od liczb. Trzydzieści dotychczasowych festynów obejrzało prawie 900 tysięcy osób. Bez mała 500 osób – od sprzątaczk po wodzów imprezy – zaangażowanych było w przedsięwzięcie 2007 roku. Kwestia frekwencji gości jest o tyle ważna, iż gros wydatków na festyn – a rosną one z roku na rok – muzeum biskupińskie musi pokryć z własnych dochodów, jednakże są granice, których ze względu na dobro materii zabytkowej rezerwatu oraz efektywność przekazu popularyzatorsko-edukacyjnego nie wolno przekraczać. Ponad 10 tysięcy osób dziennie grozi zakłóceniem idei samego przedsięwzięcia tym bardziej, że możliwości przestrzenne rezerwatu mają swoje ograniczenia. Jest to jeden z istotnych, organizacyjnych problemów wymagających konkretnego rozwiązania. Jeśli już bolączki to wymieńmy je do końca. Jakość pracy wykonawców od początku zaprzęta uwagę organizatorów. Większość spośród rzeszy specjalistów wykonuje swe obowiązki rzetelnie i z pasją, lecz trafiają się, niestety, przypadki lekceważenia gości festynu, najczęściej związane z nieodpowiednim zachowaniem i poluzowaniem wewnętrznej dyscypliny. Organizatorzy nie zamierzają pełnić funkcji żandarmów, lecz doświadczenie uczy, że apele o zachowanie etyki profesjonalnej i obyczajowej należy stale ponawiać – i jeśli to konieczne nawet stosować sankcje wykluczenia – ponieważ w ostatecznym rozrachunku najbardziej liczą się pozytywne wrażenia i satysfakcja odbiorców.

Kolejnym problemem, z którym co roku przychodzi się borykać obsłudze technicznej festynu, jest utrzymanie terenu rezerwatu w czystości, z czego tak naprawdę zdają sobie sprawę ci, którzy kiedykolwiek uczestniczyli w obsłudze dużych imprez na wolnym powietrzu. Gastronomia, przenośne toalety, szopy, wiaty i magazyny – to wszystko ma funkcjonować,



Fot. D. Piotrowska

Ryc. 6. Festyn „Bałtowie – północni sąsiedzi Słowian” – 15-23 września 2007 roku. Aktywizacja plastyczna najmłodszych uczestników festynu.



Fot. D. Piotrowska

Ryc. 7. Festyn „Berto – miecz – sakiewka” – 12-20 września 1998 roku. Stoisko Lasów Państwowych

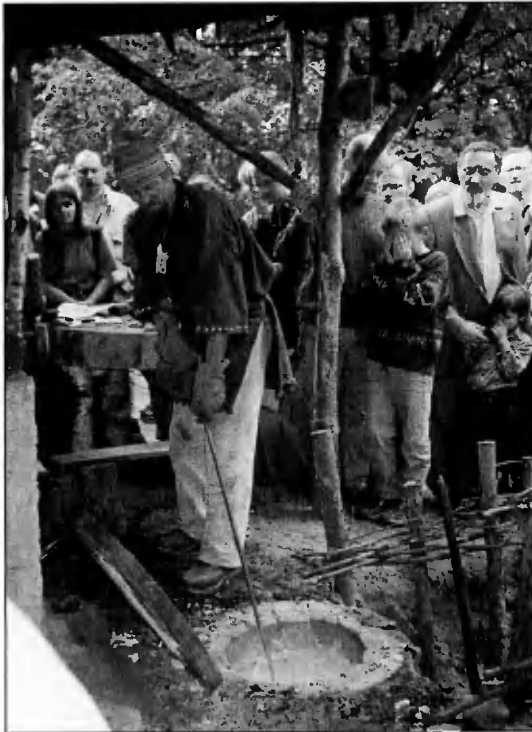


Fot. D. Piotrowska

Ryc. 8. Festyn „Bałtowie – północni sąsiedzi Słowian” – 15-23 września 2007 roku. Pokazy tradycyjnej orki.

ale nie przebijają się zapachami i natrętną materią ponad ogólny obraz. Festyn w Biskupinie posiada licznych sponsorów, tym niezbędne w propagandzie media (Ryc. 5). Zdarza się, iż sponsor wykląda niewiele środków finansowych, lecz chciałby reklamować się na dużym banerze lub billboardzie. Obklejenie imprezy dużą ilością reklam szkodzi wizerunkowi przedsięwzięcia i nadaje jej jarmarczny charakter. Podobnie rzecz się ma ze stoiskami serwującymi wyłącznie rozrywkę, która co prawda wpisana jest w konwencję festynową (Ryc. 6), lecz niekontrolowana wprowadza atmosferę odpustu i staje się wodą na młyn krytyki zwolenników tzw. „czystej” archeologii a zarazem przeciwników masowych wydarzeń wprzęgających naukę w popularyzację wiedzy o przeszłości. Komercja to stały temat dyskusji nad sensem i charakterem festynów archeologicznych, jednakże nie można jej całkowicie wyeliminować – poza rzadkimi przypadkami imprez zadowolająco sponsorowanych – natomiast trzeba ją kontrolować i walczyć z pokusą zarobienia „szybkich i łatwych” pieniędzy.

Festyny biskupińskie ściśle wpisują się w promocję regionu – od lat dobrze układa się współpraca z gospodarzami gminy Gąsawa, powiatu znińskiego i województwa kujawsko-pomorskiego. Biskupin jest – rzecz można bez przesady – lokomotywą regionalnego rozwoju na polu muzealnictwa, ekologii i turystyki. Na stałe zagościło na festynach stoisko ekologiczne Lasów Państwowych (Nadleśnictwo Gołębki), pomysłowo urządzone i z atrakcyjną ofertą dydaktyczną (Ryc. 7). Jednym z festynowych atutów są wystawy w pawilonie ekspozycji czasowych – adresowane do szerokiego odbiorcy i na dobrym poziomie merytorycznym. W zróżnicowanym programie festynów istotną rolę pełni informacja o tym, czym się zajmuje archeologia, jakimi posługuje się technikami, jakie napotyka trudności w interpretacji minionej przeszłości i jak ważna jest dla tej humanistycznej nauki współpraca z naukami przyrodniczymi i technicznymi (Ryc. 8).



Fot. D. Piotrowska

Ryc. 9. Festyn „Berto – miecz – sakiewka” – 12-20 września 1998 roku. Prezentacja technik odlewu żelaza.

Zauważalnym i atrakcyjnym składnikiem biskupińskich festynów są goście zagraniczni – rzemieślnicy i wysockiej klasy preterzy narodowych tradycji – grupa Walerego Zinkiewicza z Białorusi, grupa „Pajauta” z Wilna i Kernave (Litwa), kompania „Gesithas” z Anglii, bractwo Jacqui Wood z Walii, pracownicy Openluchtmuseum Eindhoven w Holandii i Museumsdorf Düppel w Berlinie, odlewnicy żelaza z Danii (Ryc. 9), folusznicy z Węgier, jubilerzy z Łotwy i garncarze ze Słowacji. Barwną paletę wykonawców uzupełniają zespoły muzyczne i taneczne – Comhlan (Ryc. 10) i Kwartet Jorgi z Polski, Fidelius z Niemiec, Stary Olsa i Jawaryna z Białorusi, Sedula z Wilna i Csango z Węgier. W treść biskupińskich festynów wpisane są Dni



Fot. D. Piotrowska

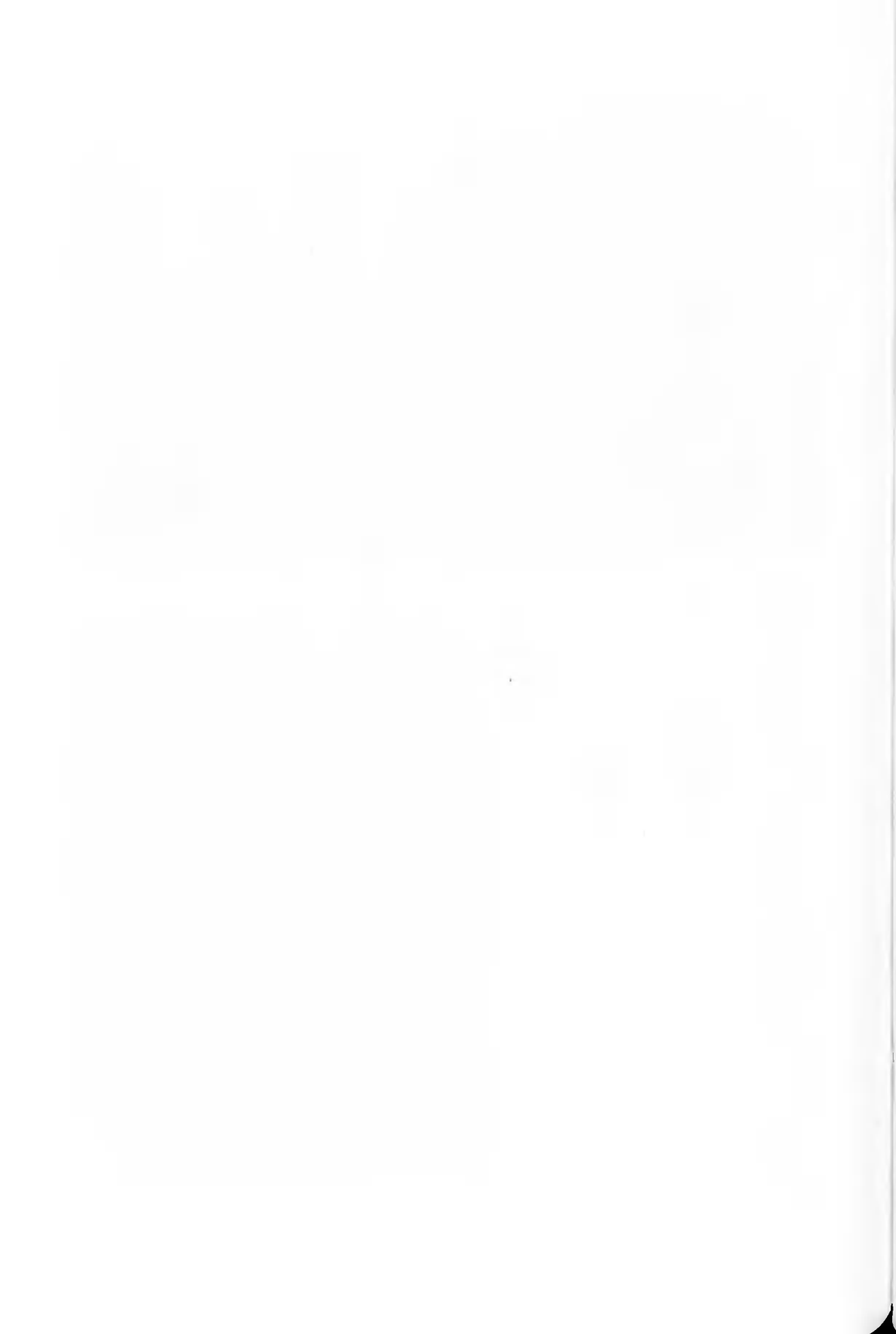
Ryc. 10. Festyn „Baltowie – północni sąsiedzi Słowian” – 15-23 września 2007 roku. Występy zespołu Comhlan.

Dziedzictwa Europejskiego (Days of the European Heritage), jedno z kluczowych przedsięwzięć kulturowych Unii Europejskiej.

Wrześniowe festyny postrzegane są jako trwały element działalności Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, a przecież nie są niezmiennie i choć odgrywają tak istotną rolę w popularyzacji archeologii to wymagają stałego ulepszania, bez którego łatwo popaść w marazm i złudne samozadowolenie. Wyzwaniem dla organizatorów pozostaje świadomość, że tak naprawdę nauka tolerancji i rozumienia innych kultur, zarówno tych dawnych jak i współczesnych, nigdy się nie kończy.

Adres autora:

mgr Wojciech Piotrowski  
Muzeum Archeologiczne w Biskupinie  
Biskupin 17  
88-410 Gąsawa

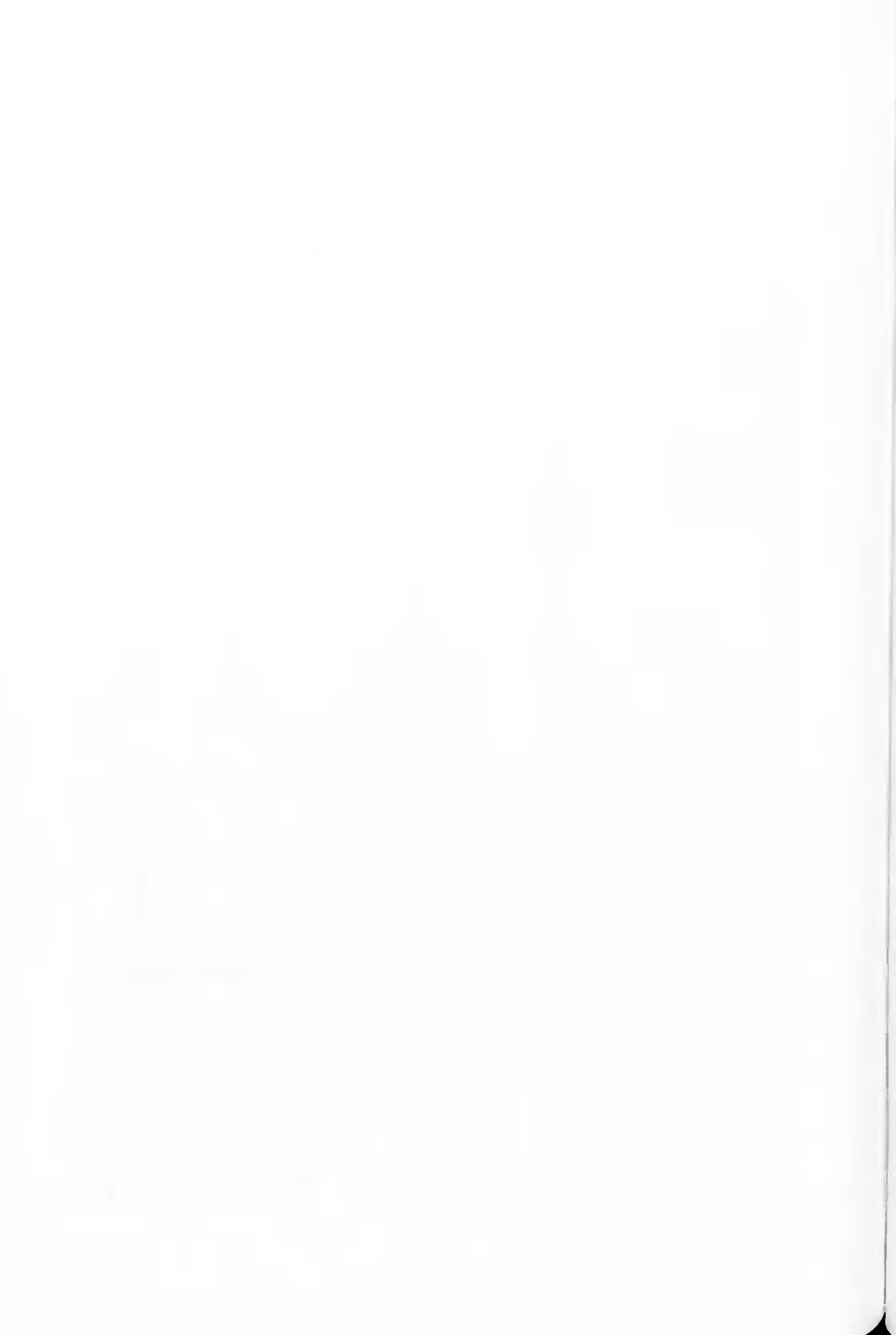






C Z Ę Ś Ć 3

**Z życia Oddziału SNAP  
w Poznaniu**



HENRYK MACHAJEWSKI, ANDRZEJ MICHAŁOWSKI

## Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w roku 2007

Rok 2007 był dla naszego Stowarzyszenia przede wszystkim rokiem wyborczym. Kończyły się w nim kadencje wszystkich ciał statutowych Stowarzyszenia, w tym także wybranego w roku 2004 Zarządu Oddziału SNAP w Poznaniu. W związku z powyższym, w dniu 18 kwietnia 2007 r. w gmachu Muzeum Archeologicznego w Poznaniu odbyło się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborczego Oddziału SNAP w Poznaniu, w którym uczestniczyło niestety tylko 12 osób, z ponad 80 członków Stowarzyszenia skupionych w naszym Oddziale!

Po zaprezentowaniu przez ustępujące władze sprawozdań za lata 2004-07: z działalności merytorycznej – prezes dr Henryk Machajewski oraz finansowego – skarbnik mgr Jacek Wrzesiński, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Oddziału SNAP w Poznaniu dr Jarmila Kaczmarek, po przedstawieniu protokołu z kontroli działań Zarządu, wnioskuje o udzielenie ustępującym władzom Oddziału absolutorium, które otrzymały one od obecnych na sali obrad.

Komisja skrutacyjna w składzie dr Michał Brzostowicz i dr Andrzej Michałowski przeprowadziła wybory nowych władz Oddziału. W ich wyniku powołani zostali:

- Prezes Zarządu: dr Henryk Machajewski (10 głosów „za”, 1 przeciwny)
- Zarząd Oddziału SNAP w Poznaniu: prof. dr hab. A.M. Wyrwa (Wiceprezes), mgr Jacek Wrzesiński (Skarbnik), dr Maciej Przybył (Sekretarz), mgr Tadeusz Łaszkiwicz, mgr Piotr Pawlak, dr Ewa Bugaj (wszyscy kandydaci uzyskali po 10 głosów „za”, przy 1 wstrzymującym).

- Komisja Rewizyjna: dr Jarmila Kaczmarek, mgr Andrzej Krzyszowski, mgr Artur Sobucki (wszyscy kandydaci uzyskali po 10 głosów „za”, przy 1 wstrzymującym się).

Jednocześnie wybrano delegację Oddziału SNAP w Poznaniu na XVIII Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. W skład delegacji weszli: dr Jacek Wierzbicki, mgr Jacek Wrzesiński, mgr Tadeusz Łaszkiwicz, dr Henryk Machajewski, dr Maciej Przybył i dr Ewa Bugaj.

Przygotowania do tego właśnie wydarzenia zdominowały działalność nowo wybranych władz Oddziału SNAP w Poznaniu, bowiem to właśnie naszemu Oddziałowi przypadł w udziale zaszczyt goszczenia Delegatów XVIII Wlanego Zjazdu. Zarząd Oddziału i liczni jego członkowie włączyli się aktywnie w organizację tego przedsięwzięcia, oraz towarzyszącej mu konferencji naukowej p.t. Wielkopolska w dziejach. Archeologia o regionie. Dzięki czynnemu zaangażowaniu się w organizację Zjazdu najważniejszych instytucji archeologicznych Poznania na czele z Muzeum Archeologicznym, Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i Instytutem Prahistorii UAM udało się pokonać przeszkody natury logistycznej oraz uzyskać odpowiednie środki finansowe na realizację tego przedsięwzięcia i godną jego oprawę. Pomoc finansową i organizacyjną udzielił również Zarząd Główny SNAP. Zarządowi Oddziału udało się także, występując do władz samorządowych Województwa Wielkopolskiego, uzyskać dofinansowanie



Fot. A. Michałowski  
 Fot. 1. Wręczenie mgr. Jackowi Wrześniemu Nagrody im. K. Dąbrowskiego za popularyzację archeologii w trakcie pierwszego dnia XVIII Walnego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, 20 czerwca 2007 rok

organizowanej przy okazji Zjazdu sesji naukowej przeznaczone na publikację wygłoszonych w jej trakcie referatów.

XVIII Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich odbył się w dniach 21-22 czerwca 2007 r. W pierwszym dniu obrad miała miejsce sesja naukowa Wielkopolska w dziejach. Archeologia o regionie w ramach której głos zabrali:

- Wprowadzenie – prof. dr hab. Zofia Kurnatowska,
- Z zagadnień wielkopolskiego konserwatorstwa zabytków archeologicznych – mgr Aleksander Starzyński,
- Problematyka paleolitu i mezolitu w Wielkopolsce – prof. dr hab. Dobrochna Jankowska,
- Wielkopolska w dobie neolitu – dr Jacek Wierzbicki,
- Wielkopolska we wczesnej epoce brązu – mgr Andrzej Krzyszowski, prof. dr hab. Janusz Czebreszuk,
- Kultura łużycka w Wielkopolsce – dr Marcin Ignaczak,
- Okres przedrzymski w Wielkopolsce – dr Andrzej Michałowski,
- Wielkopolsce w dobie wpływów cesarstwa rzymskiego – dr Henryk Machajewski,
- Wielkopolska w okresie wędrówek ludów – prof. dr hab. Tadeusz Makiewicz,
- Wczesnoplemienna Wielkopolska – dr Michał Brzostowicz,
- Wielkopolska wczesnopanstwowa – dr Michał Kara,
- Kultura cysterska w Wielkopolsce – prof. dr hab. Andrzej M. Wyrwa,
- Z dziejów chrześcijaństwa w Wielkopolsce – prof. dr hab. Wojciech Dzieduszycki,
- Popularyzowanie archeologii w Wielkopolsce – mgr Jacek Wrzeński,
- Podsumowania Sesji dokonała prof. dr hab. Dobrochna Jankowska.

W trakcie pierwszego dnia Zjazdu miało miejsce jeszcze istotne i bardzo miłe dla naszego Oddziału wydarzenie. Mgr Jacek Wrzeński otrzymał bowiem z rąk Prezesa Zarządu

Głównego SNAP prof. dr hab. Tadeusza Makiewicza oraz p. Zbigniewa Maja, przedstawiciela Generalnego Konserwatora Zabytków, Nagrodę im Krzysztofa Dąbrowskiego, przyznaną mu przez Zarząd Główny SNAP i Urząd Generalnego Konserwatora Zabytków za popularyzowanie naszej dziedziny wiedzy.

Drugi dzień Zjazdu upłynął pod znakiem obrad Delegatów XVIII Walnego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego. Jako, iż był to Zjazd wyborczy, ta część zdominowała wydarzenia tego dnia. Po sześciu latach pracy (dwóch kadencjach) do historii Stowarzyszenia przeszedł kolejny „poznański” Zarząd Główny, na czele którego stał prof. dr hab. Tadeusz Makiewicz. Wiceprezesami byli mgr Urszula Perlikowska-Puszkarska i prof. dr hab. Marian Głosek, Sekretarzem Generalnym był dr Andrzej Michałowski, zaś funkcję skarbnika Zarządu Głównego pełnili kolejno w latach 2001–2004 dr Krzysztof Szamałek; w latach 2004–2007 dr Jacek Wierzbicki.

W wyniku wyborów na czele nowego Zarządu Głównego stanął prof. dr hab. Zbigniew Kobyliński, Sekretarzem Generalnym wybrany został dr Wojciech Brzeziński, zaś Skarbnikiem Zarządu Głównego mgr Hanna Pilcicka-Ciura. Z punktu widzenia naszego Oddziału jako istotny fakt należy odnotować, iż Wiceprezesem Zarządu Głównego SNAP obok mgr Aliny Jaszewskiej z Oddziału Lubuskiego, został przedstawiciel Oddziału SNAP w Poznaniu mgr Jacek Wrzeziński. Wśród Członków Zarządu znalazł się także dr Andrzej Michałowski. Nowo wybranemu Zarządowi Głównemu życzymy owocnych i mądrych decyzji, podejmowanych dla dobra naszego Stowarzyszenia!

W związku z objęciem przez mgr Jacka Wrzezińskiego funkcji Wiceprezesa Zarządu Głównego SNAP i złożenia przezeń funkcji Skarbnika Oddziału SNAP w Poznaniu, na mocy uchwały Zarządu Oddziału z dnia 13 grudnia 2007 r. funkcja ta powierzona została powołanej dodatkowo w skład Zarządu mgr Annie Wrzezińskiej.

Pozostałą działalność Oddziału Poznańskiego SNAP, która miała miejsce w czasie minionego roku ująć można w następujące zagadnienia:

#### 1. Działalność wydawnicza.

1.1. Ukazał się 8 tom Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych (format B5; ss. 229).

1.2. Ukazało się kolejne, 9 spotkanie Funeralii Lednickich „Środowisko pośmiertne człowieka” (format B5, ss. 448).

#### 2. Organizacja konferencji.

Oprócz towarzyszącej XVIII Walnemu Zjazdowi Sprawozdawczo-Wyborczemu konferencji Wielkopolska w dziejach. Archeologia o regionie, Oddział SNAP w Poznaniu był współorganizatorem:

2.1. konferencji sprawozdawczej Badania Archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej;

2.2. Funeralii Lednickich, których głównym pomysłodawcą, organizatorem i wykonawcą jest kolega Jacek Wrzeziński wspomagany przez Annę Wrzezińską i Wojciecha Dzieduszyckiego;

2.3. kolejnej edycji Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą.

#### 3. Wykłady zaproszonych gości.

3.1. Wykład dr Michała Brzostowicza (MAP) na temat festiwalu kultury słowiańskiej i cysterskiej w Łądzie – 18 kwietnia 2007 roku.

3.2. Wykład prof. dr hab. Macieja Heneberga (Australia) pt. Hobbit – zagubione ogniwo ewolucji? – 13 grudnia 2007 roku.

#### 4. Sprawy organizacyjne.

4.1. Stwarzanie administracyjnych możliwości dla członków SNAP do prowadzenia prac wykopaliskowych (Piotr Pawlak 2004–2007).

4.2. Prowadzenie sprzedaży, w tym także wysyłkowej, ukazujących się publikacji.

4.3. Uruchomienie przez kol. Jacka Wierzbickiego pod adresem: [www.snap.poznan.pl](http://www.snap.poznan.pl) strony internetowej Oddziału SNAP w Poznaniu.

Wiele z planowanych jeszcze elementów działalności Stowarzyszenia nie zostało zrealizowanych, inne zostały zaniechane z bardzo prozaicznego powodu, jakim jest brak wystarczających środków finansowych. Nie mniej jednak Zarząd Oddziału SNAP w Poznaniu cały czas dokłada starań by nadal kontynuowana była działalność wydawnicza Oddziału, co jak przypuszczamy, będzie trwałym śladem naszej aktywności dla dobra archeologii wielkopolskiej.

## Reklama w Wielkopolskich Sprawozdaniach Archeologicznych

Szanowni Państwo, od 8 numeru Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych, postanowiliśmy wprowadzić nową usługę, pomyślaną specjalnie jako ofertę dla tych wszystkich, którzy pragną świadczyć usługi na potrzeby archeologów i ich działalności naukowo-badawczej.

Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne są naukowym periodykiem o charakterze sprawozdawczym, wydawanym od roku 1992 przez Oddział w Poznaniu Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, jedynej ogólnopolskiej organizacji, skupiającej czynnych zawodowo archeologów. Docierają one do wszystkich ośrodków archeologicznych w Polsce, jak również do najważniejszych instytucji naukowo-badawczych w Europie.

Jeżeli prowadzicie Państwo działalność archeologiczną, bądź świadczyacie usługi dla archeologów i chcecie zareklamować swoją firmę stworzyliśmy to miejsce specjalnie z myślą o Was!

Jeżeli pragniecie Państwo dopiero nawiązać kontakty, by zaoferować swoją ofertę skierowaną do szybko rozwijającego się aktualnie rynku usług archeologicznych, skorzystajcie z tamów Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych!

### **TO MIEJSCE CZEKA NA PAŃSTWA OGŁOSZENIE!**

Koszt reklamy to 5 zł za 1 cm<sup>2</sup> powierzchni (10 zł w przypadku reklamy barwnej).  
**Dla członków Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich – zniżka!!!**

By zamówić reklamę, prosimy o kontakt z naszą redakcją – osobiście lub listownie:  
Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne  
Instytut Prahistorii UAM, ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań;  
e-mailem: [wsa@amu.edu.pl](mailto:wsa@amu.edu.pl); lub telefonicznie: +48 061 829 47 94.

**Reklama w Wielkopolskich Sprawozdaniach Archeologicznych  
– kluczem do sukcesu w branży archeologicznej!!!**

# WYDAWNICTWA

## STOWARZYSZENIA NAUKOWEGO ARCHEOLOGÓW POLSKICH

oddział w Poznaniu

Do nabycia w siedzibie Redakcji:

Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

61-809 Poznań, ul. Św. Marcin 78 (Coll. Historicum), tel. 061 829 47 94

e-mail: wsa@amu.edu.pl lub jwled@wp.pl

### ■ Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne

t. 1 – Poznań 1992; t. 2 – Poznań 1993; t. 3 – Poznań 1995; t. 4 – Poznań 1996; t. 5 – Poznań 2000; t. 6 – Poznań 2003; t. 7 – Poznań 2005; t. 8 – Poznań 2007

### ■ Biblioteka Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych

A. Łaszkiwicz, *Kafle i piece kaflowe z dworu na kopcu w Krajkowie pod Mosiną, woj. poznańskie*, Poznań 1997 (t. 1)

*Archeologia wielkopolska. Osiągnięcia i problemy ochrony zabytków*, red. H. Kóčka-Krenz, J. Kaczmarek, Poznań 1998 (t. 2)

*Badania archeologiczne ziemi szamotuńskiej, część I*, red. H. Machajewski, R. Pietrzak, Poznań 2002 (t. 2)

*Archeologia powiatu wrzesińskiego*, red. M. Brzostowicz, Września 2003 (t. 3)

*Kultura jastorfska na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej*, red. H. Machajewski, Poznań 2004 (t. 4)

*Archeologia powiatu obornickiego*, red. H. Machajewski, T. Skorupka, Poznań 2005 (t. 5)

### ■ Funeralia Lednickie

**Czarownice**, red. J. Wrześniński, Poznań 2008 (spotkanie 2) – wznowienie!

*Popiół i kość*, red. J. Wrześniński, Sobótka-Wrocław 2002 (spotkanie 4)

*Kobieta – Śmierć – Mężczyzna*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań 2003 (spotkanie 5)

*Dusza maluczka, a strata ogromna*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań 2004 (spotkanie 6)

*Do, ut des – dar, pochówek, tradycja*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań 2005 (spotkanie 7)

*Starość – wiek spełnienia*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań 2006 (spotkanie 8)

*Środowisko pośmiertne człowieka*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań 2007 (spotkanie 9)

**Epidemie. Kłęski. Wojny.**, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań 2008 (spotkanie 10) – nowość!

### ■ Wykłady SNAP oddział w Poznaniu

L. Leciejewicz, *Starożytna spuścizna kulturowa na ziemiach polskich w początkach średniowiecza*, Poznań 2002 (zeszyt 1)

M. Brzostowicz, *Gród przedpiastowski w Sptawiu-Wodzisku*, Poznań-Września 2003 (zeszyt 2)

### ■ Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski

t.1 – Poznań 2002; t. 2 – Poznań 2003; t. 3 – Poznań 2006

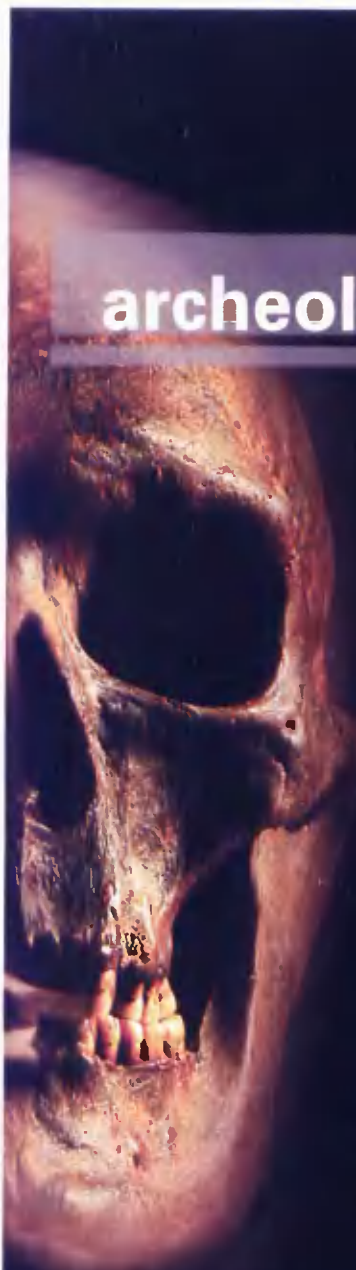
### ■ Inne publikacje

*Kraje słowiańskie w wiekach średnich*. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński (red.), Poznań 1998

*Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków komunikacyjnych*, H. Machajewski, J. Rola (red.), Poznań 2006

**Wielkopolska w dziejach. Archeologia o regionie**, H. Machajewski (red.), Poznań 2008 – nowość!





[archeologia.book4you.pl](http://archeologia.book4you.pl)

projektowanie publikacji do druku  
wykonywanie fotografii, rysunków, map  
tworzenie stron www

grupa **osiemczwartych**



61-703 poznań . ul. gwarna 6 . tel. 61.667.51.00  
e-mail: [designroom@osiemczwartych.pl](mailto:designroom@osiemczwartych.pl)

